MATEUSZ BOGUCKI

OŚRODKI HANDLOWO-RZEMIEŚLNICZE NAD BAŁTYKIEM WE WCZESNYM ŚREDNIOWIECZU



Warszawa 2006

SPIS TREŚCI:

I. Wprowadzenie 6

II. Dzieje badań 12

III. Podstawy teoretyczne badań 26

III.1. Podstawowe pojęcia i definicje 26

III.2. Modele powstawania i funkcjonowania wczesnych emporiów 34

IV. Emporia w świetle źródeł pisanych: przegląd problematyki 47

IV.1. Wzmianki o emporiach nadbałtyckich w źródłach zachodnioeuropejskich 48

IV.2. Wzmianki o emporiach nadbałtyckich w źródłach angielskich i skandynawskich 62

IV.3. Wzmianki o emporiach nadbałtyckich w źródłach arabskich 71

IV.4. Wzmianki o emporiach nadbałtyckich w źródłach ruskich i bizantyjskich 81

IV.5. Źródła pisane w badaniach nad ośrodkami handlowo-rzemieślniczymi: możliwości i ograniczenia 86

V. Podstawy rozwoju wczesnośredniowiecznych ośrodków nadbałtyckich 89

V.1. Uwarunkowania geograficzne i środowiskowe 89

V.2. Uwarunkowania polityczne, gospodarcze i kulturowe 93

V.3. Początki emporiów nadbałtyckich: problemy chronologii 109

VI. Podstawy ekonomiczne funkcjonowania emporiów 146

VI.1. Zaplecze osadnicze emporiów nadbałtyckich: miejscowi i obcy 146

VI.2. Gospodarka towarowo-pieniężna w strefie nadbałtyckiej 164

VI.3. Przedmioty handlu 182

VI.4. Rola kupców w rozwoju gospodarczym strefy nadbałtyckiej 190

VII. Topografia emporiów nadbałtyckich i ich elementy strukturalne:

podobieństwa i różnice 209

VII.1. Porty 210

VII.2. Umocnienia obronne 221

VII.3. Zabudowa mieszkalna 233

VII.4. Ośrodki władzy 239

VII.5. Ośrodki kultu 245

VII.6. Cmentarzyska 252

VII.7. Pracownie rzemieślnicze 257

VII.8. Miejsca wymiany handlowej 269

VIII. Zróżnicowanie funkcjonalne analizowanych ośrodków: próba klasyfikacji 273

IX. Uwagi końcowe 395

X. Bibliografia 300

XI. Katalog stanowisk 371

XII. Ilustracje 411

Od autora

Niniejsza książka jest nieznacznie przeredagowaną wersją mojej pracy doktorskiej, pt. „Najstarsze ośrodki handlowo-rzemieślnicze strefy nadbałtyckiej. Początki i podstawy rozwoju we wczesnym średniowieczu", obronionej w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego w 2005 roku. Nie mógłbym napisać jej bez uporczywego ponaglania i słów zachęty ze strony promotora – prof. dr hab. Andrzeja Buko, który od wielu lat wspiera moją przygodę z archeologią. To dzięki Jego zaangażowaniu i pomocy mogłem rozpocząć i ukończyć tę pracę. Prof. A. Buko był również kierownikiem grantu Komitetu Badań Naukowych (nr 1 H01H 031 26), dzięki któremu mogłem przeprowadzić niezbędne kwerendy. Na ostateczny kształt pracy niebagatelny wpływ mieli bardzo życzliwi mi recenzenci - prof. prof. Lech Leciejewicz i Henryk Samsonowicz, którym winien jestem wielką wdzięczność.

Wiele słów druzgoczącej krytyki usłyszałem również od osób o wiele bardziej doświadczonych ode mnie, które potrafiły naprowadzić myśli na nowe obszary, ale i sprowadzić zbyt wybujałą fantazję niżej podpisanego na ziemię. Czasami były to wielogodzinne rozmowy i nawet kłótnie, czasami luźno rzucona uwaga, sugestia. Wśród wielu zasłużonych dla powstania tej pracy są Björn Ambriosiani, Anna Bitner-Wróblewska, Sebastian Brather, Władysław Duczko, Volker Hilberg, Timo Ibsen, Marek F. Jagodziński, Ingmar Jansson, Anne Jörgensen, Maria Kasprzycka, Christoph Kilger, Marika Mägi, Michael Müller-Wille, Nanouschka Myrberg, Tomasz Nowakiewicz, Jerzy Okulicz-Kozaryn, Arnis Radiņš, Lena Thunmark-Nyhlén, Paweł Żmudzki, Vladas Žulkus oraz jeszcze wiele innych osób, którym winien jestem wdzięczność. Wśród wszystkich moich dobroczyńców szczególnie chciałbym wyróżnić dwie osoby, bez której wiedzy, pasji naukowej, pomocy i wiary we mnie najprawdopodobniej nigdy nie potraktowałbym poważnie studiów, archeologii i dziś zajmowałbym się czymś zupełnie innym. Pierwszą osobą, która od 1995 roku motywuje mnie do pracy jest dr Wojciech Wróblewski. Drugą, która zaopiekowała się mną rok później, i do dzisiaj sprawuje nademną piecze, za co jestem niezmiernie wdzięczny, jest Profesor Stanisław Suchodolski.

Oczywiście w nic, co napisałem na tych stronach, nie jest zaangażowany autorytet naukowy wyżej wymienionych, wszystko bowiem, co popełniłem, należy zapisać na konto moich przewin.

Przy pisaniu tej pracy cennym wsparciem były mi długie lata zażyłego obcowania z tekstami naukowymi, do których dostęp miałem dzięki Instytutowi Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, Instytutowi Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Państwowemu Muzeum Archeologicznemu, Römisch Germanischen Komission we Frankfurcie n/Menem, Statens Historiska Museum w Sztokholmie, Arkeologiska Institutionen Stockholms Universitet oraz Archäologisches Landesmuseum Schloss Gottorf w Szlezwiku.

Środowisko naukowe to tylko część zasłużonych. Wiele wdzięczności mam dla Ewy Klimczak i Natana Tenenbauma, którzy gościli mnie w swoich domach w czasie mojego pobytu w Szwecji. Tylko dzięki ich bezinteresownej pomocy mogłem studiować w Sztokholmie przez ponad miesiąc. Nie wyobrażam sobie napisania tej pracy bez wytrwałego wsparcia mojej najdroższej rodziny. Oni zawsze umieli, i umieją nadal, chociaż z coraz większym trudem, „znosić humory i wybryki badacza nękanego najwznioślejszymi problemami bytu, przywracając mu pogodę ducha uwagami o nicości wszelkiej rzeczy”.

I. Wprowadzenie

Między rokiem 830 a 850 grupa Duńczyków wyprawiła się na 21 łodziach na północny wschód, do kraju Svearów, aby pomóc wygnanemu stamtąd królowi Anundowi odzyskać utracone królestwo. W zamian za pomoc, władca pozwolił im splądrować tamtejszy *vicus* - Birkę. Po przybyciu na miejsce doszło jednak do ugody. Anund odzyskał tron, natomiast Duńczycy, opłaceni okupem, pozostawili Birkę w spokoju. Jednak spragnieni łupów i chwał, nie wrócili do domu, lecz postanowili płynąć dalej w nadziei zdobycia większych bogactw. Udali się więc „prostą drogą" do „pełnego skarbów" *urbs* Słowian, które znajdować się miało naprzeciwko Birki. Mimo, że nie zanotowano nazwy owego południowego ośrodka, to dziś nie ulega raczej wątpliwości, że chodziło o Wolin.

Ponad pół wieku później, między 887 a 899 rokiem, z duńskiego Haede, położonego u nasady półwyspu Jutlandzkiego, wypłynął okręt, wiozący niejakiego Wulfstana, który najprawdopodobniej na zlecenie angielskiego króla Alferda, popłynął na wschód. Statek mijał kolejno ziemie duńskie, takie jak Lollandię czy Skanię, Bornholm oraz ziemie Swewów - Blekinge, Ölandię i Gotlandię. Od południa była cały czas ziemia Słowian, która ciągnęła się aż do ujścia Wisły. Po siedmiu dniach nieustannej żeglugi dniem i nocą, Wulfstan dopłynął do Wisłoujścia, gdzie nad brzegiem „Zalewu Estyjskiego" znajdował się cel jego podróży - Truso. Dotarłszy na miejsce, opisał szczegółowo zwyczaje i obrządek pogrzebowy Prusów.

Te dwie relacje[1] o „miastach" wikińskich od dawna wzbudzały ciekawość. Pierwszym, który odbył podróż do ruin jednego z nich, był biskup Adalward Młodszy, który pod koniec XI wieku, powracając z Sigtuny, wstąpił na Björkö, aby odwiedzić tam grób biskupa Unniego, który zmarł w Birce w 931 roku. Miejsce to już wtedy było „zdziczałe i opuszczone". Począwszy od XVI wieku, różni ludzie poszukiwali zaginionych, nadmorskich miast. Anglik Richard Hakluyt szukał Truso, biskup szwedzki Olaus Magnus interesował się *Danavirke*, zaś Johannes Messenius pisał o mieście na Björkö i jego „miejscu w pogaństwie". W latach 80. XVII wieku Johan Hadorpha przeprowadził nawet „wykopaliska" na wyspie, chcąc odkryć legendarne miasto. Ten zgoła fantastyczny nurt w historiografii europejskiej trwał nieprzerwanie do połowy XIX wieku.

Podstawowy problem lokalizacji wyżej wymienionych ośrodków został rozwiązany dopiero wraz z rozwojem archeologii. Jako pierwsza została odnaleziona Birka. Dokonał tego biolog, Hjalmar Stolpe, który w 1871 roku rozpoczął wieloletnie badania na Björkö. W 1897

[1] Źródła i stosowną bibliografię, na których się tu opieram, podaję w rozdz. IV.1 i IV.2.

roku duński archeolog Sophus Müller, zidentyfikował znajdujące się na południe od dzisiejszego Szlezwiku wały, zwane wtedy „Oldenburg", jako pozostałości po dawnym Heade/Hedeby. Kilka dziesięcioleci dłużej musiało poczekać na odkrycie „bezimienne" miasto słowiańskie. Dziś wiadomo, że chodziło o znane z innych źródeł Jumne, które dzięki badaniom archeologów niemieckich z lat 30. XX wieku, zostało zidentyfikowane w Wolinie. Najdłużej na odkrycie czekało wulfstanowe Truso, na które natrafiono dopiero w 1981, a zidentyfikowano w 1982 roku, nad brzegiem Jeziora Drużno koło Janowa Pomorskiego.

Ośrodków takich jak Hedeby, Birka, Wolin czy Truso było nad Bałtykiem o wiele więcej (ryc. 1). Poświadczają to zarówno liczne źródła pisane jak i archeologiczne. Badania nad nimi, zarówno historyczne, jak i wykopaliskowe, rozwijały się w ciągu całego XX wieku. Prowadzono wówczas wieloletnie kampanie wykopaliskowe i rozpoznawano długą niekiedy historię nadmorskich emporiów. Wiele wysiłku włożono zwłaszcza w naświetlenie ich funkcji. Niektórzy widzieli w nich jedynie większe osady, podczas gdy inni uznawali je za wczesne miasta. W niniejszej pracy określane są one mianem ośrodków handlowo-rzemieślniczych lub emporiów.

Dotychczasowe badania nad emporiami wczesnośredniowiecznymi koncentrowały się na zazwyczaj na pojedynczych ośrodkach lub funkcjonujących w wybranych regionach strefy wokółbałtyckiej. Poza nielicznymi próbami, najczęściej o popularnych charakterze (np. Ambrosiani, Clarke 1991) brakuje pracy, analizującej zjawisko powstania i funkcjonowania emporiów w szerszym, ogólnobałtyckim zakresie. Jest to jedna z zasadniczych przyczyn, dla której podjąłem się realizacji niniejszej pracy.

Podstawowym jej celem jest więc przeprowadzenie analizy porównawczej ośrodków znajdujących się po różnych stronach Bałtyku. „[…] Kto jest jej bohaterem? Morze, oczywiście. Ludzie morza, również, rzecz jasna. Ale przede wszystkim cywilizacje, a może nawet „cywilizacja" […], która wytworzyła się wokół niego, zdeterminowana, oczywiście, częściowo przez wspólność klimatu i środowiska naturalnego […], przede wszystkim jednak ujednolicona właśnie morzem, […] morzem, które nie dzieli, lecz łączy, nie oddala, lecz zbliża, nie utrudnia, lecz właśnie ułatwia kontakt, wymianę doświadczeń, rozprzestrzenianie się wynalazków, podział pracy. Gdy patrzy się na mapę polityczną […], uderza w niej bogactwo różnorodności: rozmaite państwa, różne języki, odmienne religie… Gdy zaś spojrzymy głębiej, gdy przyjrzymy się, jak żyją ludzie, zwłaszcza ci nie dostrzegani przez tradycyjną historiografię, ludzie pracy, chłopi, pasterze, marynarze, owe 90% ludności „niegodne historii" – wówczas zdumiewa nas jednolitość cywilizacyjna. Na północnym i na południowym brzegu basenu, w jego wschodniej i zachodniej części zjawiska demograficzne

są analogiczne, struktura rodziny jest podobna, ludzie umierają na takie same choroby, tak samo pracują, tak samo powoli udoskonalają metody swej pracy." Takimi słowami opisali Bronisław Geremek i Witold Kula dzieło Fernanda Braudela (1949) „Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II" w przedmowie do „Historii i trwania" tegoż (Braudel 1971, s. 7-8). Jeśli się usunie nazwy odnoszące się bezpośrednio do kręgu śródziemnomorskiego (tak jak to uczyniłem powyżej), to opis ów można odnieść również do strefy Morza Bałtyckiego. W niniejszej pracy postaram się zanalizować tylko jeden z aspektów wczesnośredniowiecznego wykorzystania morza przez ówczesnych. Są to przede wszystkim kwestie dotyczące genezy i funkcji emporiów handlowych, które powstały niemal na wszystkich wybrzeżach Bałtyku oraz ludzi morza, którzy na swoich łodziach (ryc. 2) przemierzali wody „północnego Morza Śródziemnego".

Istotny problem pojawił się przy określeniu zakresu terytorialnego i chronologicznego pracy. Już samo pojęcie strefy nadbałtyckiej[2] jest niezwykle pojemne i rozciągliwe, nie można bowiem zastosować go do określenia specyficznej strefy ekonomiczno-kulturowej w kategoriach czysto geograficznych. Z punktu widzenia takiej klasyfikacji należałoby z niniejszej pracy usunąć duńskie Ribe, położone na zachodnim wybrzeżu Jutlandii. Ale ośrodek ten pozostaje jednym z kluczowych dla poznania kwestii genezy emporiów nadbałtyckich. W pracy analizowane są zatem w różnym zakresie te ośrodki, które brały aktywny udział w gospodarce strefy nadbałtyckiej. Wyznacza ją obszar między Danią a Jeziorem Ładoga oraz między Wyspami Alandzkimi a Pomorzem.

Nie mniej problemów sprawiał zakres chronologiczny pracy, bowiem najstarsze ośrodki handlowo-rzemieślnicze nad Morzem Bałtyckim można datować już na IV wiek. Najważniejszy wśród nich to zespół osadniczy w Gudme-Lundeborg na Fioni, gdzie krzyżowały się wpływy zarówno lokalne, reprezentowane przez rzemieślników, jak i zewnętrzne związane z handlem dalekosiężnym. Istnieją jednak istotne różnice między tymi najwcześniejszymi ośrodkami, a wczesnośredniowiecznymi emporiami, takimi jak Hedeby, Wolin czy Birka (Lund Hansen 1988, s. 155-166; Näsman 1991, s. 33; Callmer 1994a, s. 73-93). Nie oznacza to jednak, że te najwcześniejsze pominąłem w pracy całkowitym milczeniem.

Głównym przedmiotem rozważań są wszakże ośrodki funkcjonujące w okresie od VIII do połowy X wieku. Dolną cezurę wyznacza moment powstania pierwszych emporiów w południowej Skandynawii, nie związanych ze strukturami osadniczymi i politycznymi z

[2] Zakres pojęcia „strefa nadbałtycka" zdefiniowano w rozdziale II.1.

okresu wędrówek ludów. Górna cezura, przyjęta na drugą połowę wieku X, łączy się z przełomem, jaki dokonał się w procesach urbanizacyjnych i powstawaniem państw wokół Morza Bałtyckiego. Okrzepnięcie mechanizmów feudalnych, powstanie stabilnych i silnych organizacji politycznych, wczesnopaństwowych po obu stronach Bałtyku, przemiany gospodarcze jakie następowały wówczas nie tylko w strefie nadbałtyckiej, czy w Europie zachodniej, ale i na mocno powiązanych ekonomicznie terenach Bliskiego i Środkowego Wschodu, spowodowały istotne zmiany w krajobrazie osadniczym Europy środkowej i północnej.

Kilka słów chciałbym poświęcić konstrukcji pracy. Na początku omawiam pokrótce dzieje badań (rozdz. II). Niezbędnym elementem poprzedzającym właściwą analizę są rozważania dotyczące modeli teoretycznych, wypracowanych dla innych regionów i okresów. Zagadnienia te omówiłem w rozdziale III. Istotne miejsce zajmuje również przegląd źródeł pisanych (rozdział IV), które informują nas o faktach, których nie sposób najczęściej wywnioskować z dostępnego materiału archeologicznego. Duże znaczenie przypisuję nakreśleniu szeroko rozumianych uwarunkowań, w jakich funkcjonowały emporia. Scharakteryzowałem je w rozdziale V. Omówiłem tam elementy środowiska naturalnego, uwarunkowania polityczne, gospodarcze oraz kulturowe. Czynniki te stanowią bowiem podstawę, na jakiej wyrastały ośrodki handlowo-rzemieślnicze. Jedną z ważniejszych części pracy są studia nad chronologią początków ośrodków nadbałtyckich. Analiza diachroniczna pozwala bowiem prześledzić kolejność ich powstawania, a co za tym idzie, również naświetlić problem ich genezy.

Jedną z istotniejszych funkcji jakie spełniały emporia, była organizacja handlu. Dlatego w rozdziale VI przeanalizowano ekonomiczne podstawy ich działania. W tym kontekście istotne są związki miast z wiejskim zapleczem ekonomicznym. Wczesne miasta najczęściej postrzegano w oderwaniu od ich naturalnego otoczenia. Nowe możliwości badań stwarza analiza danych archeologicznych z osad usytuowanych w najbliższym otoczeniu miast. Pomimo, że zagadnienia handlu należą do najszerzej dyskutowanych w literaturze przedmiotu, do dzisiaj nie bardzo wiadomo, w jakim stopniu funkcjonowanie wczesnych miast było uzależnione od handlu dalekosiężnego, a w jakim zaś od lokalnego. Aby naświetlić te kwestie warto zwrócić się ku gospodarce całej strefy nadbałtyckiej, która opierała się w dużej części na srebrze. Jednak, jak to staram się dalej wykazać, tendencje te dla okresu wikińskiego były zmienne. Duże znaczenie w analizie gospodarki wczesnośredniowiecznych ośrodków handlowo-rzemieślniczych ma też rozpoznanie przedmiotów handlu.

Wiele uwagi poświęciłem kupcom, którzy mieli bardzo istotny, choć nie jedyny, wpływ na działanie emporiów. To oni stymulowali rozwój lokalnej wytwórczości, znajdując na te towary zbyt na obcych rynkach. Kim jednak naprawdę byli i jaki mieli status? Czy jednakowo zajmowali się handlem lokalnym jak i dalekosiężnym - w zależności od potrzeb, czy też istniała w tej kategorii ludzi specjalizacja zadań? Kiedy się wyodrębnili jako licząca się grupa społeczna? Na te pytania staram się odpowiedzieć korzystając ze źródeł pisanych i wyników przeprowadzonej analizy porównawczej zespołów grobowych.

Główną częścią pracy jest analiza porównawcza stanowisk zlokalizowanych w różnych częściach Morza Bałtyckiego których wyniki przedstawiono w rozdziale VII. Starano się zwłaszcza zdefiniować podobieństwa i różnice między nimi. Dało to podstawę do podjęcia dyskusji na temat zróżnicowania ich charakteru i funkcji (rozdział VIII). Wydaje się to o tyle istotne, ponieważ w dotychczasowych opracowaniach traktowano równorzędnie duże ośrodki o charakterze miejskim, z niewielkimi portami o znikomym znaczeniu ponadregionalnym. Istotne znaczenie ma też rozpoznanie topografii emporiów nadbałtyckich. Wiadomo, że we wszystkich antycznych i nowożytnych miastach można zaobserwować zróżnicowanie funkcji poszczególnych ich dzielnic: są tam rejony reprezentacyjne, rezydencjonalne, handlowe, bogate i biedne, itp. Podobnie było zapewne w ośrodkach wikińskich, jednak rozpoznanie tego problemu jest dotąd znikome. Wynika to z faktu, że niemal wszystkie wczesnośredniowieczne ośrodki są rozpoznane w niewielkim wycinku, co więcej, żadne z nich nie zostało przebadane więcej niż w 5%. Trudno zatem odpowiedzieć na podstawowe nawet pytania w tej materii. Sądzę, że na obecnym etapie badań, wyjściem z sytuacji może być analiza porównawcza dużych ośrodków. Istnieje wówczas szansa na rozpoznanie określonych zależności i prawidłowości w lokalizacji poszczególnych elementów strukturalnych i funkcjonalnych.

Zestaw pytań i wątpliwości związany z emporiami i miastami nadbałtyckimi jest niezwykle bogaty. Na część z nich nie znaleziono dotychczas jednoznacznych odpowiedzi. I jak to często bywa, wynikiem przeprowadzonych w niniejszej pracy analiz, jest sformułowanie większej liczby pytań, niż pozyskanych na nie odpowiedzi.

Prawie 20 lat temu, Herbert Jankuhn stwierdził, że jest jeszcze za wcześnie, żeby podsumować problematykę początków miast w Europie środkowej i północnej. Jako główną przyczynę podał niezadowalający stan badań (Jankuhn 1985, s. 17). Czy zatem dzisiaj można już podjąć taką próbę? Sądzę, że napływ nowych materiałów wykopaliskowych jest tak ogromny, że ryzyko takie warto podjąć. Wobec ogromu sygnalizowanych wyżej kwestii, a nade wszystko wielu nadal luk źródłowych, mam pełną świadomość faktu, że prezentowane

dalej ustalenia, są spornymi w wielu miejscach, nie pozbawionymi przy tym słabszych punktów, które zapewne dostrzegą Czytelnicy. Ale jednocześnie uważam, że bez podejmowania prób w tym zakresie, trudno oczekiwać krytycznych dyskusji i pojawienia się nowych idei.

Symbolicznym odwzorowanie rozległości i złożoności sygnalizowanych kwestii jest moneta umieszczona na okładce pracy – wzorowana na karolińskim denarze z Dorestad, wybita w duńskim Hedeby, a znaleziona w pruskim Truso.

II. Dzieje badań

Badania nad emporiami nadbałtyckimi wiążą się ściśle z historią rozwoju archeologii w Europie Północnej. Znane ze źródeł pisanych ośrodki wczesnomiejskie stały się przedmiotem zainteresowania już w czasach renesansu. Początkowo nie miały one jednak charakteru ściśle naukowego. Opisy Birki czy Truso stanowiły inspirację dla ówczesnych uczonych i literatów. Pierwszymi badaczami zaginionych wczesnośredniowiecznych miast byli członkowie elit ówczesnego społeczeństwa, czyli osoby duchowne. I tak, system wałów *Danevirke* u nasady półwyspu Jutlandzkiego na początku XVI wieku wzbudził zainteresowanie autora *Kronik Hamburskich* Alberta Krantza, który określił je jako *opus Danorum*. Również biskup szwedzki Olaus Magnus opisuje i zaznacza na swojej mapie *Munimentum Danavirke* (Jankuhn 1986, s. 77; Stark 1988, s. 14).

Pod koniec XVI wieku angielski historyk Richard Hakluyt rozpropagował relację Wulfstana o jego podróży do Truso. Hakluyt zastanawiał się nad lokalizacją Truso, widząc je gdzieś w okolicach Gdańska, przy czym lokalizacja taka wzięła się stąd, że ówcześnie Gdańsk był doskonale znanym w całej Europie miastem handlowym u ujścia Wisły. W pojęciu XVI-wiecznego piewcy podróży morskich związek obu miast musiał być niepodważalny (Mielczarski 1963, s. 3–4). Intensyfikacja zainteresowań najstarszymi ośrodkami miejskimi w tej części Europy nastąpiła w XVII–XVIII wieku, kiedy to zaczęły powstawać liczne prace traktujące o historii państw i ludów niemających korzeni antycznych. I tak, w 1611 roku według E. Floderusa (1941, s. 12) lub w 1612 roku według E. Hyenstrand (1991, s. 169) niejaki Johannes Messenius wydał pracę *Sveapentaprotopolis*. Jest to historyczny opis pięciu, postrzeganych wtedy jako najstarsze, miast Szwecji: Uppsali, Sigtuny, Skary, Birki i Sztokholmu. Rozdział 16 *Sveapentaprotopolis* traktuje „O mieście na Biörcköö i jego miejscu w pogaństwie". Messenius, w odróżnieniu od sobie współczesnych, którzy utrzymywali, że Birka znajdowała się albo gdzieś na Ölandii, albo w Stegeborgu, albo w Sztokholmie, był słusznie przekonany o jej lokalizacji na Björkö. Z kolei Johan Loccenius w nieopublikowanym dziele z 1664 roku *Suecia antiqua et hodierna* wspomina o luźnych znaleziskach z „czarnej ziemi" na Björkö i rozkopaniu kurhanów, w których znaleziono groby ciałopalne i urny (Hyenstrand 1991, s.169). Nurt ten, nieopierający się na zbyt mocnych podstawach źródłowych, był również obecny na Pomorzu, gdzie próbowano opisać historię Szczecina (Friedeborn 1613), Kołobrzegu (Wachsen 1767) czy wreszcie Wolina (Langebek 1772; Zöllner 1797). O częstej fantastyczności proponowanych wtedy ujęć przekonuje przykład A. Bussa, który sądził, że Wulfstanowe Truso znajduje się w Szwecji, w dzisiejszej

miejscowości Trosa, na południowy zachód od Sztokholmu (Buss 1733; Mielczarski 1963, s. 4). Typowym przedstawicielem swojej epoki był Johannes Magnus, uczony, który z powodu swoich katolickich przekonań musiał uciekać ze Szwecji. W 1554 roku wydał w Rzymie dzieło pod tytułem *Historia de omnibus Gothorum Sveonumque regibus*, w którym twierdził, że Sigtuna została założona przez piątego króla Szwecji, Siggo, który miał być prawnukiem biblijnego Noego i wnukiem Magoga. Siggo miał umrzeć 412 lat po potopie (Floderus 1941, s. 11–12).

Wyraźny zwrot w badaniach początków miast nastąpił w XIX wieku, który przyniósł zdecydowany rozwój badań historycznych. Zaowocowało to przede wszystkim masowymi wydaniami krytycznymi źródeł pisanych[3], będących podstawą wszelkich współczesnych rozważań. Zmieniło się również postrzeganie znalezisk archeologicznych, które przestały być tylko ciekawostkami, ale zyskały rangę źródła historycznego. Podobnie zaczęto wykorzystywać do badań językoznawstwo. Druga połowa tego stulecia to okres, w którym dokonano również istotnych odkryć archeologicznych. Wtedy też J. Steenstrup opublikował 4 tomy dzieła *Normannerne* podsumowującego ówczesną wiedzę na temat historii Skandynawów w średniowieczu (Steenstrup 1882). W 1897 roku Sophus Müller opublikował pracę *Vor Oldtid*, w której XII rozdziale zatytułowanym *Vikingetiden-Danevirke og Voldstederne* zidentyfikował otoczoną wysokim wałem osadę pod Szlezwikiem, zwaną Oldenburg, jako znane ze źródeł średniowiecznych i kamieni runicznych Haede/Haithabu (Müller 1897, s. 629–655). Trzy lata później rozpoczęły się tam pierwsze systematyczne badania wykopaliskowe (Stark 1988). W latach 70. XIX wieku Hjalmar Stolpe, rozkopując ponad 1000 kurhanów na wyspie Björkö, zakończył wielowiekową dyskusję o lokalizacji Birki. Wówczas zostały także zlokalizowane pierwsze ośrodki, o których brak było bezpośrednich wzmianek w źródłach z epoki. Przykładem takiego ośrodka jest sambijskie Mohovoe, wtedy Wiskiauten, gdzie przebadano serię kurhanów z wyposażeniem wikińskim. Również na Pomorzu zbadano kilka kurhanów w Świelubiu, identyfikując w ten sposób ślady penetracji wikińskiej na południowych wybrzeżach Bałtyku. Ale dopiero kontynuacja badań w latach po II wojnie światowej przyczyniła się do ujawnienia w tym rejonie większego ośrodka. Odkrycia te były ściśle związane z rozwojem archeologii jako nauki. Identyfikacja Hedeby i Birki wpisuje się w ten sam nurt, który doprowadził H. Schliemanna do odkrycia Troi. Warto w tym miejscu przypomnieć, że to badacz Birki, Hjalmar Stolpe, jako pierwszy w historii archeologii zaczął sporządzać dokumentację rysunkową odkopywanych grobów na

[3] *Monumenta Poloniae Historica*, *Monumenta Germaniae Historica*, etc.

papierze w skali[4]. Rysunki te są wzorcowe i nawet dzisiaj spełniają wymogi stawiane tego typu dokumentacji.

W ślad za pierwszymi odkryciami następują kolejne, również w innych ośrodkach. Przełom XIX i XX wieku to okres, w którym pojawia się wiele publikacji z wynikami badań archeologicznych prowadzonych w średniowiecznych miastach. W części z nich, jak na przykład w Hedeby wraz z Danewerkiem, zapoczątkowano regularne, długofalowe kampanie wykopaliskowe (Stark 1988, s. 9). Ukoronowaniem tego okresu badań są przede wszystkim dwie prace: Adolfa Schücka *Studier rörande det svenska stadsväsendets uppkomst och äldsta utveckling* z 1926 roku oraz Herberta Jankuhna *Haithabu Eine germanische Stadt der Frühzeit,* w pierwszym wydaniu z 1936 roku[5]. W obu skonfrontowano różne kategorie źródeł historycznych i archeologicznych, uzyskując jak na owe czasy stosunkowo pełny obraz funkcjonowania wczesnych form miejskich w Skandynawii. Wykazano przede wszystkim, że miasta w tej części Europy nie powstały dopiero w połowie XIII wieku, lecz że funkcjonowały już o wiele wcześniej. Na tym etapie badań powoływano się głównie na przykłady Birki i Hedeby. Warto zauważyć, że do podobnych wniosków doszedł już w 1919 roku Kazimierz Tymieniecki (1956, s. 205–228), na podstawie analizy źródeł pisanych w odniesieniu do miast słowiańskich. Tezy tego badacza spotkały się z ostrą krytyką ze strony nauki niemieckiej. Jak słusznie podkreślił H. Ludat, ówczesna nauka stanowiła odbicie narodowych neurastenii, a badacze z przeciwstawnych sobie obozów mówili raczej obok siebie niż do siebie (Ludat 2000, s. 113, 125–139).

Lata powojenne przyniosły olbrzymią ilość nowych źródeł archeologicznych. W Polsce rozpoczęły się prowadzone z krótkimi przerwami do dzisiaj badania wykopaliskowe na Wolinie, będące kontynuacją badań przedwojennych. Rozpoczęto również badania w Gdańsku, Kołobrzegu-Budzistowie, Kamieniu Pomorskim i Szczecinie. Szeroko zakrojone badania były prowadzone w ramach programu na 1000-lecie Państwa Polskiego. Wszystkie te badania dostarczyły ogromnej ilości materiałów, stanowiących podstawę do prowadzenia rozległych studiów. Niestety ogrom prowadzonych prac spowodował, że nie starczyło sił na opublikowanie wyników. Chyba najlepszym przykładem są badania w Wolinie, o których skromne informacje trzeba zbierać w wielu drobnych, porozrzucanych po różnych

[4] Nie był to papier „milimetrowy", lecz z podziałką w jednostkach wymyślonych przez samego Stolpego.

[5] Praca ta w pierwszych wydaniach jest silnie zabarwiona ideologią narodowego socjalizmu, gdyż H. Jankuhn był żarliwym faszystą. We wstępie do książki (s. VII) odwołuje się do Reichsführera SS i szefa Policji Heinricha Himmlera, z którym współtworzył organizację „Das Ahnenerbe" i której siłami prowadził badania w Hedeby. H. Jankuhn w czasie wojny służył w stopniu Sturmbahnfürera SS (Hoffmann 1999, s. 120–123; Steuer 2004, s. 183). Mimo takiego zabarwienia praca ta pozostaje jedną z ważniejszych pozycji archeologicznych dla okresu wikińskiego. Jako jedyne chyba dzieło o archeologii tej części Europy, miała aż osiem wydań, każde aktualizowane o wyniki nowych badań, ostatnie z 1986 roku. Obecnie przygotowywane jest kolejne.

wydawnictwach publikacjach lub pracach o charakterze popularnym. Wyjątek od tej smutnej reguły stanowi przykład Gdańska. Materiały z badań przeprowadzonych w latach 50. XX wieku stały się podstawą wielu studiów szczegółowych, analitycznych i wreszcie syntetycznych, opublikowanych w kilkunastu kolejnych tomach serii *Gdańsk wczesnośredniowieczny*.

Na wczesnośredniowiecznych terenach duńskich do najlepiej przebadanych i opisanych należy zaliczyć znajdujące się dziś na terenie Niemiec Hedeby. Systematyczne badania trwają tu z przerwami niemal od 1900 roku. Wyśmienite rozpoznanie i opublikowanie materiałów z tego ośrodka jest osobistą zasługą Herberta Jankuhna oraz jego współpracowników, przede wszystkim Kurta Schitzela. Badania nad Hedeby stały się odnośnikiem dla studiów nad wczesnymi miastami. Wyniki publikowane są w dwóch podstawowych seriach: wydawanej w Neumünster *Berichte über die Ausgrabungen in Haithabu*, której pierwszy numer ukazał się w 1969 roku (aktualny z 2002 roku ma nr 34), a do druku oddane są kolejne. Druga, 10-tomowa seria *Die Ausgrabungen in Haithabu*, również wydawana w Neumünster, składa się z dużych monografii. W trakcie realizacji jest już kolejny projekt, realizowany przez Archäologisches Landesmuseum Schloss Gottorf w Szlezwigu pod kierownictwem Volkera Hilberga, którego zadaniem jest rozpoznanie stanowiska za pomocą nowoczesnych technik geofizycznych, fotografii lotniczej oraz planigrafii z zastosowaniem wykrywaczy metali. Docelowo ma zostać stworzona komputerowa baza danych, gromadząca wyniki wszystkich dotychczasowych badań. Ma mieć formę interaktywnego, wirtualnego planu Hedeby i najbliższych okolic, gdzie będzie można samodzielnie wybierać interesujące elementy i zobaczyć ich lokalizację (także trójwymiarową) oraz wejść do poszczególnych baz danych[6].

Inne podejście do problemu wczesnej urbanizacji zaprezentował Johan Callmer (1982, s. 135-165; 1988, s. 654–674; 1999, s. 201–220; 1991, s. 29-47; 1992, s. 99–108; 1994a, s. 73–93; 1994b, s. 50–90; 1995, s. 100–124), którego badania otwierają nowy rozdział w pracach nad początkami emporiów nadbałtyckich. Badacz ten rozpoczął swoje dociekania od ośrodka Åhus w południowej Szwecji, jednak stosunkowo szybko zajął się analizą poszczególnych zagadnień dotyczących handlu i produkcji rzemieślniczej w strefie bałtyckiej. Kontynuując ten kierunek studiów, J. Callmer podjął próbę syntezy zjawisk urbanizacyjnych wokół Bałtyku – jak dotychczas jedną z bardziej udanych prób syntezy zjawiska powstawania

[6] Informacja ustna dra Volkera Hilberga. Stworzenie takiego programu pozwoli na przykład zobaczyć rozprzestrzenienie wszystkich grobów szkieletowych lub wszystkich odważników, a następnie dotrzeć do poszczególnych elementów inwentarza czy też analiz chemicznych konkretnych zabytków.

wczesnych ośrodków miejskich. Mimo tak szerokiego pola badań, była ona przeprowadzona z perspektywy i na potrzeby zrozumienia zjawisk zachodzących w południowej Skandynawii. Dlatego też nie można jej uznać za w pełni wystarczającą. Co więcej, to właśnie przeprowadzenie studiów na szerszą skalę niż najbliższy region emporium ujawniło z całą siłą potrzebę przeprowadzenia studiów porównawczych dla całego obszaru bałtyckiego.

Również południowe wybrzeża Bałtyku stały się przedmiotem studiów archeologicznych i historycznych. Szeroko analizowano znaczenie kontaktów słowiańsko – skandynawskich we wczesnym średniowieczu. Na tym polu najważniejsze są prace Jana Żaka (1962, 1963; 1967a; 1967b; 1988, s. 674-689), który nie tylko zebrał cały dostępny materiał archeologiczny, ale i przeprowadził jego pogłębioną analizę. Uwagę przyciągały nie tylko atrakcyjne zagadnienia kontaktów dalekosiężnych, ale i kwestie związane z rozwojem osadnictwa słowiańskiego na Pomorzu (Kiersnowscy 1970; Szwed 1977; Wirski 1995). Od strony historycznej, archeologicznej i językoznawczej zagadnienia te omówił szeroko J. Piskorski (2002).

Najbliższe nam czasy przyniosły rozwój nowych kierunków badań. Z jednej strony można zauważyć rozwój studiów szczegółowych, mających na celu dokładne rozpoznanie najbliższego otoczenia wczesnych miast lub współdziałania osad portowych w danym regionie. Przykładem są badania Marka F. Jagodzińskiego, który zebrał i zanalizował dzieje osadnictwa w dłuższym okresie na stosunkowo niewielkim terytorium między Wisłą a Pasłęką (Jagodziński 1999). Podobnie Jens Ulriksen przeanalizował różne aspekty związane z funkcjonowaniem osad portowych w fiordzie Roskilde na Zelandii (Ulriksen 1994, s. 797-811; 1998). Z drugiej strony pojawiają się prace, w których niejasności wynikające z wieloznaczności źródeł zarówno pisanych, jak i archeologicznych powodują podejmowanie ogólnych rozważań o przeszłości z licznymi odwołaniami do koncepcji antropologicznych. W efekcie źródła te nie mogą być podstawą do budowania rekonstrukcji i wizji przeszłości, a zbudowane na nich koncepcje próbują jedynie objaśniać przeszłość. I tak na przykład A. Hed Jakobsson doszła do wniosku, że szwedzkie miasta, Birka i Sigtuna, stanowiły odwzorowanie idealnego, świętego miasta – Jerozolimy (Hed Jakobsson 2003). Nie należy oczywiście w całości odrzucać tego kierunku badań (czy raczej rozważań), gdyż podejście takie może przez swoją świeżość przynieść wartościowe rozwiązania. Jednak trzeba pamiętać, że w większości są to, jak jasno stwierdziła A. Hed Jakobsson w tytule swojej pracy *Berättelser om vikingatid och tidig medeltid* – opowiadania o okresie wikińskim i wczesnym średniowieczu, a nie studia analityczne czy syntetyczne.

Rozwój zainteresowań nad początkami miast ilustrują wymownie ośrodki o wieloletniej tradycji badań, czyli Hedeby i Birka. Ponieważ historia badań w tym pierwszym emporium stała się stosunkowo niedawno przedmiotem osobnej monografii (Stark 1988), do szczegółowego przedstawienia wybrałem szwedzką Birkę. Z jednej strony, ośrodek ten jest typowym przykładem miasta wikińskiego opisanego w źródłach pisanych i stąd poszukiwanego już wiele wieków temu. Z drugiej, wczesne jego zidentyfikowanie oraz brak zniszczenia przez nowożytną zabudowę pozwoliło na przeprowadzenie licznych prac wykopaliskowych. Pomijając omówiony wyżej XVI–XVIII-wieczny „nurt fantastyczny", stosunkowo wcześnie rozpoczęto pierwsze wykopaliska prowadzone w celu „naukowym". Przeprowadzono je z inicjatywy urodzonego w 1630 roku Johana Hadorpha, który studiował w Linköping i w Uppsali. W 1668 roku wraz z profesorem Olausem Vereliusem został mianowany królewskim antykwariuszem. Stanowisko to od 1679 roku sprawował sam. W 1666 roku stworzył program badań przeszłości i był pomysłodawcą przepisu dającego państwu prawo do wykupu zabytków metalowych (Schück 1933, s. 73). Pierwsze udokumentowane prace archeologiczne na Björkö rozpoczęły się na początku lat 80. XVII wieku. Hadorph (1687) opisał wykopaliska i zabytki, które pozyskał w czasie tych prac. Przedmioty te są do dzisiaj przechowywane w Statens Historiska Museum w Sztokholmie (ryc. 3).

Bezpośrednim poprzednikiem najsłynniejszego badacza Birki, Hjalmara Stolpego, był Alexander Seton, urodzony w 1768 roku poszukiwacz amator, który dopiero w wieku 57 lat, w 1825 roku, po raz pierwszy pojawił się na Björkö. Zbadał wtedy dwa kurhany, i w 1826 roku przekazał wykopane zabytki do Akademii Literatury. Jeszcze tego samego roku powrócił na Björkö i kontynuował wykopaliska, zabierając ze sobą architekta, aby ten dokumentował badania i ich wyniki. Pozyskane zabytki, m.in. szklane paciorki, bursztyn, ołowiany odważnik i brązową sprzączkę ponownie przekazał Akademii. W rok później Seton znowu prowadził wykopaliska i tym razem oprócz zabytków z ośmiu przebadanych grobów znalazł przedmioty luźne z „czarnej ziemi", m.in. sprzączkę tarczową, bursztynowy pionek do gry, paciorki i mały srebrny grocik. Po tych wykopaliskach Seton zapragnął przekopać setki kurhanów na Björkö, jednak w realizacji tych planów przeszkodziła mu nagła śmierć w 1828 roku.

W wydanej w 1830 roku pracy N. H. Sjöborga *Antiqwar Samlingar for Nordens fornalskare* wspomniane są jeszcze inne wykopaliska. W „czarnej ziemi" kopał między innymi Anders Bland (1748–1834), który wydobył monety i szklane paciorki. Wielu zamieszkałych na wyspie chłopów dokonywało przypadkowych odkryć, jak na przykład

Anders Andersson, który znalazł „jeden szkielet z mieczem obok, i następny jeszcze z włosami na głowie" (Hyenstrand 1991, s. 171–172).

Badaczem najbardziej kojarzonym z wykopaliskami w Birce jest Hjalmar Stolpe. Urodził się 23 kwietnia 1841 roku w Gävle. W 1860 roku rozpoczął studia na Uniwersytecie w Uppsali, następnie w 1870 roku uzyskał tytuł kandydata filozofii naturalnej o kierunku biologicznym (pierwotnie jego wielką miłością była zoologia, a nie archeologia). Zainteresowania starożytnicze Stolpego zrodziły się wiosną 1871 roku, kiedy zaintrygowany znalezionymi przez Hadorpha na Björkö bursztynami pojechał na wyspę nazbierać ich więcej i studiować zatopione w nich owady (Stolpe 1872, s. 1). Podczas badania owadów zainteresował się również geologicznym pochodzeniem bursztynu i postanowił dowiedzieć się, czy tak liczne jego występowanie na wyspie jest naturalne, czy też ma związek z działalnością człowieka. Na Björkö powrócił jesienią tego samego roku. Pozostał na wyspie przez 14 dni, otwierając wykopy sondażowe na południe od drogi, która prowadzi od jeziora do wsi. W wykopach znalazł prawie wyłącznie kości ludzkie i zwierzęce (głównie ptasie i rybie), a z przedmiotów metalowych kilka noży i grotów włóczni. H. Stolpe napisał, że najlepiej zachowane były zabytki z kości i rogu, w tym siedem grzebieni z rogu łosia. Podczas wykopalisk znaleziono również dużo ceramiki, ale ta, jak pisał sam Stolpe, nie wzbudziła w nim większego zainteresowania (Stolpe 1872, s. 98). W 1872 roku Stolpe wydał pracę *Naturhistoriska och archaeologiska undersökningar pa Björkö i Mälaren*, na podstawie której otrzymał tytuł doktora filozofii na uniwersytecie w Uppsali. Wykopaliska z 1872 roku przyniosły niespodziewane efekty. Oprócz dużej ilości wszelkiego rodzaju zabytków, znaleziono srebrny skarb, ważący ponad dwa kilogramy. Miejsce jego znalezienia do niedawna pozostawało nieznane, ponieważ Stolpe określił jego położenie w stosunku do nie istniejącego już skupiska kamieni, nie można było również zidentyfikować śladów wykopów. Dopiero ostatnio, dzięki badaniom …, udalo się w przybliżeniu określić miejsce znalezienia skarbu (…). W 1873 roku Hjalmar Stolpe został mianowany docentem archeologii nordyckiej w Lund i opublikował drugą część pracy *Naturhistoriska och archaeologiska undrsökningar pa Björkö i Mälaren* (Stolpe 1873).

W sezonie wykopaliskowym w 1873 roku Stolpe początkowo pragnął przebadać dno jeziora między Björkö a Adelsö, jednak nie pozwoliły na to kłopoty finansowe. Przekopano za to około 1000 m^2 powierzchni byłej osady. W tym samym roku zaczął przygotowywać się do badania grobów. Prace te poprzedziło zliczenie wszystkich widzialnych grobów i zaznaczenie ich kołkami. Ogółem naliczył 2037 sztuk, ale jak sam wspomina, powinno być ich dużo więcej, gdyż nie sposób było policzyć groby płaskie (Stolpe 1873).

Od 3 lipca do października 1874 roku H. Stolpe przekopał systematycznie prawie 1230 m^2 „czarnej ziemi", a na koniec sezonu jeszcze 46 grobów. W lipcu tego roku zaprezentował dotychczasowe wyniki swoich badań na światowym kongresie archeologicznym, który odbył się w Sztokholmie. Zanim jednak wystąpił na kongresie, opublikował pierwszą część z planowanej serii o Birce: *Björkö-fyndet. Beskrifning öfver fornsaker fran Nordens yngre jernalder funna pa Björkö i Mälaren* (Stolpe 1874). Badania w 1875 roku były poświęcone przede wszystkim grobom, które znajdują się na terenie „czarnej ziemi". Odkryto wtedy 188 grobów, w tym 147 ciałopalnych. Przebadano również około 45 m^2 samej osady, jednak bez większych rezultatów. W kolejnych sezonach (1876–1877) zostały przebadane groby na północ od grodu. W 1878 roku większość czasu poświęcono na przebadanie południowej części osady (ok. 900 m^2), gdzie odsłonięto długie rzędy kamieni. Później prace przeniosły się do części północnej, gdzie nie znaleziono tego typu konstrukcji, ale za to miejsce to obfitowało w znaleziska luźne. Rok 1881 był ostatnim z serii długich sezonów wykopaliskowych po przerwie w 1880 roku, kiedy to Stolpe kopał na klasycznym stanowisku z pochówkami łodziowymi w Vendel. W 1888 roku badacz ten wydał niewielki przewodnik po Birce, z opisami i rysunkami najciekawszych znalezisk (Stolpe 1888). W latach 1888–1890 J. J. Nordstrand sporządził plany kilku cmentarzysk na Birce: na południe od grodu i w samym grodzie, Hemlanden, Grindsbacka i Kärrbacka (przebadano wtedy nieliczne groby). W 1895 roku H. Stolpe zakończył pracę na Björkö, by w pełni poświęcić się swojej nowej pasji – badaniom etnograficznym, antropologicznym i nad starszą epoką kamienia. W 1903 roku mianowano go profesorem, jednak nie cieszył się długo tym tytułem, gdyż w 1905 roku zmarł po długotrwałej chorobie.

Na tle współczesnych sobie archeologów H. Stolpe był naukowcem wyprzedzającym swoje czasy, a przede wszystkim doskonałym metodykiem. Jego notatki i rysunki, szczególnie z późniejszych badań, mogą i dzisiaj służyć za wzór dokumentacji rysunkowej (ryc. 4). Stolpe uczył się na własnych błędach i w miarę postępu prac udoskonalał sposoby dokumentacji. Był pierwszym archeologiem, który zaczął stosować kratkowany papier do dokumentacji rysunkowej. Dokumentacja ta pozwala dzisiaj dokładnie odtworzyć rozmieszczenie zabytków w grobie oraz lokalizację pochówków, które przebadał (Hyenstrand 1991, s. 173–178).

W pierwszych latach XX wieku prace badawcze na Björkö prowadziło dwóch braci – Gunnar i Gustaf Hallström. Gustaf był antykwariuszem w Statens Historiska Museum, a także, jako przyjaciel Stolpego, odziedziczył po nim prawo do publikacji wyników badań. Niestety, ukazał się tylko pierwszy tom planowanej serii (Hallström 1913).

W 1912 roku północna część wyspy (około 150 ha) została wykupiona przez dwór królewski w celu zabezpieczenia obiektów archeologicznych. Przedtem były to prywatne pastwiska i pola uprawne (Gustawsson 1977, s. 101).

Kolejne wykopaliska odbyły się w 1932 roku. Prowadził je Holger Arbman, który postawił sobie za cel znalezienie pozostałości pierwszego kościoła zbudowanego przez św. Ansgara. Wszystko wskazywało, że miejscem w którym mógł stać kościół, jest plac w pobliżu wałów, zwany „Kyrkvreten". Arbman nie znalazł jednak żadnych pozostałości kamiennych fundamentów, lecz mnóstwo nitów, gwoździ i ślady po zniszczonych grobach. Dwa wykopy założone w poprzek wałów ujawniły, że były one budowane w wielu fazach. Przekopano również kurhan, który wcześniej do połowy był zbadany przez Stolpego (Hyenstrand 1991, s. 179–180).

W 1934 roku H. Arbman powrócił na Björkö i przebadał cztery groby, z których trzy były już badane przez H. Stolpego. Zbadano również plac na zachód od grodu, który przez H. Stolpego był uważany za miejsce palenia zwłok. Badania wykazały jednak, że nie pełnił on takiej funkcji i został uznany przez H. Arbmana za miejscowy garnizon wojskowy (Arbman 1939, s. 63-64; Hyenstrand 1991, s. 180).

Duże wykopaliska na Björkö, przeprowadzone w latach 1969–1971 pod kierownictwem Björna Ambrosianiego i Birgit Arrhenius, zostały poprzedzone badaniami fosfatowymi, które wykazały niezwykle silne nasycenie ziemi fosforem w rejonie „czarnej ziemi". Celem prac było przebadanie zatoki, która istniała w czasach Birki, i odszukanie założeń portowych jak również odnalezienie wykopów H. Stolpego wzdłuż drogi do wsi. Tych ostatnich nie udało się zlokalizować, lecz dość szybko natrafiono na konstrukcję pomostu i falochron (molo?), a następne sezony poświęcono na ich dokładne przebadanie (Ambrosiani & Arrhenius i inni 1973). W rok po badaniach B. Ambrosianiego i B. Arrhenius w pobliżu wyspy zostały przeprowadzone prace podwodne przez grupę nurków pod kierownictwem archeologa C. Ingelman-Sundberga (1972, s. 127–134).

W 1975 roku B. Arrhenius prowadziła badania na cmentarzysku Ormknös. Przypuszcza się, że było to cmentarzysko przygrodowe, a zabytki występujące w grobach wskazują, że funkcjonowało ono przed założeniem Birki, w okresie Vendel (Arrhenius i inni 1978). Wykopaliska kontynuowano w latach 1978–1980, kiedy to przebadano wschodni z trzech dużych kurhanów znajdujących się w Ormknös (Arrhenius 1990).

W latach 80. na Björkö przeprowadzono wiele pomniejszych badań archeologicznych, realizowanych pod kierownictwem Leny Holmquist-Olausson. W większości dotyczyły one obiektów sprzed czasów Birki, m.in. cmentarzyska Kärrbacka, funkcjonującego w starszej

epoce żelaza, okresie Vendel i okresie wikińskim. Z obiektów nas interesujących zbadano w 1987 roku wał, a w 1988 roku pozostałości domu znajdującego się w obrębie „czarnej ziemi" (Holmquist-Olausson 1988, 1990; 1993; Hyenstrand 1991, s. 181).

W 1990 roku zainicjowano duży program badawczy, kierowany przez B. Ambrosianiego, mający na celu przede wszystkim rozpoznanie osadnictwa na „czarnej ziemi". Badania terenowe zostały poprzedzone szeroko zakrojonymi pracami przygotowawczymi. Miejsce i charakter planowanych prac były szeroko konsultowane ze specjalistami z różnych krajów (m.in. z Lechem Leciejewiczem). W końcu postanowiono przeprowadzić wykopaliska w pobliżu dawnych wykopów z lat 1969–1971. Rozpoczęte w 1991 roku przy udziale mediów badania terenowe, które wizytowane były przez rodzinę królewską prowadzono do 1994 roku. Odsłonięto w sumie niewielką część stanowiska. W trakcie wykopalisk zadokumentowano liczne nawarstwienia kulturowe oraz ślady zabudowy. Znaleziono tysiące zabytków różnej kategorii. Niestety jak do tej pory wyniki tych badań prezentowane są głównie w formie popularnej serii „Birka Vikingastaden" (Ambrosiani, Erikson 1991-2004). Z kolei w monografiach wydawanych w serii „Birka Studies", ukazują się szczegółowe studia zagadnień mniej lub bardziej związanych z samą Birką, choć najbardziej palące kwestie, takie jak stratygrafia, analiza struktur mieszkalnych, opracowanie chronologii, pozostawiono dla późniejszych opracowań[7].

Zestawienie tak długiej tradycji badań nad Birką z wielością nierozwiązanych jeszcze problemów dotyczących tego ośrodka pokazuje dobitnie, jak wiele jest jeszcze do zrobienia i na jak kruchych podstawach bywają budowane tezy. Uwaga ta ze zdwojoną siłą dotyczy wyciągania wniosków z badań prowadzonych dopiero od niedawna na innych stanowiskach przebadanych w niewielkim zakresie.

* * *

Kwestią ściśle powiązaną z zagadnieniem początków funkcjonowania emporiów nadbałtyckich jest historia rozwoju myśli o gospodarce końca starożytności i początku średniowiecza. Z tego punktu widzenia należy podkreślić szczególne zasługi austriackiego badacza Alfonsa Dopscha (1921, 1923, 1924, 1928) oraz historyka belgijskiego Henri Pirenne'a (1925, 1958, 1961, 1985). Pierwszy z wymienionych opublikował liczne prace nakreślające szeroką perspektywę historii gospodarki Europy śródziemnomorskiej w czasach od późnego cesarstwa rzymskiego do początków późnego średniowiecza. Omówił również

[7] Sytuacja taka jest poniekąd zrozumiała, gdyż najważniejsze kwestie są zazwyczaj najtrudniejszymi do opracowania. Stąd najpierw pojawiają się opracowania zagadnień drugorzędnych, jak na przykład analiza narzędzi stosowanych do tkactwa (Birka Studies, vol. 8 – Andersson 2003).

sytuację ekonomiczną w okresie wędrówek ludów i wczesnego średniowiecza w Europie Północnej (Dopsch 1924, s. 433–467). Niezwykle często, jak na historyka, powoływał się na wyniki badań archeologicznych i traktował znaleziska, szczególnie numizmatyczne, jako równorzędne źródło poznania historycznego. A. Dopsch od początku wskazywał na silnie rozwinięty handel imperiów z barbarzyńcami, w tym i ze Słowianami, przytaczając liczne znaleziska denarów rzymskich z północnych Niemiec czy Gotlandii (Dopsch 1924, s. 452–453). Studia nad ekonomią i handlem były ważnym elementem jego pracy. Zdaniem tego autora gospodarka antyczna nie załamała się wraz z upadkiem politycznym cesarstwa rzymskiego. Koniec imperium nie oznaczał bowiem końca starego porządku. Również pojawienie się germańskich barbarzyńców nie oznaczało powstania zupełnie nowej jakości. Mimo zmian, które zaszły w strukturze politycznej, społecznej i gospodarczej, państwa barbarzyńskie, z królestwem Merowingów na czele, stanowiły zdaniem Dopscha, naturalną kontynuację późnego Imperium Rzymskiego. W myśl tej koncepcji tradycje antyczne – społeczne i ekonomiczne miały trwać nie tylko do końca panowania Merowingów, lecz miały się również utrzymać z nastaniem nowej dynastii i epoki Karolingów. Dopsch argumentował, że nie było większej różnicy w życiu ekonomicznym między epoką merowińską a karolińską. Kwestionował też funkcjonowanie dużych samowystarczalnych farm rolniczych oraz upadek ośrodków miejskich. Sądził, że handel dalekosiężny przeżywał wówczas rozkwit.

Pod silnym wpływem A. Dopscha pozostawał H. Pirenne, którego tezy stały się na długo podstawą dyskusji o historii końca antyku i początku średniowiecza. W ślad za A. Dopschem belgijski historyk dowodził, że gospodarka nie załamała się wraz upadkiem cesarstwa rzymskiego. Podobnie jak Dopsch oceniał znaczenie handlu w państwie merowińskim. Jednak w odróżnieniu od poprzednika uważał, że wysoki poziom gospodarki i handlu nie utrzymał się w cesarstwie karolińskim. Gospodarka przeistoczyła się z handlowej w rolniczą, typową już dla średniowiecza. W państwie Franków handel międzynarodowy podupadł i poza pojedynczymi wyjątkami wymiana dalekosiężna obumarła. Podstawową przyczyną takiego stanu rzeczy były zmiany na mapie politycznej i etnicznej w Eurazji w VII i VIII wieku. Podboje arabskie doprowadziły do upadku większości szlaków handlowych na Morzu Śródziemnym. Powstały dwa przeciwstawne centra cywilizacyjne: chrześcijański Zachód i muzułmański Wschód. Doprowadziło to do przeniesienia centrum państwa frankijskiego znad Morza Śródziemnego bardziej na zachód, do Nadrenii. Siedziba Karola Wielkiego w Akwizgranie stała się nowym centrum politycznym i kulturowym o niemal czysto germańskim charakterze. Również ekspansja karolińska była ukierunkowana przede wszystkim na północ i wschód. Zdaniem H. Pirenne'a powstanie tego nowego państwa było

jednym z ważniejszych zdarzeń w dziejach Europy. Sądził również, iż odrodzenie świata europejskiego, z państwem Karola Wielkiego na czele, było możliwe tylko i wyłącznie dzięki wzmożonej aktywności plemion arabskich w VII wieku, która doprowadziła do czasowej izolacji Merowingów od Morza Śródziemnego. Wiązało się to z upadkiem śródziemnomorskiego handlu dalekosiężnego i życia miejskiego. Władcą, który przełamał impas, był Karol Wielki, który doprowadził do aliansu z papiestwem i swojej koronacji w 800 roku. Tak więc podstawową tezą H. Pirenne'a było zawarte w słynnym zdaniu „It is therefore correct to say that without Mohammed Charlemagne would have been inconceivable" (Pirenne 1958, s. 234) twierdzenie, że bez ekspansji arabskiej nie byłoby renesansu karolińskiego, a w efekcie średniowiecznej Europy w znanym nam kształcie.

W latach 20. XX wieku H. Pirenne opublikował kilka krótkich esejów, wydanych pod wspólnym tytułem *Medieval Cities* (Pirenne 1925), w których rozważał kwestię korzeni średniowiecznych miast. Przetrwanie ośrodków postantycznych wiązał przede wszystkim z faktem ich wykorzystywania przez administrację kościelną, gdyż w zasadzie nie miały one racji bytu w ówczesnej ekonomii. Podstawą rozwoju i funkcjonowania miast był handel. A ten podupadł w basenie Morza Śródziemnomorskiego i nie odgrywał znaczącej roli w agrarnym państwie karolińskim. Ponowny rozwój miast miał nastąpić wraz z koniecznością przywrócenia im cech obronnych. A tę potrzebę w państwie Karola Wielkiego wywołały z jednej strony najazdy arabskie na południu, z drugiej rajdy Normanów na północy.

Koncepcje H. Pirenne'a spotkały się z jednej strony z miażdżącą krytyką, z drugiej wielu badaczy podążyło jego tropem, konfrontując i uzupełniając jego prace o nowe źródła, w tym archeologiczne. Krytyka tez H. Pirenne'a opierała się głównie na wykazywaniu szczegółowych błędów i podawaniu przykładów przeczących jego tezom (Hodges 2000, s. 16-17). Mimo, że nie należę do „entuzjastów" teorii Pirenne'a, podobnie jak Richard Hodges, stoję na stanowisku, co postaram się wykazać w tej pracy, że mimo wielu oczywistych sprzeczności i niedociągnięć H. Pirenne miał zasadniczo rację, wysoko oceniając znaczący wpływ ekspansji arabskiej na kształt średniowiecznej Europy.

W połowie XX wieku tezy Dopscha i Pirenne'a twórczo rozwinął szwedzki badacz Sture Bolin. Zwrócił on uwagę na duże znaczenie społeczeństw północnych w tworzeniu zrębów średniowiecznej Europy. Swoje wnioski Bolin oparł głównie na analizie materiału numizmatycznego. O ile rozważania dotyczące samego mennictwa merowińsko-karolińskiego

i arabskiego są dzisiaj siłą rzeczy w wielu punktach przestarzałe[8], o tyle niektóre wnioski płynące z analizy znalezisk skarbów monet arabskich w Europie Północnej i Wschodniej pozostają aktualne. Bolin zmodyfikował tezy Pirenne'a, wykazując, że kontakty między Arabami a Frankami były na tyle istotne, że odkrycia kolejnych kopalni srebra bądź złota przez Arabów miały wpływ na cenę tego kruszcu w państwie karolińskim. Główną tezą Bolina było twierdzenie, że do drugiej połowy VIII wieku funkcjonował intensywny handel futrami i niewolnikami między oboma imperiami. Szlak ten prowadził głównie przez Hiszpanię, gdzie Frankowie dostarczali słowiańskich niewolników. Zmiana tej sytuacji nastąpiła pod koniec VIII i na początku IX wieku. Po rewolucji [c]Abbasydzkiej centrum Kalifatu przeniosło się z Syrii do Iraku. Zostały też zerwane kontakty z ommajadzką Hiszpanią. Na północy rozpoczęli w tym czasie ekspansję Skandynawowie. Zdaniem S. Bolina nastąpiło wtedy przeorientowanie szlaków na północ, a Wikingowie-Waregowie stali się głównymi pośrednikami w kontaktach frankijsko-arabskich. Dlatego do Pirenne'owskiego duetu – Karola Wielkiego i Mahometa, dodał trzecią postać – Ruryka (Bolin 1953, s. 5–38).

S. Bolin nie był jedynym, który podjął twórczą dyskusję z tezami H. Pirenne'a. Wśród wielu następców Belga warto też zwrócić uwagę na liczne prace Richarda Hodgesa (1982, 1988, 2000; por. też Hodges, Whitehouse 1983, 1996) czy Paolo Delogu (1998). Drugi z wymienionych badaczy analizował zagadnienie kontynuacji i dyskontynuacji życia miejskiego z punktu widzenia Italii, zdecydowanie różniącego się od germańsko-frankijskiego, który prezentował H. Pirenne. Natomiast R. Hodges, zgodnie ze swoim wykształceniem, przesunął punkt ciężkości i główne znaczenie przypisał źródłom archeologicznym, które jego zdaniem jako jedyne są w stanie dostarczyć nowych danych do historii średniowiecznych miast[9]. Zdaniem tego autora nie da się zaprzeczyć, że klasyczne miasta rzymskie, takie jak Rzym, Kolonia czy Londyn, uległy w okresie od IV do VII wieku znacznej degradacji, choć nie umarły zupełnie. Jednak cezura kulturowa czy ekonomiczna między późnym antykiem a wczesnym średniowieczem jest bezsporna. Dopiero później miasta post-antyczne zaczynają nabierać nowego znaczenia jako miejsca związane z administracją świecką lub kościelną. Oprócz nich zaczynają powstawać sezonowe ośrodki wymiany, które w przyszłości staną się podwalinami nowych miast. Sprawowały one głównie funkcje ekonomiczne. Do miana prawdziwych miast brakowało im funkcji administracyjnych

[8] S. Bolin uważał na przykład, że mennictwo arabskie było bimetaliczne: srebrne i złote (Bolin 1953, s. 15), podczas gdy zarówno Ommajadzi, jak i [c]Abbasydzi wybijali duże ilości monet brązowych – *felsów*. Co więcej, monety te są znajdowane obok dirhemów również w Europie Wschodniej (Noonan 1974, s. 448–453).

[9] R. Hodges uznaje, że dzisiaj historycy muszą nauczyć się czytać plany i profile wykopalisk, bez których sami się pozbawiają najistotniejszych źródeł. Podobnie archeolodzy powinni poświęcić więcej uwagi tekstom z epoki (Hodges 2000, s. 119).

i reprezentacyjnych. Elity ówczesnego społeczeństwa, mimo sprawowania nad nimi kontroli, mieszkały bowiem poza nimi.

III. Podstawy teoretyczne badań

III.1. Podstawowe pojęcia i definicje

Wczesnośredniowieczne osiedla targowo-rzemieślnicze określane są w literaturze rozmaicie. Opisywane są jako „nadmorskie emporia handlowe", „wczesne miasta", „struktury protomiejskie", „aglomeracje wczesnomiejskie", „grody-miasta" bądź „miasta wczesno-średniowieczne", a w literaturze obcej zazwyczaj „ports of trade", „early forms of towns", „pre-urban nucleus", „incipient town", „proto-town", „seehandelsplatz" oraz „vik" (Clarke, Simms 1985, s. 672). Problemy ze znalezieniem odpowiedniego terminu wynikają z jednej strony z rozbieżności w ocenie tych ośrodków, a z drugiej są naturalną konsekwencją złożoności badanego zjawiska. Dla jednych badaczy są one dużymi targami, tylko o większym niż zazwyczaj zasięgu, dla innych to już w pełni ukształtowane organizmy miejskie. Ze względów językowych w niniejszej pracy stosowana będzie zamiennie większość z wyżej wymienionych terminów, aczkolwiek trzeba zaznaczyć, że najbardziej adekwatnym wydaje się określenie „emporium", ponieważ odpowiada tworowi pośredniemu między targiem a miastem, a tak moim zdaniem należy rozumieć te ośrodki.

Nie rozwiązuje to niestety problemów z próbami zakwalifikowania danego ośrodka do takiej czy innej kategorii. O ile definicja targu nie sprawia większych problemów (por. Hodges 1988, s. 1-34), o tyle już próby określenia, co jest miastem, a co nie jest, są niezwykle trudne. I nie jest to wynikiem niedostatecznego stanu badań, ale przede wszystkim złożoności zjawiska. Pomimo że problem definicji średniowiecznego miasta był już wielokrotnie poruszany w literaturze (Clarke, Simms 1985, s. 672–676; Piekalski 1998, s. 349–356; 1999, s. 23–27, Brachmann 1995), nie została dotychczas wypracowana jedna spójna koncepcja, która zostałaby przyjęta przez ogół badaczy. Powodem takiego stanu rzeczy jest, jak to słusznie zauważył J. Piekalski (1999, s. 23; podobnie Blomkvist 2001, s. 15–20), niezwykłe zróżnicowanie badanego zjawiska w ciągu kilku tysięcy lat jego trwania. Niemniej istnieje kilka ogólnych zasad definiowania miast, które uwzględniają podstawowe kryteria, takie jak sytuacja prawna, funkcja gospodarcza, kultowo-ideologiczna, polityczna, struktura społeczna czy forma zabudowy i fortyfikacji. Nas będą w tym miejscu interesować wyłącznie ośrodki, które nie powstały na gruzach miast antycznych.

W dotychczasowej literaturze można się zetknąć z dwoma podstawowymi grupami definicji opisujących miasta. Pierwszą stanowią definicje podkreślające przede wszystkim aspekty prawne i topograficzne ich funkcjonowania. Według tych koncepcji miasta istniały

przede wszystkim w późnym średniowieczu, w strefie Europy Zachodniej. Cechowały je głównie gospodarka rzemieślniczo-handlowa, nadanie praw miejskich, funkcjonowanie gminy miejskiej zarządzającej własnymi finansami, ponadto rozwarstwienie społeczne, regularna zabudowa z centralnym targiem, fortyfikacje wyznaczające granice (również prawne) ośrodka oraz rozwinięte funkcje ideologiczne i sztuka. Tak zdefiniowane miasto określa się jako w pełni rozwinięte[10].

Według drugiej grupy definicji, akcentujących przede wszystkim kwestie społeczne i gospodarcze, problematyka jest obszerniejsza. Należy zatem do miast zaliczyć również liczne organizmy osadnicze z przestrzeni całej Europy i Azji oraz Nowego Świata. Ośrodki takie funkcjonowały dzięki gospodarce produkcyjno-handlowej, stanowiły centralne punkty administracji, pełniły funkcje militarne oraz religijne. Ośrodki tego typu określa się mianem wczesnomiejskich, protomiast, grodów-miast (Piekalski 1998, s. 349–356, s. 1999, s. 25–26).

Cechą wyróżniającą miasta od innych struktur osadniczych jest między innymi ich specyficzna topografia wewnętrzna. Duże zagęszczenie zabudowy mieszkalnej wymuszało w większości przypadków jej uporządkowanie, często według uprzednio opracowanego planu. Choć zdecydowana większość tak zorganizowanych miast powstała w XIII wieku, są przypadki ośrodków wcześniejszych, których rozwój przestrzenny był wynikiem uprzedniego zaplanowania. Z taką sytuacją można się spotykać we wczesnych miastach królewskich w Skandynawii – Trondheim i Sigtunie (Andersson 1995, s. 121–128).

Według Snorre Sturlasona Trondheim zostało założone przez króla Olofa Tryggvasona (995–1000) około 997 roku. Badania archeologiczne potwierdziły tę relację. Datowane najstarszych poziomów miejskich metodą radiowęglową określono na lata 890–1018. Do warstw tych odnosi się również jedna data dendrochronologiczna – 1010 rok. Według Axla Christophersena potwierdza się opowieść Snorre Sturlasona o tym, że Olof „…zbudował budynki nad rzeką Nid i nadał dużo ziemi tym, którzy chcieli się osiedlić i zbudować" (Christophersen 1989, s. 91–135). Opis ten można odnieść do obszaru na półwyspie, gdzie lokalizowane jest miejsce zabudowań królewskich wraz z kościołem św. Klemensa, przy którym znajdował się cmentarz. W mieście od samego początku funkcjonowała ulica, która przecinała półwysep z północy na południe i nie zmieniła swojego położenia w czasach późniejszych. Część królewska była oddzielona od miejskiej rowem,

[10] Koncepcja ta, choć zdecydowanie jednostronna, jest jednak silnie zakorzeniona w świadomości współczesnego społeczeństwa. Wymownym tego świadectwem jest fakt, że w pracach o bardziej popularnym charakterze, prezentujących dzieje miast od czasów antycznych do współczesności, istnieje ogromna luka chronologiczna między miastami rzymskimi a średniowiecznymi. Dobrym przykładem jest książka Richarda Senneta, *Ciało i kamień. Człowiek i miasto w cywilizacji zachodu* (1996), w której autor po omówieniu Rzymu w czasach Konstantyna przechodzi do opisania XIII-wiecznego Paryża.

zapewne wypełnionym wodą (ryc. 5). Już w pierwszej fazie funkcjonowania ośrodka (lata 990–1025) istniała w miarę regularna zabudowa, a budynki sytuowano w wydzielonych parcelach. W drugiej fazie (lata 1025–1075) zabudowa staje się w pełni uporządkowana z regularną siatką ulic (Christophersen 1989, s. 91–135).

Sigtuna powstała około 970 roku z inicjatywy Eryka Zwycięskiego, panującego w latach 950–995. Położenie i układ przestrzenny miasta są podobne do Trondheim. Część królewska znajdowała się w centrum półwyspu i była otoczona rowem. Zabudowa miejska od samego początku była bardzo regularna. Działki rozmieszczono wzdłuż uliczek leżących równolegle do głównej ulicy, która istnieje do dzisiaj (ryc. 6). Według Stena Tescha oraz A. Christophersena tylko władza królewska była w stanie wyegzekwować taki układ, w którym wydzielone działki budowlane nie zmieniają się na przestrzeni wielu lat. Zdaniem Stena Tescha w Sigtunie podział na parcele odbył się na podobnej zasadzie, jak w Trondheim, gdzie król nadawał ziemię chętnym do osiedlenia się. Właściwy rozwój miasta nastąpił za panowania Olofa „Skötkonunga" (995–1020) i jego syna Anunda Jakuba (ok. 1020–1050) i trwał do połowy XII wieku, kiedy to w 1130 roku biskupstwo przeniosło się do Uppsali (Tesch 1990, s. 23–37).

Jednak nie wszystkie ówczesne miasta spełniają kryterium regularnej zabudowy. Nieregularną zabudowę miały zazwyczaj ośrodki, które nie były zakładane na surowym korzeniu, lecz rozwijały się stopniowo. Ilustracją takiego miasta jest norweskie Bergen, gdzie powstały dwa rynki (Andersson 1995, s. 125). Podobnych przykładów jest oczywiście więcej.

Już po tym krótkim przeglądzie widać wyraźnie, że dotychczasowe próby modelowego opisania miast nie odpowiadają w pełni ośrodkom nadbałtyckim. Niewątpliwie druga grupa definicji jest bliższa interesującemu nas zjawisku. Jednak ich niejednoznaczność powoduje, że wszystkie ośrodki spełniające centralne funkcje administracyjne, militarne i kultowe, w połączeniu z gospodarką nieagrarną, handlem i produkcją rzemieślniczą o charakterze masowym, zostają automatycznie uznane za miasta. Jednak nie ma sztywnych i obiektywnych kryteriów, dzięki którym można by we wczesnym średniowieczu odróżnić wytwórczość przydomową od pracowni rzemieślniczej pracującej na zbyt[11]. Od jakiego stopnia nasycenia zabytkami (i jakimi?) można mówić o przejściu z gospodarki rolnej na handlowo-rzemieślniczą? W poszukiwaniu coraz to nowych miast można dopasowywać do tej definicji stanowiska o bogatszym od standardowego inwentarzu. Sytuacja taka występuje

[11] Wymownym tego przykładem są studia S. Nielsena, który biorąc za podstawę wczesnośredniowieczne stanowiska skandynawskie, doszedł do studiowania produkcji w przeddynastycznym Egipcie. Wydaje się jednak, że nawet tak rozległe studia porównawcze nie dały podstaw do postawienia jednoznacznej granicy między produkcją przydomową a zorganizowaną, o charakterze masowym (Nielsen 1999).

przykładowo w Paviken na Gotlandii, gdzie nad zatoką morską odkryto liczne konstrukcje drewniane i kamienne, pośród których zidentyfikowano między innymi hale szkutnicze, odnaleziono bogaty zestaw zabytków: liczne fragmenty naczyń, ozdób, monet, odważników itp. (Lundström 1981). Na podstawie tych znalezisk stawia się niekiedy niewielką w sumie osadę w Paviken w jednym szeregu z takimi ośrodkami, jak Hedeby, Wolin czy Birka. Nie odmawiając Paviken istotnego znaczenia w sieci stacji obsługujących handel dalekosiężny, trzeba jednak jasno stwierdzić, że ośrodek ten nigdy miastem nie był. Z drugiej strony nadmierny superkrytycyzm przy stosowaniu definicji pierwszej grupy sprawia, że czeska Praga z XII–XIII wieku nie jest uznawana za miasto, tylko za strukturę protomiejską (Piekalski 1999, s. 26).

Bardzo ogólna koncepcja modelowego opisu miasta została zaproponowana przez geografa Emrys'a Jonesa, który uznał, iż całość zjawiska urbanizacji jest tak złożona, że nie sposób zbudować jednej szczegółowej i zarazem uniwersalnej definicji miasta. Dlatego też położył nacisk na wielkość populacji. Jego zdaniem osiedle zamieszkane przez ponad 5 000 mieszkańców można już w pewnych okolicznościach nazwać miastem. Gdy jest ich ponad 10 000, właściwie jest to już pewnikiem. E. Jones zwrócił też uwagę, że w przypadkach niejasnych trzeba się kierować tym, jak dane miejsce było (jest) postrzegane przez samych mieszkańców. Jeśli zatem osada zamieszkana tylko przez 4 000 ludzi była uważana za miasto, to i dzisiaj tak powinna być traktowana (Jones 1969, s. 3–5). Koncepcja ta została częściowo zaakceptowana przez archeologów (Blomkvist 2001, s. 16–17). Mimo swojej pozornej atrakcyjności, zawierającej się w jednym i prostym kryterium, definicja ta jest zawodna dla wczesnego średniowiecza. Dla większości z nadbałtyckich ośrodków bowiem niezwykle trudno jest określić liczebność mieszkańców. Obliczenia takie muszą być oczywiście szacunkowe, tym bardziej że spora część osób przebywała w emporiach okresowo.

W literaturze zachodnioeuropejskiej (szczególnie angielskiej) można często spotkać termin *vicus, vik*. Słowo to miało oznaczać nadmorskie osady portowe ulokowane nad zatokami[12]. Pochodzi od starogermańskiego *wik* – zatoka. Nazwa ta miała się rozprzestrzenić na rozległe tereny Europy północnej za sprawą wędrówek germańskich. Na Wyspy Brytyjskie miała zostać przyniesiona wraz z Anglami i Sasami, gdzie spotykane są nazwy z końcówkami *-wic, -wich*. Stamtąd z powrotem miała dotrzeć na południe, gdzie nabrała nowego znaczenia – nadmorska osada, targ. Wzdłuż południowych wybrzeży Morza Północnego i Bałtyckiego miała się rozpowszechnić głównie za sprawą Fryzów i Duńczyków. Opisane pochodzenie

[12] Od terminu tego część badaczy wywodzi określenie „wiking", które miało oznaczać ludzi „wyruszających na vik", a więc piratów, którzy wyprawiali się za morze, żeby złupić bogate osady (Graham-Campbell 1998, s. 39).

terminu *vik* nie zostało jednak powszechnie przyjęte w nauce (Ludat 2000, s. 177–186; 196–197). Również znaczenie tej nazwy nie jest jednoznaczne i można ją interpretować na wiele sposobów. Jak wykazały badania Edith Ennen, termin *vik, vicus* w większości przypadków był powiązany z osiedlami typu wiejskiego, rolniczego. Jedynie we wschodniej Saxonii terminem tym określało się miejsca handlowe. Zdaniem autorki nie należy stosować tego terminu do osiedli handlowych, w których współdziałali kupcy i rzemieślnicy (Ennen 1985, s. 8). Problem pojawienia się nazwy *wik* na gruncie słowiańskim szczegółowo omówił H. Ludat (2000, s. 169–202). Biorąc pod uwagę wszystkie opisane wątpliwości, w pracy tej nazwa *wik* nie będzie stosowana na określenie nadbałtyckich ośrodków handlowo-rzemieślniczych.

Łacińska nazwa *emporium* pochodzi od greckiego *emporion* – plac handlowy, *emporos* – podróżny, kupiec. Terminem tym określało się w antyku nadmorskie targi lub portową część miasta. W warunkach wczesnego średniowiecza trudno mówić o w pełni wykształconych miastach. Z całą pewnością niebędące wsiami ośrodki, takie jak Hedeby, Wolin, Birka czy Truso, zdecydowanie różnią się od centralnych miejsc militarno-administracyjnych, w których sprawował rządy władca. Dla interesującego nas zjawiska najlepszym określeniem jest zatem *emporium*. Z tych powodów, podkreślając głównie gospodarczy charakter nadmorskich osiedli, termin ten jest stosowany w niniejszej pracy.

Kolejnymi terminami, które należy zdefiniować, są pojęcia związane z pieniądzem, rynkiem oraz handlem lokalnym i dalekosiężnym. Istotnym problemem, na który napotyka badacz dawnej ekonomii, jest nieprzystawalność współczesnej terminologii ekonomicznej (kupno, sprzedaż, cena, zawyżanie i zaniżanie cen, zysk, strata itp.) wprowadzonej w zasadzie dopiero przez Adama Smitha (1723–1790) do warunków handlu i wymiany w społecznościach wczesnofeudalnych. Próby opisania dawnego handlu za pomocą współczesnej terminologii są równie chybione, jak próba zrozumienia istoty buddyzmu za pomocą egzegezy chrześcijańskiej (Dalton 1978, s. 104). Badania nad terminologią odpowiadającą realiom dawnego handlu prowadził Karl Polanyi. Ich wynikiem są między innymi terminy i definicje, które jego zdaniem lepiej oddają charakter archaicznej ekonomii (Polanyi 1964, s. 381–393; 1975, s. 133–154).

Według K. Polanyiego w społeczeństwach archaicznych można wydzielić trzy podstawowe formy wymiany handlowej. Jako pierwsze wymienia rozdawnictwo, czyli dystrybucję towarów przez elity zapewniające sobie w ten sposób przychylność i lojalność współplemieńców. Co istotne, wymiana ta ma w dużej mierze charakter ceremonialny i zazwyczaj jest ograniczona do elit danego społeczeństwa. Drugim rodzajem jest handel opierający się na zawarciu umowy. Jego istotą jest ustalenie przez uczestników zasad nim

kierujących. Dlatego też zazwyczaj jest on powiązany i kontrolowany przez jakąś władzę. Stąd nazywany bywa handlem administrowanym. Z tą odmianą są związane takie zjawiska, jak ekwiwalent, czyli funkcjonowanie wartości niepieniężnych. Pojęcie to określa istnienie towarów-przedmiotów, na które na danym targowisku nie było zwyczajowo ustalonych cen, a które można było wymienić na inne towary lub usługi. W handlu funkcjonowały również różne schematy wymiany. Przykładem jest system „jednostek operacyjnych", który funkcjonował w handlu niewolnikami w zachodniej Afryce. Polegał on na tym, że dany towar miał swoją wartość wyrażoną w wadze (uncji), objętości lub długości innych towarów. Na przykład za niewolnika należało dać równowartość wagi x sztabek żelaza. Odmierzano więc równowartość wagową owych sztabek w innych towarach[13]. Funkcjonowała też wymiana racjami 1:1, lub 2:1 itp., w zależności od umowy między uczestnikami handlu. Operowanie racjami jest charakterystyczne dla wymiany barterowej. Towary wymieniano bez przeliczania na wartość umowną – pieniężną. Pewną ilość danego towaru wymieniano na inny. System taki miał zasięg lokalny. Zazwyczaj wprowadzenie do obrotu towarów o bardzo dużej wartości jednostkowej, jak niewolnicy, zmuszało do rezygnacji z takiego systemu na rzecz operowania pieniądzem.

Pieniądz we wczesnym średniowieczu nie pełnił jeszcze wszystkich funkcji, które przypisywane są mu w czasach nowożytnych i współczesnych. Niektóre z funkcji pieniądza mają we wczesnym średniowieczu inne znaczenie niż obecnie. Tradycyjnie przypisuje się pieniądzowi wówczas dwie podstawowe funkcje – miernika wartości oraz środka jej przechowywania (tezauryzacji). Mniejsze znaczenie miała mieć jego funkcja jako środka manifestacji ideologicznej[14]. R. Kiersnowski zwrócił jednak uwagę, że funkcje użytkowania były zamienne i że ten sam przedmiot, bez zmiany wyglądu zewnętrznego, mógł w zależności od konkretnej sytuacji tracić bądź zyskiwać funkcję pieniężną (Kiersnowski 1960, s. 13–16). We wczesnym średniowieczu funkcjonowały zapewne trzy podstawowe formy pieniądza. Zarówno w źródłach pisanych, jak i w archeologicznych mamy poświadczone używanie jako pieniądza przedmiotów niekruszcowych. Chodzi tu przede wszystkim o różnego rodzaju wytwory rzemieślnicze, jak na przykład paciorki szklane czy bursztynowe oraz o przedmioty niemające funkcji użytkowych, ale będące ustalonym lokalnie umownym miernikiem wartości, jak na przykład lniane chusteczki, wiewiórcze łupieże, grzywny siekieropodobne i

[13] Nie oznacza to oczywiście, że można było dać w zamian cokolwiek. Z badań nad handlem niewolnikami w Afryce wynika, że za niewolnika można było dać około 150 różnych innych kategorii przedmiotów. Dominował alkohol, proch, żelazo i broń na sztuki, ubrania na długość itp. (Polanyi 1964, s. 266–267).

[14] Warto odnotować, że podnoszone są obecnie głosy o zupełnie odwrotnych proporcjach wspomnianych funkcji pieniądza (Urbańczyk 2002, s. 31–34). Nie wydaje się jednak, aby była to interpretacja poprawna (Bogucki 2004a, s. 49–76).

sztabki żelaza. Drugą kategorią jest pieniądz kruszcowy, czyli wszelkiego rodzaju wytwory wykonane z metali szlachetnych, złom oraz sam kruszec amorficzny. Wartość oraz wymienialność tych form pieniądza regulowana jest prawami zwyczajowymi danych społeczności oraz w pewnym stopniu mechanizmami „rynkowymi". Trzecią kategorią jest wreszcie pieniądz monetarny, będący połączeniem obu poprzednich, czyli przedmiotu nieużytkowego z wartością metalu szlachetnego. Jego wartość i wymienialność na towary i usługi jest gwarantowana (powinna być) przez emitenta. Trzeba jednak koniecznie podkreślić, że we wczesnym średniowieczu niezwykle często monety nie były traktowane ściśle jako pieniądz monetarny, lecz jako kruszcowy.

Pieniądz jest silnie związany z funkcjonowaniem rynków, co należy rozumieć jako zjawisko polegające na wymianie towarów i usług w zamian za inne towary bądź akceptowany w danym miejscu ekwiwalent wartości. Podstawowym mechanizmem regulującym wymianę na rynkach jest popyt i podaż. Mają one wpływ nie tylko na obrót samymi dobrami, ale i na inne elementy z nimi związane – magazynowanie, transport, obieg pieniądza oraz bardziej rozwinięte formy aktywności ekonomicznej, takie jak kredyty, pożyczki, ubezpieczenia[15], które z czasem stają się również podmiotem handlu (Polanyi 1964, s. 381–393; 1975, s. 149–154).

Immanentną, a czasami nawet dominującą cechą handlu archaicznego była wymiana barterowa, bez użycia jakiegokolwiek pieniądza. Ponadto handel i zysk były stawiane na jednym poziomie z rozbojem i grabieżą. Handel był przejawem tej samej potrzeby, która inicjowała polowania, wyprawy czy pirackie rajdy. Oba rodzaje aktywności przynosiły korzyści w postaci zysków, czyli pożądanych towarów, których nie można było wytworzyć u siebie. Istotą obu podejść jest właśnie sprowadzanie niedostępnych u siebie dóbr z daleka, od grup należących do innych społeczności. Jednym z przejawów takich kontaktów jest handel, którego wyróżnikiem jest jego pokojowa natura (Polanyi 1975, s. 133–135; Dalton 1978, s. 104).

W literaturze historycznej oraz archeologicznej używa się często na opisanie zjawisk związanych z kontaktami społeczeństw zamieszkałych nad Bałtykiem określenia „strefa nadbałtycka". Przy okazji dyskusji nad problemami natury ekonomicznej związanymi z handlem dalekosiężnym i lokalnym, oraz obrotem srebra na rynkach spotyka się również

[15] Może się wydawać, że takie zjawiska, jak kredyty czy ubezpieczenia, nie miały racji bytu we wczesnośredniowiecznym świecie. Jednak jak pokazują dobrze udokumentowane przykłady ze wschodu, szczególnie Chorezmu, funkcjonowały one z powodzeniem (patrz rozdział 5.3). Nie oznacza to oczywiście, że podobnie było nad Bałtykiem ale dla późnego okresu wikińskiego (koniec X – XI wiek) jest to wielce prawdopodobne.

określenie „nadbałtycka strefa ekonomiczna”. Na potrzeby dalszych analiz ważne jest dokładne zdefiniowanie, co ten termin oznacza, tym bardziej że często zaliczane są do niego rejony położone daleko od morza (np. Wielkopolska, a czasami, co jest już sporą nadinterpretacją, nawet i Śląsk) a nieuwzględniane są rejony nadmorskie (np. większość ziem nad Zatoką Botnicką). Ponieważ zjawisko to zostało opisane zarówno przez historyków (Małowist 1948, s. 81–120; Ziółkowska 1951, s. 45–52; Ślaski 1954, s. 227–266), jak i numizmatyków (Kiersnowski 1960; Hatz 1974) oraz archeologów (Żak 1962, s. 11-12; Callmer 1992, s. 99–108; 1994a, s. 73–93; Hårdh 1996; Łosiński 2000b, s. 119–141), w tym miejscu zostaną przedstawione tylko najważniejsze ustalenia.

Za wyznaczniki strefy nadbałtyckiej uważa się funkcjonowanie emporiów handlowych zamieszkanych przez wieloetniczną populację, w których istotną rolę odgrywają kupcy, często obcego pochodzenia. Ludność lokalna bierze aktywny udział w handlu dalekosiężnym. Przejawia się to w licznych znaleziskach przedmiotów importowanych, które znajdowane są nie tylko w ośrodkach centralnych – emporiach, ale i na stanowiskach z zaplecza. Pojawiają się w związku z tym elementy kultury interregionalnej. Jednym z istotniejszych wyznaczników nadbałtyckiej strefy ekonomicznej jest posługiwanie się kruszcem srebrnym jako pieniądzem w obrocie dalekosiężnym i lokalnym. Wiąże się to z występowaniem dużej ilości skarbów, przedmiotów srebrnych, w tym ozdób, monet i kruszcu bezpostaciowego w formie złomu. Srebro w postaci monet i siekańców występuje również w warstwach osadniczych. Tak więc zasięg strefy nadbałtyckiej można zamknąć od wschodu terenami Finlandii, północnej Rusi, Estonii, Łotwy, Litwy. Poza rejonem północnej Rusi tereny te ulegały wpływom nadbałtyckim w zasadzie tylko w pasie nadmorskim. Szczególnie dotyczy to ziem litewskich, które są niezwykle ubogie w ślady tych kontaktów. Na południu granicę strefy nadbałtyckiej wyznaczają ziemie pruskie, Kujawy, Wielkopolska, Połabie i Mecklemburgia. Niektórzy badacze, ze względu na występowanie skarbów siekańcowych, uwzględniają ponadto ziemie śląskie czy Brandenburgię, lecz wydaje się, że znaleziska te nie były związane z kontaktami bezpośrednimi, lecz miały charakter pośredni. Od zachodu granicę stanowi cały półwysep Jutlandzki. Dalej granica zdaje się przebiegać przez ziemie szwedzkie, Skanię, Westro i Ostrogocję wprost do Upplandii. Północną granicę wyznaczają wyspy Alandzkie, gdyż udział w kontaktach międzynarodowych terenów położonych nad zatoką Botnicką miał, jak się wydaje, charakter okazjonalny.

III.2. Modele powstawania i funkcjonowania wczesnych emporiów

Zdaniem Colina Renfrewa model zakładający konieczność udziału w procesie powstawania ośrodków miejskich scentralizowanej społeczności (np. królestwa) nie jest prawdziwy. Można bowiem wskazać na przykłady wczesnych miast[16], które powstały bez udziału wymienionych sił (Renfrew 1979, s. 34). Zdaniem tego badacza termin „urbanizacja" należy zdecydowanie oddzielić od terminu „cywilizacja". O tej ostatniej można mówić, wtedy gdy są spełnione dwa z trzech podstawowych warunków: istnienie pisma, centrów religijno-kultowych oraz funkcjonowanie osiedli o populacji większej niż 5 000 osób. Ostatnie kryterium jest oczywiście płynne i nie należy go stosować sztywno. Jeśli oprócz pisma i centrów religijnych istnieją zorganizowane ośrodki władzy, można mówić o cywilizacji, nawet jeśli największy ośrodek ma zdecydowanie mniej mieszkańców (Renfrew 1979, s. 34–35). Uwagi Renfrewa odnoszą się do późnoneolitycznej i wczesnobrązowej śródziemnomorskiej społeczności mykeńskiej. Stąd automatyczne przekładanie tego modelu na grunt wczesnośredniowiecznej Europy Północnej jest raczej mało przydatne. Jednak główna myśl autora wydaje się słuszna.

Ze względu na temat pracy szczególne interesująca jest dyskusja nad genezą miast u Słowian. Przez wiele lat przeciwstawiano sobie dwie teorie, według których wczesnośredniowieczne miasta miały powstać bądź dzięki lokacji opartej na obcych wzorach, bądź miały być tworem lokalnym, rozwijającym się ewolucyjnie od osady wiejskiej powiązanej z lokalnym osadnictwem przez ośrodek rzemieślniczo-handlowy do „pełnej" formy miejskiej (Hensel 1963). Pierwsza z tez dziś już nie ma racji bytu, gdyż zbyt jednostronnie zakładała, że miastem można nazwać wyłącznie ośrodki lokowane na różnych prawach w XIII wieku. Niewątpliwie koncepcja ta była inspirowana głównie nacjonalistycznymi założeniami badaczy niemieckich. Druga teza wskazuje, że najstarsze miasta u Słowian zachodnich powstały długo przed lokacjami XIII wieku. Jako pierwszy, jak już wspomniano, wysunął ją w 1919 roku Kazimierz Tymieniecki (1956, s. 205–228). Ten kierunek badań, z czasem wsparty wynikami licznych badań wykopaliskowych w takich ośrodkach, jak Wolin, Gdańsk, Gniezno, Poznań i wiele innych, wykazał, że najpóźniej pod koniec X wieku wiele z nich nabrało niektórych cech typowo miejskich. Wskazywano przy tym na ich nieagrarny, rzemieślniczo-handlowy charakter. Podobne wnioski przyniosły badania w Skandynawii: w Hedeby, Birce czy Sigtunie (Leciejewicz 1991a, s. 102). Dalsze

[16] C. Renfrew wskazuje w tym kontekście na ośrodki mykeńskie (Renfrew 1979, s. 34).

badania ujawniły, że liczba takich ośrodków jest znacznie większa i że w zdecydowanej większości powstały one już w drugiej połowie VIII wieku, a niektóre, jak na przykład Helgö pod Sztokholmem, zaczęły funkcjonować już w V wieku (Holmquist 1973, s. 24).

W toku dalszych studiów wypracowano koncepcję łączącą obie wymienione tezy, próbującą wskazać na różne sposoby, w jaki powstały najstarsze, przedlokacyjne miasta. U Słowian nadbałtyckich miały one powstawać według dwóch różnych modeli, z których każdy był powodowany różnymi czynnikami (Łosiński 1994, s. 102). Część z nich miała ewoluować z osady wiejskiej do formy wczesnomiejskiej, tkwiąc w tradycyjnych strukturach przestrzennych osadnictwa. Czynnikami sprawczymi miała być z jednej strony plemienna władza lokalna, z drugiej sprzyjająca koniunktura gospodarcza. Kształtowanie się warstwy profesjonalnych rzemieślników i kupców było związane z przełamywaniem sztywnych barier społecznych. Jest to rodzimy, słowiański model powstawania osiedla wczesnomiejskiego. Jako przykład takiego modelu wymieniany jest zespół stanowisk Bardy-Świelubie-Kołobrzeg (Łosiński 1994, s. 104–108, Leciejewicz, Rębkowski 2000) czy wczesnośredniowieczny Szczecin (Łosiński 1994, s. 108–114; Leciejewicz, Wieczorowski 1983, s. 522; Cnotliwy, Leciejewicz, Łosiński 1983).

Inne ośrodki były tworami powstałymi w wyniku ingerencji z zewnątrz ze współudziałem lokalnych elit władzy. Wskazywano tu przede wszystkim na dominującą rolę Skandynawów. Model ten jest obcy słowiańszczyźnie. Ośrodki tego typu powoływano ze współudziałem lokalnej władzy na peryferiach wspólnot plemiennych. Miały one z góry ustaloną zabudowę i wykształconą od początku strukturą społeczną, składającą się głównie z kupców i rzemieślników (Łosiński 1994, s. 102–103). Jako przykład tak powstałego ośrodka wymienia się zespół osadniczy w Menzlin-Görke nad Pianą (Łosiński 1994, s. 115–117; Schoknecht 1977, 1992; Dulinicz 2001, s. 283–284), Rostock-Dierkow (Łosiński 1994, s. 117–119; Warnke 1988, s. 69–77) oraz Ralswiek (Łosiński 1994, s. 119–122; Herrmann 1996, s. 51–60; 1997; 1999; 2000, s. 163–166). Oprócz ośrodków należących do jednego bądź drugiego modelu wskazywano na stanowiska, które wyłamują się z definicji i są jakby kompilacją obu modeli. Ośrodkiem tego typu jest zapewne Wolin, gdzie z jednej strony doszło do ewolucyjnego rozwoju od osady rybackiej do emporium, ale z drugiej w dużej mierze stało się to dzięki połączeniu z pobliską osadą przybyszy skandynawskich powstałą prawdopodobnie według drugiego modelu (Cnotliwy, Łosiński, Wojtasik 1986, s. 81; Łosiński 1994, s. 122–123).

Lech Leciejewicz już dawno zwrócił uwagę na zróżnicowanie przyczyn, które mogły mieć wpływ na powstanie emporiów. Zwracał uwagę na zupełnie różną sytuację osadniczą

poprzedzającą powstanie różnych ośrodków. Szwedzka Birka wyrosła na bazie dobrze już rozwiniętego osadnictwa, natomiast duńskie Hedeby rozwijało się w pustce osadniczej i dopiero przyczyniło się do jego rozwoju (Leciejewicz 1962, s. 44). Jednak jako główną przyczynę powstania obu wymienionych emporiów widział potrzebę ekonomiczną – rozwój handlu dalekosiężnego. Siłą sprawczą w obu przypadkach miała być władza książęca (Leciejewicz 1962, s. 46–47). W stosunku do ośrodków Pomorza Zachodniego L. Leciejewicz stwierdził, że powstanie miast nadmorskich było wynikiem długotrwałej ewolucji różnych elementów gospodarki towarowej w ramach naturalnej ekonomii pierwotnej. Ich powstanie stanowiło więc wynik i podsumowanie tej ewolucji. Było również wynikiem szerszych przemian społeczno-gospodarczych związanych z formowaniem się ustroju feudalnego. Wczesny rozwój ośrodków pomorskich wiązał się z jednoczesnym rozwojem handlu dalekosiężnego w całej strefie nadbałtyckiej. Równie istotne miały być rozwój rzemiosła i eksploatacja dóbr naturalnych. Nie przypisywano natomiast większego znaczenia hodowli i rolnictwu jako zajęciom mającym wpływ na działanie emporiów nadbałtyckich. L. Leciejewicz zwracał również uwagę na dużą i obopólną zależność ekonomii i władzy politycznej. Handel i rzemiosło miały rozwijać się przy głównych ośrodkach politycznych. Jednak ich lokalizacja była ściśle uzależniona od czynników gospodarczych (Leciejewicz 1962, s. 81–83).

Joachim Herrmann przedstawił inny model powstawania nadmorskich emporiów na obszarze zachodniej Słowiańszczyzny. Punktem wyjścia było twierdzenie, że Słowianie pojawiają się nad Bałtykiem dopiero w VI wieku i w ciągu VII wieku zajmują większość terenów, konsolidując się jako plemiona. W drugiej połowie VIII wieku społeczności słowiańskie są już tak zorganizowane, że powstają pierwsze ośrodki handlowe, które zaczynają zapewniać dostęp do poszukiwanych towarów (Herrmann 1991, s. 160–167; 1995, s. 57–72). Autor sformułował cztery najważniejsze przyczyny, które doprowadziły do powstania emporiów w rejonach nadmorskich. Po pierwsze wskazał na wzrost produkcji rolniczej z wprowadzeniem do upraw żyta. Jednoczesny wzrost produkcji rzemieślniczej, głównie czarnej metalurgii, dostarczał coraz to lepszych narzędzi. Drugim czynnikiem jest zakończenie germańskich i słowiańskich wędrówek oraz konsolidacja stosunków etnicznych, co doprowadziło do powstania więzi ponadregionalnych. Trzecim są przemiany społeczne, które doprowadziły do powstania warstwy możnych zagarniających nadwyżki produkcyjne oraz budujących wokół siebie wspólnotę. W wyniku tego zaczęły powstawać ośrodki grodowe. Trzy uprzednio wymienione przyczyny spowodowały, że wzrosło zapotrzebowanie na kontakty handlowe z Europą Zachodnią, gdzie tradycje antyczne zauważalnie wpływały na

gospodarkę państwa Karolingów i krajów ościennych. Konsekwencją tego było nawiązanie kontaktów ze światem islamu, a to z kolei zrodziło zapotrzebowanie na działanie punktów wymiany, głównie dalekosiężnej. Zdaniem J. Herrmanna choć czynniki te oddziaływały różnie na poszczególnych terenach, doprowadziły jednak do powstania stosunkowo jednolitego modelu nadmorskiego ośrodka handlowego. Niezwykle istotna jest uwaga J. Herrmanna, że emporia nie są podgrodziami (*suburbium*), lecz w pełni samodzielnymi jednostkami osadniczymi, niezależnymi topograficznie od lokalnych ośrodków polityczno-militarnych, funkcjonującymi w ich zasięgu (Herrmann 1991, s. 160–161).

Inną wizję przedstawił ostatnio Marek Dulinicz (1999, s. 97–110). Sądzi on, że emporia funkcjonujące na zachodnio-południowym wybrzeżu Bałtyku (szczególnie w Meklemburgii) są w ogóle najwcześniejszymi śladami osadnictwa wczesnośredniowiecznego na tych terenach (Dulinicz 1999, s. 105). Zastrzega jednak, że jak na razie jest zbyt mało danych, aby taką hipotezę uprawomocnić. Jego zdaniem na niektórych terenach mieszane etnicznie emporia mogły się pojawiać później od najstarszego horyzontu osadnictwa słowiańskiego – tak miało być w dorzeczu Parsęty i u ujścia Trave (Dulinicz 1999, s. 106). W pierwszym przypadku powstanie ośrodków handlowych miało być efektem systematycznego rozwoju przybyłych społeczeństw słowiańskich oraz zwiększania się wśród nich popytu na kontakty i towary ze Skandynawii i Europy Zachodniej. W drugim zaś efektem wykorzystania sytuacji przez obcych kupców i rzemieślników, którzy odbudowali w ten sposób struktury gospodarcze tych terenów po kryzysie V i VI wieku. Autor zauważa, że w rejonie kilku z wczesnośredniowiecznych ośrodków znane są ślady starszej, germańskiej fazy zasiedlenia i że świadomość istnienia tych szlaków handlowych przetrwała u ludów skandynawskich od czasów antycznych do VIII wieku. Mogli oni zatem w momencie pojawienia się Słowian „reaktywować" starsze, antyczne szlaki (Dulinicz 1999, s. 106). O tym, że świadomość starszych układów gospodarczo-politycznych istniała wśród ludów skandynawskich, wiadomo z innych źródeł[17]. Z drugiej strony jest niemal pewne, że rejony te nie wyludniły się nigdy całkowicie[18]. Mimo tych wszystkich zastrzeżeń koncepcja taka wydaje się niezbyt

[17] Wymownym tego przykładem jest kamień runiczny z Rök (Östergötland, Szwecja) z drugiej połowy IX wieku wspominający Teodoryka Wielkiego, żyjącego niemal 400 lat wcześniej (Brate 1911, s. 231–255). Zachodzi możliwość, że pamięć dotyczyła „swojego" władcy, a nie istnienia imperium (Andrén 1998, s. 142-186). Innym przykładem niezwykle długiego przeżywania świadomości istnienia rozwiniętych cywilizacji antyku są niektóre monety Ludwika Pobożnego i Karola Wielkiego (Np. Depeyrot 1998, nr 58–59, 412–413, 522, 801–802, 875B, 921, 955, 1168, 1171–1172). Motywy o rzymskiej proweniencji spotykamy również na denarach królów i cesarzy niemieckich. Jednak zostały one pośrednio przejęte z monet karolińskich, gdzie powtórzono bezbłędnie – i co najważniejsze ze zrozumieniem – całą symbolikę władzy, która była umieszczana na denarach cesarzy rzymskich.

[18] Nie chodzi tu o koncepcję autochtonicznej etnogenezy Słowian, tak jak widzi to na przykład Przemysław Urbańczyk (1996, s. 12). Wydaje się, że na Pomorzu, i zapewne na całym obszarze późniejszego osadnictwa

przekonywająca. Niezależnie bowiem od sposobu przechowania informacji o miejscu przebiegania szlaku handlowego[19], emporium nie mogło funkcjonować bez rozwiniętego zaplecza. I nie chodzi tu wyłącznie o zaplecze bezpośrednie i najbliższe mu osady. Niektóre emporia działały sezonowo (np. duńskie Ribe) i w związku z tym nie potrzebowały obsługi najbliższego otoczenia. Jednak ich funkcjonowanie było zależne od zapotrzebowania danych społeczeństw na towary i wyroby z importu zarówno dalekosiężnego, jak i bliższego. Ośrodki takie nie mogły także istnieć bez zabezpieczenia militarnego ze strony lokalnej władzy, zatem emporia egzystowały zazwyczaj w stosunkowo stabilnym układzie gospodarczym i politycznym. Stąd też wydaje się, że zakładanie ośrodka handlowego w środowisku nowo przybyłych, słabo zorganizowanych plemion słowiańskich, nie miało większego sensu gospodarczego. O wiele bardziej prawdopodobna wydaje się wspomniana wcześniej hipoteza J. Herrmanna, zakładająca, że emporia powstawały przynajmniej częściowo z inicjatywy obcych wśród już ustabilizowanego osadnictwa słowiańskiego.

W literaturze przedmiotu pojawiły się również próby zgeneralizowania pewnych prawidłowości dotyczących powstawania miast. Próby takie są co prawda skazane na zbyt duże uproszczenia, jednak przynajmniej niektóre z nich są godne uwagi. Według Nilsa Blomkvista można wskazać na pięć czynników, które są niezbędne do powstania miasta. Po pierwsze dana społeczność musi wytwarzać więcej, niż sama potrzebuje do przetrwania i rozrostu. Po drugie nadwyżki powinny być w jakiś sposób wymienialne na inne niedostępne lokalnie dobra. Po trzecie społeczność lub grupa powinna mieć dodatni przyrost naturalny, zorganizowaną strukturę osadnictwa, możliwości techniczne niezbędne do wymiany dóbr (transport), wydzielone miejsca przeznaczone do prowadzenia wymiany (targi). Po czwarte muszą się w takiej społeczności znaleźć osobnicy chcący podjąć ryzyko transakcji, transportu i składowania towarów. I w końcu owe osoby muszą mieć zapewnioną ochronę ze strony władców, którzy wesprą ich działalność, broniąc ich oraz miejsc wymiany. Niezbędna jest zatem specjalizacja zadań wykonywanych w danym społeczeństwie (Blomkvist 2001, s. 21–22).

Propozycja N. Blomkvista jest na tyle ogólna, że nie wzbudza większego sprzeciwu. Można przyjąć, że w wymienionych punktach autor właściwie uchwycił najistotniejsze uwarunkowania niezbędne do powstania miasta-emporium. Kompilując ją z przytoczonymi

---

Słowiańskiego przetrwały enklawy germańskie, które w momencie przybycia żywiołu słowiańskiego uległy stopniowej asymilacji kulturowej i etnicznej. Szerzej o tym problemie w rozdziale IV.2.

[19] Przy wyborze miejsca do założenia emporium mogą wchodzić w rachubę także uwarunkowania czysto geograficzne, niezmienne od czasów antycznych (Dulinicz 1999, s. 106).

wcześniej ustaleniami J. Herrmanna, wydaje się, że można uzyskać model w miarę dokładnie oddający sposób powstawania tego typu ośrodków nad Bałtykiem.

W literaturze przedmiotu można też znaleźć modele opisujące funkcjonowanie już powstałych emporiów. Główna koncepcja została przedstawiona przez K. Polanyiego i przedyskutowana przez innych badaczy (Polanyi 1957, s. 243–270; 1963, s. 30–45; 1978, s. 92–96; Dalton 1968, s. 139–174, 238–260; 1978, s. 102–105; Hodges 1978a, s. 97–101; 1978b, s. 114–117; Torrence 1978, s. 108–111; Þorláksson 1978, s. 112–114).

Według Polanyiego ośrodki typu Ports of Trade to najczęściej nadmorskie neutralne miasta, przeznaczone do prowadzenia spokojnego handlu (Polanyi 1963, s. 30). Niezwykle istotnym elementem wyróżniającym emporia jest ich lokalizacja – ośrodki tego typu znajdują się zawsze na szlakach handlowych, ale jednocześnie trochę na uboczu, schowane w głębi rzek, zatok, fiordów, co miało uzasadnienie przede wszystkim militarne. Zwykle emporia lokowano na granicach politycznych lub geograficznych. Miało to nie tylko uzasadnienie ekonomiczne i polityczne, ale w dużej mierze było związane z wymogami lokalnych społeczności, które obawiały się obecności dużej grupy uzbrojonych obcych mężczyzn – kupców, zainteresowanych często łupieniem i, co istotniejsze, łowami na niewolników. W interesie społeczności, na której terytorium znajdowało się emporium, było żeby przyjezdni nie poznali źródeł jej bogactwa. Z drugiej strony, choć kupcy poddawali się rygorom miejscowej jurysdykcji, wymagali poszanowania dla swojej niezależności, towarów i zysków. Dlatego emporia były lokowane na obszarze neutralnym, tzw. ziemi niczyjej (Polanyi 1978, s. 93–94; Dalton 1978, s. 102–103).

Ports of Trade musiały mieć zorganizowaną infrastrukturę, zapewniającą łatwość magazynowania przywiezionych towarów i wystawiania ich na sprzedaż. Władca sprawujący kontrolę nad danym emporium musiał zorganizować odpowiednią przestrzeń dla handlujących ludzi zarówno sprzedających, jak i kupujących. Władca powinien zapewnić przybywającym możliwość noclegu, wyżywienia i ochrony. Należało też ustanowić jasne i przejrzyste zasady i relacje między wszystkimi uczestnikami biorącymi udział w wymianie oraz ich nadzorcami. Musiały też być jasno określone zasady, czym i kiedy można w danym miejscu handlować (Dalton 1978, s. 102–103).

Osiedla handlowo-rzemieślnicze organizowano często w ścisłej łączności z ośrodkami religijnymi. Zdaniem K. Polanyiego wynikało to stąd, że wymiana handlowa miała w dużej mierze charakter rytualny, magiczny. Handel to nie tylko wymiana, ale i cały zestaw wierzeń, mitologicznych odwołań i związanych z tym ściśle przestrzeganych rytualnych zachowań i gestów (Dalton 1965, s. 44-65; 1978, s. 104). Tym samym w emporium lub w jego

bezpośrednim zapleczu musiało funkcjonować jakieś miejsce kultu. Zależność taka jest widoczna już w ekonomii Sumerów. W średniowieczu targi umieszczano nie tylko przy kościołach, na ich schodach, ale często i w samych świątyniach. Znajduje to odbicie między innymi w określeniach wielu świątyń typu *ecclesia mercatorum* (Polanyi 1978, s. 94). Dobrymi przykładami ze strefy nadbałtyckiej są takie stanowiska, jak Sorte Muld na Bornholmie czy Gudme na Fionii, gdzie obok miejsc wymiany handlowej i produkcji rzemieślniczej znaleziono dużo zabytków powiązanych ze sferą *sacrum* (por. rozdz. VII. 5). Podobnie było w emporiach wikińskich. W szwedzkiej Birce do 837 roku działał biskup Gautbert, w Ralswiek istniało miejsce kultu pogańskiego, na Wolinie odnaleziono kącinę ze słynnym wyobrażeniem Światowida. Również w Grobinie można domyślać się miejsca kultu. Hanzeatyckie Visby było określane „świętym miastem" kilkunastu kościołów. Z kolei na wschodzie, w Starej Ładodze, funkcjonowała świątynia Rusów oraz liczne kościoły (por. rozdz. VII. 5). Związane to było przede wszystkim z faktem, że w ówczesnej rzeczywistości kapłani mieli równą, jeśli nie większą władzę od świeckich przywódców i również pragnęli zysków z handlu. Świątynie czerpały zysk w formie datków od handlujących czy opłat świątynnych (wymownym przykładem może tu być Sorte Muld i „guldgubber". Z drugiej strony kapłani i mnisi byli nie tylko odbiorcami towarów, ale często również organizatorami handlu i wykwalifikowanymi rzemieślnikami, którzy w emporium mogli znaleźć szeroki zbyt na swoje produkty. K. Polanyi uważał również, że *trenga dei* – pokój boży – miał wymiar nie tylko moralny, ale zapewniał wszystkim spokój niezbędny do swobodnego prowadzenia handlu (Polanyi 1978, s. 94–95). Zagadnienia te omówię dokładniej w rozdziale VII.5.

Innym ważnym elementem funkcjonowania emporiów było poparcie lokalnej elity, której przychylność gwarantowała względne bezpieczeństwo i spokój handlowania. Władcy inicjowali przybycie obcych kupców, oferując możliwość prowadzenia handlu-wymiany. Gwarantowali przestrzeganie praw i zwyczajów handlowych. Mogli też regulować ceny poszczególnych towarów. Funkcjonowanie Ports of Trade zabezpieczało interesy polityczne władców, dostarczając im oraz poddanym poszukiwanych towarów. W XII-wiecznej Islandii duża część lokalnych przywódców była całkowicie zależna od obcych kupców (Þorláksson 1978, s. 112). Władcy ci byli często przekupywani przez kupców dobrami luksusowymi, a szczególnie doskonałej jakości bronią, w dużej części paradną (Polanyi 1978, s. 95). Ports of Trade były ponadto miejscami spotykania się ludzi z różnych stron, a także zupełnie różnych kultur. Na podstawie obserwacji poczynionych w odniesieniu do XVIII-wiecznego targu niewolników w Waydah, w Dahomeju, Polanyi stwierdził, że na targowisku spotykali się europejscy kupcy, którzy odzież i broń kupowali w Europie za pieniądze, za pieniądze też

sprzedawali w Nowym Świecie niewolników. Jednocześnie do Waydah przybywali afrykańscy kacykowie, którzy dostarczanych niewolników, złoto i kość słoniową nie sprzedawali za pieniądze, ale wymieniali za broń palną, proch, towary luksusowe i prestiżowe. Tak więc Ports of Trade były również miejscem, w którym współfunkcjonowały różne systemy ekonomiczne (Dalton 1965, s. 44-65; 1978, s. 104–105). Podobną sytuację zaobserwowano w Ameryce w XVII–XIX wieku, gdzie Hudson Bay Company handlowało z Indianami (Ray 1974). Wydaje się, że układ typowy dla handlu w XVIII-wiecznej Afryce to model wymiany (niewolnicy–złoto–kość słoniowa), który można bez większych zastrzeżeń porównać z modelem wczesnośredniowiecznym (niewolnicy–srebro–futra).

Według K. Polanyiego podstawową formą pieniądza używanego w emporiach nie jest moneta, lecz produkty, najczęściej rolne – transakcje handlowe były dokonywane w zbożu, kurach, świniach lub napojach. Z badań przeprowadzonych w Ribe wiadomo, że najpopularniejszym towarem było tam bydło (Feveile 1994, s. 91–99; Madsen 1999, s. 197–202). Wyjątkowe znaczenie miały krowy mleczne. Pieniądz był nie tylko środkiem płatniczym, wykorzystywano go również jako przedmiot do spłacania trybutów, długów, podatków, podarków. W świetle takich założeń, wykorzystywanie kruszców, surowców i wytworów z metali szlachetnych było raczej efektem rozwiniętego handlu niż jego motorem (Polanyi 1978, s. 95–96).

Koncepcje podziału Ports of Trade na kategorie zaproponowane przez Polanyiego rozwinął Richard Hodges (1978a, s. 97–101; 1978b, s. 114–117; 1982; 1988, 2000, Hodges, Whitehause 1983). Według tego badacza ośrodki typu Ports of Trade powinny zapewniać bezpieczeństwo przybywającym tu z daleka kupcom oraz zapewniać łatwość w przycumowaniu łodzi, a także możliwość szybkiego jej rozładowania bądź załadowania. Tak zdefiniowane Ports of Trade można dla okresu wczesnego średniowiecza podzielić pod względem spełnianej przez nich funkcji na cztery podstawowe klasy. Autor rozbudował podział Polanyiego, wydzielając przy tym typ Dorestad–Hedeby, Kaupang–Hamwih, Verdun oraz typ islandzki (Hodges 1978, s. 97).

Emporia typu Dorestad–Hedeby

Zdaniem R. Hodgesa w ośrodkach tego typu na pierwszy plan wysuwa się funkcja magazynowania i składowania towarów w niezależnym politycznie miejscu. Były one przeznaczone nie dla handlu bezpośredniego, lecz dla pośredników, którzy obracali towarem w celu dalszego zbytu. Przypuszcza się, że podstawowe znaczenie miał w tym przypadku handel winem i futrami. Wina sprowadzano z serca państwa karolińskiego i eksportowano do Skandynawii. Stamtąd z kolei sprowadzano futra (Jellema 1955, s. 15–36; Lebecq 1983).

Duży udział w tym obrocie mieli Fryzowie, choć z całą pewnością nie mogli zmonopolizować całego handlu. Dorestad było najlepszym miejscem do obsługi obszarów nadreńskich i rejonów Morza Północnego, z kolei Hedeby było ukierunkowane na Skandynawię i strefę nadbałtycką. Model „emporium-magazynu" nie jest oczywiście sztywny. Zwraca się uwagę, że oba te ośrodki brały także udział w obsłudze rynku lokalnego (Torrence 1978, s. 108–109). Na przykład w Dorestad zaobserwowano ślady zajęć rolniczych (van Es 1969, s. 183–206; van Zeist 1969, s. 209–212). Hedeby odgrywało jeszcze większą rolę na poziomie lokalnej wymiany handlowej. Jego udział w obsłudze rynku lokalnego był zapewne o wiele intensywniejszy niż w Dorestad. Również znaczący udział władzy książęcej i królewskiej w organizowaniu handlu i czerpaniu korzyści z Hedeby odróżnia ten ośrodek od ośrodka karolińskiego (Hodges 1978a, s. 98).

Według K. Polanyiego szwedzka Birka była emporium spełniającym podobną funkcję, jak Dorestad i Hedeby (Polanyi 1963, s. 34). Jednak zdaniem R. Hodgesa Birkę należy zaliczyć do kolejnej grupy emporiów wczesnośredniowiecznych (Hodges 1978a, s. 98).

Emporia typu Kaupang–Hamwih

Ośrodki typu Kaupang–Hamwih są najliczniej występującymi we wczesnym średniowieczu zarówno w zlewisku Morza Północnego, jak i Morza Bałtyckiego. Emporia tego typu były bezpośrednio zarządzane przez lokalnych władców lub ich przedstawicieli, tak jak to miało miejsce w Birce, gdzie król ustanawiał swojego namiestnika. W źródłach pisanych znaleźć można informacje o przebywaniu tam ludzi określanych mianem *negotiatores*. Najprawdopodobniej byli oni wysokiej rangi kupcami-pośrednikami, obsługującymi przede wszystkim handel dalekosiężny, często działającymi z polecenia swoich władców. Ze źródeł wynika, że byli oni zainteresowani przede wszystkim towarami luksusowymi, które jednoznacznie kojarzyły się z prestiżem władzy. Wśród nich specjalną pozycją cieszyli się ci, którzy byli cudzoziemcami działającymi na obcym terenie. W Anglii za czasów króla Alfreda obejmowały ich nawet odrębne akty prawne (Hodges 1978a, s. 98–99). Cechą charakterystyczną tej odmiany Ports of Trade jest lokalizacja w pobliżu linii brzegowej, jednak zawsze nieco w głębi fiordów czy ujść rzek. Było to bardzo korzystne ze względów bezpieczeństwa. Z drugiej strony taka lokalizacja ułatwiała rzemieślnikom podległym lokalnemu władcy dotarcie ze swoimi wyrobami do przybywających z daleka kupców. Większość emporiów tego typu (np. Hamwih, Kaupang, Birka, Rouen, Quentovic) była usytuowana na zakończeniu dużych szlaków wodnych i początkach dróg śródlądowych. Zdaniem R. Hodgesa klasycznym Port of Trade tego typu jest Birka (Hodges 1978a, s. 98–99). Sukcesorka funkcjonującego wcześniej ośrodka w Helgö (Holmquist 1973, s. 21–29),

została założona na południowym pograniczu rozległego i obfitującego w jeziora płaskowyżu z łatwym dostępem do morza – Upplandu. Źródła pisane oraz bogato wyposażone groby na cmentarzyskach wokół miasta potwierdzają przynajmniej częściowe zamieszkanie ośrodka przez *negotiatores*. Z całą pewnością przebywali tu też lokalni rzemieślnicy i kupcy. Przy właściwym osiedlu (*Svarta jorden*) znajdował się ufortyfikowany gród. To zapewne tu zamieszkiwał znany ze źródeł pisanych namiestnik królewski (Hodges 1978a, s. 98–99).

Przypuszcza się, że podobne znaczenie ekonomiczne, lecz na zdecydowanie mniejszą skalę mogły spełniać niektóre klasztory na wybrzeżu irlandzkim, zachodnio-brytyjskim czy szkockim w VII–VIII wieku. Wymienia się tu przede wszystkim Nendrum w Ulsterze czy Tintagel w Kornwalii (Hodges 1978a, s. 99).

Quasi-emporia: ośrodki typu Verdun

Nazwą tą określono miejsca wymiany targowej zlokalizowane wewnątrz lądu, z dala od morza. Według K. Polanyiego ośrodki takie charakteryzują się położeniem na granicy dwóch ekosystemów naturalnych – wyżyn i nizin, wyżyn i gór, na granicy obszarów pustynnych i niezamieszkanych kompleksów leśnych. Z jednej strony są położone na dużych szlakach handlowych, z drugiej – ogromną rolę odgrywała obsługa handlu na poziomie lokalnym. Tak więc ośrodki tego typu były stacjami przeładunkowymi a zarazem centrami handlu lokalnego. Zaliczane są do nich takie miasta, jak Palmyra, Petra, Karakorum, Ispahan czy Kandahar (Polanyi 1963, s. 31). Verdun jest jednym z lepiej udokumentowanych ośrodków tego typu dla wczesnośredniowiecznej Europy, mimo iż nie rozpoznano go archeologicznie. Informacje na temat funkcjonowania tam punktu wymiany są znane wyłącznie ze źródeł pisanych. Verdun, położone na rzecznej przeprawie, na granicy dwóch krain geograficznych, zawdzięcza swój rozwój przebiegającej tędy rzymskiej drodze prowadzącej do północnej Francji. Ze średniowiecznych źródeł pisanych wynika jednoznacznie, że na tyłach pałacu biskupiego znajdował się główny targ, na którym sprzedawano niewolników oraz eunuchów. Verdun było stacją pośrednią na wielkim szlaku handlowym wiodącym zza Pirenejów, od arabskich Ommajjadów do ówczesnych centrów cywilizacji zachodnioeuropejskiej – Akwizgranu i Kolonii, które zapewne sporą część swego bogactwa zawdzięczały handlowi żywym towarem. Brak spektakularnych znalezisk archeologicznych, tak powszechnych w emporiach dwóch poprzednich typów, tłumaczy się małymi rozmiarami przestrzennymi samego targu, oraz jego znikomym znaczeniem po X wieku, a także prawdopodobną sezonowością (Hodges 1978a, s. 100).

Zwraca się jednak uwagę, że ten model jest nieprzystający do innych ośrodków poza Verdun, tym bardziej że podstawowymi kryteriami ich wydzielania jest położenie

geograficzne. Zdaniem Robin Torrence są to zbyt mało konkretne cechu i nie sposób tylko na ich podstawie wyodrębnić oddzielnego typu emporium, zwłaszcza że z punktu widzenia organizacji handlu nie różnią się one od pozostałych typów (Torrence 1978, s. 109).

Emporia typu islandzkiego

Czwarta kategoria Ports of Trade wyodrębniona przez K. Odnera (1972, s. 645) to najbardziej archaiczna forma wymiany. Ich cechą charakterystyczną jest brak jednego określonego miejsca, w którym dokonywano transakcji. Wymiana była dokonywana bezpośrednio z zakotwiczonych przy brzegu, w fiordzie lub na rzece statków, bez wyładowywania towarów. Nie było w związku z tym potrzeby tworzenia całej infrastruktury, niezbędnej w przypadku trzech poprzednich typów emporiów. Ten rodzaj wymiany obsługiwał zazwyczaj wyłącznie sąsiadujące ze sobą społeczności – mieszkańców położonych obok siebie fiordów Islandii czy zachodniej Norwegii, bądź mieszkańców sąsiadujących ze sobą ujść rzek, np. Tamizy i Whitam w Anglii. W wersji islandzkiej handel był nadzorowany przez miejscowych władców, którzy regulowali prawa i obyczaje dotyczące wymiany o wymiarze lokalnym (Hodges 1978a, s. 100). Również w stosunku do tego modelu wysuwano zastrzeżenia, że nie opisuje prawidłowości, lecz przedstawia tylko pewne zaistniałe w historii zdarzenia (Torrence 1978, s. 109).

Wobec przedstawionego systemu modelowego wysunięto wiele zastrzeżeń. Przede wszystkim zwracano uwagę na niejasne granice między typem pierwszym i drugim. Szczególnie różnice między Hedeby a Birką są mało widoczne. O wiele łatwiej natomiast wskazać na podobieństwa między nimi: podobnie przedstawia się kwestia udziału władzy politycznej w ich kontrolowaniu, analogiczny był skład mieszkających w nich ludzi, spełniały podobną funkcję łącznika na przecięciu szlaków. Również Kaupang było raczej pośrednikiem między południową a arktyczną Skandynawią (informacje z relacji Othere – por. rozdz. IV.2) niż punktem łączącym szlaki wodne z lądowymi (Þorláksson 1978, s. 114; Torrence 1978, s. 109–110).

Robin Torrence skompilowała poszczególne typy emporiów z udziałem w nich dwóch podstawowych uczestników wymiany – sprzedających i kupujących. I tak, zdaniem autorki zazwyczaj występowały następujące sytuacje:

A. W emporiach zamieszkiwali głównie sprzedający, przy niewielkim udziale stale zamieszkujących kupujących - Emporia typu 1 (Dorestad-Hedeby.

B. W emporiach zamieszkiwali głównie kupujący, natomiast sprzedawcy przebywali w nich krótko - ośrodki typu 3 (Verdun) i 4 (Islandzkie) lub długo – ośrodki typu 2 (Kaupang-Hamwih).

Według R. Torrence lokalna organizacja polityczna jest czynnikiem determinującym mechanizmy wymiany. Kontrola nad uczestnikami wymiany jest z kolei istotnym elementem sprawowania władzy. Jeśli zatem emporia typu 1 miały być rezultatem „wolnego" handlu prowadzonego przez pośredników, luźno kontrolowanego przez słabo powiązaną z emporium władzę polityczną, to ten typ ośrodka stałby w zdecydowanej opozycji do emporiów typu 2 i 4, które były ściśle kontrolowane przez władców, ustalających, kto z kim, kiedy i czym mógł handlować. Powstaje zatem pytanie jak były powiązane emporia typu 1 z emporiami typu 2, 3 i 4? R. Hodges twierdzi, że wielcy kupcy pośredniczyli w przewożeniu towarów z emporiów-magazynów do pozostałych typów ośrodków (Hodges 1978b, s. 115). Zakładałoby to jednak funkcjonowanie jednego spójnego systemu obejmującego swoim działaniem i wpływami wiele ludów i regionów na kształt późniejszej ligi miast hanzeatyckich. Wydaje się, że VIII–XI wiek to zdecydowanie za wcześnie by dopatrywać się tego rodzaju organizacji. Zdaniem R. Torrence system typologiczny Polanyiego z uzupełnieniami Hodgesa jest zbyt ogólny i zarazem niespójny (Torrence 1978, s. 109–110). Sama autorka proponuje rozpatrywać badane emporia nie pod kątem typologicznym, lecz pod katem pełnionych przez nie funkcji, które można opisać poprzez następujące kategorie danych:

1 – wzajemne relacje między kupującymi i sprzedającymi

2 – rodzaj dóbr, którymi handlowano

3 – cel wymiany

4 – charakter lokalnej administracji

5 – lokalizacja ośrodka.

Zaletą zaproponowanego systemu jest możliwość porównywania ze sobą różnych rodzajów osiedli targowych i systemów wymiany towarów. Według autorki system czterech modeli jest zamknięty i trudno przystosować do niego wszystkie znane, a tym bardziej jeszcze nieodkryte ośrodki. Natomiast system porównywania wybranych cech ekonomiczno-geograficznych może być przydatny zarówno dla archeologów, jak i dla historyków do zrozumienia jednego bądź wielu systemów wymiany (Torrence 1978, s. 110–111).

Przedstawione propozycje ujęć modelowych stanowią próbę uporządkowania dotychczas znanego materiału źródłowego. Z jednej strony dotyczą zjawiska w ujęciu uniwersalnym, starając się objąć wszelkie formy emporiów ze wszystkich czasów i rejonów. Z drugiej strony dotyczą określonego w czasie i przestrzeni zjawiska funkcjonowania ośrodków handlowych w średniowieczu w Europie Północnej. Wydaje się, że wieloletnia już dyskusja nad tym zagadnieniem spowodowała, iż najważniejsze cechy zostały zauważone i opisane. Dlatego wydaje się, że budowanie kolejnych systematyk modelowych bez włączenia

nowych, niebadanych do tej pory materiałów źródłowych nie przyczyni się w sposób znaczący do lepszego zrozumienia zjawiska. Nie oznacza to jednak, że wszystkie związane z tym zagadnienia zostały już rozwiązane i odpowiednio naświetlone. Można stwierdzić, że najmniej zbadane jest zróżnicowanie emporiów pod względem funkcjonalnym i poziomów (skali) ich aktywności. Różne emporia mogły bowiem funkcjonować na różnych poziomach rynków lokalnych i dalekosiężnych. Dlatego też w niniejszej pracy starano się zinterpretować ośrodki nadbałtyckie pod tym kątem (szczegóły patrz w rozdziale XI). Daje to podstawę do kompleksowej analizy działania rynków na różnych poziomach – począwszy od dalekosiężnego handlu interkontynentalnego, poprzez interregionalny, regionalny i wreszcie lokalny.

IV. Emporia w świetle źródeł pisanych: przegląd problematyki[20]

Analizowane wczesnośredniowieczne emporia były w przeszłości wielokrotnie zauważane przez ówczesnych pisarzy, a kilkakrotnie nawet szerzej opisane w różnego rodzaju kronikach, żywotach świętych czy opisach podróży. Źródła te odnotowują najczęściej wybrane zdarzenia historyczne, takie jak najazdy kolejnych ludów (czy władców) na dane emporia. Opisując poczynania konkretnych osób, wymieniają często odwiedzane przez nich ośrodki i miasta. Nierzadko są to wzmianki będące uzupełnieniem głównego wątku opowieści. Zdarza się również, szczególnie w odniesieniu do źródeł orientalnych, że są to opisy na wpół legendarne. Mimo częstej lakoniczności i wyrywkowości, źródła podają wiele danych, których nie sposób uzyskać w drodze badań archeologicznych czy w jakikolwiek inny sposób. Wydaje się więc celowe odnotowanie, gdzie i w jakim kontekście miasta i emporia nadbałtyckie pojawiają się w zapiskach z wczesnego średniowiecza. Informacje takie znajdujemy w źródłach frankijskich, niemieckich, anglosaskich, ale przede wszystkim w źródłach skandynawskich, arabskich, ruskich, bizantyjskich, a w niektórych przypadkach w polskich. Celem niniejszego przeglądu źródeł i ich opracowań jest skonfrontowanie tych danych z wynikami analiz materiału archeologicznego.

[20] Ponieważ przegląd źródeł pisanych nie jest ich analizą ani krytyką, odstąpiono od cytowania wszystkich przytoczonych fragmentów w oryginale. Tam, gdzie było to możliwe, przytaczano oryginalne brzmienie, szczególnie w przypadku zapisków łacińskich. W przypadku *Historii Arcybiskupów Hamburskich* Adama z Bremy korzystałem z angielskojęzycznego tłumaczenia F. J. Tschana z 1959 roku, a w przypadku Saxo Gramatyka – z tłumaczenia P. Fishera z 1979 roku. Dla źródeł skandynawskich a szczególnie arabskich niemal w zupełności odstąpiono od cytowania brzmienia oryginalnego. W miarę możliwości wykorzystano z jak najlepsze ich tłumaczenia. W niektórych przypadkach, szczególnie tekstów skandynawskich, tłumaczenia są dziełem autora.

IV.1. Wzmianki o emporiach nadbałtyckich w źródłach zachodnioeuropejskich

Najstarsze zachowane w źródłach łacińskich określenia miast nadbałtyckich, takie jak *urbs, portus, vicus, locus, burgus, oppidum*, mają korzenie w tradycji antycznej (Blomkvist 2001, s. 14–15). Rozpoznanie tej terminologii jest więc istotne, jeśli chce się zrozumieć, w jaki sposób ówcześni autorzy rozumieli pojęcie miasta. W *Annales regni Francorum* Reric został określony nazwą *emporium*. W tych samych rocznikach Hedeby nazwano *portus*[21], w znaczeniu osiedla kupieckiego lub miejsca handlu. Ten sam termin pojawia się w *Vita Anskarii* Rimberta przy opisie Szlezwiku-Hedeby oraz Birki. K. Helle sugeruje, że w łacinie tego okresu pojęcie to nie ma bezpośrednich konotacji morskich. Jako przykład podaje Adama z Bremy, który chcąc podkreślić portowe znaczenie Szlezwiku-Hedeby określał je jako *portus maritimus*. Z kolei opisując Ribe, Adam określa je zazwyczaj jako *portus*. W anglosaskim przekładzie *Chorografii* Orozjusza, w tłumaczeniu króla Alfreda, w zamieszczonej tam relacji Ohthere pojawiają się emporia Skiringssal i Hedeby. Oba zostały określone terminem *port* (Helle 1994, s. 21).

W *Vita Anskarii* zarówno Birka, jak i Szlezwik-Hedeby charakteryzowane są terminem *vicus*, którego użyto też w odniesieniu do Ribe. Znaczenie tej nazwy jest w tym kontekście identyczne z wcześniej opisanym – *portus*: osiedla kupieckiego i miejsca targowego. Oba określenia były stosowane wymiennie aż do końca XI wieku. *Vicus* stosowany był przeważnie w północnej Francji i na terenie Niderlandów, gdzie określano w ten sposób osiedla lokowane w pobliżu miasta biskupiego, klasztoru lub ufortyfikowanego ośrodka możnowładczego (Helle 1994, s. 21; tam dalsza literatura lingwistyczna). Zarówno termin *portus* jak i *vicus* ze źródeł wczesnośredniowiecznych można, lecz nie trzeba, rozumieć jako określenia miasta we właściwym tego słowa znaczeniu[22]. Jednocześnie terminy te były używane na nazwanie niektórych większych osiedli o charakterze wiejskim. Podobny wydźwięk ma użyty przez Adama z Bremy na określenie Birki termin *oppidum*. K. Helle sugeruje, że terminem tym określano inne od miasta formy osadnictwa. Zarówno Rimbert, jak i Adam na określenie Hedeby i Birki używali jednoznacznych określeń: *civitas*. Rimbert nazwał Birkę nawet mianem – *urbs*. Jednak zdaniem K. Helle terminy *oppidum*, *civitas* i *urbs* nie były stosowane przez Rimberta i Adma z Bremy jako miano miasta w pełni ukształtowanego, takiego, jakie znali z terenów Niemiec. W przypadku Hedeby i Birki miały

[21] Odsyłacze do konkretnych miejsc w oryginalnym tekście znajdują się w dalszej części, przy dokładniejszym omawianiu poszczególnych ośrodków.
[22] Definicje miasta omówiono w rozdziale II.1.

oznaczać tyle, co część ufortyfikowana, gród, i stały w opozycji do *vicus, portus*. Terminami opisującymi właściwe miasta u Adama z Bremy mają być: *civitates magnae* i *civitates maximae*. I tak, *civitates maximae* miały być Szlezwik-Hedeby, Ribe, Århus, może również Roskilde w Zellandii i Skara w Götalandii. *Civitates magnae* miały być Odense na Fionii, Trondheim w Norwegii oraz Sigtuna w Szwecji. Lund było nazwane odmiennie – *metropolis civitas* lub *civitas prima* Skanii. Jednocześnie Adam określał Birkę, Viborg, Oslo i Tønsberg jedynie jako *civitates* (Helle 1994, s. 21–22). Podobną wymowę ma użyty około 960 roku przez kronikarza Ethelwerda termin *oppidum capitale* w odniesieniu do Hedeby, który miał być głównym ośrodkiem zarówno dla Sasów, jak i Gotów-Duńczyków[23].

Nie sposób zgodzić się z takim przedstawieniem intencji wczesnośredniowiecznych kronikarzy. Wydaje się, że takie, a nie inne stosowanie terminologii nie było wynikiem przemyślanego wartościowania interesujących nas osiedli oraz ich nazewnictwa. W moim przekonaniu przedstawione przykłady dowodzą wręcz zupełnej dowolności, jaka była stosowana przy nazywaniu miast i emporiów w Europie Północnej. Zestawmy określenia tylko dla samej Birki: *portus*, *vicus*, *oppidum*, *civitas*, *urbs*. Przywołując określenia stosowane przez Rimberta z jednej, a Adama z Bremy z drugiej strony, należy też pamiętać, że to drugie dzieło powstało 200 lat później, co mogło mieć wpływ na dwie podstawowe sprawy. Przez okres, który dzieli powstanie obu dzieł, mogły zajść istotne zmiany w pojmowaniu zakresów tak zbliżonych pojęć. Z całą pewnością również zmienił się krajobraz osadnictwa. W czasach Adama było nieporównywalnie więcej miast niż za czasów Rimberta, stąd też i ich określenia musiały ulec pewnym modyfikacjom. Trudno się zatem dziwić, że Adam nie nazwał Birki *civitas magnae, maximae* czy nawet *metropolis*, gdyż od prawie 100 lat była już ruiną, w odróżnieniu od innych nazwanych tak ośrodków.

Najstarszą wzmianką o emporiach w Europie Północnej jest zapis w *Annales regni Francorum*, gdzie pod rokiem 804 pojawia się informacja o przybyciu króla duńskiego Godfryda wraz z całą flotą i wojskiem do Sliesthorp – czyli Hedeby[24]. Informacja ta, choć krótka, jest niezwykle istotna, gdyż daje nam pojęcie o zależności emporiów od władzy królewskiej. Jeszcze dobitniej potwierdza to kolejna wzmianka. Cztery lata później

[23] *Porro Anglia vetus sita est inter Saxones et Giotos habens oppidum capitaale, quod sermone Saxonico Sleswic nuncupatur, secundum vero Danos Haithaby* (Stark 1988, s. 15).

[24] *DCCCIIII. Imperator Aquisgrani hiemavit. Aestate autem in Saxoniam ducto exercitu omnes, qui trans Albiam et in Wihmuodi habitabant, Saxones cum mulieribus et infantibus transtilit in Franciam et pagos Transalbionos Abodritis dedit. Eodem tempore Godfridus rex Danorum venit cum classe sua necnon et omni eqitatu regni sui ad locum, qui dicitur Sliesthorp, in confinio regni sui et Saxoniae. Promisit enim se ad conloquium imperatoris venturum, sed consilio suorum territus propius non accessit, sed, quicquid voluit, per legatos mandavit. Nam imperator super Albiam fluvium sedebat, in loco, qui dicitur Holdunsteti, et missa ad Godfirdum legatione pro perfugis reddendis medio Septembrio Coloniam venit.* (Buchner 1966, s. 78).

odnotowano bowiem kolejne emporium. Pod rokiem 808 zapisano, iż Godfryd wyprawił się na ziemie słowiańskich Obodrytów i tam zniszczył emporium, zwane przez Duńczyków Reric. Jednak nie wymordował wszystkich mieszkańców, lecz przeniósł kupców z Rericu do Sliesthorp-Hedeby[25]. Zniszczenie ośrodka i przeniesienie kupców przez Godfryda nie oznaczało jednak upadku Rericu, gdyż rok później zanotowano, że książę obodrzycki Drażko został tam zamordowany przez siepaczy Godfryda[26].

Z obu tych zapisów wynika więc jasno, że król miał moc i władzę ustanawiania emporiów i niewątpliwie sprawował kontrolę nad już funkcjonującym ośrodkiem; zapewne taką właśnie rolę spełniła odnotowana w 804 roku wizyta Godfryda w Hedeby. Król musiał dbać o swoje wpływy i raz na jakiś czas osobiście odwiedzić kontrolowane miasto, żeby zaznaczyć swoją władzę. Być może wizyta 804 roku była ekspedycją karną – można się tylko domyślać, że królewscy namiestnicy (określani jako *praefectus vici, comes vici* – Buchner 1961, s. 42, 100) bądź nie potrafili wyegzekwować królewskich należności od kupców, bądź zatrzymywali zbyt dużo dla siebie. Z drugiej strony w IX wieku Hedeby było ważnym punktem na granicy duńsko-saskiej. Świadczy o tym nie tylko wizyta samego Godfryda, ale i jego zaangażowanie w budowę Danevirke (Andersen 1975, s. 87–97; Helle 1994, s. 24). Istotną informacją wynikającą z zapisów w kapitularzu jest fakt, że mimo ingerencji Godfryda, emporium w Rericu nie przestało zupełnie funkcjonować. W rok po przeniesieniu kupców do Hedeby w Rericu został zabity książę obodrzycki Drażko. Osada musiała zatem być jeszcze znaczącym punktem w systemie polityczno-gospodarczym, skoro była odwiedzana przez jednego z silniejszych władców.

Istotnych informacji o połączeniach handlowych państwa karolińskiego ze Słowiańszczyzną dostarcza kapitularz Karola Wielkiego, w którym pod 805 rokiem zapisano nazwy kolejnych stacji handlowych na szlaku między cesarstwem a terenami na wschód od niego. Kupcy mieli podróżować przez Bardowik, Hredi, Schezlę, Magdeburg, Halazstat,

---

[25] *Erant cum Godofrido in expeditione praedicta Sclavi, qui dicitur Wilzi, qui propter antiquas inimicitias, quas cum Abodritis habere solebant, sponte se copiis eius coniunxerunt; ipsoque in regum suum revertente, cum praeda, quam in Abodritis capere potuerunt, et ipsi domum regressi sunt. Godfridus vero, priusquam reverteretur, distructo emporio, quod in oceani litore constitutum lingua Danorum Reric dicebatur et magnam regno illius commoditatem vectigalium persolutione praestabat, translatisque inde negotiatoribus, soluta classe ad portam, qui Sliesthorp dicitur, cum universo exerciyu venit. Ibi per aliquot dies moratus limitem regni sui, qui Saxoniam respicit, vallo munire constitut, eo modo, ut ab orientali maris sinu, quem illi Ostarsalt dicunt, usque ad occidentalem oceanum totam Egidorae fluminis aquilonalem ripam munimentum valli praetexeret, una tantum porta dimissa, per quam carra et equites emitti et recipi potuissent. Diviso itaque opere inter duces copiarum domum reversus est.* (Buchner 1966, s. 88).

[26] *Thrasco dux Abodritorum im emporio Reric ab hominibus Godofridi per dolum interfestus est* (Buchner 1966, s. 90).

Foracheim, Bremę, Ratyzbonę, Adulfus, Lauriacum Warnarius[27]. Spośród wymienionych w kapitularzu stacji, którymi kupcy mogli przedostawać się na teren Słowiańszczyzny Zachodniej, trzeba podkreślić te, które obsługiwały szlaki wiodące na północny wschód – na Połabie. Były to Bardowik, Schezla i Magdeburg. Położenie tajemniczej Schezli do dzisiaj nie jest ustalone. Różni badacze widzą ją bądź w rejonie Celle, bądź Scheessel (na wschód od Bremy), bądź w Jeetzel pod Lüchow, bądź wreszcie w rejonie Brunszwiku (Leciejewicz 1968, s. 19; tam literatura do poszczególnych propozycji lokalizacji). Niezwykle interesująca jest sugestia F. Röriga o sezonowym charakterze Schezli w IX wieku (Rörig 1959, s. 604). L. Leciejewicz (1968, s. 19) nie zgodził się z tą interpretacją, wskazując, że osiedla takie (np. Hedeby czy Birka) były stale zamieszkane. Jednak w świetle nowych odkryć z Sebbersund (Birkedahl Christensen, Johansen 1991, s. 199–225), czy przede wszystkim z Ribe (Jensen 1991a, s. 5–7; 1991b, s. 73-88), sugestia o sezonowym charakterze tego typu osad wydaje się bardzo prawdopodobna.

Zapis w kapitularzu informuje również o zakazie wywozu uzbrojenia z terenów cesarstwa do Słowian i Awarów[28]. Należy się zgodzić z L. Leciejewiczem (1968, s. 19), że zapis ten świadczy o tym, kto faktycznie sprawował kontrolę nad handlem dalekosiężnym. Luksusowy charakter innych transportowanych dóbr dowodzi, że handel dalekosiężny w VIII–IX wieku był prowadzony przede wszystkim na potrzeby elit społecznych.

Kolejnych informacji o kontaktach państwa karolińskiego ze strefą nadbałtycką dostarcza Einhard, który po opisie walk Karola Wielkiego z Wieletami i Obodrzycami w 789 roku, zamieścił krótki opis Bałtyku, określonego jako zatoka Oceanu Zachodniego, i wymienił mieszkające nad jego wybrzeżami ludy: Duńczyków, Szwedów zwanych również Normanami, zamieszkujących północne wybrzeża i wszystkie wyspy. Wschodnie wybrzeża miały być zamieszkane przez Słowian, wśród których najważniejsi byli Wieleci, oraz przez Aistiów, czyli bałtyjskich Prusów[29]. Zapis ten, choć lakoniczny, wskazuje, że informatorzy

---

[27] *7. De negotiatoribus qui partibus Sclavorum et Avarorum pergunt, quousque procederae cum suis negotiis debeant, id est partibus Saxoniae usque ad Bardaenowic, ubi praevideat Hredi, et ad Schezla, ubi Madalgaudus, et ad Halazstat praevideat item Madalgaudus. Ad Foracheim, et ad Breemberga, et ad Ragenisburg praevideat Adulfus, et ad Lauriacum Warnarius. Et ut arma et brunias non ducat ad venundandum. Quod si inventi fuerint portantes, ut omnis substantia eorum auferatur ab eis, dimidia quidem pars partibus palatii, alia vero medietas inter missum et inventorem dividatur.* (Pertz 1835, s. 133).

[28] Znaleziska broni nadreńskiej w Skandynawii wskazują jednak, że zakaz ten nie był szczególnie przestrzegany (Patrz rozdz. VI.3).

[29] *Sinus quidam ab occidentali oceano orientem versus porrigitur, longitudinis quidem incorpertae, latitudisinis vero, quae nusquam centum milia passum excedat, cum in multis locis contractior inveniatur. Hunc multae circum sedent nationes; Dani siquidem ac Sueones, quos Nortmannos vocamus, et septentrionale litus et omnes in eo insulas tenent. At litus australe Sclavi et Aisti, et aliae diversae incolunt nationes; inter quos vel praecipui sunt, quibus tunc a rege bellum inferbatur, Welatabi. Quos ille una tantum, et quam per se gesserat, expeditione ita contudit ac domuit, ut ulterius imperata facere minime rennuendum iudicarent.* (Pertz 1829, s. 449).

karolińscy mieli rozeznanie w sytuacji etnicznej panującej nad Bałtykiem. Brak większej ilości danych wydaje się być wynikiem charakteru tych kontaktów. Einhard pisząc apologię życia Karola, zwracał uwagę na waleczne i doniosłe czyny władcy. Ponieważ sam Karol nie prowadził żadnych wypraw nad Bałtyk, to i informacje dotyczące tego regionu są bardzo ogólne. Można się tylko domyślać, że informatorzy Einharda byli kupcami.

Z pierwszej połowy IX wieku pochodzi opis krajów z północnej strony Dunaju – Geograf Bawarski (Zakrzewski 1917). Pomijając niezwykle złożoną i bogatą problematykę owego przekazu, która została dokładnie omówiona w pracach Stanisława Zakrzewskiego (1917), Henryka Łowmiańskiego (1958, s. 1–22), trzeba zwrócić uwagę na nazwy należące do strefy nadbałtyckiej. Zostały one przydzielone przez S. Zakrzewskiego do grupy 3. obejmującej nazwy: *Prissanii, Velunzani, Bruzi, Uuizunbeire* (Zakrzewski 1917, s. 73). H. Łowmiański zaliczył je do grupy nazw polsko-prusko-wołyńskich – *Glopeani, Busani, Velunzani, Bruzi, Vuislane, Slennzane, Dadosesani, Besunzane, Verizane, Fraganeo, Lupiglaa, Opolini, Golensizi* (Łowmiański 1958, s. 15-17). Wśród nazw Geografa Bawarskiego szczególnie ważne są dane dotyczące *Velunzani* – Wolinian. Taka identyfikacja tej nazwy jest powszechnie uznana od czasów Zakrzewskiego, który przyrównał nazwę Geografa do terminów pochodzących z Kroniki wielkopolskiej: *Velunecz quod alias Julin dicebatur* oraz do opisów *Jumne* w dziele Adama z Bremy (Zakrzewski 1917, s. 56). W dodatku taką identyfikację oraz jej znaczenie plemienne potwierdza przekaz Widukinda z połowy X wieku, opisujący prowadzących wojnę Słowian „zwanych Wolinianami", którzy sprzymierzyli się z grafem Wichmannem przeciwko Mieszkowi I[30]. U Geografa, przy nazwie Wolinian i Prusów pojawia się liczba 70 grodów: *Prissani, civitates LXX. Velunzani, civitates LXX* (Bielowski 1864, s. 11). Zarówno umieszczenie tych plemion obok siebie, jak i podanie takiej samej liczby grodów, niezależnie od prawdziwości tej liczby, może, zdaniem H. Łowmiańskiego, sugerować jakąś zależność między tymi dwoma ludami, aczkolwiek nie sposób dziś wyrokować o jej charakterze (Łowmiański 1958, s. 15).

Kolejnych, tym razem już o wiele bardziej obszernych informacji dostarcza nam *Vita Askarii* Rimberta, następcy Ansgara na stolcu biskupim Hamburga i Bremy. Żywot napisany między 865 a 876 rokiem dostarcza opisów Birki, Hedeby oraz wzmiankuje o Ribe (Helle 1994, s. 20). Rimbert wspomina również jakieś niewymienione z nazwy miasto, mające znajdować się na południowym brzegu Bałtyku. Opisując wyprawę duńską na Birkę z około

[30] Widukind III: 69: *Audiens autem Wichmannus urbem captam sociosque oppressos, ad orientem versus iterum se paganis inmersit, egitque cum Slavis qui dicitur Vuloini, quomodo Misacam, amicum imperatoris, bello lacesserent*. (Bielowski 1864, s. 141).

830–850 roku, stwierdza, że po odstąpieniu za okupem od zdobycia miasta, mieszkańcy wróżyli Duńczykom, w którą stronę powinni się udać, żeby zdobyć większy łup. Miało to być miasto znajdujące się na ziemiach słowiańskich[31]. Miasto to jest powszechnie utożsamiane z Wolinem (Leciejewicz 1962, s. 54), gdyż w tym czasie nie było innego tak bogatego ośrodka (musiał być porównywalny ze szwedzką Birką, skoro miał zaspokoić potrzebę łupów Duńczyków) na południowym wybrzeżu, który by można było wiązać ze Słowianami. Od wschodu, u ujścia Wisły, funkcjonowało „pruskie" Truso, z kolei ziemie obodrzyckie były dość dobrze znane Duńczykom ze względu na bliskie sąsiedztwo, i nie były one dla nich zbyt atrakcyjne (Leciejewicz 1962, s. 54–55).

Niestety, jeśli idzie o opis struktury miast, ich topografię, omawiane źródła dostarczają raczej skromnych informacji. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest charakter tych źródeł. Jednak informacje, które można znaleźć, są na tyle istotne, że warto im poświęcić nieco więcej uwagi. W większości przypadków dotyczą one lokowania kościołów w Hedeby i Ribe oraz nadania ziemi pod kaplicę w Birce (Helle 1994, s. 26). Silną władzę królewską w tym pierwszym emporium potwierdza przypadek Ansgara, który musiał prosić o specjalne zezwolenie króla Horika I na zbudowanie tam kościoła. Oprócz ziemi pod świątynię król przyznał mu miejsce (budynek?) „do życia"[32] (Buchner 1961, s. 80). Z kolei Horik II zezwolił na zainstalowanie w świątyni dzwonu (Buchner 1961, s. 102). Dzięki relacji Ansgara wiadomo również, że w Hedeby funkcjonował urzędnik królewski *comes vici* króla Horika II, o imieniu Hovi[33]. Duńskie Ribe jest jedynie wzmiankowane w dziele Ansgara., jako inne emporium królestwa (duńskiego), „w którym król zezwolił zbudować kościół"[34].

Stosunkowo najwięcej informacji posiadamy na temat szwedzkiej Birki. Opisy Rimberta dotyczą przeważnie dwóch wizyt Ansgara w tym ośrodku. Pierwszej w 830 i drugiej w 850 roku. Rimbert wspomina o dwóch podstawowych grupach ludności;

---

[31] *ad urbem quandam longius inde positam in finibus Slavorum ire deberent. Hoc ergo illi, videlicet Dani, quasi divinitus sibi imperatum credentes, a loco memorato recesserunt, et ad urbem ipsam directo itinere properarunt, irruentesque super quietos ac secure habitabtes improvise civitatem (urbem) illam armis ceperunt et captis in ea spoliis ac thesauriis multis ad sua reversi sunt*. (Buchner 1961, s. 58-60).

[32] *Quod ille benignissimo concessit affectu et in portu quodam regni sui ad hoc aptissimo et huic regioni proximo Sliaswich vocato ubi ex omni parte conventus fiebat negotiatorum, ecclesiam illi fabricare permisit, tribuens locum in quo presbiter maneret; data pariter licentia, ut quicumque vellet in regno suo fieret christianus. Hac ergo domnus episcopus noster accepta licentia, statim quod diu desideraverat perfecit*. (Buchner 1961, s. 80)

[33] *Qua de re comes praefati vici, Sliaswich videlicet, nomine Hovi* […] (Buchner 1961, s. 100).

[34] *In alio quoque vico regni sui Ripa vocato similiter locum, ubi ecclesia fabricaretur, tribuit et, ut ibi sacerdos praesens adesset, suae potestatis licentiam dedit*. (Buchner 1961, s. 102).

zamieszkałym na stałe ludzie pospolitym – *populi,* oraz o *negotiatores* – kupcach[35]. Ci ostatni mieli często podróżować do fryzyjskiego Dorestad, gdzie część z nich przyjęła chrześcijaństwo (Buchner 1961, s. 90, 92). Kupcy ci składali się zapewne częściowo z miejscowego szwedzkiego możnowładztwa, które oprócz handlu zajmowało się również rozbojem, oraz z przybyszów z zagranicy: Fryzów, Duńczyków, Norwegów, Anglosasów, Słowian, Bałtów, Finów i sporadycznie innych ludów (Leciejewicz 1954, s. 146–147)[36]. Wśród odwiedzających emporia nadbałtyckie zdarzali się też Arabowie czy Chazarowie[37]. Do tych grup społecznych należy też dodać, za L. Leciejewiczem (1954, s. 147), jeszcze jedną – niewolników[38], którzy byli własnością bogatego kupiectwa[39]. Podział społeczny wyłaniający się ze źródeł pisanych ujawnia się również w materiałach archeologicznych. Zróżnicowanie społeczne zostało uchwycone przede wszystkim na cmentarzysku w Birce (Leciejewicz 1954, s. 141–159; Lebedev 1985, s. 73–86).

Podobnie jak królowie duńscy mieli wielki wpływ na działalność Hedeby i Ribe, tak królowie szwedzcy kontrolowali Birkę. Wymownym tego przykładem jest fakt, że w czasie obu pobytów Ansgara w Birce (rok 830 i 852) był tam również król szwedzki (Helle 1994, s. 25). Na stałe król miał w mieście ustanowionego namiestnika *praefectus vici*. W czasach Ansgara był nim niejaki Hergerir, który w imieniu króla władał miastem. Według Adama z Bremy ów prefekt był żarliwym chrześcijaninem i miał dzięki swojej pozycji oraz głębokiej wierze uratować wiele tysięcy pogan, nakłaniając ich do przyjęcia wiary chrześcijańskiej (*Gesta* I:xxi – Tschan 2002, s. 27). Fakt, że Ansgar chcąc wybudować kaplicę musiał uzyskać zezwolenie króla Anunda potwierdza silną władzę królewską (Buchner 1961, s. 92; Helle 1994, s. 24-25). Ale król nie pełnił w pełni samodzielnie władzy nad ośrodkiem, o czym świadczy informacja Ansgara, że za każdym razem król, poprzez herolda, musiał pytać o zdanie *þing* (*placitum* lub *conventus populi publicus* - Buchner 1961, s. 62, 92). Ta znacząca rola thingu podkreślana była już wielokrotnie w literaturze (Leciejewicz 2000a, s. 337). W czasie drugiej wyprawy Ansgara to właśnie thing jako pierwszy wydał zgodę na prowadzenie akcji misyjnej i wybudowanie kaplicy. Król zasięgnął rady thingu zbierającego się w innej

---

[35] „…*forte tunc rex ipsorum longius inde aberat at principes ac populi multitudo congreari non poterant. Tantum supradictus Herigarius, praefecti ipsius loci, cum eis qui ibi manebat negatiatoribus et populis praesens aderat.* (Buchner 1961, s. 60)

[36] Więcej o kupcach, ich statusie społecznym i rodzajach uprawianej aktywności por. rozdz. VI.4.

[37] Oprócz źródeł pisanych świadczących o ich obecności w Skandynawii (szczegółowe omówienie tych źródeł w rozdziale IV.3) można o niej wnioskować ze źródeł archeologicznych (Werbart 1998, s. 241–248).

[38] *Multi etiam apud eos captivi habebantur christiani qui gaudebant iam tandem se misteriis divinis posse participari.* (Buchner 1961, s. 90).

[39] O statusie niewolników wśród barbarzyńców pisał ostatnio K. Modzelewski (2004, s. 173–205), który dowodzi, iż nie mieli oni osobowości prawnej i byli, podobnie jak w cesarstwie rzymskim, jedynie *instrumentum vocale*. Rzecz nie dotyczy oczywiście osób o ograniczonej wolności – litów.

części królestwa i dopiero wtedy sam ogłosił ostateczne zdanie w tej sprawie. Wynika z tego, że thing zbierający się w Birce miał raczej lokalne znaczenie, i nie miał uprawnień do podejmowania ważniejszych decyzji. Dopiero decyzja thingu „wyższej rangi", zbierającego się w innej części królestwa (zapewne w Starej Uppsali?)[40] była dla króla wiążąca. Wskazuje to również na fakt, że Birka, mimo stałej obecności namiestnika królewskiego i bardzo częstej obecności króla, nie była najważniejszym ośrodkiem administracyjnym w regionie (Helle 1994, s. 27).

Wedle przekazu Ansgara ludność chowała się w czasie ataku do grodu[41]. Gród znajdował się na południe od miasta i był zbudowany na skale, którą od strony zachodniej wykorzystano zamiast wałów. Początki jego funkcjonowania datowane są na okres Vendel (Arbman 1939). Jednak zdaniem B. Ambrosianiego w tekście Ansgara określenie *civitatem* nie oznacza grodu na skale, lecz teren pierwotnej osady otoczonej niewidocznym dziś wałem[42].

W *Vita Anskarii* wzmiankowane są jeszcze dwa ośrodki ze wschodnich wybrzeży Morza Bałtyckiego – Seeburg i Apulia[43]. Opis ten odnosi się do ataku drużyn szwedzkich na ziemie Kurów około roku 850. Grodu, zwanego Seeburg, miało bronić 700 zbrojnych. Po jego zdobyciu Szwedzi szli marszem pięć dni do grodu Apulia, bronionego przez 5000 zbrojnych. Według Rimberta *Seeburg* był miejscem centralnym, do którego spływały daniny od miejscowej ludności – Kurów. B. Nerman, który opublikował materiały z prac archeologicznych przeprowadzonych na cmentarzyskach i grodzisku w Grobinie, leżącym nad Bałtykiem u ujścia Lipawy, sugerował, co zostało niemal powszechnie przyjęte[44], że to właśnie tam funkcjonował opisany gród Seeburg (Sturmš 1949, s. 215–217; Nerman 1958, s. 194–198).

W dziele biskupa merseburskiego Thietmara występują nieliczne wzmianki o miastach nadbałtyckich. Dwukrotnie w swojej kronice określa Kołobrzeg jako „słony" – „*Salsae Cholbergiensis*" (*Chronica* IV: 45; VII: 72 – Jedlicki 2002 s. 78, 213). Jest to zapewne potwierdzenie dużego znaczenia soli w rozwoju tego ośrodka. Istotniejszą informacją jest

[40] O ośrodku królewskim w Starej Uppsali por. Duczko 1993; 1996, 1998, s. s. 73–79.
[41] *In magna ergo anqustia posti, ad civitatem, quae iuxta erat, confugerunt*. (Buchner 1961, s. 60).
[42] Informacja ustna B. Ambrosianiego z listopada 2003 roku Zagadnienie to zostało szczegółowo omówione w rozdziale VII.2.
[43] *Et primo quidem improvise ad quandam urbem regni ipsorum vocatam Seeburg, in qua erant septem milia pugnatorum, devenientes, penitus illam devastando et spoliando succenderunt. Exinde confortati animo, dimiddid navibus, iter quinque arri/pientes, ad aliam urbem ipsorum, que Apulia dicebatur, effero corde properabant. Erant autem in ea urbe quindecima milia hominum bellatorum*. (Buchner 1961, s. 95-99).
[44] V. Žulkus (2002, s. 169-210) przedstawił ostatnio inną tezę, widząc *Seeburg* w badanej przez siebie Pałandze. Kwestię tę rozważam bliżej w rozdziale IX.

przekaz o poselstwie Wolinian na dwór Henryka II w Ratyzbonie, skarżących się na Bolesława Chrobrego, który miał ich podburzać przeciwko Henrykowi[45]. Z tekstu wynika dość jednoznacznie, że plemię Wolinian posiadało na przełomie X i XI wieku silną i dobrze funkcjonującą organizację polityczną, bowiem wysłanie poselstwa wymagało podjęcia decyzji całej wspólnoty. Nie wiemy, czy posłowie reprezentowali wspólnotę plemienną, czy też stojącego na jej czele władcę. Na podstawie zapisu możemy tylko przypuszczać, że raczej miała miejsce ta pierwsza sytuacja. Z tekstu wynika też, że Wolinianie byli znaczącym partnerem politycznym dla Chrobrego, który zabiegał o ich względy, chcąc skierować ich przeciwko swojemu wrogowi.

Starsze informacje, zawarte w *Vita Anskarii* Rimberta, uzupełnił Adam z Bremy w historii biskupów hamburskich, napisanej w latach 70. XI wieku (Tschan 2002, s. XXV-XXVI). Znajdujemy tam, wzorowane w części na dziele Einharda, opisy Bałtyku, zwanego również Morzem Barbarzyńców, Morzem Wschodnim, lub Jeziorem Scytyjskim. Jednak Adam dodaje od siebie mnóstwo nowych informacji. W księdze IV są niezwykle szczegółowe opisy niemal wszystkich ziem położonych nad Bałtykiem (*Gesta* II:xviii, II:xix, IV – Tschan 2002, s. 63–64, 186–187, 193–223), z których przytoczę tylko ważniejsze. I tak Duńczyków, zwanych również Jutami sytuuje na południu[46], między Hamburgiem a rzeką Pianą, gdzie jest granica diecezji. Opisuje ponadto dokładnie Jutlandię, Fionię, Zelandię i niemal wszystkie wyspy duńskie. Dalej, między Pianą a Odrą mieszkają *Wilizi* (Wieleci) i *Leutici* (Lucice). Za Odrą mają siedziby Pomorzanie, a za nimi jest kraj Polan, który graniczy „jak powiadają" z królestwem Rusi. Z kolei na północy mieszkają Norwegowie, za nimi jest Skania, a za nią mieszkają Goci. Dalej mieszkają Szwedzi panujący aż do kraju amazonek. Za nimi „jak powiadają", aż do Rusi, mieszkają *Wizzi*, *Mirri, Lami, Scuti* i *Turci*. Chodzi tu o plemiona fińskie Wesów, Merjów, Lapończyków, Czudów, oraz mieszkańców północnej Finlandii. Adam z Bremy opisując Szwecję, stwierdził, że „na zachodzie są Gotowie, którzy mają miasto Skara". Na północy mieszkają Wärmilani i Skritefingowie, którzy władają miastem Hälsingland[47]. Z kolei na południu jest wielkie miasto Sigtuna. Można do niego dotrzeć z duńskiej Skanii w ciągu pięciu dni żeglugi. Podróż lądem, przez ziemie Gotów i miasta Skarę,

[45] […] *regi pascha Ratisbone celebrati de Liuticis et ab hiis, qui a civitate magne Livilni dicta missi fuerant, et a Iaremiro duce, Bolizlavum multa sibi contraria molyri cupientem, asserebant seque ad haec perficienda verbis ac pecunia ab eodem introduci affirmabant.* (*Chronica* VI: 33 - Jedlicki 2002 s. 135-136).

[46] Czyli na zachodzie – Adam opisywał czasami geografię, obróciwszy osie świata o 90 stopni. Pewną trudność sprawia fakt, że w niektórych partiach tekstu kierunki są podawane prawidłowo, a w innych zaś są zmienione.

[47] Nie wiadomo, o jakie miasto chodzi. Zapewne Adam usłyszał tę nazwę i nadał jej znaczenie miasta, choć jest to nazwa krainy, o czym zresztą pisze w dalszej części tekstu (IV:xxv – Tschan 2002, s. 206).

Söderteljie i Birkę, zajmuje aż miesiąc. Wschodnią Szwecją władają zaś mityczne potwory[48]. Nie lepiej jest w Estonii, określonej jako wyspa, której mieszkańcy mieli kupować ludzi, by składać ich w ofierze czczonym ptakom i smokom. Dla odmiany Prusowie, mieszkańcy Sambii (też opisanej jako wyspy) mieli być najbardziej wielkoduszni z ludzi, ratujący rozbitków i pomagający ofiarom napadów pirackich. Gardzą także srebrem i złotem[49]. Osobny rozdział został poświęcony wyspom bałtyckim, które w większości należą do Duńczyków i Szwedów, a tylko nieliczne do Słowian. Opisując wybrzeża Bałtyku, Adam zanotował również, że „ci, którzy znają się na geografii, powiadają, iż są tacy, którzy przemierzyli lądem drogę od Szwecji do Grecji. Jednak mieszkający po drodze barbarzyńcy czynią tę drogę trudną. Dlatego też częściej korzysta się z łodzi." (*Gesta* IV:xv – Tschan 2002, s. 196).

Adam z Bremy pisząc swoje dzieło, wzorował się głównie na *Vita Anskarii* Rimberta i powtórzył sporo zawartych tam informacji, uzupełniając je jednak nowymi faktami, które w pierwszym żywocie się nie znalazły. I tak, opisuje biskupa Unniego, który podróżując śladami Ansgara, nie bez trudności dotarł do Birki. Adam w swoim opisie usytuował Birkę w środkowej Szwecji, niedaleko świątyni zwanej Uppsalą. Zanotował, że Bałtyk roi się od piratów do tego stopnia, że mieszkańcy miasta musieli ogrodzić port podwodnymi skałami (palisadą), w których tylko oni znali przejście. Port ten miał być najbezpieczniejszym w Szwecji i przybijały doń statki Danów, Norwegów, Słowian i Sambów oraz innych ludów Scytii (*Gesta* I:lx – Tschan 2002, s. 51–52). Lokalizując Birkę, Adam napisał, „że znajdowała się ona w centrum Szwecji i była otoczona morzem". Ponadto stwierdził, że Birka leży naprzeciwko Jumne-Wolinia, miasta Słowian (*Gesta* IV:xx – Tschan 2002, s. 201). O znaczeniu Birki najlepiej świadczy fakt, że już podczas pierwszej misji do Szwedów Ansgar przybył właśnie do tego miasta. Zastał tam króla Szwedów, Olafa, który zezwolił mu na zbudowanie kaplicy (*Gesta* I:xxvi – Tschan 2002, 30). Informacje o Birce są powtórzeniem jakiegoś starszego źródła, gdyż w czasach Adama ta od około 100 lat nie funkcjonowała (Helle 1994, s. 26). Już za czasów biskupa Adalwarda Młodszego, który odwiedził wyspę, ta przemieniła się w dziką, a ślady zabudowań były już ledwo widoczne i nie można było nawet odnaleźć grobu biskupa Unni, który zmarł w Birce w 931 roku (*Gesta* IV:xxx – Tschan 2002, s. 210).

[48] Amazonki, cynocefalowie, cyklopi oraz himantopedzi poruszający się na jednej nodze i lubujący się w ludzkim mięsie. Po czym następuje słynny opis świątyni Thora, Wodana i Freya w Starej Uppsali (IV:xxvi-xxviii – Tschan 2002, s. 207-208).

[49] Wnioski wypływające z konfrontacji tego konkretnego opisu z danymi archeologicznymi omówiono dokładniej w rozdziale VI.2.

Hedeby, zwane często Szlezwikiem, zostało opisane jako leżące nad zatoką Morza Bałtyckiego, zwaną Schlei. Stąd regularnie wypływały statki do ziem słowiańskich, Szwecji, Sambii, a nawet do Grecji. Pierwszym biskupem w mieście był Hored, drugim Poppo, trzecim Rudolf (*Gesta* IV:i – Tschan 2002, s. 187). Pierwszy kościół w Hedeby powstał z inicjatywy Ansgara, który ochrzcił króla Horika. Ten zaś wyzwalał każdego niewolnika, który chciał przejść na chrześcijaństwo. Oczywiście chętnych nie brakowało (*Gesta* I:xxv – Tschan 2002, s. 29)[50]. W latach 870–880 Rimbert zbudował w Hedeby kolejny kościół (*Gesta* I:xli – Tschan 2002, s. 40). W 934 roku Henryk I, który zwyciężył Gorma, ustanowił w Hedeby granicę z Danią, posadził tam swojego margrabię oraz osiedlił kolonię Sasów. Po śmierci Henryka Duńczycy zbuntowali się i zabili przybyłych do miasta posłów Ottona I[51], margrabię oraz wypędzili Sasów (*Gesta* I:lvii, II:ii – Tschan 2002, s. 50, 56). Tak ważne miasto stawało się często areną walk. Adam podaje, że po powrocie z Konstantynopola Harald Hardrade złupił całą Danię, spalił kościół w Åarhus oraz ograbił kościół w Hedeby (*Gesta* III:xiii – Tschan 2002, s. 124). W 1043 roku kolejnym pogromcą miasta stał się Magnus Dobry (*Gesta* II:lxxix – Tschan 2002, s. 109). Hedeby przeszło pod władzę niemiecką również za czasów Konrada II w 1033 roku (*Gesta* II:lvi – Tschan 2002, s. 93). Wiadomo też, że w 1066 roku miasto zostało zniszczone przez Słowian (*Gesta* III:li – Tschan 2002, s. 158).

Ze względu na zależność od arcybiskupstwa w Hamburgu ośrodkiem często wspominanym przez Adama jest Oldenburg, który według niego był dużym miastem Słowian i znajdował się nad Morzem Bałtyckim o dzień drogi od Hamburga. Biskupstwo zostało powołane już w 948 roku, ale wtedy było zależne od Moguncji. Dopiero w 968 roku przeszło wraz z Aarhus, Ribe i Hedeby pod opiekę hamburską. Według Adama w Oldenburgu miał również funkcjonować zakon, niestety nie wiadomo jakiej reguły (*Gesta* III:xx – Tschan 2002, s. 131). O tym, że chrześcijaństwo nie zawsze cieszyło się uznaniem mieszkańców, świadczy opisane przez Adama martyrium 60 księży, którzy uniknąwszy rzezi w Oldenburgu w 1018 roku, zostali oskalpowani i związani obwożeni po różnych miastach słowiańskich, aż zmarli (*Gesta* II:xliii – Tschan 2002, s. 84).

W księdze II znalazł się stosunkowo długi opis Wolina. Jumne – „najwspanialsze miasto" według Adama położone nad Odrą, największą rzeką Słowiańszczyzny. Było powszechnie znane jako miejsce handlowe barbarzyńców i Greków, którzy mieszkali wokoło. O Wolinie opowiadano cuda – miał być największym miastem Europy, w którym mieszkali

[50] Wersja Adama różni się w wyraźnie od relacji Rimberta, który napisał, że Ansgar musiał prosić Horika o pozwolenie na budowę kościoła.
[51] Opisaną później wyprawę odwetową Adam przypisał Ottonowi I, choć faktycznie chodzi o najazd na Danię Ottona II z 974 roku.

Słowianie, barbarzyńcy, Grecy i wiele innych ludów. Prawo osiedlenia się w mieście mieli nawet Sasi pod warunkiem, że nie będą głosić wiary chrześcijańskiej. Adam stwierdza, że podobnie jak w przypadku Prusów, trudno znaleźć bardziej przyjaznych i honorowych w postępowaniu ludzi. Miasto obfituje we wszystkie dobra północy i nie brakuje tam żadnych rzadkości. Jest tam też *Olla Vulcani*, którą mieszkańcy nazywają ogniem greckim[52]. Miasto oblewają zaś trzy rzeki: jedna o kolorze zielonym, druga o kolorze białym, trzecia często zmienia bieg. Z Wolina można dotrzeć do miasta Demmin, które leży nad Pianą, gdzie mieszkają Rugiowie[53]. Inna droga prowadzi na Sambię, zamieszkaną przez Prusów. Adam podaje również, w jakim czasie można się dostać do Wolina. Z Hamburga lub ujścia Łaby potrzeba pięciu dni drogą lądową. Morzem w ciągu jednego dnia najłatwiej się dostać do Wolina z Hedeby lub Oldenburga. Z kolei z Wolina w ciągu 14 dni żeglugi można dotrzeć do Ostrogardu (Nowogród) na Rusi (*Gesta* II:xxii – Tschan 2002, s. 66–68). Znaczenie Wolina było na tyle duże, że w 986 roku król duński, Harald Sinozęby, uciekając przed swym synem Svenem Widłobrodym, znalazł w mieście schronienie, a wkrótce tam zmarł. Znaczenie miasta docenił też w 1043 roku król Magnus Dobry, który po złupieniu Hedeby wyprawił się dalej do Wolina, najbogatszego miasta Słowian, i pobił ich „wszystkich" (*Gesta* II:lxxix – Tschan 2002, s. 109). Tą datą można zamknąć najważniejszy okres w historii miasta.

Oprócz wcześniej przedstawionych, w *Historii Arcybiskupów Hamburga i Bremy* można znaleźć wzmianki o wielu innych miastach. Według Adama w jego czasach, w Hedeby, Ribe i Århus, działały biskupstwa (Helle 1994, s. 26). Ponadto wzmiankowane są między innymi Sigtuna, Lund, Åhus, Århus, Skara, Aalborg, Roskilde, Odense, Ribe, Trondheim, Nowogród, Kijów i wiele innych. Jednak poza pojawieniem się nazwy danego ośrodka, lub podaniem informacji o założeniu tam kościoła nie ma w tym dziele innych bliższych danych. Warto może tylko zwrócić uwagę na specyficzne określenie Obodrytów, „*którzy teraz nazywani są Reregi*" (*Gesta* II:xxi – Tschan 2002, s. 65). Nazwa ta może być bowiem daleką reminiscencją niefunkcjonującego już od ponad 260 lat Rericu. Forma Reregi może sugerować, iż została zaczerpnięta z innego źródła niż *Annales*.

We wszystkich przedstawionych opisach brak informacji o rodzajach handlu, który prowadzono w emporiach. Na podstawie wzmianek o kupcach i żegludze można tylko przypuszczać, że ośrodki, takie jak Hedeby-Schleswig, Birka, Ribe, Skiringssal, Århus były miejscami obsługującymi handel dalekosiężny. Znikome są też informacje o towarach,

[52] Chodzi tu najprawdopodobniej o latarnię morską. Zagadnienie to zostało dokładnie omówione przez W. Filipowiaka (1985, s. 91-101, por. rozdz. VII.1).
[53] To oczywista pomyłka Adama, gdyż chodzi o Kamień Pomorski u ujścia Dziwny.

którymi handlowano w emporiach. Z opisów Birki i Hedeby wiadomo, że podstawowym towarem byli tam niewolnicy. W czasie pierwszej podróży w 830 roku, Ansgar zauważył w Birce wielu chrześcijańskich jeńców – niewątpliwie sprzedawanych jako niewolników. Adam z Bremy powtarza tę relację, opisując jak w latach 876-888 Ansgar widział w Hedeby jeńców, zakutych w łańcuchy (*Gesta* I:xli – Tschan 2002, s. 40). Rimbert również użalał się nad losem chrześcijańskich jeńców wywożonych z północnych Niemiec na handel w rejon Połabia (Helle 1994, s. 24).

Niezbyt liczne i wartościowe, poza księgą X z opisem historii *jomsvikingów*, są wbrew pozorom informacje zawarte w dziele Saxo Gramatyka. Biorąc pod uwagę, że *Gesta Danorum* jest dziełem stosunkowo późnym, bo napisanym na początku XIII wieku, i że wartość historyczna zawartych w nim informacji jest dyskusyjna, zawarte tam wzmianki o miastach nie będą szczegółowo analizowane, tym bardziej że w zasadzie brak jest dłuższych opisów, takich jak u Rimberta czy Adama z Bremy. Warto tylko wspomnieć, że wymienione są tam takie ośrodki, jak Wolin (*Iumensis provincia*), Hedeby (*Hedeby, Sleswicum*), Jelling (*Ialunga*), Kalmar (*Calmarnia*), Sigtuna (*Sigtun*), Stara Uppsala (*Upsala*), Połock (*Paltisca*), Nowogród (*Holmgardia*) i Kijów (*Kønugarðr*) (Davidson, Fisher 2002).

Zupełnie innego rodzaju dane znajdujemy w Kronice Galla Anonima. Przy okazji relacji z wyprawy Bolesława Krzywoustego na Pomorze w 1103 roku, zamieszczony jest stosunkowo dokładny opis grodu w Kołobrzegu: „W sobotę z rannym brzaskiem zbliżyli się do miasta Kołobrzegu i przebywszy pobliską rzekę ryzykownie bez mostu czy brodu, by nie zwrócić na siebie uwagi pogan, sprawili szyki i zostawiwszy z tyłu dwa hufce w posiłku, aby przypadkiem Pomorzanie się o tym nie dowiedzieli i na nieprzygotowanych nie napadli - wszyscy jednomyślnie zapragnęli uderzyć na miasto, opływające w dostatki i umocnione strażami. […] ale niektórzy myśleli tylko o braniu łupu, a inni o wzięciu miasta. I gdyby tak wszyscy jak niektórzy jednomyślnie natarli, to bez wątpienia posiedliby owego dnia sławny i znamienity gród Pomorzan. Lecz obfitość bogactw i łupów na podgrodziu zaślepiła waleczność rycerzy i w ten sposób los ocalił swoje miasto z rąk Polaków. Nieliczni tylko zacni rycerze, sławę przenosząc nad bogactwa, wyrzuciwszy włócznie, z dobytymi mieczami przebiegli most i wpadli do bramy miejskiej, lecz ściśnieni przez tłum mieszkańców, w końcu jednak zmuszeni zostali do odwrotu. Sam nawet książę Pomorzan był w mieście podczas tego natarcia, a bojąc się, że to całe wojsko nadciąga, uciekł inną bramą. […] Tymczasem inni szturmowali drugą bramę, a jeszcze inni trzecią, inni wiązali jeńców, inni zbierali z morza gromadzone bogactwa, inni wreszcie wyprowadzali [pojmanych] chłopców i dziewczęta. […] Odwoławszy tedy rycerstwo i złupiwszy podgrodzie, Bolesław odstąpił stamtąd za radą

starego Michała poza mury, spaliwszy przedtem wszelkie zabudowania." (Maleczyński 1952, s. 95–96). Konfrontacją opisu Galla z wynikami rozpoznania archeologicznego samego grodu, ale i bardziej interesującego nas podgrodzia zajął się ostatnio L. Leciejewicz (2002, s. 83–88). Gallowy opis topografii kołobrzeskiego grodu zgadza się w głównych punktach z zachowanym do dziś zespołem osadniczym. W odniesieniu do *suburbium*, dzięki konfrontacji źródeł pisanych i archeologicznych, udało się ustalić, iż na osadzie północnej funkcjonowała w końcu XI–XII wieku, zapewne karczma, targ oraz komora celna (Leciejewicz 2002, s. 85–86).

Ze wszystkich tych źródeł, dotyczących głównie Hedeby i Birki, wyłania się obraz osiedli spełniających funkcję centralną, głównie w sferze handlu. Jednocześnie są one istotnymi punktami w królewskim systemie władzy, aczkolwiek nie są centrami administracji państwowej. Emporia pozostają natomiast ważnymi miejscami władzy kościelnej, która widzi je jako podstawowe miejsca chrystianizacji i próbuje powołać w nich do życia biskupstwa (Sawyer, Sawyer, Wood 1987, s. 8-10). Birka i Hedeby jawią się jako zdecydowanie samodzielne lokalne społeczności, niepowiązane z otaczającą siecią osadniczą; brak jest bowiem jakichkolwiek informacji o innych ludziach niż *captivi*, *populi*, *negotiatores* czy wojsko.

IV.2. Wzmianki o emporiach nadbałtyckich w źródłach angielskich i skandynawskich

Omówiona w poprzednim rozdziale terminologia ma podstawową wadę – została wypracowana w czasach antycznych po łacinie i na zupełnie innym podłożu kulturowym. Dlatego też nie przystaje w pełni do wczesnośredniowiecznych emporiów nadbałtyckich. O wiele ważniejsze zatem będzie przyjrzenie się rodzimej terminologii skandynawskiej.

W poezji skaldów wielokrotnie wzmiankowane są Hedeby, Århus, Roskilde, Lund, Sigtuna i Stavanger. Jednak zazwyczaj pojawiają się tylko nazwy ośrodków bez określeń podobnych do tych znanych nam ze źródeł łacińskich. Jedynie w kilku przypadkach można znaleźć oryginalną terminologię skandynawską. W poemacie o królu Svenie Estridssonie skald þórleikr fagri wymieniając Hedeby, nazywa je *þengils býr* – miasto króla. Zdaniem K. Helle może to być nawiązanie do staronordyckiej nazwy Heiðabýr lub Heiðabœr. Niezależnie od tego, czy faktycznie takie jest pochodzenie tej nazwy, potwierdza ona miejski charakter ośrodka i jego związek z panującym. Z około 1070 roku pochodzi dzieło *Óláfsdrápa*, autorstwa skalda Steinna Herðísarsona, w którym pojawia się termin *Kaupangr* – miejsce targu, w odniesieniu do Trondheim. W tym samym czasie nazwa ta mogła już oznaczać miasto w pełni uformowane (Helle 1994, s. 22).

Jedną z pierwszych relacji, a z pewnością wywierającą do dziś największy wpływ na ocenę wikingów, jest świadectwo Alcuina z Yorku, spowiednika Karola Wielkiego, który opisał najazd wikingów na klasztor św. Cuthberta na wyspie Lindisfarne w 793 roku: „Nigdy wcześniej Brytania nie doznała tylu krzywd, ile my wycierpieliśmy od pogan zza morza" (za Wilson 1989, s. 11). W kościołach się modlono: „Od furii Normanów uchowaj nas, Panie!" (za Leciejewicz 1979a, s. 81). Źródeł o podobnej wymowie jest mnóstwo (zazwyczaj są to suche informacje rocznikarskie), ale ukazują one tylko jeden widowiskowy aspekt działalności wikingów[54].

Źródłem przynoszącym odmienny obraz wikinga, ale i ważne informacje o miastach, jest *Chorografia* Orozjusza w anglosaskim przekładzie króla Alfreda[55] z lat 90. IX wieku (Labuda 1961b, s. 5–118). Opis Bałtyku i najbliższych okolic jest tam stosunkowo dokładny, aczkolwiek nosi piętno antycznego pierwowzoru[56]. Jak widać, w IX-wiecznej Anglii

[54] Ostatnio o archeologicznym aspekcie początków rajdów wikińskich na klasztory zachodnie pisał M. Müller-Wille 2002, s. 225–240.

[55] Postaci samego króla Alfreda poświęcono wiele prac. Najnowsze ujęcia można znaleźć w materiałach z dwóch konferencji, które odbyły się w 1999 roku w Wessex i w Londynie – *Alfred the Great. Papers from the Eleventh-Centenary Conferences* (Reuter 2003).

[56] „Na zachód od Południowych Danów jest ramię oceanu, które otacza kraj Brytanię, a na północ od nich jest ramię oceanu, które nazywa się Morze Ostów; na wschód zaś i na północ od nich są Północni Danowie zarówno

świadomość sytuacji kulturowej panującej nad Bałtykiem była stosunkowo dobra. Przekonują o tym nazwy plemion i ludów najbardziej oddalonych od Brytanii, takich jak Kwen, tj. Finowie właściwi, czy Skird-Finowie, tj. Lapończycy. Zastanawiająca jest w tym kontekście skromność wzmianek o Słowianach pomorskich. W opisie Alfreda pojawiają się często jako odnośniki do lokalizacji innych ludów Danowie, Obodrzycy, Sweowie oraz Ostowie. Natomiast Słowianie, których należy rozumieć jako mieszkańców Pomorza Zachodniego, pojawiają się tylko raz, i to jako przykład dodatkowy. Jest to pewna wskazówka, że w tym okresie zamorskie kontakty handlowe Słowian pomorskich z Europą Zachodnią nie były zbyt silnie rozwinięte, tym bardziej że Wulfstan miał świadomość wielkości Słowiańszczyzny, rozciągającej się od Danii do ujścia Wisły (Labuda 1961a, s. 85). Natomiast można domniemywać o silnym udziale ludów bałtyjskich w handlu bałtyckim. Świadczyć o tym mogą częste odwoływanie się do ludu Osti/Esti, relacja z podróży do pruskiego Truso oraz nazwa *Ostsae*, używana na określenie całego Bałtyku, a oznaczająca Morze Ostów/Estów. Dopiero późniejsza etymologia ludowa, opierająca się na podobieństwie fonetycznym, nadała tej nazwie znaczenie Morza Wschodniego (Labuda 1961a, s. 89).

Oprócz tłumaczenia właściwego dzieła opisującego świat na wzór antyczny, znajdują się tam partie dodane przez samego Alfreda, który dołączył „Periplus" Ohthera oraz opis podróży Wulfstana do ujścia Wisły. Obie wyprawy nie miały, jak się wydaje, charakteru handlowego, jednak można z ich opisu wyczytać dość istotne dane. O goszczącym na angielskim dworze Ohthere wiadomo, że swoją pozycję budował dzięki stadom reniferów, daninom pobieranym od Lapończyków, połowom fok, morsów i wielorybów, których skóry i kości wywoził na handel do Danii i Anglii. Marginalne znaczenie miała uprawa roli i hodowla bydła (Labuda 1961b, s. 16). I chociaż w świetle przekazu wiadomo, że Ohthere nie był „zawodowym" kupcem, widać, że tacy docierali do Hálogalandu (okolice dzisiejszego Tromsø) sporadycznie, jeśli nie wcale, ponieważ to sami mieszkańcy wywozili swoje towary na targi do emporiów handlowych. W relacji Ohthere są informacje o dwóch takich miejscach: Sciringesheale/Skiringssal-Kaupang i Haede/Hedeby[57]. Ohthere niestety nie

---

na stałym lądzie, jak i na wyspach; a na wschód od nich są Obodrzycy, na południu zaś ujście rzeki Łaby i pewna ilość Starych Sasów. Północni Danowie mają na północ od siebie to samo ramię morskie, które się nazywa Morzem Ostów, na wschód zaś od nich są ludy Ostów, a Obodrzycy ku południowi. Ostowie mają to samo ramię morskie na północy, a także Słowianie i Burgundowie. A na południe od nich są Haefeldowie. Burgundowie mają to samo ramię morskie od siebie na zachód, od północy zaś Sweów, na wschód zaś od nich są Sarmaci, a na południe od nich Serbowie. Sweowie mają na południe od siebie też ostyjskie ramię morskie, na wschód od nich są Sarmaci, a na północ od nich poprzez pustkowia znajduje się kraj Kwen, na północny zachód są Skrid-Finowie, a na zachodzie zaś Norwegowie." (Labuda 1961b, s. 83).

[57] **„OHTHERE OPOWIADAŁ, ŻE ZIEMIA, W KTÓREJ MIESZKA, NAZYWA SIĘ HÁLOGALAND. […] NA POŁUDNIU TEGO KRAJU JEST TAM PEWIEN PORT, KTÓRY NAZYWA SIĘ SKIRINGE-HEAL. DO NIEGO POWIADA ON, MOŻNA DOPŁYNĄĆ W CIĄGU MIESIĄCA, JEŻELI SIĘ NOCĄ PRZYSTAJE I CO DZIEŃ MA SIĘ POMYŚLNY WIATR I CAŁY**

podaje żadnych bliższych danych ponad informacje o ich położeniu geograficznym. Są to zresztą wskazówki typowo żeglarskie. Jedynie w odniesieniu do Hedeby informuje, że port ten znajdował się na pograniczu plemion słowiańskich, saskich i Anglów, ale był pod władaniem Duńczyków (Labuda 1961b, s. 85).

Dalszych informacji o emporiach dostarcza nam opis podróży Wulfstana, zapewne Anglosasa, zawarty w dalszej części *Chorografii* Orozjusza. Zamieszczono tam opis jego podróży z Haede/Hedeby do Truso, która odbyła się pomiędzy rokiem 887 a 899.[58] W opisie tym zwraca uwagę kilka rzeczy. Otóż, opisując trasę, którą płynął z Hedeby do Truso, i wymieniając mijane ziemie, nie wspomina ani słowem o żadnym z funkcjonujących wtedy portów, takich jak chociażby Wolin. A ponieważ cel misji Wulfstana był zapewne poznawczy (Labuda 1961b, s. 17), a on sam jawi się nam jako uważny i dociekliwy obserwator, można przypuszczać, że brak takich informacji świadczy o nieświadomości istnienia tych portów, także wśród pozostałej załogi statku. Istnieje oczywiście możliwość, że takie wzmianki były w oryginalnym przekazie, lecz nie przetrwały do naszych czasów, gdyż zachował się tylko fragment relacji (Labuda 1961b, s. 17). Lecz wydaje się to mało prawdopodobne w odniesieniu do odcinka z Hedeby do Truso, którego opis jest akurat zachowany. Według G. Labudy brakuje natomiast relacji z pierwszej i ostatniej części podróży. Zdaniem tego badacza trudno przyjąć, że Wulfstan zadowolił się dotarciem tylko do Prus (Labuda 1961b, s. 17). Kwestia ta jest jednak sporna. Istnieje przecież możliwość, że Wulfstan miał ściśle wytyczony cel – Truso, i nic poza tym. Może na to wskazywać fakt, że całą drogę przebyto

---

CZAS ŻEGLUJE WZDŁUŻ LĄDU. A PO PRAWEJ RĘCE JEST WPIERW IRLANDIA, NASTĘPNIE ZAŚ WYSPY, KTÓRE ZNAJDUJĄ SIĘ MIĘDZY IRLANDIĄ A TYMŻE KRAJEM. NASTĘPNIE ŻEGLUJE SIĘ WZDŁUŻ TEGO SAMEGO KRAJU AŻ SIĘ DOJEDZIE DO SKIRINGE-HEAL; PODCZAS CAŁEJ DROGI MA SIĘ PO LEWEJ RĘCE NORWEGIĘ. KOŁO SKIRINGE-HEAL OD POŁUDNIA WDZIERA SIĘ WIELKIE MORZE W GŁĄB LĄDU; JEST ONO SZERSZE NIŻ CZŁOWIEK MOŻE OKIEM ZAJRZEĆ. I Z DRUGIEGO BRZEGU JEST GOTLANDIA, DALEJ ZAŚ SILLENDE. MORZE TO CIĄGNIE SIĘ W GŁĄB OWEGO LĄDU KILKASET MIL.

A z Skiringe-heal, jak powiadał, żeglował on przez pięć dni do portu, który nazywa się Haede. Port ten znajdował się na pograniczu Słowian i Sasów, i Anglów, a przynależał do Danów. Żeglując w tym kierunku, miał on z lewej strony Danię, z prawej zaś otwarte morze przez trzy dni. Lecz w dwa dni przed przybyciem do Haede miał po prawej stronie Gotlandię i Sillende i wiele wysp. W tym kraju mieszkali Anglowie, zanim przybyli tu do tego kraju. Wyspy zaś, które miał przez dwa dni po lewej stronie, należały do Danii" (Labuda 1961b, s. 85).

[58] […] Wulfstan opowiadał, że jechał z Haede, że przybył do Truso w siedem dni i nocy, że okręt szedł przez całą drogę pod żaglami. Słowiańszczyznę miał po prawej ręce, po lewej zaś Langland, Laeland, Falster i Skonię. Cała ta ziemia należała do Danii. Następnie mieliśmy po lewej stronie ziemię Burgundów, a ta posiada własnego króla. Dalej mieliśmy za ziemią Burgundów takie ziemie, jak się one, idąc z lewej kolejno nazywają: Blekinge, Meore, Öland i Gotland, cała ta ziemia należy do Szwedów. A Słowiańszczyznę mieliśmy aż do ujścia Wisły przez cały czas po prawej stronie. Wisła ta jest wielką rzeką i przez to dzieli Witland i kraj Słowian. A Witland należy do Estów. A taż Wisła wypływa z ziemi Słowian i spływa do Zalewu Estyjskiego, a ten Zalew Estyjski jest co najmniej piętnaście mil szeroki. Od wschodu spływa tutaj do Zalewu Estyjskiego rzeka Ilfing – z tego jeziora, nad którego brzegiem stoi Truso. I schodzą się tutaj w Zalewie Estyjskim od wschodu rzeka Ilfing z kraju Estów i od południa Wisła z kraju Słowian. Tutaj zaś Wisła zabiera rzece Ilfing jej nazwę i spływa z tego zalewu do morza w kierunku północno-zachodnim. I dlatego nazywa się to Wisłoujściem." (Labuda 1961b, s. 85).

bez żadnego postoju, płynąc również nocą. Dla anglosaskiego podróżnika i tak był to już „koniec świata".

Innymi ważnymi informacjami, których dostarcza *Chorografia*, jest czas potrzebny do pokonania określonych odległości. Z relacji Ohthere wiadomo, że ze wspomnianego Hálogalandu do Skiringes-heal/Kaupang nad Oslofiordem (Blindheim 1960, s. 83–100; Skre, Stylegar 2004) można dopłynąć przez miesiąc (z nocnymi postojami). A podróż z Kaupang do Hedeby zajęła Ohthere pięć dni. Z kolei Wulfstan z tego samego Hedeby do Truso płynął siedem dni i nocy „całą drogę pod żaglami". Tak więc drogę z okolic Tromsø do Elbląga można było pokonać w sprzyjających okolicznościach w ciągu około dwóch miesięcy.

W pochodzącej z połowy XI wieku sadze Arnórra jarlaskálda, traktującej o czynach Magnusa Dobrego, wspomniany jest Wolin (Labuda 1946; Leciejewicz 1962, s. 26). O Pomorzu można znaleźć istotne dane w dziełach piszącego w drugiej połowie XII wieku Swena Aggesona, który był świadkiem zniszczenia Wolina (Leciejewicz 1962, s. 28).

Oddzielnie, ze względu na bogatą literaturę przedmiotu, wypada omówić informacje zawarte w *Jómsvikingasadze* pod kątem informacji o samym Wolinie. Streszczanie treści sagi wydaje się zbędne, gdyż dawno już uczynili to K. Wachowski, a po nim R. Kiersnowski (Wachowski 1914; Kiersnowski 1950). Istotne jest to, że niezależnie od motywów, jakie powodowały Mieszkiem I czy Bolesławem Chrobrym, król miał nadać Jarlowi Palnatokiemu prowincję nadmorską Jom[59]. Władca Polski miał również prawo wyznaczyć następcę, którym został Sigwald. Jednak zależność od władcy Polan nie miała charakteru bezwzględnej służby. Wiadomo, że Sigwald z całą drużyną udał się do Norwegii, by usunąć od władzy Jarla Haakona. Po porażce Sigwald postanowił nie wracać do Jomsborga, lecz osiadł w ojczystej Zelandii (por. Słupecki 2000, s. 49-59).

Kolejne informacje o wczesnośredniowiecznych portach można znaleźć w tekstach runicznych. Wśród wielu inskrypcji, które zazwyczaj mają charakter komemoratywny, można znaleźć informacje o tym, że dana osoba zginęła w dalekiej podróży i że odbywała takich wiele. Na kamieniach runicznych można wyczytać: „powędrował do Anglii", „zmarł w Jutlandii", „utonął na Łotwie", „poległ w kraju grodów", „był w Grecji", „znalazł swój koniec w Lombardii", „zmarli na południu w Sarkeland" (Düwel 1987, s. 314–322, 347–350; Leciejewicz 1979b, s. 114). Informacje te, dzięki egzotycznym nazwom, dają nam pojęcie o zasięgu wypraw Skandynawów. Można też znaleźć nazwy niektórych importowanych

[59] W sadze obie te postacie zlewają się w jedną (Wachowski 1914, s. 16), choć w tym przypadku chodzi raczej o tego pierwszego. Według jednej z wersji władca Polan miał tak uczynić ze strachu, chcąc ułagodzić srogiego wikinga, według drugiej, o wiele bardziej prawdopodobnej i zgodnej z ówczesnymi zwyczajami, miał go tam osadzić dla osłony granic.

towarów. Na niewielkiej deseczce znalezionej w Bergen, datowanej na około 1200 rok (ryc. 7), znajduje się informacja, że „Thorkjell skarbnik wysyła ci pieprz" (Sannes Johnsen 1987, s. 716–744; Roesdahl, Wilson 1992, s. 359, nr 502). Do wyjątkowych należy inskrypcja na XI-wiecznym kamieniu z Törnevalla w Östergotland, w której mowa o gildiach kupieckich. Podobne informacje znajdują się na dwóch XI-wiecznych kamieniach wzniesionych w okolicach Sigtuny (ryc. 8). Dzięki nim wiadomo, że funkcjonowała tam gildia fryzyjska, choć w tym czasie miała ona raczej charakter izby handlowej, gdyż obsługiwali ją, jak wynika z zapisanych imion, rodzimi Szwedzi (Düwel 1987, s. 337–341; Foote, Wilson 1975, s. 113). W tym samym mieście znaleziono pudełko na wagę z inskrypcją runiczną (ryc. 9). Napisano tam między innymi, że „Djärv dostał tę wagę od człowieka z Sem, … Värmund wyciął te runy. Niech ptak rozdziobie bladego pirata. I widziałem na ciele kukułkę[60], gdy on puchnął" (Arne 1912 , s. 64-66; v. Friesen 1912, s. 6-19). Zwraca uwagę zaklęcie przeciw rozbójnikom. Wspomniany w tekście kraj Sem to najprawdopodobniej Sambia bądź Zemgalia. Obie te krainy miały silne powiązania handlowe ze Skandynawią. Oprócz licznych znalezisk archeologicznych, poświadczają to i inne inskrypcje. Na jednym z kamieni runicznych z Södermanlandu znajduje się informacja, że niejaki Sven „[…] często żeglował drogim(bogatym) statkiem do Semgallen z Domesnäs" (Floderus 1941, s. 20, 48, Düwel 1987, s. 319, 343; Roesdahl, Wilson 1992, s. 358–359, nr. 500). Szczególnie ostatnia z przytoczonych inskrypcji jest interesująca, gdyż wynika z niej jasno, że wspomniany Sven miał ściśle wytyczoną trasę: Domesnäs – Zemgalia.

Choć sagi rzadko zajmują się handlem i miastami, można jednak w nich znaleźć kilka istotnych informacji (Ebel 1987, s. 266–312; Helle 1994, s. 28–30). Warto zwrócić szczególną uwagę na stosowaną w poezji skaldycznej terminologię. Na określenie morskich kupców stosowano wymiennie nazwy *farmaðr* bądź *kaupmaðr*. Oba wymienione terminy są przeciwstawne określeniom *hernaðr* i *víking* (Ebel 1987, s. 269–267). Wśród innych dokumentów północnych zwraca uwagę nadanie praw miejskich Bergen w drugiej połowie XIII wieku, gdzie jest mowa o stosowaniu specjalnego prawa dla kupców, tzw. B*iarceyar rett* (Ebel 1987, s. 267), czyli prawa handlowego wywodzącego się ze szwedzkiej Birki, a więc takiego, które powstało 300–400 lat wcześniej. Również okres, w którym sagi powstawały przypadający w większości przypadków na XII i XIII wiek, nie jest bez znaczenia. Sagi są wyśmienitym materiałem dla badań nad urbanizacją Norwegii w XIII wieku, jednak jak sądzą

[60] Ingmar Jansson sądzi, że chodzi tu raczej o kruka (Roesdahl, Wilson 1992, s. 359). Więcej o symbolicznym znaczeniu tego ptaka patrz Szyjewski 1991.

historycy, można z tych stosunkowo późnych źródeł wyodrębnić fragmenty odnoszące się do starszej, interesującej nas epoki (Helle 1994, s. 28).

W poemacie genealogicznym *Ynglingatal*[61] zanotowano informację, że w Skíringssalr pochowano Halvdana Kvitbeina, pierwszego z królów rodu Ynglingów z Vestfoldu. W poezji skaldów wymieniane jest wiele ośrodków, przede wszystkim norweskich, ale i nadbałtyckich. Znajdujemy wzmianki o Hedeby, Århus, Roskilde, Lund, Sigtunie. Miejsca te są wymieniane zazwyczaj przy okazji opisów podróży i bitew kolejnych królów (Helle 1994, s. 22).

Jedne z ważniejszych informacji, które przynoszą sagi, dotyczą udziału władzy królewskiej w powstawaniu wczesnych miast w Norwegii pod koniec X wieku. Według Snorre Sturlasona jedynie Tønsberg był miastem – *kaupstaðr* już w początkach X wieku, za panowania króla Haralda I Pięknowłosego, i rozwijał się jako centrum handlu aż do czasów Olafa Haraldssona w pierwszej połowie XI wieku. Wszystkie inne miasta powstały w wyniku założenia przez królów (Helle 1994, s. 28).

„Sagi królewskie”[62] podają kilka przykładów zakładania przez królów miast i ich promowania. Według Snorre Sturlusona Trondheim zostało założone przez króla Olofa Tryggvasona (995–1000 rok) – ok. 997 roku: Olof „…zbudował budynki nad rzeką Nid i nadał dużo ziemi tym, którzy chcieli się osiedlić i zbudować”. Jednak na początku XI wieku Trondheim podupada ze względu na założenie przez Jarla Eirika w pobliżu innego miasta – Steinkjer. To z kolei zmusiło króla Olafa Haraldssona do ponownego lokowania Trondheim, które już bez przeszkód mogło się rozwijać. Olaf ustanowił również miasto Borg – dzisiejszy Sarpsborg. Jego przyrodni brat, król Harald Hardrade, według tradycji opartej na przekazie Snorre Sturlasona, miał w 1048 roku założyć Oslo (Helle 1994, s. 28). Badania archeologiczne wykazały jednak, że Oslo zostało założone na surowym korzeniu pod koniec X wieku. Znaleziono pozostałości dwóch drewnianych kościołów, z których starszy (św. Klemensa) pochodzi z ok. 1000 roku, a młodszy (św. Marii) z ok. 1050 roku. Przebadano również dwa cmentarzyska znajdujące się przy malutkiej osadzie, z których materiał datowany jest na lata 980–1030. Według Erika Schia Oslo zostało założone przez ludność obcą, ponieważ miasto znajduje się w dużej odległości od wcześniejszych, ważnych osad (do Kaupang jest około 100 km). Jednocześnie wskazuje na królów duńskich – Haralda Sinozębego lub jego syna Swena Widłobrodego, jako tych którzy mieliby się przyczynić do powstania miasta (Schia 1992, s. 32–34). Przykład ten wskazuje, że informacji zawartych w

[61] Są rozbieżne opinie co do czasu powstania tego dzieła. W starszej literaturze przyjmowano, że powstało ono pod koniec IX wieku. Jednak ostatnio Claus Krag zasugerował jej XII-wieczne pochodzenie (Krag 1991, s. 244).
[62] Chodzi tu przede wszystkim o *Morkinskinna*, *Fagrskinna* i *Heimskringla* Snorre Sturlasona oraz *Sagę o królu Olafie Haraldssonie* (Krag 1991).

sagach nie należy brać zbyt dosłownie. Nie znaczy to, że autorzy sag nie znali faktycznego stanu rzeczy. Wydaje się, że w tym przypadku Snorre potraktował Oslo jako miasto dopiero od momentu przejęcia go przez króla norweskiego, który zapewne musiał w dużej części je odbudować. I tak zapamiętano ten fakt w tradycji. Podobna sytuacja miała miejsce w odniesieniu do Bergen (Helle 1994, s. 30). Z drugiej strony badania przeprowadzone w Tønsberg nie potwierdzają przekazu Islandczyka. Mimo dwóch dziesięcioleci prac archeologicznych w mieście nie na trafiono na żadne struktury miejskie, które można by datować przed końcem XI wieku (Schia 1992, s. 32).

W sagach znajdują się również opisy działań związanych z zakładaniem nowego miasta. Królowie, oprócz swoich siedzib, byli budowniczymi-fundatorami katedr oraz innych kościołów, często też finansowali budowę umocnień miejskich. Bardzo istotne było to, że wytyczali i rozdawali działki pod zabudowę nowym mieszkańcom. Jak zapisał Sturlasson o Trondheim: „… nadał dużo ziemi tym, którzy chcieli się osiedlić i zbudować". Wytyczanie działek pod zabudowę jest również potwierdzone w XI-wiecznej Sigtunie (Tesch 1990) oraz zapewne w IX-wiecznym Truso (por. rozdz. VII.3). Równie ważnym dla rozwoju nowo powstałego miasta, obok rozdawnictwa ziemi, było pozostawanie w nim króla wraz całym dworem przez dłuższy czas, szczególnie zimą. Król inicjował w ten sposób rozwój życia w mieście, handlu itp. wokół swojej osoby.

W sagach islandzkich kilkakrotnie wzmiankowana jest Stara Ładoga, pod nazwą *Aldeigjuborg*, która pierwotnie brzmiała zapewne *Aldeigja.* Nazwę tę wywodzi się od fińskiego terminu *Alode-jogi*, oznaczającego „małą rzekę", a odnoszącego się do Ładożki (Duczko 2004, s. 66). Miasto pojawia się również kilkakrotnie w *Heimskringli* Snorre Sturlassona, przy czym najważniejsze są dwa ustępy. Pierwszy zamieszczony został w sadze o Olafie Tryggvassonie i dotyczy najazdu norweskiego jarla Eryka, który w 997 roku najechał północną Ruś i doszczętnie złupił i spalił Starą Ładogę[63]. Najazd Eryka pozostawił ślady

[63] *Eiríkur jarl sigldi um haustið aftur til Svíþjóðar og var þar vetur annan. En að vori bjó jarl her sinn og sigldi síðan í Austurveg. En þá er hann kom í ríki Valdimars konungs tók hann að herja og drepa mannfólkið og brenna allt þar sem hann fór og eyddi landið. Hann kom til Aldeigjuborgar og settist þar um þar til er hann vann staðinn, drap þar mart fólk en braut og brenndi borgina alla og síðan fór hann víða herskildi um Garðaríki.*
Svo segir í Bandadrápu:
Oddhríðar fór eyða,
óx hríð að það síðan,
logfágandi lægis
land Valdimars brandi.
Aldeigju braust, ægir,
oss numnast skil, gumna.
Sú varð hildr með höldum
hörð. Komst austr í Garða.

rejestrowane archeologicznie w postaci spalonych domostw oraz zniszczenia kamiennego fortu (por. rozdz. VIII; Duczko 2004, s. 95).

Drugi istotny fragment znajduje się w sadze o świętym Olafie i dotyczy oddania Starej Ładogi we władanie jarla Ragnvalda Ulvssona, w ramach kontraktu małżeńskiego pomiędzy Jarosławem, wówczas księciem nowogrodzkim, a szwedzkim królem Olafem Skötkonungiem, który oddał mu swoją córkę, Ingegierdę, za żonę[64]. W. Duczko (2004, s. 95-

---

Eiríkur jarl var í þessum hernaði öllum samt fimm sumur. En er hann kom úr Garðaríki fór hann herskildi um alla Aðalsýslu og Eysýslu og þar tók hann fjórar víkingaskeiður af Dönum og drap allt af.
Svo segir í Bandadrápu:
Frá eg, hvar fleina sævar
fúrherðir styr gerði
endr í eyja sundi.
Eiríkr und sig geira.
Hrauð fúrgjafall fjórar
fólkmeiðr Dana skeiðar,
vér frágum það, vága,
veðrmildr og semr hildi.
Áttuð hjaldr, þar er höldar,
hlunnviggs, í bý runnu,
gæti-Njörðr, við Gauta,
gunnblíðr og ræðr síðan.
Herskildi fór hildar,
hann þverrði frið mönnum,
ás um allar Sýslur,
jarl goðvörðu hjarli.
Eiríkur jarl fór til Danmarkar þá er hann hafði einn vetur verið í Svíaveldi. Hann fór á fund Sveins tjúguskeggs Danakonungs og bað til handa sér Gyðu dóttur hans og var það að ráði gert. Fékk þá Eiríkur jarl Gyðu. Vetri síðar áttu þau son er Hákon hét. Eiríkur jarl var á vetrum í Danmörk en stundum í Svíaveldi en í hernaði á sumrum. (http://www.snerpa.is/net/snorri/ol-tr.htm).

[64] *Eftir um vorið komu til Svíþjóðar sendimenn Jarisleifs konungs austan úr Hólmgarði og fóru að vitja mála þeirra er Ólafur konungur hafði áður um sumarið heitið að gifta Ingigerði dóttur sína Jarisleifi konungi.*
Ólafur konungur ræddi þetta mál við Ingigerði og segir að þetta var hans vilji að hún giftist Jarisleifi konungi.
Hún svarar: "Ef eg skal giftast Jarisleifi konungi þá vil eg," segir hún, "í tilgjöf mína Aldeigjuborg og jarlsríki það er þar liggur til."
En sendimenn hinir gersku játuðu þessu af hendi konungs síns.
Þá mælti Ingigerður: "Ef eg skal fara austur í Garðaríki þá vil eg kjósa mann úr Svíaveldi er mér þykir best til fallinn að fara með mér. Vil eg og það til skilja að hann hafi austur þar eigi minni nafnbót en hér og í engan stað verra rétt eða minna eða metorð en hann hefir hér."
Þessu játaði konungur og slíkt hið sama sendimenn. Seldi konungur trú sína og svo sendimenn til þessa máls. Þá spurði konungur Ingigerði hver sá maður er í hans ríki er hún vill kjósa til fylgdar við sig.
Hún svarar: "Sá maður er Rögnvaldur jarl Úlfsson frændi minn."
Konungur svarar: "Annan veg hefi eg hugað að launa Rögnvaldi jarli drottinsvikin þau er hann fór til Noregs með dóttur mína og seldi hana þar til frillu þeim hinum digra manni og þeim er hann vissi vorn óvin mestan og skal hann fyrir þá sök þetta sumar uppi hanga."
Ingigerður bað föður sinn þá að halda trú sína er hann hafði selt henni og kom svo af bæn hennar að konungur segir að Rögnvaldur skyldi fara í griðum á brott úr Svíaveldi og koma eigi í augsýn konungi og eigi til Svíþjóðar meðan Ólafur væri konungur.
Ingigerður sendi þá menn á fund jarls og lét segja honum þessi tíðindi og gerði honum stefnulag hvar þau skyldu hittast. En jarl bjóst þegar til ferðar og reið upp í Eystra-Gautland og fékk sér þar skip og hélt þá liði sínu til fundar við Ingigerði konungsdóttur. Fóru þau öll saman um sumarið austur í Garðaríki. Þá giftist Ingigerður Jarisleifi konungi. Voru þeirra synir Valdimar, Vissivaldur, Holti hinn frækni.
Ingigerður drottning gaf Rögnvaldi jarli Aldeigjuborg og jarlsríki er þar fylgdi. Var Rögnvaldur jarl þar lengi og var ágætur maður. Synir Rögnvalds jarls og Ingibjargar voru þeir Úlfur jarl og Eilífur jarl. (http://www.snerpa.is/net/snorri/ol-helg.htm)

96) sądzi, że za taką hojnością Jarosława stała przede wszystkim chłodna kalkulacja polityczna. Po śmierci ojca, Włodzimierza, w 1015 roku, Jarosław prowadził walkę o władzę ze swoimi braćmi, Światopełkiem i Mścisławem. W 1016/16 roku Jarosław został księciem kijowskim, jednak już w 1018 roku został stamtąd wygnany przez Światopełka, który zawarł sojusz z Bolesławem Chrobrym. Stąd małżeństwo ze szwedzką księżniczką i oddanie Starej Ładogi we władanie Skandynawom dawało mu wsparcie wyśmienicie walczących wikingów.

IV.3. Wzmianki o emporiach nadbałtyckich w źródłach arabskich

Najwięcej zapisków arabskich[65] dotyczących interesującej nas części Europy pochodzi z VIII i pierwszej połowy XI wieku (Richter-Bernburg 1987, s. 667). Informacje zawarte w pismach autorów arabskich dotyczą w większości przypadków terenów wschodnich i południowych, położonych stosunkowo blisko ich rodzimych terytoriów, choć niekiedy znaleźć można wzmianki o tak odległych rejonach, jak Hedeby, Wolin, a z drugiej Cejlon, Kambodża czy Chiny. Mimo ogromnej liczby traktatów geograficznych, map i ich niejednokrotnie wysokiej jakości, wiadomości o miastach nadbałtyckich są stosunkowo rzadkie. W tej sytuacji postanowiłem nie ograniczać się do przedstawienia wyłącznie wzmianek o miastach nadbałtyckich, ale uzupełnić ten przegląd o inne, niekiedy bardzo ciekawe informacje dotyczące handlu i europejskich szlaków handlowych.

Dla pisarzy arabskich Bałtyk stanowił odległe północne peryferie ojkumeny (*al-ma'mūra*). Opisy geograficzne były wzorowane na starszej, antycznej tradycji, wywodzącej się przede wszystkim z greckiej geografii ptolemejskiej. Z drugiej strony, geografia arabska posiłkowała się świeżymi informacjami zaczerpniętymi od podróżników i kupców. O tym, że Arabowie docierali bezpośrednio nad Bałtyk, świadczą nie tylko pojedyncze informacje o takich podróżach, ale i informacje o importowanym przez nich złocie północy – bursztynie, zwanym *kahraba* (Lewicki 1948, s. 52–53). Najstarszym opisem Morza Bałtyckiego są komentarze Muhammad'a ibn Mūsā al-Chwārizmīego do zaginionej obecnie mapy świata, wzorowanej na Ptolemeuszu. W *Kitāb sūrat al-ard*, napisanej po 820 roku, al-Chwārizmī nazywa Bałtyk Morzem Północnym Zewnętrznym (*al bahr asz-szmālī al-chāridż*). Według opisu we wschodniej części morza znajdują się dwie duże wyspy – Wyspa Mężczyzn i Wyspa Kobiet. Zdaniem al-Chwārizmīego, morze to łączy się na wschodzie kanałami z *al-Batīha* – Morzem Azowskim, co jest niewątpliwym świadectwem świadomości istnienia już w początkach IX wieku szlaku, opisanego później w kronice Nestora – „Od Waregów do Greków" (Lewicki 1948, s. 55–56).

Źródłem o ogromnym znaczeniu dla badań nad stosunkami gospodarczymi wczesnośredniowiecznej Europy jest tak zwana *Relacja z podróży do krajów słowiańskich*

[65] Poprawna transkrypcja nazw i imion arabskich przysparza wiele kłopotów. Wynika to przede wszystkim stąd, że istnieją duże różnice w sposobach transkrypcji stosowanych przez samych orientalistów. Niekiedy brakowało też odpowiednich czcionek. Pomimo, że w wielu pracach stosuje się spolszczoną wersję brzmienia wyrazów arabskich (np. Labuda 1999), w niniejszej pracy starałem się zapisywać je możliwie poprawnie.

Ibrāhīma ibn Ja'ḳūba at-Turtūšīego[66] (Kowalski 1946). Znajduje się w niej sporo informacji o miastach, handlu i ówczesnych cenach. Kwestie związane z opisem czeskiej Pragi i panujących tam zwyczajów handlowych nie będą w tym miejscu szerzej omawiane, gdyż zagadnienie to doczekało się już ogromnej literatury (Kowalski 1946, s. 49; Kubiak 1956 , s. 368-375; Kiersnowski 1960, s. 444-446; Lewicka-Rajewska 2004, s. 168–169). Dla rozważań o miastach strefy nadbałtyckiej istotny jest fakt, iż Ibrāhīm ibn Ja'ḳūb dotarł również do duńskiego Hedeby[67], określanego przez niego jako *Šlšwīḳ*, czyli Szlezwik (Kowalski 1946, s. 37). Nie wywarło ono na nim jednak zbyt dobrego wrażenia. Miało być liche pod względem zamożności i towarów, ludzie mieli cierpieć nędzę i głód (Guriewicz 1969, s. 57; Foote, Wilson 1975, s. 210–211; Leciejewicz 1979a, s. 123). Zanotował przy tym informacje o zwyczajach religijnych mieszkańców miasta, którzy mieli składać ofiary ze zwierząt[68]. Zauważył również, że kobietom przysługiwało prawo żądania rozwodu oraz że mieszkańcy topili swoje dzieci, chcąc ustrzec się przed głodem[69]. Niezależnie od faktycznego stanu zamożności mieszkańców Hedeby, relacja ta pokazuje, że w świadomości ówczesnych istniały istotne różnice między kulturą Południa a Północy. Być może było to tylko subiektywne odczucie hiszpańskiego podróżnika, wywołane niezrozumiałymi dla niego formami ostentacji bogactwa, oraz różnym od kordobańskich asortymentem dostępnych na rynku towarów. Ibrāhīm zanotował też istnienie obyczaju używania szczególnej szminki przez mężczyzn i kobiety. Śpiewy mieszkańców Hedeby porównał natomiast do szczekania psów (Kowalski 1946, s. 37).

Opis kolejnego miasta jest o wiele bardziej lakoniczny. Ibrāhīm zanotował informację o wielkim mieście nad morzem, które ma 12 bram i przystań portową[70] (Kowalski 1946, s. 50). Identyfikacja tego ośrodka z Wolinem nie jest pewna, gdyż są różne możliwości odczytania i w efekcie zinterpretowania zapisanej nazwy plemienia – *Awbābah* lub w innym

[66] W ślad za T. Kowalskim (1946, s. 21–35) uznaję, iż Ibrāhīm ibn Ja'ḳūb i Ibrāhīm ibn Ja'ḳūb at-Turtūšī to jedna i ta sama osoba. Dla ułatwienia w dalszej części pracy będę pisał o tym podróżniku jako o Ibrāhīmie ibn Ja'ḳūbie.

[67] Opis miasta zachował się w odpisach w kosmografii al-Ḳazwīnīego z XIII w., oraz w dziele Himjarīego. Mimo że dzisiaj nie ma wątpliwości co do identyczności ibn Ja'ḳūba i at-Turtūšīego (patrz wyżej), to jednak często przy omawianiu opisu Hedeby, mowa jest o At-Turtūšīm (Guriewicz 1969, s. 57; Foote, Wilson 1975, s. 210-211; Leciejewicz 1979a, s. 123; Jankuhn 1986, s. 135–136; Elsner 1989, s. 14), a w innych miejscach oddzielnie o ibn Ja'ḳūbie

[68] Podobną informacje podaje nam Adam z Bremy, opisując ofiary składane przy świątyni w Starej Uppsali (*Gesta* …, IV:xxvi-xxviii – Tschan 2002, s. 207–208).

[69] Należy też pamiętać, że nie powinno się przekładać jednostkowej relacji na obraz całego miasta, funkcjonującego kilka stuleci. Nie można przecież wykluczyć, że Ibrāhīm trafił do Hedeby w czasie okresowego załamania dobrobytu, których niewątpliwie musiało być kilka w historii tego ośrodka.

[70] „Posiadają oni (tj. lud Wetlaba – Wolinianie?) potężne miasto nad Oceanem, mające dwanaście bram. Ma ono przystań, do której używają przepołowionych pni. Wojują oni z Meszko, a ich siła bojowa [jest] wielka. Nie mają króla i nie dają się prowadzić jednemu [władcy], a sprawującymi władzę wśród nich są ich starsi" (Kowalski 1946, s. 50).

miejscu *Walīnbābā*. Obie nazwy, z uwzględnieniem możliwych błędów kaligraficznych, można odczytać jako *W(e)lītābā*, co powszechnie jest interpretowane jako nazwa plemienia Wieletów (Lewicka-Rajewska 2004, s. 171). Mimo zgłaszanych w literaturze innych możliwości interpretacyjnych[71], wydaje się, że wersja tu przedstawiona jest pod względem historycznym najlepiej uzasadniona. Istnieją też wątpliwości co do informacji o używaniu przepołowionych pni do budowy portu (Lewicka-Rajewska 2004, s. 171). Przyjmując jednak lokalizację tego miasta na Wolinie, należy zwrócić uwagę na uderzającą zbieżność tak brzmiącego tekstu z wynikami prac wykopaliskowych (por, rozdz. VII.1; Filipowiak 2004). Dalej mamy potwierdzenie wspólnotowego charakteru systemu społeczno-politycznego Wolinian.

Ważnych informacji o kupcach ar-Rūs przebywających na wschodzie dostarcza nam dzieło Persa, Abū'Alī Ahmada ibn' ᶜUmara ibn Rosteha (nazywanego też ibn Rusta). W *Kitāb al-aᶜlāq an-nafīsa* (Księga kosztownych klejnotów) z lat 903–913. Zauważa on, że Rusowie nie są przywiązani do ziemi, chociaż „posiadają liczne miasta". Zajmowali się przede wszystkim handlem skórkami zwierząt, które sprzedają za pieniądze[72]. W relacji ibn Rosteha mieszają się, w moim przekonaniu, informacje dotyczące sposobów życia Rusów zarówno ze Skandynawii, jak i z terenów rusko-bułgarskich. Wzmianka o życiu w licznych miastach odnosi się raczej do terenów północnych, o których ibn Rosteh mógł wiedzieć wyłącznie z relacji pośrednich. Stąd też enigmatyczny zwrot „liczne miasta", mający ukryć niewiedzę autora o danym ośrodku. Z kolei określenie, iż nie mieszkają we wsiach i nie uprawiają roli odnosi się do obszarów wschodnich, gdzie Rusowie byli przede wszystkim przybyszami[73] i zajmowali się głównie handlem.

W XI-wiecznym *Kitāb al-ğamāhir fīmaᶜrifat al-ğawāhir* oraz w kilku innych pomniejszych dziełach niejaki Abu'r-Rajhān Muhammad ibn Ahmad al-Bīrūnī opisuje Bałtyk jako zatokę lub odnogę morską wychodzącą z Oceanu (Atlantyckiego) i skręcającą na północ do kraju *Saqāliba* i kierującą się do *Bulghāru*. Zatokę tę nazywa *bahr al-Wārank* (Morze Warandż'ów) lub „Morze Rusów i Słowian" (Lewicki 1949b, s. 347, 368–369).

---

[71] Przykładowo żeby odczytać nazwę plemienia jako Wołynianie lub że chodzi o Wieletów, lecz nie o Wolin, ale o Wołogoszcz. Różne możliwości referuje T. Lewicki (1951, s. 107–120) oraz U. Lewicka-Rajewska (2004, s. 171–172).

[72] „Nie posiadają oni ani posiadłości ziemskich, ani wiosek, ani też pól uprawnych; ich jedynym zajęciem jest handel sobolami, popielicami i innymi skórkami zwierząt futerkowych, które sprzedają tym, którzy chcą je nabyć. Jako zapłatę biorą pieniądze, które zawiązują silnie w swych ozdobnych pasach. Ubierają się bardzo czysto. Mężczyźni noszą złote bransolety. Z niewolnikami swoimi obchodzą się dobrze. Są staranni w ubiorze, ponieważ zajmują się handlem. Posiadają liczne miasta i żyją w zamożności." (Lewicki 1977, s. 41; również Labuda 1999, s. 120).

[73] Choć, jak wykazały badania kurhanów pod Jarosławiem, w tych rejonach osiedlali się Skandynawowie (Smirnov 1963).

W połowie XII wieku, w 1154 r., arabski uczony, al-Idrīsī, sporządził mapę dla króla Sycylii, Rogera II, w której zawarł całą niemal ówczesną wiedzę geograficzną o ziemi (Lewicki 1949b, s. 372-373). W części Europy Północnej (ryc. 10) umieścił i opisał między innymi Bawarię (*bafir*), Czechy (*bilād buāmia*) oraz Polskę (*muttasil ard balūnia*) z miastami Kraków (*ġarmaḳāna*), Gniezno (*ġenāsia*), Sieradz (*siradīja*) i Płock (?). Na mapie znalazła się Anglia (an*ḳ*litāra) ze Szkocją (s*ḳ*usia) oraz Irlandią (*irlanda*), dalej Dania (*danmarša*) z zaznaczonym Szlezwikiem (*snislua*), Kolding (*landuina*) i Horsens (*horšhont*) oraz wyspa Lolland (*ŭanslānam*). Na wschód od Danii została naniesiona Norwegia (*luḳāġa*) z trzema miastami. Na południowych wybrzeżach Bałtyku poza Polską, przez którą przepływa Wisła (*nahr ḳaṭalū*), płynąc jednak dalej obok Szwecji (jako miasta *zuada* i *ḳalmar*) aż do kraju Finów (*fimark*). Od Wisły odpływa odnoga, która wpada do morza obok miasta *sanġṭūn*, co może oznaczać zarówno Szczecin, jak i szwedzką Sigtunę. Na wschód od Finów jest kraj Estów (*ard laslānda*), który graniczy z krajem pogan (*ard al-Maġūs*) i Rusią (*ard al-rūsia*). Dalej zaznaczone jest również jezioro Onega (*ġanūn*). Idąc dalej w kierunku Morza Czarnego (bahr niṭas) i Kaspijskiego (*bahr hozar*), znajdujemy ważne miasta na szlaku północno-orientalnym Bułgar (*Bulgār*) i chazarski Itil (*āṭīl*). Oczywiście na mapie al-Idrīsīego znajduje się o wiele więcej nazw krajów, ludów i miast, jednak większości z nich nie potrafimy przypisać do realnie funkcjonujących (Miller 1928, s. 10–11).

Żyjący w Hiszpanii, w latach 1208/1214 – 1274/1286 Abū'l-Hasan 'Alī ibn Mūsā ibn Sa'īd al-Andalusī al-Gharnāti, zwany ibn Sa'īdem, napisał pracę geograficzną *Kitāb bast al-ard fī tūliha wa'l-ard* (Księga rozciągłości ziemi na jej długość i szerokość). Dzieło to opiera się na klasycznym wzorcu Ptolemeusza z licznymi dodatkami i uzupełnieniami zaczerpniętymi między innymi ze wspomnianego już opisu podróży Ibrahima ibn Ja'kuba. To prawdopodobnie stamtąd ibn Sa'īd zaczerpnął informację o miastach *Lūjānīja* (zapewne Wolin) oraz *Sāsīn* lub *Sādżīn* (zapewne Szczecin). Znajduje się tam również opis półwyspu skandynawskiego, który został określony jako *Dżazīrat as-Saqlab* (wyspa lub półwysep słowiański), którego stolicą jest *B.rghādh.mā*. Identyfikacja tej miejscowości nie jest jednoznaczna, wydaje się jednak, w ślad za sugestią T. Lewickiego, że może tu chodzić tylko o szwedzką Birkę. Na wschód od *Dżazīrat as-Saqlab* jest kres oceanu. Na tych samych brzegach leży kraj *al-B.rūs*, którego mieszkańcy są bardziej dzicy od *ar-Rūs* (mieszkających od nich na południowy wschód) i mają psie twarze. Po tym opisie Skandynawii i Prusów następuje powtórzenie relacji ibn Ja'kuba o kraju *M.szqa* (Lewicki 1949b, s. 377–378). Ten zestaw wiadomości był jeszcze kilkakrotnie powtarzany, aż do XVI wieku (Lewicki 1949b, s. 382, 285).

Geograf arabski, Abū ‘l-Hasan Alī ibn al-Husayn ibn Alī al-Mas’ūdī, w swoim dziele *Murūğ ad-dahab wa maᶜādin al-ğawāhir* (Złote łąki i kopalnie drogich kamieni) z lat 943–956 opisał, jak się sądzi, pomorskie plemię Wieletów (Lewicki 1949b, s. 356; 1951, s. 107–120). Niezwykle ciekawe są zawarte w „Złotych łąkach” informacje, dotyczące świątyń słowiańskich; jedna ze nich miała się znajdować na górze otoczonej odnogą morską (Lewicki 1949b, s. 357).

Interesująca jest informacja zamieszczona w słowniku geograficznym al-Himjarīego. Otóż zdobywca Hiszpanii, Musa ibn Nusajr, zamierzał utorować sobie drogę na wschód przez kraj *Ifrandża* i *al-ard al-kabīra* (Wielka Ziemia), czyli Europę. Musa spodziewał się, że po opanowaniu tych terytoriów zdoła otworzyć dogodną drogę komunikacyjną między Hiszpanią a Syrią. Dawało to możliwość ominięcia pozostającego pod władaniem cesarstwa bizantyjskiego Morza Śródziemnego i wstrząsanego ciągłymi walkami Maghrebu. Według opowiadania, Musa dostał się daleko w głąb krainy, aż dotarł do antycznych ruin, gdzie znalazł napis, który go odwiódł od tego pomysłu. Informacja ta została powtórzona w XII wieku przez ibn Sa’īda, według którego Musa dotarł aż do Narbonny. Inny historyk arabski twierdził, że Musa dotarł w 93 H. (712 A.D.) do *Lūdhūn* (Lyonu). Zdaniem T. Lewickiego miało to miejsce raczej w 94 H (713 A.D.) lub dopiero za następców Musy, w 732 roku, kiedy Arabowie zorganizowali ekspedycję mającą podbić państwo Franków. Jednak Karol Młot skutecznie pokrzyżował plany kalifów omajjadzkich w bitwie pod Poitiers (Lewicki 1949b, s. 328–329).

O tym, że szlak arabski wiodący przez Europę nie pozostał tylko w sferze planów, przekonują inne źródła arabskie. Piszący około połowy IX wieku Pers, Abu ‘l-Qāsim ᶜUbayd Allāh ibn ᶜAbd Allāh ibn Hurdādbeh, wspomina o drodze lądowej, która wychodzi z Hiszpanii oraz śródziemnomorskich portów państwa Franków (np. Narbonna) i ciągnie się na północ od *Rūmīja* (Rzymu – w znaczeniu Italii) przez kraj Słowian do stolicy państwa Chazarskiego, Itilu, i dalej przez Morze Kaspijskie do Persji. Według ibn Hurdādbeha do Persji i Bagdadu docierają też kupcy *ar-Rūs*, którym za tłumaczy służą słowiańscy niewolnicy (Lewicki 1949b, s. 343). O liczebności tych ostatnich w Bagdadzie świadczy poemat at-Tabariego z 812/3 roku, w którym mowa o *al-dżarādīja as-Saqāliba* – „szarańczy słowiańskiej” zalegającej na ulicach stolicy kalifatu (Lewicki 1949b, s. 352–353). T. Lewicki sądzi, że tym samym szlakiem wcześniej sprowadzano do Hiszpanii słowiańskich niewolników z terenów awarskich. O infiltracji emiratu Kordoby przez wikingów wiadomo również z dzieła al-Ja’qūbīego, który wspomina, że w 229 roku H. (843/4 A.D.) poganie zwani *ar Rūs* uprowadzili ludność Kordoby do niewoli, grabili, palili i zabijali (Lewicki 1956,

s. 251). O szlaku takim wspomina list papieża Grzegorza Wielkiego z 591 roku. Powstawały tam później liczne i bogate gminy żydowskie, między innymi w Verdun, Moguncji, Ratyzbonie, Pradze, Przemyślu, Kijowie i Itilu. Być może tym szlakiem mogły dotrzeć do Moguncji dirhemy samanidzkie, które widział tam Ibrahim ibn Ja'ku'b (Lewicki 1949b, s. 330).

Źródła arabskie poświadczają dość dobrze bezpośredni handel z rejonem nadbałtyckim. Piszący w latach 943–978 podróżnik i geograf arabski, Abū' l-Qāsim Muhammad b. ᶜAli an-Nasībī ibn Hauqal, w dziele *Kitāb sūrat al-ard* (Księga postaci ziemi) przytoczył wiele ciekawych informacji o Słowianach. Między innymi opisuje stosunki handlowe Słowiańszczyzny. Zdaniem ibn Hauqala futra przywozi się do Chazarii z krajów Rusów i Bułgarów Kamskich. Futra bobrowe pochodzą zazwyczaj z Rusi Kijowskiej (*Kūjāba*). Zalewają one rynki całego świata, z wyjątkiem targowisk *al-Andalus* (Hiszpanii), na które napływają z obszarów *as-Saqāliba*. Wozi się je przez „odnogę" morską, nad którą leży kraj Słowian, czyli przez Bałtyk. Wiadomo, że Skandynawowie bezpośrednio docierali do Hiszpanii: pisarz arabski, ibn Dihja, opisuje, jak w 844 roku Normanowie (*al-Madżūs*) napadają na Sewillę i inne miasta *al-Andalūs*. Po tych wydarzeniach do władcy arabskiej Hiszpanii, emira 'Abd ar-Rahmāna II, przybywają posłowie z propozycją zawarcia pokoju. W odpowiedzi zostaje wysłany poseł, niejaki al-Ghazat, który miał dotrzeć na jakąś wyspę na północy (Lewicki 1948, s. 53, 66; 1949b, s. 335, 363–364). Również ibn Chordādhbeh zna Skandynawię i określa ją jako *Tūlīja* – ultima Thule (Lewicki 1949b, s. 343).

Ibn Hauqal podaje, że większość futer, które spotyka się na Rusi, pochodzi od północnych plemion *Jādżūdż* i *Mādżūdż*, czyli ze Skandynawii, skąd są przewożone do *Bulghāru*, a następnie do Chorezmu. Ciekawych informacji dostarcza również o Chorezmijczykach, którzy mieli się wyprawiać zbrojnie, zapewne w VIII wieku, na Bułgarię Kamską i Słowian, ażeby łapać niewolników. Podaje dalej, że kupcy chorezmijscy w poszukiwaniu futer i niewolników zapuszczają się aż do krajów *Jādżūdż* i *Mādżūdż*, gdzie nabywają potrzebne im towary. Docierają tam szlakiem wołżańskim przez terytorium fińskich Wesiów (*Wīsū*) nad Jeziorem Białym (Lewicki 1949b, s. 335, 363–365). Zdaniem ibn Hauqala, niewolnicy docierają do krajów muzułmańskich takimi samymi drogami, jak futra. Do Hiszpanii rzezańcy słowiańscy są wywożeni przez kraj Franków, Galicję hiszpańską, kraj Longobardów lub też przez Kalabrię (Lewicki 1949b, s. 365). Również al-Mas'ūdī w dziele *Kitāb at-tanbīh* (Księga spostrzeżeń) opisuje dwa szlaki, którymi futra i niewolnicy są eksportowani z północno-wschodniej Europy do krajów muzułmańskich: przez Kaukaz do

Chorosanu w północno-wschodniej Persji oraz przez ziemie północnych Słowian, skąd przez kraj Franków do Hiszpanii i dalej do Maghrebu (Lewicki 1949b, s. 358).

Źródła arabskie dostarczają też informacji o innych niż futra czy niewolnicy towarach importowanych do krajów muzułmańskich. W 985/6 roku powstała praca *Ahsan at-tagāsīm fī ma'rifat al-aqālīm* (Najlepsza klasyfikacja dla poznania klimatów) autorstwa Šams ad-dīn Abū ᶜAbd Allāh Muhammad b. Ahmad b. Abī Bakr al-Bannā' aš-Šāmī al-Muqaddasīego, która jest efektem ponad dwudziestoletnich podróży po świecie muzułmańskim. Mimo że zawiera ona mało informacji o Słowiańszczyźnie, wart uwagi jest fragment, w którym al-Muqaddasī wymienia listę towarów importowanych do Chorezmu z Bułgarii Kamskiej. Oprócz cennych futer i niewolników wymienia miecze oraz bydło rogate, które w dużej części mają pochodzić z krajów słowiańskich (Lewicki 1949b, s. 366). Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na informacje z *Powieści minionych lat* o płaceniu przez Ruś w połowie IX wieku trybutu Chazarom w mieczach (Sielicki 1999, s. 13) . W źródłach arabskich można znaleźć liczne wzmianki o towarze typowo bałtyckim, czyli bursztynie. Najstarsza wzmianka pochodzi z *Kitāb al-dżamāhir* al-Bīrūnīego, który opisując Bałtyk jako „Morze Warandżów", wspomina, że morze wyrzuca w kraju *Saqāliba* bursztyn (Lewicki 1949b, s. 347, 368–369). Mimo że nie ma w tym przekazie mowy o jego wywozie, podanie takiej informacji musiało być spowodowane faktem pojawiania się tego surowca na targach wschodnich, tym bardziej że w dalszej części pracy al-Bīrūnī pisze, że bursztyn „rūmījski" pochodzi z Morza Słowian i pożądany jest przez Turków wschodnich, czyli zamieszkujących rejon dzisiejszego Turkiestanu[74]. Obecność taka jest zresztą poświadczona w niewiele późniejszych źródłach. Około połowy X wieku, lekarz z Qayrawānu, ibn Ǧazzār, napisał: „Bursztyn… zwie się [również] »latarnią rūmījską«. Jest to… żywica. Przywozi się ją z ziemi ar-Rūs" (Lewicka-Rajewska 2004, s. 209). Do wyjątkowych należy opis bursztynu, zamieszczony w dziele 'Abū Jūsuf'a al-Kindī'ego z początku X wieku, który powiada o szlachetnych kamieniach: „Bursztyn jest to żywica… pochodząca z drzew rosnących w krainie as Saqāliba, nad brzegiem pewnej rzeki. Cała ta [żywica], która spada z tych drzew do wody, twardnieje i płynie do morza. Fale morskie wyrzucają ją na brzeg. Ta zaś, która upadnie na ziemię, nie twardnieje". Niewątpliwie owym morzem jest Bałtyk i, jak sądzi T.

[74] „Podaję tu wiadomość o bursztynie dlatego, że Turcy wschodni pragną go mieć, a zwłaszcza [w postaci] wielkich bryłek o pięknej barwie. Przechowują go w szkatułkach z [kości] hutū (kły morsa). Wolą oni gatunek rūmījski z powodu jego czystości i lśniąco-żółtego koloru, nie interesują się zaś [bursztynem] chińskim, który jest u nich, ponieważ [bursztyn ten] różni się od rūmījskiego [jeśli idzie o te cechy], o których wspomniałem. Jako powód tego popytu [Turcy wschodni] podają, że [bursztyn ten] odpiera szkodę wyrządzoną przez patrzących złym okiem… Znajduje się w dwóch morzach: pierwsze z nich to Morze Zanǧów w gorących okolicach [ziemi], zaś drugie to Morze Słowian (Bahr as-Saqliba), w okolicach zimnych" (Lewicka-Rajewska 2004, s. 209).

Lewicki, chodzi tu o ujście Wisły lub Sambię, o której informację mógł dostać al-Kindī od jakiegoś kupca, który odwiedził Truso (Lewicki 1948, s. 57). W XII-wiecznym dziele *Taba'i al-hajawān* Irańczyka, Szaraf'a az-zamān Tāhir'a al-Marwazīego, jest mowa o wywozie słowiańskiego bursztynu do Chin (Lewicki 1949b, s. 371).

Relacją o niepowtarzalnym znaczeniu w badaniach nad aktywnością wikińską wśród Słowian są zapiski Ahmada ibn Fadlāna, który jako jedyny (znany nam) pisarz arabski osobiście odwiedził Europę Wschodnią. Ahmad ibn Fadlān był jednym z wielu posłów wysłanych z misją do króla Bułgarów, Almiša. Głównym posłańcem kalifa al-Muqtadira był eunuch, Sūsan al-Rassi. Zadaniem ibn Fadlāna było przeczytanie królowi listu od kalifa oraz wręczenie mu podarków. Poza tym pełnił on funkcję najważniejszego z grupy prawników i mułłów przysłanych do Bułgarii na prośbę ich władcy, który postanowił przejść na islam i potrzebował wykwalifikowanych doradców (Canard 1979, s. 759). Sam ibn Fadlān spisał wrażenia ze swojej podróży w pracy *Kitāb* (Księga) znanej z jednego odpisu i kilku cytowań (Kmietowicz, Kmietowicz, Lewicki 1985). Informacje o kupcach zawarte w dziele arabskiego posła są różnego rodzaju. Jedną z ciekawszych jest opis systemu funkcjonowania handlu karawanowego między Chorezmem a krajami Europy Wschodniej. Otóż kupcy mogli się zaopatrywać na szlaku w żywność u „zaufanych, przyjaciół", dając im w zamian potrzebne towary. Wymieniali też zdrożone konie i wielbłądy na wypoczęte. W razie potrzeby mogli się również u nich zapożyczyć i zwrócić pieniądze w drodze powrotnej. Gwarancji pod taką pożyczkę udzielała cała karawana. Jeśli więc dany kupiec uciekłby po drodze lub zginął, jego towarzysze byli zobowiązani uregulować jego dług (Kmietowicz 1985, s. 29). Taki system pożyczek jest bardzo podobny do umów typu *commenda, colleganza, Widerlegunge,* które są znane z Europy z XI–XIII wieku. Umawiający się postanawiali wspólnie ponosić koszt, ryzyko wyprawy, a następnie dzielić się zyskami. Związki takie były zawierane, gdyż zorganizowanie wyprawy handlowej przekraczało często możliwości finansowe jednego człowieka. Cechą charakterystyczną tych spółek była ich doraźność. Po zakończeniu wyprawy wspólnicy się rozchodzili i szukali innych partnerów handlowych i rynków. Bardziej trwałe związki handlowe powstały dopiero w pełnym średniowieczu (Geremek, Piesowicz 1962, s. 87–88; Guriewicz 1996, s. 330).

W Choreźmie funkcjonowali też bankierzy „wymieniający pieniądze", u których można było kupić przybory do gier hazardowych i wymienić lokalny pieniądz na dirhemy. W opisach ibn Fadlāna uderza wielkość pojedynczej karawany, która miała się składać z 3 000 koni (bez zwierząt jucznych) i 5 000 ludzi. Dodatkowym świadectwem bogactwa handlarzy

jest informacja o kupcach ar-Rūs, którzy za każde zarobione 10 000 dirhemów darowali swojej żonie jeden srebrny naszyjnik. Jest przy tym interesujące, że na szyjach tych kobiet miało się znajdować wiele takich ozdób[75]. W świetle tej relacji nie dziwią czterdziesto- czy nawet ponad stukilogramowe skarby dirhemów, jakie znamy z Rusi (Kiersnowski 1960, s. 114). Wobec takiego bogactwa łatwo zrozumieć szybki wzrost gospodarczy Chazarów czy Bułgarów Kamskich, skoro, jak pisze ibn Fadlān, pobierano od kupców dziesięcinę celną. Król osobiście schodził na statek, oglądał towary i wyznaczał cło: z każdych dziesięciu niewolników zostawiał sobie jednego (Kmietowicz 1985, s. 29–30).

Omawiając źródła arabskie, nie sposób pominąć informacji o żydowskich kupcach zwanych Radanitami (ar-Rāhdānīya), którzy według ibn Hurdādbeh'a oraz al-Muqaddasīego mieli przemierzać całą Europę z zachodu na wschód i wędrować dalej, aż do krajów Qimār i as-Sīn, czyli Kambodży i Chin (Richter-Bernburg 1987, s. 671–675; Nazmi 1998, s. 121–129). Nie ma zgodności co do znaczenia określenia ar-Rāhdānīya. Niektórzy wywodzą je od perskiego miasta ar-Rayy, które w owym czasie było handlowym emporium. Z kolei D. M. Dunlop sądzi, że nazwę Radanitów należy wiązać z perskim *rāhdān*, czyli „znający drogę". Autor ten twierdzi, że nie chodzi tu tylko o znajomość szlaku handlowego, lecz także o drogę „do prawdy, do Boga" – Radanici mieli być nie tylko kupcami, ale i lokalną, hiszpańską sektą żydowską (Dunlop 1954, s. 138). Inna teoria zakłada, że nazwa ta została wzięta od Renu, gdzie zaczynał się długi szlak Radanitów. Jednak zdaniem wielu badaczy szlak ten był obsługiwany etapowo. Na podstawie analizy różnych źródeł wymienia się około 5–7 głównych miast-stacji obsługujących trasę z Francji do Chin. Jako pierwszą wymienia się Narbonę, później Al-Qayrawān w Tunezji, Al-Fustāt w Egipcie, Al-Ğār (port Medyny) oraz Ğudda (port Mekki), 'Aden i al-Mandab w Jemenie oraz Sirindīb, czyli Cejlon. Jednak jak pisze ibn Hurdādbeh, Radanici podróżowali również przez kraje słowiańskie, trasą z zachodu przez kraj as-Saqāliba do Itilu i dalej przez środkową Azję do Chin[76]. Mimo że Radanici korzystali z tak różnorodnych szlaków, podkreśla się, że ich handel nie był masowy.

[75] „Na szyjach noszą naszyjniki ze złota i srebra, gdy bowiem mąż posiada dziesięć tysięcy dirhemów, każe sporządzić dla swej żony jeden naszyjnik, a gdy posiada dwadzieścia tysięcy [dirhemów] każe sporządzić dla niej dwa naszyjniki. W ten sposób z każdym przybywającym dziesiątkiem tysiący [jego dirhemów] przybywa jeden naszyjnik dla jego żony, tak że czasem na szyi jednej z nich bywa wiele naszyjników" (Kmietowicz, Kmietowicz, Lewicki 1985, s. 109; w nieco odmiennej wersji: Kmietowicz 1985, s. 30).

[76] „Ich (tj. kupców żydowskich) droga lądowa. Ten z nich, który wyrusza z al-Andalus lub z [kraju] Firanğa, przebywa morze w kierunku as-Sūs al-aqsā (Sūs najdalszy, kraj w południowym Maroku nad Atlantykiem). [Stąd] kieruje się do Tanğa (Tanger), następnie do Ifrīqija, Misr (Egipt), Fustāt, Ramla (w Palestynie), Dimašq (Damaszku), al-Kūfa, Bagdadu, al-Basra, al-Awhāz (pd.-zach. Persja), Fars, Kirmān, Sindu, Indii i Chin. Niekiedy [kupcy żydowscy] obierają [drogę] poza Rūmiya przez kraj as-Saqāliba, [a] następnie do Hamlīh (Itil), miasta Chazarów. Następnie [kierują się] przez Morze Ğurğāńskie (Kaspijskie), następnie [zaś] w stronę Balh i Mā wāra an-nahr (Transoksania), następnie [zaś] do Wurtu Toguzguz [i] następnie do Chin." (Lewicka-Rajewska 2004, s. 185).

Przewozili raczej przedmioty luksusowe, przeznaczone dla wyższych warstw społecznych (Nazmi 1998, s. 122–129). To zapewne dzięki kupcom radanickim do XI-wiecznej Francji dotarła wiadomość o kraju *B'jwwnj'h* (Polonija) oraz kopalniach srebra i eksploatacji soli w okolicach miasta *Ha-'Elqoši* (Olkusz) (Pytel 1970, s. 171–177; Rozmus 2002, s. 106–110).

Czy można jednak przekładać stosunki panujące w krajach islamu na grunt północno-środkowo-europejski? Wydaje się, że niezależnie od faktycznego stanu zamożności mieszkańców Hedeby musiały istnieć głębokie różnice między tymi światami, czego świadectwem jest relacja Ibrāhīma ibn Ja'ḳūba, który odwiedził duńskie Hedeby. Być może było to tylko subiektywne odczucie hiszpańskiego podróżnika wywołane niezrozumiałymi dla niego formami ostentacji bogactwa oraz różnym od kordobańskich asortymentem dostępnych na rynku towarów[77]. Dość wspomnieć, że i inne formy aktywności Skandynawów były dla niego mało atrakcyjne i mało zrozumiałe; ich śpiewy porównał bowiem do szczekania psów i wycia dzikich zwierząt. Trzeba raczej przyjąć, że analogie pochodzące ze świata śródziemnomorskiego czy orientu mogą być jedynie tłem dla naszych rozważań i nie mogą być traktowane jako źródła o pierwszorzędnym znaczeniu.

[77] Należy też pamiętać, że nie powinno się przekładać jednostkowej relacji na obraz miasta funkcjonującego kilka stuleci. Nie można przecież wykluczyć, że Ibrāhīm trafił do Hedeby w okresie okresowego załamania dobrobytu. Takich okresów musiało być niewątpliwie kilka w historii trwania tego ośrodka.

IV.4. Wzmianki o emporiach nadbałtyckich w źródłach ruskich i bizantyjskich

W źródłach ruskich i bizantyjskich informacje o Bałtyku i funkcjonujących tam emporiach nie pojawiają się zbyt często. Taki stan rzeczy może dziwić, jednak można go wytłumaczyć kilkoma przyczynami. Skąpość danych w źródłach bizantyjskich była z jednej strony spowodowana dość znaczną odległością, a z drugiej niewielkim zaangażowaniem kupców bizantyjskich w handel z północą. Również cesarscy podróżnicy i geografowie nie wykazywali takiego zainteresowania dalekimi regionami, jak Arabowie. W przypadku źródeł ruskich podstawową przyczyną jest fakt, że najstarsze zapiski są stosunkowo późne i mają charakter wyłącznie kronikarski.

Mimo tego można znaleźć informacje, które czasami w sposób pośredni, są przydatne w studiach nad emporiami nadbałtyckimi. W źródłach ruskich na określenie miasta stosowano najczęściej termin *gorod'e* lub *grad*. Jednak termin ten oznaczał nie tylko miasto jako takie, lecz przede wszystkim gród – ufortyfikowane osiedle. Oprócz wspomnianych nazw, spotykamy również inne, jak *detinec*, czyli ufortyfikowaną siedzibę książęcą, *podol* i *pogost*, czyli osady wiejskie, rolnicze, *posad* jako osiedle handlowe i rzemieślnicze, *predgorod'e* w znaczeniu łacińskiego *suburbium* oraz *oko'lnyj gorod* jako nieufortyfikowane osiedle (Blomkvist 2001, s. 15).

W *Powieści minionych lat*, w opowieści o pobycie apostoła Andrzeja na ziemi ruskiej znajduje się słynny passus o szlaku handlowym łączącym Skandynawię z Bizancjum: „[…] była droga od Waregów do Greków i od Greków Dnieprem, a w górze Dniepru – włok do Łowoty, a Łowotą można wejść w Ilmień, jezioro wielkie; z tego zaś jeziora wypływa Wołchow i wpada w jezioro wielkie Newo, a ujście tego jeziora wpada w morze Wareskie."[78] (Powieść, 3 – Sielicki 1999, s. 6).

Najwięcej danych zawartych jest w traktatach rusko-bizantyjskich. Pod rokiem 907[79] Nestor opisał traktat pokojowy między Olegiem a Grekami, w którym znajdują się ustalenia dotyczące kupców i handlu. Mowa w nich o tym, że kupcy Ruscy przybywający na tereny cesarstwa mają prawo najwyżej na sześć miesięcy pobierać środki na utrzymanie. Jednak przywilej ten ma przysługiwać tylko tym, którzy zarejestrują się u urzędnika cesarskiego i oddadzą (pozostawią poza miastem?) swoją broń. Poddający się takiej kontroli nie musieli

[78] *Поляномъ же живщимъ особѣ по городамъ симъ, бѣ путь изъ Варягъ въ Грекии, и изъ Грекъ по Днѣпру, и верхъ Днѣпра волокъ до Ловоти, и по Ловоти внити в Ылмерь озеро великое, из него же озера потечеть Волховъ и вътечеть в озеро великое Нево, и того озера внидеть устье в море Варяжьское*. (Lichačev 1950, s. 11).

[79] Aczkolwiek sądzi się, że data jest błędna i że Nestor sfabrykował opis tego traktatu na podstawie prawdziwego z 912 r. (Sielicki 1999, s. 23).

również płacić cła[80] (*Powieść*, 12 – Sielicki 1999, s. 23–24). Pod 912 r. Nestor powtórzył opis zasad kontaktów handlowych Rusi z Grekami. Oprócz nowych ustaleń dotyczących kradzieży, morderstw czy służby Rusów na dworze cesarskim, pojawiły się dalsze ustalenia dotyczące kupców. Przede wszystkim zwraca uwagę umowa będąca odwrotnością „prawa brzegowego". Otóż kupcy bizantyjscy, których statek się rozbił, bądź z powodu niesprzyjających warunków nie mógł podążyć w dalszą drogę, mieli prawo oczekiwać pomocy od Rusi w doprowadzeniu łodzi do bezpiecznego miejsca, bądź nawet z powrotem na tereny cesarstwa. Ciekawe jest również to, że w przypadkach, kiedy nie sposób było odprowadzić rozbitków z całym towarem do domu lub celu wyprawy, to ci mogli przekazać go do sprzedania Rusom i oczekiwać na późniejsze zyski[81]. Nie wnikając, jak często to prawo było przestrzegane, zapis ten dowodzi jak duży wpływ mieli władcy na organizację handlu dalekosiężnego. W traktacie z 912 r. znajdują się również zapisy dotyczące zasad wykupu niewolników, przy czym inaczej wyglądają one dla jeńców wojennych, a inaczej dla pozostałych brańców. Zawarta też została dwustronna umowa o ściganiu dłużników (*Powieść*, 13 – Sielicki 1999, s. 25–30).

Stosunkowo restrykcyjne dla kupców ruskich traktaty z 907(?) i 912 roku zostały powtórzone za panowania Igora. Pod rokiem 945[82] Nestor opisał traktat zawarty między Igorem a Grekami. Podobnie jak w poprzednich, tak i tu kupcy Ruscy muszą wpierw stawić się bez broni w cerkwi Św. Mamy, a następnie zarejestrować się u urzędnika cesarskiego. W odróżnieniu od starszych umów, sprecyzowano bardzo dokładnie co może spotkać tych, którzy przybędą do Cesarstwa bez pisma od kniazia i nie poddadzą się obowiązkowi wpisu. Czekało ich aresztowanie, a jeśli by się nie chcieli poddać – śmierć. Ci, którym udało by się uciec, mieli być ścigani zarówno przez Bizantyjczyków, jak i przez własnego kniazia.

---

[80] *Да приходячи Русь слюбное емлют, елико хотячи, а иже придумъ гости да емлют мѣсячину на б мѣсяць, хлѣбъ, вино, мясо, и рыбы и овощь. И да творят им мовь, елико хотят. Поидучи же домовь, в Русь, да емлют у царя вашего на пумь брашно, и яакори, и ужища, и прусы, и елико имъ надобе.* […] *Приходяще Русь да витают у святого Мамы, и послемь царьство наше, и да испишут имена их, и тогда возмуть мѣсячное свое,* […] *И да входят в град одними ворот со царевымъ мужемъ, без оружьа, мужь 50, и да творят куплю, яко же имь надобе, не платяче мыта ни в чем же*. (Lichačev 1950, s. 24-25).

[81] *Аще вывержена будеть лода вѣтром вликим на землю чюжю, и обращуть ся тамо иже от нас Руси, да аще кто иметь снабдѣти лодию с рухлом своим и отослати паки на землю хрестьаньскую, да проводимь ю сквозѣ всяко страшно мѣсто, дондеже приидеть въ бестрашное мѣсто; аще ли таковая лодья ли от буря, или бороениа земнаго боронима, не можеть възврамимися въ своа си мѣста, спотружаемся гребцем тоа лодья мы, Русь, допроводим с куплею их поздорову. Ти аще ключиться близъ земля Грецкаа (аще ли ключиться) тако же проказа лодьи руской, да проводимъ ю в Рускую землю, да продають рухло тоя лодьи, и аще что может продати от лодья, во-волочим мы, Русь. Да егда ходим в Грекы или с куплею, или въ солбу ко цареви вашему, да пустим с честью проданное рухло лодьи их. Аще ли лучится кому от лодьи убеену быти от нас Руси, или что взято любо, да повинни будуть то створшии прежереченною епитемьею.* (Lichačev 1950, s. 27).

[82] Choć musiało to nastąpić w 944 r., kiedy panował jeszcze wzmiankowany w traktacie cesarz Roman I Lekapenos (Sielicki 1999, s. 36).

Ponadto narzucono ograniczenia w zakupie pawłok. Rusom nie wolno było ich kupić więcej jak za 50 solidów, a te zakupione musiały być następnie opieczętowane przez cesarskiego urzędnika[83]. Nie wolno im też było osiedlać się na terenie Cesarstwa[84] (*Powieść*, 18 – Sielicki 1999, s. 37–42). W traktacie Igora z Grekami powtórzone zostały też zasady ścigania złodziei, dłużników i wykupywania jeńców[85]. Drobną zmianą jest odstąpienie od obowiązku pomagania uszkodzonym łodziom i rozbitkom. Zagwarantowano im wyłącznie nietykalność (*Powieść*, 18 – Sielicki 1999, s. 39).

Opisane wyżej traktaty poświadczają bardzo silny wpływ władców na kształtowanie stosunków handlowych. Gdyby nie zawarte układy, handel między Rusią a Bizancjum byłby utrudniony zarówno dla kupców Ruskich przebywających na terenie cesarstwa, jak i bizantyjskich na Rusi. Pierwsi dzięki zgodzie władców mieli ułatwiony dostęp do targów Konstantynopola, drudzy zyskali ochronę na terytorium Rusi. Zapisy traktatów poświadczają też, że Rusowie w tym czasie byli sporym zagrożeniem dla ludności cywilnej. Kupcy nie posiadający pism od kniazia byli traktowani, zapewne nie bez powodów, jako zbrojni, którzy znaleźli się na obcym terytorium. W takiej sytuacji podlegali zapewne prawu wojennemu. Ale nawet ci z niezbędnymi dokumentami musieli złożyć broń i nie mogli osiedlać się na terenie cesarstwa na dłużej. Wszystko to pokazuje, że nawet najbardziej obyci w świecie, bo odwiedzający Konstantynopol, kupcy wikińscy postrzegani byli jako dzicy barbarzyńcy z północy, dla których rabunek był równorzędnym z handlem sposobem zdobywania dóbr.

---

[83] *А великий князь рускийи боляре єго да посылають въ Греки къ великимъ царемъ гречьскимъ корабли, єлико хотять, со слъı и с гостьми, яко же имъ уставлено єсть. Ношаху сли печати злати, а гостье сребрени; нъıне же увѣдѣлъ есть князь вашь посълати грамоты ко царству нашему; иже посълаеми бъıваютъ от нихъ [посли] и гостье, да приносяшть грамоту, пишюче сице: яко послахъ корабль селико, и от тѣхъ да увѣмъı и мъı, оже съ миромь приходять. Аще ли безъ грамотъı придуть, и преданъı будуть намъ, да держимъ и хранимъ, донде же възвѣстимъ князю вашему. Аще ли руку не дадять, и противятся, ди убьєни будуть, да не изищется смертъ ихъ от князя вашего. Аще ли оубѣжавше в Русь придуть, мъı напишемъ ко князю вашему, яко имъ любо, тако створять. Аще придуть Русь без купли, да не взимають мѣсячна. Да запрѣтить князь сломъ своимъ и приходящимъ Руси сде, да не творять бещинья в селѣхъ, ни въ странѣ нашей. И приходящимъ имъ, да витають у стяго Мамъı, да послеть царство наше, да испишеть имяна ваша, тогда возьмуть мѣсячное свое, съли слебное, а гостьє мѣ сячное, первое от города Києва, паки изъ Чернигова и [ис] А Переяславля [и ис прочих городовъ] Да входять в городъ одинѣми воротъı со царевмъ мужемъ безъ оружья, мужь 50, и да творять куплю, яко же имъ надобѣ , [и] паки да исходять; и. мужь царства нашего да хранить я, да аще кто от Руси или от Грекъ створимь криво, да оправляєть то. Входяще же Русь в градъ, да не творять пакости и не имѣ ють волости купити паволокъ лише по 50 золотникъ; и от тѣхъ паволокъ аще кто крьнеть, да показываєть цареву мужю, ть я запечатаеть и дасть имъ. И оходящеи Руси осюда взимають от насъ, еже надобѣ, брашно на путь. и еже надобѣ лодьямъ, яко же уставлено єсть преже, и да возъвращаются съ спсениємъ въ страну свою; да не имѣють власти зимовати у святаго Мамъı.* (Lichačev 1950, s. 35-36).

[84] *И да не имѣють власти Русь зимовати вь вустьи Днѣпра, Бѣлъбережи, ни у святого Ельферья* [wyspa Bieriezań]*; но егда придеть осень, да идуть вь домы своя в Русь.* (Lichačev 1950, s. 37).

[85] W tym przypadku ustalono konkretne ceny: za młodzieńca lub dobrą dziewkę trzeba było dać 10 solidów, za mężczyznę w średnim wieku 8 solidów, za starca lub dziecko 5 solidów (*Powieść*, 18 – Sielicki 1999, s. 39).

Oprócz omówionych fragmentów, w *Powieści minionych lat* wzmianki o handlu i kupcach są stosunkowo nieliczne. Jedynie w życiorysie mnicha Izaaka z klasztoru Pieczerskiego jest mowa o tym, że „Ten zaś gdy jeszcze w świecie był, w życiu świeckim, był bogaty, bowiem był kupcem, rodem z Toporca". (Powieść, 72 – Sielicki 1999, s. 150).

W źródłach bizantyjskich najczęściej pojawiają się tylko nazwy miast ruskich. W *De administrando imperio* Konstantyn VII Porfirogeneta wymienia Nowogród jako miejsce, z którego przybywają Rusowie na swoich czółnach. Następnie opisuje spływ czółnami w dół Dniepru. Wymienia przy tym skandynawskie nazwy porohów dnieprowych, które są poświadczone inskrypcjami runicznymi w Skandynawii[86] (Bielowski 1864, s. 16–18). Przebywanie kupców wareskich na terenie cesarstwa bizantyjskiego (głównie Konstantynopola) jest poświadczone w źródłach od 839 roku (patrz niżej). Jednak regularnie są oni wzmiankowani dopiero od lat 60. IX wieku i zazwyczaj mówi się o nich jako o najeźdźcach, najemnikach i kupcach (Obolensky 1970, s. 149–150).

Ważnym źródłem informacji o powiązaniach i kontaktach bizantyjsko-skandynawskich jest przedmowa do flandryjskiego *Annales Bertiniani*, autorstwa biskupa Troyes, Prudentiusa (Ferluga 1987, s. 629–642). Dzieło to, choć należy do kategorii łacińskich zostanie tutaj omówione, ze względu na swoje znaczenie i wymowę. W przedmowie zanotowano, że 18 maja 839 roku do przebywającego w Ingelheim Ludwika Pobożnego przybyli posłowie od cesarza bizantyjskiego Teofila. Wśród wysłańców cesarza byli ludzie nazywający siebie *Rhos*, mający pochodzić ze Szwecji. Ich przywódca nosił tytuł *chacanus*. Znaleźli się oni w poselstwie, gdyż Teofil nie był pewien przyczyn ich przybycia do Konstantynopola i wysyłając ich do Ingelheim „pozbył się" niewygodnych gości[87]. W

[86] W Pilgårds na Gotlandii znaleziono kamień runiczny o wysokości 60 cm z następującą inskrypcją: „Bjärtmålad wzniósł ten kamień dla Hegbiarniego i jego braci Rodvisla, Öjstena i Emunda, którzy wznieśli kamień ku pamięci Ravna na południu przy Rufstein. Oni dotarli aż do Aifur. Vivil to zlecił" (za Lundström 1971, s. 48–49; 1983a, s. 106–107). Aifur to czwarty z porohów Dniepru opisanych przez Konstantyna VII Porfirogenetę (Bielowski 1864, s. 16–18).

[87] *Venerunt legati Graecorum a Theophilo imperatore directi, Theodosius videlicet, Calcedonensis metropolitanus episcopus, et Theophanius spatharius, ferentes cum donis imperatore dignis epistolam; quos imperator quintodecimo Kalendas Iuni in Ingulenheim honori.ce sescepit... Misit etiam cum eios quosdam, id est gentem suam, Rhos vocari dicebant, guos rex illorum chacanus vocabulo, ad se amicitiae, sicut asserebant, causa direxerat, petens per memoratam epistolam, quatenus benignitate imperatoris redeundi facultatem atque auxulium per imperium suum totum habere possent, quoniam itinera per quae ad illum Constantinopolim venerant, inter barbaras et nimiae feritatis gentes immanissimas habuerant, quibus eos, ne forte periculum inciderent, redire noluit. Quorum adventus causam imperator diligentius investigans, comperit eos gentis esse Sueonum, exploratores potius regni illius nostrique quam amicitiae petitores ratus, penes se eo usque retinendos iudicavit, quoad veraciter invenire posset, utrum .deliter eo necne pervenerint; idque Theophilo per memoratos legatos suos atque epistolam intimare non distulit, et quod eos ilius amore libenter susceperit; ac si fideles invenirentur, et facultas absque illorum periculo in patriam remeandi daretur, cum auxilio remittendos; sin alias, una cum missis nostris ad eius preasentiamdirigentos, ut quid de talibus fieri deberet, ipse deceruendo efficeret.* (za Duczko 2004, s. 16–17).

dotychczasowej literaturze poświęcono wiele uwagi zagadnieniom związanym z pochodzeniem etnicznym *Rhos*, znaczeniem tytułu *chacanus* oraz z rolą, jaką sprawowali w Cesarstwie Bizantyjskim. Nie mniej ważna była kwestia ich roli w budowaniu państwa ruskiego. Wreszcie zagadkowe było w jakim celu owi Rhos zostali włączeni do bizantyjskiego poselstwa. Zdaniem W. Duczki Rhos mieli być wysłannikami Bizantyjczyków do Duńczyków. W tym czasie Cesarstwo nie radziło sobie z arabskimi piratami na Morzu Śródziemnym i postanowiło ściągnąć najbardziej aktywnych wikingów – Duńczyków. Rhos, pochodzenia szwedzkiego, mieli pośredniczyć w rozmowach. W źródłach nie zachowała się żadna dodatkowa wzmianka o takiej inicjatywie. Jednak, jak sądzi W. Duczko, uwzględniając wzmiankę z *Annales Bertiniani* oraz dane wynikające ze znalezisk archeologicznych, jest to bardzo prawdopodobne (Duczko 2004, s. 10–36). Nie mogąc w tej pracy z braku miejsca zweryfikować tej hipotezy[88], trzeba zaznaczyć, że sam fakt wysłania osoby pochodzenia Skandynawskiego w misji poselskiej do Ludwika Pobożnego jest świadectwem dużego znaczenia politycznego Rusów już w pierwszej połowie IX wieku. Świadczy o tym wysłanie posłów z „Kaganatu Rusów" do Konstantynopola. Fakt, że cesarz Teofil nie do końca wierzył w pokojowy charakter misji, może wskazywać, że skandynawscy Svearowie/Rusowie/Waregowie znani już byli nie tylko jako kupcy.

Zaskakująca jest ubogość informacji o miastach nadbałtyckich i dalekosiężnych kontaktach handlowych w zapiskach pochodzenia ruskiego i greckiego. Charakterystyczne jest, że w studiach nad kontaktami bizantyjsko-skandynawskimi częściej wykorzystuje się źródła obce, jak *Annales Bertiniani*, ibn Chordādhbeha, czy wręcz źródła numizmatyczne, niż rodzime – bizantyjskie (Gąssowska 1979; Ferluga 1987, s. 629–642). Niewielka ilość wzmianek zdaje się być spowodowana, jak wspomniano wcześniej, niewielkim udziałem kupców bizantyjskich w handlu północnym. Spowodowało to jednostronność przepływu informacji. Dlatego też brak jest większej ilości informacji o miastach i Skandynawach w zapiskach bizantyjskich. Za to na kamieniach runicznych pojawiają się często nazwy miast Cesarstwa Bizantyjskiego.

---

[88] W. Duczko opiera ją między innymi na znaleziskach pieczęci oraz monet bizantyjskich pochodzących z Hedeby i innych stanowisk w Danii (Duczko 2004, s. 18–19). Z nowych, nie publikowanych na razie badań pochodzi kolejna pieczęć bizantyjska. Jest bardzo mało prawdopodobne, że trafiła ona tam wraz z innymi towarami. Należy traktować ją jako przejaw kontaktów o charakterze oficjalnym. Innym, równie ciekawym znaleziskiem jest donatywa Kalifa Al-Muᶜtamida z 258 H. (871/2 A.D.) wybita w Surra man raá, czyli Samarze. Według dr. L. Ilischa, który ją określił, jest to trzecia znana donatywa tego władcy. Dwie pozostałe znajdują się w zbiorach Uniwersytetu w Tybindze oraz w Paryżu. Trudno sobie wyobrazić, żeby moneta tak rzadka trafiła do normalnego obiegu na terenie Kalifatu i stamtąd została wyeksportowana z całą masą srebra arabskiego na północ. W moim przekonaniu jest ona świadectwem kontaktów pozahandlowych, najpewniej o charakterze oficjalnym. Szerzej o tym zagadnieniu piszę w rozdziale VI.4.

IV.5. Źródła pisane w badaniach nad ośrodkami handlowo-rzemieślniczymi: możliwości i ograniczenia

Źródła pisane dostarczają nam wielu istotnych danych, których znaczenie można podzielić na kilka podstawowych kategorii. Obraz uzyskany z przeglądu ówczesnych wzmianek i opisów dobrze koresponduje z wynikami badań archeologicznych. W zasadzie trudno wskazać punkty, w których wyniki badań nad tymi dwoma rodzajami źródeł są sprzeczne.

Źródła pisane dostarczają często fundamentalnych wręcz informacji. Dowiadujemy się, które z ośrodków były traktowane jako miasta. W sytuacji gdy badania wykopaliskowe dostarczają danych niepewnych, niekompletnych bądź dyskusyjnych, informacja o tym, że dana miejscowość była traktowana w jakimś okresie jak miasto, ma znaczenie pierwszorzędne. Sytuacja taka ma na przykład miejsce w przypadku duńskiego Århus, które po raz pierwszy jest wzmiankowane w *Vita Anskarii* Rimberta. Natomiast badania wykopaliskowe odsłoniły głównie pozostałości z X wieku. W tej sytuacji początki miasta wyznaczają źródła pisane, a nie archeologiczne. Nie mniej ważna jest używana wówczas terminologia, która często odzwierciedla charakter nadmorskich osiedli. Określenia, takie jak *emporium, vicus, portus* czy wręcz *portus maritimus,* nie pozostawiają wątpliwości co do ich portowego charakteru.

Stosunkowo rzadko można znaleźć wzmianki, które pomagają nam dzisiaj w określeniu funkcji poszczególnych elementów miasta. Wspomnieć tu trzeba przede wszystkim zapis Rimberta, według którego mieszkańcy Birki w razie niebezpieczeństwa chowali się do grodu. Wynika z tego jasno, że gród ten miał charakter refugialny, a nie stale zamieszkanej siedziby wodzowskiej. Również dzięki temu autorowi nie ma najmniejszych wątpliwości co do charakteru odkrytych w dnie zatoki rzędów drewnianych pali. Ich obronny charakter nie mógł być w zasadzie podawany w wątpliwość, ale tylko dzięki Rimbertowi wiemy, że palisada była ukryta tuż pod powierzchnią wody i niewidoczna dla niewtajemniczonych.

Dzięki źródłom pisanym lepiej rozpoznana jest struktura społeczna wczesnych miast. Konfrontacja informacji z epoki z wynikami analiz archeologicznych przyniosła złożony obraz podziałów funkcji. Bez większych zastrzeżeń można więc mówić o warstwie możnych, wojowników, kupców, rzemieślników oraz niewolników, którzy zamieszkiwali Reric, Hedeby, Birkę, Truso i z całą pewnością wiele innych ośrodków, nie tylko nadbałtyckich.

Jednak najwięcej i chyba najistotniejszych danych dostarczają źródła w odniesieniu do funkcji pełnionych przez wczesne miasta. Były one różnorakie, ale w tym miejscu przypomnę tylko najważniejsze. W świetle źródeł pisanych emporia odgrywały ważną rolę w systemie władzy i administracji wczesnych monarchii skandynawskich. Dla tych rejonów jest to najlepiej udokumentowane. Nie ma jednak podstaw, by negować podobne znaczenie emporiów u innych ludów. Nie oznacza to oczywiście, że wszędzie, gdzie funkcjonowały emporia, musiała być władza o charakterze królewskim, jednak w moim przekonaniu musiały tam istnieć jakieś inne struktury (wodzowskie, wiecowe) sprawowania władzy. Niezależnie od rodzaju sprawowanej władzy, emporia niemal zawsze były ośrodkami centralnymi. O takim charakterze świadczą terminy, których używano do opisania tych ośrodków – skandynawskie *þengils býr*, czyli miasto króla, oraz łacińskie *metropolis civitas* lub *civitas prima, oppidum capitale, civitates magnae* i *civitates maximae.* We wczesnych miastach dużą rolę odgrywały wiece, thingi, nazwane w źródłach *þing* oraz *placitum* lub *conventus populi publicus*. Opisy Wolina, Szczecina, Hedeby i Birki nie pozostawiają też wątpliwości, że ośrodki te były ważnymi ośrodkami życia religijnego, i to zarówno pogańskiego, jak i chrześcijańskiego.

Dobrze poświadczone są funkcje gospodarcze emporiów nadbałtyckich. W źródłach wielokrotnie jest mowa o kupcach. Z historii Rericu opisanej w *Annales regni Francorum* wynika wręcz, że kupcy i rzemieślnicy mieli podstawowe znaczenie dla funkcjonowania ośrodka. Po ich przesiedleniu do Hedeby Reric szybko, choć nie od razu, stracił na znaczeniu.

Na podstawie źródeł pisanych można też zrekonstruować liczne szlaki handlowe. Najlepszymi i najbardziej spektakularnymi przykładami są informacje o trasie podróży Radanitów oraz o drodze od Waregów do Greków i od Greków do Waregów. Nie mniejsze znaczenie mają jednak dane zaczerpnięte z kapitularza Karola Wielkiego o szlaku łączącym Cesarstwo z Danią, czy informacje Rimberta o kupcach chrześcijańskich często podróżujących z Birki do Dorestad. Według Adama z Bremy do Birki miały zawijać statki Danów, Norwegów, Słowian i Sambów i „innych ludów Scytii". O ile ostatniego ustępu nie należy traktować dosłownie, o tyle wymienienie konkretnych ludów świadczy o ich częstej obecności w szwedzkim mieście. Szerokie międzynarodowe kontakty emporiów nadbałtyckich są również poświadczone wzmiankami w źródłach arabskich. Nawet jeśli przyjmiemy, że Arabowie nie docierali nad Bałtyk, to rozmiary handlu i prowadzonych interesów spowodowały, że geografowie kalifatów posiadali i umieszczali w swoich dziełach informacje o północy i dobrach stamtąd przywożonych. Inną wymowę mają natomiast nazwy miast południa zidentyfikowane w inskrypcjach runicznych. Dowodzą one w moim

przekonaniu fizycznej i bardzo częstej obecności przedstawicieli ludów nadbałtyckich na południu Europy.

Oprócz informacji o charakterze ogólnym, dotyczącym struktury społecznej czy gospodarki, można w źródłach znaleźć również inne dane. Nie mogąc w tej pracy poświęcić temu więcej miejsca, trzeba zwrócić uwagę, że wśród całego morza informacji znajdujemy również dotyczące życia codziennego i niektórych form obyczajowości. Dość wspomnieć opis zwyczajów pogrzebowych i spadkowych podany przez Wulfstana. Nie mniej intrygujące są zwyczaje mieszkańców Hedeby, zarówno mężczyzn, jak i kobiet, którzy według Ibrāhīma ibn Ja'ḳūba mieli obyczaj używania szczególnej szminki. Zastanawiająca jest też pozycja kobiety w tym, jak się wydaje, zdecydowanie patriarchalnym społeczeństwie. Miały one bowiem prawo żądania rozwodu. Było to na tyle nietypowe, że zwróciło uwagę hiszpańskiego podróżnika. Można postawić pytanie, czy zwyczaj taki był powszechny, czy obowiązywał tylko wśród bardziej „ucywilizowanej i mieszkającej w wielkich miastach" części społeczeństwa?

Ocena przydatności źródeł pisanych do studiów nad emporiami nadbałtyckimi wypada moim zdaniem nadzwyczaj pozytywnie. Związane jest to przede wszystkim z ich dużym zróżnicowaniem, co powoduje, że z jednej strony uzupełniają się nawzajem, z drugiej zaś weryfikują. Zestawienie informacji o różnym charakterze z zapisków skandynawskich, angielskich, frankijskich, niemieckich, ruskich, arabskich oraz nawet bizantyjskich stwarza niepowtarzalną okazję do zbadania wielu aspektów funkcjonowania emporiów. Jednoczesne korzystanie ze źródeł o tak różnorodnym pochodzeniu terytorialnym i chronologicznym jest niewątpliwie sporym utrudnieniem, ale korzyści z tego płynących nie sposób przecenić.

V. Podstawy rozwoju wczesnośredniowiecznych ośrodków nadbałtyckich

V.1. Uwarunkowania geograficzne i środowiskowe

Uzależnienie ludzi od warunków naturalnych było w przeszłości ogromne. To środowisko przyrodnicze determinowało często życie człowieka. Od otaczającej przyrody zależało niemal wszystko: gdzie się osiedlano, z czego budowano domy, czym się żywiono, jak i dlaczego wędrowano, z czego wytwarzano narzędzia i wiele innych. Przez długi czas przyjmowano, że w różnych okresach historycznych panowały warunki zbliżone do obecnych. Prowadziło to do zniekształcenia rekonstruowanego obrazu przeszłości. Dzisiaj wiadomo, że było inaczej (Jankuhn 1977, s. 17; Kozłowski, Kozłowski 1983, s. 7–12; Kasprzycka 1999, s. 9). Uwzględnienie wyników badań przyrodniczych jest więc niezbędnym elementem analizy większości zjawisk pradziejowych. Najistotniejsze z punktu widzenia celu niniejszej pracy są uwarunkowania klimatyczne oraz hydrodynamiczne, które miały największy wpływ na możliwości komunikacyjne społeczeństw zamieszkałych na wybrzeżach Bałtyku oraz na lokalizację i funkcjonowanie emporiów.

Decydujące znaczenie ma w tym przypadku zlewisko Morza Bałtyckiego. Jego powstanie i rozwój wiążą się nierozerwalnie z deglacjacją lądolodu. Proces ten rozpoczął się około 11 000 lat p.n.e. Powstające początkowo jeziora przylodowcowe łączyły się sukcesywnie w jeden zbiornik, zwany Bałtyckim Jeziorem Lodowym. Około 8 000 lat p.n.e. w okolicach dzisiejszego Närke w Szwecji powstała cieśnina, którą połączyła jezioro z oceanem. W ten sposób powstało Morze Yoldia, które istniało około 1000 lat. Podnoszenie się Fennoskandii spowodowało zamknięcie cieśniny, w efekcie powstało jezioro Ancylus, które ciągle się zmieniając i ulegając różnym przeobrażeniom, trwało do około 5000 roku p.n.e. W tym czasie przez obecne cieśniny duńskie doszło do połączenia ze słonymi wodami oceanicznymi, co zapoczątkowało powstanie silnie zasolonego Morza Litoryna, istniejącego do przełomu er. Zmiany te spowodowały odsolenie zbiornika, co pociągnęło za sobą zmianę fauny i flory, tym samym konieczność wydzielenia obecnego Bałtyku jako odrębnej fazy (Kasprzycka 1999, s. 18–19).

Morze Bałtyckie stanowi śródkontynentalną odnogę Oceanu Atlantyckiego, wciśniętą w Europę i sięgającą prawie pod koło podbiegunowe. Oddziela trzon kontynentalny od Półwyspu Skandynawskiego, który osłania go od północy i zachodu. Jest otwarte w części południowej, gdzie zaznaczają się wpływy oceaniczne zarówno pod względem hydrograficznym przez bezpośrednie połączenie z otwartym Morzem Północnym, jak i

klimatycznym. Atlantyckie masy powietrza łatwo przemieszczają się z zachodu na wschód nad nizinnym obszarem środkowej Europy oraz południową częścią Półwyspu Skandynawskiego. Szerokie i równomierne jest również przejście z Bałtyku w kierunku Niżu Wschodnioeuropejskiego. Góry Skandynawskie stanowią barierę klimatyczną od strony północno-zachodniej, natomiast wpływy klimatyczne od północy i wschodu, z rejonu Morza Barentsa, są znaczne, zwłaszcza zimą (Łomniewski, Mańkowski, Zaleski 1975, s. 5; Olszewska 1976, s. 13–14).

Morze Bałtyckie, o powierzchni 386 000 km^2 (bez Kattegatu) rozciąga się południkowo od nasady Półwyspu Jutlandzkiego po okolice Kłajpedy na przestrzeni około 1300 km, a równoleżnikowo na około 700 km. Zatoka Fińska sięga jeszcze dalej w kierunku wschodnim. Rozwiniętą linię brzegową tworzą zatoki Botnicka na północy, Fińska i Ryska na wschodzie, Pomorska i Gdańska na południu oraz zalewy Szczeciński, Wiślany i Kuroński oraz wyspy, z których największe to Gotlandia, Ölandia, Sarema, Hiuma, Wyspy Alandzkie, Rugia i Bornholm. Bałtyk jest zlewiskiem dużych rzek: Odry, Wisły, Niemna, Dźwiny, Pregoły, Newy, Torne, Ångerman (Łomniewski, Mańkowski, Zaleski 1975, s. 5; Olszewska 1976, s. 13–14).

Od czasów ustąpienia lodowca postępuje systematyczne podnoszenie się Fennoskandii, a w konsekwencji ciągłe spłycanie dna morskiego w rejonie północnobałtyckim. Odwrotnie jest w części południowej, gdzie panuje ogólna tendencja do obniżania się dna morskiego, ale mimo to następuje zapiaszczanie portów i ujść rzecznych, gdyż wybrzeża południowe zbudowane są z tworów pochodzenia plejstoceńskiego – łatwo rozmywalnych, a następnie transportowanych. Morze Bałtyckie jako twór wewnątrzkontynentalny nie ma znacznego pulsu przypływów i odpływów, jednak mała objętość masy wodnej pozwala na łatwiejsze wprowadzenie jej w ruch przez wiatr, co czyni Bałtyk morzem niespokojnym. Oddziaływanie bałtyckiego klimatu na dalsze zaplecze lądowe, nawet w warunkach nizinnego wybrzeża, jest raczej słabe i ograniczone (Łomniewski, Mańkowski, Zaleski 1975, s. 6–7).

Wybrzeża Morza Bałtyckiego są urozmaicone i różnorodne. Występuje wiele rodzajów jego typów, np. abrazyjne i akumulacyjne, wysokie klifowe i niskie dolin aluwialnych, skaliste szkierów i wędrujące piasków eolicznych, ponadto wybrzeża wyrównane i z silnie rozwiniętą linią brzegową. Ta ich niejednorodność jest uwarunkowana przez wiele czynników, głównie geologicznych, izostatycznych, glacjalnych i hydrodynamicznych. Wybrzeża w części północnej są na ogół bardziej urozmaicone i

rozwinięte, natomiast w części południowej bardziej wyrównane (Łomniewski, Mańkowski, Zaleski 1975, s. 59).

Czynnikiem mającym wpływ na rozwój osadnictwa czy kontaktów z innymi populacjami jest klimat, a szczególnie jego zmiany. Źródła pisane często potwierdzają dużą rolę zmian pogodowych w kształtowaniu zdarzeń historycznych. Wpływ zmian klimatycznych na działania społeczno-gospodarcze jest aż nadto widoczny. Powodzie, susze, pożary mają istotny wpływ na gospodarkę danego regionu, a nawet na ceny giełdowe na całym świecie. Oczywiście o wiele trudniej dokonać oceny wpływu zmian klimatycznych na wydarzenia sprzed kilkuset czy kilku tysięcy lat. Dotyczy to zarówno procesów powstawania i porzucania osiedli czy stref osadniczych, jak i upadku czy migracji całych społeczności. Szczególnie trudna do oceny jest kwestia, czy czynniki pogodowe miały decydujący, dodatkowy czy też znikomy wpływ na poszczególne zdarzenia. Zmiany klimatyczne wywierały największy wpływ na społeczności, których gospodarka niemal w całości opierała się na rolnictwie. Poziom i sposób funkcjonowania tych ludzi był bowiem uzależniony bezpośrednio od zmian średniej rocznej temperatury i związanych z tym dłuższych bądź krótszych okresów wegetacyjnych oraz zmian wilgotności, które niosły ze sobą powodzie lub susze. Na ziemiach północnoeuropejskich zmiany klimatyczne niekiedy wręcz decydowały o wielkości obszaru zdatnego do użytkowania przez człowieka poprzez zwiększanie lub zmniejszanie stref objętych wieczną lub wieloletnią zmarzliną (Kasprzycka w druku).

Zmiany klimatyczne i hydrologiczne przebiegają w odrębny sposób. O ile przemiany klimatu następują zazwyczaj powoli i są związane z długotrwałymi tendencjami, o tyle zmiany równowagi systemów wodnych bywają bardzo gwałtowne, szczególnie w okresach nagłych zmian wilgotności. Takie zjawiska mają zazwyczaj cechy katastrof i niszczą długo budowany układ biotyczny, który potem latami musi się odbudowywać. Uwzględniając czynniki klimatyczne w analizach osadniczych, należy zatem brać pod uwagę niezgodność fazową przemian hydrologicznych i termicznych. Fazy ocieplenia i oziębienia nie pokrywają się z fazami wzrostu lub zmniejszenia wilgotności, chociaż hydrologiczne wynikają ze zmian termicznych. Maksymalne obniżenie poziomu wód może występować i w okresach bardzo zimnych – związanie dużych mas wody w lodzie, i w okresach gorących, gdy zachodzi nadmierne parowanie. Największą wilgotność i wzrost poziomu wód obserwuje się w okresach przejściowych (Kasprzycka w druku).

Kompleksowe badania w delcie Wisły (Kasprzycka 1999) ujawniły, że w IV–V wieku nastąpiło obniżenie średniej temperatury o 2 st. C w stosunku do optimum subatlantyckiego. Spowodowało to „małą epokę lodową” – skrócenie okresu wegetacyjnego co najmniej o

miesiąc (a zapewne o dwa), co musiało wywołać ogromne problemy w gospodarce rolnej. Długotrwałe zimy oraz krótkie, suche i zimne lata zdecydowanie pogorszyły warunki życiowe. Tak duże zmiany mogły doprowadzić do wieloletnich okresów głodu.

Począwszy od VI wieku zaczyna się powolne ocieplenie klimatu (początkowo do 1 Cº poniżej optimum subatlantyckiego). Jednocześnie uległa zmianie dynamika procesów wodnych. Mimo skrócenia zimy i wydłużenia lata jesienno-zimowe burzliwe sztormy nie sprzyjały osadnictwu w strefie nizinnej, a tym bardziej nadmorskiej. Burzliwe środowisko wodne utrudniało żeglugę rzeczną i morską. Ocieplenie nasiliło się w VIII wieku, a w IX nastąpiła stabilizacja warunków pogodowych i hydrodynamicznych, co oznaczało przede wszystkim przewidywalność zjawisk pogodowych. Sprawiało to, że żegluga morska stała się znacznie bezpieczniejsza[89]. W X wieku zaznacza się wzrost wilgotności, burzliwe zmiany środowiska wodnego, objawiające się częstymi i nagłymi zmianami poziomu wód powierzchniowych, ociągających za sobą gwałtowne zmiany biegu rzek. W ten sposób mogło dochodzić do częstych zalań strefy przybrzeżnej (Kasprzycka 1999).

[89] M. Kasprzycka (w druku) zwraca uwagę, że obecny klimat nie jest sprzyjający dla żeglugi morskiej replik łodzi wikińskich. W 1992 roku dwie z nich zatonęły, zaskoczone sztormem na Morzu Śródziemnym, a u wybrzeży Norwegii zatonęła z niewyjaśnionych przyczyn kolejna replika. W 2000 roku nasz rodzimy drakkar – *Jomsborg* z Wolina, przewrócił się pod wpływem nagłego szkwału przy żaglach do połowy refowanych. Zakładając, że owe repliki są wierne oryginałom, a współcześni żeglarze znają się na fachu (a tak chyba jest), należy przyjąć, że łodzie te były raczej przystosowane do łagodniejszego i bardziej przewidywalnego klimatu.

V.2. Uwarunkowania polityczne, kulturowe i gospodarcze

„Eksplozja urbanistyczna" w okresie wikińskim była wynikiem wielu zdarzeń czy procesów historycznych, jakie miały miejsce w początkach wczesnego średniowiecza. Ponieważ główną stroną działalności tych osiedli był handel, w przeważającej części dalekosiężny oraz produkcja na zbyt, w pierwszej kolejności trzeba się przyjrzeć zjawiskom gospodarczym zarówno o zasięgu szerszym, jak i lokalnym. W warunkach wczesnego średniowiecza ekonomia i handel były ściśle związane i uzależnione od warunków kulturowych, które panowały w Europie w przededniu powstania większości wczesnych emporiów handlowych. W okresie wędrówek ludów nastąpiły zmiany w układzie politycznym i osadniczym ówczesnej Europy, które moim zdaniem doprowadziły w średniowieczu do powstania „północnego Morza Śródziemnego". Wtedy też powstały pierwsze, jeszcze nieliczne, miejsca wymiany targowej, mające powiązania z odległymi regionami (Lund Hansen 1988, s. 155–166).

Wieki VI i VII to okres, w którym sytuacja polityczna i osadnicza ówczesnego świata zaczyna się z jednej strony powoli uspokajać po okresie wędrówek ludów, czego wyrazem jest powstawanie w miarę stabilnych państw barbarzyńskich na zachodzie, a z drugiej dokonują się istotne zmiany w układach politycznych, etnicznych i terytorialnych w Europie Środkowej i na Wschodzie. Pojawiają się wówczas nowe ludy, wśród których należy przede wszystkim zwrócić uwagę na Arabów, Awarów oraz Słowian. Z nich wyrosły nowe zorganizowane czynniki polityczne, takie jak kaganaty czy kalifat. W Europie można wskazać kilka podstawowych sił politycznych i gospodarczych, które miały ogromny wpływ na ówczesną rzeczywistość i powstawanie emporiów w Europie Środkowej, a przede wszystkim Północnej (ryc. 11). Oddziaływania te były zróżnicowane, a jednym z podstawowych problemów jest kwestia ich właściwej oceny. Przede wszystkim trzeba wymienić zachodnie państwa barbarzyńskie, z państwem Franków na czele, następnie społeczności skandynawskie, a na wschodzie szybko rozwijającą się Słowiańszczyznę, która wkrótce umocni się w Europie Środkowej. Nie bez wpływu na funkcjonowanie ekonomiczne Europy Północnej było pojawienie się na południu Arabów oraz Kaganatu Chazarskiego. Nie należy również zapominać o jednej z większych potęg ówczesnego świata, jakim było Cesarstwo Bizantyjskie, jak i nękający je ciągłymi napadami Awarowie.

Plemieniem nieuczestniczącym bezpośrednio w wielkich wędrówkach ludów, które może dzięki temu miało chyba największy wpływ na dalsze losy Europy, byli Frankowie. Po raz pierwszy pojawiają się na kartach historii stosunkowo późno, bo dopiero w połowie III

wieku (Faber 1980, s. 23-30; Wieczorek, Périn, Welck, Menghin 1996; Mączyńska 1996, s. 175–203). W ciągu kilku następnych stuleci podbijali oni kolejne plemiona germańskie sukcesywnie rosnąc w siłę. Początki tego procesu zaczęły się w 454 r., kiedy zmarł Aecjusz, *magister militum* Cesarstwa Zachodniego, bez którego plemiona barbarzyńskie, posiadające dotychczas status *federati*, usamodzielniły się. Do 494 roku Chlodwig zawładnął ostatnią pozostałością Cesarstwa w Galii – państwem Syagriusza. Bitwa pod Strasburgiem w 497 roku załamała potęgę Alamanów, a wygnanie Wizygotów na Półwysep Pirenejski nastąpiło w 507 roku, kiedy to w bitwie pod Poitiers zginął Alaryk II. Turyngowie zostali włączeni do państwa Franków w 531 roku, a podbój Burgundii w 534 roku dał Frankom dostęp do Morza Śródziemnego, z ważnymi ośrodkami w Arles i Marsylii. Pozwoliło to nawiązać kontakty gospodarcze ze Wschodem. Poświadczają je znaleziska bizantyjskie na terenie Galii oraz informacje o działalności Żydów i Syryjczyków na tym terenie. Po śmierci Teodoryka Wielkiego w 526 roku, załamały się wszelkie dotychczasowe układy polityczne państwa Ostrogotów, co wykorzystali Frankowie, wzmacniając swoje państwo. Potęga Merowingów przetrwała do 561 roku, kiedy to nastąpił rozpad na Neustrię, Austrazję i Burgundię. W VII wieku pojawiają się na scenie politycznej Franków Chlotar II (613–629), i jego syn Dagobert (629–639), którzy próbują zjednoczyć królestwo, jednak bez większych sukcesów.

Kolejni władcy także nie potrafili tego dokonać, aż do czasów Karola Młota, który sprawując urząd *majordomusa*, przywrócił faktyczną jedność królestwu. On też w bitwie pod Poitiers, w 732 roku powstrzymał najazd Arabów. W 751 roku został usunięty ostatni oficjalnie panujący Merowing, a na tron królewski wkracza Pepin III Krótki, który zjednoczył państwo i umocnił władzę królewską. Pepin pozostawił państwo „wielkie i silne" swojemu synowi – Karolowi, nazwanemu później Wielkim. Ten ostatni poszerzył i umocnił monarchię. Wpierw uprawomocnił sprawowaną już od dawna władzę nad Italią: od 774 roku tytułuje się *rex Francorum et Langobardorum*. W latach 772–804 zmusił do uległości Sasów zamieszkałych nad Wezerą i Łabą. W 778 roku podporządkował sobie Bawarów, a w okresie od 791 do 805 roku zniszczył potęgę Awarów na Nizinie Panońskiej. Narzucił też zależność trybutarną słowiańskim sąsiadom na wschodzie. W latach 778–811 wyparł Arabów z południowych podnóży Pirenejów, pomagając władcom Asturii. Jednocześnie cały czas był wspierany przez Papiestwo, które widziało w nim przeciwwagę dla Cesarstwa Bizantyjskiego. Utrzymywał też dobre stosunki dyplomatyczne z Kalifatem Wschodnim, znajdując w nim sojusznika przeciwko Emiratowi Kordoby (Mączyńska 1996, s. 175–203).

Handel w państwie merowińskim rozwijał się w zasadzie na takich samych podstawach gospodarczych, jak za czasów późnego Cesarstwa. Dobrym tego przykładem jest

mennictwo. Merowingowie wzorowali je na mennictwie cesarskim, wybijając głównie złote solidy. Aczkolwiek Morze Śródziemne nadal stanowiło centralną arterię komunikacyjną Europy, główny ciężar ówczesnego handlu przeniósł się na Wschód – na jedwabny szlak. Europa Zachodnia poprzez Galię południową (Marsylia, Arles, Narbonna) utrzymywała ścisłe kontakty handlowe z miastami wschodnimi: Konstantynopolem, Aleksandrią i Tyrem, skąd sprowadzano towary z Europy Wschodniej, Azji i Afryki. Wieki VII i VIII były czasem kryzysu politycznego i, co za tym idzie, gospodarczego państwa Merowingów. Istniejący dotąd układ ekonomiczny legł w gruzach z powodu podbojów arabskich. Opanowanie przez nich wybrzeży syryjskich, małoazjatyckich, hiszpańskich i północnej Afryki spowodowało załamanie się handlu morskiego. Co więcej, od IX wieku zostają przez nich zajęte Sardynia i Korsyka. Wszystko to stało się powodem upadku karolińskich miast nadmorskich: Marsylii, Arles i Narbonny. Ta niekorzystna sytuacja była ponadto spotęgowana niezbyt przyjaznymi stosunkami Franków z Bizancjum. Miejsce bliskowschodnich kupców zaczęli zajmować lokalni *negotiatores*, którzy rozpoczęli penetrowanie ziem słowiańskich. O licznych wyprawach tego typu wspomina kronikarz Fredegar. Jednym z takich kupców, był, pochodzący najpewniej z Szampanii, Samo (Labuda 1949). Z powodu utraty istotnych dróg handlowych na południu państwo karolińskie zwróciło się na szlak północno-wschodni, opanowany przez Fryzów i Skandynawów (Inglot 1949, s. 30; Jankuhn 1953, s. 193–242; Jellema 1955, s. 15–36; Johanek 1987, s. 7–68; Hines 1994, s. 7-26). Z Nadrenii masowo eksportowano głownie mieczy do Skandynawii. Innymi eksportowanymi towarami były luksusowe naczynia szklane, biżuteria, itp. Głównymi centrami handlu były wówczas Fryzja, z takimi ośrodkami jak Dorestad czy Quentovic (Coutts, Worthington 1986 s. 23-27; Hill 1990, s. 51-58) i Skandynawia z takimi ośrodkami jak Ribe i Helgö. Te kontakty powodowały przepływ nie tylko dóbr luksusowych, ale i idei. Skandynawowie naśladowali bowiem monety karolińskie oraz ich ozdoby. Handel frankijsko-fryzyjski rozwijał się niezwykle intensywnie aż do momentu, gdy Skandynawowie postanowili przejąć kontrolę nad tym dochodowym zajęciem (Freeden, Koch, Wieczorek 1999). W początkach IX wieku Dorestad znajdował się we władaniu Skandynawów pod wodzą niejakiego Rorika, a kres funkcjonowania tego ośrodka położył najazd wikiński w 863 roku (Es, Verwers 1980, s. 301). Innym ważnym w tym czasie dla Franków szlakiem handlowym był Dunaj, który łączył Morze Czarne z Vindoboną/Wiedniem i Ratyzboną. Jednak Awarowie szybko przejęli kontrolę nad tym ważnym traktem i zatrzymywali większość dóbr, co sprawiło, że dla Franków przestał on być użyteczny. Bizancjum utrzymywało na tym terenie kontakty do końca VII wieku. Później szlak ten zdecydowanie stracił na znaczeniu (Garam 2001).

Podupadłe miasta postrzymskie wegetowały jako siedziby władzy kościelnej. Zdecydowana większość z nich zachowała wyłącznie centralne funkcje administracyjne i kościelne. Tylko w niektórych przetrwało życie typowo miejskie, z targami i rzemieślnikami zaspokajającymi potrzeby nowej elity władzy. Jest to również czas radykalnej zmiany we frankijskim systemie pieniężnym. Niemal zupełnie zarzucono bicie złotych naśladownictw bizantyjskich solidów, które z racji zbyt dużej wartości nie mogły brać udziału w normalnej wymianie handlowej. Nastała epoka nowego pieniądza – srebrnego denara, który miał zdominować rynki Europy aż do XII–XIII wieku (Suchodolski 1971a).

Arabowie

Merowingowie i Karolingowie stanowili najsilniejszy organizm na zachodzie Europy, natomiast na jej drugim biegunie funkcjonowały dwie duże siły polityczno-gospodarcze: Bizancjum oraz Imperium Sasanidów. O ile jednak Cesarstwo Bizantyjskie funkcjonowało przez cały interesujący nas okres, o tyle Sasanidzi zostali zmieceni z mapy świata przez koczownicze plemiona arabskie. Początki tego procesu można datować na drugą połowę VI wieku, kiedy w 571 roku w Mekce urodził się nieznany z imienia chłopiec, zwany przez współplemieńców al-Amin, a później Muhammad. Od 610 roku na Półwyspie Arabskim sukcesywnie rozwija się nowy ruch religijny, który zapoczątkował zupełnie nowy rozdział w dziejach Europy. 24 września 622 roku doszło do cudownej ucieczki Muhammada z Mekki do osady Yaṯrib, późniejszej Medyny. Po śmierci Proroka przywódcą ugrupowania został Abū Bakr (632–634), pierwszy kalif prawowierny, który trwale zjednoczył różne szczepy zamieszkałe na Półwyspie Arabskim. W 639 roku Kalif ‘Umar upamiętnił ucieczkę Muhammada, nazwaną później Hidżrą (ucieczką), ustanawiając lunarny kalendarz ery muzułmańskiej, która zaczyna się od 16 lipca 622 roku (Hitti 1969, s. 97–100). Jeszcze w pierwszej połowie VII wieku wojska arabskie zajęły Syrię z Damaszkiem i do 651 roku w drodze systematycznego podboju zawładnęły całym obszarem byłego imperium sasanidzkiego. W tym samym czasie inne wojska arabskie, pod wodzą ᶜAmr ibn al-ᶜĀṣa, skierowały się na zachód, by podbić północno-afrykańskie prowincje Cesarstwa Bizantyjskiego. Tak zakończył pierwszy etap podbojów arabskich. W 30 lat po śmierci Proroka, w 661 roku władzę nad dobrze już rozwiniętym organizmem politycznym zdobywa ród Umajjadów, który przenosi stolicę z Medyny do Damaszku. W ciągu następnych 100 lat muzułmanie pod wodzą takich kalifów jak ᶜAbd al-Malik i al-Walīd, docierają do doliny Indusu, północnego Kaukazu, północnej Afryki i wizygockiej Hiszpanii. Wojska arabskie podporządkowały sobie ważny region w handlu dalekosiężnym, jakim był wówczas Chorezm

i ziemie aż do Jeziora Aralskiego. Dalej na wschód armia Damaszku przekroczyła Indus i dotarła do południowego Pendżabu, który na dłużej zostanie zajęty przez muzułmanów dopiero pod koniec X wieku przez dynastię Gaznawidów, pod wodzą sułtana Mahmuda. Z kolei na północy Arabowie przekroczyli w 737 roku Kaukaz i zaanektowali część ziemi chazarskich. Ekspansja arabska ogarnęła również ziemie na zachód od Damaszku. Po zajęciu aż po Atlantyk Maghrebu, w 711 roku armie arabskie podbiły państwo Wizygotów, dotarły do Pirenejów i w 717 roku przekroczyły je, zajmując Septymanię. Dopiero w 732 roku zostali zatrzymani przez Franków w bitwie pod Poitiers. Z kolei od wschodu wstępu do Europy bronili Chazarowie, opierając front na linii Kaukazu (Sourdel 1980; Danecki 2001, s. 140-156).

W 750 roku, po kilku latach wewnętrznej rewolty, w toku krwawego zamachu stanu, dynastia arabskich ᶜAbbasydów przejmuje władzę nad całym obszarem arabskiej dominacji z wyjątkiem terenów Hiszpanii. W 756 roku Umajjadzi, pod wodzą zbiegłego Abd ar-Rahmana ibn Muawiya I, stworzyli tam Emirat Kordoby, który od 929 roku, za panowania Abd ar-Rahmana II, zostaje ustanowiony Kalifatem. Stosunki pomiędzy Emiratem a Kalifatem Wschodnim były niezwykle wrogie – ᶜAbbasydzi uważali wręcz Emirat Kordoby za dzieło szatana. Na opanowanym terytorium ᶜAbbasydzi stworzyli Kalifat Wschodni, którego stolicą została sasanidzka wioska Bagdad, przemianowana przez kalifa al-Mansūra na Madīnat-as-Salām (Miasto Pokoju). Czas od końca VIII do połowy IX wieku jest uważany za szczytowy okres potęgi kalifów ᶜAbbasydzkich. Oprócz wspominanego al-Mansūra, wśród najwybitniejszych władców należy wymienić kalifa Harūna ar-Rašida, którego długoletnie rządy były najświetniejszymi czasami imperium. Jego potęga została doceniona przez Karola Wielkiego, który postrzegał kalifa Harūna ar-Rašida jako naturalnego sprzymierzeńca przeciwko ommajjadzkiemu Emiratowi Kordoby (Danecki 2001, s. 157-171).

Ogromne państwo szybko zaczęło jednak ulegać ruchom decentralizacyjnym – od jądra Kalifatu zaczęły usamodzielniać się kolejne prowincje, które co prawda uznawały zwierzchnią rolę kalifa, jednak w rzeczywistości były od niego niezależne. W dalekich prowincjach doszli do władzy lokalni namiestnicy, zakładający z czasem własne dynastie. Idrysydzi rządzili Marokiem, Aġlabidzi północną Afryką, Tūlūnidzi w Egipcie i Syrii. W czasach późniejszych (lata 929–1003) Mezopotamią i Syrią zawładnęli Hamdanidzi. Podobnie wyglądała sytuacja na Wschodzie. W 820 roku, za panowania kalifa al-Ma'mūna, namiestnik Chorosanu zapoczątkował linię Tāhirydów, którzy rządzili obszarem aż do granic indyjskich. W 872 roku władzę w królestwie tym przejęli Saffarydzi, a po 41 latach Sāmānidzi. Ta ostatnia dynastia zapanowała nad ogromnymi obszarami Persji, Indii,

Siğistanu, Kirmānu, Ǧurǧānu, Tabaristanu, łącznie z Transoksanią i Chorezmem. Ich stolica, Buchara, oraz Samarqanda – drugi co do znaczenia ośrodek pod względem kulturalnym i naukowym, dorównywały stolicy ᶜAbbasydzkiej – Bagdadowi. Podobnego rozpadu nie uniknęła również ommajjadzka Hiszpania. Ostatni z Omajjadów, Hišām III, został zdetronizowany w 1031 roku i państwo rozpadło się na 200 drobniutkich księstewek (Hitti 1969; Danecki 2001; Lewicka-Rajewska 2004, s. 20–23).

Bizancjum

Między państwem frankijskim a Arabami funkcjonowała trzecia z największych potęg tamtejszego świata – Bizancjum. Aż do VII wieku Cesarstwo Bizantyjskie panowało niepodzielnie na Morzu Śródziemnym. W połowie tego stulecia Arabowie zajęli jednak Syrię i Egipt, wskutek czego morze przestało łączyć położone na jego brzegach kraje. Konstantynopol został odcięty od jednego z największych spichlerzy ówczesnego świata, jakim była dolina Nilu. Zerwanie pokoju z Arabami w 693 roku spowodowało ofensywę wojsk kalifa, które zajęły posiadłości cesarskie w Afryce i zagroziły samemu Konstantynopolowi. W drugiej połowie VII i pierwszej połowie VIII wieku Cesarstwo było uwikłane w konflikty wewnętrzne i usiłowało utrzymać w swoich granicach zbuntowane prowincje małoazjatyckie. Z drugiej strony, już jakiś czas musiało opierać się hordom barbarzyńców nacierających od północy – Awarom i Słowianom. Do tego pojawiła się forpoczta Protobułgarów, którzy usadowili się nad dolnym Dunajem. Zmienił się również model osadnictwa: o ile w okresie wczesnobizantyjskim cesarstwo było zbiorowiskiem miast, o tyle później dominowały silnie ufortyfikowane *castra,* skupiające władzę administracyjną i kościelną. Bardzo często u stóp takich ośrodków tworzyły się targi. Ogólnie rzecz ujmując, wieki VII–VIII były czasem regresu w Cesarstwie Bizantyjskim. Od początku IX wieku można jednak datować złoty okres cywilizacji i kultury bizantyjskiej. Wielu wybitnych cesarzy, jak Bazyli I, Leon VI, Konstantyn VII Porfirigeneta, Jan I Tzimiskes, wspierało naukę i sztukę. Powstały wtedy liczne budowle, głównie o przeznaczeniu sakralnym. Przywrócenie kultu świętych obrazów (rok 843) spowodowało bujny rozwój malarstwa i mozaik. Dzieła z tego okresu należą do najwybitniejszych osiągnięć sztuki bizantyjskiej.

We wczesnym średniowieczu Bizancjum miało monopol na handel międzynarodowy. Wiązało się to przede wszystkim z dogodnym położeniem geograficznym oraz funkcjonowaniem dobrych dróg rzymskich, które łatwo było kontrolować. Cesarstwo pobierało wysokie cła od przewożonych towarów. Niezwykle wymowna jest historia biskupa Liudpranda z Cremony, który był posłem Ottona I do cesarza Konstantyna Porfirogenety.

Biskup został hojnie obdarowany przez cesarza, między innymi drogimi jedwabiami. Jednak przy wyjeździe z Cesarstwa celnicy bizantyjscy zażądali od niego wysokich opłat celnych. Oburzony biskup tłumaczył, że tak wysokie cło jest niedorzeczne, gdyż takie same materiały można było taniej kupić w Europie Zachodniej, gdzie przywozili je kupcy z Włoch (Inglot 1949, s. 24). Mimo takich ograniczeń handel rozwijał się wyśmienicie. Służył temu dobry system pieniężny oparty na złotym solidzie. Rozwój handlu wymusił również ułatwienia w obrocie pieniężnym, stąd do obrotu wprowadzono również weksle i listy kredytowe.

Chazarowie

Kolejną siłą polityczno-gospodarczą, która miała niebagatelny wpływ na strefę nadbałtycką, był Kaganat Chazarski. Wywodzący się z plemion tureckich Chazarowie od VI wieku wzrastają w siłę, początkowo jako federaci Kaganatu Zachodnioturecki, później jako samodzielny organizm polityczny. Początki ich właściwej potęgi można datować na połowę VII wieku, kiedy rozwijają swoje państwo, a w drugiej połowie tego stulecia rozbijają państwo Wielkiej Bułgarii, częściowo je wchłaniając. W wyniku tego i innych podbojów Kaganat Chazarski stał się organizmem wieloetnicznym. Głównymi składnikami etnicznymi państwa byli, oprócz samych Chazarów, Alanowie. Z dość pobieżnych wyliczeń można wymienić 15 plemion wchodzących w skład Federacji Chazarskiej. Geografowie arabscy piszący w VIII wieku odnotowują, że Chazarowie i Alanowie mają własne państwo. W warunkach ludów koczowniczych nie sposób jednak określić dokładnych granic takiego państwa, bo ich nie było. Pod władaniem Chazarów znajdowały się ziemie od Dniepru po Chorezm i od Bułgarii nadkamskiej do Derbentu (Artamonov 1962).

Rozkwit Kaganatu następuje w VIII wieku, kiedy to przyjazne stosunki z Cesarstwem Bizantyjskim skłaniają go do nieustającej wojny z Arabami o kraje Kaukazu. W ten sposób Kaganat blokuje muzułmanom dostęp do Cesarstwa Bizantyjskiego i, co istotne do Rusi. Począwszy od pierwszej połowy IX wieku, kiedy to oficjalną religią w Kaganacie stał się mozaizm, postępuje powolny, ale stały upadek znaczenia Federacji Chazarskiej. Przez następne 150 lat, aż do 965 roku, kiedy książe ruski, Świętosław, zdobywa najważniejsze miasta wraz z Itilem, Kaganat powoli traci na znaczeniu. W dużej mierze było to wynikiem zmiany polityki Bizancjum, które zintensyfikowało przejmowanie ziem chazarskich (Artamonov 1962).

Podstawą gospodarczą Chazarów były zyski związane z prowadzeniem handlu, pobieraniem opłat celnych oraz trybutów, które ściągali od okolicznych plemion koczowniczych i wschodniosłowiańskich (Polan, Siewierzan i Radymiczów). Na terenie

Kaganatu nie wytwarzano prawie żadnych towarów, które byłyby atrakcyjne dla innych (źródła wymieniają jako produkt chazarski tylko klej rybi). Ponieważ ziemie chazarskie leżały na skrzyżowaniu szlaków handlowych, miasta, takie jak Itil czy Sarkel, były za to ogromnymi giełdami towarów (Haussig 1987, s. 528–544).

Bułgarzy

Krajem silnie związanym z handlem na wschodnich, ale i na północnych obszarach Europy była Bułgaria Kamska. Bułgarzy, lud pochodzenia tureckiego, dotarli w te rejony najprawdopodobniej wraz z Hunami. Po raz pierwszy prawdopodobnie są wzmiankowani przez Jana z Antiochi w 481 roku, kiedy to pomogli cesarzowi Zenonowi w walkach z Gotami. Zasiedlali wtedy stepy nad Kubaniem i Morzem Azowskim, choć część hord bułgarskich docierała na Kaukaz i nad Dunaj. W źródłach bizantyjskich stepy nadkubańskie są określane jako Wielka Bułgaria. W 642 roku, po śmierci Chana Kuvrata, pod naporem rosnącego w siłę kaganatu Chazarskiego nastąpił rozpad Wielkiej Bułgarii na drobniejsze organizmy. Część Bułgarów pozostała nad Kubaniem aż do X wieku i w źródłach bizantyjskich oraz kronikach ruskich nazywani byli czarnymi Bułgarami. Czarni Bułgarzy nie odgrywali istotniejszej roli i w X wieku zostali prawdopodobnie wchłonięci przez przemierzające te tereny plemiona węgierskie i Pieczyngów. Druga – największa grupa Bułgarów, podążyła pod wodzą chana Asparucha nad Dunaj, gdzie się osiedlili w 678 roku i założyli Pierwsze Państwo Bułgarskie. Przybysze ze wschodu stopili się z miejscową ludnością słowiańską. Narzucając jej swoją nazwę, przyjęli zarazem język i obyczaje Słowian. W ten sposób powstaje Carstwo Bułgarii, które przez wiele lat, przebijając się ku Morzu Egejskiemu, podejmuje walkę z Bizancjum o dominację w regionie. Ostatecznie Bułgarzy przegrywają i zostają wyparci mniej więcej w granice dzisiejszej Bułgarii. Natomiast północny odłam Bułgarów wkraczający w drugiej połowie VII wieku do Kotliny Karpackiej stopił się z tamtejszą ludnością awarską (Tryjarski 1975, s. 173–176; Hrbek 1979, s. 1305). Trzecia, najmniejsza grupa Bułgarów, powędrowała na północ, nad Wołgę i Kamę, gdzie spotkali się z ludnością fińską i stworzyli państwo zwane w źródłach arabskich i perskich jako *Bulghār*. Państwo to dotrwało do najazdów mongolskich, które spowodowały jego upadek (Hrbek 1979, s. 1305).

Koczownicy

Awarowie pojawiają się w Kotlinie Panońskiej w połowie VI wieku. Po raz pierwszy są notowani w źródłach na przełomie 558 i 559 roku, gdy ich posłowie stanęli przed obliczem

cesarza Justyniana I. Byli oni przybyszami z Azji, wypartymi stamtąd przez ludy tureckie. Posłowali do Konstantynopola z prośbą o wyznaczenie im terytoriów, na których mogliby osiąść. Justynian wprawdzie im odmówił, lecz potraktował jako sprzymierzeńców i osiedlił na równinie panońskiej, chronionej łukiem Karpat. Awarowie prowadzili życie nomadów, trudnili się hodowlą bydła, pasterstwem i uprawą roli. Osiedlili się także na terenach dzisiejszej południowej Słowacji, wschodniej Austrii i północnej Chorwacji. Mimo statusu *foederati* Awarowie często napadali na Bizancjum. Cesarstwo hamowało te najazdy daninami w złocie. Nie mogąc dłużej tolerować takiego stanu rzeczy, Bizancjum zadało Awarom klęskę pod Konstantynopolem w 626 roku, po której cofnęli się do Kotliny Karpackiej.

Koczownicy ci stanowili ogromną potęgę i praktycznie do połowy VIII wieku funkcjonowali w samym środku Europy bez większych zagrożeń. Dopiero od połowy VIII wieku Awarowie zostali zmuszeni do odpierania coraz częstszych ataków karolińskich. Ulegli im pod koniec stulecia, kiedy to w 796 roku Karol Wielki zdobył Ring i ochrzcił Tuduna (Polek 1997, s. 46–52; 2001, s. 131-141).

Od 829 roku Panonia znajduje się pod panowaniem frankońskim, natomiast obszar na wschód od Cisy i część Siedmiogrodu pod panowaniem bułgarskim, tu bowiem sięgnęły wówczas granice Carstwa Bułgarii. Pozostała część Wielkiej Niziny Węgierskiej jest zamieszkana przez koczowniczych resztki Awarów, którzy nie odtworzyli ani nie stworzyli żadnych organizmów państwowych. Po upadku Awarów pojawia się w centrum Europy słowiańska Wielka Morawa, która mogła zagwarantować bezpieczeństwo szlakom handlowym biegnącym ze wschodu na zachód. Oni też w końcu zniknęli z areny dziejów, ustępując miejsca Węgrom (Fodor 1996).

Słowiańszczyzna zachodnia

Słowianie po raz pierwszy są wzmiankowani pod taką nazwą w źródłach pisanych w VI wieku za sprawą Jordanesa, aczkolwiek część opisywanych przez niego wydarzeń można odnosić do wieku IV. W następnych wiekach słychać o Słowianach coraz częściej. Tak zwany problem etnogenezy Słowian nie będzie w niniejszej pracy ze zrozumiałych względów rozważany. Jednak na dzień dzisiejszy wydaje się, że lepiej udokumentowana i bardziej przekonująca jest koncepcja zwana „allochtoniczną" (Godłowski 2000, tam starsza literatura).

Jakiej by pozycji nie zająć w kwestii etnogenezy, pozostaje faktem niezaprzeczalnym, że w VII i do połowy VIII wieku Słowianie są już w Europie Środkowej, choć nie stanowią liczącej się siły ani politycznej, ani gospodarczej. Poziom ich organizacji społecznej był oparty na strukturach małoplemiennych czy wręcz rodowych. W związku z tym Słowianie nie

mogli stać się liczącym się partnerem w handlu dalekosiężnym. Zmiana tej sytuacji nastąpiła w połowie VIII wieku, co przynajmniej częściowo można wiązać z zanikiem znaczenia Awarów, którzy musieli zająć się odpieraniem ataków frankijskich (Polek 1997, s. 46–52). Najważniejszym czynnikiem, który pozwolił Słowianom zachodnim włączyć się do dalekosiężnych kontaktów handlowych, wydaje się być czas, jaki mieli na ustabilizowanie swojego osadnictwa. Najstarsze wzmianki o Słowianach nad Bałtykiem pochodzą z VI i VII wieku, jednak są one dyskusyjne. Bezsprzeczne dowody obecności słowiańskiej nad morzem pochodzą ze źródeł pisanych z VIII wieku. Najstarsze obiekty archeologiczne o charakterze słowiańskim, datowane pojedynczymi próbkami dendrochronologicznymi, zostały znalezione w Sukow i Meckleburgu i pochodzą z drugiej połowy VII wieku. Ślady osadnictwa słowiańskiego z dłuższą serią datowanych próbek pochodzą licznie z pierwszej połowy VIII wieku. Obiekty te odkryto głównie na zachód od Odry, w miejscowościach Berlin-Marzahn, Schmerzke, Redentin, Sukow, Groß Strömkendorf i ze Starej Lubeki. Liczniej znajdowane są obiekty datowane tradycyjnymi metodami. Ale nawet dla VI wieku jest ich niewiele i są to zazwyczaj zabytki o niepewnej proweniencji. Więcej dobrze datowanych zabytków można wskazać dla VII i przede wszystkim VIII wiek. Uwzględnienie całego zasobu posiadanych danych skłoniło M. Dulinicza do stwierdzenia, że na przełomie VII i VIII wieku Słowianie zasiedlili już Wielkopolskę, Brandenburgię i Meklemburgię. Zaskakująco mało świadectw wczesnego zasiedlenia pochodzi z Pomorza, gdzie najstarszymi śladami mają być obiekty na osadach w Dziedzicach, Darczewie i Łobżanach, datowane na koniec VIII wieku (Dulinicz 2001, s. 206–214). Istnieją różne zdania interpretujące te fakty. W. Łosiński sądzi, że Słowianie zasiedlali te tereny już wcześniej, jednak są nieuchwytni archeologicznie. Ich kultura materialna, sposoby budowy domostw oraz obrządek pogrzebowy nie pozostawiły zdaniem W. Łosińskiego śladów w ziemi (Łosiński 1997, s. 73-86). Z kolei według M. Dulinicza znikoma ilość śladów osadnictwa świadczy, że w VI–VII wieku tereny te były jedynie sporadycznie penetrowane przez forpoczty nadciągających Słowian. W tym czasie musiało też dojść do zetknięcia się Słowian z pozostałościami osadników germańskich. Dzięki tym kontaktom przetrwały niektóre germańskie nazwy oraz czasami korzystano z wzorców służących do wykonywania własnych przedmiotów, głównie ceramiki (Dulinicz 2001, s. 206–214). Taki obraz zasiedlenia południowych wybrzeży Bałtyku tłumaczy w pewien sposób, dlaczego ziemie te weszły stosunkowo późno w krąg zainteresowań obcych kupców i dlaczego ośrodki handlowo-rzemieślnicze powstały tu później niż na innych

obszarach[90]. Istotne z punktu widzenia okrzepnięcia osadnictwa słowiańskiego były kontakty z sąsiadami, głównie państwem Franków. To właśnie te kontakty, głównie wojenne, są przytaczane jako przyczyna szybkiego wykształcenia się u Słowian warstwy wodzowskiej (Heather 1997, s. 171-186). Równie ważne były kontakty ze środowiskiem skandynawskim. Te jednak, jak sądzę, nabrały istotnego znaczenia wraz z ustabilizowaniem się osadnictwa słowiańskiego nad Bałtykiem.

Skandynawia

Obszarem, który miał największy wpływ na rozwój interesującego nas zjawiska, jest Skandynawia. Niepokoje okresu wędrówek ludów w zasadzie omijały tereny położone na północy. Część pierwotnej populacji udała się co prawda na południe, ale zdecydowana większość pozostała na obszarach dzisiejszej Danii czy Szwecji. Okres ten w Skandynawii był czasem stabilności i dobrobytu. We wczesnej fazie okresu wędrówek ludów zaczynają się tu kształtować elity wojownicze, które gromadzą bogactwa i ogniskują wokół siebie lokalną społeczność (Bitner-Wróblewska 2001). Rozwój struktur społecznych doprowadził do umocnienia i rozwoju militarnego władców, czego materialnym świadectwem są liczne twierdze typu Eketorp (Borg, Näsman, Wegraens 1976; Näsman 1977, s. 335–361). Jednocześnie rozwijało się rolnictwo i handel, dzięki którym ludność żyła we względnym dobrobycie, choć poświadczone są również okresy znacznych niepokojów, walk i zniszczeń (Leciejewicz 1979a, s. 25). Pojawiają się lokalne centra władzy i kultu, takie jak Sorte Muld na Bornholmie (Jensen, Watt 1993, s. 195–201), Gudme na Fionii (Thrane 1993) czy Dankirke w zachodniej Danii (Hansen 1991, s. 15–23). Obok centrów politycznych i religijnych rozwijają się pierwsze osady o charakterze produkcyjno-handlowym (ryc. 12). Wspomniane Sorte Muld poza funkcjami religijnymi spełniało i funkcję handlową. Tuż obok religijnego centrum w Gudme powstała osada rzemieślniczo-handlowa w Lundeborg (Thomsen 1991, s. 133–144), a w środkowej Szwecji nieco później zaczyna działać Helgö (Holmquist 1973, s. 21–29; Lundström 1988).

W okresie Vendel zachodzą w Skandynawii dalsze przemiany, przede wszystkim w strukturze społecznej. Krystalizuje się silnie rozwinięty system władzy rodowej – tzw. struktury wodzowskie, czego najlepszym przykładem są rodowe cmentarzyska w Vendel i Valsgärde, na których pochowano z ogromnymi bogactwami kolejnych wodzów lokalnej

[90] Identyfikowana ze znanym ze źródeł pisanych Rerikiem, wczesna (koniec VII–VIII wieku) osada w Groß Strömkendorf miała, moim zdaniem, oparcie również w osadnikach saskich, na co wskazują odkryte tam domy zbudowane w tej tradycji (Tummuscheit 2003, s. 215–217).

społeczności (ryc. 13). Niektórzy badacze uważają, że sprawowali oni wręcz funkcje królewskie (Engström 1997, s. 248–255). Są to początki centralizowania władzy, czego najwymowniejszym przykładem są trzy wielkie kurhany z drugiej połowy VI – początku VII wieku ze Starej Uppsali (ryc. 14), usypane w pobliżu trzech mniejszych i starszych pochówków wodzowskich (Duczko 1993; 1996; 1998, s. 73–79; Ljungkvist 2005, s. 245-259). Struktury wodzowskie zanikają w pierwszej połowie VIII wieku na rzecz scentralizowanej władzy, tym razem niewątpliwie już królewskiej. Powstanie takich struktur pozwoliło wprowadzić kontrolę nad handlem. Władcy, korzystając ze swojej uprzywilejowanej pozycji, mogli czerpać zyski z handlu dalekosiężnego, ale nakładało to na nich obowiązek jego ochrony. Materialnym świadectwem silnej władzy jest zapoczątkowanie przed 737 rokiem budowy ponad 7-kilometrowego systemu wałów, zwanego Danewirke, czy przekopanie w 726 roku kanału Kanhave na wyspie Samsö (Graham-Campbell 1998, s. 28–35; Jankuhn 1986, s. 56–65).

Był to również okres wzmożonej aktywności ludów skandynawskich poza ich rodzimymi siedzibami. Intensywna była penetracja obszarów wschodnich. Już z okresu Vendel można znaleźć ślady osadnictwa skandynawskiego na Wyspach Alandzkich i w Finlandii (Kivikoski 1963, s. 123–126). Na połowę VII wieku są datowane najstarsze pochówki o szwedzkim i gotlandzkim charakterze z cmentarzysk w Grobinie (Nerman 1958; Bogucki w druku A). Również niektóre znaleziska skandynawskie z rejonu ujścia Wisły można datować na VIII wiek (Jagodziński 1997a, s. 53–54, 68–69, 152; Bogucki w druku A). W tym samym czasie ludność dzisiejszej Norwegii zasiedlała wyspy na drodze do Islandii – Szetlandy, Orkady i Hebrydy oraz północną Szkocję (Fitzhugh, Ward 2000).

Kontakty Skandynawów ze światem zewnętrznym nie były jednostronne. Znaleziska z Helgö pod Sztokholmem świadczą, że również do Skandynawii docierały przedmioty obcego pochodzenia. Pytanie, czy przynieśli je obcy przybysze, czy też dostały się tam drogą pośrednią, pozostaje jednym z żywiej dyskutowanych (Jankuhn 1953, s. 193–242; A. Lundström 1983, s. 326–328). W tym kontekście wskazuje się na udział Fryzów jako pośredników w handlu dalekosiężnym (Jallema 1955 s. 15–36; Jankuhn 1986, s. 17–22; Lebecq 1983). Silne były też kontakty ze środowiskiem anglosaskim, czego świadectwem jest słynny pochówek łodziowy z Sutton Hoo (ryc. 15), przypisywany zmarłemu w 624/5 roku królowi Raedwaldowi, w którym znaleziono znaczną liczbę zabytków o nawiązaniach środkowo-szwedzkich (Care Evans 2002). Istnieją przesłanki, że tą drogą przekazywano sobie nie tylko przedmioty handlu, ale i technologie, idee oraz wątki mitologiczne (Leciejewicz 1979a, s. 29). Związki zachodniej Skandynawii z kontynentem były tak silne, że nawet

współcześnie dla obszarów Francji, Niemiec, Norwegii i Danii używa się powszechnie wspólnego terminu „okres merowiński". Natomiast nauka szwedzka, uwzględniając różnice kulturowe i materialne, nazwała ten czas okresem Vendel, biorąc nazwę od cmentarzyska z pochówkami łodziowymi w Upplandii (Leciejewicz 1979a, s. 29).

Umocnienie się władzy wodzowskiej, a w niektórych przypadkach zapewne i królewskiej, zmiany w strukturze społecznej, wzmożenie kontaktów handlowych z kontynentem prowadziły do coraz lepszego poznania świata zewnętrznego. Oprócz czynników ekonomicznych i politycznych pogańska Skandynawia stanowiła w VIII wieku zapewne coraz większe wyzwanie dla chrześcijańskiej Europy – stąd postępujące zbliżenie obu światów. Zapoznanie się Skandynawów z bogactwami Europy kontynentalnej i wyspiarskiej doprowadziło do wzmożonej aktywności łupieskiej wikingów. Pierwszym historycznym tego świadectwem jest zapis z *Anglo-Saxon Chronicle,* gdzie pod 787 lub 789 rokiem opisano, że gdy król Bertric brał za żonę Edburgę, córkę króla Mercii, Offy, trzy statki Northmanów wylądowały w Anglii. Lokalny zarządca przywitał ich jako kupców i chciał im pokazać królewskie miasto, jednak oni go zabili. To były pierwsze duńskie statki w Anglii. Kilka lat później, w 793 roku, wikingowie napadli na klasztor w Lindisfarne. Zdarzenia te zostały przez historyków uznane za początek epoki wikingów, choć były tylko efektem procesu trwającego już od dawna (Graham-Campbell 1998, s. 38).

Mówiąc o Skandynawii we wczesnym średniowieczu, nie można traktować jej jako jednego organizmu. O ile od końca VIII wieku Norwegowie i częściowo Duńczycy byli nastawieni głównie na plądrowanie terenów dzisiejszej Francji i Anglii, o tyle Szwedzi kierowali swoją uwagę głównie na wschód, ku Rusi północnej, i to z bardziej pokojowymi zamiarami. Z kolei mieszkańcy Gotlandii, odróżniający się zarówno od Duńczyków, jak i od Szwedów, nawiązywali przede wszystkim kontakty z ludami bałtyjskimi, na terenie dzisiejszej Łotwy i Litwy. Najbardziej ekspansywnym ludem skandynawskim byli chyba Duńczycy, którzy z jednej strony dobijali się do skarbców królów angielskich, a z drugiej penetrowali obszary wschodnie, zakładając między innymi emporium w Truso, a później w Wiskiauten/Mohovoe na Sambii.

Problematyka handlu dalekosiężnego w północnej Europie była już wielokrotnie omawiana i to zarówno w odniesieniu do okresu wpływów rzymskich, jak i wczesnego średniowiecza. Badania nad handlem w okresie od I do IV wieku prowadziła U. Lund Hansen (1987). Okresem od V do VIII wieku zajmował się U. Näsman (1977, s. 335–361; 1984, 1991, s. 23–40). Kwestie te dla okresu wikińskiego omówili H. Steuer (1987a, s. 113–197) i M. Müller-Wille (1985, s. 79–102). Jednak większość ujęć traktujących o handlu

dalekosiężnym omawiała ten problem z perspektywy kontaktów między społecznościami oddalonymi o tysiące kilometrów, zapominając często o tym, że prowadzenie wymiany towarowej nawet na odcinkach kilkudziesięciu- lub kilkusetkilkometrowych było przedsięwzięciem wymagającym dużych nakładów sił i środków. Pojęcie handlu dalekosiężnego nie powinno być więc mierzone wyłącznie odległościami, które przebyły towary (Näsman 1991, s. 23–25). Przez handel dalekosiężny należałoby rozumieć każde przedsięwzięcie, które jest oparte na przenoszeniu danego towaru z jednej strefy społeczno-politycznej do innej, nawet jeśli położone były one od siebie stosunkowo blisko. Tak więc handel dalekosiężny obejmuje zarówno import futer norweskich do Bizancjum, jak i przepływ osełek wapiennych ze Śląska do Wielkopolski i dalej na Pomorze (Skoczylas 1990, s. 32–54). Istotą jest tu przekraczanie granic kulturowo-polityczno-etnicznych, a nie tylko geograficznych (Näsman 1991, s. 25).

Inną kwestią jest rodzaj transportu do przewożenia towarów na wymianę. Zazwyczaj pisze się o transporcie morskim jako o tym, który odgrywał największą rolę. Tym samym społeczności zamieszkałe na terenach nadmorskich były szczególnie uprzywilejowane. Sprawowanie kontroli nad nimi stawało się ambicją i koniecznością wielu władców. Dlatego też znajdowanie w interiorze przedmiotów o dalekim proweniencji tłumaczy się zazwyczaj funkcjonowaniem szlaków wodnych (Leciejewicz 1992, s. 121–140). O ilościach przewożonych towarów mogą nam powiedzieć same statki z IX–XI wieku, które są znajdowane w Europie. Znaleziska łodzi z okresu wikińskiego wskazują, że ładowność okrętów kupieckich była stosunkowo wysoka. Spośród wielu odkrytych jednostek niektóre, ze względu na konstrukcję i profile, są określane jako okręty towarowe (ryc. 16). Statek Hedeby 3 miał 22 m długości. Jednostka ta jest datowana na pierwszą połowę XI wieku[91] i mogła zabrać na pokład około 75 ton, z czego około 60 było przeznaczonych na towar (Crumlin-Pedersen 1997, s. 103, 313). Z kolei 16 metrowy okręt Skudelev 1, datowany na lata 1025–1062, miał całkowitą ładowność około 36 ton, z czego na towary było przeznaczonych około 25 ton (Crumlin-Pedersen, Olsen 2002, s. 97–140). Okręt Skudelev 3, o długości 14 m, datowany na lata 1019–1040 mógł zabrać około 4,5–5 ton towaru (Crumlin-Pedersen, Olsen 2002, s. 195–243). Zaś 11 metrowy okręt Skudelev 6, z lat 1027–1046 roku mógł zabrać od 600 kg do około 2–3 ton towaru, w zależności od liczebności załogi (Crumlin-Pedersen, Olsen 2002, s. 279–304). Niestety nie znam danych o ładowności dwóch największych XI-

[91] Ze szczątków tego okrętu pobrano dwie próbki. Jedna jest datowana na około 800 roku, druga na około 1025 rok (Crumlin-Pedersen 1997, s. 103–104). Przykład ten pokazuje, jak zwodnicze mogą być datowania oparte na niewielkiej liczbie próbek. Wtórne używanie drewna rozbiórkowego było bowiem praktyką powszechną.

wiecznych okrętów odkrytych w Lynæs 1 i Karschau, z których pierwszy miał około 25 m długości, a drugi między 22 a 25 m (Crumlin-Pedersen, Olsen 2002, s. 195–243). Można jednak przypuszczać, że ładowność obu jednostek wynosiła więcej niż statku Hedeby 3, i mogła wynosić około 80–90 ton, z czego na towary mogło być przeznaczone około 70–80 ton. Oprócz wymienionych, za statki towarowe są uważane okręty Schuby Strand, Klåstad, Äskekärr 1, Bągartu, Lądu, Czarnowska 1, Gdańska-Oruni 3, Mechlinken, Eltang, Glatabäck 1, Falsterbo oraz Ellingå (Crumlin-Pedersen 1997, s. 110). Nie negując ogromnego i oczywistego znaczenia ówczesnego transportu wodnego, wydaje się jednak, że niedoceniane są szlaki lądowe, o których dobrym funkcjonowaniu świadczą źródła pisane (np. informacje o Radanitach – por. rozdz. IV:3) oraz niektóre obserwacje archeologiczne (por. Wróblewski, Nowakiewicz, Bogucki 2003, s. 157-180).

Wnioski

Podsumowując, należy stwierdzić, że sytuacja polityczno-kulturowo-gospodarcza na przełomie starożytności i wczesnego średniowiecza była niezwykle sprzyjająca mieszkańcom Europy Północnej. Stabilizacja po burzliwym okresie wędrówek ludów sprzyjała rozwojowi osadnictwa i nowych form organizacji życia społecznego. Zmiany w strukturze społecznej w Skandynawii powodowały, że coraz większe grupy ludzi zostały „dopuszczone" do intratnego zajęcia, jakim był handel. Wojowniczo nastawieni wikingowie początkowo sieli postrach wśród ludności Europy Zachodniej, jednak prosty rachunek ekonomiczny szybko przekonał ich do bardziej pokojowego nastawienia – „cywilizowany" handel z Fryzami przynosił większe zyski niż prosty rabunek. Inną sprawą był fakt, że często po udanej wymianie handlowej kupcy nadzwyczaj szybko stawali się krwiożerczymi rabusiami. Stabilizacja osadnictwa słowiańskiego zapewniała nadwyżki żywności, co z kolei umożliwiało rozwój specjalizacji i produkcji na zbyt. W świecie bałtyjskim nastąpiło zerwanie kontaktów dalekosiężnych, które cały czas były utrzymywane w Skandynawii. Praktycznie cała Europa Zachodnia (Cesarstwo Karolińskie) i Południowo-Środkowa (Cesarstwo Bizantyjskie, Awarzy) była bezpośrednio niedostępna dla muzułmanów, którzy ponadto byli skłóceni między sobą. Z kolei kupcy nie mogli się czuć bezpiecznie na Morzu Śródziemnym, opanowanym przez piratów islamskich. W efekcie Europa Północna, z basenem Morza Bałtyckiego na czele, stała się jedynym otwartym dla swobodnego handlu miejscem, tym bardziej że szlak przechodzący lub omijający Kaganat Chazarski prowadził przez Ruś, która była dla Arabów miejscem zaopatrzenia w potrzebne im towary. Z drugiej strony Europa Północna była miejscem neutralnym, gdzie swobodnie mógł handlować chrześcijanin z

muzułmaninem (Cesarstwo Karolińskie, które na pewno chętnie korzystało zarówno z kontaktów handlowych i z Arabią, i ze Skandynawią oraz Słowiańszczyzną). Tak więc można powiedzieć, że wczesne miasta wokół Bałtyku powstały niejako „na zamówienie" dwóch mocarstw – Cesarstwa Karolingów i Kalifatów Arabskich. Do tego wszystkiego dochodzi stabilizacja klimatu – przewidywalna stała się pogoda, co sprawiło, że żegluga stała się bezpiecznym i łatwym rodzajem transportu. Natychmiast wykorzystali to skandynawscy wikingowie, którzy stali się głównymi wykonawcami handlu dalekosiężnego.

V.3. Początki emporiów nadbałtyckich: problemy chronologii

W badaniach nad początkami emporiów nadbałtyckich jednym z podstawowych pozostaje problem ich chronologii. Istotne są tu zarówno dane dotyczące samych ośrodków, jak i ich otoczenia kulturowego *sensu largo*. Kwestie te nie znalazły dotąd szerszego naświetlenia. Wynika to zapewne z faktu, że wiele obserwowanych archeologicznie zjawisk można łatwo odnieść do opisanych w źródłach wydarzeń historycznych, i co za tym idzie, posługiwać się datami rocznymi. To optymistyczne podejście, tak często prezentowane w starszych publikacjach, szczególnie w odniesieniu do badań ośrodków miejskich czy centralnych ośrodków władzy plemiennej lub wczesnopaństwowej, z dzisiejszego punktu widzenia nie wydaje się najwłaściwsze. Tezę tę dokumentują ostatnie przewartościowania datowań ważniejszych ośrodków (Ambrosiani, Clarke 1998, s. 33–38; Dulinicz 1999, s. 27–35; Suchodolski 2000, s. 229–246; Łosiński 2001, s. 51–62). W przypadku ziem polskich dodatkowym utrudnieniem jest stosunkowo uboga i jednorodna kultura materialna wczesnych Słowian, co wydatnie ogranicza pole badań nad dokładniejszą chronologią.

Innym problemem są datowania dokonane przy pomocy metody radiowęglowej. Jeszcze całkiem niedawno twierdzono, że metoda ta zdała egzamin w zastosowaniu dla okresu wczesnego średniowiecza oraz że mimo wielu wad będzie dominować wśród metod datowania bezwzględnego (Gąssowski 1994, s. 7–13). O ile zawężenie datowania z przedziału 200 do 80, czy nawet do 50 lat należy uznać za niewątpliwy postęp[92], to ciągle tak szerokie przedziały dla możliwej daty wydają się być zbyt duże. W moim przekonaniu, ogranicza to w większości przypadków tą metodę datowania jako znaczący argument w dyskusji, zwłaszcza gdy chodzi o przesunięcie datowania o 20 czy nawet 10 lat. Tym bardziej, że z datowaniem z dokładnością do półwiecza poradziła sobie nawet polska archeologia wczesnego średniowiecza, mimo iż ma chyba najmniej zaawansowany stopień badań nad chronologią (w porównaniu do innych okresów, czy innych regionów). W pewnej mierze sytuację taką tłumaczy charakter źródeł, głównie mało zmieniającej się w czasie ceramiki. Również brak większej ilości zróżnicowanych form innych kategorii zabytków występujących na większym obszarze utrudnia opracowanie dokładnej chronologii względnej. O wiele łatwiej powiązywać zaobserwowane zjawiska archeologiczne z konkretnymi wydarzeniami historycznymi, które mają ustaloną datę roczną. W praktyce jednak korelacja zjawisk archeologicznych i historycznych nie jest łatwa. Dla starszych faz wczesnego

[92] Informacje o pomiarach testowych zaczerpnięte zostały ze strony internetowej Poznańskiego Laboratorium Radiowęglowego (www.radiocarbon.pl/pomtest.htm).

średniowiecza liczba źródeł jest niewielka, a opisane wydarzenia odnoszą się często do większego regionu, a nie poszczególnych stanowisk. Ponadto znane ze źródeł zdarzenia, zazwyczaj o charakterze militarnym (najazd, zdobycie grodu itp.) wcale nie musiały pozostawić po sobie ewidentnych śladów archeologicznych, i na odwrót, zauważalne archeologicznie wielkie zmiany, zniszczenia obiektów wcale nie muszą być tożsame z wydarzeniami zanotowanymi przez kronikarzy[93].

Inną metodą datowania są badania dendrochronologiczne. W metodzie tej pokładane są duże nadzieje (Dulinicz 2001, s. 27–35), można nią bowiem datować konkretne fakty archeologiczne, nawet jeśli nie są powiązane z wydarzeniami historycznymi i gdy brak w nich dobrze datowanych zabytków. Jedynym warunkiem jest znalezienie zachowanych elementów drewnianych. W odróżnieniu od datowania „historycznego" czy typologicznego, dendrochronologia jest metodą stosunkowo niezależną od interpretacji i intencji badacza. Trzeba jednak podkreślić jej ograniczenia wynikające na przykład z konieczności odnalezienia dobrze zachowanego drewna, częste użytkowanie starszego drewna rozbiórkowego itp. (Ważny 1999). Nie podlega dyskusji, że dalsze studia nad chronologią względną wczesnego średniowiecza są dzisiaj niezbędne.

Większość podziałów chronologicznych wczesnego średniowiecza Europy Północnej i Środkowej jest dość schematyczna i ogólnikowa, z rzadka opierają się one na rzetelnej analizie wybranych kategorii zabytków czy zespołów, częściej na ogólnej wiedzy i intuicji badacza (ryc. 17). Pierwszy system chronologiczny opracowany dla wczesnego średniowiecza został zaproponowany przez Emila Vedela, który opracował pochówki żeńskie z Bornholmu (Vedel 1886, 1897), ale na miano dzieła klasycznego zasługuje periodyzacja Oskara Monteliusa (1895–1897), który podzielił znany sobie materiał archeologiczny ze Skandynawii na osiem okresów. Ostatni, VIII okres Monteliusa, odpowiada z grubsza „epoce wikingów" i miał się rozpoczynać w 800 roku, a kończyć w 1050. Kolejne prace nad chronologią względną dotyczyły przeważnie okresu wpływów rzymskich, okresu wędrówek ludów oraz okresu Vendel (Lund Hansen 1993, s. 168–170). Studia nad ostatnim z tych okresów są szczególnie dla nas ważne, gdyż ustalają dolną granicę wczesnego średniowiecza w Skandynawii. Podstawowymi pracami próbującymi speriodyzować okres Vendel są dzieła Nilsa Åberga (1953) i Birgera Nermana (1969, 1975). Te ostatnie przeprowadzono na podstawie analiz zespołów grobowych z Gotlandii. W latach 80. XX wieku wykonano też

[93] Wymownym przykładem są zmiany chronologii grodów wielkopolskich, w których warstwy największej spalenizny były niemal automatycznie wiązane z najazdem Brzetysława w 1038 roku. Te tradycyjne ustalenia trzeba było przewartościować po konfrontacji z wynikami analiz dendrochronologicznych (Kara 2000, s. 55-68).

całą serię analiz na materiałach z cmentarzysk Vendel i Valsgärde, badając głównie zestawy uzbrojenia (Høilund Nielsen 1999, s. 56; tam dalsza literatura). W ostatnich latach pojawiło się wiele ważnych analiz cmentarzysk z Bornholmu z VI–VIII wieku, gdzie przebadano zestawy grobów kobiecych i męskich, głównie z uzbrojeniem, dzięki czemu zaobserwowano dość dokładnie przejście z okresu Vendel do okresu wikińskiego (Jørgensen, Nørgård Jørgensen 1997).

Dla właściwego okresu wczesnego średniowiecza (okresu wikińskiego) w Skandynawii można wymienić zaledwie kilka prac, które bazowały na analizach wybranych kategorii zabytków. Do zupełnie podstawowych należy zaliczyć książki norweskiego badacza, Jana Petersena, o uzbrojeniu (Petersen 1919) oraz o ozdobach (Petersen 1928). Obie są po dziś dzień jednymi z ważniejszych dla archeologii okresu wikińskiego. J. Petersen wydzielił kilkanaście typów broni, w tym mieczy, toporów oraz włóczni i równocześnie dokonał ich podziału chronologicznego. W kilka lat później wykonał podobną pracę w odniesieniu do biżuterii. Wydzielił trzy duże grupy ozdób typowo wikińskich wyróżniając zapinki żółwiowate (JP 11–JP 57), zapinki równoramienne (JP 58–JP 83) oraz zapinki trójlistne (JP 84–JP 115). Wyodrębnił ponadto kilkanaście form innych ozdób. Podobnie jak w przypadku broni, wszystkie typy ozdób zostały przydzielone odpowiednim przedziałom czasowym.

Próby opracowania chronologii względnej dla wczesnego średniowiecza zostały też podjęte przez badaczy związanych z badaniami ziem bałtyjskich. Jednak główny ciężar został położony ponownie na starsze okresy, a periodyzację wczesnego średniowiecza opracowano mechanicznie, wypełniając tylko lukę między okresem wędrówek ludów a czasami historycznymi. I tak, późny okres wędrówek ludów (E) został wydatowany na wieki VII i do połowy VIII, okres przedwikiński (F) od połowy VIII do IX wieku, wikiński (G) na X do połowy XI wieku, staropogański (H) od połowy XI do XIII wieku i krzyżacki (J) na wieki XIII i XIV (Engel 1931, s. 314; 1935).

W czasach powojennych prace nad chronologią okresu wikińskiego były prowadzone sporadycznie. Wśród prac poruszających ten temat dominowały dotyczące wybranych kategorii zabytków z konkretnych stanowisk (Capelle 1968; Müller-Wille 1972; Jansson 1985). Do wyjątków należą opracowania materiału archeologicznego oglądanego z szerszej perspektywy. Można tu wymienić studium Mogens Ørsens, która przeprowadziła seriację grobów kobiecych z Danii (Ørsens 1969), dzieląc okres wikiński na starszy (IX wiek) i młodszy (X wiek). Większość autorów wprowadzała prosty podział na dwa lub trzy podokresy (Petersen 1919; 1928; Skovmand 1940; Brøndsted 1940; 1960; 1966, s. 329;

Müller-Wille 1972; Jansson 1985). Niektórzy wprowadzili periodyzację opierającą się na analizie wybranego materiału. J. Callmer badając produkcję paciorków szklanych, podzielił je na 10 grup, z których 9 jest różnoczasowych i następujących po sobie (Callmer 1977). Z kolei A. Carlsson analizując niektóre z typowo gotlandzkich ozdób, wprowadził 5 okresów (Carlsson 1983; 1988).

Niemal dla wszystkich badaczy okres wikiński zaczyna się około 800 roku i trwa do lat 1050–1100. Dopiero w ostatnim czasie przyjęto, choć było to już sygnalizowane w latach 30. XX wieku (Nerman 1934, s. 357–258), że początki kultury, którą się określa mianem wikińskiej, mają starszą metrykę. Najnowsze badania zespołów grobowych z całej Skandynawii wykazały, że w większości regionów można mówić o okresie wikińskim już od około 750 roku (Skibsted Klæsøe 1999, s. 93). Potwierdzają to również badania nad innymi zjawiskami, w tym i nad ośrodkami handlowo-rzemieślniczymi (Ambrosiani, Clarke 1998, s. 33-38). Pomimo, że wysuwane są argumenty, głównie natury historycznej, o pozostaniu przy tradycyjnym datowaniu początków okresu wikińskiego na około 800 rok (Jansson 1994, s. 8; Roesdahl 1994, s. 106-116), to sądzę, że zmiany w datowaniu tak poszczególnych form zabytków, jak i szerszych zjawisk uprawniają do przesunięcia początków tego okresu na około 750 rok. Zagadnienia te szczegółowo omówił ostatnio S. Brather (2003b, s. 39-60).

O wiele częściej niż nad chronologią zabytków prowadzono studia nad stylistyką ornamentacyjną okresu wikińskiego. Wydzielono sześć podstawowych stylów ornamentacyjnych: Berdal, Borre, Jelling, Mammen, Ringerike oraz Urnes (Skibsted Klæsøe 1999, s. 92–93). Żywotność stylów zdobniczych, przenikanie ich między sobą oraz ich znikoma przydatność jako datownika dla szerszych zjawisk powodują, że nie mają one większego zastosowania w interesującym nas zakresie.

Mając punkt odniesienia w systemach chronologii względnej, można się pokusić o próbę periodyzacji czasu powstawania emporiów w strefie nadbałtyckiej. Zabieg taki pozwoli na określenie kolejnych faz rozwoju całego zjawiska. W konsekwencji będzie można prześledzić rozprzestrzenianie się idei/potrzeby zakładania emporiów i określić kierunek, z którego taka idea/potrzeba przyszła. Stąd w badaniach najistotniejsze jest stosunkowo dokładne określenie początków ich funkcjonowania. W miarę możliwości będą też weryfikowane ustalenia chronologiczne proponowane w opracowaniach poszczególnych ośrodków. Bezkrytyczne przyjmowanie datowań proponowanych w literaturze może prowadzić do pomyłek, gdyż część z nich została oparta na starszych i nieaktualnych ustaleniach typologiczno-chronologicznych zabytków (głównie ceramiki). Niejednokrotnie autorzy badań starali się „postarzać" odkrywane przez siebie ośrodki. Często na podstawie

jednego starszego zabytku lub daty (zazwyczaj uzyskanej w wyniku badania radiowęglowego) przesuwane były początki całego miasta. Ponieważ liczba analizowanych ośrodków jest stosunkowo duża, zostaną one omówione w układzie terytorialnym (tabela 1).

Wyspy duńskie

Jednym z najstarszych ośrodków nadmorskich jest Lundeborg na Fioni. Osada jest datowana przede wszystkim na podstawie znalezisk różnego rodzaju ozdób, przeważnie fibul. Najstarsze na stanowisku są zapinki z wysoką nóżką, datowane na pierwszą połowę III wieku. Dla IV stulecia charakterystyczne są liczne znaleziska fibul typu Niemberger i Nydam. Zabytki datowane na V wiek koncentrują się w północnej części stanowiska, gdzie ostatnie ślady osadnictwa znikają w VIII wieku. Do najmłodszych zabytków należy zaliczyć miniaturową zapinkę równoramienną oraz nieliczne dirhemy arabskie (Thomsen 1991, s. 135–136; 1994, s. 23-29). Osada w Lundeborg należy do najstarszego horyzontu emporiów nadbałtyckich.

Niestety do dziś pozostają nieznane wyniki badań na osadzie w Dybsø Fjord, na południowo zachodnim wybrzeżu Zelandii. Z dotychczas opublikowanych opinii wynika, że było to prawdopodobnie miejsce sezonowych spotkań kupców, później stale zamieszkane. J. Callmer, który jako jedyny opublikował jakiekolwiek informacje na ten temat, określił to stanowisko jako pochodzące z okresu wikińskiego (Callmer 1994b, s. 60; 1995, s. 108).

Dobrze rozpoznanym ośrodkiem jest Tissø na zachodnich wybrzeżach Zelandii. Najstarsza osada powstała w pierwszej połowie VI wieku, przy północnym brzegu jeziora. Początek funkcjonowania osadnictwa w tym miejscu wyznaczają małe zapinki równoramienne (ryc. 18). Kompleks ten po co najmniej 50 latach został całkowicie spalony, po czym zasiedlono wtedy również tereny położone 300–500 m bardziej na południe. O takiej chronologii świadczą najstarsze odmiany zapinek dziobowatych[94], których pojawienie się jest datowane na sam początek VII wieku. W Tissø zapinki tego typu występują na całym stanowisku, co świadczy o rozwoju tutejszej osady (Jørgensen 2003, s. 186). Od tego okresu stanowisko charakteryzuje się wyjątkowo bogatym nawet jak na duńskie standardy zestawem ozdób złotych, srebrnych i brązowych. Na obszarze tak zwanego dworu południowego udało

[94] Zapinki tego typu są określane w literaturze skandynawskiej jako *næbfibula*, zaś w niemieckiej jako *Schnabelfibel* (por. Ørsnes 1969, s. 5-7, fig. 38-9; Birkedhl Christensen, Johansen 1991, s. 208-214). W terminologii polskiej brak odpowiedniego terminu dla tej kategorii ozdób (Kóćka-Krenz 1983). Dla uniknięcia pomyłek wystarczające będzie przetłumaczenie terminów już funkcjonujących. Określenie „zapinka/fibula dziobowata" wydaje się przy tym najwłaściwsze.

się wydzielić cztery fazy zasiedlenia obejmujące 400 lat. Przez cały ten okres centralną funkcję spełniała duża hala, której pierwsza konstrukcja (później przebudowywana kilkakrotnie) została wybudowana pod koniec VII wieku. Bezpośrednio do hali prawdopodobnie przylegała świątynia pogańska, a od końca X wieku kościół. Jest charakterystyczne, że w ciągu 350 lat układ przestrzenny dworu praktycznie się nie zmienił. Największy rozwój dwór w Tissø osiągnął pod koniec X i na początku XI wieku. Całość obejścia jest obliczana na około 25 000 m^2. Osada w Tissø jest przykładem długotrwałego ośrodka. Jest to zapewne związane z faktem, że jego egzystencja nie była bezpośrednio uzależniona od sytuacji gospodarczej, lecz od władzy króla i jego dworu, wokół którego koncentrowała się wymiana i produkcja przedmiotów luksusowych (Jørgensen, Pedersen 1996; Jørgensen 2003, s. 175-207).

Skania i Bornholm

Osada w Sorte Muld na Bornholmie jest jednym z najstarszych ośrodków w Skandynawii. Zaczęła funkcjonować już w II wieku n.e. Chronologia taka jest poświadczona licznymi zapinkami, monetami i innymi zabytkami mającymi dobrze sprecyzowaną chronologię. Trzeba też podkreślić, że kompleks osadniczy w Sorte Muld nie miał charakteru emporium czy ośrodka rzemieślniczego. Pełnił on zapewne funkcje religijne i administracyjne. Jego istotne znaczenie powodowało jednak, że koncentrowała się wokół niego wytwórczość rzemieślnicza i handel. Okresem pełnego rozkwitu ośrodka w Sorte Muld jest późny okres wpływów rzymskich i okres wędrówek ludów, co jest poświadczone przez liczne znaleziska dobrze datowanych zabytków, szczególnie zapinek. Cechą charakterystyczną tego kompleksu osadniczego jest fakt, że przestaje on funkcjonować stosunkowo wcześnie, bo już na przełomie VIII i IX wieku. Znaleziska wikińskie na tym stanowisku są jak na razie nieliczne, jednak te, które są, to przedmioty importowane o charakterze luksusowym, co potwierdza, że osada funkcjonowała do końca jako ośrodek centralny. Znaleziono między innymi fragment dzbana typu Tating oraz fragmenty szklanych naczyń *reticella* (Watt 1991, s. 102–105; Jensen, Watt 1993, s. 195–201).

Chronologia osady w Löddeköpinge, w zachodniej Skanii, jest ustalona na podstawie tradycyjnego datowania archeologicznego oraz datowania C^{14}. Z części *Vikshögsvägen* uzyskano 14 dat dla różnych obiektów, zamykających się w przedziale od 730 do 830 roku. Tak wczesna chronologia osady uzyskana w wyniku analiz radiowęglowych jest wsparta znaleziskiem denara z Hedeby, typu KG 4, datowanego na około 825 rok. Innym zabytkiem o

wczesnej chronologii jest fragment zapinki żółwiowatej zdobionej w stylu E/III, datowanej na późny okres Vendel. Podobnie można datować dwa odnalezione na osadzie klucze. Oprócz tych wczesnych zabytków odnaleziono również późniejsze, jak głowicę miecza typu H, groty strzał typu A oraz grzebienie z ornamentem koncentrycznym (Ohlsson 1976, s. 97–102; 1980, s. , s. 68-111).

Osiedle w Uppåkrze, w Skanii, miało zapewne podobne znaczenie jak Sorte Muld na Bornholmie. W Uppåkrze znaleziono do dzisiaj kilkanaście tysięcy znalezisk metalowych datowanych na okres od początku III wieku n.e. do późnego średniowiecza (ryc. 19). Już od samego początku funkcjonowania osady było tam silnie rozwinięte rzemiosło. O tym, że charakter tej osady nie był *stricte* handlowy, świadczy fakt, że dotychczas znaleziono zaledwie 500 monet rzymskich, wczesnośredniowiecznych i średniowiecznych. Tych ostatnich jest zresztą najwięcej. Okres wikiński jest poświadczony przez znaleziska zapinek, ozdób lokalnych i importowanych, odważników, około 150 fragmentów dirhemów oraz innych zabytków (Larsson, Hårdh 1988; Hårdh 1989, 2000, s. 640–648, Larsson 2001; Helgesson 2002).

Jednym z ważniejszych stanowisk w Skanii jest Åhus, które składa się z trzech głównych, następujących po sobie osiedli (ryc. 20). Według J. Callmera (1984, s. 63–75; 1995, s. 100–124) stanowisko to nie ma charakteru osadowego, lecz wyłącznie produkcyjny. Zdecydowana większość znalezisk związana jest z funkcjonującymi tu warsztatami. Wśród nich dominuje niebieskie szkło *tesserae* oraz szklane nitki z paciorków *millefiori*. Oprócz szklarstwa zarejestrowano też liczne ślady funkcjonowania warsztatu brązownika i jubilera. Na stanowisku odkryto kilka odważników ołowianych, fragment brązowej wagi i trzy sceatty, które mogą świadczyć o raczej niewielkiej roli handlu w tym ośrodku. Z innych zabytków warto wymienić żelazną szpilę z wielokątną główką, datowaną na VII wiek, oraz fragment krzesiwa.

Kilkaset metrów na północny-wschód od najstarszej części zlokalizowano duże osiedle, o powierzchni około 10 ha, datowane na „Late Iron Age". W trakcie wykopalisk odkopano dużą ziemiankę, wewnątrz której znaleziono liczne fragmenty ceramiki, kości zwierzęcych, żelaznych nitów oraz kilka fragmentów nieobrobionego bursztynu. Znaleziono również nieobrobiony granat i fragment szklanego naczynia z niebieskiego szkła, datowany na VII–VIII wiek. Cała osada jest datowana w szerokich ramach chronologicznych od VII do X wieku, przy czym miała funkcjonować głównie w VIII i IX wieku (Callmer 1984, s. 63–75; 1995, s. 100–124).

Dalej na północny-wschód od dużej osady znajduje się średniowieczne miasto. Według źródeł historycznych zostało założone przez arcybiskupa Lund pod koniec XII wieku. Stopień rozpoznania archeologicznego jest bardzo skromny. Na południowy-zachód od głównego rynku odkopano obiekt, który został identyfikowany jako ziemianka. Mimo braku zabytków datujących uważa się, że obiekt ten nie może być młodszy niż koniec XI wieku, gdyż w południowej Skandynawii budynki o takiej konstrukcji nie występują po tym czasie. Osadnictwo XI-wieczne, lub z początku XII wieku poświadczone jest też przez znalezisko zapinki podkowiastej, odkrytej w południowej części miasta, tuż za rzeką. Wszystkie trzy stanowiska następowały po sobie, przy czym młodsze było zakładane o kilkaset metrów w dół rzeki. Zdaniem J. Callmera można zatem uznać, że średniowieczne miasto Åhus ma swoje korzenie w pierwszej osadzie rzemieślniczej datowanej na VIII wiek (Callmer 1984, s. 63–75; 1994b, s. 56; 1995, s. 100–124).

Duża osada w Järrestad została założona nad rzeką Tommarpsån w południowej Skanii (Söderberg 2003, s. 109–174). Jej rozmiar określany jest na około 6–10 ha. Oprócz śladów osadnictwa pradziejowego (paleolit, neolit, epoka brązu) odsłonięto liczne pozostałości zabudowy z okresu rzymskiego, Vendel i wikińskiego. Stanowisko jest podzielone na trzy części: Zachodnia, zwana Torekullarna, której pozostałości są silnie zniszczone. W trakcie wykopalisk odsłonięto ślady po kilku zabudowaniach z okresu przedrzymskiego i rzymskiego oraz jeden długi dom z późnego okresu Vendel. Znaleziono tam fragment grzebienia oraz paciorek szklany. Kilka analiz C^{14} dało daty 600–800 A.D. Część zwana Ååkrarne znajduje się na południe od zabudowań wsi. Podobnie jak w części zachodniej zarejestrowano tu ślady osadnictwa pradziejowego. Pozostałości osady z najliczniej reprezentowanego okresu zostały, na podstawie datowań C^{14} (43 próbki), dendrochronologicznych (21 próbek), termoluminescencji (4) oraz analiz stratygrafii i zabytków archeologicznych, podzielono na kilka podstawowych okresów, w tym na osadnictwo pradziejowe trwające do około 550 roku. Dla tego okresu zarejestrowano trzy mniejsze domy, w których znaleziono przede wszystkim ceramikę. Faza 1a-b: datowana jest od około 550 do około 700 roku. Zarejestrowano kilka długich domów, z których najstarszy to dwufazowy dom nr 11/12, datowany metodą radiowęglową na około połowę VI wieku. Oprócz tego zarejestrowano cztery mniejsze długie domy, funkcjonujące w tym okresie. W jednym z domostw (nr 3) znaleziono patrycę do wytwarzania „guldgubberów" oraz prawdopodobnie fragment zapinki równoramiennej. W domu nr 13 znaleziono grot włóczni, datowany na okres Vendel. Domy nr 3 i 13 zostały przecięte przez późniejsze ziemianki (nr 55), datowane na początek IX wieku. Oprócz długich domów, do fazy tej przypisano również

jeden dom o konstrukcji palisadowej (nr 38) i jedną ziemiankę (nr 43), datowaną za pomocą ceramiki ze stempelkami na VII wiek. Faza 2a-b obejmuje okes od około 700 do około 950 roku. Około 700 roku wybudowaną na miejscu poprzedniej nową halę – długi dom (nr 8). Fazę 3 wydatowano od około 950 do około 1050 roku (Strömberg 1961b, s. 41; Callmer 1995, s. 109; Söderberg 2003, s. 109–174).

W zajmującej około 10 ha osadzie w Västra Karaby odkryto 18 długich domów oraz kilkadziesiąt innych obiektów – między innymi ziemianek oraz studni (Ohlsson 1971). Niestety wyniki omawianych badań są nieopublikowane, stąd trudno zweryfikować datowanie tego kompleksu, który w całości jest datowany od około 550 do około 800 roku (Strömberg 1961b, s. 25; Callmer 1995, s. 103–104).

Osada w Östra Torp na południowym wybrzeżu zachodniej Skanii, zajmuje teren o wymiarach około 450 x 75–100 m. Podobnie jak w poprzednim przypadku, wyniki badań pozostają nieopublikowane i znajomość materiału opiera się wyłącznie na pojedynczych wzmiankach. Osada jest datowana od końca VI do końca VIII wieku (Callmer 1995, s. 104–105). Na możliwość dłuższego jej funkcjonowania wskazuje znaleziona tam zapinka podkowiasta oraz odkrycie u podnóża kurhanu skarbu ozdób srebrnych i monet, datowanego na koniec X wieku – t.p.q. 991 (Strömberg 1961b, s. 66).

Kolejną osadą w Skanii, którą uważa się za miejsce o charakterze handlowo-rzemieślniczym jest Ystad-Tankbåten, gdzie zlokalizowano 10-hektarowe osiedle, które jest datowane na okres od VII do pierwszej połowy X wieku, chociaż w najbliższej okolicy znaleziono też dwa skarby srebrne z 2 połowy X wieku (t.p.q. 965 i 975) oraz ślady osadnictwa z XI stulecia (Strömberg 1961b, s. 87; Callmer 1984, s. 69–70; 1995, s. 108; CNS 3.4.52; CNS 3.4.53).

Północna Jutlandia

Zespół stanowisk w Sebbersund leży już poza ścisłą strefą nadbałtycką, nad cieśniną Kattegat (Birkedahl Christensen, Johansen 1991, s. 199–125). Jednak jego charakter i chronologia pozwalają łączyć go z podobnymi ośrodkami leżącymi we właściwym zlewisku Bałtyku. W przypadku tego stanowiska chronologię trzeba przyjąć za autorami wstępnego opracowania, gdyż materiał zabytkowy z osady został przedstawiony w formie skrótowej, bez podawania odmian typologicznych, wyłącznie z ogólnymi datowaniami typu: „yngre germans jarnalder" czy „ældre vikingetid" (Birkedahl Christensen, Johansen 1991, s. 208–214). Całość

kompleksu datowana jest między 700 a 1100 rokiem. Kilka zabytków zostało jednak lepiej opisanych oraz zilustrowanych (ryc. 21) i na tej podstawie można przybliżyć ich chronologię.

Do najstarszych fibul znalezionych w Sebbersund należy zapinka krzyżowa, datowana na początek V wieku. Na „młodszy okres germański okresu żelaza", czyli VI–VII wiek, datowana jest zapinka dziobowata. Z kolei trójlistna zapinka znaleziona w Sebbersund została wydatowana w szerokich ramach od 800 do 1000 roku. Chronologię tę można jednak uściślić. Zapinka ta należy do typu 5. według Skibsted Klæsøe i można ją datować na 1. połowę X wieku (Skibsted Klæsøe 1997, s. 106). Z kolei mała zapinka tarczowa, datowana przez autorów na „okres wikiński", jest zabytkiem X-wiecznym. Najmłodsze są ażurowe zapinki wykonane w stylu Urnes, datowane na przełom XI i XII wieku (Birkedahl, Johansen 2000, s. 25-33).

Drugim ośrodkiem w północnej Jutlandii jest obecne miasto Århus. Po raz pierwszy miasto wzmiankowane jest w *Vita Anskarii* Rimberta. Mimo potwierdzenia źródłowego o funkcjonowaniu miasta w IX wieku, badania wykopaliskowe odsłoniły głównie pozostałości z X wieku. Nie oznacza to oczywiście braku starszej osady (Jankuhn 1971, s. 13–14; Andersen, Crabb, Madsen 1971).

Południowa Jutlandia

Najstarszym ośrodkiem w Jutlandii jest osada w Dankirke, położona w południowo-zachodniej części półwyspu. Stanowisko w Dankirke miało prawdopodobnie charakter wielowiekowej osady jednodworczej (Hansen 1991, s. 15–23). Najstarszy obiekt to częściowo odsłonięty budynek VIII, datowany na II fazę okresu przedrzymskiego. Osadnictwo na tym stanowisku trwa nieprzerwanie przez pierwsze wieki naszej ery, jednak dopiero w późnym okresie rzymskim zaczynają się tu pojawiać luksusowe zabytki, takie jak ozdoby, broń, szklane paciorki, monety (ryc. 22). W znaleziskach z tego okresu można zauważyć znaczące wpływy zewnętrzne. Z zachodniej części stanowiska pochodzą głównie znaleziska luźne, gdyż była ona bardzo głęboko orana w czasach nowożytnych. W późniejszym okresie rolę centralnego obiektu przejął budynek nr V, który miał cztery fazy rozbudowy. Najmłodszy dom V spłonął na początku późnego okresu wędrówek ludów. Istnieje duża luka chronologiczna pomiędzy najmłodszymi przebadanymi archeologicznie obiektami a najmłodszymi zabytkami luźnymi, którymi są merowińskie monety z Dorestad oraz anglosaskie i fryzyjskie sceatty, datowane głównie na lata 725–750. Badacze stanowiska sadzą, że zabudowa z VII–VIII wieku mogła zostać definitywnie zniszczona przez orkę lub że

znajduje się w nieprzebadanej części stanowiska. Liczba późnych znalezisk wskazuje, że osada w Dankirke nie straciła swojego znaczenia i dalekosiężnych kontaktów. Znamienne jest jednak i to, że w Dankirke nie stwierdzono występowania ozdób typowych dla południowej Danii w VII i VIII wieku, czyli fibul dziobowatych. Brakuje również tak charakterystycznych zabytków jak „guldgubbery". Z bardziej znaczących znalezisk należy wymienić fragment zapinki reliefowej zdobionej w stylu I, srebrną sztabkę o wadze 36 gramów oraz żelazną grzywnę siekieropodobną znalezioną w domu nr V. Datowanie całej osady zamyka się w okresie od II wieku p.n.e. do końca VII wieku n.e. (Hansen 1991, s. 15–23; Jensen, Watt 1993, s. 195–201; Jensen 1993, s. 202–204).

Ribe uznawane jest za najstarsze miasto duńskie. Jego początki datowane są za pomocą licznej serii próbek dendro- na lata 704–710. Najstarszymi znaleziskami są sceatty, z których duża część jest datowana na pierwszą połowę VIII wieku. Uważa się, że około 700 roku funkcjonowała tu mała (jednodworcza) osada o charakterze wiejskim. Na samym początku VIII wieku miejsce to zmieniło swój charakter i w tym początkowym okresie nie stanowiło stale zamieszkanej dużej osady, lecz punkt sezonowych spotkań kupców i rzemieślników z niewielką liczbą całorocznych mieszkańców. Aktywność na przebadanym terenie gwałtownie spadła na początku IX wieku. Osada zmieniła w tym czasie swój sezonowy charakter i została przeniesiona bardziej na południe oraz otoczono ją wałem (Jensen 1991a, s. 57; 1991b, s. 79–80; 1993, s. 202–204; Jensen, Watt 1993, s. 195–201; Madsen 1999, s. 197–202).

Najstarszą częścią zespołu stanowisk należących do kompleksu Hedeby jest tzw. osiedle południowe, położone poza wałami głównego miasta (Steuer 1974). Powierzchnia osady została określona na około 31 250 m^2 (250 x 120 m), z czego przebadano 3 000 m^2. Obszar przylegającego cmentarzyska określono na około 7 800 m^2 (130 x 60 m). Na osadzie zarejestrowano około 40 obiektów mieszkalnych, na cmentarzysku (szacowanym na 5000-8000 grobów) zbadano 350 grobów szkieletowych, jamowych, w tym 5 komorowych. Całość założenia była otoczona rowem o szerokości 3–4 i głębokości 2–2,5 m. Wśród wielu zabytków, najstarszym znaleziskiem na osadzie jest sceatta z połowy VIII wieku (ryc. 23), jednak zdecydowana większość dobrych wyznaczników chronologicznych (ceramika słowiańska, Badorf, Muschelgruskeramik, okucie rzemienia, odważnik, paciorek *millefiori*) wskazują, że osada zaczęła funkcjonować pod koniec VIII wieku (lata 780–790) i trwała aż do końca X wieku. Wtedy też ukryto w domu nr 13 skarb monet (4 arabskie, 3 Hedeby, t.p.q. 867). Dobrym *terminus ante quem* stanowi założone w tym miejscu cmentarzysko. Zdecydowana większość grobów (z dobrymi wyznacznikami chronologicznymi) jest

datowana na sam początek–połowę X wieku. Dla osady południowej uzyskano również kilka dat radiowęglowych: z domu nr 26: 1415 ± 65 BP, co daje lata 535 ± 65 = 470–600, a po korekcie lata 490–640. Z domu nr 27: 1085 ± 65 BP, co daje lata 865 ± 65 = 800–930, po korekcie lata 900–1020 (Steuer 1974, s. 41–54).

Z obszaru osady właściwej pozyskano liczne serie dat denrochronologicznych. Bardzo szczegółowo został przebadany pod tym względem region w pobliżu jednej z przyportowych ulic. Najstarsze były budynki usytuowane na linii wschód – zachód, wybudowane w latach 30. IX wieku. Układ przestrzenny zmienił się w latach 50., a szczególnie 60., kiedy to wytyczono nową ulicę portową na osi północ – południe i przy niej powstały kolejne budynki. Następna przebudowa, lecz tym razem bez zmiany organizacji przestrzennej, miała miejsce w latach 70. oraz 80. IX wieku (Eckstein, Schitzel 1977, s. 141–164).

Porównanie danych archeologicznych ze źródłami pisanymi pozwala dość dokładnie zrekonstruować historię początków Hedeby. Pierwsze wzmianki o Hadeby (Sliesthorp) pochodzą z 804 i 808 roku. W 804 roku duński król Godfryd wpłynął ze swoją flotą do Sliesthorpu, aby bronić granicy przed Sasami. W 808 roku ten sam król przesiedlił kupców z Rericu do Hedeby. Zgodność znalezisk archeologicznych z wymową źródeł jest więc niepodważalna. Początek funkcjonowania osady południowej przypada na koniec VIII wieku. W ciągu 10–20 lat osada się rozrasta i nabiera takiego znaczenia, że Gotfryd postanawia w nią „zainwestować" i przesiedla tu kupców z Rericu. Akt ten powoduje dalszy rozwój Hedeby i w konsekwencji powstanie jednego z największych i najważniejszych miast północnej Europy (Steuer 1974, s. 154–161).

Południowy Szlezwik-Holsztyn i Meklemburgia

Najstarszym ośrodkiem na tym obszarze jest zespół obronny w Oldenburgu (Gabriel 1988b, s. 103–291). Datowanie pierwszych faz funkcjonowania grodu oparte jest na analizach radiowęglowych. Próbki pobrane zostały między innymi ze spalonego pnia zalegającego w nawarstwieniach najstarszej fosy i datowane są na około 700 rok. Oprócz datowań przyrodniczych, wczesną chronologię ośrodka potwierdzają odkryte zabytki (ryc. 24). Najliczniej reprezentowany jest materiał ceramiczny, na który składają się fragmenty naczyń typu Sukow, Feldberg i Menkendorf. W najstarszych nawarstwieniach przeważa niezdobiona ceramika typu Sukow. Na X-wiecznym złożu wtórnym znaleziono również skandynawską zapinkę płytową/równoramienną, wykonaną w stylu Vendel, której chronologię można określić na około 600 rok. W późniejszej, XI–wiecznej warstwie, znalazła się też zapinka

żółwiowata z okresu Vendel – drugiej połowy VII wieku (Gabriel 1988a, s. 55–86; 1988b, s. 103–291). M. Dulinicz rozważając chronologię całego ośrodka, opowiedział się za jego późniejszym niż dotychczas datowaniem. Jego zdaniem początki Oldenburgu należy widzieć najwcześniej w VIII wieku (Dulinicz 2001, s. 296–297).

Identyfikowana z historycznym Rerickiem osada w Gross Strömkendorf jest datowana na drugie–czwarte ćwierćwiecze VIII wieku (Dulinicz 1999, s. 281–282; Jöns 1998, s. 31–54; w druku; Tummuscheit 2003, s. 208–220). Jak się przypuszcza, początki emporium były bardzo podobne do duńskiego Ribe, gdzie wpierw odbywały się sezonowe spotkania kupców i brak było stałej, ciągłej zabudowy (Jöns 1998, s. 40). Do datowania tego ośrodka mamy wiele danych, z wykorzystaniem źródeł pisanych na czele. W *Annales regni Francorum* pod datą 808 zapisano, iż król duński Godfryd, przeniósł kupców z Rericu do Sliesthorp – Hedeby. Potwierdzają to wyniki badań wykopaliskowych oraz badania dendrochronologiczne. Najstarszym obiektem jest studnia, którą za pomocą dendrochronologii wydatowano na pierwsze dziesięciolecia VIII wieku. W sumie wydatowano 95 próbek drewna z 30 studni (ryc. 25). Wszystkie daty mieszczą się w przedziale lat 722–811. Chronologia uzyskana na podstawie analiz przyrodniczych ma również odbicie w datowaniu zabytków archeologicznych. Podobnie jak na innych stanowiskach, odkryto przede wszystkim ceramikę typu Sukow oraz fragmenty importowanych naczyń typu Tating, Badorf czy ceramiki z domieszką tłuczonych muszli. Z zabytków wydzielonych warto wymienić szpile datowane na VIII–IX wiek, z których jedna jest zakończona figurką ptaka. W Gross Strömkendorf znaleziono też zabytki o pochodzeniu karolińskim oraz iryjskim. Ze stanowiska tego pochodzi niewiele monet, lecz o bardzo wczesnej chronologii, przede wszystkim fryzyjskie/duńskie sceatty z początku VIII wieku, denary karolińskie oraz zaledwie kilka wczesno IX-wiecznych dirhemów (Herrmann, Heussner 1991, s. 267; Jöns 1998, s. 39; Dulinicz 2001, s. 280–282; Tummuscheit 2003, s. 208–220).

Datowanie ośrodka rzemieślniczo-handlowego w Rostock-Dierkow opiera się zarówno na analizach przyrodniczych, jak i na bogatym zestawie dobrych datowników archeologicznych (Brather 2003, s. 361–363). Emporium w Rostock-Dierkow jest datowane na okres od VIII do końca IX wieku. Za pomocą dendrochronologii udało się wydatować dwie studnie. Niepewna jest chronologia pierwszej z nich, odkrytej w 1989 roku. Według części autorów miała ona być zbudowana z drewna ściętego około 750 roku, a w 769 roku miała być naprawiana. Według innych miała powstać około 760 roku, a naprawiana w latach 790. Druga studnia, w której odnaleziono skarb, jest datowana za pomocą dendrochronologii

na początek IX wieku (817 rok). Z kilku innych obiektów z osady pochodzą próbki drzew ściętych po 750 roku, po 765 roku i po 775 roku. Najstarszymi zabytkami archeologicznymi są elementy uzbrojenia znalezione na pobliskim cmentarzysku[95]. Znaleziono tam groty włóczni oraz fragment wczesnego miecza typu sax, odmiany którą można datować nawet na VI–VII wiek. Na cały wiek IX można datować znalezioną na osadzie ceramikę. Są to przede wszystkim fragmenty naczyń typu Sukow i Feldberg. Z naczyń importowanych odnaleziono dzbany typu Tating, naczynia typu Badorf i z domieszką tłuczonych muszli. W Rostock-Dierkow znaleziono również zapinki ptasie i „Rechteckfibel" z okresu Vendel, które można datować na przełom VII i VIII wieku (ryc. 26). Wczesną chronologię ma również rękojeść miecza, zdobiona w stylu III/E i datowana na początek IX wieku (Łosiński 1994, s. 117–119; Dulinicz 2001, s. 285–289; Brather 2003, s. 361–363).

Zespół stanowisk w Ralswiek na Rugi składa się z rozległej otwartej osady, przystani z molami, miejsca kultu z przylegająca mniejszą osadą i cmentarzyska kurhanowego liczącego około 400 kopców (Herrmann 2000, s. 163–166). Początki funkcjonowania kompleksu są datowane na IX wiek[96]. Główny rozwój stanowiska przypada na IX i X wiek. Jednak na pobliskim cmentarzysku chowano zmarłych nawet jeszcze na początku XII wieku. Najstarsze daty dendro- uzyskane między innymi ze studni odnoszą się do przełomu IX i X wieku. Nie udało się wydatować dendrochronologicznie próbek ze szczątków budowli kultowej i trzech z czterech odkrytych wraków łodzi. Trzy pierwsze są datowane archeologicznie na około 1000 rok, czwarty zbudowano po 868 roku. Fragmenty odkrytych naczyń należą przede wszystkim do typu Fresendorf z nieliczną domieszką fragmentów naczyń typu Feldberg przy zupełnym braku typu Sukow. Należy zatem uznać, że ośrodek w Ralswiek powstał dopiero w IX wieku (Herfert 1973, s. 7-33; Herrmann 1996, s. 51–60; 1997; 1999; 2000, s. 163–166; Dulinicz 2001, s. 284).

Zespół osadniczy w Menzlin-Görke, Kr. Ostvorpommen, składał się z rozległej osady o powierzchni około 10 hektarów oraz cmentarzyska z około 800–850 grobami (Schoknecht 1977, 1992; Dulinicz 2001, s. 278, 283–284). Cały kompleks jest rozlokowany po obu brzegach Piany. Jego datowanie zamyka się w okresie od końca VII do początków X wieku. Podczas prac ziemnych przeprowadzonych w 1969 roku, odkryto nad Pianą konstrukcje drewniane i kamienne, pośród których odnaleziono liczne fragmenty naczyń glinianych typu Sukow i Feldberg. W pobliżu, w nurcie rzeki, znaleziono wędzidło, miecz typu B oraz grot

[95] Niestety nie są znane zespoły, tylko pojedyncze przedmioty odnalezione przez mieszkańców.
[96] Próby wykazania, że osada ma swój początek już w VIII wieku (dokładnie 775 roku) wynikają z błędnego wyciągania wniosków z analizy dendrochronologicznej. Problematyczna próbka dotyczy bowiem drzewa, które zaczęło rosnąć w 775 roku a ścięto je dopiero w 878 roku (Dulinicz 2001, s. 284).

włóczni. W 1983 roku przebadano fragment pomostu (grobli) łączącego osadę z rzeką (Schoknecht 1992, s. 51). Badania dendrochronologiczne wykazały, że pomost ten miał dwie fazy użytkowania. Starszą można datować na czwarte ćwierćwiecze VIII wieku, natomiast młodszą na połowę IX wieku. Odkryte na cmentarzysku groby są dość dobrze datowane dzięki odnalezionym tam zabytkom na okres od połowy IX do początku X wieku (ryc. 27). Są to przedmioty wykonane zarówno we frankijskim jak i skandynawskim kręgu kulturowym (Schoknecht 1977, 1992; Dulinicz 2001, s. 278, 283–284, Hermann, Heussner 1991, s. 255–290).

Pomorze

Najstarsze ślady poświadczające istotne znaczenie Wolina można datować na okres wędrówek ludów. Z nabrzeża oraz z pobliskich obiektów uzyskano metodą C^{14} daty dla niektórych warstw od połowy V do VIII wieku (Ważny, Eckstein 1987, s. 147-159). Znaleziono również fragmenty naczyń ceramicznych datowanych na V–VI wiek. Jednak wszystkie ślady starszego osadnictwa są silnie przemieszane z późniejszym, średniowiecznym. Niedaleko Wolina, w Karsiborze, znaleziono ukryty po 491 roku skarb solidów bizantyjskich (Ciołek 2003). Z całości materiałów można wywnioskować, że w okresie wędrówek ludów funkcjonowała nad Dziwną osada o istotnym znaczeniu. Jednak nie miała ona charakteru emporium (Filipowiak 1999, s. 61). Od końca VIII do połowy X wieku nad przeprawą przez rzekę funkcjonowała osada z zabudową składającą się z półziemianek, domów zbudowanych w konstrukcji międzysłupowej i zrębowej. W południowej jej części zarejestrowano rów, datowany na pierwszą połowę IX wieku, będący prawdopodobnie elementem najstarszych umocnień. Pełne umocnienia Wolina powstały w drugiej połowie IX wieku, kiedy osada została otoczona wałem palisadowym dochodzącym do portu. Umocnienia portowe głównego miasta powstały w latach 880–900. Uwagę zwraca ulica, która przechodziła bezpośrednio w pomost portowy, dwukrotnie od/nadbudowywany w odstępie około pięćdziesięciu lat między 900 a 995 rokiem. Ustalono również datę budowy kąciny wolińskiej, gdzie znaleziono posążek Światowida. Budynek powstał w 966 roku (Ważny 2001, s. 156; Ważny, Eckstein1987, s. 147-159).

Na północ od miasta, na południowym stoku Srebrnego Wzgórza, od połowy IX wieku funkcjonuje duża osada z przystanią. Najstarsze datowane próbki z Wolina pochodzą ze Srebrnego Wzgórza, gdzie uzyskano datę roczną 838. W świetle badań dendrochronologicznych osada rozwijała się w tym miejscu do około 902 roku, zaś

umocnienia portowe powstały w latach 880–900. Na przełomie IX i X wieku rozwija się tam na szeroką skalę produkcja rzemieślnicza. Domy palisadowe, odkryte na przedmieściu Wolina (Ogrody) zbudowano z drzew ściętych w latach 906–907. Natomiast położone bliżej rzeki konstrukcje były młodsze i są datowane na koniec X wieku. Najprawdopodobniej funkcjonował tu także plac targowy. Od IX wieku na południe od dzisiejszego miasta istniała osada, która w pierwszej połowie X wieku przemieniła się w przedmieście. Czas pełnego rozkwitu północnych przedmieść przypada na X i XI wiek. Na początku X wieku zostały one otoczone wałem palisadowym. Umocnienia te zostały wydatowane na lata 903–924 (Ważny 2001, s. 157; Ważny, Eckstein 1987, s. 147-159).

Niedaleko od Wolina, po drugiej stronie Dziwny, położony jest Kamień Pomorski. Badania archeologiczne wykazały, że główny rozwój tego ośrodka przypada na wiek XII i XIII, jednak jak pokazują pojedyncze znaleziska, między innymi skarb około 150 monet (t.p.q. 995), monety znajdowane luzem w warstwach osadniczych czy kość z napisem runicznym[97], miejsce to było penetrowane stosunkowo wcześnie przez obcych kupców. Jednak charakter tego ośrodka w najwcześniejszej fazie nie jest jasny i wymaga dalszych badań (Filipowiak 1962, s. 91–104; Leciejewicz 1962).

Szczecin pojawia się w źródłach pisanych od 1121 roku. Początki tego ośrodka są jednak starsze. Pierwsza osada powstała na zachodnim brzegu Odry już w drugiej połowie VIII wieku (ryc. 28). Zajmowała ona dwa rejony: wysokie Wzgórze Zamkowe, gdzie osadnicy wykorzystali umocnienia z epoki brązu, oraz położone niżej nabrzeże, nazwane później Rynkiem Warzywnym. Na tym drugim stanowisku, w najstarszych nawarstwieniach, znaleziono łódź klepkową, wydatowaną na pierwszą połowę IX wieku, jednak najmłodszy element z naprawianego poszycia datowany jest na lata 903–907, i to po tej dacie łódź znalazła się w Szczecinie. W 2. połowie XI lub raczej w X wieku na Wzgórzu Zamkowym zostały wzniesione ogromne wały ziemne. W warstwach z okresu od drugiej połowy X do pierwszej połowy XI wieku znaleziono liczną serię narzędzi i militariów. Od XI wieku umocnienia otaczały również pozostały obszar miasta. Jednak prawdziwy rozwój rzemiosła można zaobserwować dopiero w nawarstwieniach z XII–XIII wieku i to z tym okresem należy wiązać właściwy rozwój miasta. We wczesnym okresie wikińskim Szczecin, mimo że był już funkcjonującym miastem, nie odgrywał istotniejszej roli w handlu dalekosiężnym (Leciejewicz, Wieczorowski 1983, s. 522–628; Łosiński 1996b, s. 67–78; Rulewicz 1996, s.

[97] Słynny skandynawski relikwiarz św. Korduli, wykonany około 1000 roku znajdował się w skarbcu katedralnym wraz z późniejszymi zabytkami i zapewne dostał się do miasta długo po jego wykonaniu.

79–90; Dulinicz 2001, s. 246–248; Dworaczyk, Kowalska, Rulewicz 2003; Słowiński 2006, s. 83-90).

Drugim ważnym skupiskiem osad o charakterze handlowo-rzemieślniczym jest dorzecze Parsęty. Według W. Łosińskiego (1972, 2003b, s. 133-139) początki osadnictwa słowiańskiego nad Parsętą należy datować na koniec VI wieku. Po około 100 latach, na przełomie VII i VIII wieku powstaje tutaj kilka dużych grodów (Gołańcz Pomorska, Rościęcino, Bardy, Lubiechowo, Trzynik, Rymań)[98]. Część z nich została opuszczona już na przełomie VIII i IX wieku. Zastąpiły je młodsze grody, które są bardzo dobrze datowane na okres od przełomu VIII i IX wieku do przełomu trzeciej i czwartej ćwierci tego stulecia. Centralne znaczenie miał w tym czasie gród w Bardach, w którego pobliżu znajdowało się cmentarzysko kurhanowe w Świelubiu. W grodach w Bardach i Kędrzynie odnaleziono liczne dirhemy z początków IX wieku. Na cmentarzysku w Świelubiu zarejestrowano w sumie około 100 kurhanów, z czego przebadano 36. W kilku z nich odkryto skandynawskie elementy wyposażenia. W świetle ostatnich badań nad chronologią cmentarzyska w Świelubiu (ryc. 29), nekropola ta funkcjonowała od drugiej ćwierci IX w do końca tego stulecia (Łosiński 2003b, s. 133-139).

Istotny przełom w systemie organizacji grodowej nad Parsętą nastąpił w drugiej połowie IX wieku, najpewniej w latach 70. i 80. W tym czasie upadają duże grody, takie jak Bardy czy Kędrzyno, i pojawia się dużo, mocno ufortyfikowanych grodów o małej powierzchni. Wśród tych nowych, wyróżnia się wyjątkowo dużymi rozmiarami gród w Kołobrzegu-Budzistowie (Leciejewicz, Rębkowski 2000). Najstarsze ślady osadnictwa w regionie samego Kołobrzegu poświadczone są na Wyspie Solnej, przy samym ujściu Parsęty do morza, i datowane na VII–VIII wiek. Natomiast najstarsze ślady osadnictwa na terenie obecnego grodu w Kołobrzegu-Budzistowie można datować na przełom VIII i IX wieku. Jednak dopiero pod koniec IX wieku wzniesiono tam, otoczony drewniano-ziemnym wałem gród o powierzchni około 1 ha. Na majdanie zachowały się liczne pozostałości następujących po sobie budynków, wznoszonych głównie w konstrukcji plecionkowej. Jeden ze starszych datowany jest dendrochronologicznie na 917 rok, a młodsze na lata 927–928 (Leciejewicz, Rębkowski 2000; Dulinicz 2001, s. 235; Leciejewicz 2006, s. 75-81).

Istotne zmiany na grodzie w Kołobrzegu-Budzistowie następują pod koniec X wieku. W latach 80. X wieku wały miejskie zostają umocnione poprzez zastosowanie konstrukcji

[98] Jedynym grodziskiem, które może mieć wcześniejszą chronologię, jest nizinny gród w Białogardzie, który być może pochodzi z pierwszej połowy VII wieku. Chronologia tego obiektu wymaga jednak dalszych badań (Łosiński 2000, 15).

izbicowej. W 1000 roku w Kołobrzegu zostaje ulokowana siedziba biskupa Reinberna. Z tego okresu pochodzi wiele znalezisk świadczących o silnie rozwiniętym rzemiośle i handlu. W warstwach osadniczych znaleziono luźne monety, a w bezpośredniej okolicy grodziska lub na nim dwa skarby monet. Jeden – około 700 dirhemów z X wieku, drugi z ponad 50 monetami z początków XI wieku. Największy jednak rozwój osiągnął gród w Kołobrzegu dopiero pod koniec XI i w XII wieku. Z tych czasów pochodzą też liczne świadectwa dalekosiężnych kontaktów. Odnaleziono paciorki z karneolu, krwawnika oraz szkła. Jedna ze znalezionych bransolet pochodzi z Norwegii (IX w.) (Łosiński, Olczak, Siuchniński 1971, s. 19–20, nr. 3; Łosiński 1966, s. 169; 1968, s. 145–148; 1972; 1982, s. 177–179; 2000a, s. 13–22; 2003b, s. 133–139; Leciejewicz, Rębkowski 2000; Dulinicz 2001, s. 235).

Kolejne ośrodki usytuowane były w rejonie ujścia Wisły. Z Pucka pobrano do datowania dendrochronologicznego w sumie 154 próbki materiałów z wykopalisk, z czego 54 pochodziło z rynku miejskiego i zamku, a 100 z portu. Najstarsze daty dla miasta rozpoczynają się w drugiej połowie XIII wieku (1276 r.), natomiast daty próbek z portu zamykają się w okresie od pierwszej połowy X wieku (927 r.) do połowy XIV wieku (1344 r.) (Ważny 1999: 43, tab. 3). Najstarsze z tych dat przytacza W. Stępień i odnosi je do całości konstrukcji portowych (Stępień 1998: 52), zapominając jednak o datach młodszych i o możliwości wykorzystywania drewna rozbiórkowego (Ważny 1999, s. 41). Oprócz konstrukcji portowych pobrano również 7 próbek z wraku łodzi (P-5), z czego tylko trzy udało się zadatować. Daty uzyskane z wraku P-5 zamykają się długim okresie od około 1216 do 1329-1330 roku (Ważny 1999, s. 60, ryc. 18). Wrak łodzi P-1 wydatowano radiowęglowo na 1245 (?) rok (Stępień 1998, s. 45). Kolejny wrak (P-2) datowany jest kilkoma próbkami C^{14} na drugą połowę VII wieku. We wraku tym odkryto fragment naczynia dwustożkowatego z ornamentem ukośnych krzyżyków, datowanego na VII/VIII wiek. Wrak P-3 datowany jest metodą C^{14} na około 950 rok. Czółno drążone (P-4) datowane jest metodą C^{14} na około 760 rok (Ważny 1999, s. 60, ryc. 18).

Jak widać, niemal wszystkie daty odnoszące się do VII–X wieku są datami uzyskanymi w wyniku analiz C^{14} oraz form ceramicznych, co w porównaniu z datami dendro, uzyskanymi dla całości konstrukcji, stawia ich wiarygodność pod znakiem zapytania. Nie należy jednak wykluczyć, że tak wczesne datowanie jest właściwe, tym bardziej że odnosi się wyłącznie do dwóch obiektów – wraku P-2 i czółna P-4. Jednak istnienie w tym czasie emporium w Pucku wydaje się mało możliwe, nie jest to również prawdopodobne w późniejszym okresie.

Datowanie najstarszych dziejów Gdańska i jego rozwój jest przedmiotem wieloletniej dyskusji. Za najstarsze rejony miasta jest uważany rejon Ratusza i Długiego Targu, gdzie A. Zbierski odkrył w latach 1971–1974 ślady osadnictwa, być może z IX wieku, i zinterpretował je jako pozostałość osady o charakterze portowym i handlowym. Autor ten rekonstruuje w tym miejscu osadę obronną, na podstawie odkrycia fragmentów konstrukcji plecionkowej, która mogła stanowić obudowę wału. Wśród pozostałości osady stwierdzono ślady obróbki rogu. Na Długim Targu odkryto też w 1905 roku łódź klepkową, mającą pochodzić z IX wieku (Zbierski 1978, s. 79–81; Paner 1998, s. 113). Kwestię datowania najstarszej osady portowej przy Długim Targu rozstrzygają, jak się zdaję, wyniki najnowszych badań przeprowadzonych w miejscu odkrycia wraku. Najstarszymi konstrukcjami w tym miejscu są bowiem palisadowe płoty wbite bezpośrednio w calec, oraz równoległe do nich niezbyt głębokie rowy. Najstarsze materiały ceramiczne, to 10 fragmentów skorup, które można datować na XII-XIII wiek. W świetle nowych badań, konstrukcja plecionkowa uznana przez A. Zbierskiego za część wału, jest elementem faszyny stabilizującej i niwelującej teren pod zabudowę z lat 30. XIV wieku. W tej i późniejszej zabudowie odkryto również wtórnie użyte deski z poszycia statków. Można więc przyjąć, że wrak z 1905 roku również był późnośredniowieczny (http://www.archeo.uw.edu.pl/gdansk/index.html).

Przez lata, bez większych zastrzeżeń przyjmowano, że Gdańsk powstał z inicjatywy pierwszych Piastów, najpewniej w latach 70. X wieku. W tym kontekście wskazywano na gród książęcy usytuowany na wyniesieniu wśród bagnistych terenów, w widłach Wisły i Motławy. W trakcie badań archeologicznych wydzielono tu aż 17 poziomów osadniczych, datowanych między latami 970–980 a początkiem XIV wieku, kiedy to w 1308 roku Gdańsk został zdobyty i spalony przez Krzyżaków (Paner 1998, s. 112). Na zachód od głównego grodu, w rejonie kościołów św. Mikołaja i św. Katarzyny, lokalizowane jest drugie skupisko osadnicze najstarszego Gdańska, gdzie funkcjonował targ, datowany na lata 980–1140. W podziemiach kościoła św. Mikołaja zidentyfikowano podwaliny kamienno-drewnianej konstrukcji strawionej przez pożar. Znaleziono również elementy fortyfikacji o konstrukcji skrzyniowo-przekładkowej sprzed XIII wieku. Istnieją dwie możliwe interpretacje tego znaleziska. Jedna zakłada, że stanowiły północną część obwałowań osady targowej. Druga, że w tym miejscu funkcjonował gród strażniczy usytuowany w rejonie targu. Został on zniszczony pod koniec XI wieku, najpewniej w okresie walk o Pomorze za czasów Władysława Hermana. Na północ od kościoła św. Mikołaja odkryto odcinek nadbrzeża z częścią pomostu portowego z XII wieku, dochodzącego aż do placu targowego (Paner 1998, s. 112).

Uzyskane dane archeologiczne, pochodzące z różnych części miasta, są często fragmentaryczne, przez co różnie interpretowane. Według części badaczy każde z wymienionych skupisk miało własny system fortyfikacyjny i inny charakter. Wskazuje się na odrębne lokacje na prawie polskim oraz lubeckim. Inni sugerują, że mamy do czynienia z dwoma ośrodkami następującymi po sobie. Pierwszym miałby być gród w rejonie Ratusza, gdzie zarejestrowano 10-metrowy odcinek wału, datowany dendrochronologicznie na lata 30. X wieku. Drugim byłby gród książęcy z końca X stulecia. Jednak żadnej z przedstawionych hipotez nie można dzisiaj przekonująco udowodnić. Podstawowym pytaniem jest, czy odkryte ślady umocnień to rzeczywiście grody, czy też relikty umocnień różnych części tego samego wczesnomiejskiego zespołu? A jeżeli tego samego, to dlaczego obiekty te powstawały w takim oddaleniu od siebie i czy powstawały równocześnie. Należy się zgodzić z A. Buko, który sądzi, że mamy tu do czynienia z dwoma następującymi po sobie ośrodkami: starszym – plemiennym oraz młodszym – piastowskim (Buko 2005).

Ziemie bałtyjskie

W rejonie ujścia Wisły, ale już na terenach bałtyjskich znajduje się osada w Janowie Pomorskim – Truso. Jak do tej pory nie ma datowań uzyskanych drogą analiz przyrodniczych. Sytuacja ta jest wynikiem specyficznych warunków glebowych, w których mimo dużej, ale za to sezonowej wilgotności bardzo słabo zachowują się materiały organiczne, a szczególnie drewno ulegające szybko rozkładowi. Jednocześnie znaczne zniszczenie osady przez głęboką orkę ogranicza zasadniczo możliwości analizy stratygraficznej, choć będzie ona istotna dla naszych rozważań (Jagodziński w druku b). Dlatego też podstawową metodą datowania osady w Janowie Pomorskim jest analiza bogatej kolekcji zabytków.

Podstawą datowania osady w Truso jest liczna seria zabytków obcego pochodzenia. Z całej serii warto wymienić jednostronne, trzywarstwowe grzebienie rogowe, należące do grupy IB, typu VII, odmiany 2c, według klasyfikacji Z. Hilczerówny i E. Cnotliwego (Hilczerówna 1961, s. 90; Cnotliwy 1973, s. 85, ryc. 23). Grzebienie takie są datowane w zależności od miejsca występowania od końca VIII do końca XI wieku (Jagodziński w druku A). Znaleziono również grzebienie odmiany 2b/5 VII typu, grupy IB, datowane na okres od końca VIII do końca XI wieku (Jagodziński w druku B). O wiele bardziej czułymi wyznacznikami chronologicznymi są ozdoby brązowe i srebrne, których w Janowie Pomorskim odkryto całkiem pokaźną ilość (ryc. 30). Najstarszym zabytkiem jest fragment późnej odmiany zapinki esowatej, datowanej na koniec okresu Vendel (ryc. 30:4). Zapinka

równoramienna typu JP 58 – Ljones (ryc. 30: 3, 6, 7), datowana jest tradycyjnie na pierwszą połowę IX wieku (Jagodziński w druku B). W klasyfikacji Skibsted Klæsøe jest to typ 1, charakterystyczny dla południowej i wschodniej Skandynawii i datowany na koniec VIII i początek IX wieku (Skibsted Klæsøe 1999, s. 100–102). Kolejna zapinka równoramienna, typu JP 69/70 (ryc. 30: 5), wykonana jest w stylu Borre (Jagodziński w druku B). W klasyfikacji I Skibsted Klæsøe jest to typ 3, datowany od połowy IX do połowy X wieku (Skibsted Klæsøe 1997, s. 103). Znaleziony w Truso fragment fibuli jest najbardziej zbliżony do typu JP 70 (Tanumtypen) i można go datować na połowę IX wieku (Jagodziński w druku B). Z osady pochodzi również fragment fibuli równoramiennej typu JP 72 (ryc. 30: 2). W klasyfikacji Skibsted Klæsøe jest to typ 3 (Skibsted Klæsøe 1997, s. 99–103). Typ JP 72 należy do tzw. serii Öbbestorp, datowanej na pierwszą do trzeciej ćwierci X wieku (Callmer 1999, s. 217, fig. 31).

Wśród zapinek żółwiowatych, które odkryto w Janowie Pomorskim, do ustaleń chronologicznych może być przydatny tylko jeden okaz – zapinka zbliżona do typu JP 22 (ryc. 30: 13), którą można zaliczyć do grupy D stylistyki Berdal (Jansson 1985, s. 24–33). Najbliższą analogię stanowi fibula pochodząca z Jylland, z Danii, datowana na IX wiek (Petersen 1928, s. 19). Zapinki podkowiaste (ryc. 30: 15, 16) pochodzące z badań stanowią jednolitą grupę typu 13 według klasyfikacji H. Salmo (1956, s. 33–35) i typu FAC:US według A. Carlsson. Typ ten charakteryzuje się fasetowanymi guzami i sześciobocznym przekrojem kabłąka. Zapinki takie powszechnie używano w strojach męskich na Gotlandii, w Finlandii i na południowo-wschodnich wybrzeżach Bałtyku w IX i X wieku (Carlsson 1988, s. 22, 69–72).

Jedyny egzemplarz zapinki tarczowatej ma prawdopodobnie bardzo wczesną metrykę, sięgającą okresu wpływów rzymskich (Jagodziński w druku B). Kolejną kategorią zabytków, są trzy główki mosiężnych szpil, osadzanych na żelaznych kolcach, które zachowały się śladowo. Egzemplarze te są zbliżone do typu JP 238, który spotykany jest dość często na cmentarzyskach w południowej Szwecji i Gotlandii i datowany na IX–X wiek (Jagodziński w druku B). W Janowie Pomorskim znaleziono tarczowate okucie pasa zdobione emalią żłobkową. Zdobienie emalią występuje bardzo rzadko w sztuce wikińskiej i dotyczy wyrobów jednostkowych i luksusowych. Szczegółowa analiza wykazała, że okucie to pochodzi prawdopodobnie z warsztatów nadreńskich i można je datować na pierwszą połowę lub połowę X wieku (Jagodziński w druku B).

Zabytkiem stosunkowo późnym jest zawieszka tarczowata z wytłoczonym centralnie półkolistym guzem, zdobiona ornamentem „wilczych kłów”. Ozdoby tego typu występują

powszechnie w Skandynawii oraz na terenach Rusi od X do połowy XI wieku (Duczko 1989: 14, 15).

Dalszych informacji datujących dostarczają nam zabytki wykonane z żelaza. Odnalezione w dużej liczbie żelazne zawieszki w kształcie młotków Thora występują w takiej formie prawie przez cały okres wikiński i dlatego nie są najlepszym datownikiem. Na osadzie znaleziono dużą serię grotów strzał. Do najstarszych należą groty liściaste, których ostrza łagodnie przechodzą w trzpień typu 1a i typu 1b, charakteryzujący się wydzielonym trzpieniem, datowane na IX wiek (Kempke 1988, s. 294–295). Do typu 2 można zaliczyć grot strzały z wyodrębnionym trzpieniem, posiadający jednak bardzo wąski liść, w przekroju czworoboczny. Takie formy grotów są datowane na IX i X wiek (Kempke 1988, s. 296). Także na IX–X wiek można datować jeden z dwu grotów strzał z tuleją. Jest to egzemplarz typu 5, z zadziorami i tordowanym trzonem (Kempke 1988, s. 300–301). Na osadzie w Janowie Pomorskim znaleziono inny egzemplarz grotu z tuleją, który ma u jej nasady skrzydełka. Można go porównać jedynie z grotami włóczni zaopatrzonymi w skrzydełka. Groty włóczni ze skrzydełkami sięgają tradycji frankońskiej, a powszechnie występowały w Europie Środkowej od X do XII wieku (Jagodziński w druku B).

Wśród militariów z Janowa Pomorskiego, dla których można określić dość dokładne datowanie, jest głowica miecza typu JP X, którą można datować na X i XI wiek. Dalej znaleziono trzy fragmenty ostróg z długimi, zdobionymi mosiężnym drutem bodźcami. Ostrogi tego typu zostały zaliczone do typu I i są datowane na X–XI wiek (Hilczerówna 1956). Natomiast jedyny cały egzemplarz ostrogi ma zaczepy zagięte do wewnątrz i jest datowany ogólnie na VII–X wiek (Świętosławski 1996, s. 492–493).

Oprócz przedstawionych zabytków, na osadzie w Janowie Pomorskim odnaleziono dużą serię monet (ryc. 31), w tym wiele dirhemów arabskich (Czapkiewicz, Jagodziński, Kmietowicz 1988, s. 157–169). Niemal wszystkie należą do pierwszej fali napływu srebra arabskiego do strefy nadbałtyckiej, datowanej na lata od około 790 do około 830 roku n.e. (Łosiński 1988, s. 93–181; 1990, s. 295–297; Bartczak 1997, s. 227–239). Oprócz monet orientalnych w Janowie Pomorskim znaleziono zaledwie kilka monet zachodnioeuropejskich. Najstarszą jest fryzyjska bądź duńska sceatta typu Wodan/monster, wybita około połowy VIII wieku. Dalej znaleziono dwie monety z Hedeby, w tym jeden półbrakteaty typu KG3 z około 825 roku, oraz denar typu KG5 (jeleń/głowa w promieniach) z lat 825–850. Najmłodszą monetą zachodnioeuropejską jest pens Ethelwulfa z Wessexu, wybity w Rochester około roku 845–848 (Suchodolski 1989, s. 425-430; Bartczak, Jagodziński, Suchodolski 2004, s. 21–48).

Niestety niewiele danych przynosi materiał ceramiczny. Warunki glebowe, podobnie jak w przypadku drewna, doprowadziły do bardzo silnego rozdrobnienia i zerodowania materiału ceramicznego. Dające się zanalizować fragmenty można datować w szerokim przedziale od IX do X wieku (Jagodziński, Kasprzycka 1991, s. 700-701; Stasiełowicz 2003, s. 246).

Jak wspomniałem, analiza stratygraficzna w przypadku tego ośrodka ma bardzo ograniczone zastosowanie. Mimo to udało się pozyskać cenne dane. We wszystkich wykopach i sondażach stwierdzono obecność rozmytych warstw, świadczących o licznych powodziach zalewających osadę w trakcie jej funkcjonowania. Na dużych odcinkach, powyżej warstw powodziowych, występowała warstwa zawierająca znaczną ilość węgla drzewnego, fragmentów kości itp. Zaobserwowano w niej nieliczne obiekty. Warstwa ta może być interpretowana jako kulturowa, odpowiadająca prawdopodobnie najwcześniejszej fazie istnienia osady. Powyżej rozciągała się w sposób zmienny i nieciągły warstwa piaszczysto-żwirowa, którą interpretuje się jako efekt dość silnych zmian atmosferycznych, hydrograficznych i hydrodynamicznych. Mogły one nawet powodować czasowe opuszczanie części osady. Później następowało ponowne zasiedlanie tego obszaru. Widać to poprzez liczne fragmenty węgli drzewnych, kości, ceramiki i innych zabytków archeologicznych, które zostały omówione wcześniej. W warstwie tej stwierdzono występowanie pozostałości budynków oraz ulic (Jagodziński w druku B).

Jak wykazała analiza materiału zabytkowego, osadę w Janowie Pomorskim można datować między końcem VIII a początkiem XI wieku. Najwięcej zabytków (oprócz monet) jest datowanych w ogólnych ramach na IX–X wiek, przy czym niektóre ich formy, szczególnie ceramika, ale i grzebienie, odważniki czy ostrogę, można datować na wiek XI. Konfrontując wyniki analizy chronologicznej ze stratygraficzną, można, moim zdaniem przyjąć, że początki osady w Janowie Pomorskim są wcześniejsze, niż na to wskazują odnalezione zabytki. W moim przekonaniu chronologię osady można cofnąć do drugiej połowy VIII wieku. Przejawem tej fazy byłaby warstwa I – pozbawiona większej ilości zabytków wydzielonych. Można przypuszczać, że odpowiadała ona fazie zasiedlenia tego rejonu przez osadników skandynawskich i okresowi organizowania terenu pod przyszłe emporium. Omówione wcześniej zabytki z końca VIII i początków IX wieku dostały się na teren już funkcjonującego emporium Stąd trzeba przyjąć, że w pierwszych dziesięcioleciach IX wieku osada w Janowie Pomorskim była już stosunkowo dobrze rozwinięta. Pozostawiając na razie kwestię speriodyzowania działalności Truso w IX i X wieku, należy zaznaczyć, że koniec działalności Truso jako ośrodka handlowo-rzemieślniczego przypada zapewne na

połowę X wieku. Wskazują na to zarówno zabytki archeologiczne, jak i sytuacja polityczna w delcie Wisły. Od drugiego ćwierćwiecza X wieku u ujścia Wisły zaznaczają się wpływy piastowskie (Łosiński 2001, s. 51–62) i wydaje się, że to właśnie z tej strony przyszli wojownicy, którzy w drugiej połowie X wieku zniszczyli osadę w Truso, chcąc zmonopolizować kontrolę nad szlakiem wiślanym. Jednak w dalszym ciągu, aż do początków XI wieku, osada jest jeszcze zamieszkana, choć już nie ma dawnego znaczenia i nie spełnia funkcji emporium.

Funkcjonowanie na obszarze Królewca ośrodka tranzytowego we wczesnym średniowieczu jest bardzo prawdopodobne, choć nie ma na to na razie bezpośrednich dowodów. Z lepiej datowanych stanowisk, mogących mieć związek z ewentualnym emporium, można wymienić cmentarzysko w Gross Friedrichsberg, datowane od końca X po XII wiek. Znane jest również ciałopalne cmentarzysko z samego Królewca, datowane przez E. Hollacka ogólnie na fazy B, C i H, z czego tylko ostatnia faza (lata 1050–1250) może być powiązana z ewentualnym emporium. Na terenie samego Królewca lub jego najbliższych okolic znaleziono wikińską wagę oraz miecz typu Mannheim, datowany na IX wiek (Hollack 1908, s. 76; Riemann 1938, s. 89–91; Kulakov 1999, s. 153–170).

Powszechnie uznawanym za emporium ośrodkiem jest Wiskiauten-Mohovoe, znane wyłącznie z cmentarzyska kurhanowego[99] z licznym wyposażeniem skandynawskim, datowanego na okres od drugiej połowy IX (nieliczne pochówki) do trzeciego ćwierćwiecza XI wieku, oraz cmentarzyska płaskiego, tak zwanego „pruskiego", datowanego na XI–XII/XIII wiek (Gaerte 1929, s. 320-349; v. z. Mühlen 1944, s. 139-153; 1975; Kulakov 1990, s. 50, 73; 1996, s. 134-147; 2003; Kulakov, Iov 2001). W sumie znamy 86 pochówków kurhanowych. Najstarsze można datować na koniec IX i początek X wieku. Tak datowany jest grób nr 2, gdzie znajdowały się dwie zapinki JP 37 oraz zapinka puszkowata (ryc. 32). Zdecydowana ich większość pochodzi z wieku X. Są to jednocześnie najbogatsze zespoły (gr. 45 – miecz H, ostroga Menzlin, grot włóczni E). Koniec funkcjonowania ośrodka w Wiskiauten jest wiązany przez niektórych z wyprawą Kanuta Wielkiego na Sambię w 1016 roku, choć chronologia niektórych pochówków, sięgających co najmniej połowy XI wieku (gr. 4, 26, 28 – grot włóczni E, miecz X najmłodszej odmiany, późne strzemiona i ostroga, 29, 41), przeczy tym tezom.

Według V. Žulkusa funkcję emporium handlowego na ziemiach Kurów miała pełnić Palanga (Žulkus 1997; 2002, s. 169–210). W trakcie badań odsłonięto tam ponad 40 obiektów

[99] W kwestii lokalizacji ewentualnej osady handlowo-rzemieślniczej, patrz rozdział VI.8

mieszkalnych, z czego 22 datowanych jest na koniec X i początek XI wieku. V. Žulkus zaproponował powiązanie Palangi ze znanym ze źródeł Seeburgiem, który był dotychczas widziany w Grobinie. Argumentem przemawiającym za taką atrybucją ma być lokalizacja Palangi właśnie bezpośrednio nad morzem, podczas gdy Grobina odsunięta jest od morskiego brzegu o kilkanaście kilometrów. Tezie tej przeczy fakt, że z Palangi nie ma żadnych zabytków poświadczających jej dalekosiężne kontakty, natomiast z Grobiny mamy ich ogromną ilość. Nie wchodząc głębiej w problematykę samej Palangi, która raczej nie spełniała roli emporium (chociaż istnieje przecież możliwość, że nie natrafiono jeszcze na właściwe miejsce), wydaje się, że sam region kłajpedzki jest godny uwagi.

Ośrodek w Grobinie funkcjonuje w literaturze jako jedno z najstarszych emporiów na ziemiach bałtyjskich oraz jako jeden ze starszych w całym basenie Morza Bałtyckiego (Petrenko 1990, s. 48; Steuer 1999, s. 60). Zespół różnych stanowisk rozsianych po obu stronach rzeki Alande jest datowany od epoki kamienia aż po późne średniowiecze. U progu wczesnego średniowiecza funkcjonowało tu sześć cmentarzysk, grodzisko, miejsce kultu oraz osady. Początek kontaktów lokalnych społeczności ze Skandynawią datuje się na wczesne fazy okresu wędrówek ludów. Jednak główny trzon imigrantów z Gotlandii i Szwecji przybył tu w okresie Vendel i pozostał co najmniej do połowy IX wieku. Najstarszym zespołem jest grób I z cmentarzyska Rudzukalni 1, czyli płaskiego, gotlandzkiego. W grobie tym znaleziono brązowe brakteaty, zapinkę z puszką na kabłąku, zapinkę dziobowatą oraz zapinkę z ramą. Pochówek ten jest datowany na około połowę VII wieku. Podobną chronologię ma tak zwany „skarb" składający się z dwóch zapinek: brązowej typu Tumiany i srebrnej ze stylizowaną główką zwierzęcą na nóżce, zwanej zapinką widełkową – *Gabelfibeln* (Oxenstierna 1942: 219–252; Urtāns 1977: 155–156, nr 31). Młodsza jest druga z nich, i można ją datować na VII–IX wiek. Sądzę, że współwystąpienie z zapinką typu Tumiany oznacza datację VII-wieczną. W przypadku tego znaleziska trzeba sobie zadać pytanie, czy rzeczywiście mamy do czynienia ze skarbem. W moim przekonaniu zabytki te mogą pochodzić ze zniszczonych grobów. Niezależnie jednak od przyjętej interpretacji sądzę, że wystąpienie zapinki typu Tumiany wyznacza początek „międzynarodowej" kariery Grobiņy.

Znaleziska z Grobiņy to przede wszystkim materiały sepulkralne. Do dzisiaj zarejestrowano kilka cmentarzysk, z których najważniejsze są dwa: Rudzukalni 1 (płaskie, gotlandzkie), gdzie doliczono się w sumie około 1000 grobów, z czego przebadano systematycznie co najmniej 107. Cmentarzysko jest datowane od połowy VII do połowy IX wieku. I tak, najmłodszym zespołem jest gr. I, gdzie znaleziono brązowe brakteaty, zapinkę monstrualną, zapinkę dziobowatą, zapinkę z ramą (ryc. 33). Grób ten można datować na

około 650 rok. Drugim co do wielkości jest cmentarzysko Priediens 2 (Pastoras, Priedulaji, kurhanowe duże, środkowoszwedzkie). Do dzisiaj przebadano około 110 z 480 zarejestrowanych kurhanów (pierwotną liczbę kurhanów ocenia się dziś na około 2000), z których lepiej znamy jedynie te z przedwojennych badań Nermana. Wśród wielu, często unikatowych zabytków znalezionych w grobach uwagę zwraca stella gotlandzka, datowana na VI–VII wiek. Ponadto w Grobiņie odkryto kilka mniejszych cmentarzysk, z których pochówki, głównie o lokalnym charakterze, są datowane ogólnie na V–XIII wiek (Nerman 1931: 195–206; 1934: 357–380; 1958; Sturmš 1949: 205–217; Petrenko, Urtāns 1995; Bogucki w druku A).

Zespół stanowisk w Daugmale był użytkowany od końca drugiego tysiąclecia p.n.e. do XIII wieku n.e. (Radņiš 1992, s. 115-124; 2000, s. 101-121). Badania przeprowadzone na grodzisku ujawniły kilka faz zasiedlenia, z których najbardziej „aktywne" były w między X a XII wiekiem. W tym czasie kilkakrotnie palono i odbudowywano wał, który w chwili obecnej sięga nawet do 7 m (dla porównania profil przez wał grodziska w Gieczu ma 5 m). Długie użytkowanie stanowiska z jednej strony oraz skąpe opublikowanie materiałów źródłowych z drugiej powodują, że trudno jednoznacznie określić początek funkcjonowania ośrodka określonego przez Henryka Łotysza *de portus Semigaliae* (Arbusow, Bauer 1955). Oprócz samego kompleksu osadniczego w Daugmale odnaleziono w okolicy kilka stanowisk, które są niewątpliwie odbiciem roli, jaką odgrywało to emporium (Radņiš 1992, s. 115-124; 2000, s. 101-121). Naprzeciw Daugmale, na prawym brzegu Dźwiny, w miejscowości Salaspils Laukskola, znajduje się grodzisko i bogato wyposażone cmentarzysko z X–XIII wieku (Zariņa 1997, s. 97-106). Odkryta tam osada jest o wiele większa od tej znanej z Daugmale. W regularnie rozmieszczonych budynkach odkryto ślady trudnienia się czarną i kolorową metalurgią, hodowlą, rybołówstwem i innymi typowymi zajęciami. Pochowanych na tamtejszym cmentarzysku uważa się za bogatą (32 wagi, 116 monet) liwską i obcą (skandynawską), ludność (ryc. 34).

Na wyspie Doles, położonej na północ od Daugmale, znajdują się trzy cmentarzyska liwskie z X–XIII wieku (Zariņa 1997, s. 97-106). W wyposażeniu grobów zwracają uwagę liczne zapinki podkowiaste, wagi i odważniki oraz liczna broń. Oprócz cmentarzysk zlokalizowano tam dwie osady, w których funkcjonowały pracownie jubilerskie. W świetle dostępnych nam danych największy rozkwit działalności ośrodka w Daugmale przypada na okres od początku XI do końca XII wieku. Jego koniec można widzieć na samym początku XIII wieku, kiedy to główną rolę zaczyna odgrywać świeżo założona Ryga.

Ziemie fińskie

Najstarsze ślady osadnictwa w Starej Ładodze są datowane na połowę VII wieku (Kirpičnikov 1988, s. 307-337; Kirpičnikov, Nazarenko 1993; Uino 1988, s. 205-222). Teren późniejszego emporium był zamieszkany przez Finów, którzy pozostawili po sobie obronną osadę w Maloe Czerniavino oraz liczne kurhany zwane sopkami. Z tego okresu nie ma żadnych śladów obcoetnicznych przybyszów. W połowie VIII wieku w Starej Ładodze pojawili się Skandynawowie, którzy od razu założyli tu faktorię handlową. W wyniku odsłonięcia dużej ilości konstrukcji drewnianych, głównie śladów domostw, udało się szczegółowo speriodyzować funkcjonowanie ośrodka handlowego w Starej Ładodze. Najstarszy jest poziom osadniczy określony jako E-3_a, datowany dendrochronologicznie na okres od około 750 do 760 roku. Następnie E-3_b, datowany na lata 770–790 oraz E-3_c, datowany na lata 800-830. Młodszy poziom, E-2, jest datowany na lata 840–860. Kolejny poziom, E-1, jest datowany na lata 860–890, natomiast poziom D na lata 900–960 (Kirpičnikov, Nazarenko 1993, s. 11–15). Już w najstarszym poziomie znajdowane są licznie zabytki świadczące o międzynarodowym znaczeniu Starej Ładogi. Zwraca uwagę przede wszystkim kuźnia, datowana na lata 750–760, gdzie produkowano noże, groty strzał oraz nity łodziowe. Znaleziono tam również jeden z najstarszych depozytów dirhemów w Europie Północnej, ukryty po 786/787 roku (Kirpičnikov 1988, s. 307–337; Łosiński 1988; Kirpičnikov, Nazarenko 1993, s. 11–15; Duczko 2004, s. 64–70).

Upplandia

Najwcześniejszą osadą mającą międzynarodowe powiązania handlowe w Szwecji właściwej jest Helgö, której początki są datowane nawet na epokę brązu. Cmentarzysko 117 jest datowane na wczesną epokę żelaza. Jednak główna aktywność mieszkańców nastąpiła o wiele później. Helgö – jako ośrodek kultowy ze znaczącą rolą produkcji rzemieślniczej i handlu dalekosiężnego, jest datowany ogólnie na V–VIII wiek. Wśród licznych materiałów odnalezionych na osadzie znaleziono między innymi: znaczne ilości złotych folii „guldgubber", patrycę do ich wytwarzania, 47 solidów bizantyjskich z V i VI wieku, brązowy czerpak koptyjski z VI wieku, brązowy posążek Buddy wyprodukowany w Kaszmirze w VII wieku oraz iryjską krzywaśń pastorału biskupiego z VIII wieku. Na szczególną uwagę zasługują również znaleziska kilku tysięcy form odlewniczych do brązowych ozdób z okresu Vendel. Osada w Helgö funkcjonowała jeszcze na samym początku IX wieku, o czym

świadczą znaleziska dirhemów. Oznacza to również, że przez prawie pół wieku współistniały obok siebie Helgö i Birka (Excavations at Helgö 1961–2004; Lundström 1988)

Dla ośrodka w Birce posiadamy kilka datowań uzyskanych na podstawie analiz przyrodniczych. Z zachowanych pali wbitych w dno zatoki (por. rozdz. VII.1) pobrano 6 próbek do badania C^{14} – najstarsza uzyskana data to rok 700 ± 100 lat, a najmłodsza rok 1030 ± 100 lat (Ingelman-Sundberg 1972, s. 127–134). Początki Birki zostały wyznaczone przez kilka rodzajów analiz. Brak dobrze zachowanego drewna nie pozwolił zastosować dendrochronologii. Wśród wielu grobów na Birce[100] trzy (Bj 1055, 349, 1009) są datowane na początek VIII wieku. Taką datę sugerują znaleziska grobowe, wśród których znalazła się zapinka ptasia z okresu Vendel, mała zapinka żółwiowata ornamentowana w stylu D, paciorek brązowy, datowany na około 700 rok. W rzeczywistości, jak wykazują I. Jansson (1985) oraz B. Ambriosiani i H. Clarke, tylko grób Bj 1055 może być tak datowany (Ambrosiani, Clarke 1998, s. 33–38). Badania L. Holmquist Olausson (1993, s. 42–65) ujawniły ślady osady funkcjonującej w okresie Vendel i datowanej na VII i VIII wiek. Znikomy stopień rozpoznania tej osady nie pozwala jednak na wyciąganie głębszych wniosków o początkach Birki jako emporium. Dalsze dane przyniosły badania z lat 90. XX wieku. W najniższych nawarstwieniach znaleziono paciorek szklany, który ma dobre analogie w materiałach z Ribe, gdzie wystąpiły takie w nawarstwieniach z lat 760–770. Inną przesłanką o datowaniu początków Birki na połowę VIII wieku, jest poziom na jakim znalazły się najstarsze, kamienne pomosty portu (ryc. 35). Otóż korelacja ich lokalizacji z badaniami geologicznymi nad często zmieniającym się poziomem wód jeziora Mälaren wskazuje jednoznacznie, że woda miała taki poziom jak pomosty tylko i wyłącznie w połowie VIII wieku (Ambrosiani, Clarke 1998, s. 33–38). Do końcowej fazy funkcjonowania Birki należy tak zwany „duży skarb" z „czarnej ziemi". Skarb ten ukryty został po 962 roku. Składał się z szesnastu bransolet, dwóch zapinek podkowiastych, pogiętej biżuterii, 89 całych i 360 fragmentów dirhemów i jednej monety bizantyjskiej. Monet zachodnioeuropejskich

[100] Chodzi tu o pochówki z cmentarzyska Hemlanden, które jest bezsprzecznie związane z Birką. Na wyspie znajdują się jeszcze inne cmentarzyska, z których niektóre pochówki są datowane nawet na starszą epokę żelaza czy okres Vendel. Nie zostały one uwzględnione przez B. Ambrosianiego i H. Clarke. Pominięte cmentarzyska to Ormknös A i B oraz Kärrbacka (Arrhenius, Holmquist, Wase 1978; Holmquist Olausson 1993, s. 42—65). Nekropole Ormknös A i B były użytkowane już od wczesnej epoki żelaza (pojedyncze znaleziska pochodzą z nawet z epoki brązu). W późnej epoce żelaza chowano tam niewielu zmarłych. Dopiero z okresu wikińskiego pochodzi większa liczba pochówków. Sądzi się, że cmentarzyska te przynależały do osady zlokalizowanej na północ od „czarnej ziemi" i wału Birki. Natomiast cmentarzysko Kärrbacka użytkowane było w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza oraz w późnym okresie wikińskim (Holmquist Olausson 1993, s. 42—65).

często spotykanych w późniejszych skarbach nie było w ogóle (Zachrisson 1992, s. 52–63; Bergman 1994, s. 68).

Ölandia i Gotlandia

Z portowej części osady w Köpingsvik na Ölandii znamy cztery daty radiowęglowe, z których trzy wskazują na około rok 1030, a czwarta na około rok 1140±100. Jako wyznacznik intensywnego handlu w osadzie wskazuje się liczne znaleziska monet na osadzie, głównie niemieckich z XI wieku, znaleziska wag i odważników, fragmenty naczyń szklanych. Rozwój ośrodka w XI wieku tłumaczy się eksportem piaskowca ölandzkiego, wykorzystywanego do budowy kościołów. W najbliższym sąsiedztwie osady znaleziono również aż siedem skarbów wczesnośredniowiecznych i średniowiecznych, przy czym najmłodsze pochodzą z XIII wieku (Hagberg 1973, s. 219; Norman 1991, s. 121–13; Blomkvist 2001, s. 23–24).

Osada w Bandlundeviken w południowo-wschodniej Gotlandii nie została jeszcze w zadowalającym stopniu przebadana i opublikowana. Dotychczas wykonano dwie analizy radiowęglowe węgla drzewnego z obiektów, które dały następujące daty: z „konstrukcji kamiennej" 1170 ± 115 BP (rok 780 ± 115 A.D.) oraz z dołu posłupowego E 1030 ± 115 BP (rok 920 ± 115 A.D.). Z najstarszych zabytków z Bandlundeviken należy wymienić brązową sprzączkę pasa, zdobioną w stylu E, co pozwala ją datować na IX wiek. Pozostałe zabytki (ceramika, klucze, bransolety ze skarbu, zapinki gotlandzkie i bałtyjskie, monety) pozwalają określić funkcjonowanie osady na okres od połowy X do końca XI wieku. Na osadzie i w jej najbliższym otoczeniu znaleziono osiem skarbów wczesnośredniowiecznych: t.p.q. 934/5, 957/8, około 1050, 1040 (Östergren 1983a, s. 39, 44; 1983b, s. 119–121; 1989, s. 47–49, 84–88; Östergren, Brisholm, Rispling 1991, s. 33–52; Larsson 1997).

Chronologia ośrodka w Paviken została określona na czasy od okresu Vendel (lub nawet wcześniej – od 300 roku) do około 1000 roku (Lundström 1969, s. 14–15; 1971, s. 46–47; 1974, s. 82-93; 1978; 1981; 1983a, s. 101–102; 1983b, s. 117, 119; 1985, s. 258-265). Podstawą takiego datowania są znaleziska monet, analiza stylistyczna zabytków oraz analiza kości zwierzęcych metodą C^{14}. Ta ostatnia metoda dała wyniki: 870±100, 995±100 oraz 1095±100 rok. Tak szerokie ramy chronologiczne można uściślić. Najstarsza data początków osadnictwa w Paviken, określona na około 300 rok, odnosi się do najstarszych śladów bytności człowieka i nie ma nawet pośredniego związku z portem. Początki funkcjonowania portu określono na początek VII wieku. Z tego okresu pochodzi grot włóczni oraz moneta orientalna. Ta ostatnia mogła się jednak dostać do portu w Paviken najwcześniej około 790

roku (por. rozdz. VI.2). Na VII wiek można też datować niektóre zabytki krzemienne (krzesiwa), przęśliki, brązowy paciorek oraz naszyjnik (Lundström 1983b, s. 119). Na wiek VIII liczną serię zabytków, w tym groty strzał, połówkę złotego brakteata, brązowe paciorki i naszyjniki, zapinkę „monstrualną", brązowe łańcuchy, osełkę, almandyny, zabytki wiązane z czarną i metalową metalurgią, fragmenty szklanych mozaik, paciorki oraz stłuczkę szklaną i część z monet arabskich (Lundström 1983b, s. 119). Najwięcej zabytków jest datowanych na wieki IX i X. Z okresu tego pochodzi już bardzo liczna ich seria. Znaleziono fragment złotego brakteatu z okresu Vendel, ponad sto monet, głównie orientalnych oraz dwie niemieckie i jedną anglosaską, ponad 30 odważników do wagi, fragmenty wagi szalkowej. Z wśród znalezisk jest też 270 fragmentów bursztynu, 278 bryłek/kryształów granatu, 39 fragmentów szklanych mozaik, w tym jedna pozłacana, szklane paciorki, stłuczka szklana, steatyt, krzemień, osełki oraz ozdoby skandynawskie (zapinka żółwiowata), bałtyjskie i ruskie, sztabki brązu, oraz większość monet arabskich, jedna anglosaska i kilka niemieckich (Lundström 1983b, s. 119).

Datowanie śladów wczesnośredniowiecznego osadnictwa w Visby opiera się zarówno na analizach przyrodniczych, jak i na tradycyjnym datowaniu archeologicznym (Westholm 1983, s. 397-414; 1998, s. 33-48). Dwie daty uzyskane metodą C^{14} odnoszą się do VII wieku. Pierwszą (rok 660) uzyskano dla nieokreślonej konstrukcji drewnianej, zalegającej na calcu w rejonie Hamburgergatan. Drugą (rok 665) uzyskano dla pala, będącego prawdopodobnie elementem ostrokołu. W samym Visby nie natrafiono na warstwę kulturową z tego okresu, natomiast na cmentarzysku Östra Kyrkogården były pochówki datowane na okres Vendel. Nie wiadomo jednak, czy można wiązać tych kilka grobów z niepewnymi datami z miasta (Westholm 1983, s. 403–404). Oprócz wymienionych, z terenu miasta mamy jeszcze kilka innych, pośrednich danych do tak wczesnego datowania. Jest to kilka znalezisk luźnych, bez kontekstu archeologicznego, datowanych na okres Vendel, oraz stella obrazkowa typu gotlandzkiego, datowana na około 600 rok (Westholm 1998, s. 33-48).

Datowanie pochówków z cmentarzyska Kopparsvik przy Visby zamyka się w okresie od końca IX do końca X wieku. Przy czym starsze groby, głównie męskie, są zgrupowane w północnej części, bliżej miasta. Fakt ten tłumaczony jest tym, że pierwotnie był tu sezonowy targ, i dopiero z czasem osada została zamieszkana na stałe. Takie datowanie cmentarzyska koresponduje z innymi datami uzyskanymi metodą C^{14} dla warstw w mieście – lata 960, 980, 980, 995, oraz znaleziskami (między innymi kamień runiczny z początku XI wieku) (Westholm 1983, s. 403–404; 1998, s. 33–35).

Duża osada o charakterze portowym i handlowym znajdowała się w Fröjel, na zachodnim brzegu Gotlandii, 5,5 km na południe od Visby (Carlsson 1991, s. 145–158; 1999; 2001). Od pełnego morza osadę osłaniała wyspa, leżąca 200–300 m od brzegu. W trakcie dotychczasowych wykopalisk zlokalizowano osadę o nieregularnej powierzchni o wymiarach około 500 x 300 m oraz trzy cmentarzyska. Najstarsze znajduje się w północnej części osady, przy samym porcie. Odsłonięto tam kilkanaście ciałopalnych i szkieletowych (niektóre w obstawach kamiennych) pochówków, datowanych od VI do X wieku. Najlepiej jest rozpoznane drugie cmentarzysko, datowane na X wiek. Zarejestrowano tam 20 grobów. Zmarłe kobiety były wyposażane między innymi w pozłacane zapinki puszkowate, zapinki w kształcie głów zwierzęcych, paciorki, szpile i monety. Mężczyźni – w groty włóczni, paciorki, zapinki podkowiaste, grzebienie i monety. Ponadto w grobie ciałopalnym znaleziono między innymi fragmenty dwóch brązowych mis, znanych wcześniej z innych bogatych cmentarzysk gotlandzkich. Trzecie cmentarzysko jest najpóźniejsze, pochodzi już z początków XI wieku i przypuszcza się, że pełniło funkcję cmentarzyska przykościelnego. Odkryto tam około 40 pochówków i kamienny mur, prawdopodobnie okalający nieodkryty jeszcze kościół (Eimshorn 1997, s. 6–15).

Na osadzie odnaleziono liczne zabytki, datowane na przełom X i XI wieku. Znaleziono około 50 monet, datowanych przeważnie na koniec X i XI wiek, niektóre nawet na wiek XV i XVII. Ponadto znaleziono kilka fragmentów wag i odważniki (Lundström 1978; Carlsson 1991, s. 145–158; 1998, s. 17–32; 1999a; 1999b; 2001; Eimshorn 1997; Salmi 1997; Widerström 1997).

Niezbyt dokładnie jest określona chronologia osady w Bogeviken, na północno-wschodnim wybrzeżu Gotlandii. Osada poświadczona jest dzięki znaleziskom luźnym zabytków wikińskich (niestety bliżej nieznanych) oraz kamieniowi z inskrypcją runiczną wymieniającą porohy dnieprowe. Całość jest datowana na okres wikiński i średniowiecze (Lundström 1971, s. 48–49; 1978; 1983a, s. 106–107).

Niejasna jest chronologia kilku dalszych osad na Gotlandii. Cmentarzysko w Krokstäde uważane jest za przynależące do osady portowej i datowane na X wiek (Lundström 1978). Osada w Stockviken, znana przede wszystkim z odnalezienia kilku skarbów, datowania jest ogólnie na okres wikiński (Lundström 1971, s. 50; 1978). Podobnie osada wraz z cmentarzyskiem w Hau Gröno, datowana jest na okres wikiński i średniowiecze (Lundström 1978; 1983a, s. 108–111). Również kompleks w Santa Olofshamn jest uznany za wczesnośredniowieczny (Lundström 1978; 1983a, s. 109–110).

Wnioski

Mając już sprecyzowaną chronologię większości emporiów, należy prześledzić kolejne etapy ich powstawania na obszarze bałtyckim, co będzie podstawą do rozpatrzenia kwestii ich genezy. Najstarszymi ośrodkami są stanowiska zlokalizowane w Skandynawii, a w szczególności na terenach duńskich (tabela 2; ryc. 36). Do pierwszego, najstarszego horyzontu należą Dankirke, Ludneborg, Sorte Muld, Helgö oraz Uppåkra. Wszystkie wymienione stanowiska powstały jeszcze w okresie wpływów rzymskich, funkcjonują w okresie wędrówek ludów, by (poza Uppåkrą), zakończyć swoją działalność na przełomie VIII i IX wieku. Jest rzeczą charakterystyczną, że te najstarsze stanowiska, o charakterze centralnych ośrodków władzy i kultu, tracą na znaczeniu w większości przypadków w drugiej połowie VIII wieku. Sytuacja taka może być efektem zmian w sferze politycznej i ekonomicznej. Być może stare rody wodzowskie, których najwyśmienitszym świadectwem poza ośrodkami władzy są cmentarzyska w Vendel czy Valsgärde, straciły znaczenie w nowej sytuacji, gdy do głosu doszły tendencje monarchistyczne i centralizujące, których wyrazem jest bez wątpienia ośrodek w duńskim Tissø. Z drugiej strony ośrodki władzy wodzowskiej mogły stracić swoje handlowo-rzemieślnicze znaczenie w wyniku decentralizacji produkcji i handlu. Organizacja produkcji oraz wymiana towarowa i pieniężna przestały być domeną najwyższych elit. Powstanie w Danii na przełomie VI i VII wieku wielu pomniejszych ośrodków mogło „zabrać" od starych siedzib rodowych dużą część rynku, który w tym czasie nie był zbytnio rozwinięty, więc stosunkowo łatwo mógł ulegać różnego rodzaju zaburzeniom. Stare siedziby rodowe nie straciły swojego znaczenia od razu – doskonale funkcjonowały bowiem jeszcze przez około jedno stulecie. Niektóre, jak wspomniana Uppåkra, straciły na znaczeniu z powodów ekonomicznych, lecz nie utraciły swojej podstawowej funkcji – ośrodka władzy i kultu.

Owymi zdecentralizowanymi ośrodkami, które doprowadziły do zmniejszenia handlowego znaczenia ośrodków wodzowskich w drugim etapie rozwoju, były przede wszystkim ośrodki duńskie: Sebbersund, Östra Torp, Järrestad, Västra Karaby, Åhus, Ystad-Tankbåten oraz być może gotlandzkie Visby. Równie wczesną chronologię ma kurońska Grobina, jednak – jak sądzę – nie pełniła ona funkcji emporium handlowego ani wczesnego miasta (patrz rozdz. VIII oraz Bogucki w druku A). Wszystkie wymienione stanowiska powstały w latach 550–650 i, co chyba najbardziej uderzające, niemal wszystkie są zlokalizowane na obszarach duńskich. Znamienne jest to, że w Szwecji centralnej, w której

nie powstały takie wczesne ośrodki handlowo-rzemieślnicze, osada w Helgö zachowała istotne znaczenie aż do czasów, gdy powstała Birka.

Niedługo później, bo już około roku 700, zaczynają powstawać nowe ośrodki w Danii oraz na obszarze świeżo skonsolidowanej słowiańszczyzny zachodniej. W etapie trzecim pojawiają się: Ribe, Löddeköpinge, Oldenburg, Rostock-Dierkow, Gross Strömkendorf, Menzlin-Görke oraz Paviken na Gotlandii. Co istotne, w tym samym czasie nie zanikają, oprócz Västra Karaby, starsze ośrodki. Tak więc na początku VIII wieku na sporych obszarach zachodniego Bałtyku funkcjonuje już gęsta sieć ośrodków produkcyjno-handlowych. Faza ta jest istotna ze względu na rozszerzenie się wpływów skandynawskich na wschód, na ziemie słowiańskie.

Kolejny – czwarty etap, następuje w drugiej połowie VIII i na początku IX wieku. Powstają wtedy między innymi największe i najważniejsze emporia okresu wikińskiego: Hedeby w Danii, Ralswiek, Wolin, Szczecin, Bardy-Kołobrzeg na ziemiach zachodniosłowiańskich, Janów Pomorski-Truso u Prusów, Stara Ładoga na obszarze fińskim, wreszcie Birka w centralnej Szwecji oraz Bandlundeviken, Bogeviken i Fröjel na Gotlandii. Cechą charakterystyczną jest powstawanie wielu ośrodków poza Skandynawią. W tym okresie już niemal wszystkie wybrzeża Bałtyku są pokryte gęstą siecią połączeń handlowych. Znamienne, że obok dużych ośrodków o ewidentnym charakterze miejskim, powstają ciągle mniejsze, które są nastawione bardziej na obsługę najbliższego regionu a nie tylko największych szlaków międzynarodowych. Powstanie tak wielu nowych, dużych emporiów powoduje upadek starszych ośrodków. Przestaje funkcjonować przede wszystkim osada w Gross Strömkendorf-Rericu, co należy wiązać bez wątpienia z przeniesieniem przez Godfryda części kupców do Hedeby. Pod koniec IX wieku tracą na znaczeniu również i dalsze ośrodki, choć nie wszystkie zanikają w pełni. Wymienić tutaj należy: Löddeköpinge, Åhus, Ystad-Tankbåten w Danii oraz Rostock-Dierkow i Menzlin-Görke w Meklemburgii. W tym samym czasie, na początku X wieku, powstaje (choć ze względu na znaczną odległość nie należy tego w moim przekonaniu łączyć), domniemane emporium na Sambii w Wiskiauten-Mohovoe.

Kolejnym – piątym już etapem, jest powstanie ośrodków pod koniec X i na początku XI wieku. Wtedy zaczęły funkcjonować takie emporia jak Szlezwik, Århus, Viborg i Lund w Danii, Stara Lubeka w Meklemburgii, Kamień Pomorski, Gdańsk na Pomorzu, Palanga, Daugmale u Bałtów, Iru-Tallinn w Estonii, Sigtuna w Szwecji, Köpingsvik na Ölandii i wiele innych. Do tej grupy należało by też zaliczyć pomorski Szczecin, który mimo że powstał o wiele wcześniej, dopiero w tym okresie nabrał większego znaczenia. Wtedy też upadają lub istotnie tracą na znaczeniu najważniejsze emporia wikińskie – Hedeby, Birka, Wolin, Janów

Pomorski-Truso. W moim przekonaniu wiąże się to ściśle ze zmianami politycznymi, które dokonały się w Europie Środkowej i Północnej na przełomie X i XI wieku. Powstały wtedy silne państwa oparte na wierze chrześcijańskiej, które aby dobrze funkcjonować, musiały przejąć pełną kontrolę nad ośrodkami handlowymi. Ponieważ nie zawsze możliwe było przejęcie kontroli nad już funkcjonującym, w miarę niezależnym emporium, stare były niszczone, bądź odcinane od szlaków komunikacyjnych, a na ich miejsce powstawały nowe. I tak, Szlezwik zastąpił Hedeby, Szczecin przejął od Wolina kontrolę nad szlakiem Odry, Piastowie, którzy zniszczyli Truso, założyli Gdańsk, a Sigtuna zastąpiła Birkę. Nastąpił wtedy nowy okres w dziejach urbanizacji Europy Środkowej i Północnej, który trwać będzie aż do czasów „kolonizacji niemieckiej" (Rębkowski 2001).

Przedstawiona wyżej chronologia absolutna ośrodków o charakterze handlowo-rzemieślniczym oraz zarysowana ich periodyzacja w połączeniu z analizą przestrzenną ich lokalizacji pokazuje w sposób jednoznaczny, że najstarsze emporia powstawały na obszarach skandynawskich, szczególnie duńskich. Jednak nie odbyło się to bez wpływów zewnętrznych. Jako podstawowy kierunek takich impulsów należy tutaj wskazać rejony Europy Zachodniej, przede wszystkim Fryzję, z jej największym ośrodkiem w Dorestad. Chronologia Dorestad, którego początki datowane są na koniec VII wieku[101], wyklucza jednak możliwość, że to właśnie ten ośrodek stanowił bezpośredni impuls i wzorzec dla powstających emporiów skandynawskich. W czasie, gdy Dorestad rozpoczynało karierę emporium, w Skandynawii funkcjonowały już bowiem najstarsze ośrodki w Lundeborg, Heglö i inne.

Sądzę, że ciąg następujących po sobie ośrodków uprawnia do postawienia tezy, że nadbałtyckie emporia handlowe mają swoją bezpośrednią genezę w południowej Skandynawii - Danii, gdzie zlokalizowane są najstarsze tego typu centra. Można też bez większego ryzyka stwierdzić, iż ośrodki handlowo-rzemieślnicze wywodzą się w prostej linii od centralnych ośrodków władzy i kultu, które ściągały do siebie wytwórców i kupców, zapewniających stały dopływ dóbr luksusowych żyjącej wystawnie elicie. Wraz z impulsami płynącymi z państwa frankijskiego, Anglii i Fryzji, wytworzył się już na przełomie VI i VII wieku model ośrodków

[101] Funkcjonowanie Dorestad jako głównego ośrodka handlowego Fryzji zostało podzielone na kilka faz: faza 1A i B (lata 675–700/725) – dla nawarstwień z tego okresu uzyskano zaledwie kilka dat metodą radiowęglową w przedziale lat 620–780. Faza 2A (700/725–750/775) – niemal wszystkie daty uzyskane metodą radiowęglową z próbek pobranych na Hoogstraat I odnoszą się do fazy 2A, B, C przy czym dla fazy 2A są to lata 620–830, dla fazy 2B lata 710–820, a dla fazy 2C lata 710–930 (Es, Verwers 1980, s. 301). Faza 2B (750–775). Faza 2Ca – koniec odbudowywania portu (775–800/825). Najstarsza konstrukcja, która została zidentyfikowana, została zbudowana zapewne około 800 roku (Es, Verwers 1980, s. 301). Faza 2Cb – trwanie w coraz gorszej sytuacji ekonomicznej (825–850/75). Koniec funkcjonowania emporium datowane jest na rok 863, kiedy to Dorestad zostało zniszczone najazdem wikińskim (Es, Verwers 1980, s. 294–303). Później, w X i XI wieku, teren ten był zasiedlony, ale nie pełnił już roli emporium o dalekosiężnych kontaktach handlowych

nadmorskich – emporiów, w których ludność zajmowała się głównie handlem i produkcją na zbyt. W następnych stuleciach ten model osadnictwa i działalności handlowej rozwinął się i ewoluował różnie na różnych terenach. W efekcie tych procesów i przemian rozwinęły się nadbałtyckie emporia handlowe, które stały się jedną z wizytówek doby wikingów.

Tabela 1. Schemat chronologii emporiów nadbałtyckich w układzie terytorialnym

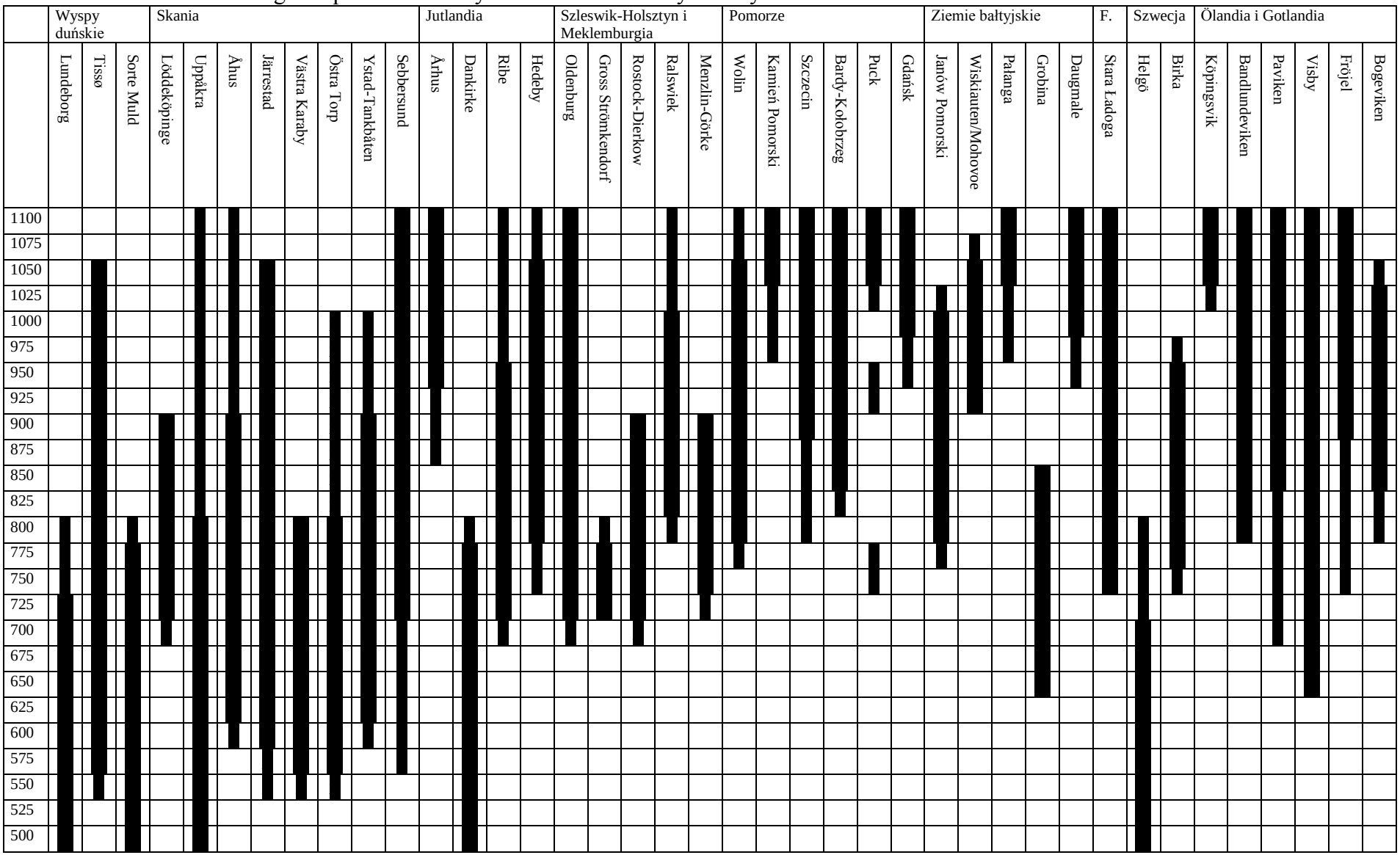
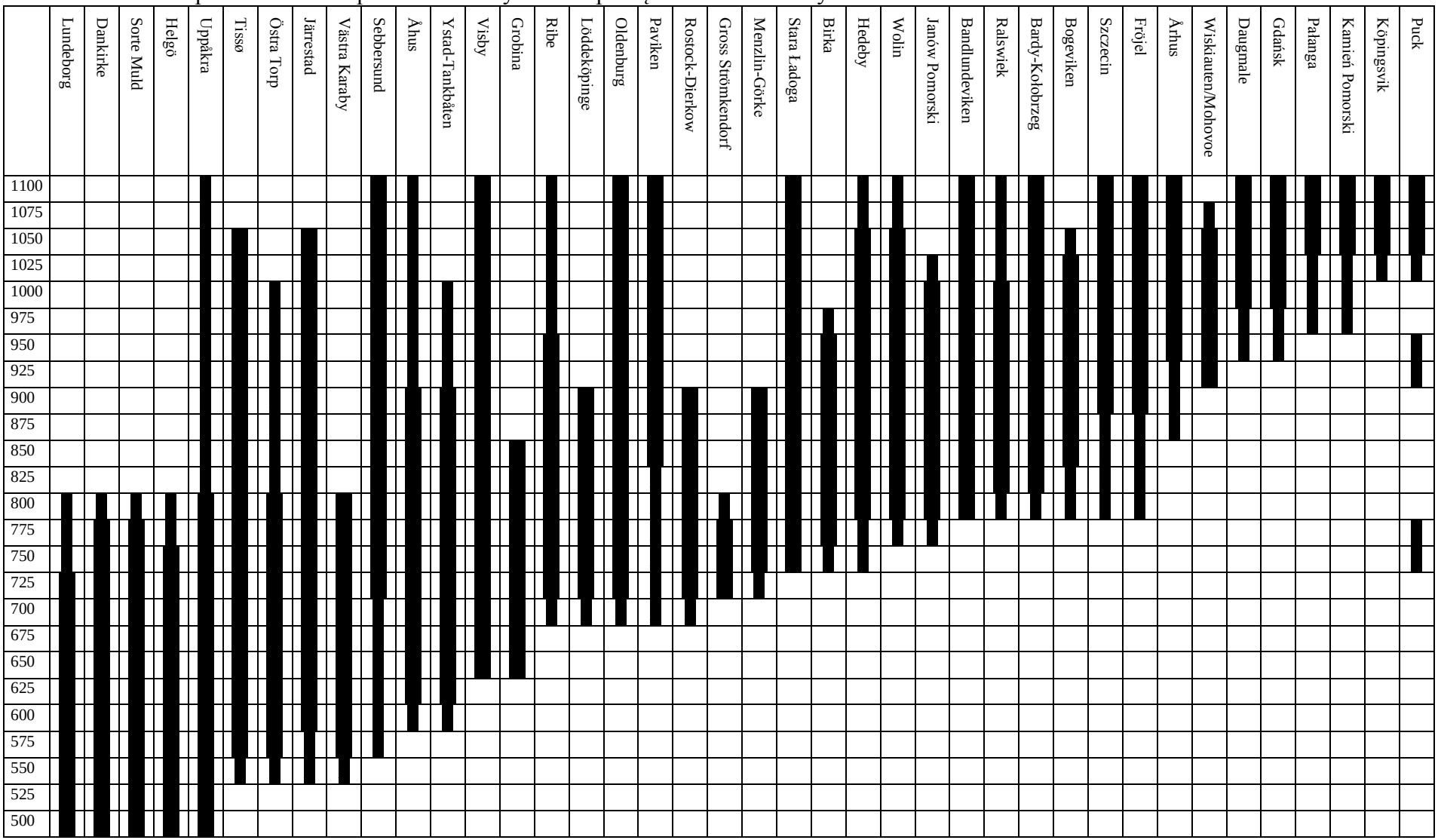


Tabela 2. Schemat powstawania emporiów nadbałtyckich w porządku diachronicznym.



VI.1. Zaplecze osadnicze emporiów nadbałtyckich: miejscowi i obcy

Emporia to miejsca, w których stykały się ze sobą różne kultury, różni ludzie i ideologie. Informacje o pobycie tam wielu grup etnicznych czerpane są głównie ze źródeł pisanych. W czasie pierwszej podróży w 830 roku, Ansgar zauważył w Birce wielu chrześcijańskich jeńców, pochodzących zapewne z Europy Zachodniej. Adam z Bremy napisał o Birce, że przybijały tam statki Danów, Norwegów, Słowian, Sambów i innych ludów Scytii (Tschan 2002, s. 51–52). Można więc z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że część tych przybyszów zamieszkiwała tam na stałe. Wątpliwości nie pozostawia opis Wolina, gdzie według słów Adama z Bremy mieli mieszkać Słowianie, barbarzyńcy, Grecy i wiele innych ludów. Prawo osiedlenia się w mieście mieli mieć nawet Sasi, pod warunkiem, że nie będą głosić wiary chrześcijańskiej (Tschan 2002, s. 66–68). Obserwacje takie są niezwykle istotne, gdyż ukazują sposób, w jaki mieszkańcy ośrodków nadmorskich byli postrzegani przez sobie współczesnych. Pozostaje natomiast pytanie o skalę i charakter obcoetnicznego osadnictwa. Mogło się bowiem zdarzyć, że niewielka grupka obcych przyciągała uwagę, podczas gdy w rzeczywistości wcale nie stanowiła znaczącego udziału w populacji mieszkańców. Grupa taka mogła mieć też różny status. Nie należy bowiem tak samo traktować jeńców, jak osiadłych kupców czy wielmożów. Dla celów niniejszej analizy najbardziej interesujące będą powiązania słowiańsko-skandynawskie, gdyż rozdzielające te dwa ludy wody Bałtyku eliminują w zasadzie przemieszczenia o charakterze „naturalnej dyfuzji" lub, według określenia Henryka Łowmiańskiego, „spontanicznym". Osiedlenie się na obcym terytorium musiało w takim przypadku być zdarzeniem krótkotrwałym. Przyczyn takich migracji można się dopatrywać w uwarunkowaniach ekonomicznych (przesiedleńcy z własnej woli), politycznych (uchodźcy), prawnych (banicja) czy wojennych (najemnicy, jeńcy).

Badania historyków wykazały, że w realiach wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny często w danym miejscu osiedlano jeńców nadając mu nazwę od osadzonych. Stąd duża liczba nazw miejscowych, takich jak Pieczeniegi, Węgrowce, Jaźwiny itp. Nie wchodząc głębiej w dyskusję na ile takie nazwy odzwierciedlają faktyczną obecność jakiegoś ludu na danym terenie, trzeba podkreślić, że dane te, lub ich brak, mają znaczenie pomocnicze i same nie mogą być podstawowym argumentem w dyskusji[102]. Studia nad

[102] Zdarzają się jednak wręcz zaskakujące zbieżności nazw miejscowych z wynikami badań archeologicznych. W Brandenburgii, w miejscowości o nazwie Prützke, odkryto pochówek ciałopalny z typowo bałtyjską zapinką szczebelkową z VI–VII wieku (Modrzewska 1984, s. 60; Dulinicz 2001, s. 104). Podobnie we wsi Morawy na

nazwami miejscowymi ujawniły, że stosunkowo niewielką ich liczbę można łączyć z etnosem skandynawskim (Modrzewska 1984, s. 31–32). Nazwy, takie jak *Wareż*, *Warężyn*, *Warężka* próbuje się wiązać z ruskimi Waregami. Dwie wsie *Wareż* oraz rzeczka *Warężka* występują w okolicy Sokala, natomiast miejscowość *Warężyn* pod Będzinem. Zarówno znikoma ilość tych nazw, jak i dyskusyjny ich charakter nie pozwalają na wyciągnięcie szerszych wniosków. Innymi nazwami, które są łączone ze Skandynawami to *Biesierkiery* i *Biesiekierz*. Nazwy tego typu występują pod Koszalinem, Gdańskiem, Włocławkiem, Łęczycą, Łowiczem i Łodzią. Próbowano łączyć je ze skandynawskimi wojownikami – berserkami, jednak, jak słusznie zauważyła H. Modrzewska, brak jest dostatecznej podstawy źródłowej do takiej interpretacji, tym bardziej że termin „berserk”[103] nie jest określeniem etnicznym (Modrzewska 1984, s. 32). W moim przekonaniu doszukiwanie się związku między wspomnianymi nazwami miejscowymi a terminami skandynawskimi jest niewłaściwe i bierze się tylko i wyłącznie z podobnego brzmienia obu słów. Trudno bowiem przypuszczać, aby komukolwiek udało się wziąć żywcem i co ważniejsze utrzymać w niewoli taką liczbę berserków, żeby dało się założyć z nich nawet jedną małą osadę.

Inaczej przedstawia się sytuacja z występowaniem nazw słowiańskich na północy, gdzie szczególnie w południowej Skandynawii, a zwłaszcza na Lollandii jest ich stosunkowo dużo[104]. Częstotliwość występowania takich nazw idzie w parze ze znaleziskami archeologicznymi (Duczko 2000, s. 35-39; Stanisławski 2000a, s. 107-123). Na szczególną uwagę zasługują tutaj odkrycia z Bornholmu, gdzie oprócz ceramiki na osadach i biżuterii w skarbach, odkryto również dwa cmentarzyska, z dużym udziałem populacji słowiańskiej. Na nekropolach w Grødbygård i Munkegård na Bornholmie wiele zmarłych kobiet pochowano z kabłączkami skroniowymi oraz paciorkami srebrnymi zdobionymi w tradycji słowiańskiej. I co istotne, kabłączki zostały złożone zgodnie z ich pierwotnym przeznaczeniem – przymocowano je do opaski na skroniach, co zdaje się potwierdzać słowiańska przynależność etniczną zmarłych (Naum 2004, s. 136-137). Osadnictwo słowiańskie poświadczone jest również w bardziej odległych regionach Skandynawii. Wczesnosłowiańska ceramika typu Feldberg została odnaleziona w najważniejszych emporiach skandynawskich – Kaupang,

---

Kujawach, odnaleziono X-wieczny brązowy, pozłacany guz w typie morawskim, zwany „pągwice” (Musianowicz 1969, s. 355–359).

[103] Terminem *berserkir* określają średniowieczne źródła skandynawskie wojowników, którzy przebrani za dzikie zwierzęta, głównie niedźwiedzie, wprowadzali się przed bitwą w rytualny trans, zwiększający ich siłę i zobojętniający na ciosy, i atakowali małą grupą przeważające siły wroga. *Berserkowie* potrafili rzekomo łapać strzały i włócznie w locie (Foote, Wilson 1975, s. 275).

[104] H. Modrzewska wskazuje na nazwy słowiańskie na terenach dzisiejszych Niemiec – Rugii i Meklemburgii (Modrzewska 1984, s. 73). Jest to jednak nieporozumienie, gdyż tereny te były w średniowieczu zamieszkane przez plemiona słowiańskie.

Hedeby, Löddeköpinge, Ystad, Åhus, Helgö, Birce, Visby i Paviken. Późniejsza ceramika typu Fresendorf oraz Menkendorf znajdowana jest również na innych stanowiskach (Andersen 1984, s. 145-161; Brather 1996a, s. 161–164, 373–375; Stanisławski 2000a, s. 107-123; 2006, s. 565-576). Rozprzestrzenienie najstarszej ceramiki słowiańskiej wskazuje jednoznacznie, że głównymi miejscami „spotkań" przedstawicieli obu kultur były ośrodki handlowo-rzemieślnicze. W późniejszym okresie ceramika w typie słowiańskim staje się na pewien czas charakterystyczna dla szerszego kręgu obejmującego Słowiańszczyznę, Skandynawię oraz ludy bałtyjskie. Przyjęło się, że znaleziska tego typu naczyń nie muszą świadczyć o fizycznej obecności Słowian, lecz o przepływie idei. Ceramika słowiańska, charakteryzująca się bardzo dobrą jakością, stała się wzorem dla produkcji w południowej Skandynawii i na obszarach Prus, Litwy, Łotwy oraz plemion fińskich. W literaturze naczynia tego typu zostały określone jak „Baltic Ware" (Roslund 1992, s. 159–175; 2001).

Kwestie obecności obcych w emporiach i ich wpływu na działalność tych ośrodków były już niejednokrotnie przedmiotem studiów i rozważań. Wskazywano tu między innymi na realną możliwość obecności przybyszów z orientu (Werbart 1998, s. 241-248). Mniej zainteresowań budziły zagadnienia związane z współistnieniem i współdziałaniem z ludnością miejscową a są to problemy warte bliższego rozpatrzenia. Duże ośrodki, skupiające niejednokrotnie kilka tysięcy mieszkańców, nie mogły bowiem funkcjonować samoistnie, w oderwaniu od lokalnej sieci osadniczej. Przewaga zajęć rzemieślniczych w emporiach powodowała, że żywność trzeba było dostarczać z zewnątrz. Jako centra dystrybucji różnego rodzaju dóbr emporia przyciągały nie tylko kupców, ale i zwykłą ludność. Stąd istotnym zagadnieniem jest kwestia powiązań i zależności między emporiami a lokalnym zapleczem osadniczym. Podstawowym pytaniem jest, na ile emporia wyrastały na bazie już funkcjonującego osadnictwa, a na ile stawały się stymulatorem jego rozwoju. Odpowiedź na tak postawione pytanie nie jest łatwa. Wynika to przede wszystkim ze stanu badań i stopnia publikacji materiałów. Stopień zaawansowania studiów oraz niepełne opublikowanie wyników badań nad osadnictwem z VI–IX wieku wokół Morza Bałtyckiego wyklucza w zasadzie możliwość przeprowadzenia kompleksowej analizy tego zagadnienia. Dlatego trzeba się skoncentrować tylko na wybranych terenach. Jednak i przy częściowym ograniczeniu terenu badań napotykamy na poważne trudności, ponieważ stanowiska osadowe niezwykle rzadko przebadane są w zadowalającym stopniu. Również zakres rozpoznania ich chronologii pozostawia wiele do życzenia. Najlepszym chyba przykładem są tu obszary Słowiańszczyzny Zachodniej, gdzie badania nad osadnictwem są najbardziej rozwinięte. Mimo wieloletniej tradycji studiów osadniczych (Łęga 1929, 152-461; Filipowiak 1962; Łuka 1978, s. 27-52;

Łosiński 1982; Herrmann 1970), ciągle zdarzają się istotne przewartościowania w ocenie, a przede wszystkim w datowaniu materiałów archeologicznych (Dulinicz 2001). Mimo tak niezadowalającej sytuacji należy, moim zdaniem, podjąć próbę przyjrzenia się dotychczas opublikowanym materiałom pod kątem związków ośrodków handlowo-rzemieślniczych z zapleczem osadniczym.

Do analiz wybrałem przede wszystkim obszar Słowiańszczyzny Zachodniej, bowiem materiały dotyczące tych terenów są jak dotąd najlepiej rozpoznane i opublikowane. Podstawą są źródła opublikowane przez W. Filipowiaka (1962), W. Łosińskiego (1982) z uzupełnieniami S. Brathera (1996a) oraz M. Dulinicza (2001). Mapę osadnictwa słowiańskiego na Pomorzu i Meklemburgii można uzupełnić danymi z ziem pruskich opublikowanymi przez M. Jagodzińskiego (1997a) i J. Kowalskiego (2000, s. 203–266) oraz ze starej, ale jak do tej pory jedynej dla pozostałych terenów pruskich mapy stanowisk E. Hollacka (1908). Wśród obszarów nadbałtyckich dane z obszaru Słowiańszczyzny są najpełniejsze. Żeby jednak przedstawiony obraz nie był jednostronny, należy go skonfrontować z ówczesną sytuacją w Skandynawii. Mając na uwadze zakres opublikowania danych o osadnictwie z VII–IX wieku wybrałem południową Jutlandię wraz ze Szlezwikiem-Holsztynem oraz Skanię. Materiały te zostały omówione w pracach H. Jankuhna (1986) i M. Strömberg (1961). Materiały z Gotlandii zostały, co prawda, opublikowane (Thunmark-Nyhlén 1995–2006), jednak autorka, przy niesamowitej skrupulatności w opisie znalezisk, stroni od wyciągania bardziej ogólnych wniosków i przeprowadzania analiz. Przestudiowanie tego materiału pod kątem chronologicznym i rozwoju osadnictwa jest zadaniem przekraczającym ramy niniejszej pracy. Jej zakres nie pozwala też na całościową analizę dynamiki rozwoju osadnictwa na wspomnianych terenach. Dlatego skoncentruję się na wybranych przykładach. Będą to emporia w Wiskiauten-Mohovoe, Janowie Pomorskim-Truso, Wolinie, Hedeby oraz ośrodki w południowej Skanii. Celowo pominąłem region kołobrzeski i osadnictwo dorzecza Parsęty, gdyż ze względu na rozproszony charakter ośrodka-rejonu handlowego zagadnienie to było już szeroko dyskutowane w rozdziale dotyczącym chronologii (por. rozdz. V.3). W miarę możliwości obraz ten uzupełniono o dane z innych regionów i emporiów na podstawie prac syntetycznych.

Mając świadomość, że zebrany materiał ma różną wartość, szczególnie pod względem wiarygodności datowania, uwzględniłem tylko dwa okresy: VII–VIII oraz IX wiek. To właśnie w tych stuleciach powstała większość emporiów nadbałtyckich. Dlatego też porównanie zasiedlenia w VII–VIII wieku z zasiedleniem z IX–X wieku ukazuje dynamikę

rozwoju tych ziem[105]. Mając świadomość, że charakter znalezisk może mieć różne znaczenie i różny „ciężar" dowodowy, zdecydowałem się mimo to na zunifikowanie różnych kategorii znalezisk. Wprowadzenie dokładnego zróżnicowania chronologicznego i jakościowego znalezisk okazało się problem zbyt rozległym i złożonym. Praca taka wymagałaby kilku dodatkowych lat badań, aby była w miarę kompletna i dobrze udokumentowana. Dlatego też różne kategorie znalezisk archeologicznych, np. duże cmentarzysko i pojedynczy miecz, zostały na jednej mapie oznaczone takim samym symbolem (ryc. 37, 38). Zdaję sobie sprawę, że porównywanie tak różnych kategorii znalezisk jest dyskusyjne, niemniej wszystkie one są świadectwem osadnictwa i jakiekolwiek zmiany w ich liczbie i rozprzestrzenieniu odzwierciedlają w jakimś stopniu dynamikę jego rozwoju bądź regres. Mam pełną świadomość faktu, że wnioski z tak przeprowadzonej analizy należy traktować jako ogólną tendencję, a nie jako dobrze udokumentowany fakt historyczny.

Terytorium pruskie: kontynuacja i przełom

Analiza przemian struktur osadniczych na ziemiach pruskich jest zadaniem trudnym, gdyż dla większości obszarów dysponujemy przestarzałym już opracowaniem z początku XX wieku (Hollack 1908). Zmiany polityczne i terytorialne w XX wieku spowodowały, że nowego opracowania dla tych terenów, które spełniałoby warunki stawiane tego typu pracom, jak na razie nie ma[106]. W pewnym stopniu można korzystać z prac B. v. zur Mühlena (1944, 1975). O wiele lepiej wygląda sytuacja w południowo-zachodniej części tych ziem, które stały się przedmiotem osobnego opracowania, autorstwa M. F. Jagodzińskiego (1997a). Podstawowym problem jest fakt, że z VII–VIII wieku znane są niemal wyłącznie cmentarzyska, natomiast z czasów późniejszych niemal wyłącznie grodziska i osady. Na Sambii zarejestrowano około 18 cmentarzysk, które można datować na późny okres wędrówek ludów (faza E – lata 600–800). Są to przede wszystkim stanowiska w Corjeiten, Kr. Fischausen (Hollack 1908, s. 22), Detlevruh, Kr. Friedland (Hollack 1908, s. 25), Greibau, Kr. Fischausen (Hollack 1908, s. 45), Gross Drebnau, Kr. Fischausen (Hollack 1908, s. 47), Dollkeim/Kovrovo (Hollack 1908, s. 28), Löbertshoff, Kr. Labiau (Hollack 1908, s. 92), Neukuhren, Kr. Fischausen (Hollack 1908, s. 104), Nortycken, Kr. Fischausen (Hollack 1908, s. 106), Pradau, Kr. Königsberg (Hollack 1908, s. 122), Popelken, Kr. Labiau (Hollack

[105] Podobne badania ale w odniesieniu tylko do Pomorza przeprowadził już wiele lat temu W. Łosiński (1982).
[106] Niestety nie można włączyć do prowadzonych tu analiz prac, które wyszły spod pióra V. Kulakova (1990, 1994, 1996; 2003), ze względu na niezliczone błędy i pomyłki jakie się w nich znajdują.

1908, s. 121), Schakaulack, Kr. Labiau (Hollack 1908, s. 142), Syndau, Kr. Fischausen (Hollack 1908, s. 160), Trausitten, Kr. Königsberg (Hollack 1908, s. 167), Tropitten, Kr. Königsberg (Hollack 1908, s. 168), Vichof, Kr. Labiau (Hollack 1908, s. 170), Warengen, Kr. Fischausen (Hollack 1908, s. 172). Nie ma też zdecydowanych rejonów ich koncentracji, chociaż widoczny jest ich brak w zachodniej części półwyspu i ogólnie w pasie nadmorskim. Cmentarzyska są zlokalizowane przede wszystkim w centralnej Sambii i na północ od Pregoły.

Istotne zmiany następują, jak się zdaje, we wczesnym okresie wikińskim czyli fazie F (lata 800–900). Obserwujemy wówczas widoczne zmniejszenie się liczby użytkowanych cmentarzysk[107] do czterech – zarejestrowanych przez E. Hollacka. Tak datowane są cmentarzyska w Löbertshoff, Kr. Labiau (Hollack 1908, s. 92), Wiskiauten/Mohovoe (Hollack 1908, s. 184), Popelken, Kr. Wehlau (Hollack 1908, s. 120–121), Biothen, Kr. Wehlau (Hollack 1908, s. 15). Dopiero w późniejszej fazie G (lata 900–1050) wzrasta liczba nekropoli i innych śladów osadnictwa. Liczbę grodzisk, cmentarzysk oraz znalezisk luźnych, głównie broni, można dla tego okresu oszacować na ponad 60 stanowisk. Do najważniejszych należą wspomniane wcześniej Wiskiauten/Mohovoe, Löbertshoff oraz nowo założone nekropole w Ekritten, Grebieten, Kirpehnen, Laptau, Rauschen-Cobjeiten, Schulstein, Kr. Samland. Koncentrują się one już w innych miejscach aniżeli starsze. Wyraźne zgrupowanie widoczne jest w południowo-zachodniej części półwyspu oraz w części północnej u nasady Mierzei Kurońskiej. Ta druga koncentracja stanowisk jest niewątpliwie związana z Wiskiauten/Mohovoe – największym cmentarzyskiem z wyposażeniem wikińskim w tej części Morza Bałtyckiego.

Zaprezentowany obraz przemian osadniczych na Sambii, mimo wielu zastrzeżeń dotyczących jakości i komplementarności bazy źródłowej, rysuje się dość klarownie. Na przełomie okresu wędrówek ludów i wczesnego średniowiecza plemiona pruskie zamieszkujące Sambię przeżyły podobny kryzys demograficzny, jak i ich pobratymcy z Mazur czy Germanie z południowego Szlezwiku. W przypadku Sambii przyczyną kryzysu mogło być pojawienie się licznych grup Słowian, których obecność na południowych wybrzeżach Bałtyku naruszyła delikatną równowagę kulturową i demograficzną. Biorąc pod uwagę ogólny kryzys demograficzny, który wystąpił w tym czasie na dużych obszarach

[107] W tym przypadku trzeba się jednak liczyć z niekompletnością podstawy źródłowej oraz mylnym jej datowaniem. Wiadomo również, że ówcześnie wiele materiałów z okresu wikińskiego było określanych jako pochodzące z okresu wędrówek ludów, i odwrotnie, materiały starsze były datowane na wczesne średniowiecze. Niemniej, biorąc pod uwagę zaginięcie w trakcie II wojny światowej niepublikowanych w większości materiałów, nie ma podstaw do przeprowadzenia w niniejszej pracy ich reinterpretacji.

Europy Środkowej, można się domyślać jakiś ponadregionalnych czynników, które mogły do tego doprowadzić. Różnego rodzaju plagi i epidemie, jak dżuma, cholera, ospa czy jakiekolwiek inne „złe powietrze", wydają się być najprostszym, choć zapewne nie jedynym wytłumaczeniem. Pewną rolę, choć nie decydującą, mogły wywołać też kilkuletnie nieurodzaje spowodowane suszami, powodziami. Po okresie regresu następuje w okresie wikińskim gwałtowny rozwój osadnictwa na Sambii. Prusowie w pełnym zakresie, poświadczonym zarówno przez źródła pisane, jak i archeologiczne, biorą udział w ożywionych kontaktach międzynarodowych. Nasuwa się w tym miejscu pytanie, czy domniemane emporium w Wiskiauten/Mohovoe było efektem, czy źródłem owego rozwoju? Na obecnym etapie badań trudno odpowiedzieć na to pytanie w sposób zdecydowany bez szczegółowych studiów nad osadnictwem z VII–X wieku na Sambii. Wydaje się jednak, że powstanie dużego ośrodka handlowego na Sambii było raczej efektem dużego potencjału Prusów. Mimo pewnego regresu osadnictwa, nie doszło bowiem do jego zupełnego załamania. Część cmentarzy była użytkowana w sposób ciągły, na pozostałych można stwierdzić krótkotrwałą przerwę (lub raczej zmniejszenie liczby chowanych ludzi) na przełomie okresu wędrówek ludów i wczesnego średniowiecza. Jednak stosunkowo szybko cmentarzyska te ponownie zaczęły być intensywnie użytkowane. Świadczy to o tym, że jakaś część społeczności przetrwała i pamiętała dawne miejsca grzebalne. Innym wytłumaczeniem owego regresu, obserwowanego tylko poprzez brak archeologicznie postrzegalnych pochówków, jest możliwa zmiana obrządku pogrzebowego. Z sytuacją taką mamy do czynienia wśród plemion południowo-pruskich, które pod ewidentnym wpływem słowiańskim zmieniają sposób chowania zmarłych, w wyniku czego do niedawna nie był on rejestrowany archeologicznie (Wróblewski 2000, s. 268–285). Dlatego też sądzę, że to atrakcyjność ziem pruskich, ich potencjał gospodarczy (zwłaszcza dostęp do bogatych złóż bursztynu) i ogólne bogactwo stały się powodem, dla którego głównie duńscy wikingowie osiedlili się w Wiskiauten/Mohovoe. Zadomowili się tam na tyle, że jeszcze w 1210 roku król Waldemar II traktował te ziemie jako swoje i żądał ściągania z nich daniny (Wróblewski, Nowakiewicz, Bogucki 2003, s. 158, 167).

Tereny Wisłoujścia i rola Truso

O wiele lepiej przedstawia się baza źródłowa dla osadnictwa w rejonie Wisłoujścia i najbliższych okolic Truso i Elbląga. Badaniami nad późnym okresem wędrówek ludów i wczesnym średniowieczem zajmowało się tu wielu współczesnych badaczy (Godłowski 1981,

s. 65–129; Kowalski 1991, s. 67–85). Podstawę dalszych rozważań stanowi materiał zebrany i wstępnie omówiony przez M. F. Jagodzińskiego (1997a; 1998, s. 159–197; 1999, s. 35–79). Podobnie jak w przypadku Sambii, dla okresu VII i VIII wieku większość pochodzących stąd znalezisk, to materiały sepulkralne. Koncentracja cmentarzysk na Wysoczyźnie Elbląskiej została wyodrębniona jako samodzielna jednostka archeologiczna i kulturowa, określona w literaturze mianem Grupy Elbląskiej (Kowalski 2000, s. 211–230). Nie wchodząc w szczegóły historii tych ziem w pierwszej połowie pierwszego tysiąclecia n.e., trzeba stwierdzić, że w drugiej połowie V wieku, pojawiają się na ziemi elbląskiej przedstawiciele kultur sambijsko-natangijskich, którzy wyparli stąd starszą ludność kultury wielbarskiej. Przejawem tego procesu jest zanik cmentarzysk i nielicznych osad tej ostatniej kultury, a pojawienie się cmentarzysk, gdzie zmarli byli chowani z typowymi zabytkami zachodniobałtyjskimi (Godłowski 1981, s. 65–129). Z tego okresu pochodzi skarb złomu brązowego i półwytworów ozdób z Fromborka. Formy niewykończonych ozdób wskazują jednoznacznie, że były one przeznaczone dla odbiorców z kręgu bałtyjskiego (Peiser, Kemke 1914, s. 58–79). Jedną z najbardziej charakterystycznych kategorii znalezisk są skarby oraz znaleziska luźne solidów wczesnobizantyjskich oraz złotych ozdób, datowanych na V i początki VI wieku. Do dzisiaj zarejestrowano około 30 takich znalezisk (Jagodziński 1998, s. 166).

Osadnictwo zachodniobałtyjskie rozwijało się w ciągu VII i VIII wieku na wschód od rzeki Elbląg i jeziora Drużno (Bogucki 2006a, s. 100-102). Z tego okresu znane są 23 cmentarzyska z grobami ciałopalnymi. Dużej części grobów towarzyszyły pochówki koni. Do najważniejszych należą nekropole w: Łęczach (dawniej Lenzen-Silverberg), gm. Tolkmicko, Elblągu-Żytnie (Benkenstein), Elblągu, ul. Moniuszki (Scharnhorststrasse), Elblągu-Polu Nowomiejskim (Neustädterfeld), Nowince, gm. Tolkmicko oraz Chojnowie, gm. Tolkmicko (Jagodziński 1999, nr 57, 115, 112, 152, 62, 33). Osoby na tych cmentarzyskach były chowane z bogatym wyposażeniem. Jest rzeczą charakterystyczną, że już w tym okresie na omawianym terenie można zaobserwować pierwsze wpływy skandynawskie i zachodnioeuropejskie (ryc. 39). W grobie nr 38 w Nowince znaleziono duńską zapinkę dziobowatą wczesnego typu, datowaną na połowę VI wieku. W grobie nr 41 znaleziono zapinkę esowatą, zdobioną w stylu Vendel, datowaną na drugą połowę tego stulecia. Dalsze materiały skandynawskie pochodzą z cmentarzyska w Łęczach. W miejscowości Żuława Sztumska znaleziono luźno zachodnioeuropejską sprzączkę do pasa (Godłowski 1981, s. 112–116). Jednak najliczniejsze materiały pochodzą z cmentarzyska w Elblągu, przy ulicy Moniuszki. Wśród wielu znalezionych tam zabytków trzeba wymienić bornholmską zapinkę równoramienną z drugiej połowy VI wieku, duńską zapinkę z prostokątną główką, datowaną

na VII wiek oraz trzy zapinki i sprzączkę do pasa typu gotlandzkiego (Neugebauer 1944, s. 158; Jagodziński 1997a, s. 53–54, nr 112). Wszystkie te znaleziska dostały się na teren Wysoczyzny Elbląskiej już w VII i VIII wieku. Oprócz cmentarzysk, zarejestrowano również kilka osad z tego okresu, które niestety są znane głównie z badań powierzchniowych. Inaczej wygląda osadnictwo na zachód i południe od rzeki Elbląg i jeziora Drużno. Od czasu opuszczenia tych terenów w V wieku przez przedstawicieli kultury wielbarskiej, brak tu, oprócz kilku niepewnych znalezisk luźnych i kilku osad znanych z badań powierzchniowych, świadectw stałego zasiedlenia. Jedynym znaleziskiem zwracającym większą uwagę jest, będący importem frankijskim, żelazny hełm typu Bretzenheim, znaleziony w dolinie Wisły niedaleko wsi Piekło (Jagodziński 1998, s. 169–170).

Duża część osad i cmentarzysk, które powstały w VII–VIII wieku na Wysoczyźnie Elbląskiej, była nadal użytkowana w późniejszym okresie. Nieprzerwanie obecne są w nich elementy skandynawskie. W kilku przypadkach można wręcz mówić o pochowaniu osób pochodzenia skandynawskiego. Na cmentarzysku Elbląg-Pole Nowomiejskie odkryto kilka grobów z wyposażeniem skandynawskim. W grobie nr 41 z początków IX wieku znajdowała się zapinka puszkowa odmiany D3 według typologii L. Thunmark-Nyhlén (1983b, s. 27–28, 143), zapinka równoramienna, dziobowata, kolista z ramą, trzy brązowe bransolety, klucze i paciorki szklane. Inna zapinka puszkowa została znaleziona w grobie nr 7, wraz z pięcioma brązowymi bransoletami i dwoma zapinkami równoramiennymi (Neugebauer 1944, s. 156). W grobie nr 22 znajdowały się dwie bransolety, zapinka żółwiowata typu JP 27, odmiany „Birka" z drugiej połowy IX wieku (Neugebauer 1944, s. 154–158; Jagodziński 1997a, s. 68–69, 152). Oprócz grobów, z terenów miasta pochodzą luźne znaleziska broni (Jagodziński 1999, s. 50–51, 71–72, nr 104. 159, 160).

Obecność w Elblągu skandynawskich grobów datowanych od VII do IX wieku była dla wielu badaczy niezbitym dowodem, że to na terenie obecnego miasta należy poszukiwać „Wulfstanowego" Truso (por. rozdz. II). Jednak badania powierzchniowe doprowadziły w 1982 roku do odkrycia dużej osady portowo-handlowej w pobliżu dzisiejszej wsi Janów Pomorski, około 10 km na południe od granic miasta. Obecnie bez większych wątpliwości identyfikuje się tę osadę z Truso, którego początki, jak to argumentowałem wcześniej, można datować na sam koniec VIII wieku (por. rozdz. V.3). Zastanawiające jest jednak to, że wraz z pojawieniem się dużego emporium zanika większa część cmentarzysk lub że obrządek pogrzebowy w tym czasie przestaje być rejestrowany archeologicznie (por. wyżej). Być może jest to związane z powstawaniem grobów, a w zasadzie cmentarzysk warstwowych (Jagodziński 1998, s. 176), znanych również z innych części ziem bałtyjskich – Jaćwieży czy

Sambii[108]. Obrządek pogrzebowy zmienia się również na nieprzerwanie użytkowanych cmentarzach. Groby z cmentarzyska w Elblągu (Benkenstein), datowane na X–XII wiek, poza ceramiką wykonaną na kole, niemal w ogóle nie mają wyposażenia. Zanikają też tak charakterystyczne dla poprzedniego okresu pochówki koni. Dla IX i X wieku, czyli okresu największej aktywności Truso, brakuje też większej liczby osad. Nową kategorią stanowisk, która pojawiła się na omawianym terenie, są grodziska. W IX–X wieku jest też widoczna redukcja ogólnej liczby stanowisk (patrz mapa).

Przedstawiony materiał źródłowy w zasadzie nie pozostawia wątpliwości, że emporium Truso zostało założone między innymi na bazie silnie rozwiniętego osadnictwa lokalnego, które przez ponad 150 lat trwania emporium stanowiło jego zaplecze gospodarcze i demograficzne. Jak wskazywałem wcześniej, osadnictwo na Wysoczyźnie Elbląskiej było silnie rozwinięte już VII wieku. Z tego okresu pochodzą też pierwsze świadectwa kontaktów ze Skandynawią. Można zatem domniemywać, że założenie przez Skandynawów dużego ośrodka handlowo-rzemieślniczego było również efektem dobrego „rozpoznania terenu" w wiekach wcześniejszych. Zastanawiające są natomiast zmiany, które zaszły w obrazie lokalnego osadnictwa w okresie największej aktywności emporium. Regres osadnictwa w IX i X wieku jest, jak sądzę, pozorny. Taki obraz wynika w moim przekonaniu z istotnych przekształceń, które dokonały się wśród pogranicznej społeczności. Objawiły się one w zmianach obrządku pogrzebowego oraz struktur osadniczych. Zamiast bogato wyposażonych pochówków z końmi, zmarli byli chowani w jamach, w których sporadycznie są znajdowane skorupy naczyń. Pojawiają się, wspomniane już wcześniej, warstwy spalenizny ze szczątkami kości wielu osobników, czyli tak zwane cmentarzyska warstwowe. Powstaje pytanie o przyczynę tak istotnych zmian. Sądzę, że była ona taka sama, jak w przypadku ziem południowo-pruskich – galindzkich i jaćwieskich: pojawienie się Słowian lub przynajmniej wejście z nimi w bliższe sąsiedztwo. Nieznany jest nam charakter tych kontaktów, jak i ich zakres. Z gwałtowności i jakości zmian można się domyślać, że miały one charakter zbrojnego konfliktu, ale w moim przekonaniu, bardziej prawdopodobne jest jednak systematyczne przenikanie i narzucanie tutejszej ludności słowiańskich wzorców kulturowych. W przypadku zbrojnego konfliktu należałoby się bowiem spodziewać przesunięć ludności czy wręcz konsolidacji rodzimych wzorców kulturowych, tak aby się zdecydowanie odróżnić od przybyszy. Tymczasem na Wysoczyźnie Elbląskiej dochodzi do zmian wśród samych Bałtów, którzy pozostawali na miejscu, jednakże wyjaśnienie przyczyn

[108] Trzeba tu wspomnieć cmentarzysko w Burdyniszkach na Suwalszczyźnie (Nowakowski 1998, s. 119–123) oraz tak zwane *Aschenplatz* w Wiskiauten/Mohovoe (v. zur Mühlen 1975).

tego zjawiska, które zasięg ma znacznie szerszy, aniżeli tylko ziemia elbląska w tym miejscu nie jest możliwe.

Pomorze Zachodnie: pod znakiem rozwoju Wolina

Bardziej na zachód, u ujścia Odry, najstarsze ślady poświadczające istotne znaczenie Wolina i najbliższego regionu można datować na okres wędrówek ludów. Znaleziskiem powiązanym z resztkami osadnictwa pradziejowego, zapewne germańskiego, jest ukryty po 491 roku skarb solidów wczesnobizantyjskich z Karsiboru (Ciołek 2003, s. 163–180). Z nabrzeża Wolina oraz z pobliskich obiektów i niektórych warstw uzyskano daty metodą C^{14} zamykające się w okresie od połowy V do VIII wieku. Znaleziono również fragmenty naczyń ceramicznych z okresu wędrówek ludów, datowanych na koniec V i początek VI wieku. Są to według W. Filipowiaka (2004) naczynia analogiczne do występujących na cmentarzyskach meklemburskich. Wszystkie ślady starszego osadnictwa w Wolinie są silnie przemieszane z późniejszym, średniowiecznym. Na okres wędrówek ludów jest datowana też urna z pobliskiego Kłębu, pow. Kamień Pomorski (Filipowiak 2004). Sieć osadnicza w tym rejonie została określona przez W. Łosińskiego jako niezwykle uboga, bowiem zidentyfikował on zaledwie 18 stanowisk archeologicznych z okresu od VII do VIII wieku. Tak datowanych jest około 12 osad, jedno cmentarzysko oraz znaleziska luźne (Łosiński 1982, s. 54–58). Z podanej liczby stanowisk tylko trzy zostały lepiej rozpoznane. W pracy W. Łosińskiego uwzględniono z datowaniem na VIII wiek osady: w Mokrzycy Wielkiej, St. I, gm. Wolin (Łosiński 1982, s. 215); Recławiu, St. 4, gm. Wolin (Łosiński 1982, s. 220); Troszynie, st. 3, gm. Wolin (Łosiński 1982, s. 228) oraz cmentarzysko w Sułominie, st. 2, gm. Wolin (Łosiński 1982, s. 226). Niestety porównanie z pierwotną publikacją wskazuje, że osada w Troszynie jest datowana na XI–XIII wiek (Filipowiak 1962, s. 274), natomiast osada w Recławiu na IX–XI wiek (Filipowiak 1962, s. 220). Publikowane materiały z osady w Mokrzycy Wielkiej to przede wszystkim fragmenty naczyń obtaczanych (Filipowiak 1962, s. 170–171, ryc. 146a–e), w związku z czym należy datować to stanowisko na IX wiek. Do listy o VIII-wiecznej chronologii należy natomiast dodać osadę w Draminie, na której dominowała ceramika typu Sukow (Filipowiak 2002, s. 357–360). Wczesną chronologię ma też ponad 10-metrowa dłubanka odkryta w Kamieniu Pomorskim. Pień drzewa datowany jest radiowęglowo na około 420 rok, natomiast kołki tkwiące w burcie na około 560 rok. W związku z brakiem kontekstu archeologicznego oraz dużą rozpiętością chronologiczną trudno bezpośrednio powiązać tę łódź z osadnictwem słowiańskim (Dulinicz 2001, s. 241). Z kolei

cmentarzysko w Sułominie można datować na raczej na IX-X wiek (Zoll-Adamikowa 1975, s. 226, nr 89).

Jak widać, najstarszym zarejestrowanym śladem osadnictwa wczesnośredniowiecznego na omawianym terenie jest sam Wolin. Jednak w najstarszej fazie nie można jeszcze mówić o ośrodku handlowo-rzemieślniczym (Filipowiak 1999, s. 61–70). Zaprezentowany materiał źródłowy dla okresu sprzed IX wieku wydaje się przy tym niezwykle ubogi[109]. Należy się jednak liczyć z wielokrotnie sygnalizowaną w literaturze możliwością, że wczesne osadnictwo słowiańskie nie pozostawiło śladów archeologicznych i w rzeczywistości jest starsze (Łosiński 2000a, s. 16–19). F. Biermann ocenia, że Słowianie pojawili się w pobliskiej Brandenburgii na około 100–150 lat przed najstarszymi śladami archeologicznymi (Biermann 2003, s. 106). Dlatego też przytaczanych tutaj dat nie należy traktować jako bezwzględnych dla rozwoju osadnictwa słowiańskiego. Niemniej stosunek ilościowy między stanowiskami starszymi a młodszymi może stanowić odzwierciedlenie dynamiki rozwoju.

Osadnictwo na wyspie Wolin i na prawym brzegu Dziwny rozwijało się intensywniej w ciągu IX wieku. Dobrą ilustracją rozwoju w tym okresie są mapy rozrzutu znalezisk ceramiki typu Feldberg, którą można datować ogólnie na koniec VIII i IX wiek (Brather 1996a). Choć datowanie takie jest pewnym uproszczeniem, to jednak pozwala śledzić zmiany zachodzące w rozwoju wzorów osadnictwa. W IX wieku można zaobserwować zagęszczenie się osadnictwa w kilku skupiskach. Najważniejszym jest zgrupowanie na wyspie Wolin i na prawym brzegu Dziwny (Łosiński 1982, s 167–173). S. Brather zarejestrował tam co najmniej osiem dobrze datowanych stanowisk z dużą serią ceramiki typu Feldberg (Brather 1996a, s. 154). Drugie ważne skupisko rozwija się w rejonie dzisiejszego Szczecina, trzecie w pobliskiej Kotlinie Pyrzyckiej (Łosiński 1982, s. 173–177). Ogólna liczba stanowisk z tych dwóch ostatnich skupisk, gdzie znaleziono ceramikę typu Felberg, wynosi ponad 20, z czego wokół Szczecina funkcjonowało co najmniej osiem, a w Kotlinie Pyrzyckiej co najmniej 12 (Brather 1996a, s. 154). W X wieku terytoria te są już gęsto zaludnione.

Można zatem przyjąć, że w okresie wędrówek ludów nad Dziwną funkcjonowała osada w miejscu dzisiejszego Wolina. Jednak nie miała ona charakteru emporium. Rozwój osadnictwa następuje bowiem w tym regionie w IX a głównie w X wieku. Trudno jednak na

[109] Niewątpliwie więcej materiałów znajduje się w magazynach muzealnych oraz konserwatorskich. Jednak dotarcie do niech przekracza ramy niniejszej pracy. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa uznać, że w rzeczywistości zostało odkrytych więcej osad datowanych na VIII wiek. Ale z pewnością bardziej liczny jest też materiał z późniejszych wieków. Zatem wydaje się, że zasadnicze proporcje między liczebnością osad pochodzących sprzed IX wieku a późniejszymi powinny być podobne.

podstawie dotychczasowych badań stwierdzić, czy emporium stanowiło podstawę rozwoju osadnictwa w najbliższej okolicy, czy też było na odwrót. Wydaje się jednak, że Wolin jako ośrodek handlowo-rzemieślniczy nie pojawił się w pustce osadniczej, lecz raczej ewoluował od zwykłej osady do wielkiego miasta. Rozwój tego ośrodka miał zatem silne korzenie w lokalnym zapleczu osadniczym.

Nie do końca wiadomo, jaki przebieg miał rozwój zaplecza osadniczego Szczecina. Z jednej strony, w wykazie najstarszych stanowisk słowiańskich z Pomorza, poza znaleziskami z samego miasta, nie ma materiałów datowanych na VI, VII czy VIII wiek (Dulinicz 2001, s. 235-253). Byłoby to przesłanką, że to Szczecin był motorem rozwojowym regionu we wczesnym średniowieczu. Z drugiej strony dane opublikowane przez R. Rogosza (1992, s. 24-26), który uwzględnił również materiały z badań powierzchniowych, zdają się wskazywać na model rozwoju podobny jak w przypadku Wolina. Szczecin miał powstać w oparciu o dwa skupiska osadnicze na lewym brzegu Odry – północne (osady w Szczecinie i Krzekowie) oraz południowe (osady w Branisławiu, Smolęcinach, Ustowiu, Siadle i Kołbaskowie). Oba te skupiska miały funkcjonować już pod koniec VII i w VIII wieku. Podobnie datowana jest opublikowana niedawno osada w Szczecinie-Gumieńcach (Dworaczyk, Kowalski 2006, s. 38). Tak więc Szczecin powstał zapewne równolegle z innymi osadami i stanowił centralny punkt tego osadnictwa. Intensywny rozwój zasiedlenia nastąpił dopiero w IX i X wieku wraz z przeobrażaniem się samego Szczecina (Rogosz 1992, s. 24-26).

Południowa Jutlandia: pograniczne Hedeby

Rejon nasady półwyspu Jutlandzkiego (duński Sønderjylland, niemiecki Nordslesvig) był we wczesnym średniowieczu miejscem stykania się co najmniej czterech różnych etnosów. W północnej części mieszkali Duńczycy, w południowej Sasi, natomiast ze wschodu i częściowo południa przybywali tu Słowianie, a od zachodu Fryzowie (Jankuhn 1986, s. 50–55). Pograniczny charakter tego miejsca doskonale ilustruje mapa (ryc. 40) z naniesionymi nazwami wsi o rodowodach duńskim, saskim, słowiańskim i fryzyjskim (Crumlin-Pedersen 1997, s. 33). W okresie od IV do VII wieku region ten uległ istotnemu wyludnieniu. Przestają wtedy być użytkowane osady i cmentarzyska. Również analizy palinologiczne wskazują, że znacząco zmniejszył się wówczas udział roślin uprawnych. Jednak nie zanikły one zupełnie, co świadczy, że doszło do znaczącego zmniejszenia się lokalnej populacji, ale nie do zupełnego wyludnienia regionu (Müller-Wille, Willroth 1983, s. 275–320). Tradycyjnie tłumaczy się to wyemigrowaniem Anglów do Brytanii. Granicą oddzielającą Duńczyków od

Sasów były wtedy najprawdopodobniej duże lasy i pustkowia – wrzosowiska na wschodzie oraz głównie podmokłe łąki na zachodzie (Crumlin-Pedersen 1997, s. 33–35).

W VI wieku Fryzowie zamieszkiwali nizinne i podmokłe tereny między Renem a Jutlandią. Hodujący głównie bydło i owce, wyspecjalizowali się w produkcji różnego rodzaju dóbr na eksport. Wyrabiali ubrania z tkanin i skór, pozyskiwali sól i bursztyn. Nie mieli natomiast na swoich terenach dostępu do żelaza i drewna budowlanego. Dlatego też transport i handel odgrywał dużą rolę (Ellmers 1985, s. 7–54). Z kolei Słowianie osiedlili się w Meklemburgii i wschodnim Holsztynie w VII wieku. Przybyli zapewne i z południa, i ze wschodu, o czym świadczą znaleziska ceramiki typu praskiego i Sukow-Feldberg na najstarszych osadach. Przybyłe tu ludy słowiańskie utworzyły plemię Obodrytów, zwanych przez Duńczyków i Niemców Wendami. W późniejszym okresie Obodryci podzielili się na plemiona Wagrów, Połabian i Reregów-Rugian. Najbliżej Hedeby mieszkali Wagrowie (od staronordyckiego *vágr* – morze), których czołowym grodem był Starigard-Oldenburg. Zachodnią granicę osadnictwa słowiańskiego wyznaczała opisana przez Adama z Bremy *limes Saxoniae* (ryc. 41), będąca przede wszystkim pasem gęstych lasów, mokradeł i bagien (Müller-Wille 1991, s. 53–62).

Z czasów bezpośrednio poprzedzających założenie Hedeby ślady osadnictwa wokół Schleifiordu są niezwykle ubogie. Do dzisiaj udało się zarejestrować tylko dwa stanowiska, które można datować na okres poprzedzający powstanie „osady południowej". Około 300 metrów na zachód od wałów Hedeby, pod nasypem młodszej części Danewerku, znaleziono pochówek szkieletowy, złożony w trapezoidalnej drewnianej trumnie. W grobie znaleziono jeden miecz typu sax oraz nóż (Jankuhn 1986, s. 81–82). Typ miecza oraz stan jego zachowania nie pozwalały do niedawna na dokładniejsze datowanie. Dopiero ostatnio, dzięki ponownie przeprowadzonej konserwacji, okazało się, że jest to odmiana, którą poprzez analogię ze znaleziskami bornholmskimi można datować na pierwszą połowę VIII wieku[110]. Niedaleko miejscowości Schuby, około 60 metrów od brzegu, znaleziono szczątki ponad 10-metrowej, nadpalonej łodzi klepkowej, wewnątrz której znajdowały się fragmenty naczynia typu Menkendorf. Analiza zachowanych elementów drewnianych pozwoliła ustalić czas budowy łodzi na okres między 750 a 830 rokiem (Crumlin-Pedersen 1997, s. 296–300; Dulinicz 2001, s. 297).

Począwszy od IX wieku następuje szybki rozkwit osadnictwa wokół funkcjonującego już portu w Hedeby. Szczególnie w X wieku powstają liczne osady wokół Schleifiordu i nad

[110] Informacja ustna udzielona autorowi przez dra Volkera Hilberga, w październiku 2004 r.

strumieniami do niego wpadającymi. Rozwój osadnictwa jest zapewne związany z zapotrzebowaniem na żywność coraz liczniejszych mieszkańców Hedeby oraz z korzyściami, które płynęły z obsługi międzynarodowego portu i miasta. Osady te musiały powstać i rozwijać się zatem jako wynik już działającego emporium. Zapewne pełniły też one różnorodne funkcje, których – jak na razie – nie udało się (poza jednym przypadkiem) bliżej określić. Stwierdzonym przykładem współdziałania mniejszej osady usytuowanej na zapleczu z dużym emporium w Hedeby, jest stanowisko w Hollingstedt (Jankuhn 1986, s. 117–119). Osada ta jest położona nad rzeką Treene i znajduje się około 18 km na zachód od Hedeby (ryc. 42). Uznaje się powszechnie, że stanowiła ona łącznik między położonym nad Bałtykiem Hedeby a Morzem Północnym. Badania archeologiczne przeprowadzone w różnych częściach stanowiska w latach 30., 60. i 70. XX wieku dostarczyły licznej serii ceramiki. Znalazły się tu zarówno fragmenty naczyń produkowanych lokalnie, jak i naczyń importowanych. Wśród pierwszej grupy warto wymienić siwą, datowaną na XII–XIV wiek, ceramikę ceglastą, w tym szkliwioną, datowaną na XIII wiek. Zatem ceramika lokalna była używana na tym stanowisku dopiero od XII wieku. Inaczej przedstawia się sytuacja z naczyniami importowanymi, które stanowią 33 procent całości materiału. Reprezentowane są one przez ceramikę z domieszką tłuczonych muszli, datowaną na VIII–XII wiek, naczynia typu Badorf, datowane na X wiek, naczynia typu Pingsdorf, datowane na X–XII wiek, ceramikę Andenne, datowaną na koniec XI do XIV wieku, oraz ceramikę z powierzchnią metaliczną (polerowaną), typu Paffrath, datowaną na XII wiek. Jak widać, spektrum znalezionej ceramiki jest szerokie zarówno pod względem proweniencji, jak i chronologii. Najstarsze naczynia importowane są datowane na X wiek[111] i aż do końca XI wieku dominują na osadzie w Hollingstedt (Lüdtke 1987, s. 20–57). Chronologia i charakter odnalezionej ceramiki, a także lokalizacja osady wskazują jednoznacznie, że pełniła ona rolę portu rzecznego na zapleczu Hedeby, na szlaku handlowym wschód–zachód, czyli między Morzem Bałtyckim a Północnym. Liczne fragmenty późniejszej, średniowiecznej ceramiki świadczą o tym, że po przeniesieniu całego ciężaru handlu ze starej osady Hedeby do nowego Szlezwiku osada w Hollingstedt dalej pełniła swoją funkcję (Lüdtke 1987, s. 72–74). Poświadczają to również nowożytne źródła kartograficzne. Na mapie Andrzeja Angelusa z 1597 roku Hollingstedt naszkicowane jest jako bezpośrednio połączone rzeką/drogą ze Szlezwikiem

[111] Takie datowanie wynika z opisu ceramiki przez H. Lüdtkego (1987, s. 42–44, 62). Jednak pod koniec pracy autor stwierdza, że zasiedlenie Hollingstedt można datować dopiero od XI wieku (Lüdtke 1987, s. 68). Nie jestem w stanie w tym miejscu rozstrzygnąć tych niezgodności. Być może wynikają one z rozwarstwienia typologicznego ceramiki typu Badorf i z domieszką tłuczonych muszli, jednak autor nie wspomina o tym wprost. W tym miejscu przyjmuję więc datowanie wynikające z opisu materiału źródłowego, a nie z wniosków końcowych.

(zamkiem Gottorf), co jednoznacznie wskazuje na jego funkcję jako łącznika między Morzem Bałtyckim a Morzem Północnym (Unverhau 1987, s. 84).

Skania i rejon jeziora Mälaren: lokalne korzenie emporiów

Sytuacja osadnicza we wczesnym średniowieczu w Skanii jest znacznie prostsza niż na ziemiach pruskich, Słowiańszczyzny Zachodniej czy pograniczu skandynawsko-niemieckim. Obecne tereny południowej Szwecji do 1658 roku należały do Danii. Również w czasach, gdy nie było jeszcze państwa duńskiego, Skania przynależała kulturowo do południowej Skandynawii, której głównym trzonem był półwysep Jutlandzki oraz wyspy bałtyckie. Rozwój osadnictwa na tych terenach trwa nieprzerwanie od czasów ustąpienia ostatniego lodowca. Skandynawia już od dawna była uważana za matkę wielu ludów barbarzyńskich. Historycy od VI wieku nazywali ją *Vagina nationum*. To z niej mieli się wywodzić Goci, którzy w burzliwym okresie wędrówek ludów dotarli na Krym, do Włoch i do Hiszpanii (Duczko 1997, s. 191–211). Mimo stałego zasiedlenia Skanii daje się tu zauważyć różny stopień intensywności osadnictwa w drugiej połowie pierwszego tysiąclecia. Badania przeprowadzone przez M. Strömberg wykazały, że po okresie wędrówek ludów, który charakteryzuje się w południowej Skandynawii dużym bogactwem znalezisk, dla okresu Vendel mapa rozprzestrzenienia śladów osadnictwa jest wyraźnie uboższa. Następują też przesunięcia w koncentracjach znalezisk. O ile w okresie wędrówek ludów główne nasilenie osadnictwa miało miejsce w południowo-zachodniej części Skanii (ryc. 43), z ośrodkiem centralnym w Uppåkrze, o tyle w okresie Vendel pojawiają się liczniejsze osady również na południowych i wschodnich wybrzeżach tej dzielnicy (Strömberg 1961, s. 171–190). Już w okresie wędrówek ludów można jednak zaobserwować niewielkie enklawy osadnictwa w okolicach późniejszych ośrodków handlowo-rzemieślniczych, takich jak Västra Karaby, Östra Torp, Åhus czy Järrestad. W okresie Vendel część z tych ośrodków już funkcjonuje (ryc. 44), a wokół nich znajdują się liczne osady. W okresie wikińskim procesy te przybierają na sile (ryc. 45). Oprócz intensywnego zasiedlania strefy przybrzeżnej, głównie wokół emporiów, ślady osadnictwa są też czytelne wewnątrz lądu.

Widać więc wyraźnie, że ośrodki w Skanii powstawały na bazie lokalnego osadnictwa, a ich początki były ściśle związane z rozwojem rodzimych struktur osadniczych. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie był to rozwój jednokierunkowy i systematyczny. Być może, paradoksalnie, impulsem był zauważalny archeologicznie regres zasiedlenia Skanii w okresie

Vendel. Zmniejszenie się liczby znalezisk z tego okresu może być świadectwem nie tyle kryzysu osadnictwa, co jego koncentracji – być może właśnie wokół nadmorskich emporiów.

Sytuacja podobna do obserwowanej w Skanii, miała miejsce w rejonie jeziora Mälaren, gdzie zarówno Helgö, jak i Birka miały silne zaplecze w mniejszych osadach rozlokowanych w Södermanlandzie i Upplandzie. Już w VI wieku rozwinęło się tam intensywnie osadnictwo. Przy wielu osadach zlokalizowane są również cmentarzyska, które powstały w okresie Vendel i były użytkowane przez cały okres wikiński (Ambrosiani 1991, s. 102). Do tej pory brak jest szczegółowych studiów osadniczych z rejonu, choć sądzi się, że na bazie tego osadnictwa powstały najważniejsze ośrodki w Helgö, a później w Birce. Ta ostatnia rozwinęła się, jak się zdaje, na bazie lokalnej osady, funkcjonującej w okresie Vendel (por. rozdz. V.3). Populację Birki określa się średnio na około 900 stale tam mieszkających osób. Zdaniem B. Ambrosianiego, taka liczba ludzi nie mogła wyżywić się sama i musiała mieć wsparcie w lokalnym zapleczu osadniczym. Tak więc musiały istnieć nie tylko szlaki dalekosiężne, ale i lokalne, którędy do Birki docierało zaopatrzenie (Ambrosiani 1991, s. 102).

Birka położona jest na skrzyżowaniu ważnych lokalnych szlaków wodnych. Najważniejszy zwany jest *Fyrisleden* i wiedzie od Södertälje przez Mälaren na północ do Draget, Ekoln, do rzeki Fyris, która prowadzi do serca Upplandu – Vendel i Husby. Na trasie tej, w dwóch miejscach łodzie musiały być wynoszone na ląd – w Södertälje i w Draget. W Södertälje musiała istnieć przewłoka mająca około 500 m. Niestety współczesna zabudowa zniszczyła zdecydowaną większość nawarstwień wczesnośredniowiecznych. Druga przewłoka znajdowała się około 25 km północ na od Birki, w miejscowości Draget. Do dzisiaj zachowało się tam kilka drobnych jezior, które w okresie wikińskim były ze sobą połączone. Jednak w dwóch miejscach istniały przerwy w połączeniu wodnym. Przy jednym z nich znajduje się grodzisko, które pełniło zapewne rolę strażnicy. W latach 20. XX wieku w trakcie robót ziemnych odkryto tam kanał, którego brzegi były wyłożone poprzecznie ułożonymi balami drewna (ryc. 46). Zdaniem B. Ambrosianiego to właśnie tędy przebiegał główny szlak prowadzący na północ, a nie jak dotychczas przypuszczano przez Almarestäket i Sigtunę (Ambrosiani 1991, s. 101–104). Odnalezienie grodu i przewłoki w Draget jest oczywiście śladem funkcjonowania jakiegoś szlaku, ale trudno się zgodzić ze zdaniem Ambrosianiego, że odgrywał on główną rolę w przepływie towarów do Upplandu. Należy przypuszczać, że obie drogi wodne pełniły istotną rolę i prawdopodobnie się uzupełniały. Droga przez Draget wymagała wyciągania łodzi na brzeg i przeciągania ich (dwa razy po 400

m), natomiast droga przez *Sigtunafjärden* była o kilka kilometrów dłuższa, ale za to w pełni spławna.

Wnioski

Przedstawione przykłady ilustrują różne modele funkcjonowania emporiów i ich relacje z zapleczem osadniczym. Niezależnie od różnic, trzeba jasno powiedzieć, że wczesnośredniowieczne emporia nie mogły powstać i funkcjonować w oderwaniu od ich zaplecza osadniczego. W kilku przynajmniej przypadkach udało się stwierdzić, że bogactwo lokalnej społeczności było jedną z przyczyn powstania ośrodka. W takiej sytuacji można więc wyróżnić dwa podstawowe, jak sądzę, warianty rozwoju. W pierwszym – inicjatywa założenia ośrodka skupiającego handel i rzemieślników wychodziła od lokalnej społeczności. Jest to, według słów Władysława Łosińskiego (1994, s. 101–128), „model słowiański" genezy wczesnych miast. Do najlepszych przykładów należą tu pomorski zespół stanowisk Bardy-Budzistowo oraz Wolin. W obu przypadkach emporia powstały dzięki rozwojowi osadnictwa lokalnego. Odnotujmy w tym miejscu, że model ten nie jest charakterystyczny tylko i wyłącznie dla Słowian. Na podobnej zasadzie powstały bowiem emporia w Skanii.

Drugi wariant zakłada powstanie emporiów na bazie lokalnego osadnictwa, jednak z inicjatywy obcych przybyszów (Łosiński 1994, s. 101–128). Z sytuacją taką mamy do czynienia bezsprzecznie w Janowie Pomorskim-Truso. W świetle najnowszych badań tak rekonstruowane są również początki Starej Ładogi, gdzie wśród zamieszkałej w tym regionie od dawna ludności fińskiej, pojawili się około 750 roku Skandynawowie (Duczko 2004, s. 64–78). Jest całkiem prawdopodobne, że podobną genezę ma emporium Reric, które powstało, jak się wydaje, z inicjatywy słowiańskiej, lecz na bazie osadnictwa saskiego (Tummuscheit 2003, s. 208–220; Jöns w druku). Do tej samej kategorii można również zaliczyć Ribe, które zawdzięczało swój początek handlowej aktywności Fryzów. We wczesnym średniowieczu mamy też do czynienia z sytuacją odwrotną – to założenie emporium handlowego spowodowało rozwój lokalnego osadnictwa. Do kategorii tej należy zaliczyć przypadek Hedeby. Ukształtowane miasto stało się magnesem ściągającym ludzi, oferującym im możliwości stosunkowo łatwego utrzymania i zdobycia majątku lub sławy. Mieszkając w pobliżu takiego ośrodka, również można było dobrze zarobić, sprzedając żywność lub produkty rzemieślnicze. Obsługa przyjezdnych kupców i podróżników musiała być zajęciem niezwykle intratnym. Dlatego też każdy ośrodek, nie tylko Hedeby, przyczyniał się do bujnego rozkwitu najbliższego regionu, co potwierdzają między innymi liczne znaleziska srebrnych skarbów i monet (por. w dalszej części).

VI.2. Gospodarka towarowo-pieniężna w strefie nadbałtyckiej

Jednym z głównych wyznaczników nadbałtyckiej strefy ekonomicznej jest występowanie na tym obszarze dużej liczby skarbów srebra. Zdecydowana większość badaczy uważa, że srebro we wczesnym średniowieczu było miernikiem wartości, środkiem wymiany, a w konsekwencji środkiem płatniczym. Niezależnie od funkcji pieniężnej, srebro mogło pełnić też i inne role[112]. Pieniądz kruszcowy, występujący zazwyczaj w postaci dobrze datowanej monety o określonej proweniencji, może być efektownym źródłem do badań nad kontaktami między odległymi regionami. Kwestią wykorzystania w obrocie dalekosiężnym i wewnętrznym pieniądza kruszcowego zajmowało się wielu badaczy. Niemal wszyscy uznają, że w okresie poprzedzającym połowę X wieku nie może być mowy o używaniu pieniądza kruszcowego do codziennej wymiany na terenach Słowiańszczyzny Zachodniej. W moim przekonaniu dotyczy to również większości obszaru Skandynawii[113].

Niezależnie od różnicy zdań na temat sytuacji panującej od drugiej połowy X do XII wieku niemal wszyscy autorzy są zgodni co do tego, że trudno mówić o upieniężnieniu rynków w wiekach VIII i IX. S. Tabaczyński sądzi, że upieniężnienie rynków lokalnych „wymagało w pierwszym etapie zachodzących przemian znacznego zwiększenia ilości pieniędzy będących w obiegu". Według tego autora zapotrzebowanie to było pokrywane, oprócz produkcji górniczej i menniczej oraz zwiększanie szybkości obrotu pieniądza poprzez wycofywanie tezauryzowanego kruszcu oraz zaprzestanie jego tezauryzacji. Stąd upieniężnienie rynków widzi on dopiero pod koniec XI wieku, kiedy to zanikają skarby na południowych wybrzeżach Bałtyku. Autor ten przyjmuje, że w Polsce w okresie od IX do końca XI wieku pieniądz kruszcowy był wyłącznie w posiadaniu klas rządzących i używano go w handlu zewnętrznym. Ze względu na powolny obieg srebro było często tezauryzowane (Tabaczyński 1957a, s. 280–282; 1957b, s. 280n.; 1958; 1959, s. 1 n.; 1963, s. 358 n.; 1987, s. 178-186).

Inaczej problem ten postrzega R. Kiersnowski, który zwrócił uwagę, że na Pomorzu, Kujawach, w Wielkopolsce, północno-zachodnim Mazowszu, Dolnym Śląsku, środkowym i

---

[112] Istnieją też odosobnione poglądy, według których srebro nie miało takiej funkcji we wczesnym średniowieczu. Zagadnieniu temu poświęciłem oddzielną pracę (Bogucki 2004a, s. 49–76).

[113] Analizę materiałów pochodzących z obszaru Słowiańszczyzny Zachodniej, szczególnie Polski, przeprowadzili R. Kiersnowski (Kiersnowscy T. i R. 1955, s. 5 -54.; Kiersnowski 1956, s. 229n.; 1957, s. 285n.; 1960b, s. 426n.), S. Tabaczyński (1957a, s. 280–282; 1957b, s. 280n.; 1958; 1959, s. 1n.; 1963, s. 358n.), S. Suchodolski (1971b, s. 502-515; 1995, s. 67-71) i W. Łosiński (1988, s. 93-181; 1990, s. 287-306; 1991, s. 236-264; 1995, s. 72-76; 1996, s. 163-180;). Nowych opracowań doczekały się też ziemie duńskie (v. Heijne 2004) i fińskie (Talvio 2002). Zagadnieniem tym z szerszego, ogólnobałtyckiego punktu widzenia zajmował się G. Hatz (1974) oraz B. Hårdh (1976a; 1976b; 1996).

północnym Połabiu, Jutlandi, Bornholmie, Skanii, Gotlandii, Ölandii, Wyspach Alandzkich, południowej Finlandii, Estonii i północnej Rusi dominuje „siekańcowy" typ skarbów, pojawiających się już sporadycznie na przełomie VIII i IX wieku, a najliczniej występujących od połowy X do połowy XI wieku. Ten rodzaj skarbów zanika w XII wieku. Tymczasem na pozostałych terenach – w Polsce południowej, Czechach i Rusi południowej, skarbów jest około dziesięciokrotnie mniej i mają zupełnie inny charakter. Dominuje w nich moneta lokalna, nie połamana. Skarby takie pojawiają się tu później niż na północy. Nieliczne są datowane na koniec IX i X wieku. Skarby „siekańcowe" R. Kiersnowski uważa za importy z terenów północnych. Badacz ten za główny objaw upieniężnienia rynków lokalnych uznaje nie tyle tezauryzację srebra, ale jego rozdrobnienie na małe jednostki. Około połowy X wieku widać wyraźną zmianę w charakterze srebrnych skarbów. Oprócz zwiększenia się ilości ułamków w skarbach, zaczynają się w nich pojawiać, zazwyczaj we fragmentach, ozdoby. Poza tym skarby wcześniejsze wydają się być uformowane poza wybrzeżami południowego Bałtyku, natomiast od około połowy X wieku nabierają cech zespołów utworzonych na miejscu. R. Kiersnowski zwraca również uwagę na znaczący rozrzut skarbów na całym omawianym obszarze i sugeruje, że tylko rynek lokalny mógł się przyczynić do takiego rozrzutu kruszcu. Kolejnym argumentem wysuwanym przez tego badacza na rzecz wczesnego upieniężnienia rynków lokalnych jest fakt, że w momencie gdy pod koniec X wieku następuje nagły zanik dopływu srebra arabskiego nad Bałtyk, zostaje ono szybko zastąpione przez srebrną monetę zachodnią (denary Ottona i Adelajdy, a później denary krzyżowe) produkowaną w ilościach masowych przez mennice wschodnio-saskie[114]. Jednak podstawowym argumentem na rzecz takiej tezy jest pojawienie się w skarbach około połowy X wieku siekanych ozdób. Mimo utraty wartości użytkowej ozdób zjawisko to jest tak powszechne, że musiało się opłacać i być efektem zapotrzebowania większej grupy społeczeństwa. Rozdrobnieniu ulegają również tak zwane placki i sztabki, tworzone z myślą o kumulacji kruszcu i wykorzystaniu w handlu w zakresie o wiele większym niż lokalny. Reasumując, R. Kiersnowski uważa, że srebrne skarby pochodzące z IX do pierwszej połowy X wieku, w których dominuje moneta niełamana, są związane z handlem dalekosiężnym prowadzonym przez możnych, natomiast skarby późniejsze są efektem obiegu kruszcu na rynkach lokalnych (Kiersnowscy 1955, s. 5 n.; Kiersnowski 1956, s. 229 n.; 1957, s. 285 n.; 1960b, s. 426 n.).

[114] Obecnie pojawiają się głosy, że sytuacja była odwrotna. Nie sądzi się, że monety niemieckie zajęły miejsce na rynku w związku z kryzysem napływu srebra arabskiego, lecz że wyparły monety arabskie z rynków Słowiańszczyzny (Suchodolski 2004, s. 119-130). Zagadnienie to jest zbyt obszerne, żeby je tu dokładniej referować.

L. Leciejewicz (1968, s. 24–46) zwraca uwagę, że nie zawsze tezauryzacja kruszcu jest równoznaczna ze słabym obiegiem pieniądza. Widać to wyraźnie w strefie południowej (Czechy, Morawy), gdzie w okresie gdy tezauryzacja nabiera na sile w XI wieku, obieg pieniądza był już dobrze rozwinięty. Poza tym nie wiadomo jaki procent sumy kruszcu stanowiły skarby. Zmiany w liczbie skarbów wcale nie muszą bowiem oznaczać zmian w ilości kruszcu na rynku. Kwestionowana jest też przez L. Leciejewicza teza R. Kiersnowskiego o ścisłym łączeniu srebra siekanego z obrotem wewnętrznym. Badacz ten uważa, że miał on raczej powiązania z rynkiem dalekosiężnym, podczas gdy na rynkach lokalnych miano się posługiwać głównie płacidłami (Leciejewicz 1968, s. 24–46).

Z kolei S. Suchodolski (1971b, s. 503–515), podobnie jak L. Leciejewicz, zwraca uwagę na fakt, że w krajach o bardzo długiej tradycji menniczej (antycznej) oraz handlowej znajdowanych jest bardzo mało depozytów monet, co nasuwa przypuszczenie, że liczba znalezisk nie jest wprost proporcjonalna do ilości monety będącej w obiegu. W związku z tym przydatne mogą być znaleziska luźne, zguby, które w jakiś sposób odzwierciedlają ilość kruszcu na rynku. S. Suchodolski zwraca też uwagę, że istotny jest skład skarbów, a nie ich liczba. Składniki skarbów pochodzące z różnych części Europy, zarówno ze wschodu, zachodu, południa, jak i z północy, mogły się łączyć w jeden zespół wyłącznie w strefie bałtyckiej, a ich przemieszanie jest efektem wielokrotnych transakcji. Podobnie jak R. Kiersnowski, autor ten traktuje ułamki monet i ozdób jako ważny argument w dyskusji. Odnotowuje za S. Tabaczyńskim (1962, s. 223 n.), że coraz większe rozdrobnienie kruszcu postępuje w miarę oddalania się od miejsca pochodzenia, na przykład dirhemy osiągają największe rozdrobnienie na Śląsku, a monety Czeskie na Pomorzu. Jako podstawową przyczynę rozdrobnienia kruszcu widzi on potrzebę dostarczania małych jednostek pieniężnych w celu dokonywania pojedynczych transakcji handlowych.

W. Łosiński (1990, s. 287–306; 1991, s. 235–264) sugeruje, że w wyniku zahamowania dopływu kruszcu wzrastała jego wartość i zaczynał być wycofywany z obiegu i kumulowany w skarbach. Analizując skarby dirhemów ze Słowiańszczyzny Wschodniej, Bułgarii Kamskiej i Kalifatu, badacz ten zauważa, że w latach 780–800 nastąpił chwilowy zanik dopływu srebra arabskiego na ziemie wschodnio-słowiańskie, przy czym cały czas było ono produkowane w Kalifacie i docierało do Bułgarii Kamskiej. Na tej podstawie Łosiński wysnuwa wniosek, że o ile sytuacja gospodarcza producenta (Kalifat) i pośrednika (Bułgaria Kamska) była w miarę ustabilizowana, o tyle potrzeby odbiorcy kruszcu (Słowiańszczyzna) regulowały dostawy srebra. Idąc dalej tym tropem, podaje w wątpliwość tezę, jakoby pierwotnie cały handel dalekosiężny służył wyłącznie temu, aby srebro docierało do rąk

starszyzny plemiennej, która go kumulowała w skarbach. Powody masowego importu kruszcu na ziemie Słowian były raczej natury ekonomicznej. Według Łosińskiego już na przełomie VIII i IX wieku srebro musiało być na Pomorzu powszechnym środkiem płatniczym. Potwierdzeniem tego mają być znaleziska monet luźnych z osad i cmentarzysk z drugiej połowy VIII i IX wieku znane ze Starej Ładogi, pobliskich Novych Dubovików, Gniezdowa, Timierewa oraz paru innych stanowisk Rusi Północnej.

Sytuacja taka miała również miejsce na innych ziemiach związanych ze strefą bałtycką, przede wszystkim w Skandynawii. Ale Połabie, Pomorze oraz Prusy nie odbiegają, według tego badacza, od tej reguły. Oprócz licznych skarbów znaleziono bowiem sporo dirhemów na osadach oraz cmentarzyskach z tych terenów, datowanych na pierwszą połowę IX wieku. W. Łosiński sugeruje, że upieniężnienie rynków lokalnych było ograniczone do terenów o żywszym tempie rozwoju gospodarczego, stymulowanym przez ośrodki handlowo-rzemieślnicze. Jednym z możliwych powodów zjawiska zaniku monet z warstw kulturowych osad z drugiej połowy IX i X wieku na Pomorzu jest spadek w tym czasie znaczenia Słowiańszczyzny Zachodniej jako importera srebra arabskiego. Wskazuje na to również bardzo mała ilość skarbów. W. Łosiński sądzi, że nie było jednak to spowodowane kryzysem gospodarczym, o którym trudno mówić ze względu na poświadczony rozwój osadnictwa i umacnianie się ośrodków miejskich. Jego zdaniem to właśnie przemiany w społeczeństwie, takie jak kształtowanie się warstwy możnych, mogły wpłynąć negatywnie na kontakty handlowe. Innymi słowy, wewnętrzne wojny i niepokoje nie zachęcały ludów ościennych do handlu. Zwraca też uwagę na inne możliwe powody, przykładowo na nasilenie się zbrojnych wypraw wikingów, którzy przejęli znaczną część srebra, jak również zmienili kierunki swoich wypraw kupieckich w stronę Europy Zachodniej. W takiej sytuacji rolę pieniądza częściowo mogły przejąć formy niekruszcowe, np. szklane paciorki masowo produkowane w Szczecinie od połowy IX wieku oraz w Wolinie w X wieku. Na przełomie IX i X stulecia następuje ożywienie kontaktów handlowych z Rusią Północną, co owocuje nowymi dostawami srebra samanidzkiego (Łosiński 1990, s. 287–306).

Reasumując, W. Łosiński już na przełomie VIII i IX wieku widzi początki obiegu pieniądza kruszcowego na rynkach lokalnych na najbardziej rozwiniętych gospodarczo terenach związanych z osiedlami handlowo-rzemieślniczymi na Pomorzu. W drugiej połowie IX wieku dochodzi na tych terenach do zmniejszenia dopływu srebra, w wyniku czego na krótko zaczyna dominować pieniądz pozakruszcowy. Na przełomie IX i X wieku srebro arabskie znowu dociera na Pomorze, przy czym służy głównie, choć nie tylko, wymianie dalekosiężnej. Ponowne upowszechnienie się srebra na rynkach lokalnych następuje na

Pomorzu na początku XI wieku. Wtedy też zaczyna się powoli przedostawać do handlu w Wielkopolsce, aby się tam upowszechnić w połowie XI wieku.

S. Suchodolski zgadza się z W. Łosińskim co do upieniężnienia rynków pomorskich i pruskich już na początku wieku IX, zarzucając jednocześnie temu badaczowi stawianie zbyt dużej przepaści gospodarczej między Pomorzem a Wielkopolską. Zdaniem S. Suchodolskiego takim wnioskom przeczy fakt, że znane są skarby z Wielkopolski z przełomu trzeciej i czwartej ćwierci X wieku, które mają charakter niewątpliwie wtórny; rozdrobnienie srebra jest w nich bardzo silne, a proweniencja poszczególnych składników wskazuje, że zostały utworzone w Wielkopolsce. Późne upieniężnienie rynków wielkopolskich, sugerowane przez W. Łosińskiego, wydaje się mało prawdopodobne. Początki tego procesu na ziemiach Wielkopolski, Śląska i Mazowsza S. Suchodolski widzi w połowie X wieku, zaznaczając, że zmiany w materiale w połowie XI wieku nie wyznaczają początków tego procesu, ale są efektem przemian i kolejnym etapem w rozwoju rynków lokalnych (Suchodolski 1995, s. 67–71).

Ten dość obszerny wstęp jasno wskazuje, jak złożonym i jednocześnie problematycznym zjawiskiem jest kwestia funkcjonowania srebra w okresie wikińskim. Przedstawiona dyskusja odnosząca się do ziem słowiańskich ma swoje odpowiedniki w innych regionach. Niemal identyczne problemy są żywo dyskutowane zarówno w Skandynawii (Skovmand 1942; Stenberger 1947; 1958; Hårdh 1976a; 1976b; 1996; Wiechmann 1997; v. Heijne 2004), na Rusi (Noonan 1988; 2000; Kirpičnikov 1988, s. 307–337), jak i w całym basenie Morza Bałtyckiego (Łosiński 1988, s. 93–181; Hårdh 1996; Brather 1996b, s. 73–153; 1999, s. 179–197). Mimo znaczącej nieraz różnicy zdań w kwestii upieniężnienia rynków, istotne jest, że niemal wszyscy zgadzają się, że w odniesieniu do wieków VIII i IX nie można mówić o „monetaryzacji" rynku.

O ile funkcjonowanie rozwiniętych rynków z udziałem pieniądza na większych obszarach Europy Północnej w VIII i IX wieku jest, w moim przekonaniu i wbrew sugestiom W. Łosińskiego, wątpliwe, o tyle jednak w szczególnych miejscach i sytuacjach można się liczyć z funkcjonowaniem pieniądza kruszcowego, a być może nawet i monetarnego. Już w okresie rzymskim pojawiają się w różnych zakątkach Bałtyku osady, takie jak Dankirke, Gudme, Sorte Muld czy Helgö (por. rozdz. V.3), gdzie stwierdzono intensywną produkcję rzemieślniczą oraz odnaleziono bogate zestawy zabytków importowanych i monet, będące świadectwem funkcjonowania dalekosiężnych kontaktów. Jednak ośrodki o handlowo-rzemieślniczym charakterze powstają wokół Morza Bałtyckiego w większej liczbie dopiero około 700 roku, najwięcej na północno-zachodnich wybrzeżach (por. rozdz. VI.3). Na

południowo- wschodnich i wschodnich są one pojedyncze, chociaż trzeba się też liczyć z możliwością, że dużo tego rodzaju osad nie zostało jeszcze odkrytych. Tym bardziej że ich formy i funkcje nie są jednorodne i mamy do czynienia przynajmniej z kilkoma ich rodzajami – od sezonowych miejsc spotkań w celach handlowych, przez niewielkie przystanie, większe osady produkcyjne, duże emporia handlowe, aż po miasta w pełnym tego słowa znaczeniu (por. rozdz. VIII). Różne były też przyczyny funkcjonowania handlu i produkcji w takich miejscach. Niezależnie od ich zróżnicowania, to właśnie w takich miejscach musiała powstać potrzeba korzystania z pieniądza i przez nie musiały przechodzić importowane monety. Ta stosunkowo oczywista zależność nie ma jednak bezpośredniego odbicia w rozrzucie znalezisk (ryc. 47). Duże skarby są stosunkowo rzadko odkrywane we wczesnych ośrodkach, w których częściej spotykane są małe zestawy kruszcu. Wiąże się to zapewne z faktem, że w emporiach srebro było w obiegu, natomiast większe zasoby srebra tezauryzowano w miejscach zamieszkania kupców, na szlakach handlowych itp.

Zdecydowana większość wczesnośredniowiecznej produkcji menniczej była inspirowana przez władców. Efekt tej produkcji – monetarny pieniądz kruszcowy, był w mniejszym lub większym stopniu miernikiem wartości oraz ekwiwalentem w wymianie na rynkach większej części Europy. Rozwinięty rynek nie może funkcjonować wyłącznie w oparciu o wymianę barterową, wymaga ujednoliconego środka płatniczego, którego wartość byłaby zbliżona i znana wszystkim uczestnikom życia gospodarczego. Rolę taką spełniał pieniądz pozakruszcowy i kruszcowy, przy czym ten drugi z czasem zupełnie zdominował zarówno rynek lokalny, jak i dalekosiężny. Obydwie formy pieniądza doczekały się bogatej literatury oraz wielu sporów wśród badaczy na temat momentu pojawienia się, charakteru a przede wszystkim zakresu upowszechnienia. Nas będą wyłącznie interesować kwestie dotyczące pieniądza kruszcowego[115] i to w jego najwcześniejszej fazie używania.

[115] O pieniądzu niekruszcowym (tzw. surogat pieniądza) we wczesnym średniowieczu patrz Kiersnowski 1960b, s. 16–17, 440–448; Pošvař 1965, s. 747–754; Sztetyłło 1963, s. 502–522; 1968a, s. 189–204; 1968b, s. 87–104; Boroń 1994, s. 7–23; Dzieduszycki 1995, s. 100–109, Béreš 2002, s. 137–148. Wśród najpopularniejszych form pieniądza niekruszcowego wymienia się wyroby żelazne (grzywny siekieropodobne, bryły, pręty, sztabki oraz miski, narzędzia i broń), krusze solne i pecyny, różnego rodzaju tkaniny (chustki, płachty, płaszcze, szaty, złotogłów itp.), szklane paciorki, krążki, odważniki, bransolety, bursztynowe paciorki i inne wytwory. Do tej kategorii pieniądza należało też zboże, len, miód, wosk, konie, bydło, świnie, owce, kury, ryby, larwy czerwca oraz futra i skóry kunie, wiewiórcze, bobrowe, sobolowe. O ile większość z wymienionych form jest znana wyłącznie ze źródeł pisanych i nie zachowuje się zazwyczaj w materiale wykopaliskowym (chociaż znamy chusteczkę z grobu nr 76 na cmentarzysku w Uherské Hradiště – Sady, Marešová 1983, s. 88–90, tabl. 12:13), o tyle grzywny siekieropodobne i sztabki są doskonale znane z ziem słowiańskich – np. znalezisko z Krakowa z ul. Kanonicznej nr 13 (Zaitz 1990, s. 142–178) i ze skandynawskich – liczne znaleziska z Norwegii (Leciejewicz 1979a, s. 48; Dannevig Hauge 1946), w tym i skarby, np. z miejscowości Hov (Foote, Wilson 1975, s. 197, il. 18).

Skarby niemonetarne

Interesującym zjawiskiem, które tutaj wyłącznie zasygnalizuję, są skarby niemonetarne. Depozyty tego typu są zjawiskiem powszechnym zarówno w Skandynawii i na ziemiach bałtyjskich, jak i na południowych wybrzeżach Bałtyku, szczególnie w okresie od IV do VII wieku (Geisslinger 1967; Urtāns 1977; Bogucki 2003, s. 181-244; 2004b, s. 13–18). W VIII i na początku IX wieku skarby tego typu są stosunkowo rzadkie. W zachodniej strefie Bałtyku można wymienić datowany na VII–VIII wiek skarb z Ørby[116] na Zelandii, zawierający zapinkę i 188 paciorków, oraz skarb z Kävlinge ze Skanii, składający się zapinki i złomu brązowego. Ponadto za depozyty można uznać część znalezisk pojedynczych przedmiotów o dużej wartości, np. mieczy.

Na południowych wybrzeżach Bałtyku brak jest skarbów niemonetarnych i niekruszcowych pochodzących z VIII i początku IX wieku. Na ziemiach bałtyjskich występują depozyty pochodzące głównie znad Dźwiny i terenów dzisiejszej Łotwy. Jest zresztą charakterystyczne nie tylko dla wczesnego średniowiecza, ale i dla epok starszych, że plemiona zamieszkałe nad Dźwiną deponowały zestawy ozdób, głównie brązowych i srebrnych oraz narzędzi i broni. Warto w tym kontekście wymienić skarb z Saulaskalna, który składał się z kilkudziesięciu grotów strzał i włóczni. W znaleziskach datowanych na okres koniec VII do początków IX wieku dominują przede wszystkim bransolety i zapinki. Szczegółowa analiza skarbów niemonetarnych jest utrudniona, ponieważ datowanie tych zespołów pozostaje nadal orientacyjne. Mimo tych trudności uważam, że depozyty tego rodzaju są godne większej uwagi, gdyż są materialnym świadectwem kumulacji wartości i przechowywania dóbr w okresie, w którym na północy Europy brakowało pieniądza monetarnego (por. Bogucki 2003, s. 181–244). Studia nad tymi depozytami powinny być uzupełnieniem badań nad surogatem pieniądza, są to jednak kwestie daleko wykraczające poza ramy przyjęte dla niniejszej pracy.

[116] Wykaz znalezisk wraz z najważniejszą bibliografią na końcu pracy, w aneksach.

Mennictwo rodzime: monety z Ribe i Hedeby

Niezależnie od zastrzeżeń co do datowania momentu upieniężnienia rynków w Europie Północnej, należy stwierdzić, że od końca VIII wieku pojawia się masowo na terenach okołobałtyckich moneta srebrna[117]. Na obszarach zachodnich, szczególnie w Danii, jej pojawienie się można datować nawet na początek tego stulecia. Są to w dominującej części, uznawane za fryzyjskie, sceatty. Monety te wzbudzają obecnie wiele kontrowersji wśród badaczy skandynawskich. Uważa się, że przynajmniej w części mogły być one wybijane w jednym ze starszych duńskich emporiów – Ribe[118]. Czas emisji sceatt wszystkich odmian jest określany na VII–VIII wiek. Występują one dość powszechnie w Anglii, Francji, Belgii, Holandii, Niemczech, Danii, Szwecji i Norwegii (op de Welde, De Boone, Pol 1984, s. 117–145). Ze znalezisk skandynawskich należy przede wszystkim wymienić duży skarb z Goting-Kliff na wyspie Föhr, ukryty około połowy VIII wieku (Hatz 2001). Natomiast niezwykle rzadko są one znajdowane na południowych wybrzeżach Bałtyku (ryc. 48). Na dzień dzisiejszy można wymienić zaledwie dwa takie egzemplarze. Pierwszy znaleziono w 1999 roku w Gross-Strömkendorf (Hatz 2001, s. 51, 60), drugi w 2001 roku w Janowie Pomorskim (Bartczak, Jagodziński, Suchodolski 2004, s. 38–42).

Do dzisiaj wśród badaczy brak zgodności co do pochodzenia tego rodzaju monet. Wskazywane jest ich pochodzenie anglosaskie, fryzyjskie a nawet duńskie. Dla naszych rozważań szczególnie istotne jest prześledzenie odmiany Wodan/Monster, która została znaleziona w dużej liczbie w duńskim Ribe (Bendixen 1981, s. 100, 1986, s. 72-74; 1990, s. 43–47; 1994, s. 27–44). Znacząca obecność tej odmiany w znaleziskach duńskich oraz brak innych typów fryzyjskich doprowadziła do wysunięcia tezy o duńskim pochodzeniu sceatt typu Wodan/Monster (Metcalf 1984, s. 159–164). Egzemplarze znajdowane w Danii są zazwyczaj gorszej jakości, zarówno jeśli chodzi o zawartość srebra, jak i wykonanie stempla. Koncepcja taka spotkała się z krytyką badaczy szwedzkich (Malmer, Jonsson 1986, s. 66–71; Malmer 1993, s. 12), natomiast numizmatycy duńscy przyjęli ją z uznaniem[119] (Bendixen

---

[117] Pomijam tu celowo wcześniejsze znaleziska późnobizantyjskich solidów, których charakter jest zdecydowanie inny od znalezisk pieniądza srebrnego. Interpretacją i znaczeniem tych znalezisk zajmuje się R. Ciołek (2003, s. 163–180).

[118] Problemy początków mennictwa w emporiach handlowych omawiam dokładniej w rozdziale VII.7.

[119] Taki podział przekonań może być wynikiem nieobcego nauce podejścia inspirowanego narodowymi ambicjami (o przykładach polskich, czeskich czy węgierskich w numizmatyce por. Suchodolski 2002, s. 199–246). Badacze pochodzący z kraju, w którym miała być wybijana starsza moneta, wcześniej ustanowiono państwo czy też kultura miała stać na wyższym poziomie, są całym sercem (i głównie nim) przekonani o prawdziwości takiej tezy, natomiast badacze z krajów ościennyvh, niemogący się pochwalić tak starożytnymi zabytkami narodowymi, starają się przynajmniej odebrać chwałę sąsiadom.

1986, s. 72–74; Hatz 2001, s. 58). Kwestia nie jest rozstrzygnięta i zapewne długo jeszcze taką pozostanie. Niezbędne są dalsze odkrycia i szczegółowe studia numizmatyczne, dokładnie analizujące stemple oraz skład chemiczny tej odmiany (ryc. 49).

Niezależnie od istnienia czy braku dowodów, możliwość taka, że część ze sceatt typu Wodan/Monster była wybijana w Danii, jest w moim przekonaniu wysoce prawdopodobna. Pozostaje wszakże pytanie o ośrodek, w którym mogła zostać zorganizowana produkcja mennicza. Sceatty, w odróżnieniu od innych rodzajów monet wczesnośredniowiecznych, nie są raczej produktem jakiegoś ośrodka politycznego – brak na nich bowiem jakichkolwiek symboli władzy. Co prawda istnieje możliwość, że polityczny program ikonograficzny sceatt jest dla nas niezrozumiały. Wydaje się, że znaczenia przedstawień na tych monetach należy szukać w sferze sacrum. Istnieje wszakże możliwość, że nawet duńscy emitenci powtarzali jedynie wzór zaczerpnięty z anglosasko-fryzyjskich oryginałów. Z ważniejszych ośrodków politycznych i ekonomicznych w Danii w VIII wieku trzeba wymienić na pierwszym miejscu Ribe w południowej Jutlandii, dalej Gudme na Fionii, Sorte Muld na Bornholmie, Tissø na Zelandii oraz Uppåkrę w Skanii. Ponieważ znaleziska sceatt typu Wodan/Monster w Danii koncentrują się zdecydowanie w rejonie Ribe, trzeba w moim przekonaniu przychylić się do tezy, że młodsze odmiany sceatty typu Wodan/Monster produkowano najprawdopodobniej w Ribe.

Argumentem pośrednim, który można traktować retrospektywnie, wspierającym tezę o takim pochodzeniu sceatt, jest fakt, że kolejne monety duńskie były wybijane także w emporium handlowym – Hedeby (ryc. 50). W ośrodku tym produkowano od około 825 roku denary, a od około 900 roku tak zwane półbrakteaty (Malmer 1966). W tym przypadku mamy do czynienia z emisjami wprowadzonymi do użytku, jak się wydaje, z czysto ekonomicznych pobudek. Zarówno miejsce ich wytworzenia, jak i ich ikonografia nie wskazują na sprawczą rolę siły politycznej. Królowie duńscy mieli duży wpływ na działalność Hedeby, jednak miasto to nie było ich rezydencją, a władzę sprawowali poprzez ustanowionego przez siebie prefekta. Wydaje się, że gdyby produkcja mennicza była inspirowana przez królów, miejscem wybijania tych monet powinien być jeden z centralnych ośrodków władzy, tak jak to było w przypadku pierwszych emisji władców chrześcijańskich.

Początki mennictwa w Hedeby są określane na około 825 rok (Hatz 1984, s. 260–273). Najstarszymi monetami przypisywanymi tej mennicy są monety należące do trzeciej grupy kombinacyjnej (KG3) według klasyfikacji B. Malmer (1966). W grupie tej można wyróżnić cztery podstawowe typy monet. Wszystkie maja na awersie zbarbaryzowane imię CAROLVS, zaczerpnięte z monet Karola Wielkiego bitych w Dorestad, przed reformą z

około 790 roku. Naśladownictwa produkowane w Hedeby mają różne rewersy. Na jednym z typów (naśladownictwo monety dorestadzkiej) znajdujemy zniekształconą nazwę Dorestad w postaci TIIT. Na innym rewersie pojawia się przedstawienie domu – prawdopodobnie symboliczne wyobrażenie Walhali. Na następnym widać stylizowaną łódź z żaglem i rybą pod spodem, na jeszcze innym stylizowanego jelenia. Wszystkie cztery opisane odmiany były wybijane około 825 roku. Znaleziska monet tej grupy są stosunkowo nieliczne i znane głównie ze znalezisk z samego Hedeby oraz ze szwedzkiego Helgö. Warto zauważyć, że jeden egzemplarz tej monety został znaleziony w Janowie Pomorskim-Truso (Suchodolski 1989, s. 425–430).

Również około 825 roku miał być wybijany jeden z najrzadszych rodzajów monet – typ KG4, który na jednej stronie ma parę zwróconych ku sobie kogutów, na drugiej znane już stylizowane wyobrażenie okrętu. Warto odnotować, że denar ten jest wyśmienitym przykładem na bardzo wczesną penetrację wikińską terenów wschodnich. W miejscowości Kisłaia, w rejonie smoleńskim, został ukryty skarb monet, składający się z 427 całych dirhemów, 7 obciętych wkoło oraz 240 fragmentów. Jedyną monetą niearabską w skarbie był denar z Hedeby, typu KG4 (Noonan 1981, s. 97, nr 34).

Kolejnymi monetami produkowanymi w Hedeby są egzemplarze sklasyfikowane jako typy KG5 i KG6. Oba mają na awersie znane już z typu KG3 stylizowane wyobrażenie jelenia, na rewersie zaś pojawia się nowy motyw – głowa w promieniach. W polu jest stylizowane przedstawienie twarzy *on face*, a w otoku cztery małe główki rozdzielone wężami i ósemkami (ryc. 51). Oba typy różnią się stopniem barbaryzacji rysunku stempli oraz chronologią. Typ KG5 miał być wybijany od roku 825 do około 840, natomiast typ KG6 około 850 roku. Szczególnie interesujący jest dla nas typ KG5, który został znaleziony w Janowie Pomorskim (Bartczak, Jagodziński, Suchodolski 2004, s. 33–35).

Po połowie IX wieku następuje przerwa w produkcji menniczej w Hedeby. Następne w kolejności monety wyemitowano dopiero na początku X wieku i produkowano je w niewiele zmieniającej się formie aż do około 985 roku. Monety X-wieczne nawiązują ściśle do najstarszych emisji z Hedeby – typu KG3 pierwszej odmiany. Tak więc na awersie mamy zbarbaryzowane imię CAROLVS, a na rewersie naśladownictwo monety dorestadzkiej – zniekształconą nazwę Dorestad w postaci TIIT z dodatkowymi znakami. Monety te zostały podzielone na trzy podstawowe typy: KG7, KG8, KG9. Ten ostatni, najliczniejszy, został ponadto podzielony na odmiany – a, b, c, d, różniące się chronologią. I tak, typ KG7 był emitowany w latach 900–950, KG8 w latach ok. 950–965, KG9a w latach 965–975, typy KG9b i KG9c w latach 975–980, a KG9d w latach 980–985 (Malmer 1966).

Rozważając ekonomiczny aspekt wczesnych emisji z Hedeby, sądzę, że miały one znaczenie przede wszystkim lokalne (ryc. 52). Znaleziska tych monet spoza skarbów i głównych emporiów pochodzą przede wszystkim z grobów, a same monety są zazwyczaj przerobione na ozdoby. Ponieważ podstawowa w tym zakresie praca (Malmer 1966) ma już prawie 40 lat, a jej wersja uzupełniona o nowsze znaleziska ma się ukazać w najbliższym czasie[120], trzeba chwilowo pozostawić tę kwestię do czasu ukazania się zaktualizowanych danych źródłowych.

W okresie od VIII do IX wieku pojawiają się na nadbałtyckich wybrzeżach również nieliczne monety importowane z zachodu. Oprócz omówionych już sceatt znaleziono nieliczne egzemplarze northumbijskich „stycas". Znaleziska te zestawił R. Wiechmann (1998, s. 453–460). Dwie z tych monet znaleziono w południowej Danii – w porcie Hedeby i na osadzie w Schuby, Kr. Schleswig-Flensburg (ryc. 53). Obie stycas zostały wybite przez Æthelreda II w latach 854–858 (port Hedeby) i 854–862 (Schuby). Trzecią, Eanreda z lat 830–854 znaleziono w Norweskim Vig, Fjære. Dwie kolejne (nieuwzględnione przez R. Wiechmanna), stycas Æthelreda II znaleziono w grobach nr 29 i 176 na Birce (Arbman 1940, Taf. 141:1, 2). Jednak znaleziska tych monet, jak to słusznie określił R. Wiechmann (1998, s. 453–460), należy traktować wyłącznie jako „pamiątki z Anglii".

Zdecydowanie większą grupę stanowią monety karolińskie. Monety znajdowane w skarbach z ziem zachodniosłowiańskich, uważane przez lata za karolińskie, okazały się jednak ich X-wiecznymi naśladownictwami, produkowanymi w Remiremont, Le Mans i innych mennicach z obszarów dzisiejszej Francji (Horoszko 1998, s. 183–187; Bogucki 2004c, s. 193–204). Znaleziska oryginalnych monet karolińskich są stosunkowo rzadkie i koncentrują się w Danii i południowej Szwecji (ryc. 54). Na południowo-wschodnich wybrzeżach Bałtyku zarejestrowano dotychczas tylko trzy egzemplarze oryginalnych monet karolińskich, wszystkie typu XRISTIANA RELIGIO Ludwika Pobożnego. Dwa z nich pochodzą z osady w Janowie Pomorskim (Truso), trzeci z cmentarzyska Mogahnen/Motevolevo na Sambii (Bogucki 2006b, s. 173-180). Najważniejszym znaleziskiem monet karolińskich jest skarb z Pöschendorf (Krinkberg), Kr. Steinburg, Schleswig-Holstein, ukryty po 790/4 roku. W tym ukrytym w płaszczu kurhanu skarbie, znajdowało się ponad 98 monet karolińskich, sztabki, blaszki i pierścionek srebrny (Wiechmann 1996, s. 408–415, nr 31). Oprócz dużego skarbu z Krinkberg, znaleziono też kilka mniejszych depozytów. W Häljarp (Skania) odkryto skarb 30 denarów Ludwika

[120] Przyrost materiału ma wynieść prawie 100%. Informacja ustna prof. B. Malmer przekazana autorowi w listopadzie 2003 r.

Pobożnego (814–840), w tym 13 fragmentów, 3 bransolety, zapinkę trójlistną, fragment zapinki, paciorek (v. Heijne 2004, s. 251, nr 1.145). W Lejre (Zelandia) znaleziono mały skarb, w którym były co najmniej dwa denary Ludwika Pobożnego (v. Heijne 2004, s. 288, nr 4.84).

Wyjątkową grupę monet stanowią fryzyjskie solidy, datowane na IX wiek, przy czym ich dokładna chronologia jest przedmiotem dyskusji. Zdecydowana większość badaczy datuje ich emisję na pierwszą połowę IX wieku (Hatz 1970, s. 24–33). Monety te są nazywane typem Munus-divinum od legendy na rewersie MVNVS DIVINVM. Ich znaleziska koncentrują się na obszarze dzisiejszej Holandii i Belgii. Jedno naśladownictwo takiego solida zostało znalezione w Hedeby. Jest to najdalej na wschód wysunięte znalezisko luźne tego typu monety. Oprócz tego znanych jest 6 solidów ze skarbu z Hon w Norwegii. Poza Fryzją znaleziono je również we Francji (2 szt.), w Anglii (2 szt.) i w Szkocji (1 szt.). Naśladownictwo z Hedeby należy do XVI–XVIII grupy wydzielonej przez Philipa Griersona i można je datować na drugą połowę IX wieku (Hatz 1970, s. 24–33).

Podsumowując kwestię znaczenia srebra zachodniego i skandynawskiego w strefie nadbałtyckiej w początkach wczesnego średniowiecza, należy podkreślić, że funkcjonowało ono w ograniczonym zakresie, przy czym funkcję pieniężną mogło spełniać niemal wyłącznie w emporiach czy siedzibach władców. Były to przedmioty o charakterze luksusowym, wyśmienicie nadające się do wystawnego i rozrzutnego stylu sprawowania władzy, tak typowego dla wczesnego średniowiecza (Guriewicz 1976, s. 216–265). Również powody podjęcia produkcji menniczej w Ribe (?) i Hedeby nie musiały być wyłącznie natury ekonomicznej. Nieliczne serie monet o bogatym programie ikonograficznym, ściśle powiązanym ze światem wierzeń, sugerują, że mogły one pełnić funkcje magiczne, rytualne (religijne). Takie ich przeznaczenie znajduje uzasadnienie w tradycji skandynawskiej (por. Watt 1989, s. 177–190; 1992, s. 195–227; 1999, s. 177-190).

Chronologia napływu dirhemów

Na znacznych terenach Europy Wschodniej, Środkowej i Północnej znajdowane są ogromne ilości dirhemów, datowanych zazwyczaj na IX–X wiek. Mimo że kwestia chronologii ich napływu była już wielokrotnie dyskutowana, uważam, że warto przyjrzeć się temu zjawisku ponownie. W dotychczasowej literaturze można spotkać dwa przeciwstawne poglądy. Część badaczy (Linder Welin 1974, s. 22–29; Kilger 1996, s. 27–42) jest zdania, że srebro orientalne pojawiło się już w pierwszej połowie VIII wieku. Świadczyć o tym mają

znaleziska pojedynczych monet ommajadzkich. Zdecydowana większość autorów uważa jednak, że moneta arabska pojawiła się nad Bałtykiem dopiero na przełomie VIII i IX wieku. Badania T. Noonana (1981, s. 47–117; 1982, s. 220–244; 1984, s. 153–165; 1986, s. 321-348; 1988, s. 411–447; 1990, s. 251–257; 1992, s. 395–414; 2000, s. 285–301) i W. Łosińskiego (1988, s. 93–181; 1996a, s. 163–180) wskazują, że napływ ten rozpoczął się w ostatnich dziesięcioleciach VIII wieku (ryc. 55). Najstarszym skarbem monet arabskich jawi się depozyt z Królewca, z najmłodszą monetą wybitą na przełomie lat 745/746. Jednak biorąc pod uwagę, że zostały określone zaledwie dwie monety z dziewięciu zachowanych a około 150 odkrytych, nie można traktować tej chronologii dosłownie. Niemal identyczna sytuacja jest ze skarbem z Pribrieżnij na Sambii (2 monety) oraz w Horna w Skanii (2 monety). Najstarszym skarbem z datą dość pewną jest zbiór 9 dirhemów z Tuna w Upplandii, ukryty po 784/785 roku. Z lat 80. i 90. VIII wieku znanych jest w sumie 5 skarbów, które przez W. Łosińskiego zostały wydzielone jako faza IA. Wydaje się, że taka liczba w miarę pewnie datowanych depozytów pozwala przychylić się do tezy o początkach importu srebra w końcu VIII wieku. Jednak prawdziwy przyrost depozytów następuje w pierwszych dziesięcioleciach IX wieku. Zostało to w literaturze określone jako IB fala napływu srebra arabskiego. Od fazy IA różni ją nie tylko chronologia ukrycia poszczególnych depozytów, ale i nieco odmienny skład chronologiczny zawartych w nich monet. Intensywny napływ srebra ze wschodu trwał do około 830–835 roku. W ciągu 30 lat ukryto ponad 40 skarbów, zawierających około 6 700 monet. Z późniejszych czasów (druga połowa IX do X wieku) znamy tylko z ziem polskich skarby zawierające po parę tysięcy monet każdy, z Rusi północnej kilka skarbów zawierających ponad 10 000 dirhemów. Z drugiej połowy IX wieku pochodzi jeden z największych skarbów wikińskich, znaleziony w Spillings na Gotlandii[121]. Import samych dirhemów samanidzkich oblicza się na ponad 50 milionów sztuk (Noonan 1990, s. 251–257). W tym świetle znaczenie I fali napływu srebra orientalnego wydaje się być niewielkie. Srebro mogło w tym okresie pełnić funkcje pieniądza, lecz wyłącznie w mocno ograniczonym

[121] W skarbie nr IV znaleziono 312 naramienników, 20 sztabek, 30 bransolet i 14 295 monet, całość ważyła 40 kg. Tuż obok znaleziono drugi (Spillings III), niemal identyczny skarb, o wadze 25 kg. W skarbie nr IV znaleziono dirhem z inskrypcją „Mojżesz jest posłańcem Boga", co jest przetworzeniem standardowej legendy na dirhemach „Mohammed jest posłańcem Boga". Naśladownictwo tego typu znane już było w czterech egzemplarzach z nazwą mennicy Madinat as-Salam. Nie oznacza to oczywiście, że tam zostały wyprodukowane. Naśladowano wyłącznie najbardziej popularną i znaczącą nazwę miasta. Szczególność egzemplarza ze Spillings polega na tym, że zamiast nazwy Bagdadu umieszczono tam nazwę Ard ar-Khazar, co znaczy Ziemia Chazarów. Znaczenia tego odkrycia nie można przecenić. Skarby ze Spillings nie zostały jeszcze opublikowane. Wstępne dane na temat tego znaleziska pochodzą ze stron internetowych Królewskiego Gabinetu Numizmatycznego w Sztokholmie www.myntkabinettet.se/notiser/spillings.htm, Muzeum Regionalnego na Gotlandii www.gotmus.i.se/arkeologi/skatt-othem/skatt-spillings.htm oraz informacji ustnych dra Gerta Rispilinga i prof. Kennetha Jonssona.

zakresie. Zapewne można się nim było posługiwać w emporiach bądź w siedzibach wodzowskich i królewskich. Warto tutaj zwrócić uwagę, że pomimo niewielkiej w sumie liczby skarbów z I fali w Skandynawii, to dirhemy znajdowane są luzem na osadach o charakterze handlowo-rzemieślniczym, które funkcjonowały do przełomu VIII i IX wieku (Lundeborg, Helgö), co poświadcza obieg tych monet w owym czasie. Jednak na większości obszarów nadbałtyckich srebro i monety były zapewne traktowane jako dobro ekskluzywne – łatwy sposób przechowywania i kumulowania wartości.

W latach 835–855 słabnie, chociaż nie zanika, strumień srebra orientalnego. Stosunkowo liczne są skarby z lat 840. Jednak dopiero w latach 60. IX wieku srebro znowu zaczyna spływać nad Bałtyk w większej ilości. Zostało to nazwane II falą napływu srebra arabskiego (Łosiński 1988, s. 93–181). Jednak granica między I a II falą nie jest w moim przekonaniu tak wyrazista, jak jest to sugerowane w dotychczasowej literaturze. Zagadnienie to wymaga niewątpliwie głębszego zbadania. Szczególnie istotne byłoby ponowne przeanalizowanie większej liczby skarbów pod względem ich struktury chronologicznej w odniesieniu do poszczególnych rejonów oraz ilości kruszcu. W tym miejscu chciałbym tylko zwrócić uwagę, że można na ten problem patrzeć z punktu widzenia kolejnych, następujących po sobie fal napływu srebra arabskiego. Można by się tu było pokusić o wydzielenie więcej niż tylko dwóch faz (ryc. 56). Dla przykładu do fazy IA należy obecnie 5 skarbów z około 1200 dirhemami, a z lat 40. XI wieku, niewydzielonych w odrębną fazę, mamy 16 skarbów z około 9100 dirhemami. Z drugiej strony można spojrzeć na ten problem jako na stopniowy wzrost napływu srebra orientalnego, z krótkotrwałymi wahnięciami. Potwierdzają to dane liczbowe: w I fali – około 6 700 dirhemów, w czasie „przerwy" – 7 500 dirhemów, w II fali – 32 700 dirhemów.

Rozrzut znalezisk II fali wskazuje, że srebro przeniknęło dalej na zachód (ryc. 57). O ile z pierwszego okresu z Norwegii znany jest tylko 1 skarb, o tyle z drugiej połowy IX wieku znane są już cztery (chociaż dinary i dirhemy ze skarbu z Hon dotarły zapewne z zachodu). Ponadto dużo luźnych dirhemów znaleziono w warstwach na osadzie w Kaupang (Skre, Stylegar 2004, s. 75; Blackburn w druku). Jeden skarb dirhemów roku został odkryty nawet w Anglii w While Horse, Croydon, t.p.q. 874 (Shetelig 1940, s. 242; Wiechmann 1996, s. 555). Uderzająca jest też duża liczba skarbów z Gotlandii oraz ich zupełny brak na ziemiach bałtyjskich. Szczególne nasilenie napływu srebra orientalnego jest obserwowane w latach 60. i 70. IX wieku, co należy wiązać przede wszystkim z rozwojem ośrodków miejskich i zintensyfikowaniem kontaktów skandynawsko-wschodniosłowiańskich. Zastanawiająca jest w tym kontekście mała ilość znalezisk monet arabskich na Pomorzu (tylko Karnice, t.p.q.

867), gdzie w świetle dostępnych nam danych bujnie rozwijało się osadnictwo i funkcjonowały ośrodki wczesnomiejskie (Wolin, Budzistowo). W. Łosiński tłumaczy to w ten sposób, że w tym czasie mamy do czynienia z budowaniem, a następnie umacnianiem lokalnych ośrodków władzy, co wiązało się z okresami niepokojów i dlatego dopiero w początkach X wieku sytuacja gospodarcza „dojrzała" do przyjęcia srebra, tym razem już samanidzkiego (Łosiński 1988). Wydaje się jednak, że tłumaczenie to nie jest w pełni zadowalające. Sądzę, że było to efektem innego procesu, którego naświetlenie wymagało by osobnych studiów. Znamienne jest bowiem, że znalezisk z drugiej połowy IX wieku tych brakuje nie tylko na Pomorzu. Brak ich na większym obszarze, z nielicznymi wyjątkami, w szerokim pasie od Estonii po Jutlandię a jedynym regionem, w którym licznie znajdowane są skarby dirhemów, jest Gotlandia.

Osobliwym pod interesującym nas względem terytorium są ziemie bałtyjskie. Można tu wyróżnić kilka obszarów charakteryzujących się różnym rodzajem znalezisk. Tak zwana enklawa niemeńska cechuje się niemal zupełnym brakiem znalezisk srebra (Tautavičienė 1981; Vaitkunskienė 1981). W regionie tym znajdowane są pojedyncze monety w grobach, i to zazwyczaj pełniące rolę ozdób (Bliujienė, Aleksiejūnas 1992, s. 126). Sytuację taką można by, co prawda, tłumaczyć stanem badań, jednak przebadanie kilku dużych cmentarzysk (między innymi Anduln, Linkuhnen) oraz licznych osad (badania Vladasa Žulkusa w Pałandze i okolicy) potwierdzają wyjątkowość tego rejonu. Przy braku argumentów, aby odpowiedzieć na pytanie, dlaczego na tym obszarze nie ma znalezisk srebra, warto w tym miejscu zatrzymać się nad tak zwanym fenomenem pruskim.

Nazwą tą określa się liczne występowanie na ziemiach pruskich skarbów z I fali oraz zupełny brak znalezisk z II fali i w ogóle brak jakichkolwiek znalezisk monet i kruszcu aż do początków XI wieku (Kiersnowski 1960a, s. 1–14; 1964b, s. 87–97). O ile brak depozytów z II fali i ogólnie IX-wiecznych nie dziwi w świetle podobnego zjawiska na terenach ościennych, o tyle ich brak w wieku X jest trudny do zrozumienia, jeśli się weźmie pod uwagę, że w tym czasie funkcjonowało Truso, a na Sambii inny ośrodek (czy był on przy cmentarzysku w Wiskiauten-Mohovoe, w okolicach Królewca, czy gdzie indziej, jest tutaj sprawą drugorzędną). W. Łosiński (1988, s. 93–181) sądzi, że zjawisko to należy tłumaczyć retransmisją dirhemów na Pomorze, szczególnie gdańskie. Jako dowód na poparcie tej tezy podaje, że w skarbach z pierwszej połowy X wieku z rejonu gdańskiego znajduje się wyjątkowo duży odsetek monet z VIII i początków IX wieku. Zdaniem tego badacza monety te dostały się tam z terenów pruskich (Łosiński 1988, s. 93–181). Trudno jednak w tej argumentacji znaleźć wytłumaczenie zupełnego braku znalezisk X-wiecznych na obszarze

Warmii, Mazur i Sambii, tym bardziej że na sąsiednich ziemiach skarby z X wieku są bardzo liczne. Musiała zatem istnieć jakaś przyczyna pozaekonomiczna (polityczna? kulturowa? religijna?) granica, która hamowała dostęp srebra do Prus przez cały wiek X. Należy przy tym podkreślić, że przyczyny tej trzeba szukać u samych Prusów, a nie u ich sąsiadów. Świadczy o tym choćby wzmianka Adama z Bremy, który zanotował, że Sambowie i Prusowie „za nic mają srebro i złoto" (*Aurum et argentum pro minimo ducunt*)[122].

O tym, że owa granica nie była ścisła, świadczą znaleziska z Janowa Pomorskiego (Bartczak, Jagodziński, Suchodolski 2004, s. 21–48). Struktura chronologiczna skarbów z ziem pruskich i znalezisk luźnych z Truso jest niemal identyczna (ryc. 58). Świadczy to niewątpliwie o tym, że zestawy kruszcu ukryte w skarbach pochodzą z tych samych źródeł (kierunków i fal napływu), z których pochodzą monety odnalezione w Truso. Mówiąc inaczej, uważam, że niemal wszystkie monety ze skarbów pruskich przeszły przez osadę w Janowie Pomorskim, która musiała być „centrum dystrybucji srebra" dla tych obszarów. Około 830 roku urywa się dopływ monety arabskiej niemal na całe południowo-wschodnie wybrzeże Bałtyku. Jedynie w Truso pojawiają się pojedyncze, młodsze monety – denary z Hedeby, oraz pens Ethelwulfa z Wessexu. Jednak wszystkie były przerobione na ozdoby – zawieszki. Wśród materiałów znalezionych w Truso nie brakuje też innego rodzaju importów (np. ozdób) datowanych na X wiek. Wynika stąd, że nie urwały się dalekosiężne kontakty, lecz że zaprzestano posługiwania się srebrem jako miernikiem wartości, czy pieniądzem. O ile brak skarbów z II fali da się w jakimś stopniu wytłumaczyć ogólnym ukierunkowaniem napływu srebra do Skandynawii, z pominięciem południowych wybrzeży Bałtyku, o tyle brak znalezisk X-wiecznych stanowi prawdziwą zagadkę, której rozwiązanie stoi przed badaczami.

Wnioski

Kwestią podstawowej wagi jest ustalenie momentu, w którym gospodarka typowa dla plemion zamieszkałych na terenach *barbaricum* w okresie wpływów rzymskich i wędrówek ludów, charakteryzująca się wymianą barterową i ceremonialną, przekształciła się w gospodarkę towarowo-pieniężną, typową dla średniowiecza. Niektórzy badacze uważają, że

[122] Ostatnio K. Modzelewski przedyskutował informacje o barbarzyńcach, którzy nie wykazywali szacunku dla bogactw (Modzelewski 2004, s. 36–40). Sądzi on, że niemal we wszystkich przypadkach mamy do czynienia ze stereotypem „szlachetnego dzikusa", który odrzuca zepsucie biorące się z bogactwa. Faktycznie, wzmianka autora kroniki biskupów hamburskich Adama o Prusach jest utrzymana w takim właśnie tonie. Adam określa nawet Prusów jako „ludzi najbardziej wielkodusznych" (*homines humanissini*). Biorąc jednak pod uwagę opisaną sytuację braku powszechnego dopływu srebra na terenach ościennych, należy uwzględnić, że informatorzy Adama (kupcy, misjonarze) przekazali mu faktyczną sytuację, którą dopasował do modelu „szlachetnego dzikusa".

nastąpiło to dopiero w XII wieku. Inni skłonni są przyjąć, że cały obrót srebra we wczesnym średniowieczu był powiązany głównie ze sferą polityczno-rytualną i magiczną (Urbańczyk 2002, s. 209–222). Nie sądzę, aby taka interpretacja była słuszna (Bogucki 2004, s. 49–76). Dodajmy też, że moment przemiany handlu z barterowo-ceremonialnego w towarowo-pieniężny nie został dotąd dobrze rozpoznany. Wiąże się to po części z tym, że proces ten był złożony i dokonywał się stopniowo, na przestrzeni kilku stuleci. Stosunkowo dobrze zdefiniowany jest więc okres poprzedzający zmiany, kiedy obce srebro (rzymskie denary) funkcjonowało w środkowoeuropejskim *barbaricum* jako środek kumulacji wartości, a nie jako pieniądz używany w codziennych transakcjach (Hedeager 1988, s. 147–153). Z drugiej strony mamy dowodnie poświadczone użycie pieniądza w obrocie wewnętrznym w XII wieku (Suchodolski 1973; Jonsson 1995, s. 43–61). Problemy interpretacyjne zaczynają się wtedy, gdy próbujemy znaleźć odpowiedź na pytania dotyczące schematów funkcjonowania gospodarki i wymiany handlowej w okresie od VII do XI wieku. Jak już wspomniałem wcześniej, użycie pieniądza w obrocie wewnętrznym jest kwestionowane niekiedy nawet dla XI wieku. Jestem zdania, że upieniężnienie rynków lokalnych nastąpiło około połowy X wieku, jak argumentują R. Kiersnowski i S. Suchodolski (por. wcześniej). Jak jednak traktować depozyty kruszcu pojawiające się w strefie nadbałtyckiej pod koniec VIII wieku? W. Łosiński (1990, s. 287–306; 1991, s. 236–264) uważa, że już w tym okresie mamy do czynienia z upieniężnieniem wymiany lokalnej. Trudno się jednak zgodzić z takim poglądem. Bardziej prawdopodobna wydaje się teza, że w tym początkowym okresie mamy do czynienia z używaniem srebra jako pieniądza tylko wśród nielicznej grupy ludności: kupców, wodzów i innych przedstawicieli najwyższych elit. Dla pozostałych grup społecznych srebro było niezwykle rzadko dostępne. Jeśli jednak zdarzyło się, że „szary człowiek" wszedł w jego posiadanie, traktował je zapewne tak, jak każdy inny wartościowy przedmiot (np. bydło, miecz), a nie jako pieniądz służący do dokonywania zakupów. W tym najwcześniejszym okresie handel dalekosiężny obsługiwał więc, jak sądzę, przeważnie warstwy elit.

Przedstawione zagadnienia wskazują, że wiek VIII i początek IX to jeden z ważniejszych okresów w dziejach handlu i obrotu kruszcowego we wczesnym średniowieczu. Zaistniały wtedy zjawiska, które w przyszłych stuleciach rozrosną się do ogromnych rozmiarów. To właśnie w tym okresie zawiązały się, początkowo jeszcze słabe, szlaki handlowe łączące Europę Północną ze Wschodem.

Problematyka obiegu kruszcu we wczesnym średniowieczu wiąże się ściśle z badaniami nad dalekosiężnymi powiązaniami, przede wszystkim handlowymi. Powiązania te miały w zdecydowanej większości charakter pośredni (Bogucki w druku C). Przepływ

towarów (w tym srebra) między Wschodem a Zachodem odbywał się poprzez licznych pośredników, takich jak Chazarowie, Chorezmijczycy, Bułgarzy Kamscy, Słowianie wschodni, Skandynawowie, Fryzowie (Noonan 1987a, s. 179–204). Warto jednak podkreślić, że kontakty między tymi dwoma odrębnymi światami miały jeszcze inny charakter. Materialnym przykładem silnych wpływów kulturowych i politycznych jest złota moneta Offy, króla Mercji, naśladująca dinar Kalifa al-Mansura z 175 roku Hidżry, czyli 774 roku ery chrześcijańskiej (North 1963, nr 258). Dla niektórych badaczy znalezisko to (ryc. 59) jest nawet podstawą do wysnuwania tezy o konwersji Offy na islam. Mimo stylistycznej poprawności na monecie tej popełniono wiele błędów w zapisie (m.in. w dacie, tytuł OFFA REX jest do góry nogami w stosunku do legendy arabskiej), co świadczy o tym, że wprawny rytownik stempla nie znał języka arabskiego, a jedynie kopiował pewien wzór. Sądzę, że wspomniana moneta jest świadectwem określonych kontaktów polityczno-dworskich i kulturowych, chociaż nie przeceniałbym ich znaczenia[123]. Miały one zapewne charakter bardziej kurtuazyjny niż rzeczywistych powiązań politycznych. Dobrym tego przykładem jest znana powszechnie wymiana darów między Karolem Wielkim a Harunem ar-Rašidem. Mimo że dary były egzotyczne (fontanna, słoń) i wzbudzały zaciekawienie zarówno wtedy, jak i dzisiaj (Hodges 2000, s. 35–40), na ich wymianie współpraca się zapewne kończyła.

[123] Podobną wymowę w moim przekonaniu ma znaleziona w Hedeby donatywa Kalifa Al-Muᶜtamida z 258 H. (871/2 A.D.) wybita w Surra man raá, czyli Samarze (por. rozdz. IV.4.)

VI.3. Przedmioty handlu (Ludzie – surowce – wytwory)

Przedmioty dalekosiężnej wymiany handlowej nie są, co prawda, tematem tego opracowania, jednakże nie można pominąć tej kwestii milczeniem. W dotychczasowych badaniach poświęcono uwagę przede wszystkim kwestii dóbr importowanych. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się towary pochodzące z dalekich i egzotycznych regionów. Analizowano napływ przedmiotów pochodzenia zachodniego (Żak 1979, s. 43–56) czy orientalnego (Arne 1914, s. 89–176; Arbman 1942, s. 303–315; Stattler 1966, s. 199-269; Jansson 1978, s. 383–420; 1986, s. 77–108; 1988, s. 564–647; 1989, s. 43–45; 1999, s. 116–124; Bogucki 2007, s. 128-134), które w większości przypadków mają jednak charakter jednostkowy. Mniej natomiast uwagi poświęcono towarom bardziej masowym, choć i w tym zakresie poczyniono pewne obserwacje (Jankuhn 1985, s. 141–162).

Niewolnicy i żywność

Wieloletnie badania wykazały, że głównymi przedmiotami handlu dalekosiężnego były żywność, niewolnicy oraz wytwory luksusowe. O handlu niewolnikami informują nas liczne źródła pisane (por. rozdz. IV), chociaż trzeba zaznaczyć, że średniowieczny system niewolniczy różnił się istotnie od antycznego, śródziemnomorskiego wzoru (Quirini-Popławska 2000). Średniowieczny system jest bliższy niewolnictwu, które funkcjonowało w *barbaricum* (Modrzewska 1984, s. 99). Można wyróżnić tutaj osoby całkowicie niewolne, pozbawione jakichkolwiek praw, oraz osoby „półwolne" – litów, którzy będąc w pełni zależni od swego właściciela, podlegali prawu (Modrzewska 1984, s. 100–102; Modzelelwski 2004, s. 173–205). Przedmiotem handlu mogli być tylko ci pierwsi, zupełnie pozbawieni praw – *instrumentum vocale* oraz jeńcy, zwani w źródłach *captiv*. Jeńcy stanowili zresztą odrębną grupę, która była zazwyczaj traktowana na innych prawach niż „zwykli" niewolnicy. Mogli oni być sprzedawani do innych krajów i przymuszani do różnej pracy. Jednak w odróżnieniu od niewolników czy półwolnych, mogli się samodzielnie wykupić z niewoli, jeżeli tylko potrafili zdobyć na to środki. Czasami jeńcy byli zwalniani, po złożeniu przysięgi, że zapłacą okup (Modrzewska 1984, s. 102). Rozróżnienie między niewolnikami a jeńcami poświadcza traktat z 912 roku między Rusami a Grekami, w którym znajdują się również zapisy dotyczące zasad wykupu niewolników, przy czym inaczej wyglądają one dla jeńców wojennych, a inaczej dla pozostałych brańców (*Powieść*, 13 – F. Sielicki 1999, s. 25–30). Handel wszelkiego rodzaju niewolnymi był ze względu na ich wysoką cenę bardzo

dochodowy. W początkach X wieku cło za przewóz niewolnicy przez granicę w Raffelstetten wynosiło 4 denary. Przyjmując, że cło stanowiło około procentu wartości towaru, H. Samsonowicz uznaje, że niewolnica kosztowała w tym czasie około 400 denarów[124] (Samsonowicz 2001, s. 474–478). Była to bardzo wysoka cena. Przekonuje o tym porównanie z innymi cenami z tamtych czasów. Jeżeli wartość trofy w X wieku na ziemiach czeskich wynosiła, jak wynika z relacji Ibrāhīma ibn Ja'ḳūba, około 0,15–0,2 g srebra (Suchodolski 1971b, s. 503–515), czyli około 1 denara tygodniowo, niewolnica stanowiła równowartość środków potrzebnych do wyżywienia jednego dorosłego człowieka przez około 7 i pół roku. Zyski płynące z handlu niewolnikami były więc tak ogromne, że zajmował się tym nawet kościół (Polanyi 1978, s. 92–96).

Inną istotną kategorią dóbr, którymi handlowano, była żywność. W trakcie badań parcel i zagród w Ribe zarejestrowano liczne szczątki pasożytów zachowane w mierzwie. Na ich podstawie udało się stwierdzić, jakie gatunki zwierząt hodowlanych były przetrzymywane w zagrodach. Dominującym było bydło (Feveile 1994, s. 91–99; Madsen 1999, s. 197–202). Wydaje się, że znaczenie bydła wykraczało poza sferę handlu. Rogacizna była niewątpliwie wyznacznikiem bogactwa. Liczebność stada mogła więc odzwierciedlać status społeczny jego właściciela. Świadczy o tym znaczenie pierwszej litery alfabetu runicznego – ᚠ (fehu), która według R. I. Page (1998, s. 16) oznaczała pieniądze, dobrobyt oraz właśnie bydło.

W świetle badań przeprowadzonych na różnych stanowiskach stwierdzono, że ryby stanowiły w większości przypadków pokarm. Nie odnaleziono na przykład śladów (jakie to mogłyby być ślady?) produkcji kleju rybnego, który jak wiadomo był powszechnie produkowany na południu i wschodzie, na przykład w Kaganacie Chazarskim (Haussig 1987, s. 528–544). Analizy szczątków kostnych pozwoliły jednak stwierdzić, że stosunkowo szybko ryby stały się jednym z towarów handlowych. I tak, w Hedeby odnaleziono szczątki ryb, które nie występują w okolicznych wodach. Importowano między innymi halibuta, wątłuszcza rdzawca (czarniaka) oraz molwę niebieską. Duży odsetek odnalezionych szczątków śledzia próbuje się tłumaczyć nie tylko importem tego gatunku ryby, lecz również jej soleniem, co mogło wpłynąć na lepsze zachowanie kości w ziemi (Lepiksaar, Heinrich,

[124] Nie wiadomo tylko, na jakiej podstawie autor wyliczył, że była to równowartość 12 kg srebra (Samsonowicz 2001, s. 477), bowiem średnia waga denara zachodnioeuropejskiego w X wieku wynosiła około 1–1,5 g. Stąd 400 denarów mogło ważyć najwyżej 600 g. Uwzględniając nawet różnicę wartości między czystym kruszcem a przebitym na monety, nie da się ustalić wartości 12 kg czystego srebra jako równowartości 400 denarów, gdyż oznaczałoby to 20-krotny zysk menniczy. Przyjmując, że cło mogło być opłacane cięższymi dirhemami (3 g), o których wiadomo dzięki relacji Ibrāhīma ibn Ja'ḳūba, że były w obiegu na terenia Cesarstwa, otrzymalibyśmy równowartość 1,2 kg srebra. Jednak również przy tym założeniu mamy 10-krotną różnicę w wartości miedzy czystym srebrem a monetami, co wydaje się mało prawdopodobne.

Radtke 1977). Ponadto przedmiotem handlu były też konie, świnie, owce, kury, larwy czerwca, futra i skóry kunie, wiewiórcze, bobrowe, sobolowe.

Oprócz zwierząt handlowano również płodami rolnymi i produktami żywnościowymi. W Fyrkat odkryto spichrz, w którym między ziarnami żyta zidentyfikowano chwasty pochodzące z Europy wschodniej lub nawet Azji środkowej (Leciejewicz 1979a, s. 130). Duże znaczenie w handlu dalekosiężnym miało wino. Potwierdzają to zarówno źródła pisane, jak i znaleziska archeologiczne. Sądzi się, że dzbany typu Tating służyły jako naczynia stołowe do wina. Jednak w handlu dalekosiężnym napój ten przewożono zapewne w dużych beczkach. Jedną z takich beczek odkryto w Hedeby, gdzie została wtórnie wykorzystana jako umocnienie studni (Jankuhn 1986, s. 150–152). Wyjątkowym znaleziskiem jest fragment XI-wiecznej amfory bizantyjskiej znalezionej w Szlezwiku (Vogel 2002, s. 372–373).

Opłacalnym zajęciem mogła być produkcja oraz eksport bądź import piwa. Tradycyjnie uważa się, że używanie chmielu do produkcji piwa rozpowszechniło się dopiero w XIII–XIV wieku w ośrodkach klasztornych. Jednak produkcja piwa chmielowego poświadczona jest już w Hedeby (Behre 1983, s. 51–53), w Birce i Starej Ładodze (Aalto, Heinäjoki-Majander 1997, s. 26), gdzie znaleziono liczne szyszki chmielowe. Z innych produktów roślinnych mających duże znaczenie w handlu, należy wymienić zboże, len, miód oraz wosk.

Surowce naturalne

Kolejną kategorią przedmiotów, którymi handlowano były surowce naturalne. Handel bursztynem ma już na tyle rozległą literaturę (Żak 1962, s. 168–193; Vaitkunskienė 1992, s. 49–57; Magnus 2003, s. 126–138), że w tym miejscu nie będzie bliżej omawiany. Dość przypomnieć, że o bursztynie nadbałtyckim rozpisywali się pisarze arabscy, a miał on być wywożony nawet do Chin (por. rozdz. IV.3). Surowcem, który odgrywał ogromną rolę w nadbałtyckim handlu dalekosiężnym, była sól. Minerał ten w zasadzie nie występuje w Skandynawii. Pomijając bardzo małe złoża w Norwegii, Skandynawowie mogli uzyskiwać go jedynie z wody morskiej, czasem może z niektórych roślin. Dlatego też sól w większej ilości musiała być importowana z Europy kontynentalnej. Solanki nadające się do eksploatacji znajdowały się w Turyngii nad Solawą, w niektórych rejonach Meklemburgii, w okolicach Kołobrzegu oraz na Kujawach, między innymi w Kruszwicy (Żak 1962, s. 192–198; Saile 2000, s. 129–234; Schich 2000, s. 95–107). Przykładem ośrodka, który wyrósł na handlu solą, jest zespół Bardy-Kołobrzeg, nazwany przez Thietmara słonym – *Salsa Cholbergiensis*. Sól

pozyskiwano tu ze źródeł położonych blisko ujścia Parsęty oraz z terenu dzisiejszego starego miasta. Północny rejon Wyspy Solnej zwany był *Mons Salis*. W trakcie badań powierzchniowych oraz wykopaliskowych zarejestrowano tam ślady wczesnośredniowiecznego osadnictwa, datowanego nawet na VII–VIII wiek (Leciejewicz, Rębkowski 2000, s. 59–67). Jest też wysoce prawdopodobne, że ośrodek w Janowie Pomorskim-Truso był istotnym punktem handlu solą. Już przed laty zwracali na to uwagę G. Labuda (1961, s. 22, 24, 36) i J. Żak (1962, s. 194). Truso miało być Solcem, gdzie handlowano solą wydobywaną, jak się zdaje, na Kujawach. Możliwość taką rozważa również J. Okulicz-Kozaryn (1999, s. 179), odnosząc się do etymologii nazwy Truso. Wskazywał on na ciąg: Truso – litewskie Truskas – sól – Druskienniki itp. Również W. Wróblewski (2006, s. 112) widzi sól kujawską jako podstawowy czynnik, który doprowadził do rozwoju Truso.

Niedocenianym, jak sądzę, w dotychczasowych badaniach przedmiotem handlu jest żelazo. Liczne znaleziska sztabek w Hedeby, Birce i w Truso świadczą, że import oraz eksport tego surowca był zjawiskiem powszechnym. Sztabki znajdowane na stanowiskach na wybrzeżach Morza Bałtyckiego różnią się od powszechnie znanych grzywien siekieropodobnych znajdowanych na południu (Zaitz 1990, s. 142–178; Zagórska-Telega, Bochnak 2001, s. 39–47, tam starsza literatura). Żelazo „bałtyckie" ma zazwyczaj formę podłużnych, lekko wygiętych sztabek o długości od kilku do kilkudziesięciu centymetrów. Zabytki takie znaleziono w Hedeby oraz w Truso. Omawiany surowiec transportowano również w formie bryłek oraz prętów.

Oprócz żelaza materiałem o dużym znaczeniu w handlu dalekosiężnym były metale kolorowe, będące najczęściej surowcem do wytwarzania ozdób. Świadczy o tym kilka znalezisk. W Hedeby znaleziono wiązkę 25 prętów brązowych (Elsner 1994, s. 93). Do wyjątkowych należy tak zwany skarb III ze Spillings na Gotlandii (por. rozdz. VI.2.), gdzie tuż obok dwóch ogromnych skarbów srebra znaleziono jeszcze jeden, ważący 20 kg, zawierający wyłącznie brązowe ozdoby pochodzenia bałtyjskiego, z terenów dzisiejszej Litwy i Łotwy. Znalezisko to można wstępnie datować na połowę IX wieku. Co ciekawe, zdecydowana większość ozdób była zniszczona, połamana lub częściowo stopiona. Chociaż ze względu na brak publikacji całego zespołu trudno to w tej chwili wykazać, wydaje się bardzo prawdopodobne, że jest to depozyt rzemieślnika, który bądź sam sprowadził, bądź kupił zestaw ozdób brązowych obcego pochodzenia, które po przetopieniu mógł wykorzystać jako surowiec do swoich własnych wyrobów. Przy czym warto zauważyć, że taki rzemieślnik mógł produkować też wytwory przeznaczone na rynek obcy (patrz w dalszej części).

Kategorią zabytków kamiennych, które stanowiły przedmiot handlu dalekosiężnego, są żarna, szczególnie wykonane z bazaltu. W Hedeby znaleziono 579 żaren, ich fragmentów bądź półproduktów. Uważa się, że żarna bazaltowe były importowane do Skandynawii głównie z terenów Fryzji, gdzie wskazuje się na dominującą rolę Dorestad, oraz Anglii (Schön 1995). Rozrzut znalezisk żaren bazaltowych i sceatt ogranicza się, oprócz kilku wyjątków, do południowej Skandynawii, co zdaniem U. Näsmana (1991, s. 36–37) dowodzi, że Dania w VIII wieku była ukierunkowana na handel z zachodem, ze strefą Morza Północnego.

Do wyjątkowych znalezisk należą naczynia i inne przedmioty (na przykład łyżki, formy odlewnicze, osełki, przęśliki) wykonane ze steatytu, zwanego też słonińcem – bardzo miękkiego kamienia występującego niemal wyłącznie w Norwegii. Znaleziska spoza tego kraju należą do rzadkości i wiążą się ściśle z kontaktami z rejonami występowania tego kamienia. Na południowych i wschodnich wybrzeżach Bałtyku są one jednostkowe. Fragmenty takich naczyń znaleziono w Kamieniu Pomorskim (Filipowiak 1962, s. 91–104) oraz na Wolinie (Gjöstein Resi 1979, s. 164, nr 36; Stanisławski 2003, s. 171–177). Liczniejsze są znaleziska słonińca na obszarze Meklemburgi oraz Danii, gdzie znaleziono je między innymi w takich ośrodkach, jak Hedeby, Ralswiek, Szlezwik, Ribe Århus, Fyrkat, Lindholm Höje, Aggersborg czy Trelleborg (Schietzel 1970, s. 92–98). Poza Norwegią przedmioty wykonane ze słonińca znaleziono również w Szwecji, w tym kilka egzemplarzy w Birce (Gjöstein Resi 1979, s. 156–164, nr 36). Przęślik ze słonińca znaleziono także na mazurskim grodzisku w Szestnie[125]. Wpisuje się ono dobrze w inne skandynawskie znaleziska zarówno z samego grodziska, jak i z najbliższego regionu (Wróblewski, Nowakiewicz, Bogucki 2003, s. 157–180).

Wspomniane osełki wykonywano również z innych kamieni i także były przedmiotem handlu dalekosiężnego. W Hedeby znaleziono 10 740 całych i fragmentów osełek lub innych „kamiennych narzędzi ostrzących" (razem około 350 kg). Około 9–10 procent tych znalezisk zostało wykonanych z kamieni niewystępujących w najbliższej okolicy. Stąd uważa się je za importy, głównie z obszaru Norwegii. Udało się również zidentyfikować kawałek kamienia probierczego, na którym zachowały się drobinki złota (Gjöstein Resi 1990, s. 9–133).

Niektóre znaleziska archeologiczne wskazują, że wczesnośredniowieczni rzemieślnicy wędrowali pomiędzy różnymi regionami (Foote, Wilson 1975, s. 302) oraz że produkowali przedmioty przeznaczone na różne potrzeby i różne rynki. Przekonuje o tym znalezisko ze

[125] Informacja ustna uzyskana od dra Wojciecha Wróblewskiego z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Smiss na Gotlandii, gdzie odkryto zestaw narzędzi oraz nieukończonych ozdób brązowych. Znalazły się tam między innymi zabytki o typowo gotlandzkiej stylistyce, jak zapinki puszkowe czy w kształcie głów zwierzęcych, ale i nieukończone zapinki żółwiowate, które w zasadzie nie były używane przez Gotlandczyków, oraz również nieukończone szpile typu bałtyjskiego, charakterystyczne dla Letgalów, Semgalów i Kurów (Jansson 1995, s. 83–90).

Mimo że nie ma większych wątpliwości, że we wczesnym średniowieczu działali wędrowni rzemieślnicy, ich wytwory stanowiły niewielki procent w całości produkcji. Zdecydowana większość produktów rzemieślniczych była przeznaczona na rynek lokalny i rozprowadzana wśród „swojej" społeczności. Proporcje te wyglądały zapewne inaczej w dużych ośrodkach – emporiach, gdzie rzemieślnicy mogli liczyć na obcego odbiorcę. Produkty rzemieślnicze, które najczęściej były przedmiotem handlu dalekosiężnego, to żelazne miski, narzędzia i broń, różnego rodzaju tkaniny (chustki, płachty, płaszcze, szaty, złotogłów itp.), szklane paciorki, bransolety, bursztynowe paciorki i inne ozdoby. Jednak chyba najliczniej reprezentowaną w znaleziskach kategorią wytworów rzemieślniczych są przedmioty wykonane z rogu, szczególnie grzebienie. Wśród grzebieni odnalezionych w różnych rejonach nadbałtyckich widać wyraźną unifikację, przy czym masowy charakter produkcji powoduje, że w zasadzie nie sposób odróżnić wyrobów charakterystycznych dla danego kręgu kulturowego[126] od ich naśladownictw. Niemniej w basenie Morza Bałtyckiego szeroko rozpowszechnione są grzebienie wykonane przede wszystkim w tradycji fryzyjskiej i skandynawskiej (Cnotliwy 1973; Filipowiak 2004).

Dobra luksusowe i elementy uzbrojenia

Wielu badaczy uważa, że przez większą część wczesnego średniowiecza podstawowym przedmiotem handlu dalekosiężnego były dobra luksusowe przeznaczone dla wąskiego grona elit społecznych (np. Urbańczyk 2000, s. 211–215). Sądzę, że taki model handlu jest możliwy dla okresu Vendel i ewentualnie początków okresu wikińskiego. Jednak w późniejszych czasach podstawą handlu były dobra masowe. Nie oznacza to oczywiście, że dobra luksusowe przestały być sprzedawane na targach Starej Ładogi, Truso, Wolina czy Birki. Wbrew J. Żakowi (1962) uważam, że przedmioty o charakterze wybitnie prestiżowym, takie jak brakteaty z przedstawieniami bóstw i napisami runicznymi (ryc. 60), złote naszyjniki czy innego rodzaju ozdoby znane chociażby ze skarbu z Hiddensee na Rugii, nie wchodziły

[126] O obniżaniu się jakości produkcji w momencie jej zwiększania por. rozdz. VII.7.a.

do sfery wymiany handlowej. Ich duża wartość oraz znaczenie symboliczne powodowały, że zazwyczaj pozostawały one wśród elit jako oznaki statusu społecznego. Tylko wyjątkowo, na przykład w wyniku grabieży lub jako łupy wojenne, mogły się wydostać poza tę grupę społeczną. Ale i nawet w takim przypadku, jeżeli nie uległy natychmiastowemu zniszczeniu i przetopieniu, należy się liczyć z tym, że bardzo szybko trafiały z powrotem do warstwy rządzącej, nawet w obcym im kulturowo środowisku.

Rzadko rejestrowanym archeologicznie, a ważnym rodzajem dóbr luksusowych były tkaniny. Świadczą o tym zarówno źródła pisane, i nieliczne znaleziska. W traktacie pokojowym między Igorem a Grekami z 944 roku. Bizantyjczycy narzucili ograniczenia w zakupie pawłok. Rusom nie wolno było ich kupić więcej jak za 50 solidów, a te zakupione musiały być opieczętowane następnie przez cesarskiego urzędnika (por. rozdz. IV.4). Szczątki materiałów zostały odnalezione w grobach Birki, w Hedeby czy w Gdańsku. Wśród wielu rodzajów tkanin, których szczątki zachowały się w grobach Birki, zwracają uwagę fragmenty ozdobnych tkanin przetykanych srebrem i złotem (Geijer 1938, s. 68–74; Hägg 1986, s. 51–72). Pochodzą one z Bizancjum oraz z krajów arabskich Bliskiego Wschodu (Jansson 1988, s. 592–607). Do kategorii przedmiotów luksusowych należy też zaliczyć naczynia szklane. W Birce odnaleziono fragmenty naczyń wyprodukowanych w Cesarstwie Karolińskim, w Anglii oraz na wschodzie, na Rusi, Kaukazie i w kalifatach arabskich (Arwidsson 1984, s. 210–212).

W strefie nadbałtyckiej znaleziono wiele przedmiotów o orientalnej proweniencji. Zdecydowana większość z nich pochodzi z IX i X wieku, a są to przede wszystkim fragmenty biżuterii, paciorki szklane, kaptorgi, ozdobne okucia ubrań bądź uprzęży. Stosunkowo często w basenie Morza Bałtyckiego są także znajdowane naczynia metalowe (ryc. 61). Większość tych przedmiotów dostała się nad Bałtyk jako dary, łupy czy przedmioty luksusowe sprowadzane w niewielkich ilościach (Arne 1914, s. 89–176; Arbman 1942, s. 303–315; Jansson 1978, s. 383–420; 1986, s. 77–108; 1988, s. 564–647; 1989, s. 43–45; 1999, s. 116–124; Bogucki w druku C).

Oddzielną kategorię przedmiotów luksusowych sprowadzanych do strefy nadbałtyckiej stanowi uzbrojenie. Nie było ono jednak przedmiotem powszechnego handlu i pozostawało zazwyczaj w zamkniętym obiegu między elitami. Poświadczeniem tego są znaleziska broni skandynawskiej znajdowane w bogatych grobach w rejonie południowych wybrzeży Jeziora Ładoga (Duczko 2004, s. 97). Przedmiotem owego handlu były między innymi bogato zdobione egzemplarze luksusowe (ryc. 62), takie jak na przykład miecz znaleziony w pochówku łodziowym w Hedeby (Müller-Wille 1972, s. 50–112). Jednakże oprócz ekskluzywnych okazów, z pracowni nadreńskich sprowadzano również same głownie,

które później oprawiano w głowice o lokalnej formie. Najczęściej spotykaną bronią o takiej genezie są miecze typu B i H z inskrypcją ULFBERHT lub podobną (Arbman 1937, s. 215–235; Żak 1979, s. 51; Świątkiewicz 2002, s. 18–19). Oprócz mieczy przedmiotami handlu „elitarnego" były z pewnością i inne elementy uzbrojenia, takie jak topory, groty włóczni i strzał oraz tarcze, kolczugi i hełmy. Poświadczają to badania nad późnymi, XI- i XII-wiecznymi grotami włóczni typu M, znajdowanymi w Szwecji i Estonii. Groty tego typu były produkowane przede wszystkim na terenach współczesnej Estonii, natomiast są znajdowane w na dużych obszarach Szwecji i Finlandii (Creutz 2003).

Wreszcie należy zauważyć, że w strefie nadbałtyckiej, szczególnie w Skandynawii, istniała jeszcze jedna kategoria przedmiotów luksusowych, które jednak z dzisiejszego punktu widzenia nie wzbudzają aż takiego zachwytu jak szkło czy miecze. Chodzi rzecz jasna o ceramikę słowiańską (Roslund 1992, s. 159-175; 2001). Naczynia te, o bardzo dobrych właściwościach technicznych i łatwo rozpoznawalnym wyglądzie, pełniły zapewne funkcję ekskluzywnej zastawy. Bogato zdobiony słowiański garnek był najprawdopodobniej postrzegany przez Skandynawów jako dobro luksusowe na równi z importowanymi z Europy Zachodniej nadreńskimi naczyniami typu Badorf czy Tating. Świadczy o tym również częste w Skandynawii składanie naczyń słowiańskich do grobów (Stanisławski 2006, s. 571).

Wnioski

Zestaw towarów, którymi handlowano nad Bałtykiem we wczesnym średniowieczu, był bardzo duży. Bez wątpienia, jedną z głównych gałęzi handlu był obrót „tanią siłą roboczą", czyli niewolnikami. Nie mniejsze znaczenie miały zwierzęta hodowlane oraz wszelakiego rodzaju żywność i napoje, w tym alkohol. Rzadko uwzględnianą kategorią towarów, którymi handlowano zapewne również na duże odległości, były surowce naturalne. O ile znaczenie soli, bazaltu i łupku w handlu bałtyckim było już dostrzeżone, o tyle obrót żelazem oraz metalami kolorowymi był traktowany marginalnie. Z dostępnych źródeł wynika jednak, że stanowił on istotną część będących w obrocie towarów.

Zróżnicowany wydaje się charakter handlu wytworami rzemieślniczymi. Z jednej strony produkcja ta była nastawiona na odbiorcę lokalnego. Świadczy o tym fakt, że produkcja przedmiotów wykonanych w danym ośrodku zazwyczaj wykańczana jest według lokalnej tradycji zdobniczej. Z drugiej zaś są liczne świadectwa obrotu tego typu towarami w handlu dalekosiężnym. Znaleziska potwierdzają również działalność rzemieślników, zapewne po części wędrownych, którzy równocześnie wytwarzali przedmioty przeznaczone dla

różnych odbiorców. Ten krótki przegląd pokazuje, że kwestia charakteru i znaczenia produkcji rzemieślniczej jest złożona i wymaga szczegółowych badań. Istotną kwestią, wartą rozważenia w przyszłości, są związki i charakter relacji między rzemieślnikami a kupcami. W dotychczasowych pracach podkreślano zależność wytwórców od kupców, podkreślając jednocześnie, że to ci drudzy byli organizatorami i głównymi beneficjantami produkcji rzemieślniczej. Zagadnienia te omawiam bliżej w rozdziale VII.7.

VI.4. Rola kupców w rozwoju gospodarczym strefy nadbałtyckiej[127]

Wymiana i zdobywanie różnego rodzaju i przeznaczenia dóbr były i są istotnym motywem działalności człowieka. I choć znane są przypadki, gdy cała społeczność zajmowała się dorywczo handlem z „obcymi" (Polanyi 1975, s. 142–143), w większości wypadków postępująca specjalizacja zadań społecznych powodowała wykształcenie się zawodu kupca – osoby, której zadaniem było dostarczenie swojej grupie trudnych do uzyskania w naturalny sposób towarów, co wymuszało odbycie podróży do sąsiednich i dalej położonych plemion z towarami na wymianę. Kupiec zazwyczaj nic nie wytwarzając, żyje z różnicy cen uzyskanej podczas wymiany handlowej (Akalu, Stjernquist 1988, s. 5–13). Definicję taką zaproponował na początku XI wieku benedyktyński opat, Aelfrik, z klasztoru w Eynsham, Oxfordshire, który opisał różne zawody. Kupcowi każe tak o sobie mówić: „służę pożytkiem królowi, szlachetnie urodzonemu, bogatemu i całemu ludowi. Wchodzę z moim towarem na pokład okrętu, płynę aż do zamorskich lądów, sprzedaję swój towar i zakupuję cenne przedmioty, których nie ma w moim kraju. Przewożę je, narażając się na wielkie niebezpieczeństwa, czasami padam ofiarą katastrofy morskiej, tracąc przy tym wielkie dobra i ledwie uchodząc z życiem". Rozmówca zapytuje go: „Czy sprzedajesz te rzeczy po tej samej cenie, za jaką je kupiłeś? Nie. W przeciwnym razie cóż by mi przyniósł mój trud? To, co kupiłem, sprzedaję po wyższej cenie, aby osiągnąć z tego zysk i móc utrzymać żonę i dzieci" (za Guriewicz 1996, s. 307).

W dotychczasowej literaturze, jeśli już podejmowano problematykę ludzi zajmujących się handlem dalekosiężnym we wczesnośredniowiecznej Europie Środkowej i Północnej, przede wszystkim rozpatrywano kwestię ich etnicznego pochodzenia (Lewicki 1949c, s. 224–229; Kmietowicz 1968, s. 65–86; Kara 1998, s. 509; 2001, s. 113-144; Nazmi 1998, s. 114–164). Wyjątkowo pojawiały się próby przedstawienia wczesnośredniowiecznych kupców pod kątem ich statusu społecznego i wyznaczników archeologicznych (Leciejewicz 1954, s. 141–159; 1979b). W świetle dotychczasowych studiów stanowili oni jedną z najważniejszych grup społecznych wśród ludności zamieszkałej w głównych ośrodkach nadbałtyckich. Znani ze źródeł pisanych *negotiatores* mieli być, obok rzemieślników i niewolników, dominującą grupą mieszkającą (przynajmniej okresowo) we wczesnośredniowiecznych osiedlach targowo-rzemieślniczych. Dzięki ich działalności miały się one przekształcać stosunkowo szybko w regularne miasta (Arbman 1939, s. 45–57; Dulinicz 1999, s. 97–98, 106;

[127] Rozdział ten, w poszerzonej wersji, przygotowywany jest do druku (Bogucki w druku B).

Leciejewicz 1979b, s. 57). Najczęściej widziano ich jako zbrojnych żeglarzy, którzy w zależności od potrzeb, możliwości i okoliczności bądź to handlowali, bądź grabili (Ziółkowska 1951, s. 46; Kiersnowscy 1970, s. 123–125; Blindheim 1977, s. 16–22; 1978, s. 15–40; Sawyer 1982, s. 125–127; Müller-Boysen 1987, s. 249–260; 1990; Guriewicz 1996, s. 306–307; Kara 1998, s. 518). Zakładano, że w czasach prehistorycznych granica między kupcem a grabieżcą była niezwykle płynna. Granica ta była również trudna do zauważenia dla starożytnych.

Funkcjonujący w literaturze model kupca-wojownika wydaje się być w pełni uzasadniony. Przekonują nas o tym źródła pisane, pochodzące z różnych okresów, nie tylko ze średniowiecza. Przyjmuje się powszechnie, że dla wikingów substytutem normalnej wymiany handlowej był rabunek i plądrowanie (Polanyi 1975, s. 134–144; 1978, s. 92–93). Źródła podają, że pierwszych wikingów, którzy przybyli do Anglii, powitano jako kupców. Jednak miejscowy wódz, który wyszedł ich przywitać, zginął na miejscu (Foote, Wilson 1975, s. 227). Kiedy Normanowie wpływali do obcego portu, zawieszali na maszcie czerwoną tarczę na znak pokojowych – handlowych, zamiarów. Natomiast nagminnie po dokonaniu wymiany handlowej i załatwieniu wszystkich interesów tarczę zdejmowano, a port łupiono, odbierając z powrotem to, co przed chwilą sprzedano. O tym, że podobne praktyki nie były wyłącznością epoki wikingów, mówi fragment III pieśni (70-75) *Odysei*, opisującej przybycie Telemacha do Pylos; „Teraz wolno mi spytać przybyłych tu gości, Kto są – bo już podjedli sobie do sytości. Mówcie, co wy za jedni? skąd morzem płyniecie? Czy dla handlu, czyli też błądzicie po świecie, Ot tak sobie, łotrzyki, postrach tych wybrzeży, Narażając głowy własne dla grabieży?" (Siemieński 1953).

Jak silne były w średniowieczu powiązania kupiectwa z przemocą świadczy szereg innych przesłanek, m. in. językowych. Anglosaskie *winning* (zwyciężać) pochodzi od germańskiego *Gewinn*, czyli zysk. Przejęcie takiego znaczenia odbyło się na takiej samej zasadzie, jak łacińskie *lucrum* z pierwotnego znaczenia „wygranie bitwy" zaczęło oznaczać zysk, korzyść (Polanyi 1978, s. 92–93). Innym przykładem są zwyczaje, które panowały w Gdańsku, w Dworze Artusa. W siedzibie gdańskich kupców przez lata obowiązywał zakaz wstępu z nożami dłuższymi niż jedna stopa (30 cm). Z drugiej strony aż do 1400 roku wpuszczano do Dworu tylko osoby pochodzące z rodów rycerskich (Biskup 1978, s. 389, 473). Związki kupiectwa z wojownikami-rabusiami są również widoczne w Europie Zachodniej. W jednej z wersji eposu rycerskiego o królu Arturze i rycerzach okrągłego stołu – *Pieśń o Parcivalu*, autorstwa Chrétiena de Troyes, przyjaciel głównego bohatera – Gawein, sam siebie określa mianem kupca. Autor, opisując jego strój, wymienia między innymi tarczę

oraz strój żeglarza (Polanyi 1978, s. 92–93). Wymownym świadectwem takiego pojmowania kupca jest brązowa aplikacja znaleziona na grodzisku w Daugmale nad Dźwiną, przedstawiająca zbrojnego w miecz mężczyznę[128] z witym naszyjnikiem w ręku – grzywną (Balodis 1934, s. 399–404; Zemitīs 1998, s. 97-113).

Jak każdy model, tak i tu przedstawiony jest uproszczony, tym bardziej że opisuje zjawiska barszo szerokiego przedziału czasowego – od czasów antycznych po nowożytne. Warto podjąć próbę bliższego przyjrzenia się lokalnemu (chronologicznie i terytorialnie) wariantowi kupca i wojownika – wczesnośredniowiecznemu wikingowi, tak różnemu od późnośredniowiecznego kupca – lichwiarza, „pariasa" ówczesnego społeczeństwa i „Nosferatu prekapitalizmu", jak go określili J. Le Goff (1995, s. 9) i A. Guriewicz (1996, s. 306–309).

Kupcy w świetle źródeł pisanych

Badając wczesnośredniowiecznych kupców, trzeba się oprzeć zarówno na źródłach pisanych, jak i archeologicznych. Stojąc na stanowisku, że przekazy z epoki mają nadrzędne znaczenie w stosunku do innych kategorii danych, trzeba zacząć od przypomnienia podstawowych informacji zawartych w źródłach. Jak już wspominałem, obraz brutalnego wikinga zawdzięczamy głównie Alkuinowi z Yorku, który opisał najazd wikingów na klasztor św. Cuthberta na wyspie Lindisfarne w 793 roku. W innych źródłach, na przykład w *Chorografii* Orozjusza, w anglosaskim przekładzie Króla Alfreda z lat 90. IX wieku, można jednak znaleźć odmienny, bardziej pokojowy obraz wikinga (por. rozdz. IV.2).

Trzeba na chwilę wrócić do znaczenia omawianych już wcześniej terminów *farmaðr*/*kaupmaðr* oraz *hernaðr*/*víking* stosowanych w sagach. Są one istotnym argumentem przemawiającym za uznaniem przenikania się funkcji kupieckich i pirackich. Mimo pozornej przeciwstawności źródła podają, że jedna i ta sama osoba czasami odgrywała jedną, a czasami inną rolę. Można to wykazać na przykładzie tekstów, w których mowa, że ktoś część czasu spędzał jako *farmaðr*/*kaupmaðr*, a część jako *hernaðr*/*víking* (Ebel 1987, s. 669–672). Na wspomnianym pudełku na wagę z Sigtuny zwraca uwagę zaklęcie przeciw rozbójnikom. Jest to niewątpliwy ślad zagrożenia, jakie stanowili oni dla kupców, ale być może poświadcza

[128] **Według niektórych jest to karzeł Andwardi ze swoim pierścieniem, z legendy o Sigurdzie (Oxenstierna 1959, s. 205). Andwardi posiadał wielki skarb, lecz został zmuszony do oddania swoich kosztowności Lokiemu: „Loki oglądał wszystko złoto, jakie Andwardi miał; a gdy ten wyłożył skarby i pozostawił sobie jeden pierścień, Loki mu go odebrał". Karzeł przeklął Lokiego i zabrane złoto (Reginsmál 4, 5, za Załuską-Strömberg 1986).**

opozycję kupiec – pirat. Tak więc w tym czasie mogło już nastąpić przynajmniej częściowe rozwarstwienie tych dwóch sposobów pomnażania bogactwa.

Inskrypcje runiczne przynoszą jeszcze jedną bardzo ważną informację. Otóż, oprócz rodzin zmarłych, które zlecały wykonanie kamieni, stosunkowo często jako „wystawcy" występują wspólnicy handlowi zmarłego. Na dnieprzańskiej wyspie św. Eleuteriusza (Bieriezań) na Ukrainie znaleziono kamień, który „Grane wystawił dla Karla, swojego wspólnika"[129] (Mielnikova; Kowalenko 1961, s. 451; Rolle 1988, s. 494–496). Jest to wymowny przykład, że wyprawy były organizowane wspólnymi siłami kilku kupców. W wielu tekstach runicznych pojawia się termin *styrimannr*/*stýrimaðr*. Używany on jest w dwojakim znaczeniu. Raz jako „dowódca statku wojennego", kiedy indziej jako „właściciel statku handlowego", przy czym istotne jest, że terminem tym określa się wyłącznie właścicieli okrętów, którzy sami nie brali udziału w rejsach (Düwel 1987, s. 328–332). Na tym przykładzie widać, że spółki powoływano niezależnie od intencji (wojennych, rabunkowych czy handlowych). Można się tylko domyślać, że umowa taka obowiązywała również po śmierci jednego z uczestników wyprawy i że jakąś część zysków mogła dostawać jego rodzina (Page 1992, s. 164). Podobne umowy nie były oczywiście zwyczajem wyłącznie skandynawskim, znamy je ze świata arabskiego jak i z późniejszego średniowiecza (patrz dalej).

Interesującym źródłem jest pochodzące z pierwszej połowy XIII wieku, norweskie *Speculum regale*, w którym ojciec pouczając syna, wymienia liczne cechy, którymi powinien charakteryzować się dobry kupiec. Odwaga, gdyż często przyjdzie mu narażać życie na morzu czy wśród pogan. Umiejętność szybkiego podejmowania decyzji. Znajomość nawigacji według gwiazd. Kupiec powinien być szczególnie przezorny przy doborze wspólników w interesach. Ojciec napomina: „Nie przepuść ani jednego dnia bez nauczenia się dla ciebie użytecznego". Wśród wielu pożytecznych cech wymienianych przez troskliwego ojca zwraca uwagę konieczność dobrego wykształcenia. Kupiec, gdy dotrze do miejscowości handlowej, musi się okazać osobą dobrze wychowaną, aby nie zrazić do siebie ludzi, lecz zdobyć ich sympatię. Powinien znać języki obce, aby móc się porozumieć z kontrahentami. Powinien znać miejscowe obyczaje i prawo handlowe (Guriewicz 1996, s. 308). Źródło to w sposób jednoznaczny pokazuje, że kupcy oprócz transportu towarów byli również nosicielami idei i kultury, choć zapewne nie robili tego w sposób w pełni świadomy. Ale to głównie

[129] Terminy „wspólnik", „kamrat" (*felagi*) pojawiają się bardzo często w inskrypcjach runicznych i oznaczają nie tyle przyjaciela, ile wspólnika w interesach (Düwel 1987, s. 333–337).

dzięki nim w społeczeństwach wczesnego średniowiecza pojawiały się nie tylko nowe przedmioty, ale i nowe idee.

Przeglądając źródła łacińskie, wypada zacząć nie od najstarszego źródła, lecz od XII-wiecznego *Żywota św. Godryka*, który jest jedną z pierwszych biografii kupieckich średniowiecza (Geremek, Piesowicz 1962, s. 81–82). Godryk, jak na przyszłego świętego przystało, prowadził wpierw dość burzliwe życie. Jako młodzieniec musiał opuścić dom rodzinny i tułał się w poszukiwaniu zarobku. Jak wielu innych przeszukiwał wybrzeża w nadziei znalezienia wśród szczątków rozbitych statków towarów nadających się do odsprzedania[130]. Któregoś dnia los się do niego uśmiechnął i znalazł dostateczną ilość towaru, by móc wyruszyć w drogę jako wędrowny kramarz. Zarobiwszy w ten sposób trochę pieniędzy, dołączył do grupy kupców, którzy statkiem obsługiwali wybrzeża Anglii, Szkocji, Flandrii i Danii. Spółce się poszczęściło i Godryk w krótkim czasie został zamożnym kupcem. Warto zauważyć, jak wielką rolę odgrywał tu przypadek oraz że na handlu można było się szybko wzbogacić (Geremek, Piesowicz 1962, s. 81–82). Nie bez znaczenia jest też fakt, że spółka, w której miał udział Godryk, miała sprecyzowany obszar działania. Choć z całą pewnością kupcy ci musieli mieć świadomość istnienia dalej położonych krajów (Hiszpania, Niemcy czy nawet Ruś), to ograniczali się do dobrze sobie znanego terytorium zarówno pod względem geograficznym, jak i ekonomicznym.

O tym, jak niebezpieczne były szlaki morskie, dobitnie świadczy historia św. Ansgara, który podczas pierwszej podróży do Birki został schwytany przez piratów, ale jak pisze jego hagiograf, Rimbert, szczęśliwie uciekł wraz z towarzyszącymi mu kupcami (Rimbert 10; Buchner 1961, s. 41). Adam z Bremy, podróżując śladami Ansgara do Birki, zanotował, że Bałtyk roi się od piratów do tego stopnia, iż mieszkańcy miasta musieli ogrodzić port podwodnymi skałami (palisadą), w których tylko oni znali przejście (por. rozdz. III.1.). Równie niespokojnie było w czasach późniejszych. W połowie XII wieku Herbord opisując Pomorzan, stwierdził: „Szczep ten biegły był w walkach na lądzie i na morzu, przyzwyczajony żyć z łupów i grabieży […]" (za Labuda 1999, s. 128).

W kronice Thietmara znajdujemy informację o funkcjonowaniu w Magdeburgu kościoła kupców (*aecclesia mercatorum*) pod wezwaniem św. Jana Ewangelisty (Thietmar I: 12 – Jedlicki 2002, s. 9, 248). O funkcjonowaniu kościołów kupieckich wiemy również z innych dużych ośrodków, między innymi z Konstantynopola (Ferluga 1987, s. 634) czy

[130] Szerzej o „prawie brzegowym" patrz Sikorski 1951, s. 73–88.

Sigtuny, gdzie od drugiej połowy XII wieku działał kościół pod wezwaniem św. Mikołaja[131]. Wśród wielu wczesnośredniowiecznych kamiennych kościołów w tym mieście właśnie kościół św. Mikołaja wymieniany jest jako związany z kupcami, przeważnie obcymi (do XVII wieku nazywany był starym ruskim kościołem) (Floderus 1941, s. 68–79, 119). Thietmar zanotował również kilkakrotnie, że w ówczesnych miastach istniały odrębne prawa dla kupców (Thietmar III: 1; VI: 16 – Jedlicki 2002, s. 42, 127, 276). Prawdopodobnie w prawach tych było zapisane, że nie wolno sprzedawać chrześcijan poganom, czyli kupcom arabskim, żydowskim oraz innym (Thietmar VI: 28 – Jedlicki 2002, s. 133, 340). Natomiast nic nie stało na przeszkodzie handlowaniu niewolnikami niechrześcijańskimi. Procederem takim zajmował się również sam Kościół (Polanyi 1978, s. 94–95). M. Z. Jedlicki sądzi, że wzmianka Thietmara o wielu niewolnikach w Kijowie (VIII: 32 – Jedlicki 2002, s. 235) odnosi się do kupców (Jedlicki 2002, s. 412). Choć zapewne bywały takie przypadki, że brańcy zajmowali się handlem, to jednak wydaje się, że w większości były one efektem popadania w niewolę samych kupców, którzy się później się z niej wykupywali, niż awansu społecznego zwykłych niewolników. Trudno też przyjąć, że było to zjawisko powszechne.

Rozważając kwestię funkcjonowania kupców we wczesnym średniowieczu, warto jeszcze raz przypomnieć dane wynikające z relacji Ahmada ibn Fadlāna. Chodzi przede wszystkim o system funkcjonowania handlu karawanowego, opierający się na umowach między kupcami, obsługą szlaku, pożyczkach i kredytach zawieranych u bankierów wymieniających pieniądze. Mimo że informacje tam zawarte dotyczą odległych regionów, ich zbieżność z umowami typu *commenda, colleganza, Widerlegunge,* które znamy z Europy XI–XIII wieku, pozwalają się domyślać, że tego typu doraźne spółki funkcjonowały również i w Europie Północnej (patrz rozdz. IV.3). Wracając do spostrzeżeń ibn Fadlāna, zwraca uwagę ustęp, w którym kupiec ar-Rūs modli się, aby spotkać bogatego kupca, który by handlował z nim na jego warunkach[132] (Kmietowicz, Kmietowicz, Lewicki 1985, s. 110). Pokazuje to, jak dużą rolę w ówczesnym handlu dalekosiężnym odgrywały przypadek (patrz przykład Godryka) oraz wiara i magia. Wspomniany kupiec nie miał sprecyzowanego planu handlowego, wybrał się bowiem w podróż wyłącznie z nadzieją na trafienie dobrej okazji. Podobny charakter, jak owe doraźnie zwoływane karawany, miały zapewne opisane przez ibn Hurradādbeha oraz Al-Muqaddasīego wyprawy Radanitów (patrz rozdz. IV.3)

[131] Ciekawe, że wśród wielu spełnianych funkcji św. Mikołaj był i jest postrzegany jako opiekun „spraw handlowych i wojennych" oraz patron żeglarzy, a jednym z jego atrybutów jest waga (Uspieński 1985, s. 55).

[132] „Pragnę abyś mi nadarzył kupca mającego wiele dinarów i dirhemów i aby kupił ode mnie [towary] na takich warunkach, jak ja zechcę i aby się nie sprzeciwiał w tym co powiem" (Kmietowicz, Kmietowicz, Lewicki 1985, s. 110).

Ciekawy jest obraz kupców wikińskich przedstawiony przez ibn Rosteha, który napisał o „kupcach ar-Rūs": „Urządzają oni najazdy na Słowian. Podjeżdżają statkami […] porywają ich do niewoli i następnie wywożą do Chazarów i do Bułgarów i sprzedają ich tym ludom. Nie posiadają oni pól uprawnych, lecz żywią się jedynie tym, co wywożą z kraju Słowian. […] …ich jedynym zajęciem jest handel sobolami, popielicami i innymi skórkami zwierząt futerkowych, które sprzedają tym, którzy chcą je nabyć. Jako zapłatę biorą pieniądze, które zawiązują silnie w swych ozdobnych pasach. Ubierają się bardzo czysto. […] Są staranni w ubiorze, ponieważ zajmują się handlem. Posiadają liczne miasta i żyją w zamożności" (za Labuda 1999, s. 120). Opis ten jest jednoznaczny i nie pozostawia wiele miejsca na interpretację. Warto tylko podkreślić, że pisarz arabski na jednej linii postawił łapanie i sprzedawanie niewolników, czerpanie korzyści z zagrabionych dóbr i regularny handel z użyciem pieniądza.

O tym, że wczesnośredniowieczni kupcy w oczach współczesnych byli nie tylko dostawcami towarów, ale i nosicielami informacji i idei, przekazuje stosunkowo późny, XII-wieczny *Latopis kijowski*. W opowieści o zabójstwie Andrzeja Bogolubskiego sługa kniazia, Kuźma wychwala zamordowanego: „A niegdyś, gdy kupiec przychodził z Carogrodu lub z innych krajów chrześcijańskich i ze wszystkich pogańskich, tyś mówił: 'Zaprowadźcie ich do cerkwi na chór, niech zobaczą prawdziwe chrześcijaństwo i przyjmą chrzest'. Tak też i było." (Sielicki 1987, s. 214). Chociaż tekst nie jest jasny, ponieważ do końca nie wiadomo, kto kogo ma podziwiać (pogańscy czy katoliccy kupcy cerkiew – prawdziwe chrześcijaństwo wschodnie, czy miejscowa ludność kupców idących do cerkwi), to niezależnie od interpretacji widać, że to ta grupa społeczna miała znaczący udział w rozprzestrzenianiu się idei.

Kupcy w świetle źródeł archeologicznych

Przegląd źródeł pisanych należy uzupełnić analizą materiałów wykopaliskowych. Wydaje się, że do tego typu badań najlepiej nadają się materiały sepulkralne, ponieważ stanowią zwarte zespoły źródeł powiązanych bezpośrednio z danym człowiekiem[133]. Powstaje problem, które kategorie zabytków nadają się do takiej analizy. Dość często za wyznacznik statusu kupieckiego przyjmuje się występowanie w grobie monet i ogólnie bogate

[133] Przyjąłem założenie, że niezależnie od tego czy zmarły faktycznie używał znalezione w jego grobie przedmioty, czy też zostały one tam złożone jako dary lub symbole, odzwierciedlają one pozycję i charakter pochowanego, a nie są wyłącznie elementem obrządku pogrzebowego (rozważania na ten temat Lagerlöf 1991, s. 127–131). Materiały archeologiczne z osad i emporiów handlowych są najczęściej zgubami i choć posiadają kontekst archeologiczny, niewiele nam mówią o ich właścicielu, dlatego nie będę ich tutaj analizował.

wyposażenie, szczególnie elementy uzbrojenia i oporządzenia jeździeckiego (Arbman 1940, s. 5; Leciejewicz 1979b, s. 64; Jankuhn 1980, s. 152). Wydaje się jednak, że tak bogato wyposażeni zmarli byli raczej wojownikami, wodzami drużyn w dużej mierze podlegającymi władzy królewskiej (Duczko 2000; 34–35). Przyjąłem więc tu założenie, że jedynie obecność wag i odważników w wyposażeniu grobowym może być wyznacznikiem zawodu kupieckiego pochowanego[134]. Obie wspomniane kategorie zabytków były już wielokrotnie omawiane w literaturze (Arwidsson 1986, s. 163–164; Berga 1996, s. 49–61; La Baume, Wilczek 1941, s. 38–41; Hollnagel 1967, s. 227–234; Ibel 1908; Jansson 1988, s. 572–576; Jondell 1974; Kyhlberg 1980; 1986, s. 147–162; Nedoszivina 1963b, s. 71-74; Steuer 1973; 1987b, s. 405–527; 1997; Puszkina 1991 s. 226-243; Sperber 1996; Werner 1954). Przy stosowaniu tak ostrych kryteriów doboru materiału źródłowego zostaną zapewne pominięte liczne pochówki kupców, jednakże żadne inne przedmioty znajdowane w grobach (np. monety) nie dają takiej pewności, choć często postrzegane są jako wyznacznik zawodu kupieckiego (Arbman 1940, s. 5). Z drugiej strony nawet obecność odważników nie musi mówić o przynależności zawodowej zmarłego, mogły się bowiem znaleźć w wyposażeniu z innych powodów[135]. Dlatego też do niniejszej analizy przyjąłem wyłącznie groby, do których złożono wagę. Niewątpliwie takie uszczuplenie bazy źródłowej spowoduje niemożliwość zaobserwowania wielu zależności. Uzyskamy za to dużą dozę pewności, że otrzymane wyniki odnoszą się do interesującej nas grupy społecznej. Badania takie wskażą też być może inne wyznaczniki „stanu kupieckiego".

W tym celu postanowiłem przeprowadzić analizę współwystępowania cech, dokonaną za pomocą diagnozy różniczkowej, metody zaproponowanej przez twórcę tzw. Polskiej Szkoły Antropologii, Jana Czekanowskiego (1913). Metoda ta nie cieszyła się niestety większą popularnością wśród archeologów okresu średniowiecza[136], choć z dużym

[134] Trzeba także uwzględnić możliwość, że wagi nie były związane z kupcami, ale na przykład z poborcami podatkowymi (zwrócił mi uwagę prof. Kenneth Jonsson). Uważam jednak, że w takim przypadku groby byłyby raczej skoncentrowane wokół centralnych ośrodków administracyjnych, a tak nie jest.

[135] Odważniki mogły spełniać wiele funkcji, np. pionków do gry. Ich obecność w grobach można również tłumaczyć zabiegami magicznymi. Kwestii tej nie będę dokładniej rozważał w tym miejscu. Warto jednak zauważyć, że znanych jest wiele często bardzo ubogo wyposażonych grobów, w których znalazły się niewielkie zespoły bądź nawet pojedyncze odważniki. Są to z resztą zazwyczaj dość ubogo wyposażone pochówki (np. Birka 30, 60B, 113b, 135, 137 – Arbman 1943).

[136] Do tej pory znanych jest tylko kilka prac, w których zastosowano metodę analizy współwystępowania cech dla okresu wczesnego średniowiecza. L. Leciejewicz posłużył się nią, do analizy rozwarstwienia społecznego na cmentarzysku w Birce (1954, s. 148–153). Analizę tą metodą, na tym samym materiale z cmentarzyska w Birce, przeprowadził G. S. Lebedev, który opracował typologie grobów na podstawie zestawów wyposażenia (Lebedev 1985, s. 71–85). M. Ørsens zastosował ją do analizy zdobnictwa południowoskandynawskiego (1966, s. 33–43). U. Dymaczewska (1970, s. 141–241) użyła metody diagramów Czekanowskiego do analizy ceramiki z Santoka. Podobnie M. Parczewski (1982, s. 49–54) do analizy osadnictwa Płaskowyżu Głubczyckiego oraz W. Wróblewski (1994) do analizy ceramiki charakterystycznej dla osadnictwa nad Liwcem.

powodzeniem była stosowana do analizy zabytków czy zespołów zwartych, szczególnie cmentarzysk ze starszych okresów (np. Dąbrowski 1993, s. 201–225; Kokowski 1995, s. 11; Nowakowski 1996, s. 15–16). W diagnozie różniczkowej jako miernik zbieżności czy rozbieżności cech stosuje się zazwyczaj współczynnik asocjacji, czyli zbieżności i podobieństwa G. U. Yule'a (1921, s. 8 n.). W naszym przypadku zastosowałem miarę bliskości (podobieństwa) Jaccarda[137], która daje bardzo podobne efekty.

Do analizy włączyłem 62 wybrane pochówki[138], w których wyposażeniu znalazły się wagi z 43 cmentarzysk zlokalizowanych w przeważającej części wokół Morza Bałtyckiego (ryc. 63). Uwzględniłem również część pochówków pochodzących z cmentarzysk wikińskich położonych w głębi kontynentu. Do analizy ponadto dodałem kilka starszych zespołów, głównie z Europy Zachodniej, z końca IV–VI wieku, w których wyposażeniu znalazły się wagi.

Analizie poddano współwystępowanie w grobach 23 kategorii przedmiotów, takich jak odważniki, monety, miecz, grot włóczni, grot strzały, topór, nóż, tarcza, oporządzenie jeździeckie (łącznie ostrogi, wędzidła, strzemiona i okucia uprzęży), zapinki, szpile, pierścienie, paciorki, okucia pasa (wraz ze sprzączkami), nożyce, grzebienie, osełki, krzesiwa, klucze i kłódki, wiaderka, naczynia szklane, naczynia metalowe oraz naczynia gliniane. Dobór tak ogólnych kategorii został spowodowany celem badania, którym było rozpoznanie modelu wczesnośredniowiecznego kupca. Stąd nie jest istotne, jakiej odmiany zapinkę nosił zmarły, lecz czy w ogóle ją używał. O ile rozdrabnianie kategorii cech przynosi dobre wyniki w badaniach nad chronologią względną, o tyle w naszym przypadku zaciemniłoby to wyniki. Na podstawie analizy współwystępowania cech wydzielono jedną dużą grupę pochówków

[137] Opis metody oraz odpowiednie wzory funkcji podaje E. Gatnar 1995, s. 8–11. W odniesieniu do analizy materiałów archeologicznych opisałem to szerzej w innym miejscu (Bogucki 2003, s. 181–182).

[138] Wykaz pochówków w aneksie nr 3. W niniejszej pracy byłoby niemożliwe przeanalizowanie wszystkich znanych tego rodzaju pochówków z terenów nadbałtyckich. Pominąłem też bardzo liczną serię (64) grobów kupieckich z Norwegii (Jondell 1974; Steuer 1987b, s. 524–526), które w świetle analizy E. Jondell miały silniejsze powiązania ze światem anglosaskim i iryjskim. Bardzo poważnym utrudnieniem jest stan publikacji interesujących nas zespołów grobowych. Obok nielicznych publikacji wybranych pochówków (Kara 1998, s. 505–524; 2001, s. 113–144; Krzyszowski 1997, s. 639–671; Uspienskaja 1976, s. 39–40) dysponujemy zazwyczaj ogólnymi opisami zespołów grobowych (Puszkina 1991, s. 226–243; Mühle 1988, s. 358-410) lub drobnymi wzmiankami o wystąpieniu wagi w grobie (Leciejewicz 1979a, s. 50–51; Wilson 1989, s. 56–57), często bez podania całego kontekstu znaleziska (Steuer 1987b, s. 524–526; Berga 1996, s. 49–61; Žulkus 2002, s. 195–196). Z tego powodu pominąłem liczną serię pochówków z Łotwy. Do analizy nie włączyłem też grobów, w których znaleziono wyłącznie wagi bądź pojedyncze niecharakterystyczne zabytki np. Michaiłowo, gr. 38/1961, gdzie oprócz wagi znaleziono tylko kości konia i ptaków (Nedoszivina 1963a, s. 141), Hallarum w Blekinge, Annelund w Smålandii, Långbro w Södermanlandii, Eka w Upplandii oraz Skärvlöv na Ölandii (Berg, Ottosson 1984, nry 26, 33, 35, 56, 100). Nie uwzględniłem również zbiorowego pochówku z Fornvi, Ockelbo sn, w Gästriklandzie, gdzie znaleziono między innymi odważniki, 14 grotów strzał, brązowe guziki, obręcze żelazne i brązowe (SHM 10694: 10, 11, 47, 55; Salin 1904, s. 54–69).

oraz kilka mniejszych, charakteryzujących się powtarzającymi się zestawami w wyposażeniu grobowym (ryc. 64):

Grupa **I**: Haillot 13, Fäste, Bolszoe Timirievo 164, Sota. Powtarzającymi się zabytkami są topór oraz okucia pasa.

Grupa **II**: Sota, Pietrovo 38, Rösta 3, Rösta 4 (ryc. 65). Współwystępują odważniki, groty strzał, topór, nóż, krzesiwo oraz częściowo oporządzenie jeździeckie i okucia pasa.

Grupa **III A**: Rösta 3, Rösta 4, Evebø, Vieuxville, Laukskola 121, Planig 1, Wallerstädten 4, Birka 644A, Kobbeå 1, Valsgärde 12, Valsgärde 15, Klincovka 45, Klincovka 69. W największej grupie grobów powtarzają się miecze, groty włóczni, groty strzał, tarcza, nóż, oporządzenie jeździeckie, zapinki, okucia pasa, nożyczki, monety, naczynia brązowe i gliniane, w części grobów pojawiają się też odważniki, topory, osełki oraz wiaderka.

Grupa **III B**: Kobbeå 1, Valsgärde 12, Valsgärde 15, Klincovka 45 (ryc. 66), Klincovka 69, Ciepłe V, Klincovka 1, Nørre Longelse 2, Ischewskoe 2. Pochówki te mają bardzo zbliżone wyposażenie do przedniej grupy: miecz, grot włóczni, oporządzenie jeździeckie, okucia pasa, naczynia brązowe, w niektórych grobach pojawiają się odważniki. Od poprzedniej grupy odróżnia brak grotów strzał i toporów.

Grupa III, w obu wariantach, jest zbiorem pochówków z najbogatszym wyposażeniem. Wszyscy zmarli zostali zaopatrzeni w pełen zestaw uzbrojenia, bogato zdobiony pas, będący niewątpliwie oznaką prestiżu, ekwipunek jeździecki i naczynia. W podgrupie B miecz został zastąpiony toporem oraz dano zmarłym do grobu monety. Obie podgrupy, niezależnie od drobnych różnic, zawierają pochówki silnie uzbrojonych kupców – wojowników zajmujących się handlem.

Grupa **IV**: Säter, Kopparsvik 50, Birka 369A, Bolszoe Timirievo 259, Bolszoe Timirievo 206, Lit Hembygdsgård 18 (pewne podobieństwa wykazuje też grób Bolszoe Timirievo 187). Wśród pochówków tej grupy powtarzają się noże, okucia pasa, paciorki oraz częściowo odważniki i naczynia gliniane.

Grupa **V**: Lit Hembygdsgård 18, Klinta 52, Rudboda, Talby, Birka 359. W grobach tych spotykamy zapinki, szpile, paciorki, osełki oraz częściowo noże, okucia pasa i grzebienie.

Grupa **VI**: Birka 359, Birka 1040, Mohovoe, Klincovka 12. Współwystępują ze sobą odważniki, oporządzenie jeździeckie, paciorki, naczynia gliniane, częściowo szpile.

Grupa **VII**: Broby, Näs 4, Michaiłovo 5. W tych trzech pochówkach znalazły się odważniki, strzały, osełki oraz częściowo groty włóczni.

Grupa **VIII**: Michaiłovo 134, Köln, Luistari 359 (ryc. 67), duże podobieństwo wskazuje również grób Jaunpiebalga 5. W pochówkach tych powtarzają się noże, zapinki, szpile, klucze

i kłódki, naczynia gliniane oraz częściowo odważniki. Jedynie grób 5 z Jaunpiebalga posiada uzbrojenie.

Grupa **IX**: Luistari 359, Höggärde, Kjulhom C15, duże podobieństwo wskazuje również grób Jaunpiebalga 5. Wspólnymi elementami są odważniki, pierścienie, klucze i monety.

Grupa **X**: Pietrovo 37, Klincovka 95, Rallsta 7. W tych pochówkach współwystępują wyłącznie grzebienie i naczynia gliniane.

Grupa **XI**: Rallsta 7, Ketzin 2 (ryc. 68), Michaiłovo 20. Wspólną cechą tych pochówków jest niemal zupełny, oprócz naczyń glinianych, brak wyposażenia grobowego.

Oprócz wymienionych pochówków pozostaje jeszcze kilkanaście zespołów, których nie daje się przypisać do żadnej z grup i których wyposażenie jest zindywidualizowane.

Niemal wszystkie najstarsze pochówki są grobami uzbrojonych i bogatych kupców – wojowników (ryc. 69). Jedyny wyjątek od tej reguły stanowi pochówek z przełomu IV i V wieku z Koloni[139]. Pozostałe pochówki silnie uzbrojonych i bogatych kupców pochodzą z całego X i XI wieku (grupa IIIA–IIIB). Można przypuszczać, że w tym przypadku mamy do czynienia nie tylko z kupcami, ale i z osobami pełniącymi również ważne funkcje społeczne. W takim przypadku ilość i jakość uzbrojenia bardziej odzwierciedla wysoki status zmarłego, a nie tylko sposób uprawiania zawodu. O wiele ciekawsze są zmiany, które dają się zauważyć między pozostałymi grupami. Dwie grupy, które można datować jeszcze na wiek IX i X, charakteryzują się brakiem uzbrojenia (grupa V) lub stosunkowo lekkim uzbrojeniem (grupa VII), głównie w groty włóczni. Kolejnych pięć grup można datować na cały wiek X oraz sam początek XI. Wśród pochówków tych spotykamy zarówno kupców uzbrojonych (grupy I, II), głównie w topory, jak i pozbawionych broni (grupy IV, X, XI). Grupy pochówków, które można datować na wiek XI i później (grupy VI, VIII, IX), są w zasadzie pozbawione uzbrojenia (oprócz grobu 5 z Jaunpiebalga). Wśród pochówków grupy VI znajdują się natomiast jeźdźcy. Można zatem spróbować nakreślić schemat stopniowego przechodzenia od modelu silnie uzbrojonego kupca-wojownika do kupca skoncentrowanego głównie na działalności handlowej, a nie łupieżczej. Oczywiście obraz ten nie jest jednoznaczny, gdyż już w grobach IX-wiecznych (Klinta 52 na Ölandii) można zauważyć brak uzbrojenia. Z drugiej strony istnieje cała seria pochówków XI-wiecznych z bogatym uzbrojeniem (grupy IIIA–

[139] Mogą być różne wytłumaczenia tego faktu. Z jednej strony można brać pod uwagę lokalizację znaleziska. IV i V wiek to czas największego upadku antycznej Kolonii (*Colonia Agryppinensis*). Jednak w tym czasie, na tle innych ośrodków, była jeszcze stosunkowo dobrze funkcjonującym miastem handlowym i biskupim (Steuer 1980). Z drugiej strony trzeba brać pod uwagę możliwość, że zmarły został pochowany bez broni, bo ta nie była jego własnością, tylko była mu pożyczona lub wydzierżawiona. Oddziały *Federati* często były uzbrajane przez Rzymian, którzy pozostawali właścicielami broni. Za zwrócenie mi uwagi na taką możliwość dziękuję bardzo prof. Tadeuszowi Sarnowskiemu. Podobną zależność w odniesieniu do niektórych znalezisk z wczesnośredniowiecznej Litwy sugeruje V. Žulkus (2002, s. 196), co jednak wzbudza poważne wątpliwości.

IIIB). Jednak te ostatnie trzeba, jak wspominałem, traktować nieco inaczej, gdyż wyposażenie tych grobów można również wiązać z przywódczą pozycją zmarłych, która mogła być, lecz nie musiała, pochodną ich sukcesów handlowych czy pirackich. Te bogato wyposażone XI-wieczne groby świadczą również o tym, że stopniowy zanik uzbrojenia w pozostałych pochówkach nie był związany z wprowadzeniem obrządku chrześcijańskiego.

Rozmieszczenie na mapie poszczególnych grup pochówków nie wykazało prawie żadnych prawidłowości w ich lokalizacji. Jedynie pochówki grupy IIIB znajdują się w większości na południowych wybrzeżach Bałtyku oraz trzy groby z grupy IX na północy, w Finlandii i Jämtlandzie. Brak bardziej widocznych koncentracji wskazuje, że różnice w wyposażeniu poszczególnych grobów nie są wynikiem wpływu lokalnych form obrządku pogrzebowego.

Przyjrzyjmy się jeszcze danym ilościowym dotyczącym udziału uzbrojenia w grobach kupieckich. Na 62 zbadane pochówki w 25 niezarejestrowano żadnej broni, co stanowi ponad 40 procent. Jeśli odliczyć dodatkowo uzbrojenie „lekkie", takie jak łuk (groty strzał, kołczan), okaże się, że niemal połowa z badanych kupców była postrzegana przez współplemieńców, którzy ich pochowali, jako niebiorąca udziału w walkach. Natomiast silnie uzbrojonych (w miecz, topór, włócznie, tarcze) kupców-piratów (grupa III) jest 27 procent. Są to jednocześnie najbogatsze pochówki – w grobach znalazły się monety, luksusowe naczynia, zdobione okuciami pasy. W miecze uzbrojonych było 32 procent badanych. Pozostali z uzbrojonych kupców zadowalali się włóczniami, oszczepami i łukami (26 procent).

Interesujące jest, że 32 procent pochowanych kupców miało w swoim wyposażeniu oporządzenie jeździeckie. Jest to zapewne śladem tego, że handel dalekosiężny w dużym stopniu był obsługiwany szlakami lądowymi. Nie oznacza to, że nie korzystano podczas takich wypraw ze szlaków wodnych. Ale pomijając duże, spławne rzeki, takie jak Wisła, Dźwina czy Dniepr, wydaje się, że pomniejsze rzeki i jeziora były wykorzystywane nie tyle do spławiania się w głąb kontynentu, ile raczej mogły służyć jako drogowskazy. Poruszano się zapewne wzdłuż dolin rzecznych. Trzeba też pamiętać, że transport morski, choć w tym czasie z pewnością rozwinięty, wiązał się ze znacznym ryzykiem, o czym przekonują nas źródła: „W wielki piątek [1118 rok] statek kupiecki został wpędzony na brzeg pod Eyjafjöll, okręcił się w powietrzu i wylądował dnem do góry […]" (za Foote, Wilson 1975, s. 250). Podobną wymowę ma przywoływany już Żywot Św. Godryka, w którym młody Godryk przeszukuje plaże w poszukiwaniu towarów z rozbitych statków.

Natomiast stosunkowo często w grobach z wagami i odważnikami współwystępują przybory „toaletowe"; szczególnie grzebienie i nożyce, oprócz tego dość często spotykane są

osełki. Na obecnym etapie badań trudno to zjawisko objaśnić. Czy jest to tylko efekt tego, że kupcy niejako z definicji, byli osobami „obytymi w świecie"? Znamienna jest tu wzmianka Ibn Rosteha, który pisał o czystości i bogactwie ubiorów Rusów. Czy może zachodzą tu jakieś inne relacje? Można na przykład wskazywać na sakralne znaczenie grzebieni. Związki handlu (zysku) z magią i wierzeniami są nie mniejsze niż związki z przemocą (Polanyi 1978, s. 92–96). W ówczesnych czasach niemal wszystkie aspekty życia były nierozerwalnie związane z magicznym postrzeganiem świata. W przypadku handlu i wojny związki te musiały być szczególnie silne. Dla społeczeństw średniowiecznych, szczególnie germańskich, jedność magii (religii), cudu i handlu (zysku) była zupełnie naturalna (Guriewicz 1996, s. 324; 2002, s. 198–199). Dla średniowiecza poświadczają to XII- i XIII-wieczne źródła norweskie i duńskie opisujące funkcjonowanie tamtejszych gildii, które były wtedy stowarzyszeniami na wpół religijnymi (Foote, Wilson 1975, s. 113–114). Doskonałym świadectwem archeologicznym nierozerwalności handlu i religii/magii jest odnajdywanie obiektów o niewątpliwie sakralnym charakterze funkcjonujących w ścisłym powiązaniu z emporiami. Duże ośrodki handlowe były niemal zawsze powiązane z ośrodkami kultowymi (zarówno pogańskimi, jak i chrześcijańskimi)[140], które czerpały z tego zyski, między innymi w postaci opłat świątynnych. Przykłady funkcjonowania ośrodków kultu znajdujemy w Ralswiek, Tissø, Wolinie, Kołobrzegu, Grobinie, Starej Ładodze, Uppåkrze, Birce i innych (por. rozdz. VII.5; Słupecki 1994, s. 83–90; Jørgensen, Pedersen 1996, s. 24–25; Filipowiak 2000, s. 152–155; Herrmann 2000, s. 163–166; Leciejewicz 2000b, s. 167–169; Nerman 1958; Petrenko, Urtāns 1995, s. 14; Bergqvist 1989, s. 122–124; Hårdh 1989, s. 127–134; Wood 1987, s. 53–54; Floderus 1941, s. 107–119). Bardzo efektownym przykładem są wcześniejsze znaleziska z Bornholmu, z Sorte Muld czy z Fionii, z Gudme – „guldgubber", które interpretowane są jako świątynny pieniądz ofiarny (Thrane 1998, s. 253–256; Watt 1992, s. 195–227; 1999, s. 177–190).

Obraz uzyskany na podstawie materiałów wykopaliskowych ze strefy nadbałtyckiej można uzupełnić wynikami analiz przeprowadzonych przez Erika Jondella[141] na zbiorze 64,

[140] Z problemem funkcjonowania w emporiach handlowych różnych stref o odmiennym przeznaczeniu wiąże się kwestia wydzielonych dzielnic kupieckich. Źródła bizantyjskie podają, że obcy kupcy (w tym i warescy) w Konstantynopolu musieli mieszkać w specjalnych domach zwanych *Mitata*. Domy te znajdowały się wewnątrz murów miasta, a w pobliżu stał kościół (Ferluga 1987, s. 634). O podziale na strefy kupieckie, rzemieślnicze, sakralne czy publiczne w emporiach północnoeuropejskich wiemy bardzo mało, choć musiało to wyglądać podobnie jak w miastach Europy Południowej, o czym informują nas niektóre źródła. Kwestię te omawiał bliżej w rozdziałach VII.1 – VII.8.

[141] Z tą niepublikowaną pracą miałem możliwość się zapoznać dzięki uprzejmości prof. Władysława Duczko z Uniwersytetu w Uppsali. Przytoczone tam dane wykraczają poza ramy przyjęte dla niniejszej pracy. Stwierdziwszy jednak, że znaleziska norweskie nie przeczą moim tezom, a w niektórych przypadkach nawet je

pochówków z Norwegii wyposażonych w wagi. Autor wydzielił kilka kategorii zabytków, charakterystycznych dla tych pochówków (Jondell 1974, s. 11–15). Do pierwszej zostały zaliczone importy oraz luksusowa broń. Wśród importów w grobach znajdowano zachodnioeuropejskie brązowe naczynia, iryjskie okucie rogu do picia, ozdobne okucia mieczy oraz tauszerowany srebrem grot włóczni. Do drugiej grupy zabytków zostały przydzielone narzędzia, wśród których dominują te związane z kowalstwem (np. w grobie z By, Löten, Hedmark złożono oprócz licznego uzbrojenia, ozdób, kilku sztabek srebra, 14 różnego rodzaju narzędzi kowalskich). Trzecia grupa to uzbrojenie. Na 64 zbadanych pochówków zaledwie w 17 znalazło się uzbrojenie, z czego w sześciu pełen zestaw (miecz, włócznia, topór i tarcza), a w pozostałych 11 kombinacje trzech bądź dwóch rodzajów uzbrojenia. Natomiast wśród wszystkich grobów z uzbrojeniem aż w siedmiu przypadkach zmarłemu złożono do grobu dwie lub więcej tarcz (Jondell 1974, s. 12–13). Zdaniem Griega zwyczaj taki był zarezerwowany wyłącznie dla najwyższej elity ówczesnego społeczeństwa (Grieg 1947, s. 23). Taką przynależność części zmarłych potwierdza kolejna grupa znalezisk – licznych pionków do gry, które również są postrzegane jako wyznacznik elit. Stosunkowo rzadko w pochówkach norweskich są spotykane elementy rzędu końskiego. We wspomnianym grobie z By znaleziono wędzidło, dwa strzemiona i dwie ostrogi. W kilku innych zbadanych grobach znajdowały się pojedyncze wędzidła oraz okucia uprzęży (Jondell 1974, s. 13).

E. Jondell uważa, że znaczna część grobów wyposażonych w wagę to pochówki arystokracji wikińskiej, i na tej podstawie próbuje zrekonstruować topografię lokalnych centrów władzy (Jondell 1974, s. 14). Nie wchodząc głębiej w tę kwestię, należy się zgodzić, że przedstawiciele elit kontrolowali wymianę oraz że w dużej mierze osobiście zajmowali się handlem. Potwierdza to też rozmieszczenie znalezisk. Najwięcej jest ich w rejonach funkcjonowania miejsc wymiany od Kaupang do północnej Norwegii, wzdłuż zachodniego wybrzeża, którędy biegł szlak, znany z opowieści Ohthere. Z zespołów, które zostały dokładniej wydatowane (dziesięć grobów)[142], dwa pochodzą z IX wieku, jeden z przełomu IX i X, cztery z X, jeden z przełomu tysiącleci i dwa z XI wieku (Jondell 1974, s. 4–10, 34–35). Mimo, że z pochówków z wagami datowanych jest niecałe 10 procent, daje się zauważyć podobną tendencję w zmienności uzbrojenia w czasie, jak w analizowanych wcześniej pochówkach ze strefy nadbałtyckiej. Jednym z najbogatszych i najsilniej uzbrojonych jest

---

wspierają, uznałem, że warto przynajmniej zaznajomić czytelnika z wynikami pracy E. Jondella, dając jednocześnie w ten sposób pełniejszy obraz interesującego mnie zjawiska.

[142] Lektura części katalogowej pracy E. Jondella wskazuje jednoznacznie, że można było uściślić chronologię większej liczby pochówków. Jest to jednak zadanie wykraczające poza zakres niniejszej pracy.

popielnicowy pochówek ciałopalny z Bø w Gloppen, Sogn og Fjordane, gdzie znaleziono między innymi miecz, grot włóczni, kilkanaście grotów strzał, topór, tarczę, dwa wędzidła, fragmenty zapinek, kościany grzebień, 15 pionków do gry, klucze, nożyczki, 3 sierpy, kilka noży, zestaw kilkunastu narzędzi (m. in. pilnik, młotek, ciągadło, wiertła), nity i wiele drobnych fragmentów zabytków. Pochówek ten jest datowany na pierwszą połowę IX wieku (Jondell 1974, s. 53–54). Im młodsze groby, tym mniej w nich elementów uzbrojenia. W grobach z X wieku powtarza się następujący zestaw uzbrojenia: miecz, topór, groty strzał, tarcza oraz nieliczne inne zabytki. Oczywiście jest to tylko tendencja, a nie ścisła prawidłowość. Z przełomu X i XI wieku pochodzi bowiem pochówek kurhanowy z By w Løten, Hedmark, gdzie znaleziono miecz, topór, groty strzał, tarcze, wędzidło, strzemiona, ostrogi, zestaw narzędzi, zawieszki brązowe, paciorki szklane, grzebień, zapinkę, pionki do gry (Jondell 1974, s. 39–40). Grób ten jest jednak wyjątkowy na tle innych zespołów z tego okresu.

Wnioski

Wydaje się, że wbrew modelowi wikinga-pirata wczesnośredniowieczni kupcy, choć uprawiali rabunek, stosunkowo szybko zaczęli załatwiać interesy na drodze pokojowej. Wyposażenie w militaria (miecze, włócznie, oszczepy, łuki, tarcze) się zdarza, ale o wiele rzadziej, niż można się było tego spodziewać. Stosunkowo często występują natomiast noże, niejednokrotnie duże, w zdobionych pochwach. Być może symbolicznie ukazywały one pierwotną, „wojowniczą" naturę kupca, który przede wszystkim zajmował się jednak handlem, a do łupienia lub obrony wynajmował prawdziwych wojowników. Może to wskazywać na dość szybkie wyodrębnienie się kupców z warstwy wojowników-łupieżców.

Powstaje pytanie, kiedy taki proces mógł przebiegać na większą skalę. Z całą pewnością nie można mówić o ewolucyjnym modelu, ponieważ już w starożytności funkcjonowali zawodowi kupcy. Natomiast wydaje się, że w środkowoeuropejskim *barbaricum* końca starożytności i początków średniowiecza proces ten mógł się rozpocząć dopiero wraz ze względną stabilizacją stosunków etnicznych i politycznych. Groby z okresu od IV do końca V wieku w większości należą jeszcze do modelu wojowniczego, który utrzymuje się długo w średniowieczu (Birka 644, Laukskola 121). I chociaż najstarsze pochówki niepasujące do ustalonego we wcześniejszych epokach modelu pojawiają się dopiero w X wieku, to wydaje się, że początki formowania się klasy kupieckiej można przesunąć w głąb VIII/IX wieku, kiedy to wokół Morza Bałtyckiego i Północnego zaczynają

powstawać emporia handlowe, które obsługują zarówno handel lokalny, jak i dalekosiężny. Rozdział funkcji wojowniczej i kupieckiej, choć był procesem powolnym, doprowadził w końcu do sytuacji, że w późnym średniowieczu rycerze byli przeciwieństwem kupców. Rycerz był rozrzutny i hojny, ostentacyjnie odgrywał swoją rolę społeczną. Kupiec przeciwnie, musiał być oszczędny, gospodarny i skrupulatny. Jak to ujął Aron Guriewicz „Rycerz był uzbrojony w miecz i kopię, 'zbroją' kupca były liczydła i księga buchalteryjna" (Guriewicz 2002, s. 189–192).

W dotychczasowych ujęciach ukazywano wczesnośredniowiecznych kupców zazwyczaj jako osoby podróżujące bez przeszkód po całej niemal Europie i mające związki kulturowe z nieraz bardzo odległymi kręgami. Rekonstruowane szlaki handlowe pokrywają gęstą siatką całą Europę. Czy jednak faktycznie wczesnośredniowieczni wikingowie bez przeszkód pokonywali odległe trasy od Yorku aż do Bagdadu czy Taszkientu? Nie jest to takie oczywiste, i choć znamy relacje ze stosunkowo dalekich wypraw (np. opis podróży z Ribe do Ziemi Świętej u Adama z Bremy), wiele przytoczonych tu szczegółów wskazuje, że szlaki dalekosiężne były obsługiwane sztafetowo. Nawet w czasach późniejszych, w okresie doskonale zorganizowanego handlu hanzeatyckiego kontakty kupców zachodnich i wschodnich nie były czymś codziennym i oczywistym, nie mówiąc już o wydzieleniu się ponadnarodowej klasy kupieckiej. Ilustruje to jedno z przedstawień na stalli z fary w Strzałowie, gdzie kupcy ruscy różnią się w każdym szczególe stroju od Niemców (ryc. 70). Spełniają oni również zupełnie inną funkcję – nie są równoprawnymi uczestnikami wymiany, lecz tylko dostarczają towary (miód, futra) za opłatą. Ale co chyba najistotniejsze, w przekonaniu niemieckiego snycerza, tylko Niemcy posługują się mową (co zostało przedstawione jako wstążki z tekstem wydobywające się z ich ust), podczas gdy Rusini są niemi (Samsonowicz 1964, s. 251–252). Tak więc widać wyraźnie, że w przekonaniu kupców niemieckich ich kontrahenci ze wschodu, pomimo osiąganych dzięki nim zysków, byli zupełnie obcy i traktowani jako dzicy. Półtysiąclecia wcześniej różnice te musiały być co najmniej takie same, jeśli nie głębsze. Pośrednio potwierdzają to wspomniane wcześniej źródła (*Żywot św. Godryka*, relacje Othere i Wulfstana), których bohaterowie mają ściśle określony i stały obszar działania, a bardziej odległe kraje są im słabo znane. Również i dane wykopaliskowe poświadczają taki stan rzeczy; poza nielicznymi wyjątkami wyposażenie grobowe kupców charakteryzuje się regionalizacją i choć są to groby stosunkowo bogate, przeważają w nich formy lokalne, a „importy" stanowią niewielką domieszkę.

Nie można wykluczyć, że taki status kupców był nie tyle wynikiem braku możliwości, ile ograniczeń narzuconych przez władzę. O znaczeniu władzy królewskiej w emporiach

pisałem wcześniej (por. rozdz. IV.1). I mimo że Birka jest też nazywana „portem królestwa" i decydujący głos w wielu sprawach miał thing, składający się w znacznej części z kupców, trudno się zgodzić z twierdzeniem, że „[…] w niewielkim stopniu liczono się z opinią miejscowego króla" (Leciejewicz 2000a, s. 337), zwłaszcza że to prawdopodobnie w wyniku decyzji Eryka Zwycięskiego główny ciężar handlu przeniesiono do powstałej około 970 roku Sigtuny.

Przegląd źródeł pisanych oraz analiza danych archeologicznych pozwalają stwierdzić, że kupcy jako bardziej znacząca grupa społeczna w Europie Środkowej i Północnej zaczęli działać stosunkowo późno, bo na przełomie VIII i IX wieku. Można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że wzrost znaczenia tego zawodu był stopniowy, a jego rozwój bezpośrednio związany z umacnianiem się władzy, początkowo typu wodzowskiego, a później już królewskiej. Udział tej ostatniej w rozwoju handlu dalekosiężnego jawi się niezwykle silnie. Prawdopodobnie dzięki niej mogły powstać dość szybko stowarzyszenia kupieckie, które najpóźniej w połowie XI wieku zaczęły się przekształcać w regularne gildie. Również opiece władcy, który gwarantował w swoim kraju względny spokój, prawo i jego przestrzeganie, należy zawdzięczać funkcjonowanie stacji obsługujących kupców na szlakach. Zapewne również dzięki temu przynajmniej część z kupców-wojowników mogła się zająć już głównie handlem.

W grobach kupieckich zaobserwowano duży udział oporządzenia jeździeckiego, co wskazuje na niedocenianie w dotychczasowych badaniach znaczenia szlaków lądowych wykorzystywanych do handlu dalekosiężnego. Nie zmienia to oczywiście faktu, że zdecydowana większość towarów była transportowana wodami śródlądowymi i morzami. Jednak proporcje między tymi dwoma podstawowymi formami transportu nie są tak oczywiste, jak do tej pory się sądziło.

Wydaje się również, że większość wczesnośredniowiecznych kupców nie była aż tak mobilna, jak na to mogą wskazywać pojedyncze relacje. Zarówno wyposażenie grobowe, jak i przesłanki wynikające ze źródeł z epoki zdają się wskazywać, że zdecydowana większość kupców wczesnośredniowiecznych miała określony obszar działania z kilkoma szlakami, po których krążono, rzadko wybierając się na dalekie wyprawy. Dalsze ekspedycje były wprawdzie podejmowane, ale jak świadczą o tym relacje, podczas ich organizowania nie planowano z góry całości interesów. Zapewne wybierano ogólny kierunek, dostosowując się po drodze do zaistniałych sytuacji. Przepływ towarów odbywał się w dużej mierze sztafetowo, metodą łańcuszkową, z jednego regionu do kolejnego.

Z całą pewnością nie można wszystkich prawidłowości, które udało się uchwycić w przytoczonym materiale, traktować dosłownie. Starałem się wyłącznie zarysować pewne tendencje. Jest też oczywistym, że rabunek nie zniknął z wód Bałtyku, a plądrowanie przybrzeżnych osad i miast pozostawało stałym elementem życia ówczesnych ludzi. Chęć szybkiego wzbogacenia się, zdobycia sławy pociągała i pociąga do dziś. Wymowny jest wybór dokonany przez Eryka Pomorskiego, który zamienił władzę w trzech królestwach na piracki statek.

VII. Topografia emporiów nadbałtyckich i ich elementy strukturalne: podobieństwa i różnice

Z dotychczasowego rozpoznania archeologicznego i historycznego emporiów wynika, że można wydzielić kilka podstawowych elementów strukturalnych, które są charakterystyczne dla większości analizowanych ośrodków[143]. Najlepiej widoczne są porty, umocnienia obronne, rodzaj i układ zabudowy mieszkalnej. Te podstawowe składniki wyznaczały topografię ośrodka. W tak zakreślonej przestrzeni działały struktury porządkujące życie społeczne. Jedną z cech odróżniających miasta od zwykłych osiedli było funkcjonowanie przestrzeni publicznej i reprezentacyjnej, gdzie w sposób trwały (budynki) lub okazjonalny (wiece) prezentowana i legitymizowana była władza wodzowska, książęca i wreszcie królewska. Mimo, że we wczesnym średniowieczu władza miała często charakter na poły sakralny, była jednak wyraźnie oddzielona od właściwego kultu religijnego. Ośrodki kultu stanowiły więc kolejne elementy strukturalne ośrodków handlowo-rzemieślniczych. Strefy *sacrum* wyznaczały też nekropole.

Do istotniejszych zadań emporiów należało zapewnienie możliwości spokojnego przeprowadzenia transakcji handlowych oraz organizacja produkcji rzemieślniczej. Jest wielce prawdopodobne, że dla tego celu na obszarze ośrodka były wydzielone specjalne strefy; bywało też, że się one ze sobą pokrywały.

[143] Przeprowadzenie w tym względzie szczegółowych analiz jest utrudnione, zważywszy, że trudno wskazać stanowisko, które było by przebadane w większym zakresie niż 5 procent. Jednak nawet cząstkowe dane, lecz zebrane z wielu emporiów pozwolą na wychwycenie przynajmniej podstawowych zależności. W literaturze przedmiotu rozpoznanie struktury i topografii emporiów jest uważane za jeden z ważniejszych postulatów badawczych (por. Ambrosiani, Clarke 1990, s. 173–178).

VII.1. Porty

Do podstawowych elementów infrastruktury emporiów handlowych należały porty, do których przybijały statki kupców. W nadbałtyckich emporiach handlowych porty miały niejednokrotnie centralną lokalizację względem innych struktur przestrzennych. Dotychczasowe rozpoznanie archeologiczne urządzeń portowych jest na tyle zadowalające, że pozwala na bliższe przyjrzenie się temu zagadnieniu. Problem, odnotowany już dawno temu (Schück 1933), nie doczekał się jak do tej pory głębszej analizy, stąd warto poświęcić mu w tym miejscu więcej uwagi.

Do lepiej przebadanych archeologicznie portów należy znajdujący się poza basenem Morza Bałtyckiego Dorestad (ryc. 71). Ze względu na dobry stan opublikowania badań (Es, Verwers 1980) oraz duże znaczenie samego ośrodka dla handlu Europy Północnej omówię odkryte tam konstrukcje. Umocnienia nabrzeża portowego w Dorestad nie należą, wbrew oczekiwaniom, do szczególnie rozbudowanych i skomplikowanych. Głównym ich elementem są liczne równoległe mola (pomosty) wychodzące w wodę. Przebadano piętnaście tego typu konstrukcji. Wykopaliska wykazały, że długoletnie używanie tego dość płytkiego basenu portowego powodowało zamulanie i zaśmiecanie dna, a to z kolei konieczność cyklicznego regulowania i naprawiania urządzeń portowych. Co jakiś czas zasypywano więc stare mola i w tym samym miejscu budowano następne, (coraz dłuższe) wychodzące dalej w rzekę. W sumie zarejestrowano pięć faz użytkowania portu w Dorestad (ryc. 72). W fazie pierwszej prawdopodobnie nie było żadnych konstrukcji nadbrzeża lub były nieliczne i nie pozostawiły czytelnych archeologicznie śladów. Przybijające statki zakotwiczano na płytkiej wodzie bądź wyciągano na brzeg (Es, Verwers 1980, s. 22–53, Fig. 5–22).

Zupełnie inną kwestią jest datowanie odkrytych konstrukcji, ponieważ nie wszystkie fazy są związane z funkcjonowaniem Dorestad jako ośrodka handlu dalekosiężnego. Najstarsze znaleziska pochodzące z opisanych konstrukcji można datować na drugą połowę VII wieku. Pochodzący z tej fazy element drewniany, zidentyfikowany w konstrukcji portowej, został wykonany z pnia drzewa ściętego około 685 roku. Autorzy badań sugerują jednak, że początki osadnictwa wczesnośredniowiecznego na tym terenie można datować już na około 675 rok, bowiem próbka ta nie pochodzi z najstarszej konstrukcji. Jednak niewielka liczba datowań z końca VII wieku wskazuje, że aktywność na tym obszarze nie mogła być w tym czasie rozwinięta. Opisane nabrzeże portowe funkcjonowało przez dwa kolejne stulecia (Es, Verwers 1980, s. 22–53).

Czy ten prosty system równoległych pomostów zapewniający statkom łatwy dostęp do miasta, jaki odkryto w Dorestad, znajduje odbicie w ośrodkach nadbałtyckich? Sądzę, że w niektórych przypadkach można zaobserwować pewne podobieństwo rozwiązań organizacyjnych. Czy jednak jest ono świadectwem bezpośrednich i świadomych zapożyczeń – nie sposób jednoznacznie odpowiedzieć. Natomiast z całą pewnością daje się zauważyć dopasowywanie pewnego wzoru do lokalnych warunków. Inaczej radzono sobie w płytkich i zamulonych wodach na południowych brzegach Bałtyku, a inaczej w skalistej Szwecji.

Portem, który jak się obecnie wydaje, powtarzał w jakimś stopniu wzór z Dorestad, było Hedeby (ryc. 73). Pierwsze badania tego fragmentu zespołu osadniczego prowadzone były już w latach 30. XX wieku, a główne badania części portowej przeprowadził Kurt Schitzel w latach 1979–1980 (Schietzel 1980, s. 94–103; Jankuhn, Schietzel, Reichstein 1984; Elsner 1989, s. 109–111). Warto w tym miejscu wspomnieć o niezrealizowanym, choć bardzo ambitnym, projekcie, który pojawił się w latach 70. XX wieku. Aby zbadać kompleksowo strukturę portu Hedeby, planowano wykorzystać prowadzoną wtedy budowę drogi Szlezwik – Kilonia, która przechodzi nad przesmykiem między Schleifiordem a Haaddebyer Noor, i oddzielić groblą oba akweny. Planowano następnie wypompować większość wody z zatoki, tak aby obniżyć jej lustro o 3 m. Pozwoliłoby to na przeprowadzenie kompleksowych badań na obszarze portu. Niestety, trudności i problemy związane z przeprowadzeniem całej operacji okazały się zbyt duże i w końcu projektu nie zrealizowano, choć byłoby to niewątpliwie jedno z najważniejszych przedsięwzięć w historii archeologii europejskiej (Crumlin-Pedersen 1997, s. 57–59).

Ze źródeł pisanych wiadomo, że oprócz punktu „przeładunkowego" na szlakach dalekosiężnych Hedeby pełniło także funkcję portu floty króla Danii (por. rozdz. IV.1 i IV.2). Port musiał więc pomieścić znaczną liczbę statków. Badania ujawniły, że niemal w całej strefie przybrzeżnej miasta pod wodą znajdują się różnego rodzaju pozostałości konstrukcji drewnianych. Duża część z nich pozostaje do dzisiaj nierozpoznana. Istotnych danych dostarczyły badania wykopaliskowe i mapy sporządzone za pomocą różnego rodzaju metod geofizycznych. Wykopaliska ujawniły, że nabrzeże portu w Hedeby było umocnione niewielką palisadą (Crumlin-Pedersen 1997, s. 66–68). W trakcie badań odkryto wielką ilość wbitych w dno pali lub śladów po nich. Sporządzono ich plan (ryc. 74), który, wraz z datowaniem 255 próbek, pozwolił na przeprowadzenie rekonstrukcji pomostów w dwóch

głównych fazach. Starsza ma pochodzić z VIII wieku[144], młodsza z IX i X wieku (Crumlin-Pedersen 1997, s. 68). Oprócz pomostów w porcie znajdują się bliżej nierozpoznane struktury znane z badań geoakustycznych (Grøn, Hoffmann, Brunn, Schietzel 1998, s. 151–160). Sądzi się, że są one grupami pomostów. Zlokalizowano w ten sposób co najmniej 21 pomosty odchodzące prostopadle od nabrzeża. To dzięki nim port mógł pomieścić całą flotę królewską i liczne okręty kupców. Przy nabrzeżu zlokalizowano również ślady funkcjonowania stoczni, w której budowano okręty oraz dokonywano ich napraw (Crumlin-Pedersen 1997, s. 178–179). Port w Hedeby był prawdopodobnie osłonięty połączonymi z lądem dwoma falochronami (Grøn, Hoffmann, Brunn, Schietzel 1998, s. 151–160), dzięki czemu mogły przy niej również cumować statki i można było rozładowywać towary.

Zdecydowanie bardziej rozwinięty system obsługi przybywających statków miała Birka. Oprócz przystani przy samej osadzie, na Björkö znajdowały się również inne porty (ryc. 75). Od strony północnej, w obrębie wałów, znajduje się duża i głęboka zatoka zwana Kugghamn, która była wykorzystywana jako port dla statków handlowych. Na taką rolę zatoki wskazuje jej nazwa, gdyż wyraz „kogga" to duży i ciężki statek fryzyjski, a „hamn" oznacza port (Arbman 1939, s. 45–57). Nieco dalej na wschód od Kugghamn jest zatoka zwana Korshamn, która prawdopodobnie również była portem, przy czym obydwie te zatoki ze względu na wyższy poziom wody w X wieku były głębsze niż dzisiaj. Funkcję portu spełniało zapewne również inne miejsce, zwane Salviksgropen. Jest to głęboki i długi dół w kształcie prostokąta o wymiarach 250 na 60/70 m, przy czym od północy, czyli od strony jeziora, osłonięty jest przez wał z 30. m przerwą. Dzisiaj Salviksgropen znajduje się 1,5 m ponad powierzchnią jeziora, natomiast w czasach Birki miejsce to było 2–3 m pod wodą i idealnie nadawało się na port. Według H. Arbmana nazwa tego obiektu ma średniowieczny rodowód i jednoznacznie wskazuje na funkcję, którą wówczas pełnił. Słowo „salvik" ma być pochodną od „salu" – sprzedaż, i „vik" – zatoka. Przypuszcza się, że bogaci kupcy zamorscy przybijali do Birki w Kugghamn, które było w bezpośrednim sąsiedztwie osady, a od lat 30. X wieku znajdowało się pod osłoną wałów, natomiast handel lokalny koncentrował się w Korshamn i Salviksgropen (Arbman 1939, s. 45–57).

Oprócz tych peryferyjnych przystani, Birka miała port główny. Niestety stopień jego rozpoznania jest nieporównywalnie gorszy od Dorestad czy Hedeby. Port w Birka, podobnie jak w Hedeby, był osłonięty od otwartych wód. Adam z Bremy wspomina o podwodnych

[144] Daty te są jednak wątpliwe – tak datowane pnie były w większości ociosane (kwadratowe) a uzyskane daty wskazują jedynie na okres, po którym ścięto drzewa. Nowsze badania nie potwierdzają tak wczesnej chronologii (informacja ustna przekazana autorowi przez dra Volkera Hilberga w listopadzie 2004 roku).

skałach, które strzegły dostępu do portu. Chodziło zapewne o podwodną palisadę z pali dębowych, która została odnaleziona w trakcie podwodnych badań archeologicznych (Ingelman-Sundberg 1972, s. 127–134). Palisada ta, rozciągająca się na długości 600 m, półkolem zamykała wody przy porcie. Celem tej konstrukcji było ograniczenie dostępu do przystani tylko dla „wtajemniczonych" statków. Należy brać pod uwagę także inną możliwość – że owe odnalezione pale mogły stanowić pozostałości falochronu, takiej, jaką znamy z Hedeby. Sama przystań wewnątrz podwodnej palisady była, jak się wydaje, podobna do portów Dorestad i Hedeby. W trakcie badań odsłonięto bowiem w strefie przybrzeżnej kilka podłużnych kamiennych konstrukcji, które zapewne były dodatkowo przedłużane konstrukcjami drewnianymi, tworzącymi pomosty (Ambrosiani, Arrhenius 1973). Tego typu kamienno-drewniane mola są używane w Szwecji do dzisiaj. Tak więc i w przypadku Birki można domyślać się powielenia wzoru z prostopadłymi pomostami odchodzącymi od nabrzeża.

Położony nad Dziwną Wolin był rozciągnięty na odcinku co najmniej 2,5–3 km. Na tej długości zrekonstruowano trzy przystanie portowe (ryc. 76). Ponadto około 3 km na południe od miasta funkcjonowała zapewne przystań przy osadzie (st. nr 10). Znaleziska łodzi (np. wraki nr VII i X) świadczą też o tym, że do brzegu przybijano również poza głównymi przystaniami. Główny port wczesnośredniowiecznego Wolina przebadano tylko częściowo i w niezwykle trudnych warunkach (Filipowiak 1956, s. 183–211; 1993a, s. 261–270; 1999, s. 61–70), ale mimo to można go zrekonstruować z dużą dozą prawdopodobieństwa. Przystań znajdowała się na wysokości miasta naprzeciw wyspy leżącej na Dziwnie. W czasach funkcjonowania Wolina była tu wcinająca się w ląd zatoczka. Jej brzegi były silnie zabagnione, co wymusiło umocnienie nabrzeży przystani. O tym, że pomosty wchodziły w głąb Dziwny, świadczą odkrycia z wykopu nr 8, gdzie odsłonięto ulicę z końca IX wieku[145], przechodzącą bezpośrednio w pomost portowy, który był dwukrotnie odbudowywany (Ważny 2001, s. 156). O obecności w Wolinie pomostów portowych wiadomo również ze źródeł pisanych. Ibrāhīm ibn Ja'ḳūb pisze między innymi o przystani, do której budowy używano przepołowionych pni. Chodzi najpewniej o dranice, z jakich zbudowano pomosty, których fragmenty znajdowano podczas nadzorów przeprowadzonych w trakcie prac na Dziwnie (Filipowiak 1956, s. 183–194). Nabrzeże to funkcjonowało już w IX wieku. Najmłodszą datą uzyskaną z odnalezionych belek jest rok 896 (Filipowiak 2004).

[145] Próbki najstarszych elementów nadbrzeża portowego są datowane metodą C^{14} na lata 420–490, 610–640, 650–680. Zupełnie inne wyniki osiągnięto za pomocą dendrochronologii. Drewno użyte do budowy tych pomostów zostało ścięte między 838 a 902 r. (Filipowiak 1999, s. 62; Ważny 2001, s. 156).

Kolejna przystań znajdowała się na północ od miasta, przy stanowisku nr IV „Ogrody" (ryc. 77). W jej pobliżu odkryto aż cztery wraki okrętów (nry III, IV, V, VI), a w samym porcie wykonany w tradycji skandynawskiej fragment łącznika poszycia ze stewą (ryc. 78) (Filipowiak 2004). Interesującym odkryciem jest zidentyfikowany w strefie przybrzeżnej budynek nr 1, datowany na początek XI wieku, który ze względu na brak paleniska interpretowany jest jako magazyn przeznaczony na towary wyładowywane w porcie. Również w sąsiednich (ale przebadanych tylko częściowo) budynkach nie stwierdzono palenisk. Można zatem z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że tuż przy porcie znajdował się ciąg magazynów kupieckich (Filipowik 2004). W drugiej połowie X wieku (po roku 955) następuje okres intensywnej zabudowy w tym rejonie Wolina. Rozbudowuje się wtedy port, na wysokości którego funkcjonuje przeprawa promowa przez rzekę (Filipowiak 2004). Warto w tym miejscu wspomnieć, że z Wolina pochodzi wyjątkowe znalezisko kompasu słonecznego (ryc. 79), odkryte w umocnieniach nabrzeża portowego. Kompasy tego typu były używane na Atlantyku (por. Fitzhugh, Ward 2000, s. 273–274). Z rejonu Bałtyku znane są tylko dwa takie egzemplarze: jeden woliński (Stanisławski 2000, s. 157–176), a drugi znaleziony niedawno w Janowie Pomorskim-Truso[146].

Kolejna przystań znajdowała się na południe od miasta, przy Wzgórzu Wisielców (st. nr 10). W trakcie badań w latach 1997-1998 odsłonięto tam umocnione nabrzeże i wrak okrętu (nr VIII). Nabrzeża umocnione były ściankami z faszyny, wzmacnianej deskami i belkami. Przystań ta działała już w pierwszej połowie X wieku (daty uzyskane dendrochronologicznie to lata 900–966), po wiek XII. W późniejszym okresie istniała tu przystań rybacka, określona w źródłach z 1305 roku jako *Portus Ruf*. Interesujący jest statek, którego fragmenty odkryto w porcie. Zbudowano go bowiem między Lubeką a Szlezwikiem około 860-870 roku. Około 910 w tym samym regionie był naprawiany. Kolejne naprawy miały miejsce już w okolicach Wolina około 950 roku. Ostatnia zarejestrowana naprawa miała miejsce po 966 roku. Tak więc statek z Wolina był użytkowany przez około 100 lat, po czym jego szczątku użyto do umocnienia nabrzeża. W. Filipowiak sądzi, że statek ten wybudowano w wagryjskim Oldenburgu, który był punktem pośrednim między Hedeby a Wolinem (Filipowiak 1999, s. 2004; 2006, s. 331-335).

Istnieją uzasadnione przypuszczenia, że port Wolina posiadał latarnię (Kiersnowscy 1970, s. 119; Filipowiak 1985, s. 91–102). Adam z Bremy wspomina *ibi est Olla Vulcani* (II:22 – Tschan 2002, s. 67). Ów „Garnek Wulkana" miał być nazywany przez mieszkańców

[146] Informacja ustna przekazana autorowi przez dra M. F. Jagodzińskiego w 2004 roku.

„ogniem greckim”. Przez długi czas nie potrafiono zlokalizować miejsca, w którym mogła stać ta latarnia[147]. Dopiero szczegółowa analiza opisu przytoczonego przez Adama z Bremy w konfrontacji z topografią wyspy oraz przebiegiem szlaków żeglugowych po okolicznych wodach wskazała, że latarnię należy umiejscowić na południowym krańcu wyspy, na cyplu Wzgórza Wisielców, przy półwyspie Rów. Przypuszczenie to jest wsparte odkryciem starszego, dużego paleniska o wymiarach 3 x 3,5 m, znajdującego się właśnie na w tym miejscu (Filipowiak 1985, s. 97–98).

Port w Ralswiek na Rugii jest do dnia dzisiejszego przebadany tylko częściowo. Charakter konstrukcji został tu narzucony przez bardzo płytkie wody zatoki. Na port składają się usypane z ziemi pirsy o długości około 20 m (Herrmann 1997, s. 38–61; 2000, s. 163–166). Jest ich pomiędzy 15 a 17 i zostały usypane równolegle względem siebie (ryc. 80). Pirsy w Ralswiek zbudowano z piasku, kamieni i drewna (ryc. 81). Na podłożu torfowym usypano piaskowo-kamienny wał, na którym zabudowano podłogę z desek opartych na dużej ramie umocowanej w podłożu za pomocą wbitych kołków. Średnia szerokość pirsów wynosiła około 6,5 m (Herrmann 1997, s. 39–43, Taf. 21, 32). Pomiędzy nimi cumowały statki. Na dnie niektórych basenów zarejestrowano nawet ślady po kilach statków, które przybijały do Ralswiek (Herrman 1997, s. 45–47).

Aby wpłynąć do stworzonych w ten sposób basenów portowych, trzeba było przepłynąć jednym z dwóch bardzo wąskich, zatem łatwych do kontroli kanałów łączących Grosser Jasmunder z akwenem oddzielającym wyspę od stałego lądu. Oprócz tego wzdłuż basenów, na całej ich długości, ciągnęła się długa podmokła wyspa, która ograniczała możliwości manewrowe statków. Wydaje się, że nadrzędnym celem takiego układu było z jednej strony zapewnienie bezpieczeństwa przebywającym na terenie emporium załogom i ich jednostkom, a z drugiej możliwość przeprowadzenia dokładnej kontroli wpływających do portu. Jednak, jak pokazują znaleziska łodzi nry 1–3 na południowym brzegu przy zespole kultowym oraz łodzi nr 4 we wschodniej części wyspy (Herrmann 1999, s. 89–118), okręty przybijały do emporium również poza dokami, które prawdopodobnie były przeznaczone tylko dla większych (wojskowych?) jednostek pływających.

Do niedawna sądzono, że port w Truso wyglądał inaczej – statki miały tam przybijać bezpośrednio do plaży (Jagodziński 1999, s. 51). Badania archeologiczne przeprowadzone na osadzie w Janowie Pomorskim nie ujawniły bowiem pozostałości założeń portowych, a odkryte szczątki łodzi zalegały bezpośrednio w calcowym piasku (Jagodziński, Kasprzycka

[147] Oprócz tradycyjnych metod analizy kartograficznej próbowano odnaleźć „Garnek Wulkana” za pomocą różdżki, lecz bez powodzenia (Filipowiak 1985, s. 92, 101).

1990, s. 9–49; 1991, s. 696–715). Było więc bardzo prawdopodobne, że przy nabrzeżu stały tylko niewielkie pomosty, do których mogły przybijać statki. Dopiero przeprowadzone w maju 2004 roku badania geofizyczne przyniosły nowe dane, które mogą wskazywać na inne rozwiązanie[148]. Wyniki tych badań są jak na razie wstępne, trudno więc się w pełni do nich ustosunkować. Na mapach sporządzonych za pomocą georadaru widać w nabrzeżnym pasie osady duże regularne struktury. Zdaniem badaczy stanowiska są to ślady po ziemnych pirsach oraz basenach portowych. Mają być one podobne w pewnym stopniu do systemu doków odsłoniętych w Ralswiek.

Niewiele można powiedzieć o porcie, który obsługiwał osadę w Menzlin nad Pianą (Schoknecht 1977, s. 67). Podczas prac ziemnych przeprowadzonych w 1969 roku, odkryto konstrukcje drewniane i kamienne, pośród których odnaleziono liczne fragmenty naczyń glinianych typu Sukow i Feldberg. W pobliżu, w nurcie rzeki, znaleziono wędzidło, miecz typu B oraz grot włóczni. W 1983 roku przebadano fragment pomostu łączącego osadę z rzeką (Schoknecht 1992, s. 51). Badania dendrochronologiczne wykazały, że pomost miał dwie fazy użytkowania. Starszą można datować na okres od ostatniego ćwierćwiecza VIII do połowy IX wieku (Hermann, Heussner 1991, s. 255–290).

Więcej informacji o sposobie organizacji portów wczesnośredniowiecznych przyniosły badania podwodne w Pucku. Co prawda wysuwana przez niektórych badaczy (Stępień 1998, s. 53; Dulinicz 1999, s. 105) przynależność stanowiska puckiego do grupy ośrodków handlowo-rzemieślniczych związanych z handlem dalekosiężnym jest mocno wątpliwa (por. Buko 2005), ale nie sposób pominąć tego stanowiska w analizie samych portów.

W wodach Zatoki Puckiej, w odległości 300–500 m od brzegu, zlokalizowano w 1977 roku resztki konstrukcji drewnianych i kamienno-ziemnych (ryc. 82) oraz znaczne ilości ceramiki wczesnośredniowiecznej (Zbierski 1985, s. 124; Stępień 1983, s. 49–57; 1984; 1987, s. 139–154; 1998, s. 36–54; Pomian, Latałowa, Łęczyński, Badura 2000, s. 27-36). Zachowane konstrukcje koncentrują się w trzech grupach: wschodniej, środkowej i zachodniej. Przeprowadzone dotychczas badania archeologiczne wykazały, że najstarsza jest grupa zachodnia, połączona pomostem ze środkową. Zdecydowana większość konstrukcji składa się z wbitych w dno pali, biegnących w układzie wschód–zachód. Natomiast umocnienia portowe były skonstruowane ze skrzyń o wymiarach 4 x 5 m, zbudowanych w konstrukcji jarzmowo-zrębowej. Całość konstrukcji wzmocniona była palami wbitymi w

[148] Informacje ustne przekazane autorowi przez dra M. F. Jagodzińskiego i dra S. Brathera w 2004 roku.

podłoże (Stępień 1998, s. 40–41). W innych miejscach do budowy skrzyń o wymiarach 2 x 2 m, wypełnionych korą, patykami, słomą i kamieniami zaobserwowano wykorzystanie konstrukcji hakowej. Część konstrukcji zbudowana była z kamienia a uzupełniono ją znacznymi odcinkami faszyny, zarówno luźnej, jak i występującej w konstrukcji koszowej. Skupiska kamieni wyraźnie koncentrują się jako zakończenia ciągu konstrukcyjnego w jego północnej i południowej części. Oprócz umocnień nabrzeża zlokalizowano fragment budynku wzniesionego w konstrukcji rusztowej oraz kilka wraków łodzi (Stępień 1998, s. 42–50).

W tym miejscu warto zastanowić się nad wymową znalezisk z Zatoki Puckiej. Z jednej strony odnaleziono bowiem chyba największe ze znanych nam do tej pory założeń portowych, datowanych na wczesne średniowiecze, z drugiej zaś strony bardzo dużo wątpliwości budzi datowanie i dotychczasowa ocena znalezisk. Wydaje się, że na obecnym poziomie rozpoznania nie można jednoznacznie rozstrzygnąć nawet podstawowych problemów. Możemy bowiem mieć do czynienia z faktycznym wczesnośredniowiecznym emporium handlowym, które jak to sugerują niektórzy autorzy (Stępień 1998, s. 53; Dulinicz 1999, s. 105), niezauważone przez ówczesnych kronikarzy funkcjonowało w systemie podobnych ośrodków od V do XIII wieku. W takiej sytuacji należałoby się spodziewać kolejnych odkryć podwodnych, które ujawniłyby nieznane dotychczas pozostałości ośrodka handlowego z całym przynależnym mu bogactwem. Nie odrzucając z góry tej tezy, trzeba jednak zgłosić do niej kilka zastrzeżeń. Największe wątpliwości budzi brak jakichkolwiek znalezisk „importów" czy dóbr luksusowych w najbliższym rejonie Pucka, które zazwyczaj znajdowane są w bliższej lub dalszej odległości od takich ośrodków. Również znaleziska z terenu miasta nie potwierdzają starszego osadnictwa od drugiej połowy X wieku (Milewska, Kruppé 2003, s. 227–228). Warto w tym miejscu przypomnieć, że Truso zlokalizowano w terenie dopiero w 1982 roku, ale już od XIX wieku znajdowano w okolicach wczesnośredniowieczną broń i inne zabytki związane z handlem dalekosiężnym. Zastanawia również fakt, że przypuszczalnego ośrodka w Pucku nie zarejestrowały żadne ówczesne źródła pisane. I o ile jest to w miarę zrozumiałe dla wieków V–X/XI (brak informacji o Pucku w relacji przepływającego nieopodal Wulfstana nie jest tu żadnym argumentem, bowiem nie znalazł się również w tej relacji doskonale prosperujący Wolin), o tyle taki stan rzeczy dziwi dla wieków następnych. Być może błąd tkwi częściowo w datowaniu stanowiska (por. wcześniej) i/lub ocenie jego charakteru.

Trzeba się zatem zastanowić nad innymi możliwościami interpretacyjnymi. Pierwsza nasuwająca się teza sprowadza znaleziska puckie do rangi mało ważnego portu rybackiego, który miał to szczęście, że podniesione wody Bałtyku pozwoliły mu przetrwać w doskonale

zachowanej formie do dzisiaj, a odkryte przez archeologów nadbrzeża zostały zbudowane po to aby ułatwić statkom (łodziom rybackim?) cumowanie w płytkich wodach Zatoki Puckiej. Interpretacja ta jest jednak trudna do przyjęcia, jeśli weźmie się pod uwagę duże rozmiary i techniczne zaawansowanie odkrytych konstrukcji. Skrzynie o wymiarach 4 x 4 m mogły bowiem służyć do budowy największych wałów. Kolejna, i w świetle dotychczasowych znalezisk chyba najbardziej przekonująca teza, jest taka, że mamy do czynienia z obiektem stosunkowo późnym, na co wskazuje również w miarę dobra czytelność konstrukcji (brak wielu przebudów, napraw i wzmocnień – jak to jest widoczne na wcześniej opisanym przykładzie Dorestad). Dodatkowych przesłanek dostarczyły też uzyskane datowania dendrochronologiczne. W takim ujęciu początek funkcjonowania portu puckiego można by datować na pierwszą połowę X wieku – najstarszą uzyskaną datą jest bowiem 927 rok (Ważny 1999: 43, tab. 3). Należy pamiętać przy tym o możliwości wykorzystywania drewna rozbiórkowego, co zostało zresztą poświadczone dla konstrukcji puckich (Ważny 1999, s. 41). Wydaje się więc, że budowę najstarszych umocnień puckich można by spróbować powiązać z pojawieniem się na tych terenach Piastów, którzy, jak to ostatnio sugeruje W. Łosiński (2001, s. 51–62), w zbliżonym czasie (lata 30. X wieku) podejmują budowę grodu gdańskiego. Tak wczesna datacja pojawienia się Piastów na Pomorzu Gdańskim budzi jednak wątpliwości. Bardziej prawdopodobne jest pojawienie się ich na tym terenie dopiero w 2. połowie X stulecia (Buko 2005). Podobnie datowane są najstarsze znaleziska z miasta, gdzie odkryto nieliczne obiekty z fragmentami naczyń typu Menkendorf (Auch 2001; Milewska, Kruppé 2003, s. 227–228). Pozostaje pytanie o charakter portu puckiego. Sądzę, że mógł on stanowić, tak jak i w późniejszych wiekach, „morskie" zaplecze dla Gdańska (ryc. 83). Zaś milczenie źródeł XII–XIV- wiecznych może wynikać z faktu, że port pucki mógł być postrzegany jako integralna część metropolii gdańskiej.

Zdaniem A. Buko w dziejach Pucka istnieją trzy cezury: plemienna – poświadczona przez odkrycie wraków, okres załamania czy wręcz opuszczenia – zainicjowany w momencie pojawienia się Piastów nad Zatoką Gdańską, i odrodzenie się ośrodka u schyłku wczesnego średniowiecza w XII i XIII wieku (por. Buko 2005). Zgadzając się zasadniczo z takim podziałem, trzeba jednak zaznaczyć, że okres związany z pojawieniem się Piastów nie można określić mianem załamania (na aktywność w tym okresie wskazują uzyskane daty z konstrukcji drewnianych), ale raczej powolnych początków Pucka jako ważnego portu, który jednak dopiero w XII wieku nabiera właściwego znaczenia. Nie należy jednak dopatrywać się kontynuacji między osadnictwem poświadczonym dla VII i VIII wieku późniejszym. To zapewne powstanie Gdańska – ośrodka rangi państwowej i wielkiego emporium bałtyckiego,

stymulowało w ciągu XI i XII wieku rozwój sieci osadniczej nad Zatoką Gdańską. Efektem tych złożonych i wzajemnie nakładających się procesów mogło być pojawienie się w XII wieku Pucka na mapie Polski.

Dla wielu emporiów nie sposób wskazać dokładnej lokalizacji portu, poza najbliższymi zatokami lub morskim czy rzecznym brzegiem. Tak jest w przypadku Ribe i Sebbersund na Jutlandii, Uppåkry i Järrestad w Skanii, Bandlundeviken i Paviken na Gotlandii, Daugmale nad Dźwiną oraz kilku dalszych ośrodków. W sferze hipotez pozostają lokalizacje portów w przypadku Kołobrzegu (Leciejewicz 2001, s.177–182), Szczecina (Łosiński 1996b, s. 67–76; 2003a, s. 70–71) oraz Wiskiauten-Mohovoe (Bogucki w druku A).

Wnioski

Rozpatrywane dotąd układy portów można uznać za stosunkowo podobne. Jednym z najczęściej powtarzających się elementów były mola i pomosty, które prostopadle odchodziły od wybrzeża. Rozwiązanie takie było jednak, jak się wydaje, charakterystyczne nie tylko dla wybrzeży bałtyckich, ale i sąsiednich. Podobny układ znany jest bowiem w Dorestad, skąd zapewne rozwiązanie to zostało zaczerpnięte, czy w norweskim Kaupang (Skre, Stylegar 2004). System pomostów „rozciągał" linię brzegową, dając miejsce do przycumowania dużej liczby statków.

Kolejnym elementem, który powtarza się w części ośrodków, jest umocnione nabrzeże. Konstrukcję taką odkryto w Hedeby i Wolinie. Te dwa przykłady wskazują, że mimo stosunkowo małego zanurzenia statków wczesnośredniowiecznych łatwiej było przeładowywać towary przy wysokim, twardym nabrzeżu. Nie oznacza to jednak, że nabrzeża takie były we wszystkich emporiach. Sądzę, że są one charakterystyczne tylko dla największych ośrodków, gdzie rozmiary handlu i ilość przeładowywanych towarów były tak duże, iż powstawała konieczność usprawnienia przeładunku. Dawniejsze przekonanie o tym, że okręty wikińskie przybijały bezpośrednio do brzegu, należy w świetle nowych odkryć w portach przynajmniej częściowo odrzucić. Wszędzie tam, gdzie przebadano strefy przybrzeżne, odkryto różnego rodzaju urządzenia portowe – nabrzeża i mola (Ambrosiani, Clarke 1991, s. 133). Jest również charakterystyczne, że w największych ośrodkach funkcjonowało co najmniej kilka przystani. Sytuację taką zaobserwowano również w Gdańsku z X – XII wieku, gdzie była oddzielna przystań dla grodu książęcego, oddzielna dla dzielnicy rybacko-rzemieślniczej oraz kilka dalszych (Zbierski 1964).

Kolejnym powtarzającym się w kilku przypadkach elementem były falochrony oraz palisady[149]. Budowano je zwłaszcza w emporiach położonych nad zatokami. Przykład Birki z podwodną palisadą dowodzi, że ich funkcja polegała nie tylko na ochronie od fal, ale i od piratów. Konstrukcje te zamykały zazwyczaj system obronny ośrodka[150], na który składały się przede wszystkim wały i umocnienia, omawiane w następnym rozdziale.

[149] Istnieje możliwość, że podobne konstrukcje występowały również w Janowie Pomorskim-Truso. Świadczą o tym relacje rybaków, którzy opowiadają o „toniach tysiąca pali", gdzie drą się sieci (Jagodziński 2004).

[150] Omawiając kwestie wczesnośredniowiecznych portów, nie można pominąć innych tego typu konstrukcji funkcjonujących poza emporiami, a powiązanych z żeglugą. W Danii zarejestrowano dużo różnego rodzaju konstrukcji portowych, pomostów, przegród zamykających cieśniny, wałów podwodnych i innych. Sądzi się, że w większości miały one znaczenie militarne i były powiązane z funkcjonowaniem floty królewskiej (Rieck 1993, s. 83–96; Daly 2002, s. 152-158; Nørgård Jørgensen 2002, s. 125–152).

VII.2. Umocnienia obronne

Istotnym elementem funkcjonowania niektórych emporiów były umocnienia obronne. Ich obecność zarejestrowano w większości, ale – co istotne – nie wszystkich ośrodkach. Zidentyfikowane dotąd systemy obronne charakteryzują się dużą różnorodnością. Bliższe rozpoznanie tego zagadnienia jest więc istotne nie tylko ze względu na sam fakt ich istnienia, ale i ze względu na znaczenie, jakie mają w dyskusji nad definicją miast (por. rozdz. III). Umocnienia w emporiach to temat tak obszerny, że w dalszej części zarysuję tylko najistotniejsze kwestie i zilustruję wybranymi przykładami.

Badacze zastanawiają się skąd przyszła idea stosowania umocnień? W miastach Europy postrzymskiej wykorzystywano i ewentualnie odbudowywano stare rzymskie mury i obwałowania (Ambriosiani, Clarke 1991, s. 5–23). W nowych ośrodkach powstających w Europie Zachodniej często budowano umocnienia od nowa. Dobrym przykładem takiego miasta jest Dublin, który został założony przez wikingów jeszcze w IX wieku (de Paor 1976, s. 35). Inaczej jest jednak na północy i na wschodzie Europy. Tam, poza zwykłymi grodami, umocnienia w emporiach i miastach pojawiają się stosunkowo późno. Co ciekawe, jest to okres, kiedy duża część tych ośrodków przestaje funkcjonować. Powstaje zatem pytanie, skąd została przywieziona idea budowania takich umocnień? A być może była to samoistna inicjatywa podjęta w związku z zagrożeniami? A jeśli tak, to jakie mogły to być zagrożenia, które dotknęły większość terytoriów nadbałtyckich?

Wśród najwcześniejszych, przedwikińskich, ośrodków handlowo-rzemieślniczych tylko w Helgö funkcjonował gród obronny, usytuowany na południe od tarasów mieszkalnych i cmentarzysk. Jego charakter nie został jeszcze dobrze rozpoznany (Holmquist 1973, s. 21–29). Ponieważ odkryte w Helgö grupy budynków nie były zamieszkane równocześnie (Kyhlberg 1980b, s. 19–25), trudno ustalić bliższe relacje między grodem a osadą. Można się tylko domyślać, że miał on charakter refugialny, podobnie jak gród w Birce (por. w dalszej części).

Położona kilka kilometrów na północny-zachód od Helgö Birka od strony jeziora, czyli od południa, była słabo osłonięta. Znajdowała się tam opisana w poprzednim rozdziale podwodna palisada z pali dębowych, mająca ograniczać dostęp do przystani tylko dla „wtajemniczonych" statków. Z kolei od wschodu osadę otaczał wał ziemny o wysokości około 2 m, w którym jest sześć przerw (ryc. 84). Przypuszcza się, że część z nich to bramy prowadzące na cmentarz, a część to wieże. Ich bliskie położenie względem siebie było ważne ze strategicznego punktu widzenia, ponieważ istniała możliwość wspomagania ostrzałem z

łuków atakowanej sąsiedniej bramy. Na południe od osady znajdował się gród z ziemnymi wałami wzniesionymi na skale.

Wiek IX był dla Birki i okolicznych osad w miarę spokojny, co wiązało się z silną władzą i opieką królewską na tych terenach. Tym zapewne należy tłumaczyć brak większych założeń obronnych. Zlokalizowany był tu jedynie gród, do którego, wedle przekazu św. Ansgara spisanego przez Rimberta, ludność chowała się w czasie ataku na miasto (por. rozdz. IV.1). Gród znajdował się na południe od miasta i był zbudowany na skale. Ziemno-kamienne wały o szerokości od 8 do 15 m i wysokości od wewnątrz 1,5–2 m obejmowały go od północy, wschodu i południa. Na zachodzie dostępu do wnętrza bronił naturalny występ skalny. W umocnieniach grodu znajdowały się trzy bramy: zachodnia, zwana królewską, wschodnia – prowadząca do miasta, i południowa – wychodząca na otwartą przestrzeń wyspy. Majdan był i pozostał do dzisiaj bardzo nierówny. We wschodniej jego części znaleziono małe cmentarzysko z pochówkami ciałopalnymi, które znajduje się 8 m poniżej najwyższego punktu grodziska. Przypuszcza się, że gród istniał jeszcze przed rozwojem Birki jako emporium, w okresie wędrówki ludów (Arbman 1939, s. 45–57), choć nie zostało to potwierdzone archeologicznie. Najistotniejszym elementem systemu obronnego Birki jest półkolisty wał okalający „czarną ziemię" od wschodu. Społeczność emporum miała trudne zadanie przy umacnianiu miasta ze względu na brak naturalnie obronnego położenia osady i bardzo słaby strategicznie punkt, mimo podwodnej palisady, od strony jeziora.

Około 50 m na zachód od grodu znajduje się małe pasmo wzgórz opadających stromo do jeziora. Jest tu plac, który H. Stolpe uważał za miejsce palenia zwłok. Z tego powodu założył tam w 1877 roku nawet parę wykopów sondażowych, jednak nie znalazł nic, co by potwierdziło jego przypuszczenia. W 1934 roku H. Arbman (1939) przeprowadził w tym miejscu ponowne badania i stwierdził dwie fazy użytkowania tego terenu. Pierwsza charakteryzuje się występowaniem licznych zgniecionych i podeptanych kości zwierzęcych wokół okrągłej, silnej warstwy spalenizny, otoczonej licznymi dołami posłupowymi. Według tego badacza nic nie wskazuje na to, żeby był to stos pogrzebowy. Sugeruje natomiast, że było to palenisko spełniające funkcję latarni, która miała wskazywać bezpieczną drogę na Björkö, gdyż na szlaku żeglugowym z Södertelje do Birki znajduje się mała skalista wysepka Angholm, która wtedy była niewidoczną, a tym samym niebezpieczną skałą podwodną[151]. Około 900 roku, według Arbmana, miejsce to zmieniło przeznaczenie i powstał tu garnizon wojskowy. Cały obszar wyłożono kamieniami na wysokość około 1 m, tworząc taras i w

[151] Mogła to być konstrukcja podobna do „garnka Wulkana" który istniał w Wolinie (Filipowiak 1985, s. 91–102; por. rozdz. VII.1)

miarę równą przestrzeń między wzgórzami a grodem. Warstwa kulturowa ma w tym miejscu do 40 cm miąższości i zawiera dużo zabytków, głównie militariów, w tym fragmenty zbroi płytkowych, tarcz, groty strzał i oszczepów, noże oraz kłódki, klucze, monety i dużo bliżej nie określonych przedmiotów z żelaza i brązu. Odkryto również studnię wykładaną kamieniami i zarysy jednego budynku. Nie znaleziono natomiast żadnych przedmiotów związanych z gospodarstwem domowym, co może świadczyć o tym, że miejsce to miało charakter czysto militarny (Arbman 1939, s. 62-64). W trakcie nowych badań, prowadzonych przez L. Holmquist Olausson (2002, 163-165) w latach 1997-1999 odsłonięto w centralnej części tarasu ślady po hali (ryc. 85). Budynek ten datowany jest licznymi znaleziskami na X wiek (Westerholm 2001, s. 7). W 2001 roku w północno-wschodniej części tarasu odkopano również pracownie kowalską, gdzie znaleziono paleniska, liczne narzędzia, półwytwory, żużle i inne pozostałości działającej tu kuźni (Arvidsson 2003).

Od wschodu osada była osłonięta dwumetrowej wysokości wałem, który w porównaniu na przykład z tym z Hedeby, mającym ponad 10 m wysokości, należy uznać za niewielki. Pierwsze badania wykopaliskowe przeprowadził jeszcze w XIX wieku H. Stolpe. W latach 1932–1934 oraz w 1987 roku przebadano fragmenty wału i stwierdzono przynajmniej dwie fazy budowy (ryc. 86). W pierwszej wybudowano dwa wały, w tym zewnętrzny o podstawie 3 m i wysokości zaledwie 1 m. Konstrukcję tę oznaczono jako wał nr 1 i podzielono na podfazy 1a i 1b. Od strony wewnętrznej wał był wzmocniony 30–40 cm wysokości murkiem kamiennym, przy którym znajdowały się rzędy dołów posłupowych w obstawach kamiennych. Rdzeń wału był zbudowany z kamieni i gruzu obłożonego torfem. Wał wewnętrzny (nr 2) miał 4 m szerokości i zachował się do wysokości 1 m (Arbman 1939; Holmquist Olausson 1993, s. 71–83). Z najstarszego wału pobrano kilka próbek do datowania metodą C^{14}. Próbki pobrane ze skrzyni z podfazy 1a wykazały, że spłonęła ona między 770 a 910 rokiem. Elementy konstrukcji podfazy 1b są datowane radiowęglowo między rokiem 774 a 902 (Holmquist Olausson 1993, s. 77–78). Pierwszy wał H. Arbman rekonstruuje jako konstrukcję z nadbudową drewnianą, której wzniesienie poświadczają doły posłupowe w obstawach kamiennych. Powyżej owych dołów zaobserwowano duże nagromadzenie gwoździ i nitów. Prawdopodobnie belki konstrukcyjne nadbudowy były obite deskami, tworząc szalowanie od strony osady i od strony wyspy. Nie wiadomo jednak czym była wypełniona tak powstała przestrzeń, o szerokości około 7 m. H. Arbman (1939) sugeruje, że mogła to być potężna atrapa, makieta umocnień, mająca ostudzić zapał potencjalnych najeźdźców. Z kolei L. Holmquist Olausson uważa, że nie był to jeden wał, lecz dwa funkcjonujące jednocześnie (Holmquist Olausson 1993, s. 78).

Badania wykopaliskowe ujawniły drugą fazę budowy wału w Birce. Podwyższono i poszerzono go wówczas za pomocą piasku, gruzu i większych kamieni, przykrywając oba starsze wały. Na krańcach kolejnych odcinków umiejscowiono wielkie bloki skalne o wadze około jednej tony. Nie stwierdzono natomiast żadnych śladów konstrukcji drewnianych. Możliwe, że nie natrafiono na nie, gdyż przebadano tylko niewielki fragment wału. Istnieje podejrzenie, że w drugiej fazie nie było regularnej nadbudowy, a tylko palisada z pali wzmocniona barykadą utworzoną z całych bądź wraków łodzi, ponieważ w wierzchnich partiach wału stwierdzono masowe występowanie takich samych nitów i gwoździ, jakich używało się do budowy okrętów. W górnej części wału znaleziono również groty strzał i włóczni. H. Arbman sądził, że są to ślady po ostatniej i udanej próbie zdobycia Birki (Arbman 1939). Nowsze badania wykazały, że w tej warstwie znajdowały się również przepalone ludzkie kości, prawdopodobnie pochodzące ze zniszczonych grobów. We wschodniej części przebadano grób ciałopalny, który narusza fragment wału. W grobie odnaleziono dwa drobne fragmenty nieokreślonych dirhemów, dwa odważniki kubookteadryczne, drobny fragment okucia zdobionego w stylu orientalnym (sasanidzkim?), fragmenty osełek oraz nit i okucia żelazne (Holmquist Olausson 1993, s. 79–80).

Do datowania wału nr 3 posłużyły zabytki znalezione w jego wypełnisku. Niemal na powierzchni znaleziono zapinkę równoramienną typu JP 71-72, datowaną na Późną Fazę Birki (Late Birka Period), to jest na X wiek. We właściwym wypełnisku znaleziono szpilę pierścieniowatą typu IV według L. Thunmark-Nyhlén (1984, s. 7), datowaną na koniec IX i początek X wieku. Kolejnym znaleziskiem jest fragment dirhema z al-Abbasija, wybity po 159 H. (775 A.D.). W wypełnisku wału znaleziono w sumie dziewięć paciorków, z których dwa są datowane na przełom VIII i IX wieku, a pozostałe na IX wiek. Materiał ceramiczny nie nadaje się według L. Holmquist Olausson (1993, s. 81) do dokładniejszego datowania, poza jednym niewielkim fragmentem naczynia fińskiego, które jej zdaniem może być datowane na IX wiek, choć, jak sama to zaznacza, naczynia tego typu występują w grobach datowanych przeważnie na okres późniejszy. Ponadto znaleziono drobny fragment zdobionego grzebienia, który według rekonstrukcji badaczki ma należeć do najstarszych grzebieni w typie fryzyjskim.

W analizie zespołu zabytków pochodzących z wału widać wyraźną tendencję do „postarzania" znalezisk. Mimo znalezienia zapinki równoramiennej oraz dużej rozpiętości chronologii pozostałych zabytków, L. Holmquist Olausson napisała: „The datable finds discovered in the rampart unequivocally point to the early Viking Age, and it is evident that no find could be dated to Late Birka Period" (Holmquist Olausson 1993, s. 82). Prezentowany

materiał przeczy jednak tak zdecydowanemu twierdzeniu. Z różnych elementów wału nr 3 zostały też pobrane próbki do badań radiowęglowych. Jedna z nich, pochodząca z wypełniska grobu, jest datowana na okres od 762 do 886 roku, druga – z wału, na okres od 774 do 904 roku (78% pewności datowania), trzecia – na lata 770–910. Zdaniem autorki najmłodszy wał Birki powstał zatem przed 886 rokiem (Holmquist Olausson 1993, s. 83). Trudno się zgodzić z taką interpretacją znalezisk i wyników badań. Pomijając jedną datę uzyskaną metodą C^{14}, pochodzącą z wypełniska grobu, wszystkie pozostałe dane wskazują, że wał nr 3 powstał nieco później – pod koniec IX, być może nawet na początku X wieku. Pozwala to wrócić do koncepcji H. Arbmana, który zanotował, że w grobie komorowym nr 834, znajdującym się bezpośrednio pod wałem, znaleziono dirhem, który wyznaczałby *terminus post quem* budowy wału na około 925 rok (Arbman 1939, s. 58; Gräslund 1980, s. 5). H. Arbman dopuszcza jednak możliwość, że część grobów została wkopana w istniejący już wał (Arbman 1939, s. 58). Możliwość taką potwierdzają wspomniane wcześniej badania L. Holmquist Olausson (1993). Za tak późnym datowaniem obwałowań Birki przemawiają również niektóre wydarzenia polityczne. Na początku X wieku panowanie szwedzkie rozciągało się przez jakiś czas na tereny wpływów duńskich. Świadectwem tego są groby komorowe z Hedeby (Jankuhn 1986, s. 109–110). Władcy szwedzcy chcieli z pewnością w pełni kontrolować przepływ towarów między Bałtykiem a Morzem Północnym. W 934 roku cesarz Henryk I odbił Szwedom te atrakcyjne tereny i przyłączył je do cesarstwa. Szwecja, bojąc się dalszych podbojów, wyasygnowała zdaniem H. Arbmana ogromne sumy na swoją obronę (Arbman 1939, s. 58 i nn). Odbiciem tych wydarzeń mogło być między innymi powstanie nowych, większych umocnień w Birce. Jeśli tak było, to powstałyby one po 934 roku, ale, jak pisze H. Arbman, jest to tylko przesłanka niedająca się udowodnić.

Niezależnie od problemów z datowaniem wału nr 3, trzeba stwierdzić, że umocnienia Birki poświadczone są już dla wczesnego IX wieku (wał nr 1a–b i wał nr 2). Zdaniem L. Holmquist Olausson (1993, s. 83) miały one raczej charakter symbolicznej granicy niż rzeczywistych fortyfikacji. Uważam, że ten kierunek interpretacji jest godny uwagi[152].

Najbardziej rozwinięty system obronny powstał u nasady Półwyspu Jutlandzkiego. Częścią tego ogromnego założenia było Hedeby wraz z Danevirke (ryc. 87). Zarówno niemal 12-metrowej wysokości potężne wały otaczające osadę nad Haddebyer Noor, jak i powiązany z nimi system wałów zwany Danewirke należą do największych założeń obronnych wczesnego średniowiecza (Brøndsted 1966, s. 350–355; Andersen 1975, s. 87–97; Jankuhn

[152] Do problemu symbolicznego wyznaczania granic w emporiach wrócę w dalszej części pracy.

1986, s. 56–65). W wyniku badań archeologicznych stwierdzono długi czas wznoszenia tej inwestycji. Cały system powstał bowiem między wiekami VII a XII. Składa się na niego kilka wałów i fos zbudowanych z ziemi, drewna, kamieni i cegieł. Rozpościerają się one na długości około 13 km od Haddebyer Noor na wschodzie, po bagna i mokradła koło Rheider Au na zachodzie. Umocnienia te są skierowane na południe i zwane Danwerk/Danevirke, co oznacza „duńską obronę". Znaczenie strategiczne tych fortyfikacji potwierdza fakt, że wały te były w pełni wykorzystywane w trakcie wojny duńsko-pruskiej w 1864 roku (Jankuhn 1986, s. 56–57). Najstarsze odcinki wału powstały między bagnami na zachodzie a zatoką. Datowane są radiowęglowo na okres od 650 do 700 roku. Miały długość 12 km i zostały zbudowane z ziemi, a przed nimi wykopano fosę. Najstarszy wał nadbudowywano w ciągu VII wieku kilka razy. Największa rozbudowa rozpoczęła się w 736 roku, kiedy to zmieniono konstrukcję wału. W ciągu kilku lat wypełniono drewniane skrzynie blisko 70 000 t kamieni. Do tej fazy należy dodatkowy wał zbudowany daleko na wschód, między Schlei fiordem a zatoką Eckenförde (Crumlin-Pedersen 1997, s. 44; Andersen 1975, s. 87–97). W późniejszym okresie zbudowano nową linię obronną, biegnącą od południowego krańca Salker Noor prosto do Rheider Au. Odcinek ten zwany Kograben/Kovirke ma jednak niepewną chronologię. Kilka próbek C^{14} wskazuje na okres od VI do VIII wieku. Z kolei wiadomo, że w 808 roku budował (odbudowywał?) go król Godfryd. Typologicznie jednak wał ten nawiązuje do twierdz typu Trelleborg, datowanych na koniec X wieku. Taką chronologię wspierają ostatnio nowe daty uzyskane metodą C^{14} (Crumlin-Pedersen 1997, s. 45).

Na drugą połowę X wieku datuje się powstanie półkolistego wału otaczającego osadę w Hedeby (Jankuhn 1986, s. 65–68). Wał ten, o długości 1300 m, był budowany w dziewięciu kolejnych fazach i otoczył przestrzeń o wymiarach 600 na 550 m i powierzchni 24 ha (ryc. 88). Dzisiejsza wysokość umocnień waha się od 5 do 10 metrów. W obwałowaniach są trzy przerwy. Przeprowadzono badania przy północnej z nich, które potwierdziły istnienie tam bramy o szerokości około 2,5 m i wybrukowanej nawierzchni (ryc. 89). Droga łącząca północną i południową osady jest potocznie nazywana „miejską". Na przedpolu wałów była wykopana fosa. Niepewna jest chronologia budowy umocnień Hedeby. H. Jankuhn na podstawie przeprowadzonych przez siebie badań wykopaliskowych datuje ich powstanie na drugą połowę X wieku. W świetle danych dendrochronologii w 968 roku zbudowano odcinek wału łączący Hedeby ze starszą częścią Danevirke. Zbudowano też wtedy kilka pomniejszych umocnień (Jankuhn 1986, s. 68). Dalsze wzmocnienia zostały zbudowane w późniejszych czasach, szczególnie w XII wieku, kiedy to duże fragmenty obudowano cegłą (Crumlin-Pedersen 1997, s. 45).

Założenia obronne w Truso nie zostały rozpoznane do końca, a ich dokładniejsze zbadanie należy do nadal istotnych postulatów badawczych dotyczących tego ośrodka. Dotychczasowe wyniki badań, wskazują na istnienie fosy ogradzającej osadę. Jej pozostałości są dzisiaj widoczne tylko na zdjęciach lotniczych jako jasne pasmo okalające od wschodu teren osady. Częściowo przechodzi ono w rów ciągnący się w południowo-zachodniej granicy stanowiska. Wykop sondażowy nie dał jednak jednoznacznej odpowiedzi co do takiej interpretacji założenia. Wynika to z bardzo dużych zniszczeń spowodowanych głęboką orką, prowadzoną na terenie osady już od XIX wieku. Bardziej czytelne zdają się być natomiast ślady wału, który otaczał osadę. W innym wykopie sondażowym natrafiono na pozostałości kwadratowej w planie budowli o boku 10 m, która interpretowana jest jako znajdująca się w wale wieża obronna (znaleziono tam głowicę miecza typu X). Sam wał nie zachował się jednak do naszych czasów. Pewnym jego śladem może być mapa Żuław Wiślanych z 1850 roku, na której w miejscu istnienia osady zaznaczono podkowiasty wał. Został on zniszczony zapewne w trakcie rozbudowy linii kolejowej Elbląg–Pasłęk, a jego szczątki wykorzystano jako nasyp pod tory (Jagodziński w druku A; 2004).

Przyjęcie takiej rekonstrukcji założeń obronnych Truso pozwala na porównanie z innymi emporiami. Od razu narzuca się ogromna zbieżność z układem przestrzennym Hedeby, co koresponduje z wymową importów znalezionych na osadzie, z których zdecydowana większość jest duńska. Pozostaje jednak problem wzajemnej chronologii obu założeń, gdyż, jak opisałem to wcześniej, umocnienia Hedeby są datowane na drugą połowę X wieku, czyli okres, w którym Truso chyli się już ku upadkowi. Do problemu tego wrócę w dalszej części pracy.

Do zespołu osadniczego w Paviken należy położony około 1,5 km na południe od właściwej osady handlowej półkolisty wał w Västergarn, który chronił punkt kontrolujący ujście kanału z zatoki do morza (ryc. 90). Ten około kilometrowej długości nasyp jest niemal identyczny z wałami z Birki i Hedeby. Jego objętość jest obliczana na około 30 000 m^3. Problematyczna pozostaje chronologia wału, gdyż wewnątrz, w odróżnieniu do Birki i Hedeby, nie zarejestrowano warstwy kulturowej. Znaleziono tam wyłącznie pojedyncze zabytki wikińskie i z późnego średniowiecza (Lundström 1969, s. 3–20; 1981; 1985, s. 258–265).

Niejasne jest, czy osada w Löddeköpinge w Skanii miała umocnienia, a jeśli tak, to jaki miały one charakter. W trakcie badań ratowniczych odsłonięto zaledwie niewielki fragment silnie zniszczonych śladów po wale oraz fosie. Badaczom udało się zarejestrować w terenie 200-metrowy odcinek wału oraz około 750 m ewentualnej fosy. Niestety brak jest

wiarygodnych danych dotyczących datowania wału. Wiadomo jedynie, że zarówno wał, jak i fosa były co najmniej dwufazowe. Analiza profilu palinologicznego wskazuje na dwie możliwości – wczesną epokę żelaza lub średniowiecze. Duża odległość wału od osady (około 200 m) oraz zabagniony teren pomiędzy nimi nie pozwalają z całą pewnością łączyć funkcjonowania obu struktur. Uwzględniając wszystkie przesłanki, T. Ohlsson zrekonstruował umocnienie jako półkolisty wał otaczający osadę od północy i zachodu i przylegający do rzeki, przyrównując go do znanych umocnień Hedeby, Århus, Birki czy Västerngarn/Paviken. Chronologia ewentualnych umocnień w Löddeköpinge pozostaje jednak niejasna (Ohlsson 1976, s. 141–146).

W pierwszej połowie IX wieku osadę targową w Ribe otoczono niewielkim rowem, który symbolicznie wydzielał obszar zamieszkany. W połowie X wieku symboliczny rów zastąpiono fosą metrowej głębokości i 8-metrowej szerokości oraz ziemnymi wałami (ryc. 91). Rozwijające się miasto zostało około 1000 roku osłonięte kolejną, większą fosą o 2 m głębokości i 12 m szerokości oraz 8-metrowym wałem (Jensen 1991a; 1991b, s. 73–88; Madsen 1999, s. 197–202).

Grodzisko w Oldenburgu, o wymiarach 140 na 220 m, znajduje się na 16-metrowym wyniesieniu otoczonym od wschodu, zachodu i południa wodami i mokradłami z cieku między dwoma jeziorami łączącymi wody Bałtyku ze wschodniej i zachodniej strony półwyspu (ryc. 92). W najstarszym okresie (fazy I–II) funkcjonował tu gród jednoczłonowy, pierścieniowy, o średnicy około 140 m, oraz prawdopodobnie osada po jego wschodniej stronie. W fazie III–IV, datowanej na IX–XII wiek, rozbudowano gród do obecnych rozmiarów, dobudowując od wschodu drugi „pierścień" wałów (Gabriel, Kempke 1988, s. 48–54).

Silnie ufortyfikowanym ośrodkiem był Wolin. Pierwsze umocnienia powstają, jak się wydaje, już w pierwszej połowie IX wieku. Śladem po nich byłby rów odkryty w południowej części miasta (Filipowiak 1995, s. 96; 2004). Pełne umocnienia osady rzemieślniczo-handlowej powstają w drugiej połowie IX wieku. Wałem palisadowym w kształcie podkowy otoczono zapewne całą osadę na wzniesieniu wraz z portem nad Dziwną (por. ryc. 76). Na początku X wieku centrum miasta zostaje umocnione nowymi wałami o szerokości 6 i wysokości 4,5 m. Na koronie wału znajdowały się wkopane belki z jarzmami, w których zamocowana była palisada. Na zewnątrz tego wału znajdowała się droga z nawierzchnią z desek (ryc. 93). Na linii wału powstają sukcesywnie wszystkie kolejne umocnienia miasta, włącznie z późnośredniowiecznymi murami miejskimi. W początkach X wieku została również obwałowana osada południowa. W świetle badań dendrochronologicznych wał ten

został wzniesiony w 906 roku i naprawiany po 924 roku. W końcu X wieku usypano na jego miejscu wał ziemny, który funkcjonował do XI wieku (Filipowiak 1995, s. 99; 2004). Również na początek X wieku można datować pierwsze umocnienia osady znajdującej się na północ od miasta, na Srebrnym Wzgórzu. Osłaniały one nie tylko Srebrne Wzgórze, ale i rozwijającą się w tym czasie dzielnicę „Ogrody". Fortyfikacje te były rozbudowywane aż do początków XI wieku, kiedy usypano wał o wysokości 10 m, który został zniszczony najprawdopodobniej w trakcie najazdu Magnusa Dobrego w 1043 roku (Filipowiak 1995, s. 92–104; 2004).

Gród w Kołobrzegu-Budzistowie wyróżnia się wyjątkowo dużymi rozmiarami (Łosiński 1972). Ten zespół osadniczy, obliczany obecnie na około 25 ha, składał się z grodziska oraz podgrodzi otoczonych wałami (ryc. 94). Najstarsze ślady osadnictwa na terenie obecnego grodu w Kołobrzegu-Budzistowie można datować na przełom VIII i IX wieku. Jednak dopiero pod koniec tego stulecia wzniesiono otoczony drewniano-ziemnym wałem gród o powierzchni około 1 ha. Istotne zmiany na grodzie w Kołobrzegu-Budzistowie następują pod koniec X wieku. Zostają wtedy wzmocnione wały poprzez zastosowanie konstrukcji izbicowej, datowanej na lata 80. X wieku (Łosiński 1972; Leciejewicz, Rębkowski 2000).

Gdańsk powstał zapewne z inicjatywy pierwszych Piastów, najpewniej w latach 70. X wieku. W tym kontekście wskazuje się na gród książęcy usytuowany na wyniesieniu wśród bagnistych terenów w widłach Wisły i Motławy (Paner 1998, s. 112–119). W trakcie badań archeologicznych wydzielono tu aż 17 poziomów osadniczych datowanych między latami 970–980 a początkiem XIV wieku, kiedy to w 1308 roku Gdańsk został zdobyty i spalony przez Krzyżaków. Na zachód od głównego grodu, w rejonie kościołów św. Mikołaja i św. Katarzyny lokalizowane jest drugie skupisko osadnicze najstarszego Gdańska, gdzie funkcjonował targ, datowany na lata 980–1140. W podziemiach kościoła św. Mikołaja zidentyfikowano podwaliny kamienno-drewnianej konstrukcji strawionej przez pożar. Znaleziono elementy fortyfikacji o konstrukcji skrzyniowo-przekładkowej sprzed XIII wieku. Istnieją dwie możliwe interpretacje tego znaleziska. Jedna zakłada, że stanowiły północną część obwałowań osady targowej. Druga, że w tym miejscu funkcjonował gród strażniczy usytuowany w rejonie targu. Został on zniszczony pod koniec XI wieku, najpewniej w okresie walk o Pomorze za czasów Władysława Hermana. Na północ od kościoła św. Mikołaja odkryto odcinek nadbrzeża z częścią pomostu portowego z XII wieku, dochodzącego aż do placu targowego (Paner 1998, s. 112–119).

Uzyskane dane archeologiczne, pochodzące z różnych części miasta, są często fragmentaryczne, co powoduje, że są różnie interpretowane. Według części badaczy każde z wymienionych skupisk posiadało własny system fortyfikacyjny i miało inny charakter. Wskazuje się na odrębne lokacje na prawie polskim oraz lubeckim. Inni sugerują, że mamy do czynienia z dwoma ośrodkami następującymi po sobie. Pierwszym miałby być gród w rejonie ratusza, gdzie zarejestrowano 10-metrowy odcinek wału, datowany dendrochronologicznie na lata 30. X wieku. Drugim byłby gród książęcy z końca X wieku (Zbierski 1978, s. 85). Jednak żadnej z przedstawionych hipotez nie można dzisiaj przekonująco udowodnić. Podstawowym pytaniem jest, czy odkryte ślady umocnień to rzeczywiście grody, czy też relikty umocnień różnych części tego samego wczesnomiejskiego zespołu? A jeżeli tego samego, to dlaczego obiekty te powstawały w takim oddaleniu od siebie i czy istniały w tym samym czasie? Należy się zgodzić z A. Buko, który sądzi, że mamy tu do czynienia z dwoma następującymi po sobie ośrodkami: starszym – plemiennym, oraz młodszym – piastowskim (Buko 2005).

Wyróżniającym się stanowiskiem w kompleksie osadniczym w Daugmale jest grodzisko usytuowane w widłach Dźwiny i jej lewego dopływu, Varzupite (Radniš 1992, s. 115–124). Dzisiaj bardzo mocno podcięte przez Dźwinę, pierwotnie miało około 3800 m^2 powierzchni. Od zachodu i wschodu przylegało do grodziska tak zwane „protomiasto", a 500 m na południowy-wschód od grodziska na lewym brzegu Varzupite zlokalizowano cmentarzysko. Badania przeprowadzone na grodzisku ujawniły kilka faz zasiedlenia, z których najbardziej intensywne miały miejsce pomiędzy X a XII wiekiem. W tym czasie kilkakrotnie spalono i odbudowano wał, który dziś sięga nawet do 7 m (Radniš 1992, s. 115–124; 2000, s. 101–121; Zemītis 1996, s. 212-223; 2000, s. 91–98).

Z przedstawionych danych dotyczących fortyfikacji wynika zasadniczy podział na dwie grupy. Pierwsza to stosunkowo duża osada o charakterze handlowo-rzemieślniczym otoczona w pewnym momencie działalności umocnieniami, mającymi zazwyczaj charakter długiego wału, zamykającego dostęp do zabudowań od strony lądu. Ten typ fortyfikacji jest charakterystyczny zwłaszcza dla ośrodków skandynawskich, chociaż istnieje prawdopodobieństwo, że podobny wał wybudowano również w Janowie Pomorskim-Truso. Biorąc jednak pod uwagę, że według wszelkiego prawdopodobieństwa ośrodek ten został założony przez Duńczyków – zależność ta wydaje się być prawdziwa. Jedynym ośrodkiem spoza Skandynawii, który nie powstał z inicjatywy wikińskiej, a posiadał tego typu fortyfikacje, jest Wolin. Można też zwrócić uwagę, że w Birce i w Hedeby istniały oprócz wspomnianych wałów również grody. Niestety stopień ich rozpoznania jest zdecydowanie

niewystarczający, aby przeprowadzić bliższą analizę zależności między grodami a usytuowanymi u ich stóp osadami. Drugi typ budownictwa obronnego prezentują grody, przy których działały ośrodki handlowo-rzemieślnicze. Układ taki jest charakterystyczny dla stanowisk „wschodnich". Znajdujemy je, począwszy od zachodniosłowiańskiego Oldenburgu, poprzez bałtyjską Grobinę i Daugmale, skończywszy na fińsko-wschodniosłowiańsko-skandynawskiej Starej Ładodze.

Zróżnicowanie takie jest, jak sądzę, wynikiem odmiennych systemów sprawowania władzy. W Skandynawii już w początkach okresu wikińskiego można mówić o funkcjonowaniu władzy królewskiej. Królowie, cieszący się stosunkowo silną władzą, rezydowali w rodowych siedzibach oddalonych od ośrodków handlowo-rzemieślniczych. Siedzibą królewską była np. Stara Uppsala (Duczko 1993; 1996; 1998, s. 73–79). Władcy traktowali emporia jako źródło dochodu oraz miejsce pozyskiwania dóbr luksusowych. Ich władza była przy tym na tyle silna, że nie było potrzeby ciągłego przebywania w przynoszących zyski osadach. Dlatego otaczali je ochroną oraz ustanawiali tam swoich namiestników, którzy gwarantowali z jednej strony królewską opiekę, a z drugiej pełnili zapewne funkcję zbliżoną do poborcy podatków. Inaczej wyglądała sytuacja wśród plemion słowiańskich i bałtyjskich, gdzie lokalni władcy musieli na bieżąco doglądać swoich interesów. Ich władza nie sięgała dalej od ich miecza. Dlatego też można się domyślać, że organizowali handel przy swoich rodowych siedzibach lub ustanawiali w funkcjonującym emporium zbrojną załogę, która sprawowała kontrolę nad ośrodkiem. W odróżnieniu od namiestników królewskich była to zapewne kontrola oparta tylko i wyłącznie na doraźnej sile militarnej.

Pozostaje jeszcze kwestia genezy umocnień w emporiach nadbałtyckich. Sądzę, że nie sposób tu wskazać wyłącznie jednego kierunku. Półkoliste wały charakterystyczne dla stanowisk skandynawskich są bowiem znane z Europy Zachodniej, między innymi z emporium w Ipswich (Hodges 1982, s. 64). Z drugiej strony grody we wczesnym średniowieczu są formą typową dla obszarów Europy Środkowo-Wschodniej. Można zatem mówić o silnym wpływie wzorców zachodnich, które mogły zostać zaczerpnięte podczas kolejnych wypraw na Anglię. Jednak wzory z zachodu mogli zaczerpnąć głównie wikingowie z Norwegii i Danii, podczas gdy mieszkańcy środkowej Szwecji wyprawiali się głównie na wschód (Duczko 2004; Bogucki w druku A). Warto przy tym zwrócić uwagę, że fortyfikowanie osiedli jest zasadniczo obce pradziejowej kulturze szwedzkiej. Jedyne umocnienia znajdujemy w osadach typu Eketorp występujących głównie na Ölandii i datowanych od okresu wpływów rzymskich do okresu wikińskiego (Näsman 1977, s. 335–

361). Jednak dla najstarszych faz osadnictwa właściwych umocnień nie ma lub są raczej symboliczne (w dosłownym tego słowa znaczeniu), lub też mają tylko chronić zwierzęta hodowlane. Prawdziwe wały pojawiają się dopiero w rozwiniętym okresie wikińskim. Tak więc można przypuszczać, że pomysł ufortyfikowania Birki był efektem wiedzy nabytej podczas wypraw i podróży wikińskich. Miejscem, w którym mogli „podpatrzeć" fortyfikacje i przekonać się o ich skuteczności, były między innymi bardzo wcześnie penetrowane przez Szwedów ziemie Kurów (Bogucki w druku A). W tym kontekście warto wymienić zdobywanie przez drużynę szwedzką grodziska w Apuolė, którego wały mają dzisiaj 22 m wysokości (por. rozdz. VIII). Sugestia ta nie ma jednak wagi dowodu, a kwestie te wymagają dokładniejszych studiów.

VII.3. Zabudowa mieszkalna

Kwestią do tej pory rzadko analizowaną jest rozplanowanie przestrzenne zabudowy mieszkalnej emporiów[153]. Z jednej strony niewielki procent przebadanej powierzchni większości stanowisk powoduje hipotetyczność proponowanych rekonstrukcji, z drugiej jednak strony bezsprzeczna powtarzalność układów w różnych ośrodkach pozwala na wyciągnięcie bardziej ogólnych wniosków. W zdecydowanej większości emporiów nadbałtyckich udało się zaobserwować regularną siatkę ulic, wzdłuż których były wznoszone budynki. W niektórych przypadkach można też stwierdzić, że części osady posiadające różny charakter (mieszkalny, targowy, administracyjny czy sakralny) były oddzielne od siebie w sposób symboliczny – najczęściej za pomocą niewielkiego rowu. Na podstawie obecnego stanu rozpoznania archeologicznego trudno stwierdzić, czy w nadbałtyckich ośrodkach handlowo-rzemieślniczych istniały oddzielne dzielnice, w których mieszkali przedstawiciele poszczególnych ludów czy profesji. Wydaje się to jednak wysoce prawdopodobne.

W Lundeborg na Fionii zaobserwowano sporą różnicę w charakterze znalezisk z południowej i północnej części osady. W południowej koncentrowała się wytwórczość rzemieślnicza, natomiast w północnej wymiana handlowa. Sugeruje się również, że obie strefy były oddzielone od siebie rodzajem płotu, którego śladem mają być odkryte dołki posłupowe (Jensen 1993, s. 202–204; Thomsen 1994, s. 23-29).

Podobny podział zidentyfikowano w najstarszych warstwach osadniczych Ribe (Jensen 1991a; 1991b, s. 73–88; 1993, s. 202–204; Feveile 1994, s. 91–99; Madsen 1999, s. 197–202). Osada rozciągała się na północnym brzegu rzeki Ribe, na odcinku około 200 m. Składała się z dwóch części, rozdzielonych ulicą biegnącą równolegle do rzeki. Po obu stronach ulicy znajdowały się ściśle wytyczone działki o wymiarach około 30 x 6–8 m . Jedne schodziły do rzeki, inne w przeciwną stronę (ryc. 95). Prawdopodobnie działki te były dzierżawione. Wskazują na to ślady różnorodnej aktywności rzemieślniczej, następującej kolejno po sobie. Odnaleziono ślady kolejno uprawianego kowalstwa, złotnictwa, szklarstwa,

[153] Przedmiotem tych uwag w mniejszym stopniu będą budynki czy rodzaje wczesnośredniowiecznych technik budowlanych. Ten kierunek badań jest już dobrze rozwinięty (Chudziak 1988, s. 183–198, tam starsza literatura). Warto tylko zwrócić uwagę, że w emporiach często są odkrywane budynki wzniesione techniką obcą dla danego terytorium. Tłumaczy się to zazwyczaj obecnością ludności obcoetnicznej, która osiedliła się w danym ośrodku. Warto przypomnieć, że w Wolinie odkryto liczne domy zbudowane techniką zrębową, plecionkową, międzysłupową oraz palisadową. Budynki wzniesione tą ostatnią techniką zostały odnalezione zarówno na terenie rynku (Wilde 1952, s. 17–21), jak i na terenie nowo przebadanej dzielnicy „Ogrody". Ten typ budownictwa łączono zazwyczaj ze Skandynawiami ale obecnie wiąże się go raczej z obszarami fryzyjsko-saskimi (Filipowiak 2004). Również w Janowie Pomorskim-Truso, odkryto ślady budynku, który nie ma analogii w środowisku pruskim i słowiańskim – w pobliżu nabrzeża zidentyfikowano długi dom, konstrukcję typową dla Skandynawów (Stasiełowicz 2003, s. 245–260).

rogownictwa, bursztyniarstwa, szewstwa. W pierwszej połowie IX wieku osadę targową otoczono niewielkim rowem, który symbolicznie zamykał obszar zamieszkany. W tym samym czasie we wschodniej części miasta wzniesiono duży torfowy taras – dotąd niezbadany. W połowie X wieku rów zastąpiono metrowej głębokości i 8 metrowej szerokości fosą oraz wałami ziemnymi. Około 250 m na południowy-wschód znajdowała się druga, niewielka osada. Odkryto tam resztki domów, ulicy i prawdopodobnie ślady umocnień.

W Hedeby teren wewnątrz wałów zabudowano gęsto na podstawie siatki ulic, której układ pozostawał niezmienny przez dłuższy okres. W trakcie kolejnych sezonów badań wykopaliskowych odsłonięto duży fragment osady w części centralnej, przybrzeżnej. W sumie odsłonięto tam kilkadziesiąt domów. Uwagę zwraca budynek z końca IX wieku (Eckstein, Schietzel 1977, s. 141–164), zbudowany w konstrukcji międzysłupowej i plecionkowej, którego przewrócone ściany zachowały się niemal w całości (ryc. 96). Dzięki temu odkryciu można niemal zajrzeć do wikińskiegu domu. Kryty strzechą budynek był podzielony na trzy części. W sieni znajdował się piec kopułkowy, służący zapewne do wypieku chleba. Świadczą o tym usytuowane tuż obok żarna do mielenia zboża. W części centralnej budynku znajdowało się otwarte palenisko zbudowane z kamieni i gliny. Izba ta najprawdopodobniej była też sypialnią. W trzecim pomieszczeniu, do którego było osobne wejście, odnaleziono liczne ślady produkcyjne, między innymi warsztat tkacki (Schietzel 1975, s. 58–60; Eckstein, Schietzel 1984, s. 171–174).

Przestrzeń miejska w Hedeby została uporządkowana względem dwóch czynników. Tak jak i w wielu innych przypadkach najważniejszym był port. Do nabrzeża zbiegały się ulice, przy których stawiano budynki, usytuowane zazwyczaj szczytem w stronę wody. Drugim elementem porządkującym zabudowę był strumień przepływający przez środek osady z zachodu na wschód. Wzdłuż niego biegły ulice połączone czasami mostkiem-kładką. Jeden z takich mostków odkopano. Nie były to zwykłe deski przerzucone przez wodę, lecz konstrukcja gwarantująca stabilność. Po obu stronach znajdowały się solidne belki z wyciętymi gniazdami na dwie grube dranice, które przerzucono nad strumieniem. Ulice w Hedeby wykładano dranicami tworzącymi twardą nawierzchnię. Mocowano je do belek podwalinowych, które z kolei były stabilizowane w ziemi głęboko wbitymi kołkami (Jankuhn 1986, s. 99; Elsner 1995, s. 29–31).

Podobnie jak w opisywanym wyżej przypadku, podstawowym czynnikiem organizującym przestrzeń miejską Birki była przystań portowa. Badania B. Ambrosianiego z lat 90. XX wieku ujawniły, że obszar „czarnej ziemi" podzielony był na równe parcele, biegnące w kierunku portu (ryc. 97). Niestety wyniki tych badań, poza pierwszym sezonem

(Ambrosiani 1997, s. 19–39), są znane niemal wyłącznie ze wstępnych komunikatów i publikacji popularnych, które nie informują o szczegółach odkryć (Ambrosiani 2002, s. 339–348). Dlatego też trudno obecnie dokładniej przeanalizować rozplanowanie Birki. W tym miejscu warto tylko zwrócić uwagę, że według badań L. Holmquist Olausson (1993, s. 86–132) ośrodek ten rozwijał się stopniowo i że regularna zabudowa nie została wprowadzona od razu. Na przełomie okresu Vendel i okresu wikińskiego istniała w rejonie późniejszego wału osada – farma, z typowymi dla tego regionu długimi domami wzniesionymi na tarasach[154]. Charakter tych tarasów zostanie omówiony w następnym rozdziale (VII.4).

Regularna zabudowa została również potwierdzona w ośrodkach gotlandzkich. Na osadzie w Fröjel odkryto kilka budynków o charakterze mieszkalnym, które były zbudowane na regularnym planie i usytuowane prostopadle do linii brzegowej. W części północnej zlokalizowano dwa takie domy, a w części południowej kilka dalszych (Carlsson 1991, s. 145–158; 1999b; 2001). W Bandlundeviken także zarejestrowano liczne obiekty, zazwyczaj z konstrukcjami kamiennymi. Analiza przestrzenna pozwoliła zrekonstruować sześć równolegle usytuowanych domów z glinianymi klepiskami o wymiarach około 5–6 na 14–15 m (Östergren 1983b, s. 119–121).

Plan osady oparty na regularnej siatce ulic nie był charakterystyczny wyłącznie dla stanowisk skandynawskich. Podobne prawidłowości zarejestrowano w ośrodkach usytuowanych na terenie Słowiańszczyzny Zachodniej i ziemiach bałtyjskich. W Gross Strömkendorf odkryto kilka skupisk ziemianek oddalonych od siebie o około 30 m. Analiza stratygraficzna wykazała, że zabudowa ta jest starsza od znajdującego się w tym samym miejscu cmentarzyska. Potwierdzają to też daty dendro uzyskane z tych obiektów (lata 30. VIII wieku). Tak więc można przypuszczać, że około połowy VIII wieku wczesna osada z nieregularną zabudową została zastąpiona przez większą, z wytyczoną siatką ulic. Na obszarze nowej osady odkryto ponad 25 ziemianek leżących w trzech rzędach, oddalonych od siebie o około 8–10 m (ryc. 98). Budowano je prawdopodobnie w trzech fazach. Prawie we wszystkich ziemiankach były paleniska (Tummuscheit 2003, s. 208–220).

W odróżnieniu od omówionych stanowisk, ośrodek w Ralswiek na Rugii nie miał, jak się wydaje, charakteru zabudowanej osady z regularną siatką ulic. Każde z kilkunastu przebadanych obejść składało się z głównego domu oraz z warsztatów i magazynów (ryc. 99). Sytuowano je, co prawda, wzdłuż nabrzeża, jednak wydaje się, że wynikało to raczej z

[154] Podobny charakter ma zabudowa w pobliskim Helgö. Kompleks ten składa się z grodziska, czterech głównych i trzech mniejszych grup budynków usytuowanych na tarasach, co najmniej pięciu cmentarzysk i zapewne portu. Odkryte grupy budynków nie były zamieszkane jednocześnie (Kyhlberg 1980b, s. 19–25). Osada miała więc charakter jednodworczej farmy.

naturalnego ukształtowania terenu, a nie z istnienia narzuconej siatki ulic, która porządkowałaby topografię ośrodka (Herrmann 1997; 2000, s. 163–166).

Regularna zabudowa, która utrzymywała się przez dłuższy okres, została częściowo poświadczona dla ośrodków pomorskich w Wolinie, Szczecinie i Gdańsku. Punktowe rozpoznanie Wolina utrudnia przeprowadzenie głębszej analizy socjotopografii miasta, jednak znamienny jest tu przykład ze Starego Miasta, gdzie zaobserwowano prawie 200-letnią ciągłość użytkowania jednego miejsca. Bezpośrednio w miejscach, w których powstały budynki zrębowe z końca IX wieku, powstawały kolejne domy. W dalszych fazach można mówić o gruntownych przebudowach, jednak zdarzyło się i tak, że na miejscu domu zrębowego powstawał wznoszony w konstrukcji palisadowej, a po nim stawiano znowu budynek zrębowy, który był kilkakrotnie przebudowywany do co najmniej drugiej połowy XI wieku (Cnotliwy, Łosiński, Wojtasik 1986 s. 62–117).

Nieco inna sytuacja miała miejsce w Szczecinie, gdzie na Wzgórzu Zamkowym aż do końca XI wieku trudno dopatrzyć się regularności i stabilności zabudowy. Jedynie w nawarstwieniach datowanych na koniec IX wieku zaobserwowano pewną trwałość budynków i wytyczenie niewielkich uliczek. Szybko jednak wystąpiły tu zaburzenia i aż do końca XI wieku teren ten cechowała duża zmienność. Dopiero od XII wieku można zaobserwować gęstą planową zabudowę z ciągłością użytkowania działki i ustalonym planem ulic (Cnotliwy, Leciejewicz, Łosiński 1983, s. 245–252). Tak późne ustabilizowanie się budownictwa wynika, jak sądzę, z faktu, że we wczesnych fazach Szczecin nie pełnił funkcji ośrodka handlu międzynarodowego. Na Wzgórzu Zamkowym odnotowujemy obecność niewielkiego rowu, oddzielającego, jak się zdaje, szczyt wzniesienia od reszty osady. Zjawisko to ma analogię w innych ośrodkach. Do znaczenia tego obiektu wrócimy w rozdziale VII.5.

Niejasne są początki całej aglomeracji gdańskiej (por. Łosiński 2001, s. 51–62; Buko 2005; por. rozdz. V.3). Nie ma jednak większych wątpliwości co do tego, że najstarsze fazy grodu książęcego nie są starsze niż czwarte ćwierćwiecze X wieku. Już w najstarszej fazie znajdowały się tam budynki wzniesione w konstrukcji zrębowej (domy 125, 129, 130, 133–135). W tym okresie ulice nie były jeszcze moszczone drewnem (Jażdżewski, Kamińska 1961, s. 18–20). Jest rzeczą charakterystyczną, że ten najstarszy układ utrzymuje się przez kilka kolejnych faz zasiedlania grodu gdańskiego. W połowie XI wieku układ ten stabilizuje się dzięki wyznaczeniu ulic wyłożonymi dranicami. Pod koniec stulecia gród trawi wielki pożar, po którym zmienia się układ przestrzenny całego założenia (Zbierski 1978, s. 85, 143).

Najnowsze badania na osadzie w Janowie Pomorskim-Truso, potwierdziły, że i w tym ośrodku zabudowa miała planowy charakter. Potwierdza to nie tylko podobna orientacja

budynków, ale i odkryte w części portowej niewielkie rowy, które, jak się zdaje, wyznaczały granice poszczególnych działek. Charakter działek dobrze pokazuje zespół obiektów odkrytych w strefie nadbrzeżnej. W ramach parceli mieścił się zarówno główny budynek mieszkalny, jak i mniejsze obiekty gospodarcze[155]. Podobnie wyglądała zabudowa w części centralnej osady (Jagodziński, Kasprzycka 1991, s. 9–49). Można zatem przyjąć, że osady: Truso, Hedeby czy Birka, było jednolicie zabudowane, a ich plan składał się z działek – obejść, gdzie mieściły się domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze oraz inne obiekty.

Nie najlepiej jak dotąd są opisane w publikacjach materiały z grodziska i przylegającej osady w Daugmale nad Dźwiną. Ale na podstawie dotychczasowych publikacji można wnioskować, że grodzisko przecinała główna ulica, określana jako „*via principalis”*. Zwarta zabudowa (Radniš 1992, s. 115–124) otoczona była wałami. Niestety nieznana jest bliższa charakterystyka całego założenia, dlatego trudno porównywać szczegółowo ten ośrodek z innymi. Na podstawie szczątkowych informacji można wszakże przyjąć, że zabudowa Daugmale była także oparta na regularnej siatce ulic.

Wnioski

W ośrodkach, w których można było przebadać większy fragment osady, daje się zauważyć, że siatka ulic była zazwyczaj zorientowana w stosunku do linii brzegowej. Główne ulice najczęściej były usytuowane prostopadle do wody i prowadziły do portu. Układ taki daje się logicznie wytłumaczyć znaczeniem przystani, która spełniała funkcję głównego wejścia do miasta. Wynika stąd, że ośrodki te były ukierunkowane przede wszystkim na obsługę szlaków wodnych. Rodzi się pytanie, jakie mogły być przyczyny powstania i utrzymywania się przez dłuższy czas regularnej zabudowy? Powtarzalność taka jest zazwyczaj tłumaczona jako przejaw ingerencji władców w fundację ośrodka i kontrolę nad budową nowych domów. Sądzi się bowiem, że nikt inny nie byłby w stanie narzucić takiego porządku. Świadczą o tym przytaczane wcześniej przykłady z Bergen, Oslo i Sigtuny – np. w źródłach pisanych dotyczących początków Oslo jest podkreślana rola króla (por. rozdz. III). Sądzę, że podobną rolę mógł odegrać duński król Godfryd, który przeniósł kupców i rzemieślników z Rericu do Hedeby (por. rozdz. IV.1).

W świetle przeprowadzonych badań wykopaliskowych jest niezwykle trudno, o czym wspominałem już wcześniej, odpowiedzieć na pytanie o zróżnicowanie funkcjonalne

[155] Informacje ustne udzielone autorowi pracy przez dra M. F. Jagodzińskiego.

poszczególnych części badanych ośrodków. Jedynie wykopaliska w Hedeby dają pewne przesłanki do sformułowania hipotezy o różnym charakterze poszczególnych części osady. Hipotetyczność tych wniosków wynika przede wszystkim z faktu, że dane którymi dysponujemy, w zdecydowanej większości nie pochodzą z regularnych badań wykopaliskowych, lecz z analizy planigraficznej rozrzutu poszczególnych kategorii znalezisk. Wskazuje ona, że w innych częściach Hedeby pracowali kowale, w innych szklarze, a w jeszcze innych kamieniarze. Podobnie różnice w rozprzestrzenieniu ceramiki pochodzącej z różnych stron Europy mogą sugerować funkcjonowanie dzielnic etnicznych (Schietzel 1979, s. 91–99; 1981, s. 110–115; Steppuhn 1998, s. 159–179). Badania nad zróżnicowaniem poszczególnych dzielnic uważam zatem za jeden z głównych postulatów badawczych dotyczących archeologii nadbałtyckich emporiów. Niezbędnym warunkiem przeprowadzenia takich studiów są jednak szerokopłaszczyznowe badania wykopaliskowe, co może umożliwić odsłonięcie obiektów o charakterze innym niż tylko mieszkalny czy produkcyjny. W dotychczasowych badaniach archeologicznych niezwykle rzadko natrafiano bowiem na budynki powiązane z władzą czy administracją. Nieliczne ujawnione do tej pory przykłady omawiam w dalszej części pracy.

VII.4. Miejsca sprawowania władzy

Niemal we wszystkich miastach od starożytności po dzień dzisiejszy istotnym elementem w zabudowie miejskiej są budynki i strefy o przeznaczeniu reprezentacyjnym, mające podkreślać wielkość i znaczenie elit rządzących. W ośrodkach nadbałtyckich niezwykle rzadko udaje się dotąd zidentyfikować przestrzeń miejską o podobnym charakterze. Trudności z tym związane wynikają z kilku przyczyn. Przede wszystkim cała zabudowa w tych ośrodkach była drewniana, stąd również zabudowa reprezentacyjna nie różniła się zapewne pod tym względem od zwykłych budynków i nie pozostawiła w związku z tym ewidentnych i widocznych śladów, takich jak na przykład kamienne palatia. Jednym z wyróżników budynków powiązanych z władzą mogą być ich znaczne rozmiary. Ale ze względu na brak planowych wykopalisk szerokopłaszczyznowych trudno zidentyfikować takie obiekty w terenie. Kolejnym wyznacznikiem tej strefy powinny być „bogatsze" znaleziska, świadczące o zamożności mieszkańców. Jednak, jak pokazuje przykład królewskiej hali w Tissø, która była sprzątana, zależność taka nie zawsze jest oczywista.

Analiza antycznych i średniowiecznych źródeł pisanych autorstwa Waltera Pohla wykazała, że funkcje reprezentacyjne niemal zawsze pełniły budynki o dużej powierzchni, mające charakter salowy. W. Pohl zwrócił też uwagę, że we wszystkich opisach nie ma prawie żadnych wzmianek o religii lub obrzędach towarzyszących władcy, co może być przesłanką, że rezydencje były zwyczajowo oddalone od miejsc świętych. Podobnie nieliczne są informacje o sprawach związanych z gospodarką. Wskazuje to jego zdaniem, że miejsca gdzie prowadzono handel i produkcję rzemieślniczą były odsunięte od siedziby władcy (2001, s. 439-459). Obserwacje to znajdują dobre potwierdzenie w dobrze znanym przykładzie szwedzkiej Birki, gdzie król miał wyłącznie swojego namiestnika, sam mieszkając na pobliskiej Adelsö.

Budynki będące siedzibami władców odkryto w najstarszych ośrodkach, takich jak Gudme na Fionii. Od początku III wieku funkcjonował tam duży ośrodek religijno-administracyjny, który skupiał wokół siebie arystokrację. W centralnej osadzie odkryto znacznej wielkości halę o długości prawie 50 m, szerokości 10 m, która była zapewne centralną siedzibą władcy, lub jak utrzymują niektórzy badacze, była świątynią (por. też rozdz. VII.5). Hala ta jest największą tego rodzaju budowlą odkrytą do tej pory (Jørgensen 2003, s. 177). Na osadzie w Gudme odsłonięto więcej długich domów. Druga co do wielkości hala miała długość 37,5 m i szerokość 6,5 m. Była częścią większego obejścia – farmy (ryc. 100), która składała się z kilku budynków rozmieszczonych na kwadratowej działce o

wymiarach 200 na 200 m (Sørensen 1994, s. 47–51; Thrane 1993, s. 14–16). Na terenie tej działki znaleziono skarb siliqw, ukryty po 374–375 roku (Kromann 1989, s. 13–27). Jak wykazały badania, osada w Gudme miała zróżnicowany charakter, jednak najważniejsza była, jak się zdaje, jej rola centrum religijnego. Rozmiary siedliska powodują też, że trudno wskazać, które z około 50 odkrytych farm miały charakter rezydencji, a które sakralny[156].

Badania przeprowadzone przez L. Holmquist Olausson (1993, s. 86–119) na tarasach znajdujących się przy wale otaczającym „czarną ziemię" w Birce wykazały, że na przełomie okresu Vendel i okresu wikińskiego znajdowały się tam hale (por. ryc. 84, 101). Całość stanowiska miała w tym czasie zapewne charakter osady jednodworczej, zbliżonej formą w jakiś sposób do tej w pobliskim Helgö (por. rozdz. VII.3). Można bez większych wątpliwości przyjąć, że farma ta nie była miejscem zamieszkania zwykłych ludzi, lecz lokalnej elity. Świadczy o tym, w moim przekonaniu, przede wszystkim forma hal zbudowanych na podwyższonych tarasach. Budynki tego typu są charakterystyczne dla elit ówczesnego społeczeństwa skandynawskiego. Niemal identyczne hale, tyle że większe, bo prawie 50-metrowej długości, były zamieszkane przez ród królewski w Starej Uppsali (Duczko 1996, s. 37–51; 1998, s. 76). O istotnym znaczeniu wczesnej osady na Björkö świadczy też bliskie położenie głównego dworu królewskiego na najbliższej wyspie – Adelsö (Nerman 1918). W świetle tych analogii identyfikacja hal wzniesionych na tarasach we wczesnej Birce z domami lokalnych władców wydaje się zatem uzasadniona. Interpretację taką wspierają znaleziska sugerujące zamożność ich mieszkańców. W przebadanej hali znaleziono między innymi fragmenty naczyń typu Badorf, fragment zielonego naczynia zdobionego techniką *reticella*, paciorki szklane oraz bursztyn (Holmquist Olausson 1993, s. 95–100). Hala funkcjonowała najprawdopodobniej do przełomu IX i X wieku. Później na jej miejscu zbudowano ziemiankę, która jest datowana znaleziskami i metodą termoluminescencji na początek X wieku (Holmquist Olausson 1993, s. 100–103). Niewiele później wzniesiono w tym samym miejscu wał (por. rozdz. VII.2). Rozwój osady w Birce spowodował zatem prawdopodobnie konieczność przeniesienia tradycyjnej siedziby lokalnych władców, a zapewne namiestników królewskich, w inne miejsce. Niestety stan rozpoznania osady nie pozwala określić lokalizacji, a tym bardziej formy jaką miały te budynki. Być może rezydencjonalny charakter miał w pewnym momencie tak zwany „garnizon", który omówiłem dokładniej w rozdziale VII. 2. Interpretacja taka nie jest nieprawdopodobna, chociaż jak pokazują znaleziska

[156] Ten aspekt osady w Gudme omawiany jest w następnym rozdziale (VII.5)

poświadczające funkcjonowanie tam kuźni, zagadnienie funkcji tego miejsca jest bardziej złożone.

W Hedeby nie udało się dotąd znaleźć reprezentacyjnej części osady. Ale zarówno źródła pisane, jak i mające charakter pośredni dane archeologiczne wskazują jednoznacznie, że musiała ona istnieć. Ze źródeł pisanych wiadomo, że władzę w Hedeby sprawował *praefectus vici* króla Horika II, o imieniu Hovi (por. rozdz. IV.1). Trudno sobie wyobrazić, żeby namiestnik króla Danii mieszkał i urzędował w zwykłej chacie. Sądzę, że zabudowa reprezentacyjna Hedeby czeka nadal na swojego odkrywcę. Archeologicznym świadectwem przebywania w tym ośrodku osób o statusie królewskim lub zbliżonym jest pochówek łodziowo-komorowy, znaleziony 250 m na południe od wałów miasta (Müller-Wille 1976; Wamers 1994, s. 1–56).

Niecodzienną szansę przyjrzenia się zabudowaniom królewskim dostarczyły badania archeologiczne przeprowadzone na osadzie w Tissø na Zelandii (Jørgensen, Pedersen 1996; Jørgensen 2003, s. 175–207). Najstarsza osada powstała tam przy północnym brzegu jeziora w pierwszej połowie VI wieku. Odkryto dużych rozmiarów halę, dwa duże domy oraz kilka mniejszych ziemianek. Po co najmniej 50 latach kompleks ten został całkowicie spalony, po czym zasiedlono tereny położone 300–500 m dalej na południe. Ta część stanowiska charakteryzuje się wyjątkowo bogatym, nawet jak na duńskie standardy, zestawem ozdób złotych, srebrnych i brązowych. Ponadto odkryto liczne elementy uzbrojenia – groty strzał, miecze oraz elementy ekwipunku jeździeckiego – strzemiona, wędzidła, okucia uprzęży. L. Jørgensen sugeruje możliwość stacjonowania tu regularnego oddziału konnego (Jørgensen 2003, s. 189).

Na obszarze tak zwanego dworu południowego udało się wydzielić cztery fazy zasiedlenia, obejmujące 400 lat (Jørgensen 2003, s. 191–199). Centralną funkcję spełniała duża hala, wybudowana prawdopodobnie pod koniec VII wieku (ryc. 102). O tym, że hala była siedzibą wielmoży – króla, świadczą znaleziska w jej wnętrzu. Odkryto tam między innymi liczne fragmenty karolińskich naczyń szklanych, które występują tylko i wyłącznie wewnątrz hali, nigdy poza nią. W środku natrafiono też na inne zabytki luksusowe o pochodzeniu anglosaskim i karolińskim. Sama hala jest imponującym założeniem, gdyż była budowlą wielopiętrową – słupy konstrukcyjne miały średnicę 60 cm i były wkopane 3 m w podłoże. Inną przesłanką wskazująca na królewski charakter omawianej osady jest brak znalezisk związanych z uprawą roli czy hodowlą. Wśród kości zwierzęcych liczną grupę stanowią kości koni (i to większych od średniej duńskiej z tego czasu) oraz dużych psów, prawdopodobnie gończych. Bezpośrednio do hali przylegała prawdopodobnie świątynia.

Świadectwem sakralnej funkcji tego obszaru są znaleziska wielu amuletów i przedmiotów z przedstawieniami nawiązującymi do mitologii skandynawskiej (ryc. 103). W północnej części obejścia znajdowała się kuźnia. W drugiej fazie, datowanej na VIII wiek, nastąpiła rozbudowa całego dworu, w tym partii sakralnej, gdzie wzniesiono nowy budynek. Kolejne istotne zmiany nastąpiły w fazie trzeciej (IX–X wiek), kiedy to na poprzednim planie wybudowano nową halę oraz oddzielono część sakralną. W zachodniej części pojawiły się wówczas nowe budynki, które są interpretowane wstępnie jako magazyny. Z tej fazy pochodzi najwięcej znalezisk, co sugeruje wzmożoną aktywność osadniczą. Jest charakterystyczne, że w ciągu 350 lat istnienia układ przestrzenny dworu praktycznie się nie zmienił. Dwór w Tissø osiągnął największy rozwój pod koniec X i na początku XI wieku a całość obejścia w tym okresie jest obliczana na około 25 000 m^2. Zbudowano też nową halę o długości niemal 60 m. Znikła natomiast wydzielona strefa sakralna. W jej miejscu pojawiły się dwa budynki, w tym jeden na planie krzyża. Jest rzeczą charakterystyczną, że z fazy czwartej pochodzi stosunkowo mało zabytków. Przypuszcza się, że jest to efektem dwóch czynników – po pierwsze hala nie była w tym czasie zamieszkana na stałe, po drugie, była zapewne regularnie sprzątana. Tissø w fazie czwartej miało być już tylko „letnim domkiem króla". Hala z Tissø różni się od innych tego typu budynków, które zostały odkryte w ośrodkach rezydencjonalnych w Lejre czy Toftegård na Zelandii. W odróżnieniu od większości hal skandynawskich nie ma ona podziału na pomieszczenia wewnętrzne, podczas gdy długie domy w Lejre i Toftegård (ryc. 104) miały zazwyczaj podział na trzy oddzielne pomieszczenia (Jørgensen 2003, s. 179–182, 206).

Fakt, że Tissø było rezydencją królewską, nie powodował odizolowania ośrodka. Znajdowały się tam również pracownie rzemieślnicze i targ (Jørgensen 2003, s. 200–204). Jednak znaleziska związane z produkcyjnym i handlowym charakterem osady koncentrują się poza obszarem dworu królewskiego – zlokalizowane są na północ i na południe od niego. Dominowały tam przede wszystkim ziemianki, których odkryto około 70, ale, jak sądzą badacze stanowiska, również i one nie były stale zamieszkane. W pracowniach południowych dominowała czarna i kolorowa metalurgia. Znaleziono tu żużle oraz półfabrykaty noży, grotów strzał itp. Z kolei biżuterię produkowano zarówno w południowych, jak i w północnych pracowniach. Aktywność handlową mieszkańców ilustrują znaleziska odważników i monet. Rozrzut tych kategorii zabytków wskazuje, że handlowano przede wszystkim w okolicach pracowni południowych i w samym dworze królewskim. Natomiast w części północnej znaleziska te są znikome. Znamienne jest, że w tym ośrodku arystokratycznym znaleziono stosunkowo niewiele monet. Do 2000 roku było ich niewiele ponad 100, co stanowi niewielki procent ogółu 10 000 znalezisk metalowych (Jørgensen

2003, s. 200–204). Z podobną sytuacją mamy do czynienia w Uppåkrze, gdzie na kilkanaście tysięcy znalezisk metalowych jest zaledwie 500 monet rzymskich, wczesnośredniowiecznych i średniowiecznych (Silvegren 2002a, s. 52–57; 2002b, s. 76–80). Jest to tym bardziej dziwne, że ze stanowisk o wiele mniejszych i krócej badanych, takich jak Kaupang, Paviken czy Truso, znaleziska monet idą w setki.

Na obszarze Słowiańszczyzny siedziby wodzowskie i możnowładcze znajdowały się przeważnie w grodach. Przypadek taki stwierdzono między innymi w Oldenburgu (Gabriel 1988a, s. 55–86). Sądzę jednak, że w ośrodkach handlowo-rzemieślniczych musiały się również znajdować miejsca i budynki, gdzie sami władcy lub ich namiestnicy egzekwowali swoją władzę. Niestety do tej pory nie udało się zidentyfikować tego typu zabudowy, choć przesłanek za jej istnieniem jest sporo. Świadczy o tym chociażby wzmianka z *Annales regni Francorum* o obecności obodrzyckiego księcia Drażko w Rericu (por. rozdz. IV.1). Jednak wśród odkrytych do dzisiaj śladów zabudowy na osadzie w Gross Strömkendorf nie ma chyba budynku, w którym urzędował ów książę.

Rozważając kwestie obecności struktur władzy w nadbałtyckich emporiach, trzeba wspomnieć o thingu – wiecu, o którego istotnym znaczeniu w tych ośrodkach informują źródła pisane, na przykład w odniesieniu do Birki (por. rozdz. III.1). Miejsce zbierania się thingu rekonstruuje się w pobliżu kościoła w Köpingsvik na Ölandii. Thing zbierał się tu w również późnym średniowieczu. Pośrednim dowodem dla jego funkcjonowania w X i XI wieku są dwa kamienie runiczne: nr 42 (zwany Tings Flisa) oraz nr 40. Oprócz tego w Köpingsvik znaleziono liczne fragmenty kamieni z inskrypcjami runicznymi. W najbliższym sąsiedztwie osady znaleziono również aż 7 skarbów wczesnośredniowiecznych i średniowiecznych (Hagberg 1973, s. 209-236).

Wiec był, jak pokazały ostatnie studia K. Modzelewskiego (2004, s. 356–384), instytucją charakterystyczną nie tylko dla plemion germańskich i skandynawskich, ale i dla słowiańskich. Warto też podkreślić, że thing w swojej pierwotnej formie nie był powiązany z władzą wodzowską czy królewską. Był narzędziem sprawowania władzy przez całą wspólnotę. Dopiero w późniejszym okresie część jego uprawnień przejęli władcy (Modzelwski 2004, s. 357–360). Thing był nie tylko podstawową instytucją decyzyjną danej wspólnoty, ale i instytucją sakralną. Odbywał się w specjalnie wyznaczonych do tego celu i wszystkim znanych miejscach, o stałych porach (o nowiu lub o pełni księżyca). Wiadomo, że w obradach brali udział kapłani, którzy nie tylko odprawiali obrzędy, ale i zabierali głos w ważnych sprawach. Tak było w 1128 roku w Szczecinie, kiedy kapłan pogański przeszkodził św. Ottonowi z Bambergu w wystąpieniu na wiecu. Kapłani pogańscy sprawowali mir

wiecowy i jako jedyni mieli prawo do stosowania kar i przymusu w trakcie zgromadzenia. Z większości zachowanych relacji z obrad thingów, wynika, że odbywały się one pod gołym niebem. Stał tam zazwyczaj posąg bóstwa. Miejsce wiecu było zatem i miejscem kultu (Modzelewski 2004, s. 365–370). Do zagadnienia tego powrócę w następnym rozdziale.

Wnioski

Przytoczone przykłady wskazują, że w materiale archeologicznym z emporiów niezwykle trudno zidentyfikować zabudowę reprezentacyjną i siedziby władców. Podstawowym kryterium wydzielenia są tu monumentalne rozmiary budynku. Zbudowanie hali o długości 50, 40 czy 30 m było bowiem inwestycją przekraczającą możliwości finansowe i organizacyjne większości przeciętnych ludzi. Mogli pozwolić sobie na to tylko najważniejsi członkowie elit. Założenie, że miejsce takie powinno obfitować w znaleziska luksusowe, nie wydaje się natomiast do końca właściwe. Jak wskazuje przykład królewskiej hali w Tissø, budynki takie mogą być pozbawione tego typu znalezisk, gdyż były regularnie sprzątane.

Wnioskiem płynącym z badań na stanowiskach skandynawskich, szczególnie na przykładzie Tissø, jest długotrwałość założeń rezydencjonalnych. Przez kilka kolejnych stuleci lokalizacja samego budynku niemal się nie zmieniała. Świadczy to, jak sądzę, o trwałości i stabilności władzy pozostającej w gestii jednego rodu – dynastii, przez dłuższy czas. Podobnie musiała wyglądać sytuacja Słowian nadbałtyckich.

Dużą wagę ma stwierdzenie o ścisłej współzależności między władzą a religią. Jak to wynika z badań archeologicznych i historycznych, podstawowe instytucje decyzyjne społeczeństw barbarzyńskich thingi, miały jednocześnie charakter sakralny. Wystąpienie przeciwko decyzji wiecu było równoznaczne ze świętokradztwem, które podważało podstawy współżycia wspólnoty. Tak więc władza wspólnoty i religia były nierozerwalne. Zależność taka istniała również w odniesieniu do władców „świeckich". Potwierdza to obecność świątyń – najpierw pogańskich, później chrześcijańskich – w bezpośredniej bliskości dworu królewskiego. Związki między władzą a religią miały miejsce niezależnie od rodzaju władzy i religii. Obserwacja ta może się przyczynić do lepszego rozpoznania siedzib wodzowskich, gdyż świątynie są o wiele lepiej czytelne archeologicznie (por. dalej).

VII.5. Miejsca kultu

Nie ulega wątpliwości, że osiedla handlowo-rzemieślnicze często organizowano w ścisłej łączności z ośrodkami religijnymi. Wynikało to stąd, że wymiana handlowa miała w jakiejś mierze charakter rytualny i magiczny. Handel to nie tylko wymiana, ale i zestaw wierzeń, mitologicznych odwołań i związanych z tym, ściśle przestrzeganych, rytualnych zachowań i gestów (Dalton 1978, s. 104). Tym samym w emporium lub na jego bezpośrednim zapleczu musiało funkcjonować wydzielone miejsce kultu. W średniowieczu targi sytuowano nie tylko przy kościołach, na ich schodach, ale często i w samych świątyniach. Znajduje to odbicie między innymi w określeniach wielu świątyń typu *ecclesia mercatorum* (Polanyi 1978, s. 94).

Funkcjonowanie kościołów chrześcijańskich w emporiach nadbałtyckich jest poświadczone głównie przez źródła pisane. Wiadomo, że w szwedzkiej Birce działał do 837 roku biskup Gautbert (Wood 1987, s. 36–67), a w Hedeby został zbudowany kościół (por. rozdz. IV.1). Hanzeatyckie Visby było określane „świętym miastem" kilkunastu kościołów (Polanyi 1978, s. 94). Ale w badanych emporiach funkcjonowały również miejsca kultu pogańskiego[157]. W Ralswiek funkcjonowało miejsce składania ofiar (Herrmann 1998, s. 10–88), w Wolinie odnaleziono kącinę ze słynnym wyobrażeniem Światowida (Filipowiak 1993b, s. 19–43). Również w Grobinie można domyślać się miejsca kultu (Petrenko, Urtāns 1995, s. 14). Z kolei na wschodzie, w Starej Ładodze, funkcjonowała świątynia Rusów oraz liczne kościoły (Duczko 2004, s. 90–91).

Silnie zaznaczona obecność sfery sakralnej w emporiach była przede wszystkim związana z faktem, że w ówczesnej rzeczywistości kapłani mieli taką samą, jeśli nie większą władzę jak świeccy przywódcy i również pragnęli zysków z handlu. Świątynie czerpały go w formie datków od handlujących oraz z opłat świątynnych. Wymownym przykładem może tu być osada w Sorte Muld na Bornholmie i licznie tam znalezione „guldgubbery", interpretowane zazwyczaj jako pieniądz świątynny[158] (Watt 1992, s. 195–227; Thrane 1998, s. 253–256; Lamm 1994, s. 57-59). Kapłani i mnisi byli nie tylko odbiorcami towarów, ale często również organizatorami handlu i wyśmienitymi rzemieślnikami (por. choćby przykład mnicha Teofila – rozdz. VII.7), którzy w emporiach mogli znaleźć szeroki zbyt na swoje

[157] Kwestie związane z kultem pogańskim wśród Słowian, w tym i w ośrodkach handlowo-rzemieślniczych, takich jak Ralswiek, Szczecin i Wolin, omówił szczegółowo L. Słupecki (1994).

[158] Osobiście sądzę, że w odniesieniu do „guldgubberów" bezpieczniej jest używać sformowania „pieniądz ofiarny", gdyż ani w Sorte Muld, ani w innych miejscach, gdzie odnaleziono dużo tych złotych blaszek, nie natrafiono na ewidentne ślady budynku – świątyni.

produkty. K. Polanyi uważał również, że *trenga dei* – pokój boży – miał wymiar nie tylko moralny, ale zapewniał wszystkim spokój niezbędny do swobodnego prowadzenia handlu (Polanyi 1978, s. 94–95).

Świątynie pogańskie

Jak już wielokrotnie wspominano, najstarsze ośrodki odgrywały przede wszystkim ważną rolę centrów religijnych. Klasycznym przykładem jest zespół osadniczy w Gudme-Møllegårdsmarken-Ludeborg (Thrane 1993). Najważniejszym jego elementem była funkcjonująca od III do początków XII wieku osada w Gudme, w której znajdowało się centrum życia religijnego i politycznego mieszkańców Fionii. Wydaje się jednak, że handel nie był głównym aspektem działalności tego ośrodka. Osada spełniała przede wszystkim funkcje ośrodka królewskiego i religijnego. O sakralnym jej charakterze świadczą liczne znaleziska złotych „guldgubberów". Co istotne, Gudme było stale zamieszkane. We właściwej osadzie odkryto duże hale, które interpretowane są bądź jako siedziby wodzowskie (por. rozdz. VII.4), lub jako świątynie. Lotte Hedeager sądzi nawet, że Gudme jako miejsce centralne, miało być ziemskim odzwierciedleniem *Asgardu*, a główna, największa hala miała symbolizować …, czyli znany ze *Eddy* Snorriego dom bogów, który miał być najwspanialszym i największym budynkiem na ziemi (Hedeager 2001, s. 500-507). W bezpośredniej okolicy głównej osady w Gudme zarejestrowano około 50 dalszych stanowisk, będących prawdopodobnie osiedlami jednodworczymi. Na tych farmach mieszkała zapewne w dużej części miejscowa arystokracja. W innych można się doszukiwać obecności rzemieślników, gdyż w części z nich zarejestrowano liczne odpady poprodukcyjne (Jørgensen 1994, s. 53–63). Na południe od Gudme, nad samym brzegiem Bałtyku, znajduje się osada w Lundeborg, mająca już charakter wybitnie produkcyjno-handlowy (Thomsen 1994, s. 23–29). Zespół Gudme-Lundeborg zdaje się poświadczać wpływ życia religijnego i politycznego na rozwój handlu. Od początku III wieku funkcjonował tu duży ośrodek religijno-administracyjny, który skupiał wokół siebie arystokrację. Stopniowo wzrastające potrzeby konsumpcyjne elit spowodowały rozwój miejsca wymiany w Lundeborg, dokąd spływały zamorskie dobra luksusowe i gdzie wyrabiano wysokiej klasy produkty na potrzeby elit (Thomsen 1994, s. 23–29).

W Uppåkrze w Skanii znajdował się ważny ośrodek centralny, w którym odkryto liczne ślady potwierdzające jego sakralny charakter w okresie wędrówek ludów i Vendel (Hårdh 1989, s. 127-134). Są to przede wszystkim „guldgubbery" oraz patryce do ich

wytwarzania (Watt 1999, s. 177–190). Na niewielkim obszarze w centrum osady znaleziono również zestaw 25 zniszczonych grotów włóczni oraz srebrną zawieszkę z przedstawieniem dwóch węży. Sądzi się, że pierwotnie był to jeden depozyt o kultowym charakterze (Hårdh 2000, s. 644). Na okres wikiński datowane są dalsze znaleziska potwierdzające religijne znaczenie osady w Uppåkrze (por. ryc. 19). Należy wymienić przede wszystkim niewielką figurkę z brązu przedstawiającą Odyna, mającą ścisłą analogię w Ribe i Starej Ładodze, oraz wiele żelaznych młotków Thora (Hårdh 2000, s. 644).

Podobny charakter miała najpewniej osada w Sorte Muld na Bornholmie oraz częściowo opisane w poprzednim rozdziale Tissø na Zelandii, a w jakimś zakresie również Helgö nad jeziorem Mälaren. We wszystkich tych ośrodkach znaleziono dużo przedmiotów, których symbolika jest związana z wierzeniami pogańskimi (por. ryc. 19, 103). Niestety, jak do tej pory, nie wszędzie zidentyfikowano budynki świątyń. Istnieje też możliwość, że budowle takie nie musiały istnieć w każdej z wymienionych osad, gdyż święte były same miejsca. Obrzędy mogły się bowiem odbywać pod gołym niebem. Tego typu miejsca kultowe są poświadczone w źródłach pisanych i częściowo archeologicznych zarówno dla Słowian, jak i ludów germańskich (Słupecki 1994, s. 120–132). Miejsca takie można bez większych zastrzeżeń powiązać z miejscami zbierania się thingów – wieców, które również miały charakter sakralny (por. rozdz. VII.6). Mimo że same wiece odbywały się pod gołym niebem, nie oznacza to braku zabudowań o charakterze sakralnym. Przekonuje o tym historia Helmolda, który wraz z biskupem starogardzkim Geroldem i bratem Konradem, opatem klasztoru Ridagshausen, trafili do świętego gaju boga Prowe. Były tam święte dęby, otoczone drewnianym ogrodzeniem z dwoma bramami. Miejsce to było święte dla całego kraju, zbierał się tu „cały" lud, wraz z księciem i kapłanem, który sprawował sądy odprawiał święta i obrzędy ofiarne. Wstęp za bramy a jednocześnie na wiec mieli tylko ci, którzy chcieli złożyć ofiary, gdyż rozpoczęcie zgromadzenia poprzedzał zbiorowy obrzęd ofiarny (Modzelewski 2004, s. 370–384), oraz zagrożeni śmiercią. O tym, że owe bramy i ogrodzenie miały znaczenie symboliczne, a nie obronne, świadczy fakt, że trójka podróżników (zapewne z pomocnikami) zdołała zniszczyć i spalić sanktuarium, będące jednocześnie miejscem wiecowym.

Jak do tej pory w Hedeby nie zidentyfikowano archeologicznie żadnej świątyni. Znaleziono natomiast kilka przedmiotów z inskrypcjami runicznymi (Liestøl 1973, s. 96–119), które mogą być pośrednim świadectwem funkcjonowania tam miejsca kultu pogańskiego. Nie jest to jednak pewne. O wiele silniejszą przesłanką są, w moim przekonaniu, najstarsze denary z Hedeby (typu KG 3 – KG 6), których ikonografia (por. ryc.

50, 51) inspirowana jest zapewne pogańskimi wierzeniami skandynawskimi (por. rozdz. VI.2)[159].

Na wybrzeżu Ostrogocji, w głębi zatoki, znajduje się osada w Herrebro, w której odkryto między innymi liczne ślady produkcji rzemieślniczej. Poświadczone jest kowalstwo, szklarstwo, rogownictwo oraz, być może, szkutnictwo. Osada jest datowana wstępnie na okres od 700 do 1000 roku (Callmer 1995, s. 65–66). W odległości około dwóch kilometrów na północny-wschód od osady rzemieślniczo-handlowej znajduje się farma w Borg. Odsłonięto tam budynek (nr 5) o wymiarach 6 na 7,5 m, wzniesiony w konstrukcji zrębowej i datowany na X wiek (ryc. 105). Zorientowany był wedle stron świata, z wejściem od zachodu. Prawdopodobnie budynek był podzielony na dwie części: większą – południową i mniejszą – północną. Pośrodku znajdował się zapewne korytarz, który prowadził do południowej ściany, gdzie odnaleziono bruk kamienny, na którym prawdopodobnie stał posąg bóstwa. Tuż obok bruku znaleziono dwa amulety w kształcie krzesiw. Natomiast na zewnątrz świątyni odnaleziono depozyt kolejnych 98 amuletów. Część z nich była już wykończona, inne to półprodukty. O ile wewnątrz, poza wspomnianymi dwoma amuletami nie znaleziono żadnych przedmiotów, o tyle przy wejściu, wyłożonym brukiem kamiennym, wystąpiły liczne kości zwierząt, w tym koni, psów, świń oraz kotów (Nielsen 1997, s. 373–389). Zestaw odkrytych przedmiotów wskazuje na powiązanie świętego miejsca z obróbką żelaza, a tym samym sakralny wymiar kowalstwa. W tym kontekście wskazuje się na bliski związek osady handlowo-rzemieślniczej w Herrebro ze świątynią w Borg (Hed Jakobsson 2003, s. 112–114). Rozważając sakralny charakter kowalstwa we wczesnym średniowieczu (por. rozdz. VII.7), warto też zwrócić uwagę na kuźnię odkrytą na obszarze „garnizonu" w Birce, gdyż charakter tego miejsca nie jest jednoznaczny. Oprócz funkcji militarnych (por. rozdz. VII.2), bądź reprezentacyjnych (por. rozdz. VII.4), mógł on pełnić również rolę miejsca świętego.

Badania na grodzisku w Oldenburg ujawniły tam obecność budynku, który pierwotnie pełnił funkcję siedziby książęcej, później zaś (lub jednocześnie?) budynku świątynnego (Gabriel 1988a, s. 65–69). W najstarszej fazie, datowanej na przełom VIII i IX wieku, obiekt ten miał 20,5 m długości i 7 m szerokości i został wzniesiony w konstrukcji ramowej. Był podzielony na pięć pomieszczeń. W głównym (środkowym) znajdowało się palenisko. Późniejsza hala, datowana na IX wiek, miała wymiary 17,5 na 12 m, a jej dach był wsparty na centralnym słupie. W kolejnej fazie powstała większa budowla (18 na 6,5 m), na miejscu której zbudowano w połowie X wieku kościół (Gabriel 1988a, s. 61–65). Na tym przykładzie

[159] Ostatnio B. Malmer postawiła tezę, że motywy te są jednak związane z religią chrześcijańska i należy je rozpatrywać jako ślad akcji misyjnej (Malmer 2004, s. 75-85)

jest widoczna, podobnie jak w Tissø, ciągłość użytkowania przestrzeni sakralnej od czasów pogańskich do chrześcijańskich.

W Ralswiek, na południowym brzegu wyspy, odnaleziono dwuizbowy budynek w konstrukcji zrębowej wzniesiony na tarasie (ryc. 106). Orientacja ścian względem kierunków świata, brak dowodów zamieszkania oraz odnalezione w pobliżu warstwy popiołów sugerują, że pełnił on funkcję świątyni (Herrmann 1998, s. 10–35). Naprzeciwko, na południowej „plaży kultowej" pod gołym niebem znajdowało się miejsce składania ofiar. Odkryto tam trzy wraki statków, dół po dużym słupie, czaszkę konia, połamane kości ludzkie, końskie i psie. Natrafiono ponadto na warstwy popiołów (Herrmann 1998, s. 10–88).

W. Łosiński (2003a) interpretuje najstarszą osadę na Wzgórzu Zamkowym w Szczecinie jako miejsce kultowe, o czym ma świadczyć rów otaczający wyższą, północno-zachodnią partię wzgórza (por. ryc. 28). Miejsce sakralne miałoby powierzchnię około 1 ha. Od strony południowej przylegała doń pozostała część osiedla. Charakter domniemanego miejsca sakralnego nie jest bliżej rozpoznany archeologicznie, gdyż rejon ten ulegał wielokrotnej niwelacji już we wczesnym średniowieczu. Natomiast rów oddzielający strefę sakralną od mieszkalnej został w późniejszym okresie zasypany. Zdaniem W. Łosińskiego (2003a, s. 71), zarówno niwelacje, jak i zasypanie rowu mogą być śladem próby zupełnego zniszczenia miejsca pierwotnego kultu pogańskiego. Sądzę, że miejsce to można z dużą dozą prawdopodobieństwa łączyć ze świętym placem wiecowym. W późniejszych czasach zapewne właśnie w tym miejscu istniała świątynia Trzygława (Słupecki 1994, s. 71–83), a następnie kościół św. Wojciecha i późniejsza świątynia pod wezwaniem św. Ottona (Łosiński 2003a, s. 72).

W Wolinie funkcjonowała znana ze stosunkowo późnych źródeł pisanych kącina (*contina*) pogańska. Ponadto na wolnym powietrzu stały, jak się zdaje, posągi bóstw w wydzielonym sanktuarium. Sądzi się, że mogło się ono znajdować wewnątrz grodu na najwyższym wzgórzu w mieście (Słupecki 1994, s. 83–85). Około 30 m na północ od domniemanego sanktuarium odnaleziono w trakcie prac wykopaliskowych przy wale grodziska budynek, który jest interpretowany jako świątynia. Powstał najprawdopodobniej na przełomie IX i X wieku. Zbudowano go w technice ramowej i był zorientowany według stron świata, z wejściem od wschodu (ryc. 107). Wewnątrz znajdowały się dwa pomieszczenia. Wejście prowadziło do większego z nich. W mniejszym pomieszczeniu, na środku znaleziono kwadratową konstrukcję z desek, którą interpretuje się jako podstawę posągu. W narożniku znajdowało się niewielkie palenisko (Filipowiak 1993b, s. 19–46). Według datowania dendrochronologicznego, na miejscu tej świątyni zbudowano po 966 roku większy budynek,

tym razem w konstrukcji sumikowo-łątkowej. Świątynia była otoczona ogrodzeniem, wewnątrz którego znajdowały się stajnie, co jest łączone z rytuałem hippomancji (Słupecki 1994, s. 89). Wewnątrz ogrodzenia natrafiono na fragmenty tkanin, w tym jedwabnych, oraz drewniane idole. Blisko świątyni odnaleziono słynną figurkę Światowida oraz gwizdek (Filipowiak 1993b, s. 19–46).

Jest wysoce prawdopodobne, że miejsca kultowe pod gołym niebem funkcjonowało w także Grobinie. Znajduje się tam kilka miejsc, których nazwy (głaz Perkuna, wyspa Kuźnia Perkuna, wzgórza Idol, Ofiarne, Świątynne) sugerują, że pozostają one w związku z miejscem kultu (Petrenko, Urtāns 1995, s. 14). W latach 70. XX wieku w odległości 1 km na północny-wschód od cmentarzyska Atkalni natrafiono na wzgórzu na głaz o wymiarach 2,5 x 2 m z wyżłobionymi liniami. Znalezisko to interpretuje się jako kamień ofiarny. Na samym zaś cmentarzysku Atkalni odkryto zespół obiektów składający się z dołów posłupowych i paleniska, który jest interpretowany jako miejsce kultu z wczesnego średniowiecza (Petrenko, Urtāns 1995, s. 14).

W Starej Ładodze istniała świątynia, która w świetle przeprowadzonych badań, określona jako miejsce kultu Rusów. Była usytuowana w północnej części ulicy „wareskiej". Kwadratowy budynek zbudowany w technice zrębowej miał ściany o długości około 11 m (ryc. 108). Badania dendrochronologiczne ujawniły, że wzniesiono go na początku lat 60. X wieku. Wiadomo również, że świątynia została rozebrana między 986 a 991 rokiem, a miejsce to pozostawało przez dłuższy czas opuszczone. We wnętrzu świątyni odnaleziono deski z antropomorficznymi przedstawieniami, zwierzęce kości i czaszki, ich fragmenty oraz dwa dirhemy samanidzkie, datowane na lata 914–943 i 944/5 (Petrenko 1985, s. 91). O skandynawskim charakterze świątyni świadczy między innymi amulet z pomyloną inskrypcją runiczną oraz żelazny naszyjnik z przywieszonymi młotkami Thora (Duczko 2004, s. 90–91).

Z przedstawionych danych wynika, że lokalizacja opisanych tu miejsc kultu pogańskiego jest zróżnicowana. We wczesnych ośrodkach skandynawskich można się domyślać nie tyle pojedynczych budynków czy zagród pełniących funkcję sakralną, ile całej osady pełniącej rolę miejsca świętego. W ośrodkach słowiańskich, takich jak Oldenburg, Szczecin czy Wolin, strefy sakralne zajmowały centralną pozycję. Poświadcza to istotną rolę religii i wierzeń w organizowaniu przestrzeni emporiów. W ślad za K. Polanyim można więc przyjąć, że działalności handlowa i rzemieślnicza były silnie powiązane ze sferą sakralną. Jak sugerują niektórzy badacze (np. Hed Jakobsson 2003), zależność ta nie kończyła się na czerpaniu zysków z opłat i ofiar. Niektóre rzemiosła (na przykład kowalstwo) mogły mieć bowiem również wymiar sakralny (por. rozdz. VII.7).

Świątynie chrześcijańskie

W emporiach nadbałtyckich powstawały z czasem świątynie chrześcijańskie. Wiadomo, że w Birce z inicjatywy Ansgara powstał kościół. Mimo podjętych prób odnalezienia pozostałości tej budowli (Arbman 1939) do dzisiaj nie wiadomo, gdzie się ona znajdowała. Ze źródeł pisanych wynika też, że w okresie wikińskim kościoły istniały między innymi w Hedeby czy Kołobrzegu. W późniejszym okresie powstały także w innych ośrodkach nadbałtyckich. Z funkcjonowaniem świątyni chrześcijańskiej w Hedeby należy, w moim przekonaniu, wiązać znalezisko dzwonu z imieniem MEGINHARIO, datowanego na połowę XI wieku. Niestety miejsce jego odnalezienia, czyli dno basenu portowego, nie może sugerować lokalizacji ewentualnej świątyni. Można jedynie przypuszczać, że dzwon znalazł się w porcie podczas jakiegoś napadu, gdy próbowano załadować go na statek. Mógł się wyślizgnąć w czasie ładowania na łódź i wpaść do wody, gdzie pozostał aż do 1978 roku (Drescher 1984, s. 9–62). Moim zdaniem nie ma wątpliwości, że dzwon ten pierwotnie znajdował się na wieży kościelnej.

VII.6. Cmentarzyska

Miejscami, które w dużej mierze wiążą się funkcjonalnie z omówionymi wyżej miejscami kultu, są cmentarzyska. We wczesnym średniowieczu nekropole nie miały bowiem tylko i wyłącznie charakteru miejsca grzebalnego. Oprócz oczywistych związków z religią, wierzeniami i rytuałami, należy podkreślić, że cmentarzyska były też miejscami pełniącymi rolę istotnego miejsca samoidentyfikacji społecznej. W zwyczajach, rytuałach grzebalnych, ale też i w formach pochówków przejawiały się idee wspólnotowe dla danej społeczności (Härke 2001, s. 9-30). Wymownym przykładem, jak istotną rolę pełniły cmentarze w życiu doczesnym ludzi, szczególnie tych należących do elity i władztwa, jest sytuacja zaobserwowana w Starej Uppsali. Tuż obok słynnych trzech kurhanów królewskich, znajdują się trzy mniejsze i starsze kopce, datowane na V wiek. Przeprowadzone badania i analizy wykazały, że w latach 20. VI wieku, kiedy pojawiła się nowa dynastia Ynglingów, opanowujących Uppland, owe kurhany starych władców zostały wyrabowane i zniszczone. Sądzi się, że nie chodziło tu o zwykłą grabież, leczo o znieważenie pokonanych poprzedników i zatarcie śladów ich świetności (Duczko 1998, s. 76).

Znaczna część wiedzy na temat nadbałtyckich emporiów uzyskiwana jest na podstawie badań cmentarzysk. To właśnie w grobach znajdowane są najczęściej luksusowe przedmioty pochodzące z handlu dalekosiężnego. Co więcej, kilka stanowisk tego typu jest znanych niemal wyłącznie z odnalezionych grobów. Tak jest między innymi w przypadku Wiskiauten-Mohovoe na Sambii czy Köpingsvik na Ölandii. Cmentarzyska były zazwyczaj postrzegane jako autonomiczne źródło do poznania dziejów danego regionu. Nekropole wielokrotnie służyły w badaniach jako efektywne źródło poznania rozwarstwienia społecznego (Leciejewicz 1954, s. 141–159; Lebedev 1985, s. 71–85). Jednak rzadko kiedy traktowano je jako jeden z elementów tworzących wczesnomiejską aglomerację. Nie przy wszystkich badanych emporiach udało się zlokalizować cmentarzyska. Wśród stanowisk, gdzie ciągle brak takich odkryć, trzeba wymienić Ribe, Åhus, Västra Karaby, Järrestad, Paviken, Stockviken, Szczecin, Kamień Pomorski oraz Janów Pomorski-Truso.

Porównanie lokalizacji cmentarzy przy dużych ośrodkach handlowo-rzemieślniczych prowadzi do wniosku, że niemal zawsze zmarłych chowano bardzo blisko zabudowań. W wielu przypadkach, na przykład w Birce, Hedeby czy Gross Strömkendorf, osady zachodzą

nawet na starsze partie nekropoli. I na odwrót, cmentarze zakładano często w opuszczonych częściach osady[160].

W większość ośrodków zarejestrowano rozległe cmentarzyska, których cechą charakterystyczną jest duża różnorodność form obrządków pogrzebowych. Najlepszym przykładem są tu duże nekropole jakie znajdują się w Birce (por. ryc. 75). Na wyspie doliczono się łącznie około 2300 grobów, z czego H. Stolpe przebadał 1084 obiekty, z czego 103 prawdopodobnie nie były grobami. Z 981 pewnych grobów 80 było podwójnych, 14 potrójnych, 5 poczwórnych a pozostałe pojedyncze. Ogólnie Stolpe odkrył 1103 pochówków, z których 566 było ciałopalnymi, a pozostałe szkieletowymi. Wszystkie te pochówki zgrupowane są na siedmiu cmentarzyskach (Gräslund 1980, s. 4-7).

Największe cmentarzysko na Björkö, zwane Hemlanden, znajduje się na wschód od miasta. Obecnie ma powierzchnię około 17 ha, pierwotnie zaś miało około 20 ha. Znajduje się tam około 1600 kurhanów, z których przebadano ponad 670. Na cmentarzysku przeważają okrągłe kurhany, ale istnieją i trójkątne i czworokątne pochówki w obstawach kamiennych jak i kamienne obstawy naśladujące kształtem łodzie. Na cmentarzysku występują zarówno pochówki szkieletowe jak i ciałopalne. Charakterystyczną formą pochówków są tak zwane groby komorowe, gdzie grzebano najbogatszych mieszkańców Birki (ryc. 109). Część grobów z tego cmentarzyska po zbudowaniu obwałowań znalazło się wewnątrz miasta oraz pod jego wałami (Arbman 1940; 1943; Gräslund 1980, s. 5).

Cmentarzysko „na północ od grodu" znajduje się na płaskim terenie między osadą a grodem i zajmuje teren o wymiarach około 160 na 50 m. Groby na tym cmentarzysku są płaskie, a pochówki prawie wyłącznie szkieletowe. H. Stolpe przebadał 196 grobów w latach 1876-1878, a H. Arbman w 1934 r. dwa kolejne groby z pochówkami w trumnach. Wewnątrz grodu zostało odkrytych osiem grobów ciałopalnych, z których jeden był kurhanowy, a pozostałe płaskie. Być może nasypy z pozostałych grobów zostały zniszczone w trakcie użytkowania grodu. Sądzi się bowiem, że groby te pochodzą jeszcze z okresu wędrówek ludów i nasypy mogły zostać zniszczone w okresie wikińskim. Znaleziono i przebadano również jeden grób szkieletowy bez trumny (Arbman 1943, s. XIV).

Cmentarzysko „na południe od grodu" zajmuje tereny o wymiarach 500 na 200 m, pomiędzy grodem a zatoką zwaną „Kattsviken". Dzisiaj można wyróżnić cztery wyraźne zgrupowania grobów na tym cmentarzysku, które dawniej były połączone. Przypuszcza się,

[160] Trudno w tym momencie powiedzieć, czy zachodzenie na siebie osad i cmentarzy ma cokolwiek wspólnego z obserwowaną niekiedy ideą „domu zmarłych" lub przetrzymywaniem szczątków w domach. Zwyczaje te są szczególnie popularne na wschodzie Europy. U Słowian zachodnich przejawiają się one w formie pochówków typu Alt Käbelich, które mają postać ziemianek z wejściem (Łosiński 1993, s. 17-34).

że część grobów mogła zostać zniszczona przez prace rolnicze. Na cmentarzysku jest dziś około 400 grobów, w większości są to okrągłe kurhany. Pozostałe to, analogicznie do Hemlanden, groby w trójkątnych (25 szt.), czworokątnych (3 szt.) i naśladujących łodzie (10 szt.) obstawach kamiennych. Około 150 grobów zostało przebadanych, przy czym wszystkie zawierały pochówki ciałopalne (Gräslund 1980, s. 5). Cmentarzysko Grindsbacka znajduje się około 200 m na południowy wschód od Hemlanden i jest tam około 60 grobów w okrągłych lub czworokątnych obstawach kamiennych. W latach 1878-1879 H. Stolpe zbadał 35 grobów, z których 12 zawierało pochówki ciałopalne, a reszta szkieletowe. H. Arbman przypuszcza, że mogło to być miejsce chowania osób ochrzczonych (Arbman 1939, s. 80), lub cmentarz wiejski po upadku Birki (Arbman 1943, s. XXII). Dość późne datowanie tych pochówków przeczy tezie G. Hallströma o tym, że Grindsbacka kiedyś było częścią Hemlanden (Hallström 1913, s. 11).

Cmentarzysko Kärrbacka położone jest na wschód od zatoki „Kattsviken" i dzieli się na dwie części; małą „Lilla Kärrbacka" i dużą „Stora Kärrbacka". W „małej" części znajduje się około 30 bardzo ciasno rozmieszczonych grobów w obstawach kamiennych. Większość z nich ma kształt czworokątny, parę jest okrągłych, jeden trójkątny i dwa naśladują kształtem łodzie. 14 z tych grobów zostało przebadanych przez H. Stolpego, z czego 11 to były pochówki szkieletowe, 1 ciałopalny i dwa nie zawierały śladów zmarłego. W „dużej" części cmentarzyska znajduje się sporo grobów z kamiennymi nasypami i parę w obstawach kamiennych. Cmentarzysko to było badane w latach 80. przez L. Holmquist-Olausson (1993, s. 42–65), która datuje jego początki na starszą epokę żelaza, trwa w okresie Vendel i koniec funkcjonowania na okres wikiński. Cmentarzysko Ormknös znajduje się około 350 metrów na południowy wschód od wschodniej części Hemlanden i składa się z 13 grobów. Znajdują się tam 4 duże kurhany, 3 groby w obstawach łodziowych, 3 czworoboczne i 3 okrągłe groby w obstawach kamiennych. B. Arrhenius, która badała to cmentarzysko sądzi, że był to cmentarz z okresu Vendel i że nie ma ono bezpośrednich powiązań z Birką (Arrhenius, Holmquist, Wase 1978).

Na prawie wszystkich cmentarzyskach na Björkö współwystępują dwa obrządki pogrzebowe; szkieletowy i ciałopalny. Jedynie na cmentarzyskach na południe od grodu i Ormknös zarejestrowano tylko jeden rodzaj obrządku - ciałopalny. Wśród grobów z pochówkami szkieletowymi można wyróżnić trzy główne typy. Są to pochówki bez trumien, pochówki w trumnach i pochówki w grobach komorowych. Oprócz tych trzech grup, istnieją jeszcze dwie pomniejsze grupy; domniemane pochówki szkieletowe (18 znalezisk niespalonych ludzkich kości bez możliwości przypisania ich do żadnej z wyżej

wymienionych grup. Brak jakiejkolwiek formy jamy grobowej lub groby zniszczone) i pochówki szkieletowe bez jam grobowych. Są to pochówki na pierwotnej powierzchni gruntu, określane również jako pochówki „zimowe" (Gräslund 1980, s. 75-76).

Różnorodność form obrządku grobowego idzie w parze z dużym zróżnicowaniem wyposażenia zmarłych. Wiele z przebadanych pochówków nie posiadała w ogóle darów grobowych ani trwałych elementów stroju świadczących o ich statusie społecznym. Z drugiej strony bardzo duża część pochówków, zarówno szkieletowych jak i ciałopalnych, była niezwykle bogato wyposażana w dary pochodzące między z najodleglejszych rejonów ówczesnego świata. W grobach Birki odnaleziono przedmioty pochodzące między innymi z Rusi, Persji, Chin, Europy zachodniej, Słowiańszczyzny. Zagadnieniem zróżnicowania społecznego na podstawie wyposażenia grobowego zajmowali się L. Leciejweicz (1954, s. 141–159) i G. S. Lebedev (1985, s. 71–85). Próbowano również połączyć poszczególne formy pochówków z różnymi ludami bądź wyznaniami (por. Werbart 1998, s. 241-248). Dyskusja nad kwestiami związanymi ze zróżnicowaniem form i bogactwa pochówków wykracza jednak poza ramy przyjęte dla tej dysertacji. Warto tylko zauważyć, że z podobnym bogactwem stykamy się i w innych emporiach. Widać to na przykładzie takich ośrodków jak Hedeby, Gross Strömkendorf czy Wiskiauten-Mohovoe (por. niżej).

Ciekawym przypadkiem, wartym bliższej uwagi, jest emporium w Janowie Pomorskim-Truso, gdzie nie odnaleziono jak do tej pory cmentarzyska bezpośrednio powiązanego z osadą[161]. Natomiast około 7 km na północ, na terenie obecnego Elbląga, zarejestrowano cmentarzyska, na których chowano nie tylko rodzimych Prusów, ale i obcych przybyszów. Na cmentarzysku zwanym Elbląg – Pole Nowomiejskie (Elbing – Neustädterfeld), znaleziono liczne materiały skandynawskie. W grobie nr 41 znaleziono zapinkę puszkowatą typu D3 (Thunmark-Nyhlén 1983b, s. 27–28, 143), zapinkę równoramienną, dziobowatą, ramową, trzy bransolety brązowe, klucze i szklane paciorki. Kolejną zapinkę puszkowatą wraz z pięcioma brązowymi bransoletami i dwoma zapinkami równoramiennymi znaleziono w grobie nr 7 (Neugebauer 1944, s. 156), a w grobie nr 22 dwie brązowe bransolety, oraz wariant zapinki JP 27, określany jako typ Birka (Jansson 1985, s. 42) z drugiej połowy IX wieku (Neugebauer 1944, s. 154–158; Jagodziński 1997a, s. 68–69, 152). Z nieprzebadanego grobu, prawdopodobnie szkieletowego, pochodzi również zestaw

[161] W 2006 r. wraz z dr. Markiem F. Jagodzińskim podjąłem poszukiwania cmentarzyska do Truso. W wyniku przeprowadzonych badań powierzchniowych odnaleziono cmentarzysko grupy elbląskiej, datowane wstępnie na VI-VIII w. Należy jednak zaznaczyć, że prace wykopaliskowe na stanowisku jeszcze się nie rozpoczęły i że dopiero regularne badania wykażą rzeczywisty charakter i chronologię tego cmentarzyska. Jednak biorąc pod uwagę, że na cmentarzyskach w Elblągu pochówki skandynawskie były między pochówkami pruskimi, można mieć nadzieję, że i na nowoodkrytym cmentarzysku zostaną odnalezione pochówki mieszkańców Truso.

broni – fragment noża, dwa groty włóczni oraz miecz typu H, datowany na okres od 2. połowy IX do początku XI wieku (Kirpičnikov, Jagodziński 2006, s. 437-442).

Powstaje zatem pytanie, w jakim związku pozostawała ludność napływowa pochowana w Elblągu z działającym jednocześnie, ale oddalonym o 7 km, dużym ośrodkiem w Truso? Trudno odpowiedzieć na nie w sposób jednoznaczny. Sądzę, że nie sposób negować istnienia takich związków w ogóle. Cmentarzyska elbląskie funkcjonowały bowiem dokładnie w tym samym czasie co Truso i trudno sobie wyobrazić, żeby pochowani na Polu Nowomiejskim Skandynawowie nie odwiedzali emporium. Pewną wskazówką może być proweniencja odnalezionych w grobach zbytków. Są to przede wszystkim ozdoby pochodzące z Gotlandii i środkowej Szwecji, podczas gdy większość materiałów odnalezionych w Janowie Pomorskim jest pochodzenia duńskiego, czy szerzej – południowoskandynawskiego. W moim przekonaniu różnice te nie są przypadkowe i z jednej strony świadczą zapewne o zróżnicowanej „strefie wpływów", a z drugiej o różnym charakterze tego osadnictwa. Sądzę, że Skandynawowie o korzeniach gotlandzkich i szwedzkich, którzy pojawili się na tych terenach już kilka wieków wcześniej, nie przybyli tu z szeroko pojętych powodów handlowych. Sądzę też, że podobnie jak najstarsi osadnicy w kurońskiej Grobinie, utworzyli kolonię, ale nie opartą raczej na podstawach ekonomicznych (por. rozdz. VIII; Bogucki 2006, s. s. 93-106). Inaczej Duńczycy – pojawili się nad jeziorem (wtedy zatoką) Drużno i założyli tam faktorię handlową.

Innym przypadkiem, któremu chciałbym poświęcić nieco uwagi, jest emporium w Wiskiauten-Mohovoe, znane dotąd głównie z cmentarzyska kurhanowego i płaskiego oraz z tak zwanego *aschenplatz* (Gaerte 1929, s. 320–349; v. z. Mühlen 1944, s. 139–153; 1975; Kulakov 1989, 1990, s. 50, 73; 1996, s. 134–147; 2003; 2006, s. 553-561; Kulakov, Iov 2003). Zespół ten można datować od przełomu IX i X wieku do połowy XI wieku.

Studia nad nekropolami ośrodków handlowo-rzemieślniczych stanowią niezwykle rozległe pole badań, które powinno się stać tematem osobnej monografii. W tym miejscu chciałem tylko podkreślić fakt, że w emporiach nadbałtyckich cmentarze funkcjonowały zazwyczaj w bezpośredniej bliskości samych osad, często wręcz zachodząc na siebie, co zdecydowanie odróżnia je od tradycyjnego modelu osadnictwa wiejskiego, gdzie nekropole lokalizowane są zazwyczaj w pewnym oddaleniu od osiedli ludzkich. Inną cechą charakterystyczną cmentarzysk przy emporiach jest ich silne zróżnicowanie, tak w obrządku pogrzebowym jak i bogactwie wyposażenia. Jest to niewątpliwy ślad różnorodnych wpływów kulturowych, jakie mieszały się w ośrodkach handlowych.

VII.7. Rzemiosło w emporiach nadbałtyckich

Jedną z ważniejszych podstaw funkcjonowania emporiów była produkcja rzemieślnicza. Problem kształtowania się rzemiosła we wczesnym średniowieczu był w przeszłości przedmiotem rozległych badań (Schietzel 1979, s. 91–99; Callmer 1995, s. 100–124; Nielsen 1999; Łosiński 2000c, s. 493–506; tam dalsza literatura). Często trudno odróżnić wytwórczość prowadzoną w ramach gospodarstwa domowego od wyspecjalizowanej wytwórczości rzemieślniczej, ukierunkowanej na zbyt. Te same narzędzia i surowce mogły bowiem służyć rzemieślnikowi do pracy, ale i być używane w wytwórczości przydomowej. Nawet wyspecjalizowane gałęzie rzemiosła, takie jak kowalstwo czy hutnictwo, mogły być czasami wykonywane w domowym zakresie. Dopiero wysoki poziom zaawansowania technicznego wyrobów mógłby wskazywać na produkcję specjalistyczną (Leciejewicz 1962, s. 117). Warto tu zwrócić uwagę na kilka wskaźników archeologicznych produkcji rzemieślniczej. Jednoznaczna sytuacja jest wtedy, gdy uda się zidentyfikować pracownię – budynek wraz z warsztatem rzemieślnika. Tego typu budynki w emporiach nadbałtyckich znajdowane są stosunkowo często. O funkcjonowaniu pracowni można wnioskować również pośrednio na podstawie obecności odpadów produkcyjnych oraz znalezisk specjalistycznych narzędzi. Należy przy tym pamiętać, że wczesnośredniowieczni wytwórcy łączyli często w jednym ręku gałęzie rzemiosła. Bywało, że rogownik podejmował się obróbki bursztynu, a złotnik zostawał mincerzem.

W źródłach pisanych rzemieślnicy występują stosunkowo rzadko. Są to niemal bez wyjątku informacje późne, pochodzące sporadycznie sprzed X, a zazwyczaj z XI czy XII wieku. Dla czasów starszych znane są tylko nieliczne imiona kowali z inskrypcji runicznych (Hed Jakobsson 2003, s. 160) oraz mincerzy, znane z samych monet. Są to głównie zabytki angielskie, skandynawskie oraz czeskie (Jonsson, van der Meer 1990, s. 54–119; Malmer 1997; Šmerda 1996). Odkrycie mennicy z przełomu X i XI wieku w Sigtunie poświadcza, że mincerze pracowali również jako złotnicy lub raczej, że niektórzy złotnicy zajmowali się produkcją stempli (Malmer, Ros, Tesch 1991). Rzemiosła, szczególnie kowalstwo i złotnictwo, miały wśród Skandynawów znaczenie nie tylko praktyczne, ale i sakralne (Hedeager 2001, s. 490-500). Motyw synów Iwaldiego robiących złote włosy dla Sif, włócznię Gungir dla Odyna czy Brokka i Sindriego, wykuwających młot Mjöllnir dla Thora oraz złoty pierścień Draupnir dla Odyna (Szrejter 1997, s. 50–54), był wśród Skandynawów powszechnie znany. Wątek ludzi bądź karłów „przemieniających metal" pojawia się w mitologii skandynawskiej niezwykle często. Związki między rzemiosłami

metaloplastycznymi a wierzeniami są szeroko dyskutowane przez A. Hed Jakobsson (2003, s. 143–170). Warto tylko podkreślić, że sakralny charakter tych zajęć nie oznaczał wysokiego statusu samych rzemieślników. Wręcz przeciwnie, najczęściej są oni postrzegani jako osoby nikczemne, złe i brzydkie. Było to zapewne związane z przekonaniem, że aby przekształcić metal, który pochodził spod ziemi, a więc miał charakter chtoniczny, trzeba było mieć kontakty ze złymi mocami. Sądzi się, że w dużej części rzemieślnicy ci byli niewolnikami (Hedeager 2001, s. 490-500; Hed Jakobsson 2003, s. 157–159, tam starsza literatura). Trudno w tej chwili wskazać odpowiednie analogie, jednak sądzę, że podobnie musiała wyglądać sytuacja u Słowian i Bałtów.

Również tradycja zachodnioeuropejska zachowała informacje o wczesno-średniowiecznych rzemieślnikach. W tym przypadku status i odbiór społeczny złotników był zgoła odmienny. Powszechnie znane jest dzieło benedyktyńskiego mnicha Teofila Prezbitera, który na przełomie XI i XII wieku opisał techniki złotnicze w pracy *Diversarum Artium Schedula*. W źródłach zachowały się informacje również o innych mnichach – *artifices*. Poza Teofilem, identyfikowanym czasami z mnichem Rogerem z klasztoru w Helmarshausen, najsłynniejszy był żyjący w VII wieku św. Eligiusz, biskup Noyon i patron złotników. Powszechnie znany był też żyjący w X wieku opat klasztoru Glasonbury, biskup Canterbury, Dunstan. W późniejszych wiekach słynni byli mnich Hugo z opactwa w Jumiegis w Normandii czy mnich Marcin z opactwa św. Marcina w Autun. Na tak zwanej patenie kaliskiej z końca XII wieku został przedstawiony mnich – złotnik z narzędziami. Pod wizerunkiem znajduje się jego imię – CONRADVS (Kobielus 1998, s. XIII–XIV). Tak więc twórca pateny kaliskiej wyłamał się ze średniowiecznej konwencji i z dumą podpisał pod swym dziełem.

Emporia były miejscami sprzyjającymi rozwojowi rzemiosła. Producenci mogli tu bowiem znaleźć łatwy zbyt na swoje towary. Kwestią otwartą pozostaje, jaką część handlu lokalnego i dalekosiężnego stanowiły wytwory rękodzieła. W tym kontekście przyjrzyjmy się, jak archeologiczne świadectwa rzemiosła reprezentowane są w ośrodkach nadbałtyckich.

W Åhus stwierdzono funkcjonowanie wyspecjalizowanej wytwórczości już w najstarszej fazie rozwoju ośrodka (ryc. 110), datowanej na lata 700–750 (tak zwane Åhus I – Callmer 1991, s. 34–38). Na osadzie stwierdzono między innymi stopione fragmenty brązu, kryształy granatu, żużel, formy i tygle odlewnicze. Znaleziono tu również stłuczkę szklaną. Tak więc niewątpliwie pracował tu brązownik, być może zajmujący się przy okazji wytwarzaniem ozdób szklanych. Rogownictwo z kolei poświadczają znaleziska ścinek poroża. W połowie VIII wieku osadnictwo przenosi się paręset metrów na wschód, gdzie trwa

do końca IX wieku (Åhus II – Callmer 1991, s. 38–42). Z tej drugiej osady znanych jest obecnie ponad 1000 fragmentów form odlewniczych do ozdób, żużla, tygli i stopionych fragmentów metalu. Znalezisk odpadów produkcji rogowniczej jest zdecydowanie więcej niż z Åhus I, natomiast produkcja szklarska miała chyba mniejsze znaczenie. W materiałach archeologicznych pojawiają się też ślady nowych rodzajów rzemiosła, w tym obróbki bursztynu oraz kowalstwa (Callmer 1995, s. 105–107).

Liczne ślady zaobserwowano również na pozostałych stanowiskach w Skanii. Na osadzie w Ystad-Tankbåten stwierdzono pozostałości pracowni rogowiarskiej, bursztyniarskiej i kowalskiej już pierwszej fazie funkcjonowania osady, to jest od VII wieku, choć rozkwit rzemiosła nastąpił tu dopiero w VIII i IX wieku (Callmer 1995, s. 108). Na osadzie w Dybsø Fjord funkcjonowanie pracowni rogowiarskiej jest poświadczone przez liczne znaleziska zrzynków poroża (Callmer 1995, s. 109). W Västra Karaby w jednej z ziemianek znaleziono fragment formy odlewniczej, stopione fragmenty brązu oraz trzy tygle odlewnicze (Callmer 1995, s. 103–104). W trakcie badań sondażowych w Järrestad odkryto ziemiankę, w której znaleziono glinianą formę z ornamentem plecionkowym, datowaną na VIII wiek. Oprócz tego znaleziono lokalną odmianę zapinki tarczowej z X wieku. Jednak J. Callmer sądzi, że osada w Järrestad nie miała charakteru rzemieślniczego, lecz raczej ośrodka politycznego, przy którym okresowo gromadzili się producenci (Callmer 1995, s. 109–110). W jednej z ziemianek w Östra Torp znajdowała się pracownia brązownicza. Znaleziono tam formę odlewniczą do zapinki dziobowatej, żużle oraz wagę szalkową w typie kontynentalnym (nieskładaną), datowaną na VII wiek (Callmer 1995, s. 104–105).

Dobrze poświadczone są pracownie rzemieślnicze w Lund. Mimo, że miasto zostało założone dopiero pod koniec X wieku, warto przytoczyć niektóre wyniki studiów nad rogownictwem. Już od samego początku była to produkcja masowa i osiągała ogromne rozmiary. Przy głównej ulicy miasta, w warstwach datowanych na około 1000 rok znaleziono dwie pracownie rogowiarskie. Z jednej z nich wydobyto około 114 kg odpadów produkcyjnych – tj. prawie 86 000 fragmentów poroża. W czasach późniejszych pracownia o zbliżonej wydajności funkcjonowała w południowo zachodniej części miasta. Z kolei ślady brązownictwa w mieście są uchwytne dopiero od połowy XI wieku (Callmer 1995, s. 111–112).

W partii środkowej – handlowo-rzemieślniczej – osady w Sebbersund odkopano kilkanaście obiektów o różnorakim przeznaczeniu. Są tam między innymi liczne dołki posłupowe, paleniska oraz jamy. Z tego obszaru pochodzi najwięcej bogatych zabytków – ozdób oraz śladów potwierdzających działalność wyspecjalizowanych pracowni

rzemieślniczych. Odnaleziono przedmioty związane z kowalstwem (szlaka, fragmenty żelazne) i brązownictwem (3 sztabki oraz grudki nadtopionego brązu). Z kolei grudki srebra i złota poświadczają działalność złotników (Birkedhl Christensen, Johansen 1991, s. 199–225).

Wieloletnie badania w Hedeby ujawniły świadectwa wielu rodzajów rzemiosła. Jednak w najstarszej części kompleksu, w osadzie południowej, datowanej od połowy VIII do początków IX wieku, nie odnaleziono większych ilości zabytków mogących świadczyć o istnieniu wyspecjalizowanej produkcji (Steuer 1974). Dopiero na obszarze właściwej osady odkryto liczne ślady dobrze rozwiniętej wyspecjalizowanej produkcji rzemieślniczej (Müller-Wille 1973, s. 23–37). Mam na myśli przede wszystkim półfabrykaty oraz sztabki żelazne, przygotowane do dalszej obróbki. Sztabki te mają postać wydłużonych (do około 15 cm), wąskich i płaskich kawałków żelaza o prostokątnym przekroju. Podobne zostały znalezione na osadzie w Århus (Müller-Wille 1973, s. 24) oraz w Truso (Jagodziński w druku A). Oprócz gotowych wyrobów, surowca czy odnalezionych narzędzi związanych z obróbką metali, takich jak zestaw obcęg, ciągadło, wiertła, przebijaki, dłuta czy zestaw punc, warto odnotować kamienną dyszę do miechów kowalskich (Thomsen 1971, s. 100–109). O tym, że żelazo było wytwarzane na miejscu, a nie tylko obrabiane, świadczą liczne znaleziska żużli i szlaki (Westphalen 1989). Wysoki poziom kowalstwa poświadczają również same wyroby. Oprócz powszechnych wytworów, takich jak uzbrojenie (groty strzał, ostrogi), pęsety, klucze, nożyce, noże czy krzesiwa (Müller-Wille 1973, s. 30–33), znaleziono również bardziej skomplikowane wytwory, jak na przykład zamki do szkatułek (Heinsius 1973, s. 38–40).

Ważną gałęzią wytwórczości w Hedeby było szklarstwo. Nie sposób w tym miejscu omówić nawet drobnej części tej niezwykle bogatej gałęzi rzemiosła. W trakcie dotychczasowych wykopalisk pozyskano aż 8 800 zabytków szklanych, ich fragmentów, półproduktów oraz surowca. Samych paciorków wyróżniono 16 podstawowych typów oraz 10 typów różnego rodzaju surowca. Ponadto na osadzie „głównej" odsłonięto piec szklarski. Analiza rozprzestrzenienia półproduktów pozwoliła stwierdzić, że pracownie szklarskie były usytuowane w zewnętrznych rejonach osady (ryc. 111). Najwięcej śladów produkcyjnych stwierdzono w dwóch skupiskach – w południowej i w zachodniej części miasta (Dekówna 1980, s. 172–198; 1990, s. 31–56; Steppuhn 1998).

Brązownictwo i jubilerstwo są szeroko reprezentowane w materiałach wykopaliskowych z Hedeby. Znaleziono tutaj zarówno gotowe wytwory, jak i przedmioty nieukończone, nieudane, matryce, patryce, formy odlewnicze, specjalistyczne narzędzia oraz odpady produkcyjne. Licznie, jak na wczesnośredniowieczne standardy, reprezentowane są zabytki wykonane ze złota. Wśród gotowych wyrobów wyróżniają się ozdoby zdobione

filigranem i granulacją. Są to przede wszystkim zapinki tarczowe znajdowane zarówno w grobach, jak i na osadzie. W Hedeby znaleziono zapinkę wykonaną z solida Teofila z lat 828–840. Monetę otoczono podwójnym zwojem filigranowego drutu oraz dodano uszko z kółkiem i zaczepy na igłę. Również zawieszki zdobione są granulacją i filigranem, a w niektórych oprawione są kamienie szlachetne. Wśród interesujących znalezisk są też filigranowe paciorki i ich fragmenty oraz drobne przedmioty jak kółeczka ze srebrnego filigranowego drutu, fragmenty wytłaczanych blach, fragmenty drutów, folii oraz kruszec amorficzny (Armbruster 2002, s. 99–139). Oprócz wytworów, udokumentowano ślady po piecu/palenisku złotniczym. Na niewielkim kamieniu, będącym częścią paleniska, zidentyfikowano kroplę złota. W trzech innych miejscach osady zarejestrowano skupiska pojedynczych kropli srebra, będących niewątpliwie świadectwem pracowni złotniczej (Armbruster 2002, s. 141–143; Schietzel 2002, s. 207–214). Badania wykopaliskowe ujawniły też inne świadectwa produkcji złotniczej. Odnaleziono między innymi całe tygielki odlewnicze oraz ich fragmenty a także gliniane i kamienne formy odlewnicze. Wyjątkowo liczna jest kolekcja patryc i matryc (ryc. 112). Natrafiono też na kawałek ołowiu, na którym widać próbne odciski jednej z odnalezionych matryc. Z osady w Hedeby pochodzi zestaw narzędzi złotniczych, takich jak młoteczki, kowadełka, nożyce do blachy, szczypce, zaciski (Capelle 1968, Taf. 10:2; 26:3; 27:8; 1970, s. 17–21; Armbruster 2002, s. 146–159). Do rzadkich znalezisk należy ciągadło do wytwarzania cienkich drutów (Aniol 2002, s. 201–205).

Rzemiosłem, które ze względu na nietrwałość materiałów stosunkowo rzadko jest poświadczone na stanowiskach wczesnośredniowiecznych, są garbarstwo i kaletnictwo. W Hedeby, dzięki dużej wilgotności gleby, zachowały się liczne fragmenty wytworów skórzanych. Są to przede wszystkim buty, występujące w dużej różnorodności fasonów, pasy oraz pochewki do noży (Groenman-van Waateringe 1984). O rozwiniętej ciesiołce świadczą nie tylko odnalezione skomplikowane elementy konstrukcyjne domów i innych przedmiotów drewnianych, ale i znaleziska narzędzi, między innymi siekier ciesielskich i pił do drewna (Müller-Wille 1973, s. 27–28).

Osada w Paviken na Gotlandii jest szczególnie istotna w rozważaniach nad rozwojem rzemiosła we wczesnym średniowieczu, ponieważ łączyła funkcję portową z obsługą szkutniczą (Lundström 1981). Świadczą o tym odnalezione w strefie przybrzeżnej dwa znajdujące się obok siebie fundamenty, interpretowane jako pozostałości po hali szkutniczej. Odkryto w nich setki nitów łodziowych i podkładek (ryc. 113). Poświadczona została też inna produkcja rzemieślnicza. O funkcjonowaniu kuźni świadczą znaleziska sztabek żelaza, półfabrykaty wyrobów, narzędzia oraz szlaka. Dobrze reprezentowane jest też brązownictwo,

znaleziono bowiem sztabki i druty, stopione grudki brązu oraz tygle odlewnicze. Być może brązownik zajmował się również hutnictwem szkła. Nie zabrakło w osadzie i rogownika. Świadczą o tym półfabrykaty i odpady z produkcji grzebieni (Lundström 1985, s. 258–265).

Produkcja rzemieślnicza jest też poświadczona w Visby. W centrum miasta, na stanowisku za „Starą Apteką" znaleziono zabytki związane z wytwórczością, datowane na koniec IX i X wieku. Między innymi warto wymienić brązową patrycę do produkcji zapinek tarczowych oraz odpady i półfabrykaty rogowe (Westholm 1983, s. 397–414).

Z prezentowanego wyżej przeglądu wynika, że wyspecjalizowane rzemiosło rozwijało się w miarę równomiernie na wszystkich wybrzeżach Bałtyku. Można jednak zaobserwować niewielkie różnice w upowszechnieniu się niektórych gałęzi produkcyjnych. W trakcie wykopalisk przeprowadzonych w Szczecinie na Wzgórzu Zamkowym nie natrafiono na zbyt wiele śladów wyspecjalizowanej wytwórczości rzemieślniczej. Znalezione zabytki, takie jak szydła, iglice, nożyce, wskazują zdecydowanie na przydomowy charakter wytwórczości. Jedynie w budynku nr 19 odkryto zespół przedmiotów będących świadectwem produkcji szklarskiej oraz metalurgicznej. Przy kamiennym palenisku odkryto zespół tygli, żużle, odpady, półprodukty i gotowe przedmioty żelazne oraz paciorki szklane, fragmenty szklanych naczyń oraz tygielki z roztopionym szkłem. Zespół ten jest datowany na przełom IX i X wieku (Dekówna 1980, s. 239). Na Rynku Warzywnym odkryto nieliczne żużle oraz sztabki żelazne, mogące wskazywać, że pod koniec X wieku prowadzono tu sporadycznie działalność kowalską. Znajduje to również odbicie w ilości znalezionych przedmiotów wykonanych z żelaza. W warstwach z okresu od drugiej połowy X do pierwszej połowy XI wieku znaleziono liczną serię narzędzi i militariów. Jednak prawdziwy rozwój rzemiosła można zaobserwować dopiero w nawarstwieniach z XII–XIII wieku (Leciejewicz 1962, s. 117–121).

Z Wolina znanych jest wiele znalezisk związanych z wytwórczością rzemieślniczą (Filipowiak, Gundlach 1992, s. 62). Przede wszystkim trzeba wymienić pracownię odkrytą w trakcie badań prowadzonych przez K. Wildego na Rynku w 1934 roku. W dużej chacie znaleziono znaczne ilości bursztynu – zarówno surowca, jak i półfabrykatów, tygiel i formę odlewniczą, żużle, narzędzia metalowe (tłoczki), gotowe wytwory – zawieszki oraz paciorki szklane i bursztynowe. Prawdopodobnie we wspomnianej formie odlewano romboidalną ozdobę, jednak z publikacji badań nie sposób tego wywnioskować z całą pewnością. K. Wilde datował budynek na koniec X wieku, a L. Leciejewicz raczej na początek tamtego stulecia (Leciejewicz 1962, s. 123). W opisanej pracowni wykonywano wyłącznie ozdoby z bursztynu, szkła oraz metali kolorowych. K. Wilde uznał ją za pracownię złotnika (Wilde 1952, s. 14). Jak słusznie zauważył L. Leciejewicz, taka interpretacja jest jednostronna, gdyż

w pracowni tej wytwarzano ozdoby niezależnie od materiału, z jakiego miały być wykonywane (Leciejewicz 1962, s. 123). Na pytanie, czy w pracowni tej działał jeden wszechstronny rzemieślnik, czy kilku, nie można udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Wydaje się jednak, że łączenie kilku fachów w jednym ręku było we wczesnym średniowieczu powszechne.

W wykopie przy przejściu przez rzekę, w warstwach datowanych na pierwszą połowę X wieku, również stwierdzono ślady produkcji rzemieślniczej. Znaleziono tu dużo paciorków szklanych, żużli szklanych oraz fragmenty ceramiki szkliwionej. Pozostaje kwestią do rozstrzygnięcia, czy ceramika była wykonywana na miejscu, czy też była importowana (Filipowiak 2004). Ponadto znaleziono wiele przedmiotów i półfabrykatów bursztynowych, kościanych i rogowych. Zarejestrowano również pojedyncze zabytki mogące świadczyć o działaniu w tym miejscu brązownika – znaleziono bowiem druty brązowe i kawałeczek ołowiu. W czasach późniejszych (XI–XII wiek) produkcja szklarsko-bursztyniarska straciła na znaczeniu, natomiast silniej zaczęło rozwijać się rogownictwo i brązownictwo. Z tego okresu pochodzi pracownia rogownicza mieszcząca się w dwuizbowym budynku, odkryta w wykopie przy przejściu przez rzekę (Leciejewicz 1962, s. 124–128). Zmienne w czasie były sposoby zaopatrywania pracowni w surowiec. Dla interesującego nas okresu, to jest do połowy X wieku, sądzi się, że rogi pozyskiwano ze zrzutków jelenich. Dopiero od połowy XI wieku miały być to poroża pozyskiwane ze zwierząt upolowanych. Oprócz danych archeozoologicznych, sytuację taką potwierdzają analizy samych wytworów, które od połowy XI wieku wykazują cechy produkcji masowej, takie jak uproszczenie konstrukcji oraz obniżka jakości wykonania (Leciejewicz 1962, s. 128–130). W Wolinie, podobnie jak i w Hedeby, dobrze zachowały się przedmioty ze skóry, które pozwoliły rozpoznać podstawowe cechy wytwórczości kaletniczej i przede wszystkim szewskiej. Analiza tych znalezisk wykazała, że skórnictwo w Wolinie nie wyróżniło się w żaden znaczący sposób i że było na tym samym poziomie, co podobne warsztaty w Hedeby i innych ośrodkach tej części Europy. Produkowane obuwie nawiązywało zarówno do wzorów zachodnich jak i wschodnich (Kowalska 2006, s. 199-202).

Od IX do połowy XI wieku, czyli w okresie dominacji budownictwa ramowego, musiało istnieć spore zapotrzebowanie na cieśli. Jednak odnalezione narzędzia (pałki ciesielskie) datowane są dopiero na pierwszą połowę XII wieku. Inne rzemiosła poświadczone są na Wolinie tylko pośrednio. W wykopie przy przejściu przez rzekę, w warstwach IX- i X-wiecznych odnaleziono kilka żużli żelaznych, mogących być

świadectwem hutnictwa. Kowalstwo poświadczone jest wyłącznie przez spore nagromadzenie przedmiotów żelaznych (Leciejewicz 1962, s. 129–130).

Gałęzią produkcji, która z całą pewnością była reprezentowana w Wolinie, jest szkutnictwo. Poświadczają to znaleziska podstawy kołowrotu do wyciągania łodzi oraz fragmenty poszycia statków, odkryte w warstwach z początku IX wieku. Na poziomie z końca X wieku znaleziono też półfabrykat stewy statku (por. ryc. 78). Stwierdzono też licznie przypadli wtórnego wykorzystywania poszycia okrętów przy budowie budynków i dróg. Oprócz wcześniej wymienionych, znaleziono też liczne nity łodzi (Filipowiak 2003, s. 143–158; 2004).

W Kołobrzegu jedną z podstawowych gałęzi produkcji na zbyt było warzelnictwo soli (por. rozdz. VI.3). To właśnie sól przyciągała w ten rejon osadników. Najstarsze ślady osadnictwa poświadczone są na Wyspie Solnej i datowane na VII–VIII wiek. Warzelnictwo było jednym z podstawowych warunków rozwoju regionu w IX i X wieku, choć świadectwa tego pochodzą dopiero z początku XI wieku i czasów późniejszych (Leciejewicz 1962, s. 140, 157). Doskonale za to są poświadczone w Budzistowie inne rzemiosła. W warstwach IX-wiecznych znajdowane są odpadki produkcyjne z poroża i bursztynu (ryc. 114). W poziomie osadniczym z końca IX do początków X wieku uchwycono małą pracownię rogowiarską. Między wałem grodziska a chatą wzniesioną w konstrukcji plecionkowej znaleziono około 1700 zrzynków, wiórów, klocków oraz pewną ilość półfabrykatów rogowych, między innymi płytki do grzebieni i skuwki do noży oraz gotowe grzebienie. W miejscu tym natrafiono również na niewielką ilość bursztynu, w tym na surowiec, odłupki i półfabrykaty, kilka zawieszek i paciorków (Leciejewicz 1962, s. 144). Widać więc wyraźnie, że obróbka bursztynu była tu ubocznym zajęciem rogownika. Zapewne wiązało się to z podobnymi właściwościami technologicznymi materiału oraz podobnym zestawem narzędzi. Podobnie jak w Wolinie, można zaobserwować umasowienie się produkcji w połowie XI wieku, co manifestuje się przede wszystkim gorszym wykończeniem grzebieni oraz uproszczeniem ich konstrukcji. Na grodzisku w Budzistowie odnaleziono liczne ślady poświadczające hutnictwo i kowalstwo oraz brązownictwo. Wszystkie te rodzaje wytwórczości upowszechniły się jednak dopiero pod koniec XI wieku i osiągnęły rozkwit w wieku XII (Leciejewicz 1962, s. 150; Leciejewicz, Rębkowski 2000, s. 45-51).

W świetle badań przeprowadzonych w ośrodkach na Pomorzu Zachodnim można przyjąć, że rzemieślnicy nie mieszkali w zwartych dzielnicach według specjalności zawodowych (Leciejewicz 1962, s. 156). Zapewne też nie było wydzielonych dzielnic rzemieślniczych. W okresie od VIII do połowy X wieku wytwórcy pracowali w domu i nie

mieli potrzeby organizowania w ramach odrębnej dzielnicy w mieście. Niektóre odkrycia, np. z domu kowala-szewca na Wzgórzu Zamkowym w Szczecie (Kowalska 2006, s. 204), pokazują, że jedna osoba potrafiła łączyć różne fachy w jednym ręku.

W Janowie Pomorskim-Truso, odkryto kilka pracowni rzemieślniczych, takich jak charakterystyczne dla innych ośrodków wczesnośredniowiecznych pracownie rogowiarskie i bursztyniarskie. Oprócz tego zidentyfikowano tu pracownię zbrojmistrza, o czym świadczą między innymi znalezione półfabrykaty grotów strzał. Znalezisko to jest o tyle ciekawe, że do tej pory jeśli natrafiano na ślady kuźni to zakładano, że kowal produkował zarówno miecze i noże, jak i okucia do wiader i klamry do pasów. W tym przypadku można więc przypuszczać, że mamy do czynienia z wyspecjalizowanym rzemieślnikiem – zbrojmistrzem[162].

Interesujące jest porównanie śladów wytwórczości w dwóch zespołach budynków odsłoniętych na osadzie w Janowie Pomorskim. W zespole nr 1, w skład którego wchodziły cztery budynki, odkryto zabytki związane z działalnością warsztatu bursztyniarsko-grzebienniczego oraz szklarskiego. Nie stwierdzono natomiast śladów działalności kowalskiej, złotniczej czy handlowej. Natomiast w zespole nr 2, w skład którego wchodził tak zwany długi dom, odkryto zabytki związane głównie z wytwórczością kowalską, złotniczą i szklarską. Duża liczba znalezionych wewnątrz budynków monet i odważników oraz fragmenty wag świadczą o prowadzonym tu handlu. W zespole nr 2 stwierdzono też świadectwa działalności bursztyniarza i rogownika. Warto podkreślić, że grzebienie pochodzące z obydwu warsztatów różnią się stylami zdobniczymi. Zespół pierwszy można wiązać z podobnymi pracowniami działającymi w południowej Szwecji i Norwegii, drugi zaś z pracowniami fryzyjskimi (Dorestad) oraz duńskimi (Ribe, Hedeby) (Jagodziński w druku A).

W jednym z budynków na grodzisku w Daugmale znaleziono komplet narzędzi jubilerskich, surowiec srebrny oraz gotowe wyroby. W innym z budynków natrafiono na skarb bursztynu o wadze 0,5 kg. Z grodziska pochodzi niezwykle bogata seria zabytków bursztynowych – półfabrykatów i gotowych wyrobów. Jest wielce prawdopodobne, że w Daugmale wybijano naśladownictwa monet zachodnioeuropejskich. Poświadczona jest tu również produkcja brązownicza oraz cała seria lokalnych naśladownictw zapinek żółwiowatych (Radniš 1992, s. 115–124).

Jednym z podstawowych problemów związanych z rozwojem rzemiosła wokół Bałtyku we wczesnym średniowieczu jest charakter wzajemnych relacji między

[162] Niepublikowane wyniki badań wykopaliskowych z 2002 roku. Informacja ustna udzielona autorowi pracy przez dra M. F. Jagodzińskiego.

rzemieślnikami i kupcami. O ile dla okresów późniejszych, to jest wieków XII i XIII, istnieją pewne dane świadczące o zależności ekonomicznej obu zawodów (Leciejewicz 1962, s. 157), o tyle dla interesującego nas okresu brakuje takich informacji. Pewną wskazówką mogą być informacje o kupcach, w których ani razu nie ma mowy o tym, aby oni sami zajmowali się produkcją towarów na zbyt. Niestety nieznane są żadne przekazy mówiące o sposobach pozyskiwania towarów przez kupców[163]. L. Leciejewicz sugeruje, że w początkach wczesnego średniowiecza właściwą produkcją mogli zajmować się częściowo niewolnicy, natomiast rzemieślnicy również handlem i sprzedażą swoich wyrobów (Leciejewicz 1962, s. 157). Można się tu odwołać do koncepcji wędrownego rzemieślnika (Callmer 1995, s. 114), jednak w przypadku emporiów należy się raczej liczyć z osiadłymi wytwórcami, którzy sprzedawali swoje wyroby kupcom.

Innym zagadnieniem wartym rozpatrzenia jest pytanie, czy wytwory najlepiej rejestrowanych przez archeologię gałęzi rzemiosła, takich jak rogownictwo, bursztyniarstwo, szklarstwo, metalurgia kolorowa, były przeznaczone dla handlu dalekosiężnego? W świetle dostępnych danych można sądzić, że były one tylko dodatkiem do głównej masy towarów, jaką stanowili przede wszystkim niewolnicy, żywność itp. (por. rozdz. VI.3). Pracownie funkcjonowały bowiem nie tylko w miejscach targowych, emporiach, ale również w centralnych ośrodkach władzy oraz kultu (Callmer 1995, s. 113). Zdaniem W. Łosińskiego (2000c, s. 496) produkcja ta znajdowała przede wszystkim zbyt wśród społeczności lokalnych. Tym tłumaczy się duży import szkła śródziemnomorskiego i orientalnego w formie stłuczki, którą następnie topiono i wytwarzano paciorki na lokalną modłę. Wbrew pozorom, również na rynki lokalne była przeznaczona większość wytworów bursztynowych. Świadczą o tym formy przedmiotów – paciorki czy młotki Thora. Poświadczony źródłowo (patrz rozdz. IV.3) wywóz bursztynu na południe i wschód miał raczej ograniczone rozmiary. Również w odniesieniu do produkcji rogowniczej W. Łosiński sądzi, że przeznaczona była głównie na rynki lokalne (Łosiński 2000c, s. 497–498). Odmiennie natomiast jest oceniany charakter kowalstwa. Oprócz oczywistego zaspokajania potrzeb lokalnych odbiorców, kuźnie miały wytwarzać dobrej jakości narzędzia dla dalszych klientów, do których dostęp gwarantowali kupcy. Największe znacznie miała tu produkcja broni i noży wykonanych w technice zgrzewania żelaza i stali – tak zwana technika sandwich (Łosiński 2000c, s. 499–509).

[163] Oczywiście oprócz grabieży – o tym aspekcie piszę w rozdziale VI.4.

J. Callmer (1995, s. 116) przedstawił schemat rozwoju rzemiosła we wczesno-średniowiecznej Skandynawii, opracowany pod kątem różnego typu ośrodków skupiających rzemieślników (ryc. 115). Zdaniem tego badacza można tu wyróżnić kilka faz rozwojowych. W okresie od około roku 600 do około roku 700 dominuje produkcja o charakterze regionalnym, z przeznaczeniem dla elit w centrach politycznych. Do połowy VII wieku produkcja o charakterze regionalnym jest również charakterystyczna dla miejsc handlowych – emporiów. Około połowy wieku VIII w ośrodkach handlowo-rzemieślniczych rozpoczyna się produkcja przedmiotów o charakterze interregionalnym i trwa aż po wiek X, który jest okresem dominacji ponadregionalnych, zestandaryzowanych wytworów w typie skandynawskim (Callmer 1995 s. 116, 123). W X wieku rozmiary produkcji osiągnęły taki poziom, który wymagał przyśpieszenia procesu produkcji, co z kolei doprowadziło do zunifikowania wytwarzanych przedmiotów. Rozmiary produkcji były jednak takie, że wystarczało czasu na dobre wykończenie przedmiotów, dlatego wytwory z tego okresu charakteryzują się doskonałą jakością i wyszukanym zdobnictwem. Były to więc wytwory luksusowe, ale już nie jednostkowe. Dopiero w XI wieku zapotrzebowanie na wytwory rzemieślnicze osiągnęło takie rozmiary, że producenci zmuszeni do wytwarzania znacznie większych ilości towarów uprościli proces wytwarzania i zrezygnowali z pracochłonnego zdobnictwa (Callmer 1995 s. 116, 123). Warto jednak podkreślić, że taki obraz rozwoju wczesnośredniowiecznego rzemiosła został głównie oparty na analizie dwóch gałęzi – produkcji rogowniczej i brązowniczej, niemniej wizja ta jest zasadniczo zbieżna z zaproponowanymi fazami rozwoju emporiów nadbałtyckich (por. rozdz. V.3), kolejnymi etapami rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej (por. rozdz. VI.2) oraz zmianami zachodzącymi wśród kupców (por. rozdz. VI.4). Dlatego też sądzę, że powolny, ale systematyczny rozwój, począwszy od VIII-wiecznej gospodarki autarkicznej, opartej na lokalnej wymianie barterowej i tylko sporadycznie dalekosiężnej oraz produkcji przydomowej, do XI-wiecznej gospodarki towarowo-pieniężnej, opartej na produkcji masowej – jest stosunkowo dobrze udokumentowany. Dyskusyjna pozostaje natomiast kwestia przemian zachodzących w co najmniej kilku okresach przejściowych między VIII a XI wiekiem.

Podsumowując wypada stwierdzić, że produkcja rzemieślnicza, często o charakterze wyspecjalizowanym, stanowiła jedno z głównych zajęć mieszkańców emporiów. Rzemieślnicy, obok kupców (por. rozdz. VI.4), stanowili podstawowy składnik demograficzny emporiów. Ich obecność i praca decydowały o charakterze ośrodka. Bez rzemieślników i ich wytworów trudno bowiem mówić o emporiach. Z analizy materiałów

przedstawionych w tej pracy wynika wręcz, że to właśnie rozwój rzemiosła, a nie handel, był jednym z pierwotnych czynników leżących u podstaw powstania przynajmniej części badanych ośrodków. Zależność ta jest szczególnie widoczna w odniesieniu do ośrodków w południowej Skandynawii, gdzie świadectwa produkcyjne są liczniejsze od tych potwierdzających wymianę handlową, aczkolwiek może to być spowodowane brakiem archeologicznie zauważalnych świadectw wymiany barterowej, tak charakterystycznej dla tego wczesnego okresu. Ale u podstaw handlu barterowego było również rzemiosło, dostarczające dużej ilości produktów do dalszego obrotu.

W tym kontekście warto przypomnieć powracające co jakiś czas tezy o pieniężnym charakterze paciorków szklanych, które w sytuacji braku dużej ilości kruszcu mogły pełnić funkcje środka wymiany i miernika wartości (Łosiński 2000c, s. 497). Teza ta, wobec dużej liczby szklanych paciorków i innych szklanych przedmiotów znajdowanych w Starej Ładodze, Janowie Pomorskim-Truso, Szczecinie, Hedeby, Åhus, Paviken i niemal we wszystkich omawianych ośrodkach, wydaje się wielce prawdopodobna. Jednak przyjęcie jej nie powinno się ograniczyć do stwierdzenia samego faktu. Funkcjonowanie takiego miernika wartości – surogatu pieniądza, podlegałoby zapewne jakimś prawom i zależnościom. Są to kwestie wykraczające daleko poza ramy przyjęte dla tej dysertacji.

VII.8. Miejsca wymiany handlowej

W materiale archeologicznym trudno jest uchwycić bezpośrednie świadectwa istnienia targu czy też – ogólnie rzecz ujmując – miejsca wymiany handlowej. Teoretycznie miejsca takie powinny charakteryzować się brakiem stałej i trwałej zabudowy oraz licznymi znaleziskami drobnych przedmiotów – zgub. Podobnie argumentowała B. Arrhenius (1994, s. 189–194) sugerując, że dla wymiany barterowej charakterystyczne jest zawieranie transakcji na świeżym powietrzu, na dużych placach, a w zimie na zamarzniętej wodzie. Zależność taka jest potwierdzona przez źródła pisane dla średniowiecznej Szwecji (Arrhenius 1994, s. 189–194).

Istotną kategorią przedmiotów, które mogą wyznaczyć miejsce targu, są tak zwane kumulatywne znaleziska monet. Jako środek płatniczy przechodzący często z rąk do rąk mogły bowiem często ulegać zgubieniu. Szczególnie dotyczy to fragmentów monet czy kruszcu amorficznego. Innym rodzajem znalezisk, które mogą wskazywać na funkcjonowanie w danym miejscu targu, są odważniki, szczególnie, jeśli są znajdowane w stosunkowo dużej ilości. Jako przedmioty małe i ciężkie były szczególnie podatne na zgubę i wdeptywanie w ziemię. Kolejną kategorią są paciorki szklane, które, jak się słusznie, w moim przekonaniu podnosi, mogły stanowić nie tylko przedmiot handlu dalekosiężnego, ale w sytuacjach szczególnych również ekwiwalent pieniądza kruszcowego (Steppuhn 1998, s. 16). Każdy z wymienionych typów przedmiotów mógł się oczywiście znaleźć w ziemi również z innych powodów, dlatego szczególną uwagę należy zwrócić na kontekst archeologiczny tych znalezisk. Istotną przesłanką wzmacniającą interpretację danego obszaru jako miejsca wymiany handlowej, jest współwystępowanie wymienionych trzech kategorii znalezisk. W miejscach takich są też znajdowane i inne rodzaje zabytków, jednak trzy wymienione należy uznać za wyróżniające.

W początkach działalności Ribe było wyłącznie miejscem sezonowych spotkań kupców (Jensen 1991a; 1991b, s. 73–88; 1993, s. 202–204; Feveile 1994, s. 91–99; Madsen 1999, s. 197–202). Zajmowali oni parcele o długości około 30 m i szerokości około 6–8 m. Do dnia dzisiejszego zbadano siedem takich parceli. W najstarszej fazie teren osady oblicza się na około 150 m szerokości, co daje około 20 parceli. Są jednak pewne wskazówki, że osada mogła być większa. Badania przy Nicolajgade 8, na północ od dotychczas rozpoznanej części, ujawniły, że najstarsza osada mogła sięgać dalej i składać się co najmniej z 40 parceli, na których odbywał się handel. We wczesnych warstwach osady natrafiono na wiele importów; między innymi sceatty, żarna z lawy bazaltowej czy osełki z norweskiego słonińca.

Taki charakter najstarszej osady przekonuje, że bardziej mamy tu do czynienia z targiem niż z emporium. Zatem można stwierdzić, że całe ówczesne Ribe było miejscem wymiany handlowej. Dopiero w późniejszym okresie, to jest w IX i X wieku, kiedy powstała stała zabudowa i umocnienia obronne, musiało dojść do wyodrębnienia się oddzielnego miejsca, na którym handlowano. Niestety do tej pory nie udało się go zidentyfikować.

W Hedeby odkryto znaczne ilości odważników, lecz zostały one przeanalizowane głównie pod kątem systemów wagowych, a nie rozprzestrzenienia na stanowisku (Steuer 1973, s. 9–22). W trakcie wykopalisk prowadzonych w porcie odnaleziono, oprócz licznych znalezisk pojedynczych, również dwa „skarby" – zestawy odważników (Nielsen 1983, s. 109–120). Lepiej został zaprezentowany rozrzut znalezisk szkła, szczególnie paciorków (por. ryc. 111). Wynika z niego, że zdecydowana koncentracja znalezisk występuje w części środkowej, nadbrzeżnej oraz przy wałach (Steppuhn 1998, s. 159, 181).

Na osadzie w Bandlundeviken i w jej najbliższym otoczeniu odkryto osiem skarbów wczesnośredniowiecznych – t.p.q 934/5, 957/8, około 1050, 1040 (Östergren, Brisholm, Rispling 1991, s. 33–52). W trakcie badań Nihléna zlokalizowano cmentarzysko oraz fundamenty budynku o wymiarach 30 x 7 m w strefie przybrzeżnej, gdzie odnaleziono sporo nitów od łodzi (Boëtius, Nihlén 1933). Wzdłuż dłuższych ścian budowli zarejestrowano dołki posłupowe, będące śladami po konstrukcji podtrzymującej dach. Budynek zinterpretowano jako halę szkutniczą. Z innych zabytków znaleziono dużą serię osełek oraz szpilę do zapinki. W trakcie badań przeprowadzonych w 1982 roku na południe od miejsca wykopalisk Nihléna, odkryto luzem dziewięć odważników do wag, kilka fragmentów dirhemów arabskich, fragment bałtyjskiej szpili z trójkątną główką, fibulę w kształcie zwierzęcej głowy, brązowy łańcuch, sprzączkę lirowatą, fragment klucza, aplikacje brązowe oraz grudki brązu (Lundström 1971, s. 50–51; 1978; 1983a, s. 108). W latach 1983–1985 natrafiono w warstwie kulturowej na wagę szalkową z zestawem 27 odważników (Koivunen, Derestorp 1986), 180 odważników luzem, kilkadziesiąt dirhemów arabskich, denar biskupa Luttich Henryka I (Östergren, Brisholm, Rispling 1991, s. 33–52), sztabki brązowe i fragmenty stopionego srebra i brązu, dwie głowice miecza, zapinki puszkowate i w kształcie głów zwierzęcych, fibule podkowiaste, fragmenty lustra, klucze, noże, osełki, nity łodziowe, paciorki szklane, bursztyn, grzebienie, ceramikę oraz miniatury – 27-milimetrowy miecz z brązu, brązową tarczę o średnicy 14 mm oraz wykonany z brązu wiatrowskaz o wymiarach 43 x 54 mm (Östergren 1983a, s. 39, 44; 1983b, s. 119–121; 1989, s. 47–49, 84–88).

Duży stopień zniszczenia orką osady w Janowie Pomorskim-Truso, spowodował, że większość przedmiotów odnajdywanych jest luzem w warstwie ornej. Sytuacja taka

spowodowała konieczność sporządzenia planigrafii znalezisk, dzięki której można dzisiaj odtworzyć zróżnicowanie w charakterze znalezisk w poszczególnych częściach osady. Badania te wykazały, że w najstarszej fazie wymiana handlowa skupiała się przede wszystkim przy nabrzeżu. Znaleziska monet i odważników w szczątkach łodzi skłaniają nawet do twierdzenia, że funkcję kramów spełniały tutaj same okręty (Bartczak, Jagodziński, Suchodolski 2004, s. 25). Taki system nawiązywałby do omówionego wcześniej modelu islandzkiego (por. rozdz. III.2). Również w późniejszych fazach charakteryzujących się wprowadzeniem regularnej zabudowy znaleziska monet i odważników koncentrują się w części przybrzeżnej, głównie w domach nr V i VI, chociaż nie brakowało ich i w pozostałych budynkach (Bartczak, Jagodziński, Suchodolski 2004, s. 24–26).

Ciekawy jest przypadek emporium w Wiskiauten/Mohovoe. Podstawowym problemem interpretacyjnym związanym z tym ośrodkiem jest zlokalizowanie właściwej osady handlowej oraz portu. Odkryte przez V. Kulakova (1990, s. 50) pozostałości domu, stanowią jak do tej pory jedyny punkt zaczepienia w tym względzie, chociaż brak w nim jakichkolwiek śladów produkcji, rzemiosła czy handlu. Ale różnorodność wyposażenia grobowego, gdzie znajdujemy przedmioty wykonane w różnych rejonach, na przykład środkowoszwedzkie, gotlandzkie i bałtyjskie zapinki, wschodniosłowiańskie zawieszki, zachodniosłowiańskie paciorki srebrne oraz luźne znaleziska wag i odważników (La Baume, Wilczek 1940, s. 38–43) przemawiają za tym, że funkcjonowało tu emporium o handlowym charakterze. Można zresztą wskazać miejsca, w których należałoby go szukać. Wśród możliwych lokalizacji tego ośrodka, najbardziej interesującym miejscem wydaje się zachodni brzeg rzeki Beke, a w szczególności miejsce, gdzie wpada do niej niewielki strumień (ryc. 116).

Ta, jeszcze do niedawna hipoteza (por. Bogucki 2006a, s. 102-103), zyskała pewne potwierdzenie w najnowszych odkryciach. W 2005 i 2006 roku Timo Ibsen z Uniwersytetu Christiana Albrechta w Kilonii prowadził badania geomagnetyczne, powierzchniowe i sondażowe w najbliżej okolicy cmentarzyska. Wśród wielu interesujących odkryć (m. in. wczesnośredniowiecznych pieców znajdujących się na południe od cmentarzyska) zwraca uwagę seria zabytków, takich jak odważniki, paciorki, monety, fragmenty ozdób oraz złom metalowy, znalezionych na północny-zachód od cmentarzyska, w rejonie wspomnianego wyżej strumienia wpadającego do rzeki Beke. Zarówno charakter znalezisk jak i lokalizacja nad strumieniem przypomina niezwykle osadę w Janowie Pomorskim czy Hedeby. Można zatem przyjąć ową hipotezę, konieczną do zweryfikowania regularnymi badaniami

wykopaliskowymi, że część handlowo-portowa osady w Wiskiauten została już zlokalizowana[164].

Wydaje się, że zgodnie z założeniami B. Arrhenius (1994, s. 189–194), nie było specjalnych konstrukcji (na przykład hal) przeznaczonych do prowadzenia wymiany handlowej. Zarówno rodzaj podstawowych przedmiotów handlu, jakimi byli niewolnicy, zwierzęta hodowlane i żywność, jak i cykliczny charakter targów (co tydzień, co miesiąc, co rok) powodowały, że handel odbywał się zapewne na otwartym placu targowym. Można się tylko domyślać, że w większości przypadków place te miały stałe miejsce w topografii danego ośrodka. Pozostałe produkty, jak na przykład wyroby rzemieślnicze, sprzedawano w kramach, namiotach, lub w nietrwałych budach, po których archeolodzy nie znaleźli śladów. Ze względu na niewielkie przebadane powierzchnie poszczególnych emporiów, trudno sprecyzować, w jakich punktach tych ośrodków owe place targowe funkcjonowały. Z dotychczasowego rozpoznania wynika, że powinny się znajdować niedaleko portu, bowiem to statki dostarczały do emporium większość towarów i statki je wywoziły. Za taką lokalizacją przemawiają też znaleziska monet i odważników, które na przykład w Hedeby czy Truso koncentrują się w pobliżu portu. W nadbałtyckich emporiach nie zachowały się również szczególne nazwy, które by sugerowały lokalizację targów. Jedynie w Szczecinie, który miał jednak nieco odmienny charakter, przetrwały późniejsze określenia, takie jak Rynek Warzywny, czy Rynek Sienny i co istotne, miejsca te znajdują się blisko rzeki i domniemanych przystani.

[164] Badania T. Ibsena będą kontynuowane. Wyniki wykopalisk można śledzić na stronie www.wiskiauten.eu

VIII. Zróżnicowanie funkcjonalne analizowanych ośrodków: próba klasyfikacji

W dotychczasowej literaturze przedmiotu większość emporiów traktowana jest jako ośrodki równorzędne. Brak szczegółowych studiów porównawczych powodował, że podobnie traktowano duże ośrodki wczesnomiejskie, oraz ośrodki o mniejszej randze, jak i niewielkie porty o charakterze lokalnym (np. Graham-Campbell 1998). Takie podejście z metodologicznego punktu widzenia budzi wątpliwości, ponieważ różniły się one wielkością, znaczeniem i pełnionymi funkcjami. Niżej przedstawiono propozycję podziału funkcjonalnego ośrodków nadbałtyckich, przy czym trzeba jasno powiedzieć, że podział ten nie ma charakteru wartościującego, lecz jedynie porządkujący. Jego podstawą są wyniki analiz przeprowadzonych w poprzednich rozdziałach. Ze względu na duże zróżnicowanie i często nieporównywalny stan badań nad poszczególnymi emporiami, nie sposób podać szczegółowej listy cech, których obecność (albo ich brak) powodowałyby zaklasyfikowanie danego ośrodka do określonej kategorii. Nie ulega też wątpliwości, że emporia nadbałtyckie rozwijały się i pełniły różne funkcje w kolejnych stadiach swego rozwoju. Inne było znaczenie Ribe w VIII, a inne w X wieku. Wolina z XII wieku nie można porównywać z „najwspanialszym miastem", jakim ośrodek ten był pod koniec X wieku. Mając na uwadze te uwarunkowania, dostępny mi materiał źródłowy podzieliłem na sześć podstawowych klas.

Klasa A: centralne ośrodki władzy i kultu

Włączono tu główne ośrodki władzy, siedziby arystokracji, przy których koncentrowały się handel i wymiana dóbr ze względu na konsumpcyjny tryb życia elit. Archeologicznym wyznacznikiem tego typu miejsc jest masowe występowanie przedmiotów luksusowych oraz stosunkowo niewielkie w porównaniu z innymi ośrodkami ślady produkcji rzemieślniczej. W ośrodkach tej klasy duże znaczenie miało również życie religijne. Być może w części z nich odgrywało ono wręcz dominującą rolę. Można by się pokusić o próbę rozdzielenia ośrodków władzy od ośrodków religijnych, jednak wydaje się, że byłoby to nieuzasadnione, ponieważ – jak to wykażę na wybranych przykładach – funkcje te silnie się przenikały.

Najstarszym ośrodkiem należącym do tej klasy jest Dankirke w południowej Jutlandii. Stanowisko to jest dobrze znane, mimo że do dziś przebadano zaledwie 3200 m^2. Osiedle w Dankirke była wielowiekową osadą jednodworczą. Najstarsze obiekty są datowane na II fazę okresu przedrzymskiego (por. rozdz. V.3). Z końca tego okresu pochodzi znalezisko

późnoceltyckiego wózka z brązowymi okuciami, które poświadcza szersze kontakty mieszkańców osady. Trudno ocenić, czy znalezisko to jest przejawem religijnego znaczenia Dankirke, czy tylko pochodzi z domowego ołtarzyka. Dopiero w późnym okresie rzymskim zaczynają się tu pojawiać luksusowe zabytki, takie jak ozdoby, broń, szklane paciorki, monety (por. ryc. 41). Przedmioty o charakterze luksusowym i interregionalnym docierały do Dankirke do końca VII wieku (Jensen 1991b s. 73–88; 1993, s. 202–204; Jensen, Watt 1993, s. 195–201).

H. Hansen (1991, s. 15–23) sądzi, że być może rozpoznana część stanowiska jest tylko fragmentem większej osady i pełniła w niej funkcję centralną. Świadczyć o tym mogą nieliczne, w porównaniu z innymi stanowiskami, znaleziska kości zwierzęcych. Wśród odnalezionych dominują szczątki bydła, zidentyfikowano również szczątki owcy, kozy, świni, konia, psa, kota oraz gęsi. Handel rogacizną mógł stanowić podstawę ekonomiczną funkcjonowania mieszkańców Dankirke. Badania laboratoryjne wykazały również obecność szczątków palonego torfu. Sądzi się, że podobnie jak w późniejszym średniowieczu, w wyniku palenia torfu, uzyskiwano wytrącającą się w tym procesie sól. Dotychczasowe rozpoznanie archeologiczne pobliskich rejonów dostarcza pewnych danych (informacje o cmentarzysku i innych osadach), które mogą świadczyć o tym, że w Dankirke funkcjonowała sieć osad jednodworczych, podobnie jak w Gudme na Fionii czy w Sorte Muld na Bornholmie (por. dalej). Oprócz znaczenia ekonomicznego, badacze nawiązują do innych możliwych przyczyn prosperity osady w Dankirke. Chodzi przede wszystkim o znaczenie religijne. *Kirke* - znaczy kościół, choć jak sugerują znaleziska, nie musi wcale chodzić o świątynię chrześcijańską. Wskazuje się w tym kontekście na budynek nr I, który jako jedyny zorientowany jest na osi północ–południe (wszystkie pozostałe domy zorientowane są na osi wschód–zachód) i północny szczyt ma otwarty (Hansen 1991, s. 15–23).

Do osady w Dankirke spływały dobra luksusowe, co było zapewne spowodowane jej znaczeniem jako miejsca zamieszkania elit oraz ośrodka religijnego. Sądzi się również, że osiedle pełniło także funkcję stacji kupieckiej. Klasycznym jednak przykładem ośrodka pełniącego taką funkcję jest zespół osadniczy w Gudme-Møllegårdsmarken-Lundeborg (por. rozdz. VII.). Ośrodek ten funkcjonował głównie w okresie wędrówek ludów i w okresie Vendel. Mimo że są tam znajdowane przedmioty z czasów późniejszych, wikińskich, uważa się, że w IX–XI wieku Gudme i Lundeborg nie odgrywały już istotnej roli.

Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku dużego kompleksu osadniczego Sorte Muld, położonego na północno-wschodnim wybrzeżu Bornholmu, w okolicach dzisiejszej wsi Svaneke (Watt 1991, s. 89–107; Jensen, Watt 1993, s. 195–201; Nørgård Jørgensen w

druku). Powierzchnia głównej osady w Sorte Muld jest obliczana na około 40–50 000 m^2, ale do dzisiaj przebadano zaledwie 1–2 procent całego kompleksu. Osiedle „centralne" ma liczne „satelity" w postaci małych osad, zapewne jednodworczych, w których na podstawie odnalezionych materiałów lokalizuje się m.in. warsztaty rzemieślnicze (ryc. 175). Jednak jak do tej pory ich rozpoznanie ogranicza się do badań powierzchniowych (Nørgård Jørgensen w druku). Nie udało się też zarejestrować jednoznacznych śladów stałej zabudowy. Większość znalezisk pochodzi z warstw kulturowych oraz pojedynczych palenisk. Na osadzie odkryto liczne zabytki, które można podzielić na trzy podstawowe kategorie. Pierwsza powiązana jest z funkcjonowaniem osady i codziennym życiem. Są to ceramika, niektóre narzędzia (noże), szczątki zwierzęce, grzebienie, pincety, zapinki, szpile, paciorki szklane, pionki do gry. Następną tworzą ślady intensywnej produkcji rzemieślniczej, czyli kęsy i sztabki żelaza, półprodukty, tygle i formy odlewnicze, odpady produkcyjne (złom metalowy), stemple, patryce, blacha złota, nieobrobione kamienie szlachetne, stłuczka szklana. Trzecią - przedmioty związane z handlem i kultem, czyli solidy, denary, złom złoty, odważniki, szkło, cloisssonné, kamienie szlachetne, „guldgubbery" (por. ryc. 35), złote brakteaty, fragmenty posążków (Watt 1991, s. 89–107; 1992, s. 195–227; Jensen, Watt 1993, s. 195–201; Nørgård Jørgensen w druku).

Zdecydowana większość odkrytych przedmiotów jest datowana na późny okres wpływów rzymskich i okres wędrówek ludów. Z ciekawszych zabytków warto wymienić zapinki reliefowe oraz zapinki z guzem na kabłąku. Jednak najistotniejszym znaleziskiem na stanowisku są złote folie z przedstawieniami antropomorficznymi, czyli wspominane już „guldgubbery". Folie tego typu są od dawna znane w Skandynawii. Znaleziono je oraz patryce do ich wytwarzania między innymi na północy Norwegii w Borg oraz Mære, w Gudme i Lundeborg na Fionii, w Uppåkrze w Skanii, w Eketrop na Ölandii czy w Helgö oraz w kilku innych stanowiskach. Jednak to w Sorte Muld znaleziono ich najwięcej, bo prawie 2500 sztuk (Watt 1992, s. 195–227). Powszechnie uznaje się je za formę pieniądza „świątynnego" czy raczej ofiarnego, służącego do składania darów bóstwom (por. rozdz. VII.5). W miejscu największej koncentracji znalezisk „guldgubberów" znaleziono również złoty brakteat typu C. Znaleziska wikińskie z osady w Sorte Muld są jak na razie nieliczne, ale, co istotne, są to przede wszystkim przedmioty importowane, jak na przykład fragment dzbana typu Tating czy fragmenty szklanych naczyń *reticella* (Watt 1991, s. 89–107; Jensen, Watt 1993, s. 195–201).

O tym, że zależności władza–religia–handel nie zanikły w okresie wikińskim, świadczą odkrycia dokonane w Tissø na Fionii (por. rozdz. VII.4). Wyjątkowość miejsca

poświadcza znalezisko złotego naszyjnika o wadze 1,83 kg (ryc. 176). W odróżnieniu od zespołu w Gudme-Lundeborg, gdzie dominujące znaczenie przypisuje się funkcjom religijnym, w tym przypadku doszło do rozwoju handlu bezpośrednio przy dworze królewskim i świątyni. Chociaż, zdaniem L. Jørgensena (2003, s. 183), nazwa jeziora nawiązuje do jednego z głównych bóstw skandynawskich – Thora, to przy ich ocenie badacz tego stanowiska podkreśla większe znaczenie czynnika politycznego od religijnego. W miejscu tym znajdowała się bowiem siedziba królewska, która funkcjonowała od około 550 roku do około 1050 roku.

Stanowisk o zaprezentowanym tutaj charakterze jest więcej. Do tej klasy ośrodków należy zaliczyć między innymi Uppåkrę (Hårdh 2000, s. 640–648) oraz Järrestad w Skanii (Söderberg 2003, s. 109–174). Być może podobne funkcje pełniły osady w Lejre (Christensen 1991) i w Toftegård (Tornbjerg 1998) na Zelandii oraz w Vä w Skanii (Callmer 1982, s. 160–161; 1991, s. 32–33). Są to przede wszystkim ośrodki skandynawskie, co w moim przekonaniu wiąże się z faktem, że w Skandynawii bardzo wcześnie doszło do wyodrębnienia się warstwy arystokracji, a w konsekwencji powstania ponadplemiennej władzy królewskiej. Na południowych wybrzeżach Bałtyku, w świecie słowiańskim, taki stopień rozwoju władztwa nastąpił o wiele później, to jest w okresie gdy przyjęto już gotowe modele sprawowania władzy oparte na kulturze zachodniej i wierze chrześcijańskiej. Stąd też i formy osadnictwa „arystokratycznego" były tu inne.

Klasa B: ośrodki o charakterze wczesnomiejskim

Do klasy „B" zostały zaliczone miasta w pełnym tego słowa znaczeniu. Są to przede wszystkim ośrodki kupieckie zamieszkane przez dużą populację (około tysiąca lub więcej osób). Miały rozbudowaną infrastrukturę portową i produkcyjną, a także zazwyczaj rozbudowane systemy obronne. Były też ważnym punktem w systemie administracji świeckiej i religijnej, choć, co istotne, nie były głównymi siedzibami władców. Klasycznym przykładem tego typu ośrodków są Hedeby, Birka, Wolin i Stara Ładoga, mimo, że powstały i rozwinęły się na zupełnie innych podstawach i zasadach. Ośrodkom tym poświęcę tutaj mniej uwagi, gdyż reprezentują one najlepiej znany model wczesnośredniowiecznego miasta wikińskiego, który był wielokrotnie omawiany w literaturze przedmiotu. Przykład Birki, omawianej w tej pracy wielokrotnie w innych miejscach (por. rozdz. II, IV.1, V.3, VI.1, VII.1, VII.2, VII.4), pominę zupełnie. Kwestią istotną, którą należy zdecydowanie podkreślić, jest natomiast fakt, że takie znaczenie wspomnianych ośrodków charakterystyczne jest tylko

na pewnym etapie ich funkcjonowania. Nie sposób bowiem mówić o osadzie południowej z połowy VIII wieku w Hedeby jako o mieście. Charakter aglomeracji miejskiej zyskuje to miejsce dopiero 100 lat później.

Znane ze źródeł pisanych Hedeby powstało zapewne w drugiej połowie VIII wieku (por. rozdz. V.3). W najstarszej części odkryto ponad 30 ziemianek oraz jeden długi dom. Uprawiano tu intensywnie tkactwo i obróbkę żelaza, o czym świadczą liczne znaleziska przęślików, ciężarków tkackich oraz sporo żużla i bazaltu. W jednym z domów zarejestrowano również skupiska bursztynu i paciorków. Oprócz tego znaleziono sceattę, odważniki brązowe, sztabkę ołowiu, sztabkę i druty brązowe, małą miseczkę brązową, paciorki szklane (Steuer 1974). Nieco później, kilkaset metrów dalej na północ, powstała kolejna osada, która w X wieku została otoczona wałami. Około połowy IX wieku główny ciężar osadnictwa przeniósł się na obszar tej osady. Teren gęsto zabudowano siatką ulic (ryc. 177), której układ pozostawał niezmienny przez dłuższy okres (Jankuhn 1986). To właśnie od drugiej połowy IX wieku można – w moim przekonaniu – mówić o Hedeby jako o mieście. Kwestią niezwykle istotną jest także, że zostało ono założone z inicjatywy królewskiej, jednak samo miasto nie było siedzibą króla, który sprawował nad nim władzę poprzez swojego namiestnika (por. rozdz. IV.1). Ośrodek był zatem przede wszystkim miejscem wymiany handlowej, przeładunku oraz zapewne magazynowania towarów. Wieloletnie badania w okolicach Hedeby ujawniły, że przed powstaniem ośrodka obszary te były słabo zaludnione (por. rozdz. VI.1). Dopiero założenie tutaj emporium przez Godryka spowodowało rozwój lokalnego osadnictwa. Późniejsze miasto stało się motorem rozwoju całej południowej Jutlandii.

Odwrotna sytuacja miała miejsce na Pomorzu, gdzie zaistniał Wolin. Z dostępnych danych wynika, że jego rozwój miał silne podstawy w lokalnym zapleczu osadniczym. Ewoluował on bowiem od zwykłej osady do wielkiego miasta (por. rozdz. VI.1). Wydaje się, że przyjęte w ostatnich pracach datowanie początków Wolina na koniec VIII wieku jest poprawne, jednak osada w tym czasie nie miała charakteru handlowo-rzemieślniczego, a tym bardziej cech wczesnomiejskich. Przekształcenie Wolina z osady handlowo-rzemieślniczej w miasto nastąpiło na przełomie IX i X wieku, kiedy to w całym ośrodku podjęto wielkie inwestycje (Filipowiak 2004). W tym okresie powstał zespół osadniczy, składający się z otoczonego wałami miasta, grodu, kilku portów, cmentarzysk, miejsca kultu (por. rozdz. VII.1, VII. 5).

Ośrodkiem, któremu warto poświęcić nieco więcej uwagi w tym miejscu jest Stara Ładoga (ryc. 178). Przy ujściu Ładożki do rzeki Wołchow znajdował się jeden z najstarszych

i największych centrów północnej Rusi, w którym splatały się wpływy słowiańskie, fińskie, skandynawskie, bułgarskie, chazarskie i arabskie (Sedov 1985; Kirpičnikov 1988, s. 307–337; Uino 1988, s. 205–222). W odróżnieniu od Hedeby, Birki czy Wolina, Stara Ładoga jest przykładem ośrodka powstałego na bazie lokalnego osadnictwa, jednak z inicjatywy obcych przybyszów. Region ten był pierwotnie zamieszkany przez plemiona fińskie (Okulicz-Kozaryn 1993, s. 113–118). Po przeciwnej stronie rzeki Wołchow, niż powstało późniejsze miasto, znajduje się grodzisko zwane Maloe Chernavino, z dwumetrowej wysokości wałami pokrytymi płaszczem kamiennym. Gród ten był zasiedlony w VII i VIII wieku przez Finów. Charakterystyczne jest, że nie odnaleziono tu żadnych przedmiotów skandynawskich, mimo, że począwszy od VII wieku można wskazać na istotne kontakty tych ziem ze Skandynawią (Duczko 2004, s. 64). W późniejszym okresie można wręcz mówić o kolonizacji, której świadectwem są liczne pochówki z wyposażeniem skandynawskim, znajdowane nie tylko w najbliższej okolicy Starej Ładogi, ale i w całym regionie (Raudonikas 1930). W połowie VIII wieku w zamieszkanej od około 100 lat przez Finów osadzie na południowym brzegu Ładożki pojawiają się Skandynawowie (por. rozdz. V.3), którzy zakładają tutaj faktorię handlową. Warto podkreślić, że akt ten nie miał charakteru podboju militarnego, lecz raczej współfunkcjonowania z mieszkającymi tu Finami. W pierwszej połowie IX wieku powstaje kolejne osiedle po drugiej, północnej stronie Ładożki. Od samego początku obie części osady mają charakter handlowo-rzemieślniczy (Kirpičnikov, Nazarenko 1993, s. 19). Świadczą o tym liczne znaleziska monet orientalnych (stąd pochodzi jeden najstarszych skarbów w basenie Morza Bałtyckiego – t.p.q. 786/7) oraz ślady intensywnej produkcji szklarskiej, rogowniczej, bursztyniarskiej, odlewniczej, złotniczej i tkackiej (Kirpičnikov 1988, s. 307–337). W najstarszych nawarstwieniach osady, z lat 750–760, odkryto również kuźnię (Duczko 2004, s. 70–74).

W drugiej połowie IX wieku ośrodek w Starej Ładodze został w dużej części zniszczony (Duczko 2004, s. 78). Wiąże się to zapewne z niepokojami, które zostały opisane w kronice *Powieści minionych lat* jako „przywołanie Ruryka". Według kroniki w 862 roku Słowianie, Krywicze i inne plemiona miały się zbuntować przeciwko ściąganiu danin i wygnały Waregów „za morze", po czym zaczęły władać samodzielnie. Jednak nie potrafili zaprowadzić pokoju i wezwali na powrót Waregów, zwanych Rusią, aby ci nimi rządzili. Wtedy przybył Ruryk wraz z braćmi – Sineusem i Truvorem (*Powieść*, 8 – Sielicki 1999, s. 15–16). Mimo, że w kronice brak wzmianki o Ładodze, jest oczywiste, że wszystkie ważniejsze wydarzenia militarno-polityczne w tym regionie musiały mieć wpływ na jeden z większych ośrodków północnej Rusi. Kwestią do dyskusji pozostaje, czy zarejestrowane

zniszczenia należy wiązać z „przywołaniem Ruryka", czy też, jak sądzi W. Duczko (2004, s. 81), z jakimś innym najazdem wikińskim, lub, co jest też prawdopodobne, z opisanymi walkami wewnętrznymi.

Po wspomnianym pożarze następuje szybka odbudowa miasta. Wzniesione budynki są takie same, jak poprzednio, łącznie z „dużymi domami", co świadczy o ciągłości osadnictwa (Kirpičnikov, Nazarenko 1993, s. 18). U ujścia Ładożki od rzeki Wołchow powstaje pod koniec IX wieku twierdza z kamiennymi fortyfikacjami o wysokości 3 m. Na brzegach Ładożki rozwijają się też osady, które zostają rozplanowane w oparciu o siatkę ulic. Pod koniec IX wieku cały kompleks w Starej Ładodze zajmował już powierzchnię około 10 ha (Kirpičnikov, Nazarenko 1993, s. 20–21). Z końca IX, a głównie z pierwszej połowy X wieku ze Starej Ładogi pochodzi duża seria zabytków o skandynawskim charakterze. Są to między innymi amulety w kształcie młotków Thora, amulety z inskrypcjami runicznymi, ozdoby, drewniane idole, grzebienie i inne. Odnalezione przedmioty pochodzą z różnych stron Skandynawii. Znaleziono tu ozdoby charakterystyczne zarówno dla środkowej Szwecji i Gotlandii, jak i Danii (ryc. 179). Z połowy X wieku pochodzi jedyny element uzbrojenia odnaleziony w Starej Ładodze. Jest to trzewik pochwy miecza z przedstawieniem ptaka (Duczko 2004, s. 86–89). Na drugą połowę X wieku jest datowana świątynia wareska (por. rozdz. VII.5).

Od samego początku funkcjonowania Stara Ładoga stanowiła główny punkt tranzytu srebra orientalnego do strefy nadbałtyckiej. Świadczą o tym liczne znaleziska skarbów i luźnych monet z terenu wczesnośredniowiecznego miasta. Do dzisiaj zarejestrowano co najmniej pięć skarbów dirhemów ze Starej Ładogi. Najstarszy został ukryty po 786/7 roku i jest jednocześnie jednym z najstarszych depozytów w tej części Europy (Kirpičnikov 1988, s. 322). Kolejny skarb został ukryty około 1 km na południe od Starej Ładogi, we wsi Knjažčino. Niestety skarb ten odkrywano etapami przez ponad 50 lat i nie sposób dziś stwierdzić, czy chodzi o jeden duży, czy o kilka mniejszych depozytów (Noonan 1981, s. 84–85, nr 9). Dalsze dwa skarby zostały odkryte na terenie grodu. Jeden jest datowany po 847 roku, drugi na przełom IX i X wieku (Kirpičnikov 1988, s. 324; Noonan 1981, s. 101, nr 42). Ostatni depozyt, datowany na połowę XI wieku, znaleziono około 200 metrów na południowy-zachód od grodu (Kirpičnikov 1988, s. 324). Ponadto z różnych części kompleksu pochodzi ponad 30 znalezisk luźnych monet, głównie dirhemów, jednego dinara oraz drachm sasanidzkich (Kirpičnikov 1988, s. 325–327).

O ile z IX wieku nieznane były groby z wyposażeniem skandynawskim, o tyle znaleziono takie pochówki z wieku X. Odkryto je przede wszystkim na przeciwległym brzegu

rzeki Wołchow, w miejscu zwanym Plakun. Do dzisiaj zbadano zaledwie osiemnaście kurhanów. Cechą charakterystyczną jest wystąpienie w czterech z nich pochówków ciałopalnych, gdzie odnaleziono dużo żelaznych nitów łodziowych. W jednym z grobów odnaleziono fragmenty nadreńskich dzbanów typu Tating. Pochówki te różnią się jednak od typowych grobów skandynawskich, co jest zdaniem W. Duczko (2004, s. 91–95) dowodem na przenikanie się kultury wareskiej, fińskiej i słowiańskiej, a nawet koczowniczej.

Pod koniec X wieku Stara Ładoga została ponownie zniszczona. Tym razem za sprawą norweskiego jarla Eryka, który według Snorriego Sturlusona oprócz spalenia i zrównania z ziemią Ładogi w 997 roku, spustoszył niemal całą Ruś (por. rozdz. IV.2.). Badania wykazały, że w tym czasie został zniszczony kamienny fort, na którego miejscu zbudowano nowy, lecz już ziemny. W 1019 roku Stara Ładoga wraz z całym regionem zostaje oddana we władanie jarlowi Rangvaldowi jako część układu małżeńskiego między Jarosławem a córką Olafa Skötkonunga, Ingegerdą (Kirpičnikov, Nazarenko 1993, s. 22; Duczko 2004, s. 95).

Mimo że Hedeby, Birka, Wolin i Stara Ładoga powstały w zupełnie inny sposób i w innych warunkach – drogi ich rozwoju były zbliżone. Powstały tam duże ośrodki wczesnomiejskie, pełniące zróżnicowane funkcje. Splatały się w nich wpływy handlowe, polityczne i religijne. W warstwie zewnętrznej wymienione ośrodki miały silnie rozbudowaną infrastrukturę handlową i rzemieślniczą. Istniały w nich porty, targi, pracownie rzemieślnicze. Przy każdym funkcjonował też gród i wiele cmentarzysk.

Klasa C: duże emporia o znaczeniu międzynarodowym

Kolejną grupę stanowią duże emporia handlowe usytuowane na najważniejszych szlakach handlowych o charakterze międzynarodowym, jednocześnie miejsca masowej i wyspecjalizowanej produkcji rzemieślniczej. Dobrym przykładem tego typu ośrodków jest Gross Strömkendorf identyfikowany z historycznym Rerikiem (por. rozdz. IV.1) oraz Janów Pomorski identyfikowany z Truso (por. rozdz. IV.2). Omawiając te dwa ośrodki, należy podkreślić ich bardzo podobne usytuowanie, będące jednym z kryteriów wydzielania emporiów jako takich. Oba ośrodki nie leżały na brzegu otwartego morza, ale były schowane w głębi dużych zatok. Okręty, które chciały do nich dopłynąć, były więc dobrze widoczne z brzegu na długo, zanim zdołały tam zawinąć. Wiązało się to prawdopodobnie z funkcjonowaniem systemu ostrzegawczego (na zasadzie gońców-łączników lub sygnałów świetlnych czy dymowych). W obu przypadkach przez środek osady przepływał strumień.

Osada w Gross Strömkendorf jest identyfikowana z emporium Reric, wymienionym w *Annales regni Francorum* w latach 808–809/10 (Jöns 1998, s. 31–54; w druku; Tummuscheit 2003, s. 208–220). Zespół stanowisk znajduje się około 8 km na północ od Wismaru, na wschodnim brzegu Zatoki Wismarskiej, podmywanym przez fale Bałtyku. Rozpoznanie terenu sięga XIX wieku, jednak szeroko zakrojone badania archeologiczne i geofizyczne są prowadzone dopiero od 1995 roku. W ich wyniku stwierdzono funkcjonowanie osady handlowo-rzemieślniczej, która znajdowała się bezpośrednio na brzegu zatoki, na północ i południe od niewielkiego, wyschniętego obecnie strumienia, który wpadał do Zatoki Wismarskiej. Osada rozciągała się na około 500–600 m na osi północ–południe. Ponieważ od zachodu została ona podmyta przez fale morza, trudno ocenić jej zasięg na osi wschód–zachód. W trakcie dotychczasowych prac przebadano ponad 5000 m^2. Na stanowisku odkryto kilka typów domów. Nieliczne mają konstrukcję słupową – dominują przede wszystkim ziemianki, których odkryto tu ponad 100 (średnio o powierzchni 7,5 m^2), z czego część była usytuowana w trzech rzędach oddalonych od siebie o około 8–10 m, co poświadcza planową zabudowę przynajmniej części osady. Budowane były prawdopodobnie w trzech fazach. Prawie we wszystkich domach były paleniska, w dwóch zaś stwierdzono funkcjonowanie kuźni. Natrafiono też na ślady produkcji rogowniczej, bursztyniarskiej, szklarskiej i tkackiej (liczne znaleziska ciężarków tkackich i przęślików). Oprócz obiektów mieszkalnych, na osadzie odkryto różnego rodzaju jamy zasobowe i odpadkowe oraz liczne studnie, zlokalizowane zazwyczaj w pobliżu ziemianek (odkryto ich ponad 30). Wśród odnalezionych zabytków dominowała ceramika typu Sukow. Warto wymienić też fragmenty importowanych naczyń (w tym szklanych, dzbanów typu Tating, Muschelgrußkeramik, Badorf), żarna bazaltowe oraz całą grupę ozdób – paciorków z kryształu górskiego, ametystu, brązowe okucia pasa, fragmenty fibul oraz pionki do hnefi i kamień probierczy (Tummuscheit 2003, s. 212–213). Na osadzie znaleziono ponadto unikatową na tym obszarze sceattę typu Wodan/Monster (Hatz 2001, s. 51). W materiale importowanym widoczne są dwa kierunki, skąd napływały przedmioty. Pierwszym są tereny karolińskie i anglo-fryzyjskie, drugim skandynawskie, przede wszystkim duńskie, ale i norweskie. Nieliczne są natomiast znaleziska monet. Oprócz wspomnianej już sceatty znaleziono kilka dirhemów i denarów zachodnioeuropejskich (Jöns w druku). Datowanie opiera się podstawie dendrochronologii (95 dat z lat 722–811), głównie studni, oraz analiz zabytków, głównie ceramicznych. Początki osady datuje się na okres od pierwszej połowy VIII do początku IX wieku (Jöns 1998, s. 40; Tummuscheit 2003, s. 214–215).

Przy osadzie odkryto cmentarzysko o powierzchni około 1,7 ha, które znajduje się w północnej części zespołu, przy niewielkim jeziorku, tuż przy południowych zabudowaniach obecnej wsi. Ponieważ pochówki wczesnosłowiańskie z północnych Niemiec są stosunkowo nieliczne, duży nacisk położono na przebadanie nekropoli. Do 1998 roku przebadano około 85–90 procent powierzchni cmentarzyska i odkryto ponad 150 różnego rodzaju pochówków. Najwięcej jest grobów ciałopalnych, których odkryto około 100, w tym około 40 popielnicowych, resztę stanowią groby jamowe. Oprócz nich zbadano 40 pochówków szkieletowych. Część zmarłych była pochowana w trumnach. W kilku przypadkach stwierdzono pochówki podwójne. Zarejestrowano również pięć klasycznych pochówków łodziowych (ryc. 180), a także dziewięć pochówków zwierzęcych (psy, konie), w tym niektóre cząstkowe (Jöns 1998, s. 40–45; Tummuscheit 2003, s. 209–211). Wśród wyróżniających się konstrukcji grobowych warto wymienić pochówek, w którym znaleziono około 70 chaotycznie rozrzuconych żelaznych nitów. Przypuszcza się, że zmarły został najprawdopodobniej spalony w łodzi lub raczej wozie, na co może wskazywać odnaleziony obok pochówek szczątków poćwiartowanego konia. Wśród pochówków szkieletowych wyróżnia się szczególnie jeden, w którym zmarłemu, pochowanemu prawdopodobnie pod kurhanem, złożono w ofierze dwa psy (Jöns 1998, s. 40–45; Jöns, Mazurek 1998, s. 181–214). Charakterystyczne dla niemal wszystkich pochówków z Gross Strömkendorf jest stosunkowo ubogie wyposażenie grobowe. U około 30 procent pochowanych nie stwierdzono żadnych zabytków. Wśród znalezisk dominuje ceramika, tylko w kilku przypadkach odkryto części stroju i inne przedmioty użytkowe (Tummuscheit 2003, s. 209–211). Niestety, jak do tej pory nie można nic dokładniejszego powiedzieć o ewentualnych urządzeniach portowych Reriku, gdyż zdecydowana większość osady z jej przybrzeżną częścią została zalana przez wody Zatoki Wismarskiej. Zdjęcia lotnicze wykazały jednak, że na dnie zatoki, na wysokości głównej osady handlowej znajduje się głębszy obszar, który jest identyfikowany z basenem portowym. Kwestia ta wymaga niewątpliwie dalszych badań.

Opisane przez Wulfstana Truso było już przedmiotem rozważań w niniejszej pracy (por. rozdz. V.3; VI.1–2; VII.1–3, 7–8), dlatego w tym miejscu ograniczę się do porównania Gross Strömkendorf i Janowa Pomorskiego. Podstawową różnicą między tymi ośrodkami jest duża dysproporcja w „bogactwie" materiałów archeologicznych. O ile w Rericu znaleziska ozdób, paciorków, monet, odważników są stosunkowo nieliczne, o tyle w Truso stanowią one prawie 80 procent pozyskanych materiałów (por. ryc. 50, 181). Różnica ta wynika, jak sądzę, z dwóch podstawowych przyczyn. Pierwszą jest różna chronologia obu stanowisk. Reric funkcjonował przede wszystkim w VIII wieku, kiedy rzemiosło miało jeszcze jednostkowy,

chałupniczy charakter, a wymiana towarowo-pieniężna była ograniczona tylko do największych ośrodków. Z kolei Truso funkcjonowało już w rozwiniętym okresie wikińskim, charakteryzującym się „industrializacją" rzemiosła i silnym rozwojem wymiany pieniężnej. Drugą istotną przyczyną jest, jak sądzę, fakt, że Reric, mimo iż leżał blisko Skandynawii, był zamieszkany przede wszystkim przez ludność słowiańską, która w owym czasie miała z naszego punktu widzenia ubogą kulturę materialną, podczas gdy Truso było elementem obcym w środowisku pruskim. Osada w Janowie Pomorskim została bowiem założona przez Duńczyków i głównie (ale nie tylko) przez nich była kontrolowana i zamieszkana.

Trzecim ośrodkiem, który chciałbym w tym miejscu omówić, jest Paviken (administracyjnie Västergarn) na Gotlandii (Lundström 1981; 1983, s. 99–116; 1985, s. 258–265). Osada znajduje się na zachodnim brzegu wyspy, na południe od Visby, w głębi naturalnej zatoki zwanej Paviken, na południowym brzegu rzeczki Idån, łączącej zatokę z jeziorem Vikmyr. Zatoka jest naturalną laguną połączoną z morzem wąskim kanałem. Do zespołu osadniczego należy położony około 1,5 km na południe od właściwej osady handlowej półkolisty wał w Västergarn, który chronił punkt kontrolujący ujście kanału do morza. Ten około kilometrowej długości wał ma niemal identyczną konstrukcję jak te znane z Birki i Hedeby. Problematyczna jest jego chronologia, gdyż w odróżnieniu do Birki i Hedeby nie zarejestrowano wewnątrz obwałowań warstwy kulturowej. Znaleziono wyłącznie pojedyncze zabytki wikińskie i z późnego średniowiecza (Lundström 1969, s. 3–20; 1985, s. 258–265).

Na pozostałości stałej zabudowy składają się ślady domów oblepianych gliną o konstrukcji plecionkowej i palisadowej. Wystąpiły też liczne doły posłupowe i paleniska. O stałym zamieszkaniu osady świadczą liczne znaleziska szczątków pożywienia: kości zwierząt domowych, ptaków i ryb. Rybołówstwo poświadczają też znaleziska haczyków oraz ciężarków do sieci. Wyjątkowo liczne są znaleziska, które można wiązać z handlem (ryc. 182). Znaleziono ponad setkę monet, głównie orientalnych oraz dwie niemieckie i jedną anglosaską, fragment złotego brakteata, ponad 30 odważników do wagi i fragmenty wagi szalkowej. Odnotujmy też w tym miejscu 270 fragmentów bursztynu, 278 bryłek/kryształów granatu, 39 fragmentów szklanych mozaik, w tym jedną pozłacaną, szklane paciorki, stłuczkę szklaną, steatyt, krzemień, osełki oraz ozdoby skandynawskie (zapinkę żółwiowatą), bałtyjskie i ruskie, sztabki brązu. Według P. Lundströma (1981, s. 113–116) osada pełniła kilka funkcji jednocześnie. Jako pierwszą wymienia się port z obsługą szkutniczą. Świadczą o tym fundamenty dwóch położonych się obok siebie budynków, interpretowanych jako hale szkutnicze: znaleziono tam setki nitów łodziowych i podkładek. Poświadczona też jest

produkcja rzemieślnicza: kowalstwo (sztabki żelaza, półfabrykaty, narzędzia, szlaka), brązownictwo (sztabki i druty, stopione grudki brązu, tygle), rogownictwo (półfabrykaty i odpady z produkcji grzebieni), oraz szklarstwo (stłuczka szklana) (Lundström 1981; 1983, s. 99–116; 1985, s. 258–265).

Ośrodek w Paviken jest datowany w ogólnych ramach chronologicznych. Najstarsze materiały pochodzą z początku IV wieku, jednak właściwa osada handlowa zaczęła funkcjonować około połowy VII i trwała aż do końca X wieku (por. rozdz. V.3).

Ośrodki zakwalifikowane do klasy „C" są zdecydowanie mniejsze od poprzednio omówionych, a ich cechą charakterystyczną jest wielokulturowość zarejestrowanych wpływów i kontaktów. Wśród odsłoniętych domostw, grobów i odnalezionych zabytków można zidentyfikować wpływy z różnych stron całej strefy nadbałtyckiej, Europy Zachodniej i Wschodu. W strefie nadbałtyckiej są one licznie reprezentowane. Sądzę, że należy zaliczyć do tej klasy również takie stanowiska, jak Ribe, Ralswiek, Menzlin, Wiskiauten i Daugmale.

Klasa D: emporia regionalne z powiązaniami międzynarodowymi

Do tej kategorii należy zaliczyć mniejsze emporia, usytuowane na szlakach handlowych, z silnie rozwiniętą sferą produkcyjną, i pewnymi powiązaniami międzynarodowymi, których intensywność jednak, jak o tym świadczą materiały archeologiczne, była zdecydowanie mniejsza w stosunku do ośrodków zakwalifikowanych do klasy C. Stanowiskami dobrze oddającymi charakter tej klasy ośrodków są Sebbersund w północnej Jutlandii oraz Fröjel na Gotlandii.

Sebbersund znajduje się w północnej Danii, na południowym wybrzeżu wschodniej części Limfjordu. Osada o powierzchni około 6,5 ha, położona jest u podnóża 20-metrowego wzniesienia, między jeziorem Halkaer i zatoką Limfjordu – Nibe. Stanowisko jest podzielone na trzy części; północną – mieszkalną, środkową – handlowo-rzemieślniczą oraz południową – kościelną z cmentarzyskiem (ryc. 183). Część północna nie została dotychczas przebadana w większym zakresie, jednak zdjęcia lotnicze wykazały istnienie około 300 owalnych obiektów o średnicy zazwyczaj około 3 m, które wstępnie są interpretowane jako ślady ziemianek. Oprócz tego zarejestrowano obiekt o wymiarach około 50 x 10 m, który jest interpretowany jako długi dom (Birkedahl Christensen, Johansen 1991, s. 199–225; Birkedahl, Johansen 2000, s. 28–29).

W trakcie badań wykopaliskowych przeprowadzonych w części północnej stanowiska (mieszkalnej), odsłonięto ponad 70 ziemianek oraz kilkanaście innych obiektów. Trzy z

spośród nich są opisane dokładniej. Były one kwadratowe w planie i o boku długości 2–3 m. Dachy budynków podtrzymywał jeden lub dwa słupy. Czwarta ziemianka była okrągła, o średnicy 3,35 m. Jej dach był wsparty na dwóch słupach. Odkryto również dwa podłużne obiekty, które być może były budynkami mieszkalnymi. Jeden miał wymiary 4 x 1,7 m, drugi 1,4 x 1,2 m. Drugi, ze względu na niewielkie rozmiary, miał raczej gospodarcze znaczenie. W znaleziskach z tej części stanowiska dominują ciężarki tkackie, przęśliki oraz przedmioty wykonane z żelaza i metali kolorowych (Birkedahl Christensen, Johansen 1991, s. 203–205).

W partii środkowej (handlowo-rzemieślniczej), przebadano kilkanaście różnorodnych obiektów: dołki posłupowe, paleniska oraz jamy. Z tego obszaru pochodzi najwięcej przedmiotów wykonanych z metali kolorowych, głównie ozdób (por. ryc. 40). Z południowej partii części środkowej pochodzą przedmioty związane z kowalstwem, takie jak szlaka i fragmenty żelaza. Zarejestrowano też ślady uprawiania brązownictwa i złotnictwa. Są to trzy tygle odlewnicze, sztabki oraz grudki nadtopionego brązu, grudki srebra i złota (Birkedahl Christensen, Johansen 1991, s. 206, 215–218).

Dalej na południe odkryto kościół drewniany, a w strefie przykościelnej cmentarzysko, szacowane na około 1000 pochówków, z których przebadano niemal połowę. Cmentarzysko było prawdopodobnie otoczone rowem o szerokości około 0,5 m i głębokości około 0,2–0,3 m. Rów udokumentowano tylko w północnej i wschodniej części. Jest charakterystyczne, że mężczyzn chowano na południe od kościoła, kobiety zaś po jego północnej stronie. Wśród odnalezionych w grobach przedmiotów dominują zapinki, głównie o lokalnych, duńskich wzorach. Z dalszymi kontaktami mieszkańców osady należy wiązać między innymi cztery zapinki zdobione emalią, pochodzące zapewne z terenów fryzyjskich bądź z wysp brytyjskich. Ponadto odnaleziono fragmenty naczyń wykonanych z norweskiego słonińca, oraz żarna bazaltowe. Sądzi się, ze względu na dużą liczbę znalezisk przedmiotów żelaznych i sztabek, że istotnym aspektem działalności handlowej Sebbersund, było pośredniczenie w handlu tym metalem. Handel poświadczony jest znaleziskami wagi, odważników oraz niemieckich monet. Datowanie stanowiska zamyka się między latami 700–1100 (Birkedahl Christensen, Johansen 1991, s. 206–208; von Heijne 2004, s. 358).

Ośrodkiem o podobnym znaczeniu było, w moim przekonaniu Fröjel na Goltandii (ryc. 184). Stanowisko położone jest na zachodnim brzegu Gotlandii, około 6,5 km na południe od Visby, między brzegiem Bałtyku a miejscowościami Bottarve i Nymans. Od pełnego morza osadę osłania wyspa, znajdująca się około 200–300 m od brzegu (Lundström 1978; Salmi 1997; Widerström 1997; Carlsson 1991, s. 145–158; 1998, s. 17–32; 1999; 2001).

W trakcie dotychczasowych wykopalisk zlokalizowano osadę o nieregularnej powierzchni, o wymiarach około 500 x 300 m. Odkryto tam kilka budynków o charakterze mieszkalnym, które były zbudowane na regularnym planie i usytuowane prostopadle do linii brzegowej. W części północnej zlokalizowano dwa takie domy, w części południowej kilka dalszych (ryc. 185). Podobne rozplanowanie zabudowy zaobserwowano w Visby, Sigtunie i wielu innych ośrodkach. Stwierdzono też zaleganie, głównie w północnej części osady, warstwy kulturowej, z licznymi zabytkami, które można datować na przełom X i XI wieku (Carlsson 1999, s. 15–18). Na osadzie znaleziono liczne ślady pracowni rzemieślniczych, a znaleziska grzebieni dowodzą istnienia warsztatu rogowiarskiego. Poświadczona jest też obróbka żelaza oraz wiele śladów obróbki metali kolorowych, przede wszystkim brązu. Świadczą o tym znaleziska narzędzi, między innymi młotka jubilerskiego, form odlewniczych oraz półproduktów. Znaleziono również ślady produkcji szklarskiej w formie stłuczki szklanej i gotowych paciorków (Carlsson 1999, s. 21–35). Z kolei handlowy charakter osady potwierdzają liczne znaleziska wag i odważników oraz monet (ponad 50), datowanych przeważnie na okres od końca X do XI wieku, niektóre na wieki XV–XVII. Dalekosiężność kontaktów potwierdza znalezisko szklanej pisanki typu kijowskiego (Carlsson 1999, s. 19–20)

W pobliżu osady właściwej zlokalizowano trzy cmentarzyska. Najstarsze znajduje się przy samym porcie, w jej północnej części. Odsłonięto tam kilkanaście ciałopalnych i szkieletowych (niektóre w obstawach kamiennych) pochówków, datowanych od VI do X wieku (Carlsson 1999, s. 37). Z drugiego cmentarzyska, znajdującego się przy osadzie, są bliższe dane tylko o 20 grobach – trzy pochówki były ciałopalne, 13 szkieletowych, w tym cztery podwójne, z czego być może jeden potrójny. Do ciekawszych należy grób nr 11, w którym dwóch zmarłych mężczyzn pochowano jednego na drugim, na krzyż i przedzielono kamieniem. W grobie znaleziono też grot włóczni i kilka paciorków. U stóp obu mężczyzn pochowano 17-letnią dziewczynę (grób nr 13) z naszyjnikiem z paciorków. Większość pochówków była pojedyncza. Zmarłych chowano najczęściej na osi północ–południe, wyjątkowo na osi wschód–zachód. W wyposażeniu przeważały formy zabytków typowe dla Gotlandii, takie jak zapinki puszkowe, zapinki w kształcie głów zwierzęcych, zapinki podkowiaste oraz szpile i paciorki szklane. Część pochówków była w obstawach kamiennych. Na cmentarzysku natrafiono również na trzy pochówki ciałopalne, wśród których wyróżnia się zarówno w formie, jak i w wyposażeniu grób nr 15. Ciałopalny pochówek został umieszczony w kwadratowej jamie, pierwotnie oszalowanej deskami, o wymiarach 2 x 2 m. W trzech narożnikach znajdowały się duże kamienie. Grób ten został częściowo obrabowany już w starożytności. Z oryginalnego wyposażenia zachowały się między innymi fragmenty

dwóch brązowych mis, znanych z innych, bogatych cmentarzysk gotlandzkich. Oprócz tego odnaleziono paciorki szklane, fragmenty grzebienia, zapinkę podkowiastą, sprzączkę pasa, okucia pasa, nity żelazne (Eimshorn 1997, s. 6–15). Trzecie znane cmentarzysko jest najpóźniejsze, pochodzi bowiem z początków XI wieku i przypuszcza się, że pełniło ono funkcję cmentarzyska przykościelnego (ryc. 187). Odkryto na nim około 40 pochówków i kamienny mur, prawdopodobnie okalający nieodkryty jeszcze kościół (Carlsson 1999, s. 45–52; 2001).

Stanowiska tej klasy charakteryzują się brakiem większych umocnień, tak portowych jak i obronnych. Dobrze poświadczona jest w nich natomiast produkcja rzemieślnicza oraz aktywność handlowa. W odróżnieniu do poprzedniej klasy, wśród odnalezionych przedmiotów dominują formy lokalne, choć obecne są i takie, które poświadczają kontakty dalekosiężne.

Do omawianej klasy ośrodków można zaliczyć, w świetle znanych źródeł, również takie ośrodki jak Östra Torp i Ystad-Tankbåten w Skanii, Visby i Bandlundaviken na Gotlandii i Pałanga w Kurlandii. Problem z zaklasyfikowaniem poszczególnych stanowisk do tej kategorii polega na niemożności stwierdzenia, w jakim stopniu obecny stan badań odzwierciedla ówczesny charakter ośrodka. Brak licznych znalezisk poświadczających rozległe i intensywne kontakty może być bowiem wynikiem słabego stopnia przebadania stanowiska, a każdy kolejny sezon wykopalisk może zmienić naszą wiedzę.

Klasa E: porty o znaczeniu regionalnym

W klasie tej mieszczą się porty będące zapleczem dla najbliższego otoczenia tylko sporadycznie wykorzystywane przez obce jednostki. Mimo zdecydowanie lokalnego charakteru, w niektórych są znajdowane zabytki o obcej proweniencji. W klasie tej mieści się między innymi również model „islandzki" wg klasyfikacji Polanyiego/Hodgesa, zdefiniowany jako sezonowe miejsca spotkań, do których przybijały kupieckie statki, a handel odbywał się często bezpośrednio z łodzi. Zagadnienia teoretyczne związane z funkcjonowaniem tego typu małych portów, omówił ostatnio J. Mayer (2003, s. 13-16).

Przykładem ośrodka o lokalnym znaczeniu jest zapewne Tornimäe na Saaremie (Mägi 2004, s. 139–151). Trudno co prawda w pełni ocenić znaczenie tego kompleksu, na podstawie wyrywkowych informacji, jednak zarejestrowane dane sugerują istnienie tu portu z drewnianymi pomostami. Przy osadzie znajdowało się cmentarzysko z nietypowymi dla tej wyspy pochówkami szkieletowymi (wyposażonymi w miecze) oraz grodzisko. Początki

funkcjonowania tego zespołu datowane są na VI–VII wiek. Jednak główne znaczenie miał on odgrywać w VIII i IX stuleciu. Port w Tornimäe został opuszczony w XII wieku i przeniesiony, jak się zdaje, 500 m na północny-wschód, gdzie do dzisiaj zachowało się kamienne nabrzeże. Portów tego typu może być w Estonii więcej (Mägi 2004, s. 139–151).

Miejsca tego typu są trudne do zidentyfikowania, ale sądzę, że przynajmniej część z zarejestrowanych archeologicznie stanowisk na Gotlandii, które wymieniane są jako porty o znaczeniu handlowym, mogła spełniać taka funkcję. Chodzi tu o takie miejsca jak Bogeviken, Hau Gröno czy Stockviken. Do tej klasy można by również zaliczyć cały szereg „naturalnych portów", licznie zarejestrowanych w Fiordzie Roskilde (Ulriksen 1994, s. 797-811; 1998). Być może podobny charakter miała osada w Hittinen na wybrzeżu fińskim, gdzie znaleziono niewielką serię monet (Talvio 2002, s. 206–207). Sądzę, że do tej kategorii portów o lokalnym znaczeniu można również zaliczyć wczesnośredniowieczny Puck (por. rozdz. VII.1).

Klasa F: obcoetniczne kolonie

Ostatnia z prezentowanych klas ośrodków jest zdecydowanie różna od poprzednich. Chodzi bowiem o kolonie, czyli enklawy obcoetnicznego osadnictwa na danym terenie. W odróżnieniu od poprzednich ośrodków, które często zamieszkiwała wieloetniczna społeczność, w tym przypadku chodzi o ośrodki nie mające handlowo-rzemieślniczego charakteru. Wydzielenie tej klasy jest konieczne przede wszystkim ze względu na stanowisko w Grobiņie.

Znajdująca się na Łotwie, w pobliżu Lipawy, Grobiņa jest uznawana w literaturze za jedno z najstarszych emporiów w całym basenie Morza Bałtyckiego (Brøndsted 1960, s 17–18; Petrenko 1990, s. 48; Steuer 1999, s. 60). Zespół różnych stanowisk rozsianych po obu stronach rzeki Alande jest datowany od epoki kamienia po późne średniowiecze. U progu wczesnego średniowiecza funkcjonowało tu sześć cmentarzysk, grodzisko, miejsce kultu oraz osady (ryc. 188). Początek kontaktów lokalnych społeczności ze Skandynawią datuje się na wczesne fazy okresu wędrówek ludów. Jednak główny trzon imigrantów z Gotlandii i Szwecji przybył tu w okresie Vendel i pozostał co najmniej do połowy IX wieku.

Znaleziska z Grobiņy to przede wszystkim materiały sepulkralne (Nerman 1958; Petrenko, Urtāns 1995). Do dzisiaj zarejestrowano kilka cmentarzysk, z których najważniejsze są dwa. Pierwszym z nich jest Rudzukalni 1 (płaskie, gotlandzkie), gdzie doliczono się w sumie około 1000 grobów, z czego przebadano systematycznie co najmniej

107. Pochówki były wyłącznie ciałopalne, składane w owalnych bądź okrągłych jamach, czasami w popielnicach lub w „pudełkach" z materiałów organicznych (obrządek fiński). W niektórych przypadkach przepalone kości były starannie oddzielane od popiołów i składane razem z nieprzepalonym wyposażeniem. Cmentarzysko jest datowane od połowy VII do połowy IX wieku. Najstarszym zespołem jest grób nr I (por. ryc. 54), w którym znajdowały się brązowe brakteaty, zapinka „monstrualna", dziobowata oraz z ramą. Najmłodszym jest grób nr XI, w którym znaleziono zapinkę równoramienną JP 58, zapinkę puszkowatą oraz klucze (ryc. 189).

Drugim co do wielkości jest cmentarzysko Priediens 2 (Pastoras, Priedulaji, kurhanowe duże, środkowoszwedzkie). Do dzisiaj przebadano tu około 110 spośród 480 zarejestrowanych kurhanów (pierwotną ich liczbę ocenia się dziś na około 2000), z których lepiej znamy wyłącznie te z przedwojennych badań Nermana. Wśród wielu, często unikatowych, zabytków znalezionych w grobach, zwraca uwagę stella gotlandzka (ryc. 190), datowana na VI–VII wiek (Petrenko 1991, s. 1–9; Lamm 1991, s. 9–10). Obrządek pogrzebowy jest tu podobny do znanego z cmentarzyska Rudzukalni. Jedyną różnicą jest występowanie kurhanów. W Grobiņie odkryto też kilka mniejszych cmentarzysk, z których pochówki są datowane ogólnie na V–XIII wiek (Petrenko, Urtāns 1995, s. 5–13). Nietypowe są rozmiary tych cmentarzysk, gdyż są one o wiele większe niż tradycyjne nekropolie kurońskie (Jansson 1994, s. 10). Potwierdza to specjalne znaczenie Grobiņy.

Miejscem, wokół którego koncentrują się cmentarzyska, jest grodzisko zwane Skabarza, zlokalizowane na prawym brzegu rzeki (Nerman 1958, s. 81-84; Petrenko, Urtāns 1995, s. 15–16). Gród, o wymiarach około 55 na 100 m zbudowano na cyplu wcinającym się od wschodu w koryto rzeki Alande. Wysokość dzisiejszych wałów wynosi około 5 m. We wschodniej części grodziska znajduje się wyższa od płaskiego majdanu o 2 m rampa o długości około 40 m. Z całej powierzchni przebadano zaledwie 24 m^2 majdanu, znajdując warstwę o miąższości 1–1,2 m. Oprócz ceramiki znaleziono grot strzały, brązową zapinkę podkowiastą, gwoździe itp. W Grobiņie zlokalizowano również osady. Jednak jak do tej pory nie przebadano żadnej z nich. Wiadomo, że na prawym brzegu Alandy na dwukilometrowym odcinku od cmentarzyska Priediens aż do grodu zalega warstwa o miąższości 1 m, nazwana „czarną ziemią". Przy cmentarzysku odsłonięto ślady prostokątnego budynku (Petrenko, Urtans 1995, s. 14–15). Przypuszcza się, że w Grobiņie funkcjonowało też miejsce kultu pogańskiego (por. rozdz. VII.5).

Kwestią podstawową jest określenie, czym był kompleks i jakie spełniał funkcje. Wbrew sugestiom I. Janssona (1994, s. 10), który uważa, że cmentarzyska obsługiwały kilka

oddzielnych osad, jestem zdania, że liczne nekropole, osady i grodzisko stanowią jeden kompleks osadniczy, zmieniający się w czasie i przestrzeni. Nie oznacza to jednak, że funkcjonował tam ośrodek handlowo-rzemieślniczy. B. Nerman sądził na podstawie źródeł pisanych (*Vita Anskarii, Gutasaga*) oraz wyników badań wykopaliskowych w Grobiņie i Apuolé[165], że można spróbować zrekonstruować historię około 200-letniej dominacji militarnej Szwedów nad Kurami. W połowie VII wieku, zapewne pod wodzą niejakiego Ivara Vidfadmi, Svearowie osiedlili się na zachodnich wybrzeżach Łotwy, podporządkowując sobie Kurów. W miejscu dzisiejszej Grobiņy zbudowali osiedle (miasto?), w którym osiedlili się głównie wojownicy ze środkowej Szwecji. Podporządkowali sobie również Apuole. W ślad za nimi przybyła ludność z Gotlandii, w tym kobiety. Przez następne 150 lat Szwedzi i Gotlandczycy zamieszkiwali te rejony, utrzymując ścisłe kontakty z „ojczyzną". Około 800 roku szwedzka dominacja załamuje się, można więc się domyślać jakiejś rewolty kurońskiej, która doprowadziła do usunięcia Szwedów z Łotwy. Jednak na miejscu pozostają bardziej zasymilowani Gotlandczycy, którzy jeszcze przez następne 50 lat przynajmniej częściowo zachowują rodzime formy stroju i obrządku pogrzebowego. W połowie IX wieku Szwedzi postanawiają odzyskać utracone ziemie i trybuty i około 855 roku napadają na Söjborg/Seeburg, a po kilku dniach marszu również Apuole. Nie udaje się im jednak odzyskać panowania nad Kurami. Zauważalnym archeologicznie efektem tej napaści jest zanik materiałów gotlandzkich, gdyż zapewne po nieudanej interwencji szwedzkiej musieli oni opuścić Kurlandię (Nerman 1934, s. 364–370; 1958, s. 194–200).

Trudno dzisiaj obronić tą militarystyczną wizję zaproponowaną przez B. Nermana. Po pierwsze nie występuje aż tak silny podział na pochówki szwedzkie i gotlandzkie. Dobrym przykładem jest przebadany w 1935 roku przez E. Sturmša grób na cmentarzysku „płaskim", czyli gotlandzkim, gdzie znaleziono zapinkę puszkowatą wraz z zapinką żółwiowatą JP 37 (Sturmš 1949, s. 215–217)[166], odmiany 12[167], datowaną na początek XI wieku (Jansson 1992,

[165] Apuolé jest identyfikowane z miejscowością *Apulia*, opisaną przez Rimberta w *Vita Anskarii*. Grodzisko zbudowano w zakolu rzeki Libau (Lipawa?) i nawet dzisiaj korona wałów znajduje się 15 m powyżej ich podstawy i 7 m wyżej od majdanu. Oblicza się, że w trakcie funkcjonowania grodziska wały wraz z konstrukcjami drewnianymi mogły mieć wysokość 22 m. Oprócz samego grodziska przebadano przylegającą osadę o „miejskim charakterze" oraz cmentarzysko płaskie. Początki grodziska w Apuolé są datowane na III/IV wiek n.e. Wały nr 2 i 3 są datowane na IX i X wiek. Najstarsze znaleziska z warstw kulturowych z majdanu grodziska datowane są na VII i VIII wiek, natomiast najmłodsze na koniec XI wieku. Również przebadane groby są datowane na dwie fazy (pierwsza na III/IV, druga na VIII–XI wiek). Dzięki relacji Rimberta wiadomo, że *Apulia* została zdobyta przez Szwedów około 855 roku. Jest to zgodne z wynikami badań wykopaliskowych. Na majdanie grodziska w Apuolé znaleziono bowiem około 150 grotów strzał, w tym część w typie skandynawskim (Nerman 1934, s. 364–370).

[166] B. Nerman, który chciał utrzymać gotlandzką wizję cmentarzyska, sugerował, że zapinka ta jest znaleziskiem nie będącym oryginalnym wyposażeniem grobu (Nerman 1958, s. 171–172). Jest to możliwe, gdyż E. Sturmš

s. 64, nr 1 i 2a – ta sama zapinka). Warto też przypomnieć, że gotlandzka stella i zapinka puszkowata (Petrenko, Urtāns 1995, s. 12) zostały znalezione na cmentarzysku Priediens/Pastoras, czyli „kurchanowym szwedzkim". Również niektóre elementy uzbrojenia, które przez B. Nermana były porównywane z wyposażeniem pochówków z Vendel i Valsgärde, są w rzeczywistości pochodzenia południowo-skandynawskiego (Jansson 2000, s. 119). Istotną przesłanką, podważającą tezy Nermana, jest również fakt, że część ozdób w typie skandynawskim odnalezionych w grobach jest faktycznie dobrym, ale jednak miejscowym naśladownictwem (ryc. 191). Wymienić tu należy zapinkę ramową z grobu XI zdobioną ornamentem z kółek. W opinii Leny Thunmark-Nyhlén ta typowo gotlandzka zapinka została ozdobiona ornamentem bałtyjskim (Thunmark-Nyhlén 1983a, s. 308–309). Inną kopią jest zapinka dziobowata z grobu III znaleziona na cmentarzysku Rudzukalni. Zewnętrznie zapinka ta niczym nie różni się od skandynawskich oryginałów, ale zupełnie inna jest konstrukcja jej spodu i sprężyny (Thunmark-Nyhlén 1983a, s. 309; 2000, s. 176). Kolejnym naśladownictwem wydaje się być zapinka dziobowata z kurhanu 5 z badań Valerego Petrenki i Ingridy Virse (1990, s. 125–126; 1993, s. 95–103). Oryginalną formę skandynawską ozdobiono na lokalną modłę ornamentem z kółeczek i linii, który jest typowy dla ornamentyki bałtyjskiej (Bliujienė 1999, s. 30/3d/, 95, pav. 25, 115, pav. 44:1, 4, 120, pav 50:1, 135, pav. 67:1, 162, pav. 91:1). Również obrządek pogrzebowy nie jest typowo skandynawski. Większość pochówków w Grobiņie to groby jamowe ciałopalne, bezpopielnicowe, podczas gdy dla Skandynawii bardziej charakterystyczne są pochówki szkieletowe bądź popielnicowe (Jansson 1994, s. 14; 2000, s. 119–120). Nowsze badania V. Petrenki ujawniły liczne pochówki z lokalnym, kurońskim wyposażeniem (Petrenko, Virse 1993, s. 95–102). Groby mężczyzn nie są pochówkami silnie uzbrojonych wojowników. Poza tym broń znajdowana jest w grobach zarówno gotlandzkich, szwedzkich, jak i czysto kurońskich. Również typowo bałtyjskie ozdoby są znajdowane w grobach skandynawskich (Jansson 1994, s. 10). Dobrym tego przykładem jest grób XI z cmentarzyska Rudzukalni/Smukumi, gdzie oprócz ozdób skandynawskich znaleziono naszyjniki plecione z trzech drutów (por. ryc. 187). Wpływ tradycji lokalnych, kurońskich, widać ponadto w ceramice. Na cmentarzysku kurhanowym nr 2 znaleziono w grobach naczynia wykonane w

napisał „dessen Zusammengehörigkeit jedoch nicht gesichert ist." (Sturmš 1949, s. 207). Ale nawet w takim przypadku zapinka ta pochodzi z „gotlandzkiego" cmentarzyska.

[167] W Grobiņie znaleziono jeszcze drugą zapinkę żółwiowatą. Opublikowana została ona przez Ē. Mugurēviča (1965, s. 83, Tabl. XXI:6). Ma pochodzić ze „skandinavskom mogilnike", jednak dokładne miejsce jej znalezienia nie jest znane. Zapinka należy również do typu JP 37, odmiany 12. Porównanie jej z egzemplarzem opublikowanym przez Sturmša prowadzi do wniosku, że obie stanowiły pierwotnie parę, być może wykonaną nawet przez tego samego rzemieślnika. Jest więc bardzo prawdopodobne, że i ta druga została znaleziona na cmentarzysku Rudzukalni/Smukumi. Może nawet w tym samym grobie?

lokalnej stylistyce (Petrenko, Urtāns 1995, s. 8, fig. 9–10). Akulturacja skandynawsko-kurońska była tak daleko posunięta, że część kolonistów, która powróciła do Skandynawii, zabrała ze sobą tego typu naczynia. Co ciekawe, znalezione je nie w Szwecji centralnej, lecz głównie na cmentarzyskach Gotlandii (Nerman 1969, Taf. 150:1290, 1291; 1975, s. 48–49).

Powszechnie uznaje się Grobiņę za jedno z najstarszych emporiów w tej części Europy. Mimo że nie odnaleziono do dzisiaj „właściwego" miejsca, to zdaniem I. Janssona w samej Grobiņie lub w najbliższej okolicy z całą pewnością funkcjonowało emporium (Jansson 1994, s. 15; 2000, s. 120). Czy jednak odnalezione stanowiska są śladem funkcjonowania ośrodka, gdzie dochodziły szlaki dalekosiężne, gdzie funkcjonał targ (rynek wymiany towarów i produktów), gdzie rzemieślnicy wytwarzali i sprzedawali swoje wytwory? Nie można oczywiście takiej możliwości wykluczyć, jednak w świetle dostępnych danych historycznych i archeologicznych wydaje się, że Grobiņa była raczej kolonią przesiedleńców ze Skandynawii, głównie z Gotlandii i Szwecji. Świadczy o tym brak typowych znalezisk o charakterze interregionalnym, które występują w emporiach (ozdoby z różnych stron świata, monety, odważniki itp.). Brakuje również jakichkolwiek śladów produkcji rzemieślniczej (chyba że za takie uznamy lokalne naśladownictwa ozdób). Nie można wykluczyć, że może to być związane ze stanem badań i publikacji, jednak biorąc pod uwagę niemal 70. letnią historię badań, sadzę, że należy Grobiņę traktować raczej jako obcoetniczną kolonię, a nie typowe emporium. Gdyby funkcjonowało tam emporium, w grobach byłyby znajdowane przedmioty z różnych stron świata, a znane są głównie gotlandzko-szwedzko-lokalne.

Znamienny jest fakt, że jak do tej pory nie znaleziono żadnych monet ani kruszcu z czasów współczesnych pochówkom skandynawskim. W okolicy Grobiņy znaleziono sześć depozytów, przy czym najstarszy składa się z dwóch zapinek (por. ryc. 53); jednej brązowej typu Tumiany i drugiej srebrnej ze stylizowaną główką zwierzęcą na nóżce (Oxenstierna 1942, s. 219–252; Urtāns 1977, s. 155–156, nr 31; por. rozdz. V.3.). Z samej Grobiņy i jej najbliższych okolic znane są fragmenty kilku skarbów monet i ozdób, ale datowanych dopiero na okres po połowie IX wieku. Najstarszym z nich i jedynym skarbem IX-wiecznym jest mały skarb z miejscowości Ilgi – trzy dirhemy, t.p.q. 852/53 (Noonan 1977, s. 241–242, nr 4). Kolejne skarby są datowane dopiero od drugiej połowy X do początków XI wieku. W okolicy Grobiņy znaleziono około 100 dirhemów, t.p.q. 946/7 (Noonan 1977, s. 244, nr 9), w miejscowości Kušķi depozyt ozdób oraz 106 dirhemów, t.p.q. 955/6 (Noonan 1977, s. 244–245, nr 10), a w Kapsēde około 73 dirhemów i denarów anglosaskich z początku XI wieku (Urtāns 1977, s. 196, nr 81). Skarby te są datowane na czasy, kiedy już zanikają skandynawskie elementy na cmentarzyskach Grobiņy. Sądzę więc, że jeśli jakieś emporium

funkcjonowało w pobliżu jeziora Lipawskiego, to jednak dopiero po „upadku" kolonii nad rzeką Alande. Być może działało ono na tym samym miejscu co wcześniejsza kolonia, ale nie była to Grobiņa, jaką znamy z badań Balodisa, Nermana, Sturmsa, Petrenki i innych badaczy. Emporium to czeka jeszcze na swojego odkrywcę.

Mimo że Grobiņa nie jest klasycznym emporium, jest jednak przejawem tych samych procesów, które doprowadziły do powstania emporiów nadbałtyckich, a zatem stanowi „zapowiedź nowej epoki". Można oczywiście wskazać na o wiele starsze powiązania kulturowe między ziemiami skandynawskimi a bałtyjskimi, ale to Grobiņa jest śladem wyraźnej zmiany charakteru tych kontaktów. O ile wcześniej były one raczej sporadyczne, pojedyncze, o tyle w opisywanym przypadku mamy do czynienia ze zwartą i liczną grupą osadników obcoetnicznych, którzy z nieznanych nam przyczyn nie mogli (nie chcieli) mieszkać w ojczyźnie. Sądzę, że ci osadnicy byli awangardą późniejszych kolonizatorów Rusi i Islandii[168].

Zapewne z analogiczną sytuacją mamy do czynienia w rejonie Wisłoujścia, gdzie bardzo wcześnie pojawiają się świadectwa obecności Skandynawów (por. rozdz. VI.1), ale dopiero pod koniec VIII wieku powstaje duże emporium w Truso. Pewna zbieżność dostrzegalna jest też nad Parsętą, gdzie skandynawskie pochówki na cmentarzysku w Świelubiu są starsze od ośrodka w Kołobrzegu-Budzistowie (por. rozdz. V.3, VII.2, VII.7; Bogucki 2004d, s. 110-112).

Wnioski

Zaproponowane wyżej podziały nie są sztywne, gdyż nie zawsze daje się przypisać dany ośrodek do jednej tylko klasy. Część z nich przechodziła bowiem poprzez różne etapy rozwoju i w różnych momentach spełniała różne funkcje. Problem ten dotyczy między innymi kompleksu Bardy-Kołobrzeg, który w najstarszej fazie miał prawdopodobnie charakter niewielkiej kolonii obcoetnicznej żyjącej wśród lokalnej społeczności (klasa F), aby w późniejszym okresie rozwinąć się w ważny ośrodek handlowo-rzemieślniczy, mający powiązania z handlem dalekosiężnym. Jednak nawet dla tej późniejszej fazy trudno kompleks w Budzistowie przypisać, ze względu na niewielki stopień rozpoznania, do którejś z wyróżnionych klas. Wystąpienie importów pochodzących z innych regionów zbliża go do klasy C, natomiast niewielka w sumie ich liczba sugerowałaby raczej klasę D. Podobnie

[168] Problem interpretacji znalezisk z Grobiņy i innych stanowisk bałtyjskich, gdzie odkryto przedmioty o skandynawskiej proweniencji, omawiam szerzej w innym miejscu (Bogucki w druku A).

Gudme – w latach swojej świetności jest niewątpliwie ośrodkiem klasy A, jednak w wiekach IX–XI należałoby raczej przypisać go do klasy D. Tak więc, dla każdego okresu trzeba dokonywać osobnego podziału. Ułatwi to – w moim przekonaniu – dalszą analizę procesów osadniczych w strefie Morza Bałtyckiego.

Dokładne prześledzenie zmian charakteru poszczególnych emporiów wykracza poza zakres niniejszej pracy. Warto jednak zwrócić uwagę, że ośrodki, w których dominuje handlowy i rzemieślniczy aspekt działalności, należące do klas B–E, są rozmieszczone w miarę równomiernie (ryc. 192). I tak, „miasta" z klasy B – Hedeby, Birka, Wolin i Stara Ładoga, znajdują się w „najdalszych" zakątkach na północy, wschodzie, południu i zachodzie Bałtyku. Wiąże się to niewątpliwie z ich funkcją tranzytową oraz z faktem, że obszary ich oddziaływań nie mogły się zbytnio pokrywać. Sądzę również, że w IX i X wieku nie było możliwości i potrzeby budowania większej ich liczby w tej części Europy. Brakowało bowiem odpowiednich struktur politycznych, które mogłyby zapewnić funkcjonowanie i rozwój innych dużych ośrodków. Dopiero gwałtowny wzrost demograficzny i gospodarczy oraz zmiany polityczne jakie nastąpiły na przełomie tysiącleci, spowodowały konsolidację władzy, tym samym stworzyły pomyślne warunki do rozwoju większej ich liczby.

Pomiędzy największymi emporiami strefy nadbałtyckiej funkcjonowały również mniejsze ośrodki handlowo-rzemieślnicze. Zapewniały one z jednej strony dostęp do rzadkich towarów, z drugiej zaś zbyt własnych produktów zarówno dla dużych regionów, poszczególnych dzielnic, czy wreszcie dla najbliższego, lokalnego zaplecza osadniczego. Cechą charakterystyczną dla części z nich jest to, że powstawały one i pozostawały pod ścisłą kontrolą władców. Królowie, książęta, wodzowie kontrolowali je, czerpiąc z nich korzyści, choć na stałe zamieszkiwali raczej w swoich rodowych, reprezentacyjnych siedzibach. Do ośrodków handlowo-rzemieślniczych przybywali wówczas, gdy próbowali przejąć nad nimi utraconą kontrolę, czy pozyskać sojuszników do realizacji innych planów.

Przedstawione wyżej propozycje klasyfikacji analizowanych ośrodków strefy nadbałtyckiej ma, jak już wspominałem na początku, przede wszystkim porządkujący charakter. Obserwowane archeologicznie zjawiska zachodzące w emporiach miały bowiem dynamiczny, zmienny w czasie i przestrzeni charakter, stąd z trudem podają się próbom ich systematyzacji. Dlatego uważam, że wraz z rozwojem badań i sukcesywnym przypływem nowych jakościowo źródeł, podziały te podlegać będą oczywistym, w takich przypadkach uściśleniom i modyfikacjom.

IX. Uwagi końcowe

Omawiane na stronach niniejszej dysertacji ośrodki handlowo-rzemieślnicze stanowiły jeden z głównych elementów struktur osadniczych strefy nadbałtyckiej. Kluczowym dla wielu badaczy jest pytanie dotyczące ich genezy. W pracy starałem się wykazać, że na powstanie i rozwój emporiów istotny wpływ miały zróżnicowane czynniki, zarówno o zasięgu lokalnym, jak i szerszym, ogólnoeuropejskim. Znaczące były zwłaszcza szeroko rozumiane przeobrażenia w układach politycznych i kulturowych jakie zachodziły w basenie Morza Śródziemnego w ciągu VI-VIII wieku (por. rozdz. V.2). Pojawienie się Arabów na wschodnich i południowych wybrzeżach Morza Śródziemnego spowodowało zerwanie tradycyjnych szlaków handlowych pomiędzy Wschodem a Zachodem. W konsekwencji, spowodowało to „przeorientowanie" zainteresowań frankijskiego handlu dalekosiężnego na północny wschód, ku ziemiom fryzyjskim. W tym samym czasie Bizantyjczycy wywierają istotny wpływ na procesy kulturowe zachodzące u Słowian wschodnich, podczas gdy Arabowie nawiązują silne kontakty handlowe z państwami środkowoazjatyckim, zwłaszcza z Chazarami, Chorezmijczykami i Bułgarami. Na Morzu Śródziemnym dominowali zaś maghrebijscy piraci oraz kupcy i żeglarze związani z imperium bizantyjskim oraz nielicznymi miastami italskimi, w tym zwłaszcza wenecjanie.

Dla kwestii genezy emporiów nadbałtyckich istotniejsze są jednak zjawiska i procesy jakie zachodziły wówczas na Północy. Podstawowe znaczenie miały tu zmiany kulturowe i polityczne, jakie zaszły w społecznościach skandynawskich, gdzie stosunkowo wcześnie doszło do konsolidacji władzy w rękach elit. Już bowiem w połowie pierwszego tysiąclecia powstawały tam silne organizacje ponadplemienne. Dalekosiężne kontakty społeczeństw skandynawskich, które tkwiły korzeniami jeszcze w okresie wpływów rzymskich, ukierunkowane były z jednej strony na południowy zachód - w kierunku Nadrenii i państwa frankijskiego, z drugiej strony na wschód, gdzie kontakty z rejonem permskim i nadwołżańskim miały równie starą tradycję. Tylko na południowych wybrzeżach Bałtyku, aż do połowy VIII wieku Skandynawowie nie znajdowali w słabo zorganizowanych plemionach słowiańskich partnerów do prowadzenia i organizowania wymiany dalekosiężnej. W tak ukształtowanej sytuacji wodzowie skandynawscy umiejętnie wykorzystywali do własnych celów zarówno kontakty zachodnie jak i wschodnie, prowadząc ożywioną działalność piracką i handlową. Wymiana towarów, oraz w zapewne w jakimś zakresie „pośrednictwo" w przepływie dóbr zachodnich na wschód i odwrotnie, stawały się źródłem znacznych dochodów (por. rozdz. V.2). Momentem zwrotnym jest druga połowa VIII wieku, kiedy to

rozwój istniejących już ośrodków nabiera wyraźnego przyśpieszenia oraz powstają nowe (por. rozdz. V.3). Sądzę, że zjawisko to w dużym stopniu można wiązać ze stabilizacją osadnictwa słowiańskiego na południowych wybrzeżach Bałtyku. Dzięki tej konsolidacji wytworzyły się tu nowe warstwy arystokracji plemiennej, zainteresowane aktywnym udziałem w wymianie dalekosiężnej, które zarazem były w stanie zagwarantować „mir handlowy" na swoich terytoriach. Nie bez znaczenia były też korzystne zmiany klimatyczne (por. rozdz. V.1), które zdecydowanie ułatwiły transport morski, a w konsekwencji kontakty między różnymi częściami Europy. Przedstawione wyżej – to w dużym skrócie uwarunkowania, które w moim przekonaniu były podstawowymi, które doprowadziły do powstania i bujnego rozkwitu emporiów nadbałtyckich.

Rozważając problem genezy analizowanych ośrodków, zwrócono uwagę na różne funkcje jakie one pełniły. Choć w dotychczasowej literaturze emporia w Europie północnej ery wikingów postrzegane są rozmaicie, to jednak znane mi propozycje sprowadzić można do dwóch podstawowych ujęć. Emporia traktowano zatem jako łącznik między miastami o tradycji antycznej, a miastami średniowiecznymi. Podstawowym pytaniem jest tu kwestia kontynuacji i dyskontynuacji w życiu miejskim w tej części Europy. Uznawano je również jako swoiste formy osadnictwa proto-miejskiego, które dopiero w wyniku długiej ewolucji rozwinęły się do pełnej postaci miejskiej (por. rozdz. II.1, II.2). W moim przekonaniu obie te wizje są zarazem prawdziwe, jak i fałszywe. Ich prawdziwość polega na tym, że w VIII-X wieku w Europie zachodniej i północnej nie funkcjonowały miasta w pełnym tego słowa znaczeniu. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że przetrwałe ośrodki postantyczne, poza nielicznymi wyjątkami, nie pełniły znaczącej roli ekonomicznej. W zdecydowanej większości były natomiast siedzibami władzy kościelnej. Tak więc emporia, które same nie wywodziły się z tradycji świata antycznego, w jakimś sensie stanowiły łącznik z późniejszymi formami miast średniowiecznych. Na tej podstawie można wiec próbować wykazywać swoistą ciągłość życia miejskiego w Europie zachodniej.

Ale jednocześnie należy odnotować, że w Europie północnej najważniejsze ośrodki handlowo-rzemieślnicze nie spełniały wielu fundamentalnych cech charakterystycznych dla miast średniowiecznych. Można jednak wykazać, że w pewnym sensie „zbudowały" one podwaliny pod przyszłe miasta. Ośrodki wczesnomiejskie powstały bowiem korzystając obficie z dorobku emporiów, wykorzystując między innymi funkcjonujące od dawna szlaki handlowe, „wypracowane" przez emporia. Co więcej, niektóre z emporiów dotrwały nawet do późnego średniowiecza i pełniło funkcje miejskie. Dlatego też po części uprawnionym jest również twierdzenie o protomiejskim charakterze emporiów Europy północnej.

Obydwa podejścia są, w moim przekonaniu, wynikiem postrzegania dziejów urbanizacji europejskiej z perspektywy badań bądź miast antycznych, bądź średniowiecznych. Większość badaczy emporiów próbowało bowiem ich historię wpisać w ogólny model urbanizacji europejskiej. Uważam, że oba podejścia nie są najwłaściwsze. Nie uwzględniają bowiem w pełni rodzimego, barbarzyńskiego charakteru emporiów Europy północnej. Nie powstawały one bowiem jako uzupełnienie podupadłych miast postantycznych, które nie sprawowały już funkcji handlowych. Przypomnijmy w tym miejscu, że pierwsze emporia powstają w Skandynawii jeszcze za czasów późnego Cesarstwa i nie wykazują bezpośrednich związków z światem antycznym (por. rozdz. V.3). Tym samym nie sposób upatrywać się w nich kontynuatorów urbanizacji antycznej.

Emporia nie stanowiły też organizmów protomiejskich. Zdecydowana większość analizowanych ośrodków handlowo-rzemieślniczych zniknęła bowiem jeszcze w okresie wikińskim, w ciągu X i XI wieku. W ich pobliżu powstały zazwyczaj nowe miasta, które przejęły prerogatywy poprzedników (por. rozdz. V.3). Jednak poza kilkoma wyjątkami, nie sposób wykazać między nimi bezpośredniej kontynuacji. Nowe miasta były zazwyczaj zakładane przez nową władzę, na nowym, chrześcijańskim już prawie. Odpowiednich przykładów dostarczają następujące po sobie ośrodki w Hedeby i Schlezwiku, Birce i Sigtunie, Truso i Gdańsku.

Wnioskiem płynącym z przeprowadzonych analiz jest więc teza, że emporia w Europie północnej są w pełni rodzimym, barbarzyńskim tworem osadniczym i ekonomicznym, który w dogodnej sytuacji gospodarczej i społeczno-kulturowej pojawił się niezależnie od świata antycznego i zniknął, zanim pojawiły się „klasyczne" miasta średniowieczne. Można również zaryzykować twierdzenie, że stanowiły one ślepą odnogę w dziejach urbanizacji Europy północnej.

Z przeprowadzonych w niniejszej pracy analiz wynika jeszcze jeden wniosek. Emporia wyróżniają się na tle innych form osadnictwa obszarów nadbałtyckich. Różnią się one przede wszystkim od struktur osadniczych o charakterze wiejskim, które z natury są konserwatywne i pozostają niezmienne na przestrzeni wielu setek lat. Częściej zatem, aniżeli w innych przypadkach, znajdujemy tam odzwierciedlenie braudelowskiej tezy „długiego trwania". Na wczesnośredniowiecznych osadach wiejskich można bowiem obserwować takie same układy przestrzenne, typy budownictwa czy rozwiązania techniczne, niezmienne od wielu pokoleń. W emporiach było odwrotnie. Liczne przebudowy, częste zmiany organizacji przestrzennej, wielkie inwestycje budowlane powodowały, że emporia nadbałtyckie często zmieniały swój charakter i znaczenie (por. rozdz. VII.1-VII.5). Ośrodki handlowo-

rzemieślnicze jawią się zatem jako najbardziej dynamiczny i zróżnicowany element wczesnośredniowiecznego systemu osadniczego strefy nadbałtyckiej. Czynnikiem sprzyjającym była zapewne w tym przypadku wieloetniczność i wielokulturowość ich stałych i czasowych mieszkańców, którzy przez ten fakt byli bez wątpienia źródłem szeroko rozumianych zmian. To właśnie przenikanie się różnych kultur i tradycji stanowiło o wyjątkowości emporiów i nadawało im „miejski" charakter. Znów wypada się odwołać do stwierdzenia braudelowskiej koncepcji miasta, jako „zjawiska przyśpieszającego bieg historii".

Zagadnieniem, które wykracza poza ramy przyjęte dla tej pracy, choć wartym uwagi, jest kwestia zmierzchu emporiów wczesnośredniowiecznych nad Bałtykiem. U. Näsman stwierdził, że brak transformacji wczesnych emporiów w miasta jest dowodem, że w okresie ich powstawania rozwój sieci handlowych był dopiero zapoczątkowany, a miejsca wybrane na ich lokalizację nie sprostały wymaganiom handlu z XI wieku (Näsman 1991, s. 36-37). O ile problem rozwoju sieci handlowych jest cały czas dyskutowany, to trudno się zgodzić z przytoczoną opinią dotyczącą upadku większości ośrodków handlowo-rzemieślniczych. Sądzę, że koniec ich działalności wywołany był przede wszystkim przemianami kulturowymi i politycznymi zachodzącymi u schyłku X i na początku XI wieku w tej części Europy. Nowi, silni władcy, posiadający już koronę królewską, przenosili bowiem emporia w nowe, podporządkowane im miejsca, na zbliżonej zasadzie jak Godfryd w 809 r. przeniósł kupców i rzemieślników z Rericu do Hedeby (por. rozdz. IV.1). Prawdopodobnie w podobny sposób pod koniec X wieku Eryk Zwycięski kończy działalność Birki i otwiera bujne epizody założonej przez siebie Sigtuny. W przypadku omawianego wielokrotnie na stronach tej pracy Truso (por. rozdz. IV.2, V.3, VI.2, VII.1-VII.3, VII.6-VII.8), upadek ośrodka nie był raczej spowodowany zmianami w szlakach handlowych, lecz ingerencją Piastów, którzy prawdopodobnie nie mogąc go opanować, zniszczyli ośrodek w Janowie Pomorskim, stwarzając tym samym szansę zaistnienia, podległego im Gdańska (por. rozdz. IV.3, VII.2). Można więc stwierdzić, że rozwój struktur społecznych i politycznych jaki doprowadził do powstania większości nadbałtyckich emporiów, po kilkuset latach stał się przyczyną ich zniknięcia.

Niezależnie od przedstawionych wyników analiz, pozostaje jednak wiele kwestii i zagadnień, które nie zostały omówione w sposób dostateczny. W niniejszej pracy starałem się naświetlić całokształt badanych zjawisk w stopniu, na jakim pozwalała istniejąca baza źródłowa. Rozległość tematu nie pozwala jednak na bardziej wnikliwą analizę wielu problemów szczegółowych. Jestem przekonany, że w zasadzie każdy z rozdziałów niniejszej

pracy mógłby zostać rozwinięty do rozmiarów osobnej monografii. I z całą pewnością wszystkie poruszane w nich zagadnienia na to zasługują.

Mam też świadomość faktu, że zarysowany w niniejszej pracy obraz powstania i funkcjonowania ośrodków handlowo-rzemieślniczych nad Bałtykiem pozostanie w wielu punktach sporny i niewątpliwie wymagać będzie dalszych studiów. W trakcie realizacji niniejszego tematu, odczuwałem poważny brak prac dotyczących kwestii współzależności pomiędzy rozwojem emporiów a ich bezpośrednim zapleczem osadniczym. Stąd uwagi w tej kwestii, zaprezentowane w niniejszej pracy, stanowią zaledwie początek studiów nad tym zagadnieniem (por. rozdz. VI.1). Podobnie problem topografii emporiów, przedyskutowane w rozdziale VII, uważam za jeden z pilnych postulatów badawczych wymagających pogłębionych studiów. Dalszych analiz wymagają też kwestie stosowania umocnień obronnych, struktury sprawowania władzy i kontroli nad handlem.

Wątpliwości może budzić, inspirowana myślą H. Pirenne, teza o znaczącym wpływie kontaktów frankijsko – arabskich na rozwój emporiów w Europie północnej. Sądzę jednak, że większość zjawisk historycznych ma swoje korzenie nie tylko w środowisku bezpośrednio ich dotyczącym, ale jest wynikiem wielu, często nawet odległych zdarzeń. Dlatego też rozpatrywałem dzieje emporiów nadbałtyckich w szerszym, ogólnoeuropejskim kontekście.

Mimo ponad stuletniej historii badań i rozwoju metod datowania bezwzględnego, odczuwa się pilną potrzebę opracowania dokładniejszej chronologii okresu wikińskiego dla terenów nadbałtyckich. Porównywanie ze sobą zjawisk odległych o setki kilometrów, staje się ryzykowne gdy trzeba korzystać z materiałów datowanych ogólnie niekiedy nawet na kilka stuleci. Zapewne pomocne w tej kwestii byłoby opracowanie materiałów z głównych ośrodków nadbałtyckich, takich jak na przykład Birka. Brak dokładniejszej chronologii cmentarzysk z tego ośrodka ma daleko idące konsekwencje, ponieważ przedmioty tam odkryte należą chyba do najczęściej przytaczanych analogii dla wielu znalezisk z całego basenu Morza Bałtyckiego oraz Rusi, w tym i południowej.

Niezależnie od tych i wielu jeszcze mankamentów, na które zwrócono uwagę na stronach tej dysertacji, dalsze próby kompleksowego spojrzenia na początki i rozwój emporiów nadbałtyckich wydają się nieodzowne. Z jednej strony ujawniają bowiem z całą wyrazistością luki naszej wiedzy, z drugiej zaś przyczyniają się do definiowania pól badania oraz formułowania nowych jakościowo pytań i postulatów badawczych, bez których trudno wyobrazić sobie jakościowy postęp wiedzy.

X. Bibliografia

Skróty:

AP – Archeologia Polski, Warszawa.

AuF – Ausgrabungen und Funde, od 1999 r. Archäologisches Nachrichtenblatt, Berlin.

Birka Studies – B. Ambrosiani, H. Clarke (eds.), t. 1 (*Investigations in the Black Earth*, Stockholm 1992); t. 2 (*Excavations in the Black Earth 1990*, Stockholm 1995); t. 3 (*The Twelfth Viking Congress. Developments Around the Baltic and the North Sea in the Viking Age*, Stockholm 1994); t. 4 (U. Miller, H. Clarke (ed.), *Environment and Vikings*, Stockholm 1997); vol 5 (B. Ambrosiani (ed.), *Eastern Connections. Part One: The Falcon Motif*, Stockholm 2001); t. 7 bez redakcji (B. Wigh, *Animal Husbandry in the Viking Age Town of Birka and its Hinterland*, Stockholm 2001); t. 8 bez redakcji (E. Andersson, *Tools for Textile Production from Birka and Hedeby*, Stockholm 2003).

Berichte… – K. Schietzel (ed.) Berichte über die Ausgrabungen in Haithabu, t. 1-34 (1969-2002), Neumünster.

BRGK – Bericht der Römisch Germanischen Kommission, Frankfurt a/M.

CNS – B. Malmer, N. L. Rasmusson (eds.), *Corpus Nummorum Saeculorum IX-XI qui in Suecia reperti sunt. Catalogue of Coins from the Viking Age found in Sweden*, Stockholm 1975-

The Comparative History of Urban Origins - H. B. Clarke, A. Simms (eds.) *The Comparative History of Urban Origins in Non-Roman Europe: Ireland, Wales, Denmark, Germany, Poland and Russia from Ninth to the Thirteenth Century*, BAR International Series, t. 255 (i-ii), Oxford 1985.

Contacts across the Baltic Sea – B. Hårdh, B. Wyszomirska-Werbart (eds.) *Contacts across the Baltic Sea during the Late Iron Age (5th-12th centuries)*, Lund 1992.

Excavations at Helgö – *Excavations at Helgö*, t. I-XVI (eds.) W. Holmqvist; H. Clarke, K. Lamm), Stockholm 1961-2004.

Hoops Reallexikon – *Reallexikon der Germanischen Altertumskunde, Begründet von Johannes Hoops*, t. 1–31, Berlin-New York 1973-2006.

KHKM – Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, Warszawa.

Maritime Topography – J. Bill, B. L. Clausen (eds.) *Maritime Topography and the Medieval Town. Papers from the 5th International Conference on Waterfront Archaeology in*

Copenhagen 14-16 May 1998, Copenhagen 1999.

Maritime Warfare – A. Nørgård Jørgensen, J. Pind, L. Jørgensen, B. L. Clausen (eds.) *Maritime Warfare in Northern Europe. Technology, organization, logistics and administration 500 BC-1500 AD. Papers from an International Research Seminar at the Danish National Museum, Copenhagen, 3-5 May 2000*, Copenhagen 2002.

MZP – Materiały Zachodniopomorskie, Szczecin.

NAR – Norwegian Archaeological Review, Trondheim.

PomorAnt – Pomorania Antiqua, Gdańsk.

PrzArch – Przegląd Archeologiczny, Wrocław.

PSW I – J. Ślaski, S. Tabaczyński, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Wielkopolski*, Polskie Badania Archeologiczne, t. 1, Warszawa-Wrocław 1959.

PSW II – T. i R. Kiersnowscy, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Pomorza*, Polskie Badania Archeologiczne, t. 4, Warszawa- Wrocław 1959.

PSW III – A. Gupieniec, T. i R. Kiersnowscy, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Polski Środkowej, Mazowsza i Podlasia*, Polskie Badania Archeologiczne, t. 10, Wrocław 1965.

PSW IV-A – J. Reyman, *Wczesnośredniowieczne skarby z Małopolski*, [w:] *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Małopolski, Śląska, Warmii i Mazur*, Polskie Badania Archeologiczne, t. 12, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 7-32.

PSW IV-B – M. Haisig, *Wczesnośredniowieczne skarby ze Śląska*, [w:] *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Małopolski, Śląska, Warmii i Mazur*, Polskie Badania Archeologiczne, t. 12, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 33-66.

PSW IV-C – R. Kiersnowski, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Warmii i Mazur*, [w:] *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Małopolski, Śląska, Warmii i Mazur*, Polskie Badania Archeologiczne, t. 12, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 67-78.

SlAnt – Slavia Antiqua, Poznań.

SSS – G. Labuda, Z. Steiber (eds.) Słownik Starożytności Słowiańskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961-1996

SprArch – Sprawozdania Archeologiczne, Warszawa.

Świat Słowian – M. Dworaczyk, A. B. Kowalska, S. Moździoch, M. Rębkowski, (eds.) *Świat Słowian wczesnego średniowiecza*, Szczecin – Wrocław 2006.

Untersuchungen zu Handel – K. Düwel, H. Jankhun, H. Siems, D. Timpe (eds.) *Untersuchungen zu Handel und Verkehr der vor- und frühgeschichtlichen Zeit in Mittel- und Nordeuropa*, t. IV, *Der Handel der Karolinger- und Wikingerzeit*,

Bericht über die Kolloquien der Kommission für die Altertumskunde Mittel- und Nordeuropas in den Jahren 1980 bis 1983, Abhandlungen der Akademie der Wissenschaften in Göttingen, Philologisch-historische Klasse, 3. Folge, t. 156, 1987.

WA – Wiadomości Archeologiczne, Warszawa.

WN – Wiadomości Numizmatyczne, Warszawa.

Źródła[169]:

Adam z Bremy – *Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum* (Tschan 2002).

Annales regni Francorum (Buchner 1966).

Ahmād ibn Fadlān – *Kitab* (Kmietowiczowie, Lewicki 1984).

Alcuin – *Annales* (Pertz 1841, s. 2).

Einhard – *Vita Karoli Imperatoris* (Pertz 1929, s. 426-463).

Ibrāhīm ibn Ja'ḳūb – (Kowalski 1946).

Karoli Magni capitularia (Pertz 1835, s. 32-294).

Konstantyn VII Porfirogeneta – *De administrando imperio* (Bielowski 1864, s. 15-50).

Gall Anonim – *Cronica et Gesta Ducum sive Principium Polonorum* (Maleczyński 1952).

Geograf Bawarski – *Descriptio civitatum et regionum ad septentrionalem plagam Danubii* (Bielowski 1864, s. 10-11).

Henryk Łotysz – *Heinrici Chronicon Livoniae* (Arbusow, Bauer 1955)

Nestor – *Повесть временных лет* (Lichačev 1950).

Rimbert – *Vita Anskarii* (Buchner 1961).

Saxo Grammaticus – *Gesta Danorum* (Davidson, Fisher 2002).

Snorre Sturlasson – *Edda poetycka* (Załuska-Strömberg 1986).

Thietmar – *Chronikon Merseburgensis Episcopi* (Jedlicki 2002).

Widukind – *Res Gestae Saxonicae* (Hirsch 1935).

Literatura:

Aalto, M., Heinäjoki-Majander, H.

1997 *Archaeobotany and Palaeoenvironment of the Viking Age Town, Russia*, [w:] Birka Studies, t. 4, s. 14-30.

[169] W przypadku kiedy nie miałem możliwości dotarcia i skorzystania z pierwszych wydań krytycznych źródeł, jako literaturę podaję tutaj tłumaczenia i wydania z których korzystałem.

Åberg, N.

1953 *Den historiska relationen mellan folkvandringstid och vendeltid,* Stockholm.

Akalu, A., Stjernquist, P.

1988 *To what Extent are Ethnographic Analogies useful for the Reconstruction of Prehistoric Exchange?* [w:] B. Hårdh, L. Larsson, D. Olausson, R. Petré (eds.) *Trade and exchange in prehistory. Studies in honour of Berta Stjarnquist*, Lund, s. 5-13.

Ambrosiani, B.

1957 *Birka-Sigtuna-Stockholm*, Tor, t. III, s. 148-158.

1990 *Den Svarta jorden i Birka - en nyckel till förståelsen av stad och omland under vikingatiden*, Fornvännen, t. 85, s. 1-7.

1991 *Birka: Its waterways and hinterland*, [w:] O. Crumlin-Pedersen (ed.) *Aspects of Maritime Scandinavia AD 200-1200. Proceedings of the Nordic Seminar on Maritime Aspects of Archaeology, Roskilde, 13th-15th March, 1989*, Roskilde, s. 99-104.

1997 *Excavations at Birka 1990. Interim Report*, [w:] Birka Studies, t. 4, s. 19-39.

2002 *Osten und Westen im Ostseehandel zur Wikingerzeit*, [w:] K. Brandt, M. Müller-Wille, Ch. Radtke (eds.) *Haithabu und die frühe Stadtentwicklung in nördlichen Europa*, Schriften des Archäologischen Landesmuseums, t. 8, s. 339-348.

Ambrosiani, B., Arrhenius, B. i inni

1973 *Birka. Svarta jordens hamnområde. Arkeologisk undersökning 1970-71,* [w:] RAA CL, Stockholm.

Ambrosiani, B., Clarke, H.

1991 *Towns in the Viking Age*, Leicester.

1992 *Investigations in the Black Earth*, Birka Studies, t. 1, Stockholm

1994 *The Twelfth Viking Congress. Developments Around the Baltic and the North Sea in the Viking Age*, Birka Studies, t. 3, Stockholm.

1998 *Birka and the Beginning of the Viking Age,* [w:] *A. Wesse (ed.) Studien zur Archäologie des Ostseeraumes. Von der Eisenzeit zum Mittelalter. Festschrift für Michael Müller-Wille*, Neumünster, s. 33-38.

Ambrosiani, B., Erikson, B. G.

1991 *Birka Vikingastaden*, t. 1, Stockholm.

Ambrosiani, K.

1981 *Viking Age combs, comb making and comb makers in the light of finds from Birka and Ribe*, Stockholm Studies in Archaeology, nr 2, Stockholm.

Andersen, H. H.

1975 *Fragen der Danewerkforschung*, [w:] Ausgrabungen in Deutschland gefördert von der Deutschen Forschungsgemeinschaft 1950-1975, t. 3, Mainz, s. 87-97.

Andersen, H., Crabb, P. J., Madsen, H. J.

1971 *Århus søndervold. En byarkæologisk undersøgelse*, Jysk arkæologisk selskabs skrifter, t. IX.

Andersen, M.

1984 *Westslawischer Import in Dänmark etwa 950 bis 1200*, Zeitschrift für Archäologie, t. 18, s. 145-161.

Andersson, H.

1995 *Scandinavian Medieval Archaeology today and thoughts about its furure*, [w:] G. P. Fehring (ed.) *Mittelalterarchäologie in Zentraleuropa*, Zeitschrift für Archäologie des Mittelalters, t. 9, s. 121–128.

Andrén, A.

1985 *Den urbana scena. Städer och samhälle i det medeltida Danmark*, Bonn-Malmö.

1998 *Från antiken till antiken. Stadsvisioner i Skandinavien före 1700*, [w:] S. Thorman, M. Hagdahl (eds.) *Staden. Himmel eller helvete. Tankar om människan i staden*, Stockholm, s. 142-186.

Aniol, R.

2002 *Ein Zieheisen aus Haithabu*, Berichte…, t. 34, s. 201-205.

Arbman, H.

1937 *Schweden und das karolingische Reich. Studien zu den Handelsverbindungen des 9. Jahrhunderts*, Stockholm.

1939 *Birka. Sveriges äldsta handelsstad*, Stockholm.

1940 *Birka. Die Gräber. Tafeln*, [w:] Birka. Untersuchungen und Studien, t. I, Stockholm.

1942 *Einige orientalische gegenstände in den Birka-Funden*, Acta Archaeologica, t. 13, s. 303-315.

1943 *Birka. Die Gräber. Text*, [w:] Birka. Untersuchungen und Studien, t. I, Stockholm.

Arbusow, L., Bauer, A.

1955 *Heinrici Chronicon Livoniae*, Hannover (2 wyd.).

Armbruster, B. R.

2002 *Goldschmiede in Haithabu – Ein Beitrag zum frühmittelalterlichen Metallhandwerk*, Berichte…, t. 34, s. 85-198.

Arne, T. J.

1912 *Viktdosan från Sigtuna*, Fornvännen, t. 7, s. 64-66.

1914 *La suède et l'Orient. Études Archéologiques les relations de la Suède et de l'Orient pendant l'Âge des Vikings*, [w:] J.-A. Lundell (ed.) Archives d'études orientales, t. 8, Uppsala.

Arrhenius, B.

1990 *Utgrävningen av den östligaste storhögen pa gravfaltet Ormknös, Björkö, Adelsö sn, Uppland*, Laborativ arkeologi, Stockholm.

1994 *Aspects on Barter Trade exemplified at Helgö and Birka*, [w:] P. O. Nielsen, K. Randsborg, H. Thrane (eds.) *The Archaeology of Gudme and Lundeborg. Papers Presented at a Conference at Svendborg, October 1991*, Arkælogiske Studier, t. 10, Copenhagen, s. 189-194.

Arrhenius, B. Holmquist, L., Wase, K.

1978 *Arkeologiska undersökningar vid Ormknös, Björkö, Adelsö sn, Up*, [w:] Rapport från Stockholms universitets arkeologiska forskningslaboratorium, Nr 1, Stockholm.

Artamonov, M. I./Артамонов, М. И.

1962 *История Хаэар*, Ленинград.

Arwidsson, G. (ed.)

1984 *Birka. Systematische Analysen der Gräberfunde*, [w:] Birka. Untersuchungen und Studien, t. II:1, Stockholm.

1986 *Birka. Systematische Analysen der Gräberfunde*, [w:] Birka. Untersuchungen und Studien, t. II:2, Stockholm.

1989 *Birka. Systematische Analysen der Gräberfunde*, [w:] Birka. Untersuchungen und Studien, t. II:3, Stockholm.

Arwidsson, G.

1984 *Glas*, [w:] Arwidsson G. (ed.) *Birka. Systematische Analysen der Gräberfunde*, Birka. Untersuchungen und Studien, t. II:1, Stockholm, s. 203-212.

1986 *Klappwaagen*, [w:] Arwidsson G. (ed.) *Birka. Systematische Analysen der Gräberfunde*, Birka. Untersuchungen und Studien, t. II:2, Stockholm, s. 163-164.

Arvidsson, K.

2003 *Smedjan I Birkas Garnison. Preparering och analys av föremål från en vikingatida smedja på Björkö*, CD-uppsats i laborativ arkeologi, Stockholms Universitet, Stockholm.

Auch, M.

2001 *Problematyka i stan badań nad wczesnośredniowiecznymi naczyniami z terenu Pomorza Gdańskiego*, maszynopis pracy magisterskiej, Instytut Archeologii Uniwersytetu

Warszawskiego.

Balodis, F.

1934 *Ein Denkmal der Wikingerzeit aus Semgallen, Lettland*, Eurasia Septentrionalis Antiqua, t. IX, s. 399-404.

Bałuk, W., Wyrwicki, R.

1972 *Geologia*, Warszawa.

Barran, F. R.

1992 *Nördlichen Ostpreussen. Königsberger Gebiet und Memelland. Ortsnamen-Verzeichnis und Karte. Deutsch – russisch und deutsch – litauisch*, Leer.

Bartczak, A.

1997 *Finds of Dirhams in Central Europe Prior to the Beginning of the 10th Century A.D.*, [w:] P. Urbańczyk (ed.) *Origins of Central Europe*, Warszawa, s. 227-239.

1999 *Islamic dirhams from the Góra Strękowa hoard*, Zapiski Numizmatyczne, t. II/IV, s. 263-290.

2000 *Muntowo, gm. i pow. Mrągowo*, WN, t. XLIV, z. 1, s. 70.

Bartczak, A. Jagodzinski, M. F. Suchodolski, S.

2004 *Monety z VIII i IX w. odkryte w Janowie Pomorskim, gm. Elbląg – dawnym Truso*, WN, t. XLVIII, z. 1(177), s. 21-48.

Bäck, M.

1997 *No Island is a Society. Regional and Interregional Interaction in Central Sweden during the Viking Age*, [w:] H. Andersson, P. Carelli, L. Ersgård (eds.) *Visions of the Past. Trends and Traditions in Swedish Medieval Archaeology*, Lund Studies in Medieval Archaeology 19, Stockholm, s. 129-161.

La Baume, W., Wilczek, J.

1941 *Die frühmittelalterlichen Silberwaagen aus Ostpreussen*, Altpreussen, t. V, s. 39-43.

Behre, K-E.

1983 *Ernährung und Umwelt der wikinger-zeitlichen Siedlung Haithabu. Die Ergebnisse der Untersuchungen der Pfalzenreste*, [w:] K. Schietzel (ed.) Die Ausgrabungen in Haithabu 8, Neumünster.

Bencard, M.

1981 (ed.) *Ribe Excavations 1970-1976*, t. 1, Esbjerg.

1984 (ed.) *Ribe Excavations 1970-1976*, t. 2, Esbjerg.

1990 *The stratigraphy and dating of the 8th century Ribe*, Journal of Danish Archaeology, t. 7, 1988, s. 225-228.

Bencard, M., Bender Jørgensen, L. Brinch Madsen, H. (eds.)
1990 *Ribe Excavations 1970-1976*, t. 4, Esbjerg.
1991 *Ribe Excavations 1970-1976*, t. 3, Esbjerg.
Bendixen, K.
1981 *Sceattas and other coin finds*, [w:] M. Bencard (ed.) *Ribe excavations 1970-76*, t. 1, Esbjerg.
1986 *Skandinavske sceattas-studier*, Nordisk Numismatisk Unions Medlemsblad, nr 4, s. 72-74.
1990 *The coins from the second excavation in oldest Ribe 1986*, [w:] K. Jonnson, B. Malmer (eds.), *Sigtuna Papers*, Commentationes de nummis saeculorum IX-XI, Nova Series 6, Stockholm 1990, s. 43-47
1994 *The coins from the oldest Ribe (Excavations 1985 and 1986, „Ribe II")*, Nordisk Numismatisk Årsskrift 1989-1990, s. 27-44.
Béreš, J.
2002 *Neufunde von Axtbarren aus der Nordostslowakei*, Acta Archaeologica Carpathica, t. XXXVII, s. 137-148.
Berg, L., Ottosson, J.
1984 *Vikingatida balansvågar i Sverige*, C-uppsats i arkaeologii, Stockholm (praca niepublikowana).
Berga, T.
1996 *Saliekamie svariņi Latvijā (10.–13. gs.)*, Arheoloģija un etnogrāfija, t. XVIII, s. 49-61.
Bergman, L. T.
1994 *The Viking era*, [w:] A. Knape (ed.) *The Magic of Gold in Life and Legend*, Stockholm, s. 64-80.
Bergqvist, J.
1999 *Spår av religion i Uppåkra under 1000 år*, [w:] B. Hårdh (ed.) *Fynden i centrum. Keramik, glas, och metall från Uppåkra*, Acta Archaeologica Lundensia, Series in 8°, No. 30, Lund, s. 113-125.
Białęcka, F.
1962 *Ceramika ze stanowiska wykopaliskowego 4 w Wolinie*, MZP, t. 7 [1961], s. 293-370.
Bielowski, A. (ed.)
1864 Monumenta Poloniae Historica, t. I, Lwów (reedycja 1960, Warszawa).

Biermann, F.

2003b *Schmerzke i Mittenwalde – nowe dane do absolutnej chronologii wczesnosłowiańskiego osadnictwa na obszarze północno-wschodnich Niemiec*, [w:] M. Dulinicz (ed.) *Słowianie i ich sąsiedzi we wczesnym średniowieczu*, Lublin-Warszawa, s. 101-108.

2004a *Nowe badania wczesnośredniowiecznego Uznamia*, MZP Nowa Seria, t. I, z. 1, s. 149-165.

2004b *„Sie sollten die christlichen Toten nich unter den Heiden In Wäldern oder auf Feldern bestatten" – Die Entwicklung der Grabsitten vom 7./8. bis zum 12./13. Jahrhundert in Pommern*, Baltische Studien. Pommersche Jahrbücher für Landesgeschichte. Neue Folge, Bd. 89 (2003), s. 7-24.

2004c *Usedomer Bootsgräber*, Germania, t. 82, s. 159-176.

2006a *Usedom – an early and high medieval political and economic centre in the Oder estuary*, [w:] K. Møller Hansen, K. Buck Pedersen (eds.) *Across the western Baltic. Proceeding from an archaeological conference in Vordingborg*, Vordingborg, s. 293-303.

2006b *Usedom*, Hoops Reallexikon, t. 31, s. 567-572.

Bitner-Wróblewska, A.

2001 *From Samland to Rogaland. East-West connections in the Baltic basin during the Early Migration Period*, Warszawa.

Birkedahl Christensen, P., Johansen, E.

1991 *En handelsplads fra yngre jernalder og vikingetid ved Sebbersund*, Aarbøger for Nordisk oldkyndighed og historie, s. 199-225.

Birkedahl, P., Johansen, E.

2000 *The Eastern Limfiord in the Germanic Iron Age and the Viking Period. Internal struktures and External relations*, Acta Archaeologica, t. 71 (Acta Archaeologica Supplementa, t. II), s. 25-33.

Biskup, M.

1978 *Pod panowaniem Krzyżackim – od 1308 r. do 1454 r.*, [w:] E. Cieślak (ed.) *Historia Gdańska*. Tom I do roku 1454, Gdańsk.

Blackburn, M.

2005 *Coin Finds from Kaupang: A Viking Emporium on the North Sea*, [w:] C. Alfaro, C. Marcos, P. Otero (eds.) *XIII Congreso Internacional de Numismática. Madrid – 2003. Acta – Proceedings – Actes* II , Madrid 2005, s. 1143-1149.

Blindheim, C.

1960 *The Market Place in Skiringssal. Early Opinions and Recent Studies*, Acta Archaeologica, t. 31:1, s. 83-100.

1977 *In search of the civilized Viking: raider or trader*, [w:] Research in Norway, s. 16-22.

1978 *Vikinger – pirater eller handelsmenn? Noen refleksjoner over importsakmaterialet fra markedsplassen på Kaupang*, Det Norske videnskaps-akademi. Årbok, 1977, s. 15-40.

Bliujienė, A.

1999 *Vikingų epochos kuršių papuošalų ornamentika*, Vilinius.

Bliujienė, A., Aleksiejūnas, V.

1992 *Užpelkių Kapinyno arabiška moneta*, Archeologiniai Tyrinėjimai Lituvoje 1990 ir 1991 metais, II, Vilnius, s. 126.

Blomkvist, N.

2001 *The Concept of the Town and the Dawn of Urban Life East and West of the Baltic. On the Emergence of Centres, Turn-Over Places, Towns and Cities*, [w:] M. Auns (ed.) *Lübeck Style? Novgorod Style? Baltic Rim Central Places as Arenas for Cultural Encounters and Urbanisation 1100-1400 AD*, CCC papers, t. 5, Riga, s. 11-35.

Boëtius, G., Nihlén, J.

1933 *Gotländska gårdar och byar under äldre järnålder*, Stockholm.

Bogucki, M.

2003 *Wczesnośredniowieczny skarb ozdób srebrnych ze wsi Brodzikowo, pow. Mrągowo*, [w:] W. Wróblewski (ed.) *Studia Galindzkie*, t. I, Warszawa, s. 181-244.

2004a *Dlaczego we wczesnym średniowieczu powstawały skarby złomu srebrnego? Uwagi na marginesie prac Jacka Kowalewskiego i Przemysława Urbańczyka*, WN, t. XLVIII, z. 1 (177), s. 49-76.

2004b *Znalezisko ozdób srebrnych z okresu wędrówek ludów z Oterek, koło Reszla, woj. Warmińsko-Mazurskie*, Światowit, t. IV (XLV), fasc. B, 2002, s. 13-18.

2004c *Wczesnośredniowieczny skarb monet z Oterek, koło Reszla*, WN, t. XLVIII, z. 2 (178), s. 193-204.

2004d *The Viking-Age Ports of Trade in Poland*, Eesti Arheoloogia Ajakiri, t. 8/2, s. 100-128.

2006a *Grobina – a sign of the Future. Ports of Trade in the Balt Lands*, [w:] M. Bertasius (ed.) *Transformatio mundi – the transition from the Late Migration Period to the Early Viking Age in the East Baltic*, Kaunas, s. 93-106.

2006b *Denar Ludwika Pobożnego znaleziony w Janowie Pomorskim – Truso*, WN, t. L,

z. 2 (182), s. 173-180.

2007a *Coin finds in Viking Age emporium at Janów Pomorski (Truso) and the 'Prussian phenomenon'*, [w:] S. Suchodolski (eds.) *Money circulation in antiquity, the Middle Ages and modern times. Time, range, intensity. International Symposium on the 50th Anniversary of "Wiadomości Numizmatyczne". Warsaw 13-14 October 2006*, Warszawa, s. 79-108.

2007b *Some oriental finds from the Port of Trade at Janów Pomorski (Truso), Poland*, [w:] U. Fransson et al. (eds.), *Cultural interaction between east and west. Archaeology, artefacts and human contacts in northern Europe during the pre- and early history*, Stockholm, s. 128-134.

w druku B *Między wagą a mieczem. Kupcy nadbałtyccy we wczesnym średniowieczu*, Archeologia Polski.

Bogucki, M., Malarczyk, D.

2003 *Szestno – Czarny Las, gm. i pow. Mrągowo*, WN, t. XLVII, z. 2 (176), s. 209-211.

Böhme, H. W.

1974 *Germanische Grabfunde des 4. bis 5. Jahrhunderts zwischen unterer Elbe und Loire. Studien zur Chronologie und Bevölkerungsgeschichte*, t. 1-2, München.

Boldsted, J. L., Cinthio, H.

1988 *The Löddeköpinge Investigation VII. An Analysis of the Occurrence of the Stone Graves in the Early Medieval Cemetery in Löddeköpinge, Scania*, Meddelanden från Lunds universitets historiska museum 1987-1988, N.S. t. 7, s. 145-150.

Bolin, S.

1953 *Mohammed, Charlemagne and Ruric*, Scandinavian Economic History Review, t. 1:1, s. 5-39.

Borg, K., Näsman, U., Wegraens, E.

1976 *Eketorp. Fortification and settlement in Öland/Sweden. The Monument*, t. 1, Stockholm.

Bornestaf, U.

2003 *Myntfynd från Halland*, [w:] Sveriges Mynthistoria Landskapsinventeringen, t. 10, Stockholm.

Boroń, P.

1994 *Pieniądz pozakruszcowy a powstanie rynku u Słowian we wczesnym średniowieczu*, Śląskie Prace Prahistoryczne, t. 3, s. 7-23.

Brachmann, H. (ed.)

1995 *Burg – Burgstadt – Stadt. Zur Genese mittelalterlicher nichtagrarischen Zentren in Ostmitteleuropa*, Berlin.

Brandt, B.

1986 *Bandlundeviken – en vikingatida handelsplats på Gotland. Grävningsrapport och utvärdering*, Uppsats för påbyggnadskurs Arkeologi, Stockholm.

Brate, E.

1911 *Östergotlans Runinskrifter*, [w:] Sveriges Runinskrifter, t. 2, z. 3, Stockholm.

Brather, S.

1996a *Feldberger Keramik und frühe Slawen. Studien zur nordwestslawischen Keramik der Karolingerzeit*, Bonn.

1996b *Frühmittelalterliche Dirham – Schatzfunde in Europa. Probleme ihrer Wirtschaftsgesichtlieschen Interpretation aus archäologischer Perspektive*, Zeitschrift für Archäologie des Mittelalters, t. 23/24, s. 73-153.

1999 *Frühmittelalterliche Dirham-Schatz- und -Einzelfunde im südlichen Ostseeraum. Die Anfänge der Gewichtsgeldwirtschaft bei den Westslawen*, [w:] S. Brather, Ch. Bücker, M. Hoeper (eds.) Archäologie als Sozialgeschichte. Studien zu Siedlung, Wirtschaft und Gesellschaft im frühgeschichtlichen Mitteleuropa. Festschrift für Heiko Steuer zum 60. Geburtstag, Rahden, s. 179-197.

2003a *Lindisfarne 793 als Beginn der Wikingerzeit? Kulturentwicklung und Ereignisgeschichte im Vergleich*, Zeitschrift für Archäologie des Mittelalters, t. 31, s. 39-60.

2003b *Rostock-Dierkow*, [w:] Hoops Reallexikon, t. 25, s. 361-363.

2006 *Early Dirham Finds in the South-east Baltic. Chronological Problems in the Light of Finds from Janów Pomorski (Truso)*, [w:] M. Bertasius (ed.) *Transformatio mundi – the transition from the Late Migration Period to the Early Viking Age in the East Baltic*, Kaunas, s. 133-142.

Braudel, F.

1949 *La Méditerranée et le monde méditerranéen ŕ l'époque de Philippe II* (wyd. pol. Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II, Gdańsk 1976).

1971 *Historia i trwanie*, Warszawa (wyd. II, 1999).

Brøndsted, J.

1936 *Danish Inhumation Graves of the Viking Age*, Acta Archaeologica, t. 7, s. 81-228.

1940 *Danmarks Oldtid. Jernalder*, København.

1960 *Vikingerne*, København.

1966 *Danmarks Oldtid 3. Jernalder*, 2 wyd. Gyldendal.

Buchner, R. (ed.)

1961 *Rimberti Vita Ansgarii*, [w:] Ausgewählter Quellen zur Deutschen Geschichte des Mittelalters. Freiherr vom Stein-Gedächtnisausgabe, t. XI, Quellen 9. und 11. Jahrhunderts zur Geschichte der Hamburgischen Kirche und des Reiches, Darmstadt, s. 17-133.

1966 *Annales Regni Francorum*, [w:] Ausgewählter Quellen zur Deutschen Geschichte des Mittelalters. Freiherr vom Stein-Gedächtnisausgabe, t. V, Quellen zur Karolingischen Reichsgeschichte, t. 1, Berlin.

Buko, A.

2005 *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej. Odkrycia-hipotezy-interpretacje*, Warszawa.

Buss, A.

1733 *Periplus Otheri et Wulfstani iusse Aelfredi Magni ed…*, Kopenhagen (non vidimus)

Callmer, J.

1977 *Trade Beads and Bead Trade in Scandinavia ca. 800-1000 A.D.*, Acta Archaeologica Lundiensia, ser. in 40:11, Lund.

1982 *Production site and market area*, Meddelanden från Lunds universitets historiska museum, NS, t. 4, s. 135-165.

1984 *Recent work at Åhus*, Offa, t. 41, s. 63-75.

1988 *Slawisch-Skandinavische Kontakte am Beispiel der slawischen Keramik in Skandinavien während des 8. und 9. Jahrhunderts*, [w:] BRGK, t. 69, s. 654-674.

1991 *Platser med anknytning till handel och hantverk i yngre järnålder. Exempel från södre Sverige*, [w:] P. Mortensen, B. M. Rasmussen (eds.) *Fra Stamme til Stat i Denmark 2. Høvdingesamfund og Kongemagt*, Jysk Arkæologisk Selskabs Skrifter, t. XXII: 2, s. 29-47.

1992 *Interaction between Ethnical Groups in the Baltic Region in the Late Iron Age*, [w:] *Contacts across the Baltic Sea*, s. 99-108.

1994a *Early urbanism in Southern Scandinavia ca. 700-1100 AD. Trading places, central settlements and new model centers in continuity and change*, Archaeologia Polona, t. 32, s. 73-93.

1994b *Urbanization in Scandinavia and the Baltic Region ca. AD 700-1100: Trading Places, Centers and Early Urban Sites*, [w:] Birka Studies, t. 3, Stockholm, s. 50-90.

1995 *Handwerksproduktion, Gesellschaftsveränderungen und Besiedlung. Betrachtungen aus Südost-Skandinavien von ca. 600 bis 1100 n. Chr.*, Ethnographisch-Archäologische Zeitschrift, t. 36, H. 1, s. 100-124.

1999 *Vikingatidens likarmade spännen*, [w:] B. Hårdh (ed.) *Fynden i Centrum. Keramik, glas och metall från Uppåkra*, Uppåkrastudier, t. 2, Acta Archaeologica Lundensia, Series in 8°, t. 30, s. 201-220.

Canard, M.

1979 *Ibn Fadlān*, [w:] The Encyclopaedia of Islam, t. III, Leiden, s. 759.

Capelle, T.

1968 *Die Metallschmuck aus Haithabu*, Neumünster.

1970 *Metallschmuck und Gussformen aus Haithabu*, Berichte … 4, s. 9-23.

1982 *Untersuchungen auf dem Mittelalterlichen Handelsplatz Gautavik, Island*, Zeitschrift für Archäologie des Mittelalters, 2.

Care Evans, A.

2002 *The Sutton Hoo Ship Burial*, London.

Carlsson, A.

1983 *Djurhuvedformiga spännen från Gotland*, [w:] Stockholms Studies in Archaeology, t. 5, Stockholm.

1988 *Vikingatiden ringspännen från Gotland. Text och Katalog*, [w:] Stockholms Studies in Archaeology, t. 8, Stockholm.

Carlsson, D.

1991 *Harbours and trading places on Gotland AD 600-1000*, [w:] O. Crumlin-Pedersen (ed.) *Aspects of Maritime Scandinavia AD 200-1200. Proceedings of the Nordic Seminar on Maritime Aspects of Archaeology, Roskilde, 13th-15th March, 1989*, Roskilde, s. 145-158.

1998 *Fröjel Discovery Programme – arkeologisk forskning och historieförmedling I förening*, Gotländskt Arkiv, t. 70, s. 17-32.

1999a *„Ridanäs". Vikingahamnen i Fröjel*, CCC Papers, t. 2, Visby.

1999b *Vikingahamnen i Fröjel*, Visby.

2001 *Gård, hamn och kyrka. En vikingatida kyrkogård i Fröjel*, Visby.

Cinthio, H.

1980 *The Löddeköpinge Investigation III. The Early Medieval Cemetery*, Meddelanden från Lunds universitets historiska museum 1979-1980, N.S., t. 3, s. 112-131.

Ciołek, R.

2001 *Katalog znalezisk monet rzymskich na Pomorzu*, Warszawa.

2003 *Znaleziska solidów na Pomorzu*, WN, t. XLVII, z. 2 (176), s. 163-180.

Christensen, T.

1991 *Lejre – syn og sagn*, Roskilde.

Christophersen, A.

1989 *Royal authority and early urbanization in Trondheim during the transition to the historical period*, [w:] *Archaeology and the urban economy. Festschrift to Asbjørn E. Herteig*, Arkeologiska Skrifter, t. 5, s. 91-135

Chudziak, W.

1988 *Z badań nad konstrukcja zrębową na Niżu Polskim we wczesnym średniowieczu*, SlAnt, t. 31, s. 183-198.

Clarke, H. B., Simms, A.

1985 *Towards a comparative history of urban origin*, The Comparative History of Urban Origins, s. 669-714.

Cleve, N.

1978 *Skelettgravfälten på Kjulhom i Kjulo II. Vikingatid och korstågstid. Grävfeltet C*, Suomen Muinaismuistoyhdistyksen Aikakauskirja, t. XLIV, 2.

Cnotliwy, E.

1958 *Wczesnośredniowieczne przedmioty z rogu i kości z Wolina, ze stanowiska 4*, MZP, t. 4, s. 155-240.

1959 *Wczesnośredniowieczne wyroby kamienne ze stanowiska 4 w Wolinie*, MZP, t. 5, s. 219-148.

1961 *Wyniki archeologicznych badań ratunkowych na Wzgórzu Wisielców w Wolinie w 1959 r.*, MZP, t. 7, s. 181-192.

1962 *Pozostałości budownictwa drewnianego z IX-XII w. ze stanowiska 4 w Wolinie*, MZP, t. 8, s. 29-84.

1966 *Skandynawska pochewka do grzebienia z Wolina*, MZP, t. 12, s. 371-382.

1970 *Pracownie grzebiennicze na Srebrnym Wzgórzu w Wolinie*, MZP, t. 16, s. 209-289.

1973 *Rzemiosło rogownicze na Pomorzu wczesnośredniowiecznym*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.

Cnotliwy, E., Leciejewicz, L., Łosiński, W. (ed.)

1983 *Szczecin we wczesnym średniowieczu. Wzgórze Zamkowe*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.

Cnotliwy, E., Łosiński, W., Wojtasik, J.

1986 *Rozwój przestrzenny wczesnośredniowiecznego Wolina w świetle analizy porównawczej struktur zespołów ceramicznych*, [w:] *Problemy chronologii ceramiki wczesnośredniowiecznej na Pomorzu Zachodnim*, Warszawa, s. 62-117.

Cnotliwy, E., Wojtasik, J.
1959 *Misa romańska z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Wolinie*, MZP, t. 5, s. 249-256.
Coutts, C., Worthington, M.
1986 *The early medieval pottery from Quentovic – an interim note*, Medieval Ceramics, t. 10, s. 23-27.
Creutz, K.
2003 *Tension and Tradition. A study of Late Iron Age spearheads around the Baltic Sea*, Theses and Papers in Archaeology, N. S. A 8, Stockholm
Crumlin-Pedersen, O.
1997 *Viking-Age Ships and Shipbuilding in Hedeby/Haithabu and Schleswig*, Schleswig-Roskilde.
Crumlin-Pedersen, O., Olsen, O. (eds.)
2002 *The Skudelev Ships I. Topography, Archaeology, History, Conservation and Display*, [w:] Ships and boats of the North, t. 4.1, Roskilde.
Czapkiewicz, M. Gupieniec, A., Kmietowicz, A., Kubiak, W.
1964 *Skarb monet arabskich z Kulkowicz, powiat Siemiatycze*, Wrocław-Warszawa-Kraków.
Czapkiewicz, M., Jagodziński, M., Kmietowicz, A.
1988 *Arabische Münzen aus einer frühmittelalterlichen Handwerker- und Handelssiedlung in Janów Pomorski, Gem. Elbląg*, Folia Orientalia, t. XXV, s. 157-169.
Czapkiewicz, M., Kmietowicz, F.
1960 *Skarb monet arabskich z okolic Drohiczyna nad Bugiem*, Kraków.
Czekanowski, J.
1913 *Zarys metod statystycznych w zastosowaniu do antropologii*, Prace Towarzystwa Naukowego Warszawskiego Wydziału Nauk Matematyczno-Przyrodniczych, t. V.
Dalton, G.
1965 *Primitive money*, American Anthropologist, t. 67, s. 44-65.
1968 (ed.) *Primitive, Archaic and Modern Economies. Essays of Karl Polanyi*, Boston-New York.
1978 *Comments on Ports of Trade in Early Medieval Europe*, NAR, t. 11, no. 2, s. 102-107.
Daly, A.
2002 *The Dating of Naval Bases in Southern Scandinavia, 7th to 12th Century*, [w:] Maritime Warfare, s. 152-158.

Danecki, J.
2001 *Arabowie*, Warszawa.
Dąbrowski, J.
1993 *O podstawowych pojęciach chronologii względnej (na przykładzie epoki brązu i wczesnej epoki żelaza)*, AP, t. XXXVIII, z. 2, s. 201-225.
Dannevig Hauge, T.
1946 *Blesterbruk og myrjen. Studier i den gamle jernvinna i det østenfjelske Norge*, Oslo.
Davidson, H. E., Fisher, P.
2002 *Saxo Grammaticus. The History of the Danes. Books I-IX*, Cambridge (I wyd. 1979).
Dekówna, M.
1980 *Szkło w Europie wczesnośredniowiecznej*, Wrocław.
1990 *Untersuchungen an Glasfunden aus Haithabu*, Berichte…, t. 27, s. 9-63.
Delogu, P.
1998 *Reading Pirenne again*, [w:] R. Hodges, W. Bowden (eds.) *The Sixth Century: Production, Distribution and Demand*, s. 15-40.
Depeyrot, G.
1998 *Le numéraire carolingien, corpus des monnaies*, Wetteren-Paris.
Dopsch, A.
1921 *Die Wirtschaftsentwicklung der Karolingerzeit vornehmlich in Deutschland*, Weimar.
1923 *Wirtschaftliche und Soziale Grundlagen der Europäischen Kulturentwicklung. Aus der Zeit von Caesar bis auf Karl den Grossen*, t. I, Wien.
1924 *Wirtschaftliche und Soziale Grundlagen der Europäischen Kulturentwicklung. Aus der Zeit von Caesar bis auf Karl den Grossen*, t. II, Wien.
1928 *Verfassungs-und Wirtschaftsgeschichte des Mittelalters*, Wien.
Drescher, H.
1984 *Glockenfunde aus Haithabu*, Berichte…, t. 19, s. 9-62.
Duczko, W.
1985 *The filigree and granulation work of the Viking period*, [w:] Arwidsson G. (ed.) Birka. Untersuchungen und Studien, t. V, Stockholm.
1989 *Runde Silberblechanhänger mit punzierten Muster*, [w:] G. Arwidsson (ed.) *Systematische Analysen der Gräberfunde*, Birka. Untersuchungen und Studien, t. II:3, Stockholm, s. 9-18.
1993 *Arkeologi och Miljogeologi i Gamla Uppsala. Studier och rapporter*, t. I, Uppsala.
1996 *Arkeologi och Miljogeologi i Gamla Uppsala. Studier och rapporter*, t. II, Uppsala.

1997 *Scandinavians in the Southern Baltic between the 5th and the 10th Centuries A.D.*, [w:] P. Urbańczyk (ed.) *The Origins of Central Europe*, s. 191-211.

1998 *Stara Uppsala: centrum władzy wczesnośredniowiecznej Szwecji*, [w:] A. Buko (ed.) *Studia z dziejów cywilizacji. Studia ofiarowane profesorowi Jerzemu Gąssowskiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, Warszawa, s. 73-79.

2000 *Obecność skandynawska na Pomorzu i słowiańska w Skandynawii we wczesnym średniowieczu*, [w:] L. Leciejewicz, M. Rębkowski (eds.) *Salsa Cholbergiensis. Kołobrzeg w średniowieczu*, Kołobrzeg, s. 23-44.

2004 *Viking Rus. Studies on the Presence of Scandinavians in Eastern Europe*, Leiden-Boston.

Dulinicz, M.

1999 *Uwagi o początkach ośrodków handlowych a południowym brzegu Bałtyku w VIII-IX w.*, [w:] S. Moździoch (ed.) *Centrum i zaplecze we wczesnośredniowiecznej Europie środkowej*, Spotkania Bytomskie III, Wrocław, s. 97-110.

2001 *Kształtowanie się Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej*, Warszawa.

Dunlop, D. M.

1954 *The History of Jewisch Khazars*, Princeton Oriental Studies, t. 16, Princeton.

Düwel, K.

1987 *Handel und Verkehr der Wikingerzeit nach dem Zeugnis der Runeninschriften*, [w:] Unterschungen zu Handel, s. 313-357.

Dworaczyk, M., Kowalska, A. B., Rulewicz, M.

2003 *Szczecin we wczesnym średniowieczu. Wschodnia część Suburbium*, Szczecin.

Dworaczyk, M., Kowalski K.

2006 *Wczesnośredniowieczny przysiółek w Szczecinie-Gumieńcach*, [w:] *Świat Słowian*, s. 25-46.

Dymaczewska, U.

1970 *Ceramika wczesnośredniowieczna z Santoka, pow. Gorzów Wielkopolski*, SlAnt, t. XVI, s. 145-241.

Dzieduszycki, W.

1995 *Kruszce w systemach wartości i wymiany społeczeństwa Polski wczesnośredniowiecznej*, Poznań.

Ebel, E.

1987 *Der Fernhandel von der Wikingerzeit bis in das 12. Jahrhundert in Nordeuropa nach altnordischen Quellen*, [w:] Untersuchungen zu Handel, s. 266-312.

Eckstein, D., van Es, W. A.
1972 *Dendrochronologische Untersuchungen in der frühmittelalterlichen Siedlung Dorestad in Holland*, Die Kunde, NF, t. 23, s. 220-226.
Eckstein, D., van Es, W. A., Hollstein, E.
1975 *Beitrag zur Datierung der frühmittelalterlichen Siedlung Dorestad, Holland*, Ber. ROB, t. 25, s. 165-175.
Eckstein, D., Schietzel, K.
1977 *Zur dendrochronologischen Gliederung und Datierung der Baubefunde von Haithabu*, Berichte…, t. 11, s. 141-164.
1984 *Dendrochronologische Gliederung und Datierung der Baubefunde von Haithabu*, [w:] Jankuhn, H., Schietzel, K., Reichstein, H. (eds.) *Archäologische und naturwissenschaftliche Untersuchungen an Ländlichen und Frühstädtischen Siedlung im Deutschen Küstengebiet vom 5. Jahrhundert v. Chr. bis zum 11. Jahrhundert n. Chr.*, t. 2: *Handelsplätze des frühen und hohen Mittelalters*, Weinheim, s. 171-183.
Eimshorn, M.
1997 *Människorna i det vikingatida Fröjel. En sammanställining och analys av tjugo vikingatida gravar*, Uppsats på byggnadskurs i arkeologi, Stockholms Universitet.
Ellmers, D.
1985 *Die Bedeutung der Friesen für die Handelsverbindungen des Ostseeraums biz zur Wikingerzeit*, [w:] S.-O. Lindquist (ed.) *Society and trade in the Baltic during the Viking Age*, Acta Visbyensia VII, Visby, s. 7-54.
1998 *Fischhandel, Fischereifahrzeuge und ihre Besatzungen auf Bildddenkmälern der Vendel- und Wikingerzeit*, [w:] A. Wesse (ed.) *Studien zur Archäologie des Ostseeraumes. Von der Eisenzeit zum Mittelalter. Festschrift für Michael Müller-Wille*, Neumünster, s. 483-495.
Elsner, H.
1989 *Wikinger Museum Haithabu: Schaufenster einer frühen Stadt*, Schleswig.
Engel, C.
1931 *Beiträge zur Gliederung des jüngsten heidnischen Zeitalters in Ostpreussen*, [w:] *Congressus Secundus Archaeologorum Balticorum Rigae, 19.–23. VIII. 1930*, Riga, s. 313-336.
1935 *Vorgeschichte der altpreussischen Stämme*, Königsberg.
Engström, J.
1997 *The Vendel Chieftains, a study of military tactics*, [w:] A. Nørgård Jørgensen, B. L.

Clausen (eds.) *Military Aspects of Scandinavian Society in a European Perspective, AD 1-1300. Papers from an International Research Seminar at the Danish National Museum, Copenhagen, 2-4 May 1996*, Copenhagen, s. 248-255.

Ennen, E.

1985 *The Early History of the European Town: a retrospective view*, [w:] The Comparative History of Urban Origins, s. 3-14.

van Es, W. A.

1969 *Excavations at Dorestad: a preliminary Report*, ROB, t. 19, s. 183-206.

1973 *Die neuen Dorestad-Grabungen 1967-1972*, [w:] H. Jankuhn, W. Schlesinger, H. Steuer (ed.) *Vor- und Frühformen der Europäischen Stadt im Mittelalter*, t. I, Göttingen, s. 202-217.

1980 *Gedachten over Dorestads functie*, Westerheem, t. 29, s. 174-189 (ROB, t. 138).

1990 *Dorestad centred*, [w:] *Medieval Archeology in the Netherlands: Studies presented to H. H. Van Regteren Altena*, Assen-Maastricht, s. 151-182 (ROB, t. 367).

van Es, W. A., Verwers, W. J. H.

1980 *Excavations at Dorestad 1. The Harbour: Hoogstraat I*, ROB, Nederlandse Oudheden, t. 9, Amersfoort.

1984 *Ausgrabungen in Dorestad*, [w:] T. Bechert (ed.) *Duisburg und die Wikinger*, Duisburg, s. 36-46 (ROB, t. 184).

1987 *Dorestad: l'archéologie d'un port médiéval*, La Recherche, t. 18, s. 274-301 (ROB, t. 281).

1988 *Dorestad an Wijk bij Duurstede*, Tussen Rijn en Lek, t. 22, s. 16-23 (ROB, t. 337).

1994a *Handel in Karolingische potten*, [w:] W. A. van Es, W. A. M. Hessing (eds.) *Romeinen, Friezen en Franken in het hart van Nederland van Traiectum tot Dorestad 50 v. C. – 900 n. C*, Utrecht-Matrijs-Amersfoort, s. 184-188.

1994b *De huizen van Dorestad: van plattegrond tot boerderij*, [w:] W. A. van Es, W. A. M. Hessing (eds.) *Romeinen, Friezen en Franken in het hart van Nederland van Traiectum tot Dorestad 50 v. C. – 900 n. C*, Utrecht-Matrijs-Amersfoort, s. 189-194.

Faber, G.

1980 *Das erste Reich der Deutschen Geschichte der Merowinger und Karolinger*, München. (wyd. pol. *Merowingowie i Karolingowie*, 1994, Warszawa).

Falck, W.

1969 *Visby hamn och sjömuren*, Gotländskt Arkiv, t. 41, s. 65-78.

Fechner, M. V./Фехнер, М. В.

1963a *Тимеревский могильник*, [w:] А. П. Смирнов (ed.) *Ярославское поволжье X – XI вв. по материалам Тимеревского, Михайловского и Петровского могильников*, Москва, s. 5-19, 98-125

1963b *Петровский могильник*, [w:] А. П. Смирнов (ed.) *Ярославское поволжье X – XI вв. по материалам Тимеревского, Михайловского и Петровского могильников*, Москва, s. 20-23, 126-132.

Ferluga, J.

1987 *Der Byzantinische Handel nach dem Norden im 9. und 10 Jahrhundert*, [w:] Untersuchungen zu Handel, s. 616-642.

Feveile, C.

1994 *The Latest News from Viking Age Ribe: Archeological Excavations 1993*, [w:] Birka Studies, t. 3, Stockholm, s. 91-99.

Filipowiak, W.

1955 *Koty brązowe z wczesnośredniowiecznego portu Wolina*, MZP, t. 1, s. 81-90.

1956 *Port wczesnośredniowiecznego Wolina*, MZP, t. 2 [1958], s. 183-211.

1962 *Wolinianie. Studium osadnicze*, Szczecin.

1975 *Die Entwicklung der Stadt Wolin vom 9. Bis zum 12. Jahrhundert*, [w:] H. Jankuhn, W. Schlesinger, H. Steuer (eds.) *Vor- und Frühformen der europäischen Stadt im Mittelalter*, t. II, Göttingen, s. 190-208.

1985 *„Garnek Wulkana" – najstarsza latarnia morska nad Bałtykiem w XI wieku*, [w:] S. Kuczyński, S. Suchodolski (eds.) *Nummus et Historia. Pieniądz Europy średniowiecznej*, Warszawa, s. 91-102.

1988 *Handel und Handelsplätze an der Ostseeküste Westpommerns*, [w:] BRGK, t. 69, s. 690-719.

1992 *Wolin - Vineta. Die tatsächliche Legende vom Untergang und Aufstieg der Stadt*, Rostock.

1993a *Die Häfen von Wolin in 9.-14. Jahrhundret*, [w:] M. Gläser (ed.) *Archäologie des Mittelalters und Bauforschung im Hanseraum. Eine Festschrift für Günther P. Fehring*, Schriften des Kulturhistorischen Museums in Rostock, 1, s. 261-270.

1993b *Słowiańskie wierzenia u ujścia Odry*, [w:] M. Kwapiński, H. Paner (eds.) *Wierzenia przedchrześcijańskie na ziemiach polskich. Materiały z Sesji Archeologicznej zorganizowanej przez Muzeum Archeologiczne w Gdańsku w dniach 15-16. 10. 1987 roku*, Gdańsk, s. 19-46.

1994 *Wolin i żegluga u ujścia Odry w świetle chronologii radiowęglowej*, Zeszyty Naukowe

Politechniki Śląskiej. Matematyka-Fizyka. 70, Geochronometria, t. 9, s. 113-125.

1995 *Wolin – Die Entwicklung des Seehandelszentrums im 8.-12. Jh.*, SlAnt, t. XXXVI, s. 92-104.

1999 *Wolin und Szczecin – Hafen und Topographie der mittelalterlichen Stadt*, [w:] Maritime Topography, s. 61-70.

2000 *Wollin – ein frühmittelalterliches Zentrum an der Ostsee*, [w:] A. Wieczorek, H-M. Hinz (eds.) *Europas mitte um 1000. Handbuch zur Ausstellung*, t. 1, Stuttgart, s. 152-155.

2002 *„... In provincia Wolin willam Drammine..."*, [w:] C. Buśko, J. Klápště, L. Leciejewicz, S. Moździoch (eds.) Civitas & Villa. Miasto i wieś w średniowiecznej Europie Środkowej, Wrocław-Praha, s. 357-362.

2003 *Wolin – most na przeprawie?*, [w:] T. Galiński, E. Wilgocki (eds.) *Res et Fontes. Księga jubileuszowa Dr. Eugeniusza Cnotliwego*, Szczecin, s. 143-158.

2004 *Some aspects of the development of Wolin in the 8th-11th centuries in the light of the results of new finds*, [w:] P. Urbańczyk, (ed.) *Polish lands at the Turn of the First and the Second Millennium*, Warszawa, s. 47-74.

2006 *Wczesnośredniowieczna "linia żeglugowa" Hedeby (Haithabu) – Starigard (Oldenburg) – Wolin*, [w:] *Świat Słowian*, s. 331-340.

Filipowiak, W., Gundlach, H.

1992 *Wolin - Vineta. Die tatsächliche Legende vom Untergang und Aufstieg der Stadt*, Rostock.

Fitzhugh, W. W., Ward, E. I. (eds.)

2000 *Vikings. The North Atlantic Saga*, Washington-London.

Floderus, E.

1941 *Sigtuna. Sveriges äldsta medeltidstad*, Stockholm.

Fodor, I. (ed.)

1996 *The Ancient Hungarians. Exhibition Catalogue*, Budapest.

Foote, P. G., Wilson, D. M.

1975 *Wikingowie*, Warszawa (wyd. I – 1970, *The Viking Achievement. The society and culture of early medieval Scandinavia*, London).

Freeden, U. v., Koch, U., Wieczorek, A. (eds.)

1999 *Völker an Nord- und Ostsee und die Franken*, Akten des 48. Sachsensymposiums in Mannheim vom 7. bis 11. September 1997, Bonn.

Friedeborn, P.
1613 *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern*, Szczecin (non vidimus).
v. Friesen, O.
1912 *Runinskrifterna på en koppardosa, funnen i Sigtuna*, Fornvännen, t. 7, s. 6-19.
Gabriel, I.
1984 *Starigard/Oldenburg. Hauptburg der Slawen in Wagrien. 1. Stratigraphie und Chronologie, Archäologische Ausgrabungen 1973-1982)*, Neumünster.
1988a *Zur Innenbebauung von Starigard/Oldenburg*, [w:] BRGK, t. 69, s. 55-86.
1988b *Hof- und Sakralkultur sowie Gebrauchs- und Handelsgut im Spiegel der Klein-funde vom Starigard/Oldenburg*, BRGK, t. 69, s. 103-291.
Gabriel, I., Kempke, T.
1988 *Zur Abfolge der Befestigungen in Starigard/Oldenburg*, BRGK, t. 69, s. 48-54.
Gaerte, W.
1929 *Urgeschichte Ostpreussens*, Königsberg.
Garam, É.
2001 *Funde byzantinischer Herkunft in der Awarenzeit vom Ende des 6. bis zum Ende des 7. Jahrhunderts*, [w:] É. Garam, T. Vida (eds.) Monumenta Avarorum Archaeologica, t. 5, Budapest.
Gatnar, E.
1995 *Klasyfikacja danych za pomocą pakietu statystycznego SPSS for Windows*, Warszawa.
Gąssowska, E.
1979 *Bizancjum a ziemie północno-zachodnio-słowiańskie we wczesnym średniowieczu. Studium archeologiczne*. Wrocław-Warszawa-Kraków.
Gąssowski, J.
1994 *Jak datować wczesne średniowiecze?*, Światowit, t. XXXIX, s. 7-13.
Geijer, A.
1938 *Birka. Die textilfunde aus den Gräbern*, [w:] Birka. Untersuchungen und Studien, t. III, Stockholm.
Geisslinger, H.
1967 *Horte al Geschichtsquelle dargestellt an den völkerwanderungs- und merowingerzeitlichen Funden des südwestlichen Ostseeraumes*, Offa-Bücher, t. 19, Neumünster.
Geremek, B., Piesowicz, K.
1962 *Ludzie, towary, pieniądze*, Warszawa.

Gjöstein Resi, H.

1979 *Die Specksteinfunde aus Haithabu*, Berichte…, t. 14.

1990 *Die Wetz- und Schleifsteine aus Haithabu*, Berichte…, t. 28, s. 9-133.

Godłowski, K.

1981 *Okres wędrówek ludów na Pomorzu*, PomorAnt, t. 10, s. 65-129.

2000 *Pierwotne siedziby Słowian*, Kraków.[170]

Graham-Campbell, J.

1992 *Viking Treasure from the North West: The Cuerdale Hoard in its Context*, London.

1998 *Wielkie Kultury Świata. Wikingowie*, Warszawa (I wyd. *Cultural Atlas of the Viking World*, Oxford 1994).

Gräslund, A. S.

1980 *Birka. The burial Customs. A study of the graves on Björkö*, [w:] G. Arwidsson (ed.) Untersuchungen und Studien, t. V, Stockholm.

Grebe, K., Hoffmann, R.

1964 *Slawische Grabfunde von Fahrland, Ketzin und Phöben*, Veröffentlichungen des Museums für Ur- und Frühgeschichte Potsdam, t. 3, s. 102-151.

Grieg, S.

1929 *Vikingetidens skattefund*, Oslo.

1947 *Gjermundbyfunnet. En hövdingegrav fra 900-årne fra Ringerike*, Norske Oldfunn, t. VIII, Oslo.

Groenman-van Waateringe, W. von.

1984 *Die Lederfunde von Haithabu*, Berichte…, t. 21.

Grøn, O., Hoffmann, G., Brunn, H., Schietzel, K.

1998 *The use of Acoustic High Resolution Sub-Bottom Profilers for Geo-Archaeological Survey. Results from Jungshoved, Kerteminde Firth and Haithabu/Hedeby*, [w:] A. Wesse (ed.) *Studien zur Archäologie des Ostseeraumes. Von der Eisenzeit zum Mittelalter. Festschrift für Michael Müller-Wille*, Neumünster, s. 151-160.

Gückel, A., Hirte, Ch. (eds.)

1989 *Die Hanse. Lebenswirklichkeit und Mythos. Eine Ausstellung des Museums für Hamburgische Geschichte in Verbindung mit der Vereins- und Westbank*, t. 1-2, Hamburg.

[170] Książka ta, wydana pod redakcją M. Parczewskiego, jest zbiorem nie opublikowanych lub opublikowanych w trudno dostępnych wydawnictwach artykułów z lat 1971-1999. Korzystając z niej nie będę odsyłał do pierwotnych miejsc wydania.

Guriewicz, A. J. (Гуревич, А.)
1969 *Wyprawy wikingów*, Warszawa (I wydanie 1966 *Походы викингов*, Москва).
1976 *Kategorie kultury średniowiecznej*, Warszawa.
1996 *Kupiec*, [w:] J. Le Goff (ed.) *Człowiek średniowiecza*, Warszawa-Gdańsk, s. 303-351.
2002 *Jednostka w dziejach Europy (średniowiecze)*, Warszawa.
Gustawsson, K., A.
1977 *Björköområdets skötsel*, Fornvännen, t. 72, s. 87-101.
Hadorph, J.
1687 *Björköa Ratten*, Stockholm
Hagberg, U. E.
1973 *Köping på Öland*, Tor, t. 15, s. 209-236.
Hägg, I.
1986 *Die Tracht*, [w:] Arwidsson G. (ed.) *Birka. Systematische Analysen der Gräberfunde*, Birka. Untersuchungen und Studien, t. II:2, Stockholm, s. 51-72.
Hallström, G.
1913 *Hjalmar Stolpes grafundersökningar på Björkö*, Stockholm.
Halwerda, J. H.
1930 *Opgravningen van Dorestad*, Oudheidkundige Mededeelingen uit's Rijksmuseum van Oudheden te Leiden, t. 11, s. 32-96.
Hansen, H. J.
1991 *Dankirke. En myte i dansk arkæologi*, [w:] Ch. Fabech, J. Ringtved (eds.) *Samfundsorganisation og Regional Variation. Norden i romersk jernalder og folkvandringstid. Beretning fra 1. nordiske jernaldersymposium på Sandbjerg Slot 11 – 15 april 1989*, Aarhus, s. 15-23.
Hatz, G.
1970 *Munus-divinum-Nachahmungen aus Haithabu*, Berichte…, t. 4, s. 24-33.
1974 *Handel und Verkehr zwischen dem Deutschen Reich und Schweden in der späten Wikingerzeit. Die deutschen Münzen des 10. und 11 Jahrhunderts in Schweden*, Lund.
1984 *Zur Münzprägung in Haithabu*, [w:] Jankuhn, H., Schietzel, K., Reichstein, H. (eds.) *Archäologische und naturwissenschaftliche Untersuchungen an Ländlichen und Frühstädtischen Siedlung im Deutschen Küstengebiet vom 5. Jahrhundert v. Chr. bis zum 11. Jahrhundert n. Chr.*, t. 2: *Handelsplätze des frühen und hohen Mittelalters*, Weinheim, s. 260-273.
2001 *Der Münzfund vom Goting-Klif/Föhr*, Numismatische Studien, t. 14.

Hårdh, B.

1976a *Wikingerzeitliche Depotfunde aus Südschweden. Katalog und Tafeln*, Lund.

1976b *Wikingerzeitliche Depotfunde aus Südschweden. Probleme und Analysen*, Lund.

1989 *Offerfynd på Uppåkraboplatsen?* [w:] B. Hårdh (ed.) *Fynden i centrum. Keramik, glas, och metall från Uppåkra*, Uppåkrastudier, t. 2, Acta Archaeologica Lundensia, Series in 8°, t. 30, Lund, s. 127-134.

1996 *Silver in the Viking Age. A Regional-Economic Study*, Stockholm.

2000 *Uppåkra – a centre in South Sweden in the first millennium AD*, Antiquity, t. 74, s. 640-648.

Hårdh, B. (ed.)

1999 *Fynden i Centrum. Keramik, Glas och Metal från Uppåkra*, Uppåkrastudier, t. 2, Acta Archaeologica Lundensia, series in 8°, t. 30.

2000 *Uppåkra – Centrum och sammanhang*, Uppåkrastudier, t. 3, Acta Archaeologica Lundensia, series in 8°, t. 34.

Hårdh, B., Larsson, L. (eds.)

1998 *Centrala platser – Centrala frågor. Samhällsstrukturen under Järnåldern*, Uppåkrastudier, t. 1, Acta Archaeologica Lundensia, series in 8°, t. 28.

Härke, H.

2001 *Cemeteries as places of power*, [w:] M. De Jong, F. Theurs, C. van Rhijn (eds.), *Topographies of Power in the Early Middle Ages*, Leiden, s. 9-30

Haussig, H-W.

1987 *Die Praxis des Warenaustausches im Wäregerhandel mit den Chasarischen Märkten Sarkel und Itil*, [w:] Untersuchungen zu Handel, s. 528-544.

Heather, P. J.

1997 *Frankish Imperialism and Slavic Society*, [w:] P. Urbańczyk (ed.) *Origins of Central Europe*, Warsaw, s. 171-190.

Hed Jakobsson, A.

2003 *Smältdeglars närskare och Jerusalems tillskyndare. Berättelser om vikingatid och tidig medeltid*, Stockholm Studies in Archaeology, t. 25, Stockholm.

Hedeager, L.

1988 *Money Economy and Prestige Economy in the Roman Iron Age*, [w:] B. Hårdh, L. Larsson, D. Olausson, R. Petré (eds.) *Trade and exchange in prehistory. Studies in honour of Berta Stjarnquist*, Lund, s. 147-153.

2001 *Asgard reconstructed? Gudme – a 'central place' in the North*, [w:] M. De Jong,

F. Theurs, C. van Rhijn (eds.), *Topographies of Power in the Early Middle Ages*, Leiden, s. 467-507.

v. Heijne, C.

2004 *Särpräglat. Vikingatida och tidigmedeltida myntfynd från Danmark, Skåne, Blekinge och Halland (ca 800-1130),* Stockholm Studies in Archaeology, t. 31, Stockholm.

Heinsius, E.

1973 *Ein Schnappschloß mit Preßfederriegel aus Haithabu*, Berichte…, t. 6, s. 38-40.

Helgesson, B.

2002 *Järnålderns Skåne. Samhälle, centra och regioner*, Uppåkrastudier, t. 5, Acta Archaeologica Lundensia, Series in 8°, t. 38, Lund.

Helle, K.

1994 *Description of Nordic Towns and Town-like Settlements in Early Literature*, [w:] Birka Studies, t. 3, Stockholm, s. 20-31.

Hensel, W.

1963 *Archeologia o początkach miast słowianskich*, Wrocław-Warszawa-Kraków.

Herfert, P.

1973 *Ralswiek*, Greifswald-Stralsunder Jahrbuch, 1972/1973, s. 7-33.

Herrmann, J.

1970 (ed.) *Die Slawen in Deutschland*, Berlin.

1988 *Zur Struktur von Handel und Handelsplätzen im südwestlichen Ostseegebiet vom 8. – 10. Jahrhundert*, BRGK, t. 69, s. 720-739.

1991 *U źródeł północno-słowiańskiego wczesnego miasta*, [w:] Leciejewicz L. (ed.) *Miasto zachodniosłowiańskie w XI-XII wieku. Społeczeństwo – kultura*, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 159-167.

1995 *Frühe Seehandelsplätzen am „äußersten Ende des westlichen Ozeans". Geschichtliche Grundlagen, siedlungstopographische Strukturen und ethnische Herkunst ihrer Bewohner*, Acta Praehistorica et Archaeologica, t. 26/27, s. 57-72.

1996 *Ralswiek um 850. Lebensweise, Gewerbe und Kaufleute in einem Handelsplatz an der südlichen Ostseeküste*, [w:] Z. Kurnatowska (ed.) *Słowiańszczyzna w Europie średniowiecznej*, t. 2, *Miasta i rzemiosła*, Wrocław, s. 51-60.

1997 *Ralswiek auf Rügen. Die Slawisch-Wikingischen Siedlungen und deren Hinterland*, Beitrege Ur- und Frühgeschichtliche Mecklenburg-Vorpommern, t. 32, Lübstorf.

1999 *Ralswiek auf Rügen. Die Slawisch-Wikingischen Siedlungen und deren Hinterland. 2.*

Kultplatz, Boot 4, Hof, Propstei, Mühlen-berg, Schloßberg und Rugard, Beitrege Ur- und Frühgeschichtliche Mecklenburg-Vorpommern, t. 33, Lübstorf.

2000 *Ralswiek*, [w:] A. Wieczorek, H-M. Hinz (eds.) *Europas Mitte um 1000. Handbuch zur Ausstellung*, t. 1, Stuttgart, s. 163-166.

Herrmann, J., Donat, P. (eds.)

1979 *Corpus der archäologischen Quellen zur Frühgeschichte auf dem Gebiet der Deutschen Demokratischen Republik (7. bis 12. Jahrhundert)*, t. 2, Berlin.

Herrmann, J., Heussner, K.-U.

1991 *Dendrochronologie, Archäologie und Frühgeschichte vom 6. bis 12. Jh. in den Gebieten zwischen Saale, Elbe und Oder*, AuF, t. 36, s. 255-290.

Hilczerówna, Z.

1956 *Ostrogi polskie z X-XIII w.*, Poznań.

1961 *Rogownictwo gdańskie z X – XIV w.*, [w:] J. Kamińska (ed.) Gdańsk wczesnośredniowieczny, t. 4, Gdańsk, s. 41-144.

Hill, D., Barrett, D., Maude, K., Warburton, J., Worthington, M.

1990 *Quentovic defined,* Antiquity, t. 64:242, s. 51-58.

Hines, J.

1994 *North-Sea trade and the proto-urban sequence,* Archaeologia Polona, t. 32, s. 7-26.

Hirsch, P. (ed.)

1935 *Widukindi monachi Corbeiensis Rerum Gestarum Saxonicarum*, [w:] Scriptores rerum Germanicarum in us. schol., Monumenta Germaniae Historica, Hannover.

Hitti, P. K.

1969 *Dzieje Arabów*, Warszawa (I wyd. *History of the Arabs*, London 1938).

Hodges, R.

1978a *Ports of Trade in Early Medieval Europe*, NAR, t. 11, no. 2, s. 97-101.

1978b *Reply to Comments on Ports of Trade in Early Medieval Europe*, NAR, t. 11, no. 2, s. 114-117.

1982 *Dark Age Economies. The origins of towns and trade A. D. 600-1000*, London.

1988 *Primitive and Peasant Markets*, Oxford-New York.

2000 *Towns and Trade in the Age of Charlemagne*, London.

Hodges, R., Whitehouse, D.

1983 *Mohammed, Charlemagne and the Origins of Europe*, London.

1996 *Mohammed, Charlemagne et les origins de l'Europe*, Réalités Bizantines, t. 5, Paris.

Høilund Nielsen, H,

1999 *Zur frühmittelalterlichen Chronologie Skandinaviens: eine Einführung*, [w:] U v. Freeden, U. Koch, A. Wieczorek, A. (eds.) *Völker an Nord- und Ostsee und die Franken*, Akten des 48. Sachsensymposiums in Mannheim vom 7. bis 11. September 1997, Bonn, s. 51-60.

Hoffmann, M.

1999 *Herbert Alfred Wilhelm Jankuhn (1905-1990)*, Studia Angerburica, t. 4, s. 120-123.

Hollack, E.

1908 *Erläuterungen zur vorgeschichtlichen Übersichtskarte von Ostpreussen*, Glogau–Berlin.

Hollnagel, A.

1967 *Frühmittelalterliche Bronzeklappwaagen und Gewichte aus Mecklenburg*, AuF, t. 12, s. 227-234.

Holmqvist, W.

1973 *Helgö, eine Vorform der Stadt?*, [w:] H. Jankuhn, W. Schlesinger, H. Steuer (eds.) *Vor- und Frühformen der europäischen Stadt im Mittelalter*, t. II, Göttingen, s. 21-29.

Holmquist Olausson, L.

1988 *Preliminar redogörelse för 1987 års undersökningar i Birkas stadsvall*, Laborativ arkeologi, s. 57-63.

1990 *„Algmannen" från Birka. Presentation av en nyligen undersökt krigargrav med människooffer*, Fornvännen, t. 85, s. 175-182.

1993 *Aspects on Birka. Investigations and survey 1976-1989*, Stockholm.

2002 *The fortification of Birka. Interaction between land and sea*, [w:] Maritime Warfare, s. 159-167.

Horoszko, G.

1998 *Naśladownictwo denara karolińskiego z Kamienia Pomorskiego*, WN, t. XLII, z. 3-4, s. 183-187.

Hovén, B.

1990 *Die islamischen Münzen aus dem Hafen von Haithabu*, Berichte…, t. 27, s. 171-176.

Hrbek, I.

1979 *Bulghār*, The Encyclopaedia of Islam, t. I (A-B), Leiden, s.1304-1308.

Hyenstrand, E.

1991 *"Teckn till Stadzens grund"- om undersökningar i Björkös Svarta jord*, Fornvännen, 86, s. 169-181.

Ibel, T.

1908 *Die Wage in Altertum und Mittelalter*, Erlangen.

Ingelman-Sundberg, C.
1972 *Undervattensarkeologisk undersökning utanför Birka*, Fornvännen, t. 67, s. 127-135.
Inglot, S.
1949 *Historia społeczna i gospodarcza średniowiecza* (wyd. II rozszerzone), Wrocław.
Jagodziński, M. F.
1984 *Wczesnośredniowieczna osada pruska w Janowie Pomorskim, gm. Elblag*, [w:] A. Szymańska (ed.) *IX Sesja Pomorzoznawcza*, Gdańsk, s. 66-67.
1987 *Dotychczasowe wyniki badań wczesnośredniowiecznej osady pruskiej w Janowie Pomorskim, gmina Elbląg*, [w:] A. Pawłowski (ed.) *Badania archeologiczne w woj. elbląskim w latach 1980-1983*, Malbork, s. 379-385.
1988 *Wczesnośredniowieczna osada rzemieślniczo-handlowa w Janowie Pomorskim nad jeziorem Drużno – poszukiwane Truso? Przewodnik po wystawie*, Elbląg.
1991 *Truso w świetle nowych odkryć. Uwagi na marginesie badań wczesnośredniowiecznej osady rzemieślniczo-handlowej w Janowie Pomorskim (Gmina Elbląg)*, [w:] *Archeologia Bałtyjska. Materiały z konferencji Olsztyn 24-25 kwietnia 1988 roku*, Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, t. 120, s. 136-155.
1996 *Port w Truso*, [w:] W. Długołęcki (ed.) *Morskie tradycje Elbląga, przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, Elbląg, s. 7-17.
1997a *Archeologiczne ślady osadnictwa między Wisłą a Pasłęką we wczesnym średniowieczu. Katalog stanowisk*, [w:] P. Urbańczyk (ed.) *ADALBERTUS – Tło kulturowo-geograficzne wyprawy misyjnej św. Wojciecha na pogranicze polsko-pruskie*, t. 3, Warszawa.
1997b *Одкрытие и исследование древне гогорода южной прибалтики Трузо*, Современность и археология, Санкт-Петербург, s. 89-91.
1998 *Archeologiczne ślady osadnictwa między Wisłą a Pasłęką we wczesnym średniowieczu* . Komentarz do katalogu stanowisk, [w:] P. Urbańczyk (ed.) *ADALBERTUS – Wyniki programu badań interdyscyplinarnego*, vol 1, Warszawa, s. 159–197
1999 *Rejon ujścia Wisły we wczesnym średniowieczu. Struktura zasiedlenia i stosunki etniczne*, [w:] M. F. Jagodziński (ed.) *Pogranicze polsko – pruskie w czasach św. Wojciecha. Materiały z konferencji 18-19 Września 1997 r. Elbląg*, Elbląg, s. 35-79.
2000a *Truso. Das frühmittelalterliche Hafen- und Handelszentrum im Ostseegebiet bei Elbing*, Westpreussen-Jahrbuch, Band 50, s. 41-56.
2000b *Truso – Siedlung und Hafen im Slawisch-Estnischen Grenzgebiet*, [w:] A. Wieczorek,

H-M. Hinz (eds.) *Europas Mitte um 1000. Handbuch zur Ausstellung*, t. 1, Stuttgart, s. 170-174.

2001 *Truso*, Archeologia Żywa, nr 3 (18), s. 7-13.

2004 *Czy Elbląg był kontynuacją Truso? Jeszcze jeden głos w dyskusji*, [w:] R. Czaja, G. Nawrolska, M. Rębkowski, J. Tandecki (eds.) *Archaeologia et Historia Urbana. Pamięci Tadeusza Nawrolskiego*, Elbląg, s. 95-103.

w druku A *Analiza planigraficzna i funkcjonalna osady*, [w:] Jagodzinski M. F. (ed.) *Truso – wczesnośredniowieczny ośrodek portowo - handlowy w strefie Baltyku*, Elblag.

w druku B *Chronologia. Podstawy datowania*, [w:] Jagodziński M. F. (ed.) *Truso – wczesnośredniowieczny ośrodek portowo - handlowy w strefie Bałtyku*, Elbląg.

Jagodziński, M., Kasprzycka, M.

1990 *Zarys problematyki badawczej wczesnośredniowiecznej osady rzemieślniczo-handlowej w Janowie Pomorskim (gmina Elbląg)*, PomorAnt, t. XIV, s. 9-49.

1991 *The early medieval craft and commercial center at Janów Pomorski near Elbląg on the South Baltic Coast*, Antiquity, t. 65, nr 248, s. 696-715.

Jankuhn, H.

1937a *Die Wehranlagen der Wikingerzeit zwischen Schlei und Treene*, [w:] Offa-Bücher, Die Ausgrabungen in Haithabu, t. 2, Neumünster.

1937b *Die Ausgrabungen in Haithabu 1935/1936*, Offa, t. 1, s. 3-46.

1936 *Haithabu, eine Germanische Stadt der Frühzeit*, Neumünster.

1953 *Der Fränkisch-Friesische Handel zur Ostsee im frühen Mittelalter*, Viertel-Jahrsschrift für Sozial-und Wirtschaftsgesichte, t. 40, s. 193-242.

1971 *Typen und Funktionen vor- und frühwikingerzeitlicher Handelsplätze in Ostseegebiet*, Wien.

1977 *Einführung für die Siedlungsarchäologie*, Berlin-New York (wyd. pol. *Wprowadzenie do archeologii osadnictwa*, Warszawa 1983, 2004).

1980 *Beobachtungen und Überlegungen zur „Infrastruktur" des wikingerzeitlichen Seehandels*, Offa, t. 37, s. 143-153.

1985 *The Interdisciplinary Approach to the study of early History of Medieval Towns*, [w:] The Comparative History of Urban Origins, s. 15-42.

1986 *Haithabu. Ein Handelsplatz der Wikingerzeit*, Neumünster.

Jankuhn, H., Schietzel, K., Reichstein, H. (eds.)

1984 *Archäologische und naturwissenschaftliche Untersuchungen an Ländlichen und Frühstädtischen Siedlung im Deutschen Küstengebiet vom 5. Jahrhundert v. Chr. bis*

zum 11. Jahrhundert n. Chr., t. 2: *Handelsplätze des frühen und hohen Mittelalters*, Weinheim.

Jansson, I.

1978 *Ett rembeslag av orientalisk typ funnet på Island. Vikingatidens orientaliska bälten ach deras eurasiska sammanhang*, Tor 1975-1977, s. 383-420.

1983 *Gotland och omvärlden under vikingatiden – en översikt*, [w:] I. Jansson (ed.) *Gutar och vikingar*, Stockholm, s. 207-247.

1985 *Ovala spännbuclor. En studie av vikingatida standardsmycken med utgångspunkt från Björkö-fynden*, AUN, t. 7, Uppsala.

1986 *Gürtel und Gürtelzubehör vom orientalischen Typ*, [w:] Arwidsson G. (ed.) *Birka. Systematische Analysen der Gräberfunde*, Birka. Untersuchungen und Studien, t. II:2, Stockholm, s. 77-108.

1988 *Wikingerzeitlicher orientalischer Import in Skandinavien*, BRGK, t. 69, s. 564-647.

1989 *Schmuckanhänger vom orientalischen Typ*, [w:] Arwidsson G. (ed.) *Birka. Systematische Analysen der Gräberfunde*, Birka. Untersuchungen und Studien, t. II:3, Stockholm, s. 43-45.

1992 *Scandinavian oval brooches found in Latvia*, [w:] *Die Kontakte zwischen Ostbaltikum und Skandinavien im frühen Mittelalter*, Studia Baltica Stockholmiensia, t. 9, Stockholm, s. 61-78.

1994 *Skandinavien, Baltikum och Rus' under vikingatiden*, [w:] K. Tønnesson (ed.) *Norden og Baltikum. Raport I. Det 22. nordiske historikermøte Oslo 13.-18. august 1994*, Oslo, s. 5-25.

1995 *Dress Pins of East Baltic Type Made on Gotland*, [w:] I. Jansson (ed.) *Archaeology East and West of the Baltic. Papers from the Second Estonian-Swedish Archaeological Symposium Sigtuna, May 1991*, Theses and Papers in Archaeology N.S. A 7, Stockholm, s. 83-90.

1999 *"Oriental import" into Scandinavia in the 8th-12th centuries and the role of Volga Bulgaria*, [w:] *Международые связи, торговые пути и города среднего поволжья IX – XII веков. Матеиалы Международого симпозиума Казань, 8-10 сентября 1998 г.*, Казань , s. 116-124.

2000 *Östersjöländerna och vikingatiden*, [w:] *Att förstå det mänskliga. Natur och Kultur*, s. 109-137.

Jażdżewski, K.

1967 *Tabele chronologiczne do pradziejów Europy środkowej i środkowo-wschodniej (w szczególności Polski)*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego w Łodzi, Seria Archeologiczne, t. XIV, s. 5-16.

Jażdżewski, K., Kamińska, J.

1961 *Gdańsk wczesnośredniowieczny w świetle wykopalisk*, Gdańsk.

Jedlicki, M. Z. (ed.)

2002 *Kronika Thietmara*, Kraków (I wyd. 1953, Poznań).

Jensen, S.

1991a *The Vikings of Ribe*, Ribe.

1991b *Dankirke-Ribe. Fra handelsgård til handelsplads*, [w:] P. Mortensen, B. M. Rasmussen (eds.) *Fra Stamme til Stat i Denmark 2. Høvdingesamfund og Kongemagt*, Jysk Arkæologisk Selskabs Skrifter, t. XXII:2, s. 73-88.

1993 *Early Towns*, [w:] S. Hvass, B. Storgaard (eds.) *Digging into the Past. 25 Years of Archaeology in Denmark*, Aarhus, s. 202-205.

Jensen, S., Watt, M.

1993 *Trading sites and central places*, [w:] S. Hvass, B. Storgaard (eds.) *Digging into the Past. 25 Years of Archaeology in Denmark*, Aarhus, s. 195-201.

Jellema, D.

1955 *Frisian trade in the dark ages*, Speculum, t. 30, s. 15-36.

Johanek, P.

1987 *Der fränkische Handel der Karolingerzeit im Spiegel der Schriftquellen*, [w:] Untersuchungen zu Handel, s. 7-68.

Jondell, E.

1974 *Vikingatidens balansvågar i Norge*, C-uppsats i arkeologi, särskilt nordeuropeisk, Uppsala (praca niepublikowana).

Jones, E.

1969 *Towns and Cities*, Oxford.

Jöns, H.

1998 *Gross Strömkendorf-handelspladsen ved Wismar – et exempel på urbaniseringens tidlige fase i det vestslaviske område,* Syttende tværfaglige vikingesymposium, Kiels Universitet 1998, Kiel, s. 31-54.

w druku *Viking-slavonic contacts in the southwestern Baltic area in the light of new research*, [w:] M. Bertasius, A. Bitner-Wróblewska (eds.) *Transformatio mundi – the transition from the Late Migration Period to the Early Viking Age in the East Baltic*, Kaunas.

Jöns, H., Lüth, F., Müller-Wille, M.

1997 *Ausgrabungen auf dem Frühgeschichtlichen Seehandelsplatz von Gross Strömkendorf, Kr. Nordwestmecklenburg*, Germania, t. 75:1, s. 193-221.

Jöns, H., Mazurek, W.

1998 *Gross Strömkendorf – nadmorska osada rzemiślniczo-handlowa i cmentarzysko z okresu wczesnosłowiańskiego nad Zatoką Wismarską*, SlAnt, t. XXXIX, s. 181-214.

Jonsson, K.

1995 *Från utländsk metal till inhemskt mynt*, [w:] K. Jonsson, U. Nordlin, I. Wiséhn (eds.), *Myntningen i Sverige 995-1995*, Numismatiska Meddelanden, t. XL, Stockholm, s. 43-61.

Jonsson, K. van der Meer, G.

1990 *Mints and moneyers c. 973-1066*, [w:] K. Jonsson (ed.) *Studies in Late Anglo-Saxon coinage. In memory of Bror Emil Hildebrand*, Numismatiska Meddelanden, t. XXXV, Stockholm, s. 47-136.

Jørgensen, L.

1990 *Bækkegård and Glaserård. Two Cemeteries from the Late Iron Age on Bornholm*, Arkæologiske Studier, t. III, København.

1994 *The Find Material from the Settlement of Gudme II – Composition and Interpretation*, [w:] P. O. Nielsen, K. Randsborg, H. Thrane (eds.) *The Archaeology of Gudme and Lundeborg. Papers Presented at a Conference at Svendborg, October 1991*, Arkælogiske Studier, t. 10, Copenhagen, s. 53-63.

2003 *Manor and Market at Lake Tissø in the Sixth to Eleventh Centuries: The Danish 'Productive' Site*, [w:] T. Pestell, K. Ulmschneider (eds.) *Markets in Early Medieval Europe. Trading and "Productive" Sites, 650-850*, Bollington, s. 175-207.

Jørgensen, L., Nørgård Jørgensen, A.

1997 *Nørre Snadegård Vest. A cementary from 6th–8th centuries on Bornholm*, Nordiske Fortidsminer, t. 14, København.

Jørgensen, L., Pedersen, L.

1996 *Vikinger ved Tissø. Gamle og nye fund fra et handels- og håndværkscenter*, Nationalmuseets Arbejdsmark 1996, Copenhagen.

Kara, M.

1998 *Wczesnośredniowieczny grób uzbrojonego kupca z miejscowości Ciepłe na Pomorzu Gdańskim w świetle ponownej analizy chronologicznej*, [w:] H. Kóćka-Krenz, W.

Łosiński (eds.) *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*, Poznań, s. 505-524.

2000 *Stan badań dendrochronologicznych wczesnośredniowiecznych grodzisk z terenu Wielkopolski*, [w:] A. Buko, Z. Świechowski (eds.) *Osadnictwo i architektura ziem polskich w dobie Zjazdu Gnieźnieńskiego*, Warszawa, s. 55-58.

2001 *Frühmittelalterliches Grab eines bewaffneten Kaufmannes aus dem Ort Ciepłe (Warmhof) in Danziger Pommern im lichte einer erneuten Analyse,* Acta Universtatis Lodziensis, Folia Archaeologica, t. 23, s. 113-144.

Kasprzycka, M.

1999 *Tło paleograficzne osadnictwa Żuław elbląskich w pierwszym tysiącleciu naszej ery*, [w:] P. Urbańczyk (ed.) *ADALBERTUS – Tło kulturowo-geograficzne wyprawy misyjnej św. Wojciecha na pogranicze polsko-pruskie*, t. 5, Warszawa.

w druku *Zmiany klimatyczne i procesy osadnicze w rejonie dolnej Wisły 2500 – 1000 lat temu.*

Kempke, T.

1988a *Zur Chronologie der Keramik von Starigard/Oldenburg*, BRGK, t. 69, s. 87-102.

1988b *Zur überregional Verbietung der Pfeilspitzentypen des 8. –12. Jahrhunderts aus Starigard/Oldenburg*, BRGK, t. 69, s. 292-306.

Kiersnowscy, T. i R.

1955 *Z dziejów obrotu kruszcowego w Polsce wczesnofeudalnej w świetle skarbu ze wsi Stojkowo, pow. Kołobrzeg*, WA, t. 22, s. 5- 54.

1970 *Życie codzienne na Pomorzu wczesnośredniowiecznym. Wiek X – XII*, Warszawa.

Kiersnowski, R.

1950 *Legenda Winety*, Kraków.

1956 *Główne momenty rozwoju środków wymiany na Pomorzu wczesnofeudalnym*, WA, t. 23, s. 229- 251.

1957 *Z badań nad skarbami wczesnośredniowiecznymi*, [w:] W. Hensel (ed.) *Pierwsza Sesja Archeologiczna Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk*, Warszawa-Wrocław, s. 285- 286.

1960a *Uwagi o znaleziskach monet wczesnośredniowiecznych z ziem pruskich*, WN, t. IV, z. 1-2, s. 1-14.

1960b *Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Warszawa.

1964a *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Połabia*, PBA, t. XI, Wrocław.

1964b *Zagadnienie obiegu pieniądza wczesnośredniowiecznego na obszarze Polski północno-*

wschodniej, Acta Baltico-Slavica, t. I, s. 87-97.

Kilger, Ch.

1996 *Myntfynd och den vikingatida silverhandeln*, [w:] K. Jonsson, U. Nordlind, I. Wiséhn (eds.) *Myntningen i Sverige 995-1995*, Numismatiska Meddelanden, t. XL, s. 27-42.

Kirpičnikov, A. N.

1988 *Staraja Ladoga / Alt-Ladoga und seine überregionalen Beziehungen im 8. – 10. Jahrhundert. Anmerkungen zur Verbreitung und Verwendung von Dirhems im Eurasischen Handel*, BRGK, t. 69, s. 307-337.

Kirpičnikov, A. N., Jagodziński, M. F.

2006 *Wczesnośredniowieczny miecz znaleziony w Elblągu*, [w:] *Świat Słowian*, s. 437-442.

Kirpičnikov, A. N., Nazarenko, V.

1993 *Forntidens Staraja Ladoga*, [w:] M. Andersen, F. Birkebæk (eds.)*Vikingernes Rusland*, Roskilde, s. 11-22

Kivikoski, E.

1963 *Kvarnbacken. Ein Gräberfeld der Jüngeren Eisenzeit auf Åland*, Helsinki.

Kleemann, O.

1938 *Eine Ausgrabungsgeschichte aus Wiskiauten*, Altpreussen, t. 3, z. 1, s. 6-9.

1939 *Ueber die wikingische Siedlung von Wiskiauten und über die Tiefs in der kurischen Nehrung*, Altpreussen, t. 4, z. 1, s. 4-14.

1956 *Samlandische Funde und die Frage der Ältesten Steigbügel*, [w:] O. Kleemann (ed.) *Documenta Archaeologica Wolfgang La Baume dedicata 8 II 1955*, Bonn, s. 109-122.

Kmietowicz, A.

1985 *Wzmianki o handlu i pieniądzu w Księdze Ibn Fadlāna*, [w:] S. K. Kuczyński, S. Suchodolski (eds.) *Nummus et Historia. Pieniądz Europy średniowiecznej*, Warszawa, 25-32.

Kmietowicz, F.

1968 *Drogi napływu srebra arabskiego na południowe wybrzeża Bałtyku i przynależność etniczna jego nosicieli*, WN, t. XII, z. 2 (44), s. 65-86.

Kmietowicz, A. i F., Lewicki, T.

1985 *Ibn Fadlān, Kitāb. Na podstawie Rękopisu meszhedzkiego*, [w:] *Źródła arabskie do dziejów słowiańszczyzny*, t. 3, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.

Kobielus, S.

1998 *Teofil Prezbiter. Diversarum Artium Schedula. Średniowieczny zbiór przepisów o sztukach rozmaitych*, Kraków.

Koczy, L.

1932 *Jomsborg*, Kwaratalnik Historyczny, t. XXXVI, z. 3-4.

1934 *Polska i Skandynawia za pierwszych Piastów*, Poznań.

Koivunen, s., Derestorp, M.

1986 *Vågen från Bandlundeviken med en laborativ analys*, Uppsats i påbyggnadskurs i arkeologi, särskild ordeuropeisk, Stockholm.

Kokowski, A.

1995 *Grupa masłomęcka. Z badań nad przemianami kultury Gotów w młodszym okresie rzymskim*, Lublin.

Kowalenko, W.

1961 *Wyspa Eleuteriusz (Bieriezań)*, SSS, t. II, s. 451.

Kowalska, A. B.

2006 *Uwagi na temat wytwórczości szczewskiej w Szczecinie i Wolinie w VIII-X wieku*, [w:] *Świat Słowian*, s. 197-209.

Kowalski, J.

1991 *Z badań nad chronologią okresu wędrówek ludów na ziemiach zachodniobałtyjskich (faza E)*, [w:] *Archeologia Bałtyjska. Materiały z konferencji Olsztyn 24-25 kwietnia 1988 roku*, Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, t. 120, s. 67–85.

2000 *Chronologia grupy elbląskiej i olsztyńskej kręgu zachodniobałtyjskiego (V-VII w.). Zarys problematyki*, Barbaricum, t. 6, s. 203-266.

Kowalski, T. (ed.)

1946 *Relacja Ibrahima ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie al-Bekriego*, Monumenta Poloniae historica, nova series, t. 1, Kraków.

Kozłowski, J. K., Kozłowski S. K.

1983 *Człowiek i środowisko w pradziejach*, Warszawa.

Kóćka-Krenz, H.

1983 *Złotnictwo skandynawskie IX-XI wieku*, Poznań.

Krag, C.

1991 *Ynglingatal og ynglingesaga. En studie i historiske kilder*, Oslo.

Kromann, A.

1989 *En siliquaskat fra Gudme*, [w:] Vang Petersen (ed.) *Skattefund og Bebyggelse i Gudme-områder på Fyn. Beretning fra det 2. Gudme – symposium. København den 6. marts 1987*, Odense, s. 13-27

Krzyszowski, A.
1997 *Frühmittelalterliches Grab eines Kaufmannes aus Sowinki bei Poznań in Grospolen*, Germania, t. 75:2, s. 639-671.
Kubiak, W.
1956 *Zagadnienie „odważników handlowych" u Ibrāhīma ibn Ja'kūba*, Slavia Antiqua, t. V, s. 368-375.
Kulakov, V. I./Кулаков, В. И.
1989 *Кауп*, [w:] *Становление европейского средневекого города*, Москва.
1990 *Древности Пруссов VI–XIII вв.*, Москва.
1994 *Пруссы (V-XIII вв.),* Москва.
1996 *Трусо и Кауп протогородские центры в земле пруссов*, Росийская археология, z. 3, s. 134-147.
1999 *Od Konyngbergu do Königsbergu*, [w:] J. M. Hoffmann, J. Sobieraj (eds.) *Archeologia ziem pruskich. Nieznane zbiory i materiały archiwalne. Ostróda 15-17 X 1998 r.*, Olsztyn, s. 153-170.
2003 *История Пруссии до 1283 года*, [w:] Prussia Antiqua, t. 1, Москва.
2006 *История открытия и изучения Кауна* [w:] Świat Słowian, s. 553-561.
Kulakov, V. I., Iov, O. V. /Кулаков, В. И., Иов, О. В
2001 *Наконечники ножен меча из кургана 174 могильника Кауп и с городища Франополь*, Краткие сообщения Института археологии, t. 211.
Kunkel, O., Wilde, K. A.
1941 *Wolin. 5 Jahre Grabungen auf dem Boden der wikingerzeitlichen Grossiedlung am Diewenowstrom 1934-1939/40*, Szczecin.
Kyhlberg, O.
1980a *Vikt och värde. Arkeologiska studier i värdemätning, betalningsmedel och metrologi under yngre järnålder. I Helgö. II Birka*, [w:] Stockholms Studies in Archaeology, t. 1, Stockholm.
1980b *Helgö och Birka. Kronologisk-topografisk analys av grav- och boplatser*, Arkeologiska Rapporter och Meddeladned från Institutionen för Arkeologi, särskilt nordeuropeisk, Stockholms Universitet, nr 6, Stockholm.
1986 *Die Gewicht in der Gräber von Birka – Metrologie und Wirtschaft*, [w:] Arwidsson G. (ed.) *Birka. Systematische Analysen der Gräberfunde*, Birka. Untersuchungen und Studien, t. II:2, Stockholm, s. 147-162.
Labuda, G.

1946 *Legenda Jomsborga*, Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, t. XIII, z. 1, s. 3-39.

1949 *Pierwsze państwo słowiańskie. Państwo Samona*, Poznań.

1961a *Źródła, sagi i legendy do najdawniejszych dziejów Polski*, Warszawa.

1961b *Źródła skandynawskie i anglosaskie do dziejów słowiańszczyzny*, Warszawa.

1999 *Słowiańszczyzna starożytna i wczesnośredniowieczna. Antologia tekstów źródłowych*, Poznań.

Lagerlöf, A.

1991 *Är gravmaterialet användbar för sociala analyser eller säger det mer om riter och ceremonier?* [w:] Ch. Fabech, J. Ringtved (eds.) *Samfundsorganisation og Regional Variation. Norden i romersk jernalder og folkvandringstid. Beretning fra 1. nordiske jernaldersymposium på Sandbjerg Slot 11 – 15 april 1989*, Aarhus, s. 127-131.

Lamm, J. P.

1991 *Ship or Duck? Comment on the picture-stone found at Grobin, Latvia*, Fornvännen, t. 86, s. 9-10.

1994 *Impressed figure foils*, [w:] A. Knape (ed.) *The Magic of Gold in Life and Legend*, Stockholm, s. 57-59.

Lamm, K.

1988 *Helgö – international trading centre, localmarket or farming community?*, [w:] Lundström, A. (ed.) *Thirteen Studies on Helgö*, Stockholm, s. 89-99.

Lang, V.

1995 *The hill-fort of Iru*, [w:] I. Jansson (ed.) *Archaeology East and West of the Baltic. Papers from the Second Estonian-Swedish Archaeologica Symposium Sigtuna, May 1991*, Theses and Papers in Archaeology N.S. A 7, Stockholm, s. 53-60.

Langebek, J.

1772 *Scripores rerum Danicarum medii acvi*, t. I, Hafniae (non vidimus).

Larsson, A-Ch.

1997 *Djurben berättar… Vikingatida djurhållning på Gotland utifrån en osteologisk analys av djurbensmaterial från Bandlundeviken, Häffinds I:9 Burs sn*, Uppsats för påbyggnadskurs I arkeoosteologi vid Arkeoosteologiska Forskningslaboratoriet, Stockholm.

Larsson. L. (ed.)

2001 *Uppåkra – Centrum i analys och rapport*, Uppåkrastudier, t. 4, Acta Archaeologica Lundensia, Series in 8°, t. 36, Lund.

Lebecq, S.
1983 *Marchands et navigateurs frisons du haut moyen âge*, t. 1, *Essai*, t. 2, *Corpus des Sources Ecrites*, Lille.
Lebedev, G. S./Лебедев, Г.С.
1985 *Эпоха викингов в Северной Европе. Историко-археологические очерки*, Лелинград.
Leciejewicz, L.
1954 *Cmentarzysko w Birce. Próba interpretacji społecznej*, Archeologia, t. VI, s. 141-159.
1962 *Początki nadmorskich miast na Pomorzu Zachodnim*, Wrocław-Warszawa-Kraków.
1968 *Miasta Słowian północnopołabskich*, Wrocław-Warszawa-Kraków.
1973 *Wolin*, SSS, t. VI, s. 561-563.
1979a *Normanowie*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
1979b *Kupcy we wczesnośredniowiecznych miastach nadbałtyckich w świetle Archeologii*, PomorAnt, t. VIII, s. 57-72.
1989 *Słowianie zachodni. Z dziejów tworzenia się średniowiecznej Europy*, Wrocław.
1991a *Początki miast w nadbałtyckiej Europie*, [w:] A. Wyrobisz, M. Tymowski (eds.) *Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach*, Warszawa, s. 101-113.
1992 *Rola mniejszych rzek w dziejach dawnych społeczeństw na przykładzie Parsęty*, [w:] J. Kołtuniak (ed.) *Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia*, Katowice, s. 121-140.
2000a *Nowa postać świata. Narodziny średniowiecznej cywilizacji Europejskiej*, Wrocław.
2000b *Kolberg (Kołobrzeg)*, [w:] A. Wieczorek, H-M. Hinz (eds.) *Europas mitte um 1000. Handbuch zur Ausstellung*, t. 1, Stuttgart, s. 167-169.
2001 *W poszukiwaniu wczesnośredniowiecznego portu w Kołobrzegu*, [w:] E. Wielgocki, M. Dworaczyk, K. Kowalski, A. Porzeziński, S. Słowiński (eds.) *Instantia est mater doctrinae. Księga jubileuszowa Prof. Dr. hab. Władysława Filipowiaka*, Szczecin, s. 177-182.
2002 *Suburbium wczesnośredniowiecznego Kołobrzegu*, [w:] C. Buśko, J. Klápště, L. Leciejewicz, S. Moździoch (eds.) *Civitas & Villa. Miasto i wieś w średniowiecznej Europie Środkowej*, Wrocław-Praha, s. 83-88.
2006 *Kiedy został wzniesiony gród w Kołobrzegu?* [w:] *Świat Słowian*, s. 75-81.
Leciejewicz, L., Rębkowski, M.
2000 *Kołobrzeg. Średniowieczne miasto nad Bałtykiem*, Kołobrzeg.
Leciejewicz, L., Wieczorowski, T.
1983 *Wczesne średniowiecze do czasu ukształtowania się miasta (VI-X wiek)*, [w:] *Dzieje Szczecina*, t. 1, Warszawa-Poznań, s. 522-628.

Le Goff, J.
1995 *Sakiewka i życie. Gospodarka i religia w średniowieczu*, Warszawa (I wyd. *La Bourse et la Vie*, Paris 1986).
Lehtosalo-Hilander, P. L.
1982 *Luistari*, I-III, Suomen Muinaismuistoyhdistyksen Aikakauskirja, t. 82, Helsinki.
Lepiksaar, J., Heinrich, D., Radtke, Ch.
1977 *Untersuchungen an Fishresten aus der frühmittelalterlichen Siedlung Haithabu*, Berichte…, t. 10.
Lewicki, T.
1948 *Bałtyk w opisach autorów arabskich IX–X w.*, Przegląd Orientalistyczny, z. 1, s. 52-67.
1949b *Świat słowiański w oczach pisarzy arabskich*, SlAnt, t. 2, s. 321-388.
1949c *Z dziejów pieniądza arabskiego w Europie wschodniej*, Archeologia, t. 3, s. 224-229.
1951 *Jeszcze o Wieletach w opisie Słowiańszczyzny arabskiego pisarza z X w. al-Mas'ūdī'ego*, Pamiętnik Słowiański, t. II, s. 107-120.
1956 *Źródła arabskie do dziejów słowiańszczyzny*, t. I, Kraków.
1977 *Źródła arabskie do dziejów słowiańszczyzny*, t. II: 2, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
Lewicka-Rajewska, U.
2004 *Arabskie opisanie Słowian. Źródła do dziejów średniowiecznej Europy*, Wrocław.
Lichačev, D. S. (Лихачев Д. С.)
1950 *Повесть временных лет*, Москва.
Lindeblad, K.
1997 *The Town and Three Farms. On the Organization of the Landscape in and around a Medieval Town,* [w:] H. Andersson, P. Carelli, L. Ersgård (ed.) *Visions of the Past. Trends and Traditions in Swedish Medieval Archaeology,* Lund Studies in Medieval Archaeology, t. 19, Stockholm, s. 491-512.
Linder Welin, U.
1974 *The First Arrival of Oriental Coins in Scandinavia and the Inception of the Viking Age Sweden*, Fornvännen, t. 69, s. 22-29.
Littmarck, T
1995 *Gamla Uppsala*, Uppsala.
Ljungkvist, J.
2005 *Uppsala högars datering och några konsekvenser av en omdatering till tidiga*

vendeltiden, Fornvännen, t. 100, s. 245-259.

Ludat, H.

2000 *Słowianie – Niemcy – Europa. Wybór prac*, Marburg-Poznań.

Lund Hansen, U.

1987 *Römische Import im Norden*, København.

1988 *Handelszentren der römischen Kaiserzeit und Völkerwanderungszeit in Dänemark*, [w:] B. Hårdh, L. Larsson, D. Olausson, R. Petré (eds.) *Trade and exchange in prehistory. Studies in honour of Berta Stjarnquist*, Lund 155-166.

Lundström, A.

1983 *Grobin – Ansgarskrönikans Seeburg?* [w:] I. Jansson (ed.) *Gutar och Vikingar*, Stockholm, s. 323-328.

1988 (ed.) *Thirteen Studies on Helgö*, Stockholm.

Lundström, P.

1968 *Paviken 1, ett vikingatids varv på Gotland*, Gotlands Arkiv, t. 40, s. 99-114.

1969 *Västergarn vid den gotländska kusten en topografisk studie*, Sjöhistorisk Årsbok 1967-1968, s. 3-20.

1971 *Lagunhamnars tid*, Sjøfartshistoriska Årbok 1970, s. 41-52.

1975 *Paviken bei Västergern – Hafen, Handelsplatz und Werft*, [w:] H. Jankuhn, W. Schlesinger, H. Steuer (eds.) *Vor- und Frühformen der europäischen Stadt im Mittelalter*, t. II, Göttingen, s. 82-93.

1978 *Östersjöhamnar*, [w:] XV Nordiska arkeologmötet, Visby, bez paginacji.

1981 *De kommo Vida …Vikingarnas Hamn vid Paviken på Gotland*, Uddevalla.

1983a *Gotlandshamnar*, [w:] I. Jansson (ed.) *Gutar och Vikingar*, s. 99-116.

1983b *Paviken – handelshamn, hantverksplats och skeppsvarv*, [w:] I. Jansson (ed.) *Gutar och Vikingar*, s. 117-119.

1985 *Paviken bei Västergern*, [w:] S.-O. Lindquist (ed.) *Society and trade in the Baltic during the Viking Age*, Acta Visbyensia VII, Visby, s. 258-265.

Lüdtke, H.

1987 *Die Keramik von Hollingstedt*, Berichte…, t. 25, s. 9-82.

Łęga, W.

1929 *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk*, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, t. XXXV, s. 152-461.

Łomniewski, K., Mańkowski, W., Zaleski, J.

1975 *Morze Bałtyckie*, Warszawa.

Łosiński, W.

1972 *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa grodowego w dorzeczu dolnej Parsęty (VII-X/XI w.)*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.

1981 *Stara Ładoga w świetle ostatnich badań archeologicznych*, PrzArch, t. 28, s. 225-238.

1982 *Osadnictwo plemienne Pomorza (VI-X wiek)*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.

1988 *Chronologia napływu najstarszej monety arabskiej na terytorium Europy*, SlAnt, t. XXXI, s. 93-181.

1990 *W sprawie rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej na ziemiach Polskich we wczesnym średniowieczu w kontekście dziejów obrotu pieniężnego w strefie nadbałtyckiej. Część I*, AP, t. XXXV, z. 2, s. 287-306.

1991 *W sprawie rozwoju gospodarki towarowo- pieniężnej na ziemiach polskich we wczesnym średniowieczu w kontekście dziejów obrotu pieniężnego w strefie bałtyckiej. Część II*, AP, t. XXXVI, z. 1- 2, s. 236-264.

1993 *Groby typu Alt Käbelich w świetle badań przeprowadzonych na cmentarzysku wczesnośredniowecznym w Świelubiu pod Kołobrzegiem*, PrzArch, t. 41, s. 17-43.

1994 *W sprawie genezy osiedli wczesnomiejskich u Słowian nadbałtyckich*, SlAnt, t. XXXV, s. 101-128.

1995 *W sprawie początków gospodarki towarowo- pieniężnej w Polsce wczesnośredniowiecznej. Uwag ciąg dalszy*, WN, t. XXXIX, z. 1- 2, s. 72-76.

1996a *Miejsce Pomorza i Wielkopolski w kształtowaniu się gospodarki towarowo-pieniężnej w Polsce wczesnofeudalnej*, SlAnt, t. XXXVII, s. 163-180.

1996b *W sprawie lokalizacji portu wczesnośredniowiecznego Szczecina*, [w:] Z. Kurnatowska (ed.) *Słowiańszczyzna w Europie średniowiecznej*, t. 2, Miasta i rzemiosła, s. 67-78.

1997 *Rola kontaktów ze Skandynawią w dziejach gospodarczych Słowian nadbałtyckich*, PrzArch, t. 45, s. 73-86.

2000a *Osadnictwo plemienne w dorzeczu Parsęty we wczesnym średniowieczu*, [w:] L. Leciejewicz, M. Rębkowski (eds.) *Salsa Cholbergiensis. Kołobrzeg w średniowieczu*, Kołobrzeg, s. 13-22.

2000b *Pomorze – bardziej słowiańskie czy bardziej „bałtyckie”?* [w:] H. Samsonowicz (ed.) *Ziemie Polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, Kraków, s. 119-141.

2000c *Miejsce rzemiosła w dziejach handlu dalekosiężnego w krajach strefy nadbałtyckiej*,

[w:] A. Buko, P. Urbańczyk (eds.) *Archeologia w teorii i praktyce*, Warszawa, s. 493-506.

2000d *Stettin (Szczecin)*, [w:] A. Wieczorek, H-M. Hinz (eds.) *Europas mitte um 1000. Handbuch zur Ausstellung*, t. 1, Stuttgart, s. 156-162.

2001 *Początki wczesnośredniowiecznego Gdańska – problem widziany z oddalenia*, SlaAnt, t. XLII, s. 51-62.

2003a *Początki wczesnośredniowiecznego Szczecina*, [w:] T. Galiński, E. Wilgocki (eds.) *Res et Fontes. Księga jubileuszowa Dr. Eugeniusza Cnotliwego*, Szczecin, s. 69-78.

2003b *Trójramienna zapinka skandynawska z cmentarzyska w Świelubiu pod Kołobrzegiem – aspekt chronologiczny*, [w:] M. Dulinicz (ed.) *Słowianie i ich sąsiedzi we wczesnym średniowieczu*, Lublin-Warszawa, s. 133-139.

Łosiński, W., Olczak, J., Siuchniński, K.

1971 *Źródła archeologiczne z województwa koszalińskiego*, t. 4, Poznań.

Łowmiański, H.

1957 *Zagadnienie roli Normanów w genezie państw słowiańskich*, Warszawa.

1958 *O identyfikacji nazw Geografa bawarskiego*, Studia Źródłoznawcze, t. III, s. 1-22.

Łuka, J. L.

1978 *Ziemia Gdańska w okresie wczesnośredniowiecznym – od VII w. do połowy X w.*, [w:] Cieślak E. (ed.) *Historia Gdańska*, t. I (do roku 1454), Gdańsk, s. 27-52.

Madsen, P. K.

1999 *Ribe between West and East – a North Sea harbour and its connections 700-1600*, [w:] Maritime Topography, s. 197-202.

Mägi, M.

2004 *„...Ships are their main strenght." Harbours sites, arable lands and chieftains on Saaremaa*, Eesti Arheoloogia Ajakiri, t. 8/2, s. 128-162.

Magnus, B.

2003 *The Importance of Amber in the Viking Period in the Nordic Countries with a retrospective glance at earlier periods and an etymological appendix*, [w:] L. W. Beck, I. B. Loze, J. M. Todd (eds.) *Amber in Archaeology. Proceedings of the fourth International Conference on Amber in Archaeology, Talsi 2001*, Riga, s. 126-138.

Maleczyński, K. (ed.)

1952 *Anonim tzw. Gall. Cronica et Gesta Ducum sive Principium Polonorum*, [w:] Monumenta Poloniae Historica, Seria II, t. II, Kraków.

Malmer, B.

1966 *Nordiska mynt före år 1000*, Acta Archaeologica Lundensia, Series in 8º, t. 4, Lund.

1993 *Är Ribe Danmarks äldsta myntort? Om detaljanalys kontra holism*, Nordisk Numismatisk Unions Medlemsblad, nr 1, s. 12.

1997 *The Anglo–Scandinavian Coinage c. 995–1020*, Commentationes de nummis saeculorum IX-XI in suecia repertis. Nova series 9, Stockholm.

2004 *Kristna symboler på danska mynt ca 825–1050*, [w:] N. Lund (ed.), *Kristendommen i Danmark før 1050*, Roskilde, s. 75–85.

Malmer, B., Jonsson, K.

1986 *Sceattas ach den äldsta nordiska myntningen*, Nordisk Numismatisk Unions Medlemsblad, nr 4, s. 66-71.

Malmer, B., Ros J., Tesch, S.

1991 *Kung Olofs Mynthus i kvarteret Urmakaren, Sigtuna*, Sigtuna Museers Skriftserie 3, Stockholm.

Małowist, M.

1948 *Z problematyki dziejów gospodarczych str efy bałtyckiej we wczesnym średniowieczu*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, t. 10, s. 81-120.

Marešová, K.

1983 *Uherské Hradiště – Sady. Staroslovanské pohřebištěna Horních Kotvicích*, Brno.

Mayer, J.

2003 *Fishing in the Western Baltic Sea in the Viking Age and the Middle Ages – New excavations and investigations*, [w:] M. Pieters, F. Verhaeghe, G. Gevaert, J. Mees, J. Seys (eds.) *Colloquium: Fishery, trade and piracy – Fisherman and fisherman's settlements in and around the North Sea area in the Middle Ages and later, 21-23 November 2003 Museum Valrversijde Oostende, Belgium*, Vliz Special Publications 15, IAP-Rapport 13, Oostende, s. 13-16.

Mączyńska, M.

1996 *Wędrówki Ludów. Historia niespokojnej epoki IV i V wieku*, Warszawa-Kraków.

Menghin, W.

1983 *Das Schwert im Frühen Mittelalter. Chronologisch-typologische Untersuchungen zu Langschwertern aus germanischen Gräbern des 5. bis 7. Jahrhunderts n. Chr.*, Stuttgart.

Metcalf, D.

1984 *A note on sceattas as a measure of international trade, and on the earliest Danish coinage*, [w:] *Sceattas in England and on the Continent. The Seventh Oxford*

Symposium on Coinage and Monetary History, BAR International Series, t. 128, Oxford, s. 159-164.

Mielczarski, S.

1963 *Truso*, Rocznik Elbląski, t. 2, s. 3-36.

Milewska, M., Kruppé, J.

2003 *Nowe dane do dziejów osadnictwa wczesnośredniowiecznego w Pucku (województwo pomorskie)*, Archaeologia Historica Polona, t. 13, s. 221-230.

Miller, K.

1928 *Weltkarte des Arabers Idrisi vom Jahre 1154*, Stuttgart (rerint 1981).

Miller, U., Clarke, H.

1997 *Environment and Vikings. With special reference to Birka*, PACT 53, Birka Studies, t. 4, Roxensart.

Modrzewska, H.

1984 *Osadnictwo obcoetniczne i innoplemienne w Polsce wcześniejszego średniowiecza*, Warszawa.

Modzelewski, K.

2004 *Barbarzyńska Europa*, Warszawa.

Mugurēvič, E. S. (Мугуревич, Э. С.)

1965 *Восточная Латвия и соседние земли в X–XIII вв.* Рига.

Mühle, E.

1988 *Gnezdovo – das alte Smolensk? Zur Deutung eines Siedlungskomplexes des ausgehenden 9. bis beginnenden 11. Jahrhunderts*, BRGK, t. 69, s. 358-410.

Mühlen, B. v. z.

1944 *Die Wikingerfunde in Ostpreussen*, [w:] Bericht über die Kieler Tagung 1939. Forschungs- und Lehrgemeinschaft „Das Ahnenerbe". Jahrestagungen, Neumünster, s. 139-153.

1975 *Die Kultur der Wikinger in Ostpreussen*, [w:] Bonner Hefte zur Vorgeschichte, t. IX, Bonn.

Müller, S.

1897 *Vor Oldtid*, København.

Müller-Boysen, C.

1987 *„stunden í víking, en stunden í kaupferðum" Die Rolle der Wikinger im Wirtschaftsleben des mittelalterlichen Europa*, Offa, t. 44, s. 249-260.

1990 *Kaufmannsschutz und Handelsrecht in frühmittelalterlichen Nordeuropa*, Neumünster.

Müller-Wille, M.

1972 *Zwei wikingerzeitliche Pragtschwerter aus der Umgebung von Haithabu*, Offa, t. 29, s. 50-112.

1973 *Eisengeräte aus Haithabu (Ausgrabung 1963-1964)*, Berichte…, t. 6, s. 23-37.

1976 *Das Bootkammergrab von Haithabu*, Berichte…, t. 8.

1985 *Westeuropäischer Import der Wikingerzeit in Nordeuropa*, [w:] S.-O. Lindquist (ed.) *Society and trade in the Baltic during the Viking Age*, Acta Visbyensia, t. VII, Visby, s. 79-102.

1991 *Abodriten, Polaben und Wagrier im Nordwesten der slawischen Welt*, [w:] M. Müller-Wille (ed.) *Starigard/Oldenburg. Ein slawischer Herrschersitz des frühen Mittelalters in Ostholstein*, Neumünster, s. 53-62.

2002 *Das Northumbrische Kloster Lindisfarne im Jahr 793. Die Überfälle von Wikingern auf Klöster der Britischen Insel und ihre Folgen in der Historischen und Archäologischen Überlieferung*, Acta Praehistorica et Archaeologica, t. 34, s. 225-240.

Müller-Wille, M., Willroth, K.-H.

1983 *Zur eisenzeitliche n und frühmittelalterlichen Besiedlung von Angeln und Schwansen*, Offa, t. 40, s. 275-320.

Musianowicz, K.

1969 *Guz ze wsi Morawy, pow. Radziejów*, WA, t. 34, s. 355-359.

Myrberg, N.

2000 *Myntfynd från Blekinge*, [w:] Sveriges Mynthistoria Landskapsinventeringen, t. 9, Stockholm.

Näsman, U.

1977 *Öland, Eketorp and the transition between Montelii Periods VI and VII*, Tor, t. 17 (1975-1977), s. 335-361.

1984 *Glas och handel i senromersk tid och folkvandringstid*, Uppsala.

1991 *Sea trade during the Scandinavian Iron Age: Its character, commodities, and routes*, [w:] O. Crumlin-Pedersen (ed.) *Aspects of Maritime Scandinavia AD 200-1200. Proceedings of the Nordic Seminar on Maritime Aspects of Archaeology, Roskilde, 13th-15th March, 1989*, Roskilde, s. 23-40.

Naum, M.

2004 *Słowiański Bornholm. Kontakty między Bornholmem a płn.-zach. Wybrzeżem Bałtyku w latach 900-1259*, MZP, Nowa Seria, t. I, z. 1, s. 133-148.

Nazmi, A.

1998 *Commercial Relations between Arabs and Slavs (9th – 11th centuries)*, Warszawa.

Nedoszivina, N. G. (Недошиьина, Н. Г.)

1963a *Михайловский могильник*, [w:] А. П. Смирнов (ed.) *Ярославское поволжье X – XI вв. по материалам Тимеревского, Михайловского и Петровского могильников*, Москва, s. 24-31, 133-143.

1963b *Торговый инвентарь*, [w:] А. П. Смирнов (ed.) *Ярославское поволжье X – XI вв. по материалам Тимеревского Михайловского и Петровского могильников*, Москва, s. 71-74.

Nerman, B.

1918 *Kungsgögarna på Adelsö och Sveriges äldsta konungalängder*, Fornvännen.

1929 *Die Verbindungen zwischen Skandinavien und dem Ostbaltikum in der jüngeren Eisenzeit*, Stockholm.

1931 *Funde und Ausgrabungen in Grobina 1929*, [w:] *Congressus Secundus Archaeologorum Balticorum Rigae, 19.–23. VIII. 1930*, Riga, s. 195-206.

1934 *Swedish Viking Colonies on the Baltic*, [w:] Eurasia Septentrionalis Antiqua, t. IX, Helsinki, s. 357-380.

1958 *Grobin – Seeburg. Ausgrabungen und Funde*, Stockholm.

1969 *Die Vendelzeit Gotlands II*, Stockholm.

1975 *Die Vendelzeit Gotlands I, 1*, Stockholm.

Neugebauer, W.

1944 *Das wikingische Gräberfled von Elbing=Neustädterfeldd und die Lage Trusos*, [w:] Bericht über die Kieler Tagung 1939. Forschungs- und Lehrgemeinschaft „Das Ahnenerbe". Jahrestagungen, Neumünster, s. 154-161.

Nielsen, A.-L.

1997 *Pagan Cultic and Votive Acts at Borg. An Expression af the Central significance of the Farmstead in the Late Iron Age*, [w:] H. Andersson, P. Carelli, L. Ersgård (ed.) *Visions of the Past. Trends and Traditions in Swedish Medieval Archaeology*, Lund Studies in Medieval Archaeology, t. 19, Stockholm, s. 373-392.

Nielsen, H.-O.

1983 *Röntgenologische und metrische Untersuchungen an zwei Kugel-Gewichtssätzen aus Haithabu*, Berichte…, t. 18, s. 109-120.

Nielsen, S.

1999 *The Domestic Mode of Production – and Beyond. An archaeological inquiry into urban*

trends in Denmark, Iceland and Predynastic Egypt, København.

Nielsen, P. O., Randsborg, K., Thrane, H. (eds.)

1994 *The Archaeology of Gudme and Lundeborg. Papers Presented at aConference at Svendborg, October 1991*, Arkælogiske Studier, t. 10, Copenhagen.

Noonan, T. S.

1974 *Medieval Islamic copper coins from European Russia and surrounding regions. The use of the fals in the early Islamic trade with Eastern Europe*, Journal of the American Oriental Society, t. 94, s. 448-453.

1977 *Pre-970 dirham hoards from Estonia and Latvia, I: Catalog*, Journal of Baltic Studies, t. VIII, z. 3, s. 238-259.

1981 *Ninth-Century Dirhem Hoards from European Russia: a preliminary analysis* [w:] *Viking-Age Coinage in the Northern Lands. The Sixth Oxford Symposium on Coinage and Monetary History*, t. I, Oxford, s. 47-117.

1982 *Ninth-Century Dirham Hoards from Northwestern Russia and the Southeastern Baltic*, Journal of Baltic Studies, t. XIII, z. 3, s. 220-244.

1984 *The Regional Composition of Ninth-Century Dirham Hoards from European Russia*, Numismatic Chronicle, t. 144, s. 153-165.

1986 *Why the Vikings First Came to Russia*, Jahrbücher für Geschichte Osteuropas, t. 34, s. 321-348.

1987 *Khazaria as an intermediary between Islam and Eastern Europe in the second half of the ninth century: The Numismatic perspective*, Archivum Eurasiae Medii Aevii, t. V, 1985, s. 179-204.

1988 *The impact of silver crisis in Islam upon Novgorod's trade with the Baltic*, [w:] BRGK, t. 69, s. 411-447.

1990 *Dirham exports to the Baltic in the Viking Age: a preliminary analysis*, [w:] K. Jonsson, B. Malmer (eds.) *Commentiationes de nummis seaculorum IX-XI in Suecia repertis*, Stockholm, s. 251-257

1992 *Dirham hoards from Medieval Lithuania*, Journal of Baltic Studies, t. XXIII, z. 4, s. 395-414.

2000 *The fur road and the silk road: the relations between central Asia and northern Russia in the Early Middle Ages*, [w:] Cs. Bálint (ed.) *Kontakte zwischen Iran, Byzanz und der Steppe im 6.-7. Jahrhundert*, Budapest-Napoli-Roma, s. 285-301.

North, J. J.

1963 *English hammered coinage*, London.

Nørgård Jørgensen, A.

2002 *Naval Bases in southern Scandinavia from the 7th to the 12th Century*, [w:] Maritime Warfare, s. 125-152.

w druku *Sorte Muld - "the Black Earth" – settlement, residence and cult-complex on Bornholm compared to other "archaeological sites of national importance" in general in Denmark (4th to 10th century)*, [w:] M. Bertasius, A. Bitner-Wróblewska (eds.) *Transformatio mundi – the transition from the Late Migration Period to the Early Viking Age in the East Baltic*, Kaunas.

Norman, P.

1991 *Maritime monuments from the Viking period and early Middle Ages in the Kalmarsund area*, [w:] O. Crumlin-Pedersen (ed.) *Aspects of Maritime Scandinavia AD 200-1200. Proceedings of the Nordic Seminar on Maritime Aspects of Archaeology, Roskilde, 13th-15th March, 1989*, Roskilde, s. 121-130.

Nowakowski, W.

1996 *Das Samland in der römischen Kaiserzeit und seine Verbindungen mit dem römischen Reich und der barbarischen Welt*, Marburg-Warszawa.

1998 *Jaćwieskie cmentarzysko warstwowe (?) w miejscowości Burdyniszki, na Suwalszczyźnie*, [w:] A. Buko (ed.) *Studia z dziejów cywilizacji. Studia ofiarowane profesorowi Jerzemu Gąssowskiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, Warszawa, s. 119–123.

Obolensky, D.

1970 *The Bizantine sources on the Scandinavians in Eastern Europe*, [w:] *Varangian Problems*, Scando-Slavica. Supplementum I, Copenhagen, s. 149-164.

Odner, K.

1972 *Ethno-historic and ecological settings for economic and social models of an Iron Age society: Valldalen, Norway*, [w:] L. D. Clarke (ed.) *Models in Archaeology*, London, s. 623-665.

Ohlsson, T.

1971 *Rapport från V. Karaby*, Ale, t. 2, Lund.

1976 *The Löddeköpinge Investigation I. The Settlement at Vikshögsvägen*, Meddelanden från Lunds universitets historiska museum 1975-1976, N.S. t. 1, s. 59-161.

1980 *The Löddeköpinge Investigation II. The Northern Part of the Village Area*, Meddelanden från Lunds universitets historiska museum 1979-1980, N.S. t. 3, s. 68-111.

1999 *Głos w dyskusji*, [w:] M. F. Jagodziński (ed.) *Pogranicze polsko – pruskie w czasach św.*

Wojciecha. Materiały z konferencji 18-19 Września 1997 r. Elbląg, Elbląg, s. 178-181.

Okulicz-Kozaryn, Ł.

1993 *Finowie zachodni*, Warszawa.

Olszewska, E. (ed.)

1976 *Słownik Geografii Europy*, Warszawa.

Ørsens, M.

1969 *Südskandinavische Ornamentik in der jüngeren Germanischen Eisenzeit*, Acta Archaeologica, t. XL, s. 1-121.

Ortsnamen…

1996 *Ortsnamenverzeichnis. Gebiet Kaliningrad (nördliches Ostpreußen). Deutsch-Russisch, Russisch-Deutsch*, Kaliningrad.

Östergren, M.

1983a *Silverskatternas fyndplatser – farmännens gårdar*, [w:] I. Jansson (ed.) *Gutar och Vikingar*, s. 34-48.

1983b *Bandlundeviken i Burns sn – en vikingatida hamnplats*, Gotländsk Arkiv, s. 119-121.

1989 *Mellan stengrund och stenhus. Gotlands vikingatida silverskatter som boplatsindikationer*, [w:] Theses and Papers in Archaeology, t. 2, Stockholm.

Östergren, M. Brisholm, K., Rispling, G.

1991 *Coin finds from Bandlundeviken – a Viking-Age harbour on Gotland. The archaeological context. The Häffinds IV hoard: A methodological experiment*, Nordisk Numismatisk Årsskrift 1985-86, s. 33-52.

Oxenstierna, E. C. G.

1942 *Die Prachtfibel aus Grobina*, Mannus, t. 34, z. 1-2, s. 219-252.

1959 *Die Wikinger*, Stuttgart.

Page, R. I.

1992 *Runes and rune-stones*, [w:] E. Roesdahl, D. M. Wilson (ed.) *From Vikings to Crusader. Scandinavia and Europe 800-1200*, s. 162-165.

1998 *Pismo runiczne*, Warszawa.

Paner, H.

1998 *Rozwój przestrzenny Gdańska w świetle badań archeologicznych*, [w:] T. Janiak, D. Stryniak (eds.) *Civitates Principales. Wybrane ośrodki władzy w Polsce wczesnośredniowiecznej. Katalog wystawy*, Gniezno, s. 112-119.

de Paor, L.

1976 *The Viking Towns of Ireland*, [w:] B. Almquist, D. Greene (eds.) *Proceedings of the*

Seventh Viking Congress, Dublin, s. 29-37.

Parczewski, M.

1982 *Płaskowyż Głubczycki we wczesnym średniowieczu*, Warszawa-Kraków.

Paszkiewicz, B.

2002 *Znaleziska monet zarejestrowane w Katedrze Archeologii UMCS w 2000 r*., Fontes Numismatici, t. II.

Pazdur, M. F., Awsiuk, R. , Goslar, T. Pazdur, A.

1994 *Chronologia radiowęglowa początków osadnictwa w Wolinie i żeglugi u ujścia Odry*, Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Matematyka-Fizyka. 70, Geochronometria, t. 9, s. 127-194.

Peiser, F. E., Kemke, H.

1914 *Der Depotfund von Frauenburg*, Sitzungberichte der Altertumsgesellschaft Prussia zu Königsberg, t. 23, s. 58-79.

Persson, O. & E., Boldsted, J., Cinthio, H.

1984 *The Löddeköpinge Investigation IV*, Meddelanden från Lunds universitets historiska museum 1979-1980, N.S. t. 5, s. 84-127.

Pertz, G. H. (ed.)

1829 *Monumenta Germaniae Historica*, t. II, Hannoverae.

1835 *Monumenta Germaniae Historica*, t. III, Hannoverae.

Petersen, J.

1919 *Vikingetidens sværd*. Kristiania.

1928 *Vikingetidens smykker*, Stavanger.

Petrenko, V. P. (Петренко, В. П.)

1985 *Раскопки наВаряжскойулице (постройки и плнировка)*, [w:] В. В. Седов (ed.) *Средневековая Ладога. Новые археологические открытия и исследования*, Ленинград, s. 81-116.

1990 *Die Hügelgräberfeld von Grobin (UdSSR)*, Das Altertum, t. 36, z. 1, s. 43-48.

1991 *A Picture Stone from Grobin (Latvia)*, Fornvännen, t. 86, s. 1-9.

Petrenko, V. P., Urtāns, J.

1995 *The archaeological monuments of Grobina*, Stockholm-Riga.

Petrenko, V. P., Virse, J. A. (Петренко, В. П., Вирсе, Я. А.)

1990 *Grobiņas atkalnu un Grobiņas Priediena i kapulauks,* Zinātniskās atskaites sesijas materiāli par arheologu un etnogrāfu 1988. un 1989. gada petījumu rezulttātiem. Arheoloģija, Rīga, s. 125-126.

1993 *Исследование могильников Гробиняа сприедиенс в западной Латвии*, Краткие Сообщения, t. 208, s. 95-103.

Piekalski, J.

1998 *Uwagi o problemie definicji miasta średniowiecznego. Struktury wczesnomiejskie i późnośredniowieczny model osadnictwa miejskiego*, [w:] Kóčka-Krenz H., Łosiński W. (eds.) *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*, Poznań, s. 349-356.

1999 *Od Kolonii do Krakowa. Przemiana topografii wczesnych miast*, Wrocław.

Piniński, J.

1970 *Lubieszewo*, MZP, t. 16, s. 668.

Pirenne, H.

1895 *L'origine des constitutions urbaines*, Revue Historique, t. 47, s. 57-98.

1925 *Medieval Cities. Their Origins and the Revival of Trade*, Princeton.

1958 *Mohammed and Charlemagne*, London (I wyd. 1939).

1961 *Economic and Social History of Medieval Europe*, London (I wyd. 1936).

Piskorski, J. M.

2002 *Pomorze plemienne. Historia – Archeologia – Językoznawstwo*, Poznań – Szczecin.

Polanyi, K.

1957 *The economy as instituted process*, [w:] K. Polanyi, C. M. Arensberg, H. W. Pearson (eds.) *Trade and Market in the Early Empires*, Glencoe, s. 243-270 (por. Dalton 1968, s. 139-174).

1963 *Ports of Trade in early societies*, The Journal of Economic History, t. 23, s. 30-45 (Dalton 1968, s. 238-260).

1964 *Sortings and the 'ounce trade' in the west African slave trade*, The Journal of African History, t. 5, s. 381-393.

1975 *Traders and Trade*, [w:] J. A. Sabloff, C. C. Lamberg-Karlovsky (eds.) *Ancient Civilization and Trade*, Albuquerque, s. 133-154.

1978 *Trade, Markets, and Money in the European Early Middle Ages*, NAR, t. 11, z. 2, s. 92-96.

Polek, K.

1997 *The political and military relations between the Charlemagne's Frankish Empire and Avarian Khanate*, [w:] D. Čaplovič, J. Dorul'a (eds.) *Central Europe in 8th-10th Centuries. International Scientific Conference, October 2-4, 1995*, Bratislava, s. 46-52.

2001 *Wojna awarska Karola Wielkiego i jej wpływ na stosunki polityczne, etniczne i kulturowe w strefie środkowego Dunaju w końcu VIII i na początku IX w.*, [w:] *Viae historicae. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Historia, t. CLII, s. 131-141.

Pomian, I., Latałowa, M., Łęczyński, L., Badura, M.

2000 *Water or Land? Preliminary results of an interdisciplinary project of palaeoenvirinmental reconstruction at the site of medieval harbour in Puck (n. Poland)*, [w:] J. Litwin (ed.) *Abstracts from 8th International Symposium on Boat and Ship Archaeology, September 23-27th, 1997*, Gdańsk, s. 27-36.

Þorláksson, H.

1978 *Comments on Ports of Trade in Early Medieval Europe*, NAR, t. 11, no. 2, s. 112-114.

Pošvař, J.

1965 *Płótno i żelazo jako płacidła na ziemiach czeskich*, KHKM, R. 13, s. 747-754.

Potkański, K.

1906 *Drużyna Mieszka, a Wikingi z Jomsborga*, Sprawozdania z Posiedzeń i Czynności Akademii Umiejętności w Krakowie, t. VI, s. 8-9.

Pöche, A.

2005 *Perlen, Trichtergläser, Tesserae. Spuren des Glashandels und Glashandwerks auf dem frühgeschichtlichen Handelsplatz von Groß Strömkendorf, Landkreis Nordwestmecklenburg*, Beiträge zur ur- und frühgeschichte Mecklenburg-Vorpommerns, t. 44.

Price, N. S.

2002 *The Viking Way. Religion and War in Late Iron Age Scandinavia*, AUN, t. 31, Uppsala.

Puszkina, T. A. (Пушкина, Т. А.)

1991 *Торговый инвентар из курганов смоленского поднепровья*, [w:] Д. А. Авдусина (ed.), *Смоленск и Гнёздво (к истории древнерусского города)*, Москва, s. 226-243.

Pytel, R.

1970 *Wzmianka o Olkuszu oraz kopalniach złota, srebra i soli w Polsce w XI wieku*, SlAnt, t. 17, s. 171-177.

Quirini-Popławska, D. (ed.)

2000 *Niewolnictwo i niewolnicy w Europie od starożytności po czasy nowożytne*, Warszawa.

Radņiš, A.

1992 *The Daugmale Antiquities Complex*, [w:] Contacts across the Baltic Sea, s. 115-124.

1999 *10. - 13. gadsimta senkapi latgaļu apdzīvotajā teritorijā un Austrumlatvijas etniskās, sociālās un politiskās vēstures jautājumi. Monogrāfija*, Rīga.

2000 *Daugavas ceļš un Daugmale*, [w:] „*Cauri Gadsimtiem" Rakstu krājums veltīts Valdemarāram Ģinteram (1899-1979)*, Latvijas Vēstures Muzeja Raksti, nr 7, Rīga, s. 101-121.

Randsborg, K.

1980 *The Viking Age in Denmark. The Formation of a State*, London.

Raudonikas, W. J.

1930 *Die Normannen der Wikingerzeit und das Ladogagebiet*, Stockholm.

Ray, A.

1974 *Indians in the Fur Trade: Their Role as Hunters, Trappers and Middlemen in the Lands Southwest of Hudson Bay, 1660-1870*, Toronto.

Renfrew, C.

1979 *Problems in European Prehistory*, Edinburgh.

Reuter, T. (ed.)

2003 *Alfred the Great. Papers from the Eleventh-Centenary Conferences*, Burlington.

Rębkowski, M.

1996 *Topografia Kołobrzegu w XIII wieku*, [w:] Z. Kurnatowska (ed.) *Słowiańszczyzna w Europie średniowiecznej*, t. 2, *Miasta i rzemiosła*, Wrocław, s. 127-136.

2001 *Pierwsze lokacje miast w księstwie zachodniopomorskim. Przemiany przestrzenne i kulturowe*, Kołobrzeg.

Richter-Bernburg, L.

1987 *Der frühmittelalterliche Handel Nord- und Osteuropas nach Islamischen Quellen*, [w:] Untersuchungen zu Handel, s. 667-685.

Rieck, F.

1993 *Aspects of coastal defence in Denmark*, [w:] O. Crumlin-Pedersen (ed.) *Aspects of Maritime Scandinavia AD 200-1200. Proceedings of the Nordic Seminar on Maritime Aspects of Archaeology, Roskilde, 13th-15th March, 1989*, Roskilde, s. 83-96.

Riemann, E.

1938 *Ein Wikingerschwert vom Neubau der hohen Brücke in Königsberg*, Altpreussen, t. 3, z. 3, , s. 89-91

Rispling, G.

w druku *Jena Katalog. Funde islamischer Nachahmungen in chronologischer Ordung*, Jena.

Roesdahl, E.

1994 *Dendrochronology and Viking Studies in Denmark, with a Note on the Beginning of the Viking Age*, [w:] Birka Studies, t. 3, Stockholm, s. 106-116.

Roesdahl, E., Wilson, D.M.

1992 *From Vikings to Crusader. Scandinavia and Europe 800-1200*, Uddevalla.

Rolle, R.

1988 *Archäologische Bemerkung zum Warägerhandel*, BRGK, t. 69, s. 472-529.

Rogosz, R.

1992 *Zaplecze osadnicze wczesnośredniowiecznego Szczecina*, SlAnt, t. 23 (1991/1992), s. 21-39.

Rörig, F.

1959 *Wirtschaftskräfte im Mittelalter*, Weimar.

Roslund, M.

1992 *Baltic Ware – a Black Hole in the Cultural History of Early Medievl Scandinavia*, [w:] Contacts across the Baltic Sea, s. 159-175.

2001 *Gäster i huset. Kulturell överfäring mellan slaver och skandinaver 900 till 1300*, Lund.

Rozmus, D.

2002 *Czy Olkusz ma coś wspólnego z biblijnym Ha-'Elqoš?,* SlAnt, t. XLIII, s. 97-132.

Rulewicz, M.

1996 *Wrak szczecińskiej łodzi z IX w.,* [w:] Z. Kurnatowska (ed.) *Słowiańszczyzna w Europie średniowiecznej*, t. 2, *Miasta i rzemiosła*, Wrocław, s. 79-90.

Saile, T.

2000 *Salz im ur- und frühgeschichtlichen Mitteleuropa - Eine Bestandsaufnahme*, BRGK, t. 81, s. 129-234.

Salin, B.

1904 *Vikingatidsfynd från Fornvi I Ockelbo socken, Gestrikland*, Kungliga Vitterhets Historie och Antiqvitets Akademiens Månadsblad, t. 27/28, s. 54-69.

Salmi, K.

1997 *Fröjel sockens vikingatida hamn – en rumslig analys*, Uppsats i Påbyggnadskurs i arkeologi, Stockholm Universitetet, Stockholm.

Salmo, H.

1956 *Finnische Hufeisenfibeln*, Suomen Muinaismuistoyhdistyksen Aikakauskirja, t. 56, Helsinki.

Samsonowicz, H.

1964 *Formy pracy kupca hanzeatyckiego w XIV-XV w. (Z dziejów techniki wymiany towarowo-pieniężnej)*, KHKM, R. XII, nr 2, s. 235-278.

2001 *O dalekim handlu „Nowej Europy" w X wieku*, [w:] *Viae historicae. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Historia, t. CLII, s. 473-478.

Sander, B.

1997 *Cemetery 116*, [w:] Excavations at Helgö XIII, Stockholm.

Sannes Johnsen, I.

1987 *Die Runeninschriften über Handel und Verkehr aus Bergen (Norwegen),* [w:] Untersuchungen zu Handel, s. 716-744.

Sawyer, P.

1962 *The Age of the Vikings*, London.

1982 *Kings and Vikings, Scandinavia and Europe AD 700-1100*, London-New York.

Sawyer, B., Sawyer, P., Wood, I. (eds.)

1987 *The Christianization of Scandinavia. Report of a Symposium held at Kungälv, Sweden 4-9 August 1985*, Alingsås.

Shetelig, H.

1912 *Vestlandske graver fra jernalderen*, Bergen.

1940 *Viking Antiquities in Great Britain and Ireland*, t. I-V, Oslo.

Schia, E.

1992 *Den første urbanisieringen i Oslofjord-regionen*, [w:] I. Øye (ed.) *Onsdagskvelder i Bryggens Museum VII*, Bergen, s. 31-58.

Schich, W.

2000 *Die Rolle der Slazgewinnung in der Wirtschaftsentwicklung der Ostseeslawen*, [w:] L. Leciejewicz, M. Rębkowski (eds.) *Salsa Cholbergiensis. Kołobrzeg w średniowieczu*, Kołobrzeg, s. 95-107.

Schietzel, K.

1969 *Die archäologischen Befunde der Asgrabungen Haithabu*, Berichte…, t. 1, s. 10-60.

1970 *Specksteingefäße aus Haithabu (Ausgrabung 1963-1964)*, Berichte…, t. 4b, s. 92-98.

1975 *Haithabu. Ein Beitrag zur Entwicklung frühstädtischer Siedlungsformen Nordeuropas*, [w:] Ausgrabungen in Deutschland gefördert von der Deutschen Forschungsgemeinschaft 1950-1975, t. 3, Mainz, s. 57-71.

1979 *Handwerk und Handel in Haithabu. Probleme der interpretation*, Zeitschrift für Archäologie, t. 13, s. 91-99.

1980 *Untersuchungen im Hafen von Haithabu und Bergung eines wikingerzeitlichen Schiffswracks*, The Archeological Advertiser, s. 97-99.

1981 *Stand der siedlungsarchäologischen Forschung in Haithabu – Ergebnisse und Probleme*, Berichte … 16.

2002 *Quecksilber im Fundmaterial von Haithabu*, Berichte…, t. 34, s. 207-214.

Schoknecht, U.

1977 *Menzlin. Ein Frühgeschichtlicher Handelsplatz an der Peene*, Berlin.

1992 *Eine Strasse der Wikinger bei Menzlin*, [w:] Archäologie in Deutschland, 1, s. 51.

Schön, V. v.

1995 *Die Mühlsteine von Haithabu uns Schleswig. Ein Beitrag zur Entwicklungsgeschichte des mittelalterlichen Mühlenwesens in Nordwesteuropa*, Berichte…, t. 31.

Schönbäck, B., Thunmark-Nyhlén, L.

2001 *De vikingatida båtgravarna vid Valsgärde – relativ kronologi*, Fornvännen, t. 97, s. 1-8.

Schück, A.

1924 *Sjöborgar och hamnstäder*, Fornvännen, t. 19, s. 1-18.

1926 *Studier rörande det svenska stadsväsendets uppkomst och äldsta utveckling*, Stockholm.

1933 *De äldsta nordiska Stadssamhallena „Birka och Slesvig - Hedeby”*, Nordisk Kultur, t. XVIII.

Schulz, E.-L., Schulz, H.-P.

1990 *Varikkoniemi in Hämeenlinna – A Trading Site from the Viking Period,* [w:] *Fenno-Ugri et Slavi 1988*, Finska Fornminnesföreningen, ISKOS, t. 9, Helsinki, s. 75-80.

Schulze, H.

1987 *Köpings socken*, [w:] M. Beskow Sjöborg (ed.) *Ölands järnåldersgravfält*, t. I, Kalmar, s. 21-138.

Sedov, V. V. (В. В. Седов) /ed./

1985 *Средневековая Ладога. Новые археологические открытия и исследования*, Ленинград.

Sennet, R.

1996 *Ciało i kamień. Człowiek i miasto w cywilizacji zachodu*, Gdańsk (I wyd. *Flesh and Stone. The Body and the City in Western Civilization*, New York).

Sielicki, F. (ed.)

1987 *Kroniki staroruskie*, Warszawa.

1999 *Powieść minionych lat*, Biblioteka Narodowa, Seria II, nr 244, Wrocław-Warszawa-Kraków.

Siemieński, L.

1953 *Homer. Odyseja*, Biblioteka Narodowa, seria II, nr 21, Wrocław.

Sikorski, J.
1951 *Z przeszłości „prawa brzegowego" w Polsce*, Przegląd Zachodni, t. VII, nr 1/2, s. 73-88.
Silvegren, U. W.
2002a *Mynten från Uppåkra (1)*, Svensk Numismatisk Tidskrift, z. 3/2002, s. 52-57.
2002b *Mynten från Uppåkra (2)*, Svensk Numismatisk Tidskrift, z. 4/2002, s. 76-80.
Skibsted Klæsøe, I.
1999 *Vikingetidens kronologi – en nybearbejdning af det arkæologiske materiale*, Aarbøger for Nordisk oldkyndighed og historie, 1997, s. 89-142.
Skoczylas, J.
1990 *Użytkowanie surowców skalnych we wczesnym średniowieczu w północno-zachodniej Polsce*, Poznań.
Skovmand, R.
1942 *De danske Skattefunde fra Vikingatiden og den ældste Middelalder indtil omkring 1150*, Aarbøger for Nordisk oldkyndighed og historie, Kobenhavn, s. 1-275.
Skre, D., Stylegar, F.-A.
2004 *Kaupang the Viking Town. The Kaupang exibition at UKM, Oslo, 2004-2005*, Oslo.
Ślaski, K.
1954 *Udział Słowian w życiu gospodarczym Bałtyku na początku epoki feudalnej (VII-XII w.)*, Pamiętnik Słowiański, t. 4, z. 2, s. 227-266.
Słowiński, S.
2006 *Kilka uwag na temat wczesnośredniowiecznych obwałowań Szczecina*, [w:] *Świat Słowian*, s. 83-90.
Słupecki, L., P.
1994 *Slavonic Pagan Sanctuaries*, Warszawa.
2000 *Jómsvikingalog, Jómsvikings, Jomsborg/Wolin and Danish circular strongholds*, [w:] P. Urbańczyk (ed.) Europe around Year 1000, Warszawa, s. 49-59.
Smirnov, P. (Смирнов, П.)
1963 *Ярославское поволжье X – XI вв. по материалам Тимеревского, Михайловского и Петровского могильников*, Москва.
Sourdel, J. i D.
1980 *Cywilizacja islamu (VII-XIII w.)*, Warszawa.
Söderberg, B.
2003 *Järnålders Järrestad. Bebyggelse, kronologi, tolkningsperspektiv*, [w:] B. Söderberg

(ed.) *Järrestad. Huvudgård i centralbygd*, Riksantikvarieämbetet Arkeologiska undersökningar Skrifter, No. 51, s. 109-174.

Sørensen, P. Ø

1994 *Houses, farmsteds and settlement pattern in the Gudme area*, [w:] P. O. Nielsen, K. Randsborg, H. Thrane (eds.) *The Archaeology of Gudme and Lundeborg. Papers Presented at a Conference at Svendborg, October 1991,* Arkælogiske Studier, t. 10, Copenhagen, s. 51-47

Sperber, E.

1996 *Balances, Weights and Weighing in Ancient and Early Medieval Sweden*, Stockholm.

Stalsberg, A.

1991 *Woman as Actors in North European Viking Age Trade*, [w:] R. Samson (ed.) *Social Approaches to Viking Studies*, Glasgow, s. 75-83.

Stanisławski, B.

2000a *Wczesnośredniowieczna ceramika słowiańska oraz bałtycko-wendyjska z Wyspy Bornholm*, MZP, t. 46, s. 107-123.

2000b *Dysk drewniany z Wolina jako kompas słoneczny – następny krok w badaniach nad wczesnośredniowieczną nawigacją*, MZP, t. 46, s. 157-176.

2003 *Wyroby ze steatytu z wczesnośredniowiecznego Wolina*, [w:] T. Galiński, E. Wilgocki (eds.) *Res et Fontes. Księga jubileuszowa Dr. Eugeniusza Cnotliwego*, Szczecin, s. 171-177.

2006 *Wczesnośredniowieczna ceramika słowiańska ze Skandynawii*, [w:] *Świat Słowian*, s. 565-576.

Stark, J.

1988 *Haithabu-Schleswig-Danewerk. Aspekte einer Forschungsgeschichte mittelalterlicher Anlagen in Schleswig-Holstein*, BAR International Series, t. 432, London.

Stasiełowicz, G.

2003 *Ceramika z długiego domu w Truso*, [w:] W. Wróblewski (ed.) *Studia Galindzkie*, t. I, Warszawa, s. 245-260.

Stattler, E.

1966 *Kontakty handlowe ludności Wczesnopolskiej z krajami arabskimi we wczesnym średniowieczu (IX-XI w.)*, SlAnt, t. XIII, s. 199-269.

Steenstrup, J.

1882 *Normannerne*, t. I-IV, Kopenhagen.

Stenberger, M.

1947 *Die Schatzfunde Gotlands der Wikingerzeit*, t. II. *Katalog und Tafeln*, Lund.

1958 *Die Schatzfunde Gotlands der Wikingerzeit*, t. I. *Text*, Stockholm.

Steppuhn, P.

1998 *Die Glasfunde von Haithabu*, Berichte…, t. 32.

Steuer, H.

1973 *Gewichte aus Haithabu*, Berichte…, t. 6, s. 9-22.

1974 *Die Südsiedlung von Haithabu. Studien zur frühmittelalterlichen Keramik im Nordseeküstenbereich und in Schlezwig-Holstein*, Neumünster.

1980 *Franken in Köln*, Köln.

1987a *Der Handel in der Wikingerzeit zwischen Nord- und Westeuropa aufgrund archäologischer Zeugnisse*, [w:] Untersuchungen zu Handel, s. 113-197.

1987b *Gewichtsgeldwirtschaft im frühgeschichtlichen Europa. Feinwaagen und Gewichte als Quellen zur Währungsgeschichte*, [w:] Untersuchungen zu Handel, s. 405-527.

1997 *Waagen und Gewichte aus dem mittelalterlichen Schleswig: Funde des 11. bis 13. Jahrhunderts aus Europa als Quellen zur Handels- und Währungsgeschichte*, Köln.

1999 *Grobin*, Hoops Reallexikon, t. 13, s. 60-62.

2004 *Herbert Jankuhn (1905-1990) – życie naukowca w służbie archeologii osadnictwa*, [w:] H. Jankuhn, *Wprowadzenie do archeologii osadnictwa*, Poznań (wyd. II).

Stępień, W.

1983 *Puck przed Gdańskiem*, Z Otchłani Wieków, t. 49, s. 49-57.

1984 *Archeological Nautical Excavation in Puck Harbour Gdańsk District Poland*, The International Journal of Nautical Archeology and Underwater Exploration, t. 4, s. 311-321.

1987 *Wczesnośredniowieczny wrak łodzi klepkowej W-2 z Zatoki Puckiej*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego w Łodzi, t. 34, s. 139-154.

1998 *Wczesnośredniowieczny port w Pucku*, [w:] A. Groth (ed.) *Historia Pucka*, Gdańsk, s. 36-54.

Stolpe, H.

1872 *Naturhistoriska och archaeologiska undersökningar pa Björkö i Mälaren*, Stockholm

1873 *Naturhistoriska och archæologiska undersökningar på Björkö i Mälaren, del II, Redogörelse för undersökningar år 1872*, Stockholm.

1874 *Björkö-fyndet. Beskrifning öfver fornsaker från nordens yngre jernålder funna på Björkö i Mälaren. Redogörelse för undersökningarna under åren 1871-1873*, Stockholm.

1888 *Björkö i Mälaren. En vägledning för besökande*, Stockholm.

Strömberg, M.

1961a *Untersuchungen zur jüngeren Eisenzeit in Schonen. Völkerwanderungszeit – Wikingerzeit*, t. I, Textband, Bonn-Lund.

1961b *Untersuchungen zur jüngeren Eisenzeit in Schonen. Völkerwanderungszeit – Wikingerzeit*, t. II, Katalog und Tafeln, Bonn-Lund.

Sturmš, E.

1949 *Schwedische Kolonien in Lettland*, Fornvännen, t. 44, s. 215-217.

Suchodolski, S.

1971a *Początki mennictwa w Europie Środkowej, Wschodniej i Północnej*, Wrocław.

1971b *W sprawie intensywności wymiany lokalnej na ziemiach polskich w X-XI w.,* AP, t. XVI, s. 502-515.

1973 *Mennictwo polskie w XI i XII wieku*, Warszawa.

1989 *The finding of a Scandinavian coin of the earliest type (KG 3) on the southern coast of the Baltic Sea*, [w:] *Festskrift till Lars O. Lagerqvist*, Numismatiska Meddelanden, t. XXXVII, Stockholm, s. 425-430.

1995 *Jeszcze o początkach gospodarki towarowo- pieniężnej na ziemiach Polskich. Uwagi na marginesie prac Władysława Łosińskiego*, WN, t. XXXIX, z. 1-2, s. 67-71.

2000 *O niektórych kontrowersjach archeologiczno-numizmatycznych, czyli czas obiegu monet we wczesnym średniowieczu*, [w:] Buko A., Urbańczyk P. (eds.) *Archeologia w teorii i praktyce*, Warszawa, s. 299-246.

2004 *Moneta w strefie bałtyckiej około roku 1000. Reorientacja ze wschodu na zachód*, Biuletyn Numizmatyczny, z. 2 (334), s. 119-130.

Szrejter, A.

1997 *Mitologia germańska. Opowieści o bogach mroźnej północy*, Warszawa.

Sztetyłło, J.

1963 *Czeski i morawski pieniądz pozakruszcowy wczesnego średniowiecza*, KHKM, t. 11, s. 502-522.

1968a *Problematyka pieniądza pozakruszcowego w Czechach, na Rusi i w Polsce w średniowieczu*, [w:] W. Hensel (ed.) *I Kongres Archeologii Słowiańskiej*, t. VI, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 189-204.

1968b *Asperioles i marca cunarum*, WN, t. 12, s. 87-104.

Szwed, J.

1977 *Rola Bałtyku w dziejach Pomorza wschodniego w starożytności*, Wrocław-Warszawa-

Kraków-Gdańsk.

Szyjewski A.

1991 *Symbolika kruka: między mitem a rzeczywistością*, Kraków.

Świątkiewicz, P.

2002 *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne z Pomorza zachodniego,* Acta Archaeologica Lodziensia, nr 48, Łódź.

Świętosławski, W.

1996 *Ostrogi*, SSS, t. 8, s. 492-493.

Šmerda, J.

1996 *Denáry české a moravské. Katalog mincí českého státu od X. do počátku XIII. století*, Brno.

Tabaczyński S.

1957a *Rozwój stosunków towarowo- pieniężnych w Polsce wczesnośredniowiecznej*, [w:] *Pierwsza Sesja Archeologiczna Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk,* Warszawa- Wrocław.

1957b *Z zagadnień wartości poznawczych skarbów wczesnośredniowiecznych*, AP, t. 1, s. 82-102.

1958 *Z badań nad wczesnośredniowiecznymi skarbami Wielkopolski*, Warszawa-Wrocław.

1959 *Zagadnienie klasyfikacji wczesnośredniowiecznych znalezisk pieniądza kruszcowego w Polsce*, WN, t. 3, s. 1-47.

1963 *Niektóre sporne problemy rozwoju wymiany towarowo- pieniężnej we wczesnośredniowiecznych osiedlach miejskich w Polsce,* AP, t. 8, s. 358- 384.

1987 *Archeologia Średniowiecza. Problemy. Źródła. Metody. Cele badawcze*, Wrocław. Warszawa. Kraków. Gdańsk. Łódź.

Talvio, T.

2002 *Coins and Coin Finds in Finland AD 800-1200*, Finska Fornminnesföreningen, ISKOS, t. 12, Helsinki.

Tautavičienė, B.

1981 *III-XVI a. Sidabriniai ir sidabra puosti dirbiniai. Katalogas*, Vilnius.

Tesch, S. (ed.)

1990 *Makt och manniskor i kungens Sigtuna. Sigtunautgrävningen 1988-98*, Sigtuna.

Thomsen, P. O.

1991 *Lundeborg: A Trading center from the 3rd-7th century AD,* [w:] O. Crumlin-Pedersen (ed.) *Aspects of Maritime Scandinavia AD 200-1200. Proceedings of the Nordic*

Seminar on Maritime Aspects of Archaeology, Roskilde, 13th-15th March, 1989, Roskilde, s. 133-144.

1994 *Lundeborg – an Early Port of Trade in South-East Funen*, [w:] P. O. Nielsen, K. Randsborg, H. Thrane (eds.) *The Archaeology of Gudme and Lundeborg. Papers Presented at a Conference at Svendborg, October 1991*, Arkælogiske Studier, t. 10, Copenhagen, s. 23-29.

Thomsen, R.

1971 *Essestein und Ausheizschlacken aus Haithabu*, Berichte…, t. 5, s. 100-109.

Thrane, H.

1993 *Guld, gudar og godtfolk – et magtcentrum fra jernalderen ved Gudme og Lundeborg*, København.

Thunmark-Nyhlén, L.

1983a *Gotland och Ostbaltikum*, [w:] I. Jansson (ed.) *Gutar och Vikingar*, Stockholm, s. 306-322.

1983b *Vikingatida dosspännen – teknisk stratigrafi och verkstadsgruppering*, AUN, t. 4, Uppsala.

1984 *Ringnadeln*, [w:] Arwidsson G. (ed.) *Birka. Systematische Analysen der Gräberfunde*, Birka. Untersuchungen und Studien, t. II: 1, Stockholm, s. 5-14.

1995-2006 *Die Wikingerzeit Gotlands*, t. I, *Abbildungen der Grabfunde* (1995), t. II, *Typentafeln* (1998), t. III:1-2, *Text* (2006), t. IV:1-3, *Katalog* (2000), Stockholm.

2000 *Some Notes on the Contacts Between Gotland and the East Baltic Area*, [w:] V. Kazakevičius, C. von Carnap-Bornheim, V. Žulkus (eds.) Archaeolgia Baltica 4, Vilnius, s. 173-180.

Tornbjerg, S. Å

1998 *Toftegård – en fundrig gård fra sen jernalder og vikingetid*, [w:] B. Hårdh, L. Larsson (eds.) *Centrala platser – Centrala frågor. Samhällsstrukturen under Järnåldern*, Uppåkrastudier, t. 1, Acta Archaeologica Lundensia, series in 8°, t. 28, s. 217-232.

Torrence, R.

1978 *Comments on Ports of Trade in Early Medieval Europe*, NAR, t. 11, z. 2, s. 108-111.

Tryjarski, E.

1975 *Protobułgarzy*, [w:] Dabrowski, K., Tryjarski, E., Nagrodzka-Majchrzyk, T., *Hunowie europejscy, Protobułgarzy, Chazarowie, Pieczyngowie*, Wrocław, s. 147-376.

Tschan, F. J. (ed.)

2002 *History of the archbishops of Hamburg-Bremen. Adam of Bremen*, [w:] Records of Western Civilization, New York (I wydanie 1959, New York).

Tummuscheit, A.

2003 *Groß Strömkendorf: a Market Site of the Eight Century on the Baltic Sea Coast*, [w:] T. Pestell, K. Ulmschneider (eds.) *Markets in Early Medieval Europe. Trading and "Productive" Sites, 650-850*, Bollington, s. 208-220.

Tymieniecki, K.

1956 *Pisma wybrane*, Warszawa.

Uino, P.

1988 *On the History of Staraja Ladoga*, Acta Archaeologica, t. 69, s. 205-222.

Ulriksen, J.

1994 *Danish sites and settlements with a maritime context, AD 200-1200,* Antiquity, t. 68/261, s. 797-811.

1998 *Anløbspladser. Besejling og bebyggelse i Danmark mellem 200 og 1100 e. Kr. En studie af søfartens pladser på baggrund af undersøgelser i Roskilde Fjord*. Roskilde.

Unverhau, D.

1987 *Hollingstedt aus kartographiehistorischer Sicht*, Berichte…, t. 25, s. 83-128.

Urbańczyk, P.

1996 *Struktury władzy na ziemiach polskich w I tysiącleciu n.e.,* Kwartalnik Historyczny, t. 103, z. 4, s. 3-21.

2000 *Władza i polityka we wczesnym średniowieczu*, Wrocław.

2002 *Wczesnośredniowieczne skarby złomu srebrnego*, [w:] B. Paszkiewicz (ed.), *Moneta Mediaevalis. Studia numizmatyczne i historyczne ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Suchodolskiemu w 65. rocznicę urodzin*, Warszawa, s. 209-224.

Urtāns, V.

1977 *Senākie depozīti Latvijā (līdz 1200 g.)*, Rīga.

Uspienskaja, A. V. (Успенская, А. В.)

1976 *Погребение купца на древнем селигерском пути*, [w:] Г. К. Вагнер, Д. С. Лихачев, П. А. Раппопорт (eds.) *Средневековая Русь*, s. 39-40.

Uspieński, B. A.

1985 *Kult św. Mikołaja na Rusi*, Lublin.

Vaitkunskienė, L.

1981 *Sidabras senovės Lietuvoje*, Vilnius.

1992 *Amber in the Art and Religion of the Ancient Balts*, [w:] Contacts across the Baltic Sea,

s. 49-57.

Vedel, E.

1886 *Bornholms Oldtidsminer og Oldsager*, København.

1897 *Efterskrifter til Bornholms Oldtidsminer og Oldsager*, København.

Verwers, W. J. H.

1988 *Dorestad: a Carolingian town?* [w:] R. Hodges, B. Hobley (eds.) *The rebirth of towns in the west AD 700-1050*, London, s. 52-56 (ROB, t. 325).

Virchow, R.

1872 *Ausgrabungen auf der Insel Wolin*, Verhandlungen, t. IV, s. 206-213.

Vogel, V.

2002 *Archäologische Belege für Fernkontakte der Stadt Schleswig im. 11.-13. Jahrhundert*, [w:] K. Brandt, M. Müller-Wille, Ch. Radtke (eds.) *Haithabu und die frühe Stadtentwicklung in nördlichen Europa*, Schriften des Archäologischen Landesmuseums, t. 8, s. 367-378.

Wachowski, K.

1914 *Jomsborg (Normanowie wobec Polski w. X)*, Warszawa.

Wachsen, J. F.

1767 *Historisch-diplomatische Geschichte der Altstadt Volberg*, Halle (non vidimus).

Wamers, E.

1994 *König im Grenzland. Neue Analyse des Bootkammergrabes von Haiđaby*, Acta Archeologica, t. 65, s. 1-56.

Warnke, D.

1988 *Frühstädtische Zentren bei der Nordwestslawen*, Fennoscandia Archaeologica, t. 5, s. 69-77.

1991 *Ein Brunnen mit Hortfund eines Goldschmiedes aus der 1. Hälfte des 9 Jh. vom Handwerkerplatz Rostock-Dierkow*, AuF, t. 36, s. 294-295.

1993 *Der Hort eines Edelmetallschmiedes aus der frühslawischen Siedlung Rostock-Dierkow*, Offa, t. 49/50, s. 197-206.

Watt, M.

1991 *Sorte Muld. Høvdingesæde og kultplads fra yngre jernalder på Bornholm*, [w:] P. Mortensen, B. M. Rasmussen (eds.) *Fra Stamme til Stat i Denmark 2. Høvdingesamfund og Kongemagt*, Jysk Arkæologisk Selskabs Skrifter, t. XXII:2, s. 89-107.

1992 *Die Goldblechfiguren („guldgubber") aus Sorte Muld, Bornholm*, [w:] K. Hauck (ed.)

Der historische Horizont der Götterbild-Amulette aus der Übergangsepoche von der Spätantike zum Frühmittelalter, Göttingen, s. 195-227.

1999 *Guldgubber og patricer til guldgubber fra Uppåkra*, [w:] B. Hårdh (ed.) *Fynden i centrum. Keramik, glas, och metall från Uppåkra*, Uppåkrastudier, t. 2, Acta Archaeologica Lundensia, Series in 8°, t. 30, Lund, s. 177-190.

Ważny, T.

1986 *O dendrochronologii i możliwości zastosowania jej w datowaniu zatopionego portu w Zatoce Puckiej*, PomorAnt, t. XVI.

1999 *Dendrochronologia obiektów zabytkowych w Polsce*, Warszawa.

2001 *Badania dendrochronologiczne podgrodzia i osady w Wolinie*, [w:] E. Wielgocki, M. Dworaczyk, K. Kowalski, A. Porzeziński, S. Słowiński (eds.) *Instantia est mater doctrinae. Księga jubileuszowa Prof. Dr. hab. Władysława Filipowiaka*, Szczecin, s. 155-165.

Ważny, T., Eckstein, D.

1987 *Dendrochronologiczne datowanie wczesnośredniowiecznej osady słowiańskiej w Wolinie*, MZP, t. 33, s. 147-159.

Op de Welde, W., De Boone, W.J., Pol, A.

1984 *A survey of sceatta finds from the Low Countries*, [w:] *Sceattas in England and on the Continent. The Seventh Oxford Symposium on Coinage and Monetary History*, BAR International Series, t. 128, Oxford, s. 117-145.

Werbart, B.

1998 *Archaeology and Cultural Identity. Russia-Crimea-Khazars. New Archaeological Discoveries and Theories*, [w:] A. Buko (ed.) *Studia z dziejów cywilizacji. Studia ofiarowane profesorowi Jerzemu Gąssowskiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, Warszawa, s. 241-248.

Werner, J.

1954 *Waage und Geld in der Merowingerzeit*, Sitsungberichte der Bayerischen Akademie der Wissenschaften. Phil.-Hist. Klasse, t. 1, München.

Westerholm, M.

2001 *Bronserade nycklar med fågelmotiv från birkas garnison fyndpreparering och tolkning av ornamentik med hjälp av laserscanner*, CD-uppsats i laborativ arkeologi, Stockholms Universitet, Stockholm.

Westholm, G.

1983 *Boplatsen i Vi, nedanför klinten*, [w:] I. Jansson (ed.) *Gutar och Vikingar*, s. 397-414.

1998 *Stenstadens ålder – kann Visbys medeltida stadsdelar äntligen datera?* Gotländskt Arkiv, t. 70, s. 33-48.

Westphalen, P.

1989 *Die Eisenschlacken von Haithabu*, Berichte…, t. 26.

Widerström, P.

1997 *En studie av vikter, vågar och mynt från provutgrävningar i Fröjel socken på Gotland*, Uppsats påbyggnadskurs arkeologi, Stockholms Universitet, Stockholm.

Wiechmann, R.

1997 *Edelmetalldepots der Wikingerzeit in Schleswig-Holstein. Vom „Ringbrecher" zur Münzwirtschaft*, Offa-Bücher, t. 77, Neumünster.

1998 *Souvenirs aus England? Zwei northumbrische „Stycas" gefunden in Schleswig-Holstein*, [w:] A. Wesse (ed.) *Studien zur Archäologie des Osteseeraumes. Von der Eisenzeit zum Mittelalter. Festschrift für Michael Müller-Wille*, Neumünster, s. 453-460.

2004 *Karolingische Denare aus Bardowick – Münzumlauf an der nördlischen Peripherie des Frankenreichs*, [w:] *Festschrift zum 100jährigen bestehen des vereins der münzenfreunde in Hambürg*, Numismatische Studien, t. 16, s. 13-44.

Wieczorek, A., Hinz, H-M. (eds.)

2000 *Europas mitte um 1000. Handbuch zur Ausstellung*, t. 1, 2, Katalog, Stuttgart.

Wieczorek, A., Périn, P., Welck, K., Menghin, W.

1996 *Die Franken. Wegbereiter Europas 5. bis 8. Jahrhundert*, Mainz.

Wilde, K. A.

1939 *Die Bedeutung der Grabung Wolin 1934*, Szczecin.

1952 *Die Bedeutung der Grabung Wolin*, Hamburg.

Wilson, D. M.

1989 *The Vikings and their Origins. Scandinavia in the first millennium*, London.

Wirski, A.

1995 *Srebrne wieki Pomorza (IX-XI wiek)*, Koszalin.

Wiséhn, E.

1989 *Myntfynd från Uppland*, [w:] Sveriges Mynthistoria Landskapsinventeringen, t. 4, Stockholm.

Wojtasik, J.

1960 *Wczesnośredniowieczne wyroby ze skóry znalezione na stanowisku 4 w Wolinie*, MZP, t. 6, s. 159-208.

1963 *Przedmioty drewniane znalezione na stanowisku 4 w Wolinie*, MZP, t. 9, s. 273-314.

1968 *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne na wzgórzu "Młynówka" w Wolinie*, Szczecin.

1970 *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne na wzgórzu "Młynówka" w Wolinie (Badania w 1969 r.)*, MZP, t. 16, s. 289-324.

1978 *Wyroby z metali kolorowych ze Srebrnego Wzgórza w Wolinie*, MZP, t. 24, s. 115-158.

Wood, I.

1987 *Christians and pagans in ninth-century Scandinvia*, [w:] B. Sawyer, P. Sawyer, I. Wood (eds.) *Christianisation of Scandinavia. Report of a Symposium held at Kungälv, Sweden, 4-9 August 1985*, Alingsås, s. 36-67.

Wróblewski, W.

1994 *Sieć osadnicza dorzecza Liwca w młodszych fazach wczesnego średniowiecza*, maszynopis pracy doktorskiej w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego.

2000 *Ossa cremata. Obrządek pogrzebowy Galindów we wczesnym średniowieczu w świetle znalezisk na grodzisku w Szestnie – Czarnym Lesie*, Światowit, t. II (XLIII), fasc. B, s. 268-285.

2006 *Invaders, merchants or settlers? Archaeological evidence of Scandinavian activity in the south-eastern zone of the Baltic Sea during the Viking Age*, [w:] M. Bertasius (ed.) *Transformatio mundi – the transition from the Late Migration Period to the Early Viking Age in the East Baltic*, Kaunas, s. 107-116.

Wróblewski, W., Nowakiewicz, T., Bogucki, M.

2003 *Terra desolata. Wczesnośredniowieczna Galindia w świetle badań mikroregionu Jeziora Salęt*, [w:] W. Wróblewski (ed.) *Studia Galindzkie*, t. I, Warszawa, s. 157-180.

Yule, G. U.

1921 *Wstęp do teorii statystyki*, Warszawa.

Załuska-Strömberg, A. (tłum.)

1986 *Edda poetycka*, Biblioteka Narodowa, seria II, nr 214, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.

Zachrisson, T.

1992 *Silver and gold hoards from the Black Earth*, [w:] Birka Studies, t. 1, Stockholm, s. 52-63.

Zagórska-Telega, J., Bochnak, T.

2001 *Ein Depot mit frühmittelalterlichen axtförmigen Eisbarren aus Kostkowice, Fst. 2, Gde. Kroczyce, Woiw. Śląskie*, Acta Archaeologica Carpathica, t. 36, s. 39-47.

Zaitz, E.
1990 *Wczesnośredniowieczne grzywny siekieropodobne z Małopolski*, Materiały Archeologiczne, t. 25, s. 142-178.
Zakrzewski, S.
1917 *Opis grodów i terytoryów z północnej strony Dunaju czyli t.z. Geograf bawarski*, Lwów.
Zariņa, A.
1997 *Kapi ar tirgotāja piederumiem salaspil Laukskolas kapulaukā (10.–13. gs.)*, Arheoloģija un etnogrāfija, t. XIX, s. 97-106.
Zbierski, A.
1964 *Port gdański na tle miasta w X-XIII wieku*, Gdańsk.
1978 *Rozwój przestrzenny Gdańska w IX-XIII w.*, [w:] E. Cieślak (ed.) *Historia Gdańska*, tom I (do roku 1454), Gdańsk s. 71-125.
1985 Z *kręgu badań problematyki związanej z badaniami kompleksowymi nad początkami portu puckiego*, Peribalticum, t. IV, s. 123-141.
Zbierski, A., Jasiński, K.
1978 *Gdańsk w okresie panowania królów polskich i książąt pomorskich – od IX w. do XIII w.*, [w:] E. Cieślak (ed.) *Historia Gdańska*, tom I (do roku 1454), Gdańsk, s. 53-336.
van Zeist, W.
1969 *Agriculture in Early-Medieval Dorestad: a Preliminary Report*, ROB, t. 19, s. 209-212.
Zemitīs, G.
1996 *Daugmales pilskalna valnis*, Arheoloģija un etnogrāfija, t. XVIII, s. 212-223.
1998 *Christliche und Heidnische Symbole aus Burgen des 9.-12. Jahrhunderts in Zentrallettland (Daugmale, Talsi, Mežotne)*, [w:] M. Müller-Wille (ed.) *Rom und Byzanz im Norden. Mission und Glaubenswechsel im Ostseeraum während des 8.-14. Jahrhunderts*, t. II, Mainz-Stuttgart, s. 97-113.
2000 *Valdemārs Ģinters un Daugmale*, [w:] „*Cauri Gadsimtiem" Rakstu krājums veltīts Valdemarāram Ģinteram (1899-1979)*, Latvijas Vēstures Muzeja Raksti, t. 7, Rīga, s. 91-98.
Ziółkowska, H.
1951 *Pomorze i handel bałtycki w okresie wczesnohistorycznym*, Przegląd Zachodni, t. VII, nr 1/2, s. 45-52.
Zoll-Adamikowa, H.
1975 *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska ciałopalne Słowian na terenie Polski. Część I. Źródła*, Wrocław.

Zöllner, J. F.

1797 *Reise durch Pommern nach Insel Rügen*, Berlin (non vidimus).

Żak, J.

1962 *Studia nad kontaktami handlowymi społeczeństw zachodniosłowiańskich ze skandynawskimi od VI do VIII w.n.e.*, Wrocław-Warszawa-Kraków.

1963 *„Importy" skandynawskie na ziemiach zachodniosłowiańskich od IX do XI wieku (część katalogowa)*, Poznań.

1967a *„Importy" skandynawskie na ziemiach zachodniosłowiańskich od IX do XI wieku (część analityczna)*, Poznań.

1967b *„Importy" skandynawskie na ziemiach zachodniosłowiańskich od IX do XI wieku (część syntetyczna)*, Poznań.

1979 *Frankijskie elementy kulturowe w kulture protopolskiej (V/VI-IX w.)*, PomAnt, t. 8, s. 43-56.

1988 *Das Problem der Skandinavischen „Importe" im Oder-Weichsle-Raum während des 9. – 11. Jahrhunderts*, BRGK, t. 69, s. 674-689.

Žulkus, V.

1997 *Palangos viduramžių gyvenvietės*, Acta Historica Universitatis Klaipedensis, t. VI.

2002 *The Balts: Economy and Society*, [w:] P. Urbańczyk (ed.) *The Neighbours of Poland in the 11th century*, Warsaw, s. 169-210.

2004 *Kuršiai Baltijos jūros erdvėje: monografija*, Vilnius.

XI. Katalog stanowisk

1. Åhus, Skania, Szwecja

Położenie: Stanowisko położone jest około 100 m na północ od rzeki Helge, około 2 km od jej ujścia do morza.

Opis stanowiska/znalezisk: Zespół osadniczy w Åhus składa się z trzech głównych, następujących po sobie części. Najstarsze zajmuje obszar około 50 m^2 w północno-zachodniej części. Według J. Callmera, stanowisko nie ma na początku charakteru mieszkalnego, lecz wyłącznie produkcyjny. Ślady intensywnej produkcji szklarskiej i metalurgicznej znajdowały się bezpośrednio w pierwotnym humusie. W zbadanej części stanowiska zarejestrowano nieliczne ślady obiektów. Na niemieszkalny charakter wskazuje również brak ceramiki, przęślików, ciężarków tkackich i innych przedmiotów związanych z funkcjonowaniem gospodarstwa. Zdecydowana większość znalezisk związana jest z działającymi tu warsztatami. Oprócz szklarstwa, zarejestrowano liczne ślady funkcjonowania warsztatu brązownika i jubilera. Kilka fragmentów rogowych ścinków oraz jedna okładzina grzebienia mogą sugerować funkcjonowanie w Åhus również warsztatu rogowiarskiego. Na stanowisku odkryto kilka odważników ołowianych, fragment brązowej wagi i trzy monety, które mogą poświadczać raczej niewielką rolę handlu w tym ośrodku. Z innych zabytków warto wymienić żelazną szpilę z wielokątną główką, datowaną na VII wiek oraz fragment krzesiwa.

Kilkaset metrów na północny wschód od najstarszej części zlokalizowano duże osiedle, o powierzchni około 10 ha. W trakcie wykopalisk natrafiono na jamy odpadkowe oraz paleniska z ceramiką i kośćmi zwierzęcymi. Osada „środkowa" datowana jest w szerokich ramach chronologicznych od VII do X wieku, przy czym miała ona funkcjonować głównie w VIII i IX stuleciu. Dalej na północny wschód znajduje się średniowieczne miasto. Według źródeł historycznych zostało założone przez arcybiskupa Lund pod koniec XII wieku. Stopień rozpoznania archeologicznego miasta jest niewielki. Na południowy zachód od głównego rynku odkopano obiekt, który identyfikowany jest jako ziemianka z końca XI wieku. Osadnictwo XI wieczne, ewentualnie z początku XII wieku, poświadczone jest też przez zapinkę podkowiastą, znalezionej tuż na rzeką, w południowej części miasta,.

Wszystkie trzy stanowiska następowały po sobie, przy czym młodsze zakładane było o kilkaset metrów w dół rzeki. Zdaniem J. Callmera można zatem uznać, że średniowieczne miasto Åhus ma swoje korzenie w pierwszej osadzie rzemieślniczej datowanej na VIII wieku.

Datowanie: 1 połowa VIII-XII wiek.

Literatura: Callmer 1984, s. 63-75; 1991, s. 1994b, s. 56; 1995, s. 100-124.

2. Århus, Jutlandia, Dania

Położenie: Na wschodnim wybrzeżu środkowej Jutlandii, bezpośrednio nad brzegiem Bałtyku, w widłach dwóch odpływów rzeki Århus.

Opis stanowiska/znalezisk: Miasto wzmiankowane już *Vita Askarii* Rimberta oraz w kodeksach dyplomatycznych z drugiej połowy X wieku, jednak dane archeologiczne wskazują dopiero na koniec X wieku jako początek istnienia miasta. Na terenie współczesnego miasta odkryto pozostałości osady o powierzchni około 4-5 ha, otoczonej półkolistym wałem ziemnym. W przebadanych ziemiankach odnaleziono ślady rozwiniętej produkcji rzemieślniczej.

Datowanie: Od połowy IX wieku do dziś.

Literatura: Andersen, Crabb, Madsen 1971; Jankuhn 1971, s. 13-14; Andrén 1985, s. 189.

3. Bandlundeviken (Häffinds), Burs sn, Gotlandia

Położenie: Na południowo-wschodnim wybrzeżu Gotlandii, w głębi naturalnej zatoki zwanej Bandlundeviken. Osada znajduje się na łagodnym stoku schodzącym do morza.

Opis stanowiska/znalezisk: Na osadzie i w jej najbliższym otoczeniu znaleziono 8 skarbów wczesnośredniowiecznych – t.p.q 934/5, 957/8, około 1050, 1040. W trakcie badań Nihléna zlokalizowano cmentarzysko oraz fundamenty budynku, gdzie odnaleziono dużą liczbę nitów od łodzi. Wzdłuż dłuższych ścian budynku zarejestrowano dołki posłupowe, będące śladami po konstrukcji podtrzymującej dach. Budynek ten zinterpretowano jako halę szkutniczą. Poza tym znaleziono liczn serię osełek oraz szpilę do zapinki. W trakcie badań w 1982 r. przeprowadzonych na południe od miejsca wykopalisk Nihléna, znaleziono 9 odważników do wag, kilka fragmentów dirhemów arabskich, fragment bałtyjskiej szpili z trójkątną główką, fibulę w kształcie zwierzęcej głowy, brązowy łańcuch, sprzączkę lirowatą, fragment klucza, aplikacje brązowe oraz grudki brązu. W trakcie badań w latach 1983-1985 znaleziono w warstwie kulturowej wagę szalkową z zestawem 27 odważników, 180 odważników luzem, kilkadziesiąt dirhemów arabskich, denar biskupa Luttich Henryka I (1075-1091), sztabki brązowe i fragmenty stopionego srebra i brązu, dwie głowice miecza, zapinki puszkowate i w kształcie głów zwierzęcych, fibule podkowiaste, fragmenty lustra, klucze, noże, osełki, nity łodziowe, paciorki szklane, bursztyn, grzebienie, ceramikę oraz miniatury – 27 milimetrowy miecz z brązu, brązową tarczę o średnicy 14 mm oraz wykonany z brązu wiartowskaz. Zarejestrowano również liczne obiekty, zazwyczaj z konstrukcjami kamiennymi. Analiza

przestrzenna obiektów pozwoliła zrekonstruować sześć, równolegle usytuowanych domów z glinianymi klepiskami o wymiarach około 5-6 na 14-15 m. Znaleziono liczne kości wołu, świni, owcy/kozy oraz konia, psa, kota, foki i ptaków.
Datowanie: IX?, połowa X-XI wiek.
Literatura: Boëtius, Nihlén 1933; Lundström 1971, s. 50-51; 1978; 1983a, s. 108; Östergren 1983a, s. 39, 44; 1983b, s. 119-121; 1989, s. 47-49, 84-88; Brandt 1986; Koivunen, Derestorp 1986; Östergren, Brisholm, Rispling 1991, s. 33-52; Thunmark-Nyhlén 2000, s. 86-94; Larsson 1997.

4. Birka, Upplandia, Szwecja
Birka, B.rghādh.mā
Położenie: Zespół stanowisk położony jest na niewielkiej wyspie Björkö na jeziorze Mälaren, na zachód od Sztokholmu. Jezioro położone jest na granicy trzech mikroregionów; Södermanlandu, Västmanlandu, Upplandu i rozciąga się na długości ponad 100 kilometrów między Köping a Sztokholmem.
Opis stanowiska/znalezisk: Na zespół osadniczy w Birce składa się otoczona wałami osada, grodzisko, porty oraz kilka cmentarzysk. Obszar osady w Birce zwany jest „czarną ziemią". Znajdowano tam domy, paleniska i bliżej nie opisane rzędy kamieni, które być może były fundamentami. Większość domów wznoszono w konstrukcji plecionkowej, lub palisadowej. Prawdopodobnie wznoszono również domy w konstrukcji sumikowo-łątkowej. Nowsze wykopaliska ujawniły funkcjonowanie hal o konstrukcji słupowej, wzniesionych na tarasach ziemnych.

Przy południowym krańcu osady znajduje się gród z ziemnym wałem wzniesionym na skale. Około 50 m. na zachód od grodu znajduje się małe pasmo wzgórz opadających stromo do jeziora. Znajduje się tam plac, który interpretowany jest jako garnizon dla zbrojnego oddziału. Od wschodu osada osłonięta jest 2. metrowej wysokości wałem, w którym istnieje sześć przerw, będących prawdopodobnie śladami po bramach. Jak wykazały badania, wał był co najmniej dwufazowy i jego początki można datować na początek X wieku. Od południa, od strony jeziora, osada była słabo osłonięta. Znajdowały się tam mola i pomosty. Rozciągająca się na 600 m., podwodna palisada z pali dębowych, która ograniczała dostęp do przystani, została zarejestrowana w trakcie prowadzenia badań podwodnych. Oprócz przystani przy samej osadzie, na Björkö znajdowały się inne porty. Od strony północnej, jeszcze w obrębie wałów, znajduje się duża i głęboka zatoka zwana Kugghamn, a dalej na

wschód od niej jest zatoka zwana Korshamn, która prawdopodobnie również była portem. Podobną funkcję pełnił zapewne także basen zwany Salviksgropen.

Na wyspie doliczono się łącznie około 2300 grobów, z czego przebadano niewiele ponad 1000 obiektów. Największe cmentarzysko na Björkö zwane Hemlanden, znajduje się na wschód od miasta. Zarejestrowano tam około 1600 grobów, z których rozkopano niemal 700. Cmentarzysko „na północ od grodu" znajduje się na płaskim terenie między osadą a grodem i zajmuje teren o wymiarach około 160 na 50 m. Wewnątrz grodu zostało odkrytych osiem grobów ciałopalnych, z których jeden był kurhanowy, a pozostałe płaskie. Cmentarzysko „na południe od grodu" zajmuje tereny o wymiarach 500 na 200 m, pomiędzy grodem a zatoką Kattsviken. Na cmentarzysku widać około 400 kurhanów, groby w trójkątnych, czworokątnych i naśladujących łodzie obstawach kamiennych. Około 150 grobów zostało przebadanych, przy czym wszystkie zawierały pochówki ciałopalne. Cmentarzysko Grindsbacka znajduje się około 200 m na południowy wschód od Hemlanden i jest tam około 60 grobów w okrągłych lub czworokątnych obstawach kamiennych. Zbadanych zostało 35 grobów, z których 12 zawierało pochówki ciałopalne, a reszta szkieletowe. Cmentarzysko Kärrbacka położone jest na wschód od zatoki Kattsviken i dzieli się na dwie części; małą (Lilla Kärrbacka) i dużą (Stora Kärrbacka). W „małej" części cmentarzyska znajduje się około 30 bardzo ciasno rozmieszczonych grobów w obstawach kamiennych. W „dużej" części znajduje się sporo grobów z kamiennymi kopcami i parę w obstawach kamiennych. Cmentarzysko to datowane jest na starszą epokę żelaza, okres Vendel i na okres wikiński. Cmentarzysko Ormknös znajduje się około 350 metrów na południowy wschód od wschodniej części Hemlanden. Znajduje się tam 13 grobów: 4 duże kurhany, 3 imitacje łodzi, 3 czworoboczne i 3 okrągłe groby w obstawach kamiennych.

Datowanie: Od około 775 do około 970 r.

Literatura: Ambrosiani 1957, s. 148-158; 1990, s. 1-7; 1991, s. 99-104; 1997, s. 19-39; Ambrosiani, Arrhenius et. al. 1973; Ambrosiani, Clarke 1992; 1994; Arbman 1939; 1940; 1943; Arrhenius 1990; Arwidsson 1984; 1986; 1989; Duczko 1985; Gräslund 1980; Gustawsson 1977, s. 87-101; Holmquist-Olausson 1988, 1990; 1993; Ingelman-Sundberg 1972, s. 127-134; Jansson 1985; Leciejewicz 1954, s. 141-159; Miller, Clarke 1997.

5. Bogeviken, Slite sn, Gotlandia

Położenie: Na północnowschodnim wybrzeżu Gotlandii, w głębi naturalnej laguny o wymiarach 2000 x 1700 m, odciętej od morza wąskim przesmykiem, zwanym *Sju strömar*, co

oznacza siedem prądów – kanałów, które łączą lagunę z morzem. Nazwa ta została zarejestrowana na mapie Gotlandii w 1646 r.

Opis stanowiska/znalezisk: Badania na zawartość fosfatu które wykazały bardzo duże nasilenie (600°) na obszarze około 20 000 m^2 przy południowo-zachodnim brzegu laguny, niedaleko kościoła. Na północ od kościoła, w Pilgårds, znaleziono kamień runiczny, o wysokości 60 cm, z następującą inskrypcją: „Bjärtmålad wzniósł ten kamień dla Hegbiarniego i jego braci Rodvisla, Öjstena i Emunda, którzy wznieśli kamień ku pamięci Ravna na południu przy Rufstein. Oni dotarli aż do Aifur. Vivil to zlecił" Aifur to czwarty z porohów Dniepru, opisanych przez Konstantyna VII Porfirogenetę. W okolicach kościoła znajdowano również pojedyncze zabytki wikińskie, świadczące o istniejącej tu wcześniej osadzie. W 1942 r. podczas prac drogowych wkopano się w warstwę kulturową o półmetrowej miąższości. Przeprowadzone badania ratownicze wykazały istnienie dwóch warstw, z których starsza zawierała zabytki wikińskie, a młodsza średniowieczne. Zabytki w większości zaginęły.

Datowanie: okres wikiński – średniowiecze.

Literatura: Lundström 1971, s. 48-49; 1978; 1983a, s. 106-107

6. Dankirke, Jutlandia, Dania

Położenie: W południowo-zachodniej Jutlandii, 7 kilometrów na południe od Ribe, 3 kilometry od morskiego brzegu, nad niewielkim strumieniem wpadającym do morza.

Opis stanowiska/znalezisk: Stanowisko miało prawdopodobnie charakter wielowiekowej osady jednodworczej. W najstarszej jego części odsłonięto budynek, który datowany jest na II fazę okresu przedrzymskiego. Osada w Dankirke do wczesnego okresu rzymskiego nie pełniła znaczącej roli. Wyłącznie znalezisko późnoceltyckiego wózka z brązowymi okuciami poświadcza dalsze kontakty mieszkańców osady.

Na stanowisku tym osadnictwo trwa przez pierwsze wieki naszej ery nieprzerwanie, jednak dopiero w późnym okresie rzymskim zaczynają się tu pojawiać luksusowe zabytki, takie jak ozdoby, broń, szklane paciorki, monety. W znaleziskach z tego okresu można zauważyć znaczące wpływy zewnętrzne. Istnieje duża luka chronologiczna pomiędzy najmłodszymi przebadanymi archeologicznie obiektami, a najmłodszymi zabytkami luźnymi, którymi są merowińskie monety z Dorestad oraz anglosaskie i fryzyjskie Sceatty, datowane głównie na lata 725-750. Z bardziej znaczących znalezisk należy wymienić fragment zapinki reliefowej zdobionej w stylu I, srebrną sztabkę o wadze 36 gram oraz żelazną grzywnę siekieropodobną znalezioną w jednym z domów.

Datowanie: II wiek p.n.e. – koniec VII wieku n.e.

Literatura: Hansen 1991, s. 15-23; Jensen 1991b s. 73-88; Jensen, Watt 1993, s. 195-201; Jensen 1993, s. 202-204.

7. Daugmale (Tīči, Balgade), raj. Daugmale, Łotwa

de portus Semigallie

Położenie: Na lewym brzegu Dźwiny, w widłach tejże i Varžupīte, około 30 km od ujścia rzeki do morza Bałtyckiego.

Opis stanowiska/znalezisk: Zespół stanowisk w Daugmale jest jednym z większych tego typu na wschodnich wybrzeżach Bałtyku. Na, usytuowany około 30 kilometrów od ujścia Dźwiny do morza, zespół osadniczy składa się grodzisko z przylegającym „miastem", portem i cmentarzyskami. Stanowiska te były ciągle użytkowane od końca 2 tysiąclecia p.n.e. do XIII wieku n.e. Wyróżniającym się stanowiskiem jest grodzisko, dzisiaj bardzo mocno podcięte przez Dźwinę, które pierwotnie miało około 3800 m^2 powierzchni. Od zachodu i wschodu do grodziska przylegało tzw. „protomiasto". 500 m na południowy wschód od grodziska zlokalizowano cmentarzysko na lewym brzegu Varzupite.

Badania przeprowadzone na grodzisku ujawniły kilka faz zasiedlenia, z których najbardziej intensywne były te pomiędzy X a XII wiekiem. W tym czasie kilkakrotnie spalono i odbudowano wał, który sięga nawet do 7 m. W centralnej partii grodziska odkryto studnie o głębokości 6,4 m. Zlokalizowano również *via principalis* wraz z bramą od zachodniej strony, gdzie odnaleziono ofiarę zakładzinową - brązowy naszyjnik i srebrną zawieszkę. Wewnątrz wałów znajdowała się zwarta zabudowa. Budynki w większości miały wykonane z gliny bądź kamieni piece. Zabudowania, oprócz funkcji mieszkalnych (znaleziono m.in. żarna), spełniały również funkcję warsztatów. W jednym z takich budynków znaleziono komplet narzędzi jubilerskich, surowiec srebrny oraz gotowe wyroby. W kolejnym natrafiono na 0,5 kg skarb bursztynu. Z całego grodziska pochodzi niezwykle bogata seria zabytków bursztynowych, tak półfabrykatów jak i skończonych wyrobów. Eksploatacja i obróbka bursztynu wydaje się jedną z ważniejszych gałęzi rzemieślniczych w tym ośrodku. Oprócz znalezisk z Daugmale i sąsiednich grodzisk trzeba tu wspomnieć o największym skarbie bursztynu jaki jest znany nad Bałtykiem-ważący 25 kg skarb znaleziono w XII-wiecznym budynku, 10 km na północny wschód od Daugmale, na osadzie w Kabeles znajdującej się nad samą Dźwiną.

Zarówno na grodzisku w Daugmale jak i na przylegających osadach znaleziono bardzo dużo, często unikatowych zabytków. Oprócz ewidentnych importów, takich jak ponad

120 monet, są to całe serie zabytków o nie do końca ustalonym pochodzeniu. Dobrym przykładem mogą być naśladownictwa monet, z których część była zapewne wybijana w Daugmale. Naśladownictwami są też zapinki żółwiowate, z których część niewątpliwie jest oryginalna, a część wydaje się lokalnym naśladownictwem. Z bardzo licznych zabytków trzeba wspomnieć o czterech figurkach antropomorficznych, jakie znamy z samego Daugmale, bądź sąsiednich stanowisk. Najbardziej znanym i zarazem wymownym przykładem jest postać kupca z „grzywną" w dłoni..

Datowanie: od końca 2 tys. p.n.e. do XII wieku n.e.

Literatura: Balodis 1934, s. 399-404; Radņiš 1992, s. 115-124; 2000, s. 101-121; Zemitīs 2000, s. 91-98.

8. Dorestad (Wijk bij Duurstede), Holandia

Dorestadum

Położenie: Osada znajduje się między dwoma odnogami Renu – Lek i Kromme około 90 km od ujścia do Morza Północnego.

Opis stanowiska/znalezisk: Najstarsze w tym miejscu osadnictwo funkcjonowało w okresie rzymskim, kiedy istniała tu twierdza *Levefanvm*. Z tego okresu pochodzą osady II i IV. Na północ od osady II zlokalizowano również niewielkie cmentarzysko z II/III wieku.

Dorestad podzielone jest na dwie podstawowe części – północną i południową. Dotychczasowe badania skoncentrowane były w partii północnej, gdzie przebadano duży fragment wczesnośredniowiecznego portu oraz niewielką część osady. Ocenia się, że całe Dorestad w czasach karolińskich zajmowało obszar o wymiarach około 2-3 x 1 km, jednak częste przemieszczenia meandrujących rzek Kromme i Lek zniszczyły większość śladów osadnictwa karolińskiego i późniejszego. Brak jest danych dotyczących jakichkolwiek umocnień wczesnośredniowiecznego miasta.

Na osadzie znaleziono ceramikę z listwami plastycznymi, dzbany typu Tating, ceramikę malowaną (ale nie Pingsdorf), Badorf, co pozwala datować stanowisko na VIII-IX wiek. Niezwykle istotny jest też udział ceramiki importowanej – aż 90%. Pobrano również próbki do badań dendro, z których udało się tylko ustalić, że osada funkcjonowała 150 lat. Sądzi się, że zabudowa miała charakter „farm", z „łodziowymi" domami (tj. z wygiętymi na zewnątrz ścianami bocznymi), rozlokowanych wzdłuż regularnej siatki, wykładanych drewnem ulic. Na osadzie znaleziono monety angielskie i francuskie, srebrną, pozłacaną zapinkę wysadzaną almandynami oraz miecz z damasceńskiej stali. Zarejestrowano też ślady produkcji kowalskiej.

W Wijk bij Duurstede zarejestrowano kilka nekropoli. Na cmentarzysku „południowym" odkryto około 300 pochówków szkieletowych. Wszystkie były bardzo ubogo wyposażone, stąd trudno je datować. Najprawdopodobniej pochodzą jednak z czasów karolińskich. Drugie cmentarzysko, *De-Heul-Galände* niestety zostało prawie zupełnie zniszczone przez XIX-wiecznych rabusiów. Wiadomo, że było tam około 200 grobów, głownie jamowych. Były one usytuowane wokół kościoła o wymiarach 8 x 15 m. Całość jest datowana na VIII-IX wiek. Niedaleko na północ od kościoła odkryto studnię, prawdopodobnie z czasów rzymskich.

Datowanie: okres rzymski (III wiek) i od VII do IX wieku.

Literatura: Eckstein, van Es 1972, s. 220-226; Eckstein, van Es, Hollstein 1975, s. 165-175; van Es 1969, s. 183-206; 1973, s. 202-217; 1980, s. 174-189; 1990, s. 151-182; van Es, Verwers 1980; 1984, s. 36-46; 1987, s. 274-301; 1988, s. 16-23; 1994a, s. 184-188; 1994b, s. 189-194; Halwerda 1930, s. 32-96; Lebecq 1983; Verwers 1988, s. 52-56; van Zeist 1969, s. 209-212.

9. Dybsø Fjord, Zelandia, Dania

Położenie: Na wybrzeżu południowo zachodniej Zelandii.

Opis stanowiska/znalezisk: Początkowo prawdopodobnie miejsce sezonowych spotkań kupców, później stale zamieszkałe emporium. W materiałach wykopaliskowych poświadczona jest pracownia rogowiarska.

Datowanie: okres wikiński.

Literatura: Callmer 1994b, s. 60; 1995, s. 109.

10. Fröjel, Visby sn, Gotlandia

Położenie: Stanowisko położone jest na zachodnim brzegu Gotlandii, 4 mile na południe od Visby, między brzegiem Bałtyku, a miejscowościami Bottarve, Nymans. Od pełnego morza osadę osłania wyspa, znajdująca się około 200-300 m od brzegu.

Opis stanowiska/znalezisk: W trakcie dotychczasowych wykopalisk zlokalizowano osadę o powierzchni około 500 x 300 m oraz trzy cmentarzyska. Najstarsze z nich znajduje się w północnej części osady, przy samym porcie. Odsłonięto tam kilkanaście ciałopalnych i szkieletowych pochówków (niektóre w obstawach kamiennych), datowanych od VI do X wieku. Z drugiego znajdującego się przy osadzie cmentarzyska, posiadamy bliższe informacje tylko o 20 grobach. 3 pochówki były ciałopalne, 13 szkieletowych, w tym 4 podwójne, z czego być może 1 potrójny. W wyposażeniu przeważały formy zabytków typowe dla

Gotlandii: zapinki puszkowe, zapinki w kształcie głów zwierzęcych, zapinki podkowiaste oraz szpile i paciorki szklane. Część pochówków była w obstawach kamiennych. Na cmentarzysku odsłonięto również trzy pochówki ciałopalne. Trzecie znane cmentarzysko jest najpóźniejsze, pochodzi już z początków XI wieku i przypuszcza się, że pełniło rolę cmentarzyska przykościelnego. Odkryto tam około 40 pochówków i kamienny mur, prawdopodobnie okalający nie odkryty jeszcze kościół.

Na osadzie odkryto kilka budynków o charakterze mieszkalnym, które były zbudowane na regularnym planie i usytuowane prostopadle do linii brzegowej. W części północnej zlokalizowano dwa takie domy, w części południowej kilka dalszych. Podobne rozplanowanie zabudowy zaobserwowano w Visby, Sigtunie i wielu innych ośrodkach. Stwierdzono też zaleganie, głównie w północnej części osady, warstwy kulturowej, w której odnaleziono liczne zabytki, które można datować na przełom X i XI wieku.

Poświadczone są liczne ślady pracowni rzemieślniczych. Funkcjonowała obróbka żelaza oraz liczne ślady obróbki metali kolorowych, przede wszystkim brązu. Znaleziono również ślady produkcji szklarskiej i rogowiarskiej. Na stanowisku znaleziono około 50 monet, datowanych przeważnie na koniec X i XI wiek, niektóre na XV i XVII. Ponadto znaleziono kilka fragmentów wag i odważniki.

Datowanie: VI? X-XIII wiek.

Literatura: Lundström 1978; Carlsson 1991, s. 145-158; 1998, s. 17-32; 1999; Eimshorn 1997; Salmi 1997; Widerström 1997;

11. Gdańsk, woj. pomorskie, Polska

Gyddanyzyc

Położenie: Pierwotnie kompleks osadniczy, z grodem książęcym na czele, mieścił się na wyniesieniu wśród podmokłych i bagnistych terenów w widłach Wisły i Motławy.

Opis stanowiska/znalezisk: Za najstarszą część Gdańska uważa się osadę portową w rejonie dzisiejszego Długiego Targu, której początki datowane są przez A. Zbierskiego nawet na VII-VIII wiek, na co mają wskazywać pojedyncze fragmenty ceramiki, znalezione na złożu wtórnym. Autor ten rekonstruuje w tym miejscu osadę obronną, na podstawie odkrycia fragmentów konstrukcji plecionkowej, która mogła stanowić obudowę wału. Wśród pozostałości osady stwierdzono ślady obróbki rogu. Na Długim Targu odkryto też łódź klepkową. Jednak przeprowadzenie w 2002 roku nowych, rozległych badań w tym miejscu pozwoliło stwierdzić, że najstarsze konstrukcje są o wiele późniejsze. Najstarsze obiekty stałe na tym terenie to palisadowe płoty wbite bezpośrednio w calec. Towarzyszyły im niezbyt

głębokie, równoległe rowy. Materiały ceramiczne to 10 fragmentów skorup które można datować na XII-XIII wiek. W świetle nowych badań, konstrukcja plecionkowa uznana przez A. Zbierskiego za część wału, jest elementem faszyny stabilizującej i niwelującej teren pod zabudowę z lat 30. XIV wieku. W tej i późniejszej zabudowie odkryto również wtórnie użyte deski z poszycia statków.

Istotnym elementem kompleksu gdańskiego był gród książęcy, który powstał 400-500 metrów na zachód od dzielnicy portowej. W trakcie badań archeologicznych na terenie dawnego grodu wydzielono 17 poziomów osadniczych datowanych pomiędzy 970-980 rokiem a początkiem XIV wieku, kiedy to w 1308 roku Gdańsk został zdobyty i spalony przez Krzyżaków. W trakcie badań odkryto tu liczne zabytki pochodzące z Bizancjum, Rusi, Skandynawii czy Anglii. Poświadczona jest też wytwórczość rzemieślnicza. Zarejestrowano funkcjonowanie tkactwa, krawiectwa, tokarstwa. Na południe od głównego grodu, w rejonie kościołów św. Mikołaja i św. Katarzyny, lokalizowane jest kolejne skupisko osadnicze najstarszego Gdańska, gdzie funkcjonował targ datowany na lata 980-1140. W podziemiach kościoła św. Mikołaja zidentyfikowano podwaliny kamienno-drewnianej konstrukcji strawionej przez pożar. Znaleziono elementy fortyfikacji o konstrukcji skrzyniowo-przekładkowej, sprzed XIII wieku. Na północ od kościoła św. Mikołaja odkryto odcinek nadbrzeża z częścią pomostu portowego z XII wieku, dochodzącego aż do placu targowego.
Datowanie: Od 2. połowy X wieku do dziś.
Literatura: Łuka 1978, s. 27-52; Zbierski, Jasiński 1978, s. 53-336; Paner 1998, s. 112-119; Buko 2005; http://www.archeo.uw.edu.pl/gdansk/index.html

12. Grobiņa, rej. Liepaja, Łotwa
Seeburg, Sogubrot
Położenie: W zachodniej Łotwie, na wysokości Lipawy, nad brzegami rzeki Alande, około 10 km od jej ujścia do Bałtyku.
Opis stanowiska/znalezisk: Zespół różnych stanowisk rozsianych po obu stronach rzeki Alande datowany jest od epoki kamienia aż po późne średniowiecze. U progu wczesnego średniowiecza funkcjonowało tu 6 cmentarzysk, grodzisko, miejsce kultu, oraz osady. Początek kontaktów lokalnych społeczności ze Skandynawią datuje się na wczesne fazy okresu wędrówek ludów. Jednak główny trzon imigrantów z Gotlandii i Szwecji przybył tu w okresie Vendel i pozostał co najmniej do połowy IX wieku.

Najważniejsze cmentarzyska w Grobiņie to Rudzukalni 1 (płaskie, gotlandzkie): liczba grobów oceniana jest na około 1000, z czego przebadano systematycznie co najmniej 107.

Kolejnym jest Priediens 2, Pastoras, Priedulaji (kurhanowe duże, środkowo szwedzkie). Zbadano tu 110 z 480 zarejestrowanych kurhanów. Przypuszcza się, że pierwotnie było ich około 2000. Z cmentarzyska tego pochodzi stella obrazkowa typu gotlandzkiego, znaleziona w kurhanie nr N 1987/10. Ponadto w Grobiņie istnieje kilka dalszych cmentarzysk: Priediens 3 (płaskie), Porani (kurhanowe małe), Atkalni 2 (płaskie). Oprócz wyżej wymienionych nekropoli w bliskich okolicach Grobiņy, na wschód od jezior Lipawskiego, zlokalizowano kilka kolejnych nekropoli z wyposażeniem skandynawskim: Sauslauki, Durbe i prawdopodobnie Gavieze, koło Salas.

Grodzisko, zwane Skabarza, o wymiarach około 55 na 100 m znajduje się na prawym brzegu rzeki. Gród zbudowano na cyplu wcinającym się od wschodu w koryto Alandy. Wysokość dzisiejszych wałów wynosi około 5 m. We wschodniej części grodu znajduje się wyższa od płaskiego majdanu o 2 m rampa o długości około 40 m.

Nieliczne są ślady osad. Jedynie na prawym brzegu Alandy, na 2. km odcinku od cmentarzyska Priediens aż do grodu, zalega 1. m miąższości warstwa nazwana „czarną ziemią". Przy cmentarzysku odsłonięto ślady prostokątnego budynku.

Wokół Grobiņy znajduje się kilka miejsc, których nazwy (głaz Perkuna, wyspa Kuźnia Perkuna, wzgórza Idol, Ofiarne, Świątynne) wskazują na funkcjonowanie tam miejsc kultu. W latach 70. XX wieku, 1 km na północny wschód od cmentarzyska Atkalni znaleziono na wzgórzu głaz o wymiarach 2,5 x 2 m z wyżłobionymi liniami. Na tym samym cmentarzysku odkryto zespół obiektów (doły posłupowe, paleniska), który interpretowany jest jako miejsce kultu z wczesnego średniowiecza.

Datowanie: VII-X wiek.

Literatura: Nerman 1931, s. 195-206; 1934, s. 357-380; 1958; Petrenko 1991, s. 1-9; Lamm 1991, s. 9-10; Petrenko, Urtāns 1995.

13. Gross Strömkendorf (Reric), Kr. Nordwestmecklenburg, Niemcy

Położenie: Zespół stanowisk znajduje się około 8 km na północ od Wismaru, na wschodnim brzegu Zatoki Wismarskiej, podmywanym przez fale Bałtyku. Osada leży bezpośrednio nad brzegiem zatoki, na północ i na południe od niewielkiego, wyschniętego obecnie strumienia, który wpadał do Zatoki Wismarskiej. Rozciągała się na odcinku około 500-600 m na osi północ-południe. Ponieważ od zachodu osada została podmyta przez fale morza, trudno ocenić jej zasięg na osi wschód-zachód.

Opis stanowiska/znalezisk: W trakcie dotychczasowych prac przebadano ponad 5000 m^2. Odkryto ponad 25 ziemianek, leżących w trzech rzędach, oddalonych od siebie o około 8-10

m. Budowano je prawdopodobnie w trzech fazach. Prawie we wszystkich ziemiankach były paleniska. W dwóch z nich stwierdzono funkcjonowanie kuźni. W niektórych odnaleziono ślady produkcji rogowniczej, bursztyniarskiej, szklarskiej, tkackiej. Oprócz obiektów mieszkalnych, na osadzie odkryto różnego rodzaju jamy zasobowe i odpadkowe oraz liczne studnie, lokalizowane zazwyczaj w pobliżu ziemianek. Wśród odnalezionych zabytków warto wymienić fragmenty importowanych naczyń (Muschelgrßkeramik, Badorf), żarna bazaltowe oraz całą grupę ozdób – paciorków z kryształu górskiego, ametystu, brązowe okucia pasa, fragmenty fibul oraz pionki do *hnefi*, kamień probierczy i unikalną na tym obszarze sceattę typu Wodan/Monster.

Cmentarzysko (st. 17) o powierzchni około 1,7 ha znajduje się w północnej części zespołu, przy niewielkim jeziorku, tuż przy południowych zabudowaniach wsi. Do 1997 r. przebadano około 85 % jego powierzchni i odkryto ponad 150 różnego rodzaju pochówków. Najwięcej jest grobów ciałopalnych, których udokumentowano około 100, w tym około 40 popielnicowych, reszta jamowe. Oprócz nich natrafiono na 40 pochówków szkieletowych. Część zmarłych pochowana była w trumnach. W kilku przypadkach stwierdzono pochówki podwójne. Odkryto również 9 pochówków zwierzęcych, niektóre cząstkowe. Oprócz tego zarejestrowano 5 klasycznych pochówków łodziowych. Charakterystyczne niemal dla wszystkich pochówków z Gross Strömkendorf jest stosunkowo ubogie wyposażenie grobowe. W około 30 % przypadków nie stwierdzono żadnych zabytków. Wśród znalezisk dominuje ceramika, tylko w kilku przypadkach odkryto części stroju i inne przedmioty użytkowe.
Datowanie: 1. połowa VIII – początek IX wieku.
Literatura: Jöns, Lüth, Müller-Wille 1997, s. 193-221; Jöns 1998, s. 31-54; Jöns, Mazurek 1998, s. 181-214; Dulinicz 2001, s. 280-282; Tummuscheit 2003, s. 208-220.

14. Gudme-Møllegårdsmarken-Lundeborg, Fionia, Dania
Położenie: Zespół osadniczy w Gudme-Lundeborg znajduje się w południowo-wschodniej części Fionii. Osada w Lundeborg położone jest bezpośrednio nad rzeką Tange około 600 m na północ od dzisiejszej wioski rybackiej. W odległości 4 km w głębi lądu znajduję się ściśle powiązana z portem osada w Gudme oraz cmentarzysko w Møllegårdsmarken z około 2500 grobów z I-IV wieku.
Opis stanowiska/znalezisk: Najważniejszym elementem zespołu była, funkcjonująca od III do początków XII wieku, osada w Gudme. Wieloletnie badania ujawniły, że znajdowało się tam centrum życia religijnego i politycznego mieszkańców Fionii. Znaleziono tam kilka tysięcy zabytków o charakterze luksusowym, które poświadczają rozległe kontakty mieszkańców

osady, która pełniła przede wszystkim funkcje ośrodka królewskiego i religijnego. W bezpośredniej okolicy Gudme zarejestrowano około 50 stanowisk, będących prawdopodobnie siedzibami jednodworczymi. Największy rozkwit Gudme przeżywa w okresie od III do VII wieku, później zdaje się tracić swoje znaczenie administracyjno-polityczne. Mimo tego, przez cały okres wikiński jest ciągle zamieszkała.

Około 4 km na południe od Gudme, nad samym brzegiem Bałtyku, znajduje się osada w Lundeborg. Stanowisko rozciąga się na przestrzeni około 800 metrów wzdłuż brzegu rzeki i ma około 300 metrów szerokości na południowym krańcu i około 500 metrów na północym. Na osadzie zarejestrowano jednolitą warstwę kulturową o średniej miąższości 0,5 m, czasami dochodzącej do 80 cm. Z powodu jej homogeniczności badano ją łącząc metodę stratygraficzną i mechaniczną. W warstwie zaobserwowano występowanie obiektów: palenisk, jam odpadkowych, dołków posłupowych, kilku klepisk – podłóg glinianych. Charakterystyczny jest brak śladów domostw drewnianych.

Datowanie: cały kompleks II – koniec XII wieku. Osada w Lundeborg III - początek VIII wieku.

Literatura: Jensen, Watt 1993, s. 195-201; Jensen 1993, s. 202-204; Thomsen 1991, s. 133-144; 1993, s. 98; 1994, s. 23-29; Thrane 1993

15. Hau Gröno, Fleringe sn, Gotlandia

Położenie: Na północnym wybrzeżu Gotlandii, nad cieśniną Fårösund. W głębi niewielkiej, około 500 metrowej zatoki.

Opis stanowiska/znalezisk: Zarejestrowano resztki zniszczonego cmentarzyska (fragment brązowej szali, grot żelazny), ogrodzonego kamiennym murem oraz niewielkie fundamenty, prawdopodobnie po kaplicy.

Datowanie: okres wikiński? Średniowiecze?

Literatura: Lundström 1978; 1983a, s. 108-111.

16. Hedeby/Haithabu (Busdorf), Kr. Schleswig, Niemcy

Haede, Heidiba, Heiðabýr, Sliesthorp, Sliaswig

Położenie: W wschodniej nasady półwyspu Jutlandzkiego, na południowym krańcu Schleifiordu, w zatoce Haddeby Noor.

Opis stanowiska/znalezisk: Obszar najstarszej osady, „południowej" określono na około 5250 m^2 (około 250 x 120 m) z czego przebadano 3000 m^2. Na osadzie zarejestrowano 33 ziemianki. Większość miała powierzchnię około 5,5- 11 m^2, przy czym dominowały takie o

powierzchni 8-9 m^2. „Osada południowa" otoczona była rowem o szerokości 3-4 i głębokości 2-2,5 m. Zarejestrowano tam również późniejsze cmentarzysko, z którego przebadano 350 grobów szkieletowych, jamowych, oraz 5 komorowych. Całość cmentarzyska określa się na 5000-8000 grobów.

Około 800 r. główny ciężar osadnictwa przenosi się kilkadziesiąt metrów na północ. Rozwija się tam duże osiedle, z regularną siatką ulic. Jego środkiem przepływał regulowany strumień. Równocześnie funkcjonowała jakaś zabudowa jeszcze dalej na północ u stóp grodziska, którego chronologia pozostaje niepewna. W ciągu IX i X wieku osada nad strumieniem bujnie się rozwija (od około 5 ha w IX wieku do niemal 25 ha w X wieku) i stanowi główne emporium w zachodniej części Morza Bałtyckiego. W trakcie wykopalisk odkryto doskonale zachowane elementy drewnianych domostw, ulic, ogrodzeń poszczególnych zagród. Domy były przeważnie niewielkie, z trzema izbami, wznoszone zazwyczaj w konstrukcji plecionkowej. W tym czasie funkcjonowały tam liczne pracownie rzemieślnicze, targi, port z wieloma przystaniami oraz kościół. W drugiej połowie X wieku Hedeby zostaje otoczone potężnym wałem o wysokości niemal 10 m.

Wewnątrz obwałowań, oprócz licznych śladów zabudowy, odkryto też dużo pochówków, w tym i w grobach komorowych, nawiązujących formą do tych znanych z Birki. Na południowy zachód od wałów odnaleziono duży grób łodziowy pod kurhanem, gdzie pochowano trzech mężczyzn oraz trzy konie. W komorze B pochowano „Pana", który miał przy sobie bogato zdobiony oręż. Do grobu włożono mu również zestaw naczyń metalowych i szklanych i wiele innych zabytków. W komorze A pochowano dwóch jego wojowników. Każdy z nich miał przy sobie miecz. Pochówek ten określany jest jako „królewski" i datowany jest przez M. Müller-Willego na około 900 rok, zaś przez E. Wamersa na połowę IX wieku.

Datowanie całości kompleksu: od połowy VIII do 1066 r.

Literatura: Jankuhn 1937a; 1937b; 1986; Steuer 1974; Schietzel 1969, s. 10-60; 1979; Berichte…, t. 1-34; Müller-Wille 1976; Jankuhn, Schietzel, Reichstein 1984; Elsner 1989; Eckstein, Schitzel 1984; Stark 1988; Hovén 1990, s. 171-176; Wamers 1994, s. 1-56.

17. Helgö, Upplandia, Szwecja

Położenie: Helgö położone jest na wyspie Lillön/Helgö[171], we wschodniej części jeziora Mälaren, w cieśninie oddzielającej główną część jeziora od jego połączenia z Bałtykiem.

[171] Zmiana nazwy wyspy z Lillön na Helgö nastąpiła w 1964 r. (Ambrosiani 1988, s. 14).

Opis stanowiska/znalezisk: Kompleks składa się z grodziska, czterech głównych i 3 mniejszych grup budynków usytuowanych na tarasach, co najmniej pięciu cmentarzysk i zapewne portu. Badania wykazały, że osada stanowiła ważny ośrodek religijny, produkcyjny i prawdopodobnie handlowy. Odkryto liczne ślady funkcjonowania pracowni, w tym duży warsztat brązownika. Mieszkańcy osady brali aktywny udział w kontaktach międzynarodowych. Świadczą o tym liczne i bogate znaleziska z domostw. Znaleziono tu czerpak koptyjski z VI wieku, posążek Buddy, wykonany w Kaszmirze w VI/VII wieku, krzywaśń iryjskiego pastorału z VIII wieku oraz skarb 47 solidów wczesnobiznatyjskich i złotej bransolety. Na osadzie znaleziono też nieliczne dirhemy arabskie. Wśród znalezisk o proweniencji lokalnej wyróżniają się „guldgubbery" oraz patryca do ich produkcji.

Bogate znaleziska z osady kontrastują z ubogim wyposażeniem pochówków, skoncentrowanych na pięciu cmentarzyskach. Sądzi się, że tak nietypowy zestaw znalezisk i ich rozmieszczenia na stanowisku jest wynikiem sakralnego charakteru stanowiska.

Datowanie: epoka brązu – początek IX wieku.

Literatura: Excavations at Helgö 1961-2004; Jankuhn 1971, s. 18-20; Holmquist 1973, s. 21-29; Kyhlberg 1980b; Lundström 1988.

18. Herrebro, Östergötland, Szwecja

Położenie: U ujścia niewielkiej rzeki Motala do jeziora Glan, połączonego bezpośrednio z zatoką Bråviken, przy Norrköping.

Opis stanowiska/znalezisk: Kompleks stanowisk znanych wyłącznie z drobnych wzmianek. Prawdopodobnie początkowo sezonowe miejsce spotkań kupców i rzemieślników, później stale zamieszkała osada handlowo-rzemieślnicza. Poświadczona jest produkcja szklarska (*tesserae*), brązownicza, kowalstwo, rogownictwo oraz być może szkutnictwo.

Około kilometra na północ od osady, nad przesmykiem między Bråviken a Glan, w Borgsskans, znajdują się pozostałości półkolistego wału ziemnego. Sądzi się, że to w tym miejscu znajdował się port obsługujący Herrebro. Niedaleko znajduje się osada w Borg, gdzie odkryto świątynię pogańską, związaną najprawdopodobniej z kultem chtonicznym.

Datowanie: VIII-XI wiek.

Literatura: Callmer 1994b, s. 57; 1995, s. 65-66; Lindeblad, 1997, s. 500-501; Nielsen 1997, s. 373-392; Hed Jakobsson 2003, s. 112-115.

19. Iru – Tallin, Estonia.

Położenie: Grodzisko znajduje się około 10 kilometrów od centrum Tallinna, w dużym zakolu rzeki Pirita, około 5 kilometrów od jej ujścia do Zatoki Fińskiej.

Opis stanowiska/znalezisk: Grodzisko ma wymiary 212 x 16/22 metry, wysokość wałów od 9 do 12 metrów i jest podzielone na cztery tarasy, z których dwa są umocnione kamienno-ziemnymi wałami. Miejsce to było zamieszkane już w neolicie oraz okresie przedrzymskim. Ponownie zasiedlono ten teren około 500 r. n.e. Zbudowano wtedy pierwszy niewielki fort na północnym plateau, który spłonął w VII wieku. Zanim zniszczono pierwszy fort, zasiedlono południowe plateau, gdzie odnaleziono pozostałości po budynkach usytuowanych na brzegu skarpy, tak aby utrudnić dostęp do części środkowej. Zabudowa ta spłonęła na początku IX wieku. Na tym samym miejscu zbudowano wał w konstrukcji skrzyniowej o podstawie 6 i wysokości 2,5 metrów. Wewnątrz grodu znajdowały się domy. Tę fazę użytkowania Iru zakończył pożar około 900 roku, po którym cały ciężar osadnictwa przeniósł się z powrotem na północne plateau, gdzie wzniesiono kolejne umocnienia, które jednak stosunkowo szybko uległy zniszczeniu. W ostatniej fazie (X wiek) odbudowano wały w północnej części, wykorzystując starsze konstrukcje. Tym razem do ich budowy użyto już kamieni. Równocześnie we wschodniej części powstała kamienna budowla – wieża z bramą, co jest najstarszą konstrukcją tego typu w tej części Europy. Definitywny upadek i zniszczenie grodziska w Iru miał miejsce w pierwszej połowie XI wieku. Niedługo po tych zdarzeniach powstało grodzisko i duża osada w centrum dzisiejszego Tallinna, w Toompea.

Z grodziska pochodzi liczna seria zabytków, wśród których wyróżniają się militaria, w tym groty strzał o formach zachodnioeuropejskich i skandynawskich oraz ozdoby, w tym wczesnowikińska zapinka równoramienna.

Datowanie: VI - pocz. XI wieku.

Literatura: Lang 1995, s. 53-60.

20. Janów Pomorski, woj. warmińsko-mazurskie, Polska

Truso

Położenie: Osada położona na wschodnim brzegu Jeziora Drużno, na terasie zalewowej jeziora, na glebach piaszczysto-gliniastych. 10 hektarowa osada obejmuje zarówno nisko położone, częściowo depresyjne obszary równin Żuławskich położonych pomiędzy jeziorem

a Wysoczyzną Elbląską, jak również tzw. strefę przejściową pomiędzy Żuławami a Wysoczyzną.

Opis stanowiska/znalezisk: Z różnych danych pośrednich można wnioskować, że Truso było otoczone półkolistym wałem podobnym w planie do tego z Hedeby. Zdjęcia lotniczy sugerują również możliwość funkcjonowania otaczającej osadę fosy. W strefie przybrzeżnej odnaleziono pozostałości po łodziach. Drewniana zabudowa rozplanowana była na podstawie regularnej siatki ulic. W Truso odkryto kilka pracowni rzemieślniczych. Oprócz „standartowych" pracowni charakterystycznych dla innych ośrodków wczesno-średniowiecznych, takich jak brązownicze, rogowiarskie, bursztyniarskie, w Janowie Pomorskim zidentyfikowano pracownię zbrojmistrza.

Najwięcej zabytków (oprócz monet) jest datowanych w ogólnych ramach IX-X wiek. Początki osady są wcześniejsze niż na to wskazują odnalezione zabytki i jej chronologię można cofnąć do końca 2. połowy VIII wieku. Zabytki z końca VIII i początków IX wieku dostały się już na teren funkcjonującego emporium, stąd trzeba przyjąć, że w pierwszych dziesięcioleciach osada w Janowie Pomorskim była już stosunkowo dobrze rozwinięta.

Datowanie: Początki osady należy widzieć w ostatnich dekadach VIII wieku. Jej pełny rozkwit przypada na cały IX wiek. Najmłodsze znaleziska pochodzą z 1 połowy XI wieku.

Literatura: Mielczarski 1963, s. 3-36; Czapkiewicz, Jagodziński, Kmietowicz 1988; Jagodziński 1984; 1987; 1988; 1991; 1996; 1997a, s. 96-98, nr 231; 1997b, s. 89-91; 2000a; 2000b; 2001, s. 7-13; Jagodziński, Kasprzycka; 1990; 1991; Kasprzycka 1999; Suchodolski 1989, s. 425-430; 2000; Bartczak, Jagodzinski, Suchodolski 2004, s. 21-48.

21. Järrestad, Skania, Szwecja

Położenie: W południowej Skanii, około 6 km od Bałtyku, między rzeką Tommarpsån, a współczesną wsią.

Opis stanowiska/znalezisk: Rozmiar osady określany jest na około 6-10 ha. Oprócz śladów osadnictwa pradziejowego (paleolit, neolit, epoka brązu) odsłonięto liczne pozostałości zabudowy z okresu rzymskiego, Vendel i wikińskiego. Stanowisko podzielone jest na dwie części: Torekullarna znajduje się w zachodniej części osady, której pozostałości są silnie zniszczone. W trakcie wykopalisk odsłonięto ślady po kilku zabudowaniach z okresu przedrzymskiego i rzymskiego oraz po jednym długim domu późnego okresu wpływów rzymskich i okresu Vendel.

Część zwana Ååkrarne znajduje się na południe od zabudowań wsi. Podobnie jak w części zachodniej zarejestrowano ślady osadnictwa pradziejowego, które trwa tu do około 550

r.n.e. Z późniejszego okresu pochodzi kilka długich domów, z których najstarszym jest dwufazowy dom nr 11/12, o długości 37 i szerokości 7 metrów, datowany na połowę VI wieku. Oprócz tego zarejestrowano 4 mniejsze (10 i 20 metrowe) długie domy, funkcjonujące w tej fazie. Do fazy tej przypisano również jeden dom o konstrukcji palisadowej (nr 38) i jedną (nr 43) ziemiankę, datowaną za pomocą ceramiki ze stempelkami na VII wiek. Około 700 r. wybudowaną na miejscu starej nową halę – długi dom (nr 8), o zbliżonych wymiarach do poprzedniej. Jej powierzchnia wynosiła 320 m^2. W centralnej, 18 metrowej sali długiego domu, odkryto dwa paleniska, które ogrzewały cały budynek. Zarejestrowano w niej również rząd dołków posłupowych przy południowej ścianie, który interpretuje się jako pozostałość po ławie.
Datowanie: III - połowa XI wieku.
Literatura: Strömberg 1961b, s. 41; Callmer 1995, s. 109; Söderberg 2003, s. 109-174.

22. Kaliningrad, rej. Kaliningrad, Rosja
Położenie: Nad Pregołą, kilka kilometrów od ujścia rzeki do morza.
Opis stanowiska/znalezisk: Jako główny ośrodek widziany jest tutaj poprzedzający założenie Królewca, niestety nie przebadany archeologicznie, gród zwany w późniejszych źródłach Twangste/Tuwangste, z przylegającą osadą. Znaleziono tu 1,2. m miąższości warstwę przesyconą węgielkami. W pobliżu Kaliningradu znane są dwa cmentarzyska, które można powiązać z tym ośrodkiem - Gross Friedrichsberg datowane od końca X po XII wiek oraz ciałopalne cmentarzysko z samego Królewca datowane na fazy B, C i H. Na terenie miasta znaleziono między innymi wagę, a w Pregole miecz typu Mannheim.
Datowanie: wczesne średniowiecze.
Literatura: Hollack 1908, s. 76; Riemann 1938, s. 89-91; Kulakov 1999, s. 153-170.

23. Kamień Pomorski, woj. zachodniopomorskie, Polska
Położenie: Ośrodek znajduję się na wschodnim brzegu Zalewu Kamieńskiego, naprzeciwko Wyspy Chrząszczewskiej, tuż przy ujściu rzeki Świniec do Zalewu.
Opis stanowiska/znalezisk: Badania archeologiczne wykazały, że główny rozwój Kamienia Pomorskiego przypada na wiek XII i XIII, jednak miejsce to było penetrowane stosunkowo wcześnie przez obcych kupców, na co wskazują pojedyncze znaleziska, np. skarb około 150 monet (t.p.q. 995), monety znajdowane luzem w warstwach osadniczych czy kość z napisem

runicznym[172]. Jednak charakter tego ośrodka w najwcześniejszej fazie nie jest jasny i wymaga dalszych badań.

Datowanie: Od początków XI wieku do dziś.

Literatura: Filipowiak 1962, s. 91-104; Leciejewicz 1962.

24. Kołobrzeg – Bardy – Świelubie, woj. zachodniopomorskie, Polska

Cholberg

Położenie: Zespół stanowisk nad środkową i dolną Parsętą.

Opis stanowiska/znalezisk: Początki osadnictwa słowiańskiego nad Parsętą należy datować na koniec VI wieku. Po około 100 latach, na przełomie VII i VIII wieku powstaje tutaj kilka dużych grodów (Gołańcz Pomorska, Rościęcino, Bardy, Lubiechowo, Trzynik, Rymań). Część z nich została opuszczona już na przełomie VIII i IX wieku. Zastąpiły je młodsze grody, które są bardzo dobrze datowane na okres od przełomu VIII i IX wieku do przełomy 3 i 4 ćwierci tego stulecia. Centralne znaczenie posiadał w tym czasie gród w Bardach, w którego pobliżu znajdowało się cmentarzysko kurhanowe w Świelubiu. Podstawowe znaczenie w gospodarce regionu miało pozyskiwanie soli z naturalnych złóż. W grodach w Bardach i Kędrzynie odnaleziono dirhemy z początków IX wieku. Oprócz rodzimych słowiańskich mieszkańców, w końcu VIII, początkach IX wieku pojawiają się również przybysze ze Skandynawii, o czym świadczą znaleziska grobowe. Na cmentarzysku w Świelubiu zarejestrowano w sumie około 100 kurhanów, z czego przebadano 36. W kilku z nich odkryto skandynawskie elementy wyposażenia. W świetle ostatnich badań nad ich chronologią, nekropolia ta funkcjonowała od 2 ćwierci IX wieku do końca tego stulecia.

W drugiej połowie IX wieku upadają duże grody takie jak Bardy czy Kędrzyno i pojawia się dużo, mocno ufortyfikowanych grodów o małej powierzchni. Wśród nich, gród w Kołobrzegu-Budzistowie wyróżnia się wyjątkowo dużymi rozmiarami. Ten zespół osadniczy obliczany jest obecnie na ca. 25 ha i składa się z grodziska oraz podgrodzi otoczonych wałami. Na grodzisku miąższość warstw kulturowych dochodziła do 5 m. Najstarsze ślady osadnictwa na terenie obecnego grodu w Kołobrzegu-Budzistowie można datować na przełom VIII i IX wieku. Jednak dopiero pod koniec tego stulecia wzniesiono otoczony drewniano-ziemnym wałem gród o powierzchni około 1 ha. Na majdanie zachowały się liczne pozostałości następujących po sobie budynków, wznoszonych głównie w konstrukcji plecionkowej. Jeden ze starszych datowany jest dendrochronologicznie na 917, młodsze na

[172] Słynny skandynawski relikwiarz Św. Korduli wykonany około 1000 r. znajdował się w skarbcu katedralnym wraz z późniejszymi zabytkami i zapewne dostał się do miasta długo po jego wykonaniu.

927-928 r. Warzelnictwo było jednym z podstawowych warunków rozwoju regionu w IX i X wieku. Pod koniec X wieku zostają umocnione wały, poprzez zastosowanie konstrukcji izbicowej, datowanej na około 980 rok. W 1000 r. zostaje w Kołobrzegu ulokowana siedziba biskupa – Reinberna. Z tego czasu pochodzi dużo znalezisk świadczących o silnie rozwiniętych rzemiosłach i handlu.

Datowanie: Od 1. połowy IX wieku do dziś.

Literatura: Łosiński, Olczak, Siuchniński 1971, s. 19-20, nr. 3; Łosiński 1972; 1982, s. …; 2000a, s. 13-22; 2003b, s. 133-139; Leciejewicz, Rębkowski 2000; Rębkowski 1996 , s. 127-136; 2001; Dulinicz 2001, s. 235, 243, 248.

25. Köpingsvik, Ölandia

Położenie: Na zachodnim wybrzeżu w północnej części Ölandii, w niewielkiej, łagodnie wcinającej się w ląd zatoczce.

Opis stanowiska/znalezisk: W skład zespołu osadniczego wchodzi duże cmentarzysko, kościół, kilka kamieni runicznych oraz osada określana jako Svart jorden. Przez północną część osady przepływał strumień. Rozwój ośrodka w XI wieku tłumaczy się exportem piaskowca Ölandzkiego, potrzebnego na budowę kościołów.

Miąższość warstwy osadniczej waha się od 15 do 180 cm. Odkryto liczne elementy większych konstrukcji i obiektów, między innymi studnię, zbudowaną w technice zrębowej. Zlokalizowano również 3 metrowej szerokości brukowaną ulicę oraz mur biegnący od nabrzeża w kierunku kościoła. Odkryto też ślady domostw, palenisk i innych obiektów osadniczych. Jako wyznacznik intensywnego handlu na osadzie wskazuje się liczne znaleziska monet, głównie niemieckich z XI wieku, znaleziska wag i odważników, fragmenty naczyń szklanych. Produkcję rzemieślniczą poświadczają znaleziska sztabek, drutów i fragmentów stopionego brązu, formy odlewnicze i gotowe wyroby. Poświadczona jest też produkcja kaletnicza i pracownia rogownicza. Jednak jako najważniejszą gałąź ekonomiczną wymienia się wydobycie i obróbkę lokalnych wapieni oraz piaskowców.

W rejonie samej osady i jej najbliższym otoczeniu odkryto liczne cmentarzyska, które datowane są przeważnie na X-XI wieku. Do najważniejszych należy zaliczyć cmentarzysko nr 38 w samym Köpingsvik oraz cmentarzysko w pobliskim Klinta, gdzie znajdowały się pochówki łodziowe z końca okresu Vendel. W X i XI wieku, w pobliżu kościoła, miał funkcjonować ting.

Datowanie: od X wieku do około 1125 r. Główna aktywność ośrodka przypada na XI wiek.

Literatura: Jankuhn 1971, s. 14-15; Hagberg 1973, s. 209-236; Schulze 1987, s. 35-62; Norman 1991, s. 121-13; Blomkvist 2001, s. 23-24.

26. Krokstäde, Tofta sn, Gotlandia

Położenie: Na zachodnim wybrzeżu Gotlandii, trzy kilometry na północ od Västergarn.

Opis stanowiska: Według P. Lundströma znaleziska pochówków ze stosunkowo bogatym wyposażeniem oraz wysokie wyniki badań fosfatowych w okolicach poziomicy 2 m (linia brzegowa z okresu wikińskiego), wskazują na funkcjonowanie tutaj portu.

Datowanie: X wiek.

Literatura: Lundström 1978; SHM 24101

27. Löddeköpinge, Skania, Szwecja

Położenie: Osada położona jest w zachodniej Skanii, na północnym brzegu rzeki Lödde. Około 3,5 km od szerokiego ujścia rzeki do morza, wznosi się wysoka skarpa, na której założono osadę.

Opis stanowiska/znalezisk: Odkryto przede wszystkim ziemianki o podłużnych, kwadratowych lub owalnych kształtach o wymiarach około 2x2 – 4x4 m. Często na skraju ziemianek znajdowały się słupy, na których wznoszono konstrukcję dachu. W trakcie nadzorów archeologicznych zarejestrowano silnie zniszczone resztki półkolistego wału, który prawdopodobnie otaczał całą osadę.

W bliżej nieokreślonym miejscu osady, lub w jej najbliższej okolicy, odkryto skarb srebrny zawierający 411 monet (t.p.q. 1074), z czego 408 było duńskich Svena Estridsena i Haralda Heina oraz 3 niemieckie. Drugi skarb odnaleziono w pobliskim Borgeby. Zawierał on wagę, odważniki oraz 32 monety duńskie, angielskie i niemieckie (t.p.q. 990).

Datowanie: VIII-IX, XI wiek.

Literatura: Ohlsson 1976, s. 59-161; 1980, s. 68-111; Cinthio 1980, s. 112-131; Persson, Boldsted, Cinthio 1984, s. 84-127; Boldsted, Cinthio 1988, s. 145-150.

28. Menzlin-Görke, Kr. Ostvorpommen, Niemcy

Położenie: Zespół stanowisk rozlokowanych po obu brzegach Piany

Opis stanowiska/znalezisk: Zespół osadniczy składa się z rozległej osady o powierzchni około 10 hektarów na północnym brzegu Piany oraz cmentarzyska z około 800–850 grobami. Na osadzie natrafiono na pozostałości kilku domostw i kilku obiektów o innym przeznaczeniu.

Liczne są znaleziska potwierdzające funkcjonowanie rozwiniętego rzemiosła, szczególnie rogownictwa. Poza tym odnaleziono ślady po działalności bursztyniarza, kowala oraz złotnika. Dalekosiężne kontakty mieszkańców osady poświadczają duże ilości odnalezionej ceramiki importowanej, takiej jak dzbany typu Tating czy Badorf, zapinki skandynawskie, młotki Thora i inne przedmioty importowane.

Na wschód od osady znajduje się cmentarzysko, gdzie zmarłych chowano w obrządku ciałopalnym w jamach bądź popielnicach. Część grobów miała obstawy kamienne w kształcie kręgów lub łodzi. Niektóre z pochówków były bogato wyposażone w przedmioty pochodzące z kręgu karolińskiego i skandynawskiego. Znaleziono między innymi zapinki żółwiowate, równoramienne, sprzączki i okucia pasa. W wielu pochówkach znajdowały się nity jakich używano zazwyczaj do budowy łodzi.

Podczas prac ziemnych przeprowadzonych w 1969 r., odkryto nad Pianą konstrukcje drewniane i kamienne, identyfikowane z nabrzeżem portowym. Odnaleziono tam liczne fragmenty naczyń glinianych typu Sukow i Feldberg. W pobliżu, w nurcie rzeki, znaleziono wędzidło, miecz typu B oraz grot włóczni. W 1983 r. przebadano fragment grobli łączącej osadę z rzeką. Badania dendrochronologiczne wykazały, że grobla ta miała dwie fazy użytkowania. Starszą można datować na okres od 4 ćwierci VIII do połowy IX wieku, młodszą na cały IX wiek. Ostatnio H. Jöns sugerował sakralne znaczenie tego obiektu.

Na przeciwległym brzegu Piany, w Görke, natrafiono na pozostałości dużej osady funkcjonującej w tym samym czasie co Menzlin. W nurcie rzeki znaleziono między innymi miecz typu sax, miecz typu H, rogową okładzinę w kształcie węża. W jednym z odkrytych obiektów znaleziono ostrogę z zaczepami zagiętymi do wewnątrz.

Datowanie: Koniec VII – IX wiek.

Literatura: Schoknecht 1977, 1992; Dulinicz 2001, s. 278-279, 283-284, Hermann, Heussner 1991, s. 255-290; Jöns w druku.

29. Mohovoe, rej. Zelenogradsk, Rosja (Wiskiauten, Kr. Fischhausen)[173]

Położenie: Cmentarzysko znajduje się u nasady Mierzei Kurońskiej, około 5 km od dzisiejszego brzegu zatoki. Jednak rekonstrukcja poziomu wód pokazuje, że tysiąc lat temu musiało ono znajdować się bliżej linii brzegowej.

[173] Cmentarzyska w Wiskiauten/Mohovoe znane też jest pod nazwą Kaup oraz Višnevo. O ile Kaup jest nazwą lasku w którym znajdują się kurhany i jako takie jest poprawne, to Višnevo jest mylną nazwą wprowadzoną bodaj przez J. Żaka i błędnie funkcjonującą w literaturze przedmiotu (np. Jansson 1983, s. 217). Dawne Wiskiauten to dzisiejsze Mohovoe (Barran 1992; Ortsnamen… 1996, s. 65-66), w którego pobliżu znajduje się interesujące nas cmentarzysko. Višnevo to dawne Wosegau.

Opis stanowiska/znalezisk: Ośrodek znany wyłącznie z cmentarzyska kurhanowego z licznym wyposażeniem skandynawskim, które datowane jest na okres od 2 połowy IX (nieliczne pochówki) do 3 ćwierci XI wieku oraz cmentarzyska płaskiego, tzw. „pruskiego" datowanego na XI-XII/XIII wiek. Oryginalną wielkość cmentarzyska kurhanowego rekonstruuje się na około 500 kopców.

O ile pochówki kurhanowe z wyposażeniem skandynawskim należy bezsprzecznie wiązać z obcymi przybyszami, to późniejsze pochówki płaskie uważane są za groby „zbałtyzowanych" potomków osiadłych tu wcześniej wikingów. Niestety nie sposób zweryfikować tego poglądu, ani nawet chronologii cmentarzyska płaskiego, gdyż te pochówki nie zostały w pełni opublikowane. W sumie znanych jest 86 pochówków kurhanowych. Najstarsze można datować na koniec IX i początek X wieku. Zdecydowana większość pochodzi z wieku X. Są to jednocześnie najbogatsze zespoły. Koniec funkcjonowania ośrodka w Kaup wiązany jest przez niektórych z wyprawą Kanuta Wielkiego na Sambię w 1016 r., ale chronologia niektórych pochówków, sięgająca co najmniej połowy XI wieku, przeczy tym tezom.

Datowanie: od 2 połowy IX do 3 ćwierci XI wieku.

Literatura: Gaerte 1929; Kleemann 1938 , s. 6-9; 1939 , s. 4-14; v. z. Mühlen 1975

30. Oldenburg, Kr. Ostholstein, Niemcy

Adlinburg, Starigard

Położenie: Grodzisko znajduje się na 16. metrowym wyniesieniu otoczonym od wschodu, zachodu i południa wodami i mokradłami powstałymi z cieku między dwoma jeziorami łączącymi wody Bałtyku z wschodniej i zachodniej strony półwyspu.

Opis stanowiska/znalezisk: Grodzisko o wymiarach 140 na 220 m. W najstarszym okresie (fazy I-II) funkcjonował gród jednoczłonowy, pierścieniowy o średnicy około 140 m oraz prawdopodobnie osada po jego wschodniej stronie. W fazie III-IV, datowanej na IX – XII wiek, rozbudowano gród do obecnych rozmiarów, dobudowując od wschodu drugi pierścień wałów.

Wewnątrz wałów grodziska odsłonięto zabudowę drewnianą. Dla faz III-IV zarejestrowano liczne ślady domów wzniesionych w konstrukcji palowej. W późniejszym okresie założono w tym miejscu cmentarzysko, które nakłada się na zabudowę. Na grodzisku, na złożu wtórnym, znaleziono materiały skandynawskie, takie jak zapinka żółwiowata oraz równoramienna z okresu Vendel, zapinka tarczowata z X wieku, zapinka krzyżowa nawiązująca do typu Tereslev, ozdobne zamknięcie skrzyni czy okucia pasa i rzemieni, pionki

do gry *hnefi* oraz kości z napisami runicznymi. Poza znaleziskami słowiańskimi i skandynawskimi znaleziono też karolińskie i anglokarolińskie okucia pasa i rzemieni. Na drugą połowę XI wieku można datować złotą bizantyjską zausznicę zdobioną czerwoną emalią. Kontakty ze wschodem poświadczają też liczne znaleziska kryształu górskiego, karneolu, przęślików z różowego łupku owruckiego oraz szklana pisanka typu kijowskiego. Z grodziska pochodzą ponadto liczne elementy uzbrojenia, między innymi ostrogi o pochodzeniu karolińskim, groty strzał. Liczne są znaleziska przedmiotów związanych z chrześcijaństwem, takich jak krzyżyki oraz fragmenty kościanych okładzin relikwiarza.

Uprawianie rzemiosła poświadczone jest przez znaleziska form odlewniczych do ozdób oraz sztabek i fragmentów stopionego brązu.

Datowanie: Od końca VII wieku do dzisiaj.

Literatura: Gabriel 1984; 1988a, s. 55-86; 1988b, s. 103-291; Gabriel, Kempke 1988, s. 48-54; Kempke 1988a, s. 87-102; 1998b, s. 292-306; Müller-Wille 1991; Dulinicz 2001, s. 296.

31. Östra Torp, Skania, Szwecja

Położenie: Na południowym wybrzeżu zachodniej Skanii, bezpośrednio nad brzegiem morskim, u ujścia niewielkiej rzeki.

Opis stanowiska/znalezisk: Osada zajmuje teren o wymiarach około 450 x 75-100 m. Odkryto tam wiele ziemianek, w większości kwadratowych z paleniskiem po środku. Konstrukcja dachu wsparta była na dwóch słupach. W jednej z takich ziemianek znaleziono formę do odlewania zapinek dziobowatych, fragmenty stopionego brązu ora wagę szalkową w „kontynentalnym" typie (nieskładaną) z VII wieku.

Datowanie: Od końca VI do końca VIII wieku.

Literatura: Strömberg 1961b, s. 66; Callmer 1995, s. 104-105.

32. Palanga, raj. Klaipeda, Litwa

Położenie: Zespół grodzisk, osad i cmentarzysk znajduje się nad samym brzegiem Bałtyku, przy ujściu rzeki Roužė, na terenie współczesnego miasta.

Opis stanowiska/znalezisk: Główny kompleks osadniczy składa się z dwóch grodzisk (Birutė i Žemačių), dwóch osad (Pietinė i Roužės) i cmentarzysk (Pietinė oraz „przy stadionie") na południe od Roužė. Na północ od rzeki, około 2, 5 km od Birutė, znajduje się jeszcze jedno grodzisko zwane Naglio, które jest jednak założeniem nowożytnym.

Grodzisko Birutė leży nad samym morzem. Składa się z dwóch członów – wysokiego gródka, na szczycie którego znajduje się XVII wieczna kapliczka oraz przylegającego od

południa niższego tarasu. W większości odkrytych obiektów, również o charakterze mieszkalnym, znaleziono głównie ceramikę, która w najstarszych poziomach datowana jest na VIII-IX, XI i X-XII wiek, co stało się podstawą do datowania początków założenia już na VIII wiek. Wydaje się jednak, że ta najstarsza, nieliczna zresztą, ceramika znajduje się na złożu wtórnym i początki grodziska Birutė należy przenieść na koniec X wieku. W trakcie badań odsłonięto ponad 40 obiektów mieszkalnych, z czego 22 datowanych jest na koniec X – początek XI wieku. Wśród wyróżniających się znalezisk z grodziska, należy wymienić srebrną sztabkę z zaklepanymi końcami i nacięciami, którą można datować na XII-XIII wiek.

Grodzisko Žemačių znajduje się około 160 m na wschód od Birutė i jest nieco młodsze od poprzedniego. Ceramika z najstarszego horyzontu datowana jest na XI wiek. Podobną chronologię mają materiały odkryte na osadzie Roužės.

Nie licząc materiałów pradziejowych, początki osady Pietinė można datować na XI wiek. W tym samym miejscu znajduje się cmentarzysko, na którym odkryto w sumie 387 grobów szkieletowych i ciałopalnych, z których duża część była bogato wyposażona w przedmioty brązowe, w tym w miejscowe naśladownictwa form skandynawskich. Najstarsze groby pochodzą z VIII, najmłodsze z XIII wieku.

Wśród odkrytych zabytków zwracają uwagę odnalezione zarówno na grodziskach jak i osadach, żelazne nity, w typie jaki był używany do budowy łodzi. Być może trafiły tam wraz z wtórnie wykorzystywanym drewnem z wraków. Liczne znaleziska surowca bursztynowego, w tym i półwytworów, poświadczają działalność bursztyniarza.

Datowanie: Koniec X – XII wiek.

Literatura: Žulkus 1997; 2002, s. 169-210; 2004, s. 107-118; Bliujienė 1999.

33. Paviken (Västergarn), Visby sn, Gotlandia

Położenie: Na zachodnim brzegu Gotlandii, około 5,5 km na południe od Visby, w głębi naturalnej zatoki zwanej Paviken, na południowym brzegu rzeczki Idån, łączącej zatokę z Jeziorem Vikmyr. Zatoka Paviken jest naturalna laguną o wymiarach około 1200 x 500 m połączoną z morzem wąskim kanałem.

Opis stanowiska/znalezisk: Do zespołu osadniczego w Paviken należy, położony około 1,5 km. na południe od właściwej osady handlowej, półkolisty wał w Västergarn, który chronił punkt kontrolujący ujście kanału z zatoki do morza. Problematyczna jest chronologia, gdyż wewnątrz obwałowań nie zarejestrowano warstwy kulturowej. Znaleziono wyłącznie pojedyncze zabytki wikińskie i z późnego średniowiecza.

Na osadzie handlowo-produkcyjnej wyjątkowo licznie prezentowane są zabytki, które można wiązać z handlem. Znaleziono ponad setkę monet, głównie orientalnych oraz dwie niemieckie i jedna anglosaską, fragment złotego brakteata, ponad 30 odważników do wagi, fragmenty wagi szalkowej. Z badań pochodzi też 270 fragmentów bursztynu, 278 kryształów granatu, 39 fragmentów szklanych mozaik, w tym jedna pozłacana, szklane paciorki, stłuczka szklana, steatyt, krzemień, osełki oraz ozdoby skandynawskie (zapinka żółwiowata), bałtyjskie i ruskie, sztabki brązu. Na funkcjonowanie rozwiniętego rzemiosła wskazują znaleziska surowca, półfabrykatów wytworów oraz narzędzi.

Odnaleziono również ślady stałej zabudowy. Są to ślady domów oblepianych gliną o konstrukcji plecionkowej i palisadowej. Towarzyszyły im liczne doły posłupowe i paleniska.
Datowanie: Najstarsze materiały pochodzą z początku IV wieku, jednak właściwa osada handlowa zaczęła funkcjonować około połowy VII i trwała aż do końca X wieku.
Literatura: Schück 1924, s. 4-6; Lundström 1968, s. 99-114; 1969, s. 3-20; 1971, s. 41-52; 1974, s. 82-93; 1978; 1981; 1983, s. 99-116; 1985, s. 258-265; Jankuhn 1971, s. 15-17.

34. Puck, woj. pomorskie, Polska
Położenie: W wodach zatoki puckiej, w odległości 300-500 m od dzisiejszego brzegu na wysokości współczesnego portu.
Opis stanowiska/znalezisk: Zarejestrowano resztki konstrukcji drewnianych i kamienno-ziemnych, wraki łodzi oraz liczne fragmenty ceramiki wczesnośredniowiecznej. Zachowane konstrukcje koncentrują się w trzech grupach; wschodniej, środkowej i zachodniej. Przeprowadzone dotychczas badania archeologiczne wykazały, że najstarsza jest grupa zachodnia łącząca się pomostem ze środkową. Zdecydowana większość konstrukcji składa się przeważnie z wbitych w dno pali, biegnących w układzie wschód-zachód. Natomiast umocnienia portowe skonstruowane były ze skrzyń o wymiarach 4 x 5 m, zbudowanych w konstrukcji jarzmowo-zrębowej. Całość konstrukcji wzmacniana była palami o średnicy około 15 cm wbijanymi w podłoże. W innych miejscach zaobserwowano wykorzystanie konstrukcji hakowej do budowy skrzyń o wymiarach 2 x 2 m, wypełnionych korą, patykami, słomą i kamieniami. Część konstrukcji obłożonych było kamieniami. Konstrukcję uzupełniono znacznymi odcinkami faszyny. Skupiska kamieni wyraźnie koncentrują się jako zakończenia ciągu konstrukcyjnego w jego północnej i południowej części. Oprócz umocnień nabrzeża zlokalizowano fragment budynku wzniesionego w konstrukcji rusztowej oraz kilka wraków łodzi.
Datowanie: VII/VIII, XI/XII-XIII wiek.

Literatura: Auch 2001; Dulinicz 1999, s. 105; 2000, s. 253; Pomian, Latałowa, Łęczyński, Badura 2000, s. 27-36; Stępień 1983, 1987, 1998; Zbierski 1985; Ważny 1986; 1999; Buko 2004

35. Ralswiek, Kr. Rügen, Niemcy

Położenie: Na wyspie Rugii, nad Grosser Jasmunder – rozległą zatoką na północy wyspy.

Opis stanowiska/znalezisk: Zespół stanowisk składa się z rozległej otwartej osady, przystani z molami, miejsca kultu z przylegająca mniejszą osadą na południu oraz cmentarzyska kurhanowego liczącego około 400 kurhanów. Ralswiek miało charakter regularnie zabudowanej osady, gdzie każde z kilkunastu odkopanych obejść składało się, oprócz głównego domu, z warsztatów, magazynów i innych zabudowań gospodarczych. W Ralswiek prowadzono intensywną działalność rzemieślniczą. Na osadzie stwierdzono ślady obróbki żelaza, poroża i kości, bursztynu oraz metali kolorowych. Kontakty handlowe mieszkańców Ralswiek poświadcza skarb odnaleziony w jednym z domów, składający się z 2200 dirhemów ukrytych po 844 roku (por. Aneks 2) oraz znaleziska osełek wykonanych z norweskiego słonińca.

W porcie znajdują się usypane z ziemi i wzmacniane drewnem pirsy o długości około 20 m. Jak pokazują znaleziska łodzi na południowym brzegu przy zespole kultowym oraz we wschodniej części wyspy, okręty przybijały do emporium również poza dokami. We wschodniej części osady odkryto jeden wrak łodzi klepkowej, natomiast na południowym brzegu, przy miejscu składania ofiar, trzy kolejne.

Na pobliskiej plaży znajdowała się świątynia – dwuizbowy budynek w konstrukcji zrębowej wzniesiony na tarasie. Przy południowej plaży funkcjonowało niewielkie miejsce składania ofiar. Odkryto tam wspomniane trzy wraki statków, dół po dużym słupie, czaszkę konia, połamane kości ludzkie, końskie i psie.

Na wschód od osady portowej, na wysokich brzegach, znajdują się cmentarzyska kurhanowe z około 400 kopcami, z których przebadano ponad 300. Dalej, na wschodnim brzegu zatoki odnaleziono jeden pochówek łodziowy. Z kolei na zachód od osady jest cmentarzysko, z którego znane są pochówki szkieletowe.

Datowanie: 2 połowa VIII – 2 połowa IX wieku. Szczątkowo do XII wieku.

Literatura: Herfert 1973, s. 7-33; Herrmann 1996, s. 51-60; 1997; 1999; 2000, s. 163-166; Dulinicz 2001, s. 284.

36. Ribe, Jutlandia, Dania

Ripa

Położenie: W południowo-zachodniej Jutlandii, w widłach rzeki Ribe i Tved.

Opis stanowiska/znalezisk: Stanowisko rozciąga się na północnym brzegu rzeki Ribe na odcinku około 200 metrów. Osada składa się z dwóch części, rozdzielonych przez ulicę biegnącą równolegle do rzeki. Po obu stronach ulicy znajdowały się ściśle wytyczone działki o wymiarach około 30 na 6-8 metrów, schodzące, lub pnące się pod górę. Prawdopodobnie były one dzierżawione. Wskazują na to ślady różnorodnego rzemiosła, następującego jedno po drugim. Uprawiano kowalstwo, złotnictwo, szklarstwo, rogownictwo, burszyniarstwo, szewstwo. We wczesnych warstwach osady natrafiono na wiele importów; między innymi żarna z lawy bazaltowej, osełki z norweskiego słonińca. Tuż obok osady targowej, po jej wschodniej stronie, znaleziono 25 grobów datowanych na VIII wiek.

Osada miała charakter sezonowy, jednak około 250 metrów na południowy-wschód znajdowało się niewielkie, zamieszkałe na stałe osiedle. Odkryto resztki domów, ulicy i prawdopodobnie ślady umocnień. W pierwszej połowie IX wieku osadę targową otoczono niewielkim rowem, który symbolicznie oddzielał obszar zamieszkany. W tym samym czasie we wschodniej części miasta wzniesiono duży torfowy taras. Jak do tej pory go nie zbadano. W połowie X wieku symboliczny rów zastąpiono metrowej głębokości i 8 metrowej szerokości fosą i ziemnymi wałami. Rozwijające się miasto, około 1000 r., zostało osłonione kolejną, 2 m głęboką i 12 m szeroką fosą oraz 8 metrowym wałem.

Datowanie: Od początku VIII wieku do dziś.

Literatura: Bencard 1981; 1984; 1990, s. 225-228; Bencard, Bender Jørgensen, Brinch Madsen 1990; 1991; Jensen 1991a; 1991b, s. 73-88; 1993, s. 202-204; Feveile 1994, s. 91-99; Madsen 1999, s. 197-202.

37. Rostock-Dierkow, Kr. Rostock, Niemcy

Położenie: Osada położona jest około 1 km od Rostoku, na lewym brzegu rzeki Warnow, około 10 km od jej ujścia do Bałtyku.

Opis stanowiska/znalezisk: Na osadzie zarejestrowano różnego rodzaju obiekty; ślady domów, paleniska, jamy odpadkowe, zasobowe, studnie. Zarejestrowano dwa typy pozostałości po domach. Funkcjonowały tu kwadratowe ziemianki z piecem w narożniku oraz podłużne domy naziemne, czasami podpiwniczone. Część z nich miała dach wsparty na słupach. Na stanowisku odkryto dwie studnie. W jednej z nich znajdował się skarb przedmiotów srebrnych (por. aneks 2). Na osadzie odnaleziono też liczne zabytki

pochodzenia skandynawskiego: dwie zapinki ptasie, jedną równoramienną, żółwiowatą, oraz srebrną zapinkę tarczowatą. Ponadto odnaleziono złoty pierścionek, kilka zawieszek, sprzączki i okucia do pasa, dwie ostrogi. Badania ujawniły również liczne ślady produkcji brązowniczej, rogowiarskiej, bursztyniarskiej oraz szklarskiej. Z badań wykopaliskowych znany jest jeden grób popielnicowy.
Datowanie: VII/VIII – IX wiek.
Literatura: Łosiński 1944, s. 117-119; Dulinicz 2001, s. 285-286; Brather 2003b, s. 361-363.

38. Santa Olofshamn, Fårö
Położenie: Na zachodnim wybrzeżu wyspy Fårö.
Opis stanowiska/znalezisk: Zespół stanowisk składa się z trzech elementów: nadbrzeżnego tarasu o wymiarach 60 x 30 m, z piętnastoma nie przebadanymi kurhanami, małej zatoki o wymiarach około 90 x 15 m, dziś już odciętej od morza oraz ruin kościoła św. Olafa. W trakcie badań zatoki H. Munthe znalazł fragment nadreńskiej ceramiki (kamionki?) ze starszych faz wczesnego średniowiecza. Przy wschodnim brzegu basenu znaleziono ceramikę ceglastą oraz krzemień. Badania fosfatowe przeprowadzone na tarasie wykazały małe natężenie pierwiastku, natomiast w trakcie badań sondażowych odnaleziono wyłącznie ceramikę ceglastą i krzemienie.
Datowanie: wczesne średniowiecze?
Literatura: Lundström 1978; 1983a, s. 109-110.

39. Sebbersund, Jutlandia, Dania
Położenie: W północnej Danii, na południowym wybrzeżu wschodniej części Limfjordu. Osada położona jest u podnóża 20 metrowego wzniesienia, między Jeziorem Halkaer i zatoka Limfjordu – Nibe.

Opis stanowiska/znalezisk: Stanowisko jest podzielone na trzy części; północną – mieszkalną, środkową – handlowo-rzemieślniczą oraz południową – kościelną z cmentarzyskiem. Część północna nie została dotychczas przebadana w większym zakresie, jednak zdjęcia lotnicze wykazały istnienie około 300 owalnych obiektów, które wstępnie są interpretowane jako ślady ziemianek. Oprócz tego zarejestrowano obiekt o wymiarach około 50 x 10 m, który jest interpretowany jako długi dom. W trakcie badań wykopaliskowych przeprowadzonych w części północnej stanowiska (mieszkalnej), odsłonięto ponad 70 ziemianek oraz kilkanaście innych obiektów. Ziemianki były kwadratowe lub owalne w planie. Dachy budynków podtrzymywał jeden lub dwa słupy. W znaleziskach z tej części

stanowiska dominują ciężarki tkackie, przęśliki oraz przedmioty wykonane z żelaza i metali kolorowych.

W partii środkowej (handlowo-rzemieślniczej), przebadano kilkanaście różnorodnych obiektów: paleniska, jamy oraz dołki posłupowe. Z tego obszaru pochodzi najwięcej przedmiotów wykonanych z metali kolorowych, głównie ozdób. Z południowej partii części środkowej pochodzą przedmioty związane z kowalstwem, takie jak szlaka i fragmenty żelaza. Zarejestrowano też ślady uprawiania brązownictwa i złotnictwa. Są to trzy tygle odlewnicze, sztabki oraz grudki nadtopionego brązu, grudki srebra i złota. Odnaleziono fragmenty naczyń wykonanych z norweskiego słonińca, oraz żarna bazaltowe. Sądzi się, ze względu na dużą liczbę znalezisk przedmiotów żelaznych i sztabek, że istotnym aspektem działalności handlowej Sebbersund, było pośredniczenie w handlu tym metalem. Handel poświadczony jest znaleziskami wagi, odważników oraz niemieckich monet.

W części południowej odkryto kościół klepkowy, a w strefie przykościelnej cmentarzysko, szacowane na około 1000 pochówków, z których przebadano niemal połowę. Jest charakterystyczne, że mężczyzn chowano na południe od kościoła, kobiety zaś po jego północnej stronie. Wśród odnalezionych w grobach przedmiotów dominują zapinki, głównie o lokalnych, duńskich wzorach.

Datowanie: Od początku VIII do początku XII wieku.

Literatura: Birkedahl Christensen, Johansen 1991, s. 199-225; Birkedahl, Johansen 2000, s. 25-33; v. Heijne 2004, s. 356, nr 8.42.

40. Sorte Muld (Svaneke), Bornholm, Dania

Położenie: Duży kompleks osadniczy, zwany powszechnie Sorte Muld, położony jest na północno wschodnim wybrzeżu Bornholmu w okolicach dzisiejszej wsi Svaneke. Stanowisko znajduje się 60 m n.p.m. i około 2 kilometrów od brzegu Bałtyku.

Opis stanowiska/znalezisk: Powierzchnia głównej osady w Sorte Muld obliczana jest na około 40-50 000 m^2. Jak do tej pory nie udało się też zarejestrować jednoznacznych śladów stałej zabudowy. Większość zabytków pochodzi z warstw kulturowych oraz pojedynczych palenisk. Na osadzie odkryto liczne zabytki, które można podzielić na następujące trzy podstawowe kategorie. Zabytki związane z funkcjonowaniem osady i codziennym życiem czyli ceramika, niektóre narzędzia (noże), szczątki zwierzęce, grzebienie, pincety, zapinki, szpile, paciorki szklane, pionki do gry. Następnie odkryto ślady prowadzenia produkcji rzemieślniczej, czyli kęsy i sztabki żelaza, półprodukty, tygle i formy odlewnicze, odpady produkcyjne (złom metalowy), stemple, patryce, blacha złota, nieobrobione kamienie

szlachetne, stłuczka szklana. Trzecią kategorią są przedmioty związane z handlem i kultem, czyli solidy, denary, złom złoty, odważniki, szkło, cloisssonné, kamienie szlachetne, guldgubbery, brakteaty, fragmenty posążków. Zdecydowana większość z tych zabytków datowana jest na późny okres wpływów rzymskich i okres wędrówek ludów. Najistotniejszym znaleziskiem na stanowisku są złote folie z przedstawieniami antropomorficznymi – guldgubber, których znaleziono prawie 2 500 sztuk. W miejscu największej koncentracji znalezisk guldgubber'ów znaleziono również złoty brakteat typu C.

Osada w Sorte Muld posiada liczne „satelity" w formie małych osad, zapewne jednodworczych, gdzie na podstawie odnalezionych materiałów lokalizuje się też i warsztaty rzemieślnicze. Jednak jak do tej pory ich rozpoznanie ogranicza się do badań powierzchniowych.

Znaleziska wikińskie z osady w Sorte Muld są na razie nieliczne. Jednak, co istotne, są to przede wszystkim przedmioty importowane. Znaleziono fragment dzbana typu Tating oraz fragmenty szklanych naczyń *reticella*.

Datowanie: II – IX, X (?) wiek.

Literatura: Watt 1991; Jensen, Watt 1993, s. 195-201; Nørgård Jørgensen w druku

41. Stara Ładoga, Leningradskaja ob., Rosja

Aldeigjuborg

Położenie: Stara Ładoga położona jest na lewym brzegu rzeki Wołchow, 12 kilometrów od jej ujścia do Jeziora Ładoga, w miejscu gdzie do Wołchow łączy się z Ładożką. W widłach obu rzek zbudowano pierwszą osadę wczesnośredniowieczną. W późniejszym okresie rozbudowujące się miasto objęło sobą także pozostałe brzegi. Osada „wareska" znajdowała się po drugiej stronie Ładożki. Kilka kilometrów w górę rzeki zaczynają się porohy, które ciągną się przez 36 kilometrów i w czasach wikińskich były uważane za najniebezpieczniejszą przeprawę rzeczną na trasie ze Skandynawii na południe.

Opis stanowiska/znalezisk: Kompleks stanowisk zajmuje obszar około 15 ha. Na prawym brzegu rzeki znajduje się grodzisko Maloe Chernavino, które zasiedlone było w VII i VIII wieku przez Finów. W połowie VIII wieku pojawiają się Skandynawowie, którzy zakładają tutaj faktorię handlową. W pierwszej połowie IX wieku powstaje kolejne osiedle po północnej stronie Ładożki. Obie części osady mają charakter handlowo-rzemieślniczy. Świadczą o tym liczne znaleziska monet orientalnych oraz ślady intensywnej produkcji szklarskiej, rogowniczej, bursztyniarskiej, odlewniczej, złotniczej i tkackiej. W najstarszych nawarstwieniach osady odkryto również kuźnię. Zdecydowana większość budynków została

zbudowana w technice zrębowej na planie kwadratu, zazwyczaj o wymiarach 5-6 m. Rekonstruowana wysokość budynków wynosi 3,7-3,9 m. W narożniku znajdował się zazwyczaj piec kamienny. Oprócz tych typowych domów, w Starej Ładodze odkryto również „duże" domy o powierzchni 80 m^2 (około 9 x 9 m). Do wyjątkowych należy budynek odkryty w warstwach fazy E-1, datowany dendrochronologicznie na 894 r. o wymiarach 10 x 17 m i powierzchni 170 m^2. Uważa się, że był on siedzibą samego Ruryka lub jego następcy Olega.

W drugiej połowie IX wieku ośrodek w Starej Ładodze został w dużej części zniszczony. Szybko następuje jednak odbudowa miasta. Wzniesione budynki są takie same, jak poprzednio, łącznie z „dużymi domami", co świadczy o ciągłości osadnictwa. U ujścia Ładożki powstaje pod koniec IX wieku twierdza z kamiennymi fortyfikacjami o wysokości 3 m. Na brzegach Ładożki rozwijają się też osady, które zostają rozplanowane w oparciu o siatkę ulic. Pod koniec IX wieku cały kompleks w Starej Ładodze zajmował już powierzchnię około 10 ha.

Z końca IX, a głównie z pierwszej połowy X wieku pochodzi duża seria zabytków o skandynawskim charakterze. Są to między innymi amulety w kształcie młotków Thora, amulety z inskrypcjami runicznymi, ozdoby, drewniane idole, grzebienie i inne. Znaleziono tu ozdoby charakterystyczne zarówno dla środkowej Szwecji i Gotlandii, jak i Danii. Na drugą połowę X wieku jest datowana świątynia wareska. O aktywności handlowej świadczą liczne znaleziska skarbów i luźnych monet z terenu wczesnośredniowiecznego miasta. Do dzisiaj zarejestrowano co najmniej pięć skarbów dirhemów ze Starej Ładogi.

Datowanie: Faza E-3 (750-830), faza E-2 (840-860), faza E-1 (860-890), faza D (900-960). Kompleks stanowisk funkcjonował aż do 1704 r.

Literatura: Kirpičnikov 1988, s. 307-337; Kirpičnikov, Nazarenko 1993; Łosinski 1981, s. 225-238; Uino 1988, s. 205-222; Duczko 2004, s. 64-95.

42. Stockviken, Öja sn, Gotlandia

Położenie: Na południowo-wschodnim wybrzeżu Gotlandii, w głębi naturalnej laguny oddzielonej od morza wąskim kanałem.

Opis stanowiska/znalezisk: Badania fosfatowe wykazały pięć miejsc w strefie przybrzeżnej laguny. Cztery z nich leżą przy istniejących do dziś osiedlach: Stockviken, Olleifs, i dwa przy Norrgårde. W najbliższym sąsiedztwie znaleziono dawniej kilka skarbów. W Norrgårde odnaleziono depozyt z okresu wędrówek ludów, składający się z sześciu złotych bransolet. Dwa następne zawierały srebro: jeden znaleziony w Stockviken, ukryty po 939/40 r. oraz drugi odkryty w pobliskim Olleifs, pochodzący z XI wieku.

Datowanie: okres wikiński?

Literatura: Lundström 1971, s. 50; 1978; Stenberger 1947, s. 249-250, 251, nr 617, 621.

43. Szczecin, woj. zachodniopomorskie, Polska

Sāsīn/Sādžīn

Położenie: Na zachodnim brzegu Odry, około 20 km od ujścia rzeki do Zalewu Szczecińskiego.

Opis stanowiska/znalezisk: Pierwsza osada powstała na zachodnim brzegu Odry, w drugiej połowie VIII wieku. Zajmowała ona dwa rejony; wysokiego Wzgórza Zamkowego, gdzie osadnicy wykorzystali umocnienia z epoki brązu, oraz położonego niżej nabrzeża, nazwanego później Rynkiem Warzywnym. Na drugim stanowisku, w najstarszych nawarstwieniach, znaleziono łódź klepkową, która została wydatowana na 1 połowę IX wieku. Jednak najmłodszy element z naprawy poszycia datowany jest na 903-907 r. i to po tej dacie łódź znalazła się w Szczecinie. W trakcie wykopalisk przeprowadzonych na Wzgórzu Zamkowym, gdzie od X wieku funkcjonowała regularna zabudowa z siatką ulic, nie natrafiono na ślady wyspecjalizowanej wytwórczości rzemieślniczej. Znalezione zabytki, takie jak szydła, iglice, nożyce wskazują zdecydowanie na przydomowy charakter wytwórczości. W X wieku zostały wzniesione na Wzgórzu Zamkowym ogromne wały ziemne. Późniejsze umocnienia otaczały również pozostały obszar miasta. Na Rynku Warzywnym odkryto nieliczne żużle oraz sztabki żelazne, mogące wskazywać, iż pod koniec X wieku prowadzono tu sporadycznie działalność kowalską. Znajduje to również odbicie w ilości znalezionych przedmiotów wykonanych z żelaza. W warstwach z 2. połowy X – 1. połowy XI wieku znaleziono liczną serię narzędzi i militariów. Jednak prawdziwy rozwój rzemiosła można zaobserwować dopiero w nawarstwieniach z XII-XIII wieku i to z tym okresem należy wiązać właściwy rozwój miasta. W okresie wikińskim Szczecin, mimo iż był już funkcjonującym miastem, nie odgrywał większej roli w handlu dalekosiężnym.

Datowanie: Od 2. połowy VIII wieku do dziś.

Literatura: Leciejewicz, Wieczorkowski 1983, s. 522-628; Łosiński 1996b, s. 67-78; 2000d, s. 156-162; 2003a, s. 69-78; Rulewicz 1996, s. 79-90; Dulinicz 2001, s. 246-248; Dworaczyk, Kowalska, Rulewicz 2003.

44. Tissø, Zelandia, Dania

Położenie: Stanowisko położone jest niemal nad całym wschodnim brzegiem jeziora Tissø, które połączone jest z morzem przed dużą rzekę Halleby.

Opis stanowiska/znalezisk: Szacuje się, że stanowisko zajmowało obszar około 500 000 m^2 i że znajdowała się siedziba tu królewska funkcjonująca od około 550 do 1050 r. (najmłodszym znaleziskiem jest denar Hartaknuta). Planigrafia znalezisk pozwoliła zrekonstruować rozwój przestrzenny stanowiska.

Najstarsza osada powstała w pierwszej połowie VI w, przy północnym brzegu jeziora. Odkryto tam dużych rozmiarów halę (38 x 7 m), dwa duże domy oraz kilka mniejszych ziemianek. Po co najmniej 50 latach kompleks ten został całkowicie spalony i zasiedlono wówczas tereny położone 300-500 m bardziej na południe. Ta część stanowiska charakteryzuje się wyjątkowo bogatym, nawet jak na duńskie standardy, zestawem ozdób złotych, srebrnych i brązowych. Na obszarze tak zwanego dworu południowego udało się wydzielić 4 fazy zasiedlenia obejmujące 400 lat. Centralną funkcję spełniała duża hala o wymiarach 36 x 11.8 m, która prawdopodobnie została wybudowana pod koniec VII wieku. Sama hala jest też imponującym założeniem, gdyż była budowlą wielopiętrową – słupy konstrukcyjne miały średnicę 60 cm i były wkopane na 3 metry w dół. Bezpośrednio do hali przylegała prawdopodobnie świątynia. Świadectwem takiej funkcji tego obszaru są znaleziska wielu amuletów i przedmiotów z przedstawieniami nawiązującymi do mitologii skandynawskiej. W północnej części obejścia znajdowała się kuźnia. W drugiej fazie (VIII wiek) nastąpiła rozbudowa całego dworu, w tym partii sakralnej, gdzie wzniesiono nowy budynek. Istotne zmiany nastąpiły w fazie III (IX-X wiek), kiedy to wybudowano nową halę, ale na podstawie starej konstrukcji oraz oddzielono część sakralną. W zachodniej części pojawiły się też nowe budynki, które interpretowane są wstępnie jako magazyny.

Największy rozwój dwór w Tissø osiągnął pod koniec X i na początku XI wieku. Całość obejścia obliczana jest na około 25 000 m^2. Zbudowano też nową halę o długości niemal 60 m. Równocześnie znika również wydzielona strefa sakralna. Na jej miejscu pojawiają się dwa budynki, w tym jeden na planie krzyża. Rzeczą charakterystyczną jest, że z fazy IV pochodzi stosunkowo mało zabytków.

Znaleziska związane z produkcyjnym i handlowym charakterem osady koncentrują się poza obejściem dworu królewskiego – na północ i na południe od niego. Dominowały tam przede wszystkim ziemianki, których odkryto około 70. Jednak, jak sądzą badacze stanowiska, również i one nie były stale zamieszkałe. W pracowniach południowych dominowała czarna i kolorowa metalurgia. Znaleziono żużle oraz półwytwory noży, grotów strzał, itp. Biżuterię produkowano zarówno w południowych jak i w północnych pracowniach. Aktywność handlową pokazują znaleziska odważników i monet. Rozrzut tych kategorii

zabytków pokazuje, że handlowano przede wszystkim w okolicach pracowni południowych i w samym dworze królewskim. Z części północnej znaleziska te są nieliczne.
Datowanie: Od około 550 do około 1050 r.
Literatura: Jørgensen, Pedersen 1996; Jørgensen 2003, s. 177-207.

45. Tornimäe, Saarema, Estonia
Położenie: W głębi zatoki we wschodniej części wyspy.
Opis stanowiska/znalezisk: Kompleks stanowisk znany wyłącznie z drobnych wzmianek w literaturze. Przy osadzie znajdowało się cmentarzysko z nietypowymi dla tej wyspy pochówkami szkieletowymi, gdzie zmarli byli wyposażeni w miecze. Niedaleko znajdowało się grodzisko. Początki funkcjonowania tego zespołu datowane są na VI–VII wiek. Jednak główne znaczenie miał on odgrywać w VIII i IX stuleciu. Port w Tornimäe został opuszczony w XII wieku i przeniesiony, jak się zdaje, 500 m na północny-wschód, gdzie do dzisiaj zachowało się kamienne nabrzeże.
Datowanie: VI-XII wiek?
Literatura: Mägi 2004, s. 139–151.

46. Hittinen, Kyrksundet, Finlandia Właściwa
Położenie: Na małej wyspie na archipelagu Rosala?
Opis stanowiska/znalezisk: Stanowisko znane wyłącznie z drobnych wzmianek. Osada ma mieć charakter handlowo-rzemieślniczy. Znaleziono na niej serię monet orientalnych i europejskich z IX-XI wieku oraz liczne inne „bogate" zabytki.
Datowanie: X-XI wiek.
Literatura: Talvio 2002, s. 206–207, nr 406.

47. Uppåkra, Skania, Szwecja
Położenie: W zachodniej Skanii, 5 km na południe od Lund, nad niewielką rzeczką Höje. Stanowisko znajduje się na polach małej wsi, przy kościele.
Opis stanowiska/znalezisk: Stanowisko zajmuje obszar około 1100 x 600 m i rozpoznane jest dotychczas głównie powierzchniowo. Nieliczne badania wykopaliskowe ujawniły niezwykle głębokie zaleganie warstw osadniczych. Najniższe zarejestrowano na głębokości ponad 2 metrów. Przeprowadzone badania fosfatowe ujawniły największą koncentrację fosforu w ziemi w całej Skanii. W trakcie kilkuletnich badań powierzchniowych z użyciem wykrywaczy metali pozyskano z warstwy ornej kilkanaście tysięcy zabytków wykonanych z żelaza, brązu,

srebra i złota oraz liczny zbiór ceramiki. W tym świetle zaskakujący jest fakt, że w Uppåkrze odnaleziono zaledwie 500 monet rzymskich, wczesnośredniowiecznych i średniowiecznych (tych ostatnich zresztą najwięcej).

Chronologia osady rozpoczyna się w epoce brązu. Osadnictwo na tym miejscu trwa nieprzerwanie aż do dziś. Jednak największa ilość materiałów pochodzi z późnego okresu wpływów rzymskich, okresu wędrówek ludów, okresu Vendel i okresu wikińskiego. Zarejestrowano również wiele znalezisk poświadczających rozwiniętą produkcję rzemieślniczą. Na pierwsze miejsce wybija się tu metalurgia kolorowa. Zarówno znaleziska złomu brązowego jak i formy odlewnicze wskazują, że Uppåkra była dużym centrum produkcji zapinek.

Wiele znalezisk z Uppåkry ma charakter wybitnie prestiżowy oraz religijny. Ze sferą sacrum można wiązać liczna znaleziska guldgubberów oraz patryc do ich wyciskania, licznych zawieszek z motywami religijnymi, posążków oraz wreszcie bogato zdobionego enkolpionu. Z osady pochodzi duży depozyt broni, który pierwotnie był zapewne ofiarą wotywną.

Datowanie: Od około 1500 r. p.n.e do XI wieku.

Literatura: Strömberg 1961b, s. 18, taf. 54:1,2; Larsson, Hårdh 1988; Hårdh 1999, 2000, Larsson 2001; Helgesson 2002.

48. Varikkoniemi, Hämeenlinna, Finlandia

Położenie: Na wschodnim brzegu jeziora Vanaja, około 1 kilometr od miasta Hämeenlinna.

Opis stanowiska/znalezisk: Grodzisko zajmuje teren o powierzchni ponad 3 ha. W części centralnej odkryto nawarstwienia oraz ślady po zabudowie drewnianej, z których dokładniej przebadano kilka domów. Zazwyczaj miały wymiary około 8 na około 5 metrów i zbudowano je w technice zrębowej. W trakcie wykopalisk natrafiono na ślady poświadczające funkcjonowanie tu warsztatu brązownika, warsztatu tkackiego, być może również szklarskiego. Aktywność handlową poświadczają znaleziska odważników oraz skarbu monet i ozdób srebrnych, ukrytych po 1089 r. Z grodziska pochodzą też luźne znaleziska broni, w tym miecz, groty włóczni i ornamentowany srebrem topór. Przy północnej stronie znajdowała się zatoczka jeziora, gdzie funkcjonował zapewne port, po którym zostało umocnione kamieniami nabrzeże.

Datowanie: IX – XIII wiek.

Literatura: Schulz, Schulz 1990, s. 75-80; Talvio 2002, s. 156, nr 134..

49. Västra Karaby, Skania, Szwecja

Położenie: W zachodniej Skanii, na dużym wyniesieniu terenu.

Opis stanowiska/znalezisk: Na zajmującej około 10 ha osadzie odkryto 18 długich domów oraz kilkadziesiąt innych obiektów – między innymi ziemianek, studni. Domostwa zajmowały najwyższą partię wzgórza. W trakcie badań odkryto liczne fragmenty form i tygli odlewniczych oraz fragmenty stopionego brązu. Znaleziono fragmenty wag szalkowych, fragmenty importowanych naczyń szklanych oraz elementy miecza zdobione w stylu B/C. Niestety wyniki badań są znane wyłącznie z drobnych wzmianek.

Datowanie: Od około 550 do około 800 r.

Literatura: Strömberg 1961b, s. 25; Ohlsson 1971; Callmer 1995, s. 103-104.

50. Visby, Gotlandia

Vi, Visby (Vi-Vik-Vikby-Visby?)

Położenie: Na zachodnim wybrzeżu Gotlandii, przy naturalnej zatoce.

Opis stanowiska/znalezisk: Na terenie starego miasta zlokalizowano osiem miejsc, gdzie pod pokładami nowożytnymi i średniowiecznymi zalegały nawarstwienia wczesno-średniowieczne. W rejonie Gråbrodern odsłonięto warstwę XI wieczną oraz resztki domu wzniesionego w konstrukcji plecionkowej z obrzutką glinianą. W rejonie Rådhuset natrafiono na warstwę z dużą ilością ceramiki „wikińskiej", zapewne w typie „słowiańskim". W rejonie Kompaniet odkryto ziemiankę i warstwę wczesnośredniowieczną. Za „Starą Apteką" znaleziono między innymi działki przylegające do ulic, na których w dwóch rzędach stały niewielkie kwadratowe zabudowania, o boku około 3,5 m. Udało się odtworzyć konstrukcje tylko jednego z tych domów, który został zbudowany w technice jarzmowej. Wśród zabytków znalezionych w trakcie tych badań warto wymienić importy: 1 fragment szklanej mozaiki, stłuczkę szklaną, paciorek, bursztyn (zarówno surowiec jak i półfabrykaty), zabytki związane z produkcją rzemieślniczą (brązową patryce do zapinek tarczowych, odpady i półfabrykaty rogowe) oraz zestaw biżuterii (zapinki w kształcie głów zwierzęcych, podkowiaste, szpile).

W rejonie Kalvskinnet natrafiono na konstrukcje drewniane w okolicach portowych. Znaleziono warstwy i resztki zabudowań w dwóch kolejnych miejscach: w rejonie Spectrum i Säcken. Do znalezisk na starym mieście trzeba jeszcze dołączyć liczne fragmenty statków odkryte w starym porcie i wydatowane metodą C^{14} na okres wikiński. Posiadamy też dane do odtworzenia systemu zabezpieczenia portu. W wykopach budowlanych odsłonięto widoczne jeszcze na XVII wiecznych mapach usypiska kamieni, wychodzące w głąb zatoki. W najbliższych okolicach Visby, lecz już poza właściwym miastem odkryto skarb co najmniej

21 dirhemów, ukrytych po 816 r. Drugi skarb dirhemów odkryto w bliżej nieokreślonych okolicach Visby: 12 monet schowano po 933 r.

W samym Visby i w jego najbliższej okolicy zarejestrowano kilka cmentarzysk wikińskich. Na terenie dzisiejszego Donnersplats pod koniec XIX wieku na stosunkowo dużym obszarze wielokrotnie znajdowano pojedyncze szkielety ludzkie ułożone w różnych pozycjach i kierunkach. Interpretuje się te znaleziska jako przypadkowo rozmieszczone pochówki wyrzuconych na brzeg topielców. Tylko przy jednym ze zmarłych znaleziono pierścionek dający się datować na około 1000 r. Pojedynczy grób z końca X wieku znaleziono na południe od Hästgatan. Spoza terenu samego Visby znane są trzy cmentarzyska. Około 2,5 km na północ od miasta znajduje się cmentarzysko w Gustavsvik. Zbadano tam 33 groby z okresu wikińskiego. Kilkanaście pochówków z okresu Vendel i wikińskiego znanych jest z Östra Kyrkogården. Największym jest, znajdujące się około 350 m na południe od średniowiecznych murów miasta, cmentarzysko zwane Kopparsvik. Przebadano 350 grobów z końca IX i całego X wieku.

Datowanie: Od końca IX wieku do dziś.

Literatura: Schück 1924, s. 7-10; Falck 1969 , s. 65-78; Lundström 1969, s. 6-7; 1978; 1983a, s. 104-106; Westholm 1983, s. 397-414; 1998, s. 33-48.

51. Wolin, woj. zachodniopomorskie, Polska

Civitas magne Livilni, Jumne, Julin, Lūjānīja, Wulin, Willin, Vinieta, volyn, Julinum, Hyumsburgh, Jomsborg, jóm, Wolin.

Położenie: Na południowo-wschodnim brzegu wyspy, na lewym brzegu Dziwny.

Opis stanowiska/znalezisk: Najstarsze ślady, poświadczające istotne znaczenie Wolina, można datować na okres wędrówek ludów. Z nabrzeża oraz z pobliskich obiektów uzyskano daty C14 dla niektórych warstw od połowy V do VIII wieku. Znaleziono również fragmenty naczyń ceramicznych datowanych na V-VI wiek. Jednak wszystkie ślady starszego osadnictwa są silnie przemieszane z późniejszym, średniowiecznym. Niedaleko Wolina, w Karsiborze znaleziono ukryty po 491 r. skarb solidów bizantyjskich.

Od końca VIII do połowy X wieku nad przeprawą przez rzekę funkcjonowała osada z zabudową składającą się z półziemianek, domów zbudowanych w konstrukcji międzysłupowej i zrębowej. Znaleziska żużla świadczą o obróbce żelaza. W południowej części osady zarejestrowano rów datowany na 1 połowę IX wieku, będący prawdopodobnie elementem najstarszych umocnień. Pełne umocnienia Wolina powstają w 2 połowie IX wieku, kiedy osada zostaje otoczona wałem palisadowym dochodzącym do portu.

Umocnienia portowe głównego miasta powstały w latach 880-900. Uwagę zwraca ulica, która przechodziła bezpośrednio w pomost portowy, który był dwukrotnie od/nadbudowywany w odstępach około 50 letnich między 900 a 995 r. Ustalono również datę budowy kąciny wolińskiej, gdzie znaleziono posążek Światowita. Budynek powstał w 966 r.

Na północ od miasta, na południowym stoku Srebrnego Wzgórza od połowy IX wieku funkcjonuje duża osada z przystanią. Na przełomie IX i X wieku rozwija się tam na szeroką skalę produkcja rzemieślnicza. Poświadczona jest obróbka żelaza, metali kolorowych, bursztynu, rogu. Domy palisadowe, odkryte na przedmieściu Wolina (Ogrody) zbudowano z drewna ściętego w 906-7 roku. Natomiast położone bliżej rzeki konstrukcje były młodsze i są datowane na koniec X wieku. Najprawdopodobniej funkcjonował tu też plac targowy. W początkach X wieku zostaję osłonione od północy wałem palisadowym. Czas pełnego rozkwitu północnych przedmieść przypada na X i XI wiek. Na południe od dzisiejszego miasta, od IX wieku funkcjonowała osada, która w 1 połowie X wieku przemieniła się w przedmieście i została otoczona wałem. Umocnienia te zostały wydatowane na lata 904-924.

W samym Wolinie, jak i jego najbliższych okolicach, znaleziono liczne wraki łodzi. Oprócz całych jednostek znaleziono również fragmenty wraków, wykorzystane do budowy umocnień portowych. Jedna z takich łodzi została zbudowana ok. 860-870 r. w rejonie Szlezwik - Lubeka, następnie była tam naprawiana ok. 910 r. Drugi remont łodzi nastąpił w połowie X wieku w Wolinie, a demontaż jednostki został przeprowadzony w tym ośrodku około 966 r.

Przy Wolinie funkcjonowało kilka nekropoli, z których najważniejsze znajdowały się na południu, na „Wzgórzu Wisielców", gdzie znajduje się cmentarzysko kurhanowe z grobami szkieletowymi i ciałopalnymi. W sumie było ta, około 120 kopców. W grobach odnaleziono zabytki wykonane z metali, rogu, paciorki, kostki do gry oraz naczynia. Chronologia pochówków zamyka się między IX a XI wiekiem. Na „Wzgórzu Wisielców" zarejestrowano też kilka grobów jamowych, szkieletowych i ciałopalnych.

Drugie duże cmentarzysko znajduje się na północ od miasta, na wzgórzu zwanym „Młynówka". Odkryto tam co najmniej 550 pochówków. Były to przeważnie groby jamowe szkieletowe i ciałopalne. Natrafiono też na ślady po jednym kurhanie z dwoma szkieletami. Większa część cmentarzyska uległa zniszczeniu przy wybieraniu piasku. Pochówki nie należą do specjalnie bogato wyposażonych. W grobach odkryto nieliczne monety, paciorki szklane, noże oraz fragmenty naczyń ceramicznych. Całość cmentarzyska można datować od IX do XII wieku.

Datowanie: Od VIII wieku do dziś.

Literatura: Virchow 1872, s. 206-213; Potkański 1906, s. 8-9; Wachowski 1914; Koczy 1932; 1934; Wilde 1939; 1953; Kunkel, Wilde 1941; Labuda 1946, s. 3-39; Filipowiak 1955, s. 81-90; 1956, s. 183-211; 1962; 1975, s. 190-208; 1988 s. 690-719; 1993, s. 261-270; 1994, s. 113-125; 1999, s. 61-70; 2000, s. 152-155; 2003, s. 143-158; 2004; Filipowiak, Gundlach 1992; Cnotliwy 1958, s. 155-240; 1959, s. 219-148; 1961, s. 181-192; 1962, s. 29-84; 1966, s. 371-382; 1970, s. 209-289; Cnotliwy, Wojtasik 1959, s. 249-256; Białęcka 1961, s. 293-370; Wojtasik 1960, s. 159-208; 1963; s. 273-314; 1968; 1970, s. 289-324; 1978, s. 115-158; Cnotliwy, Łosiński, Wojtasik 1986, s. 62-117; Ważny, Eckstein 1987; Pazdur, Awsiuk, Goslar, Pazdur 1994; Dulinicz 2001, s. 250-252.

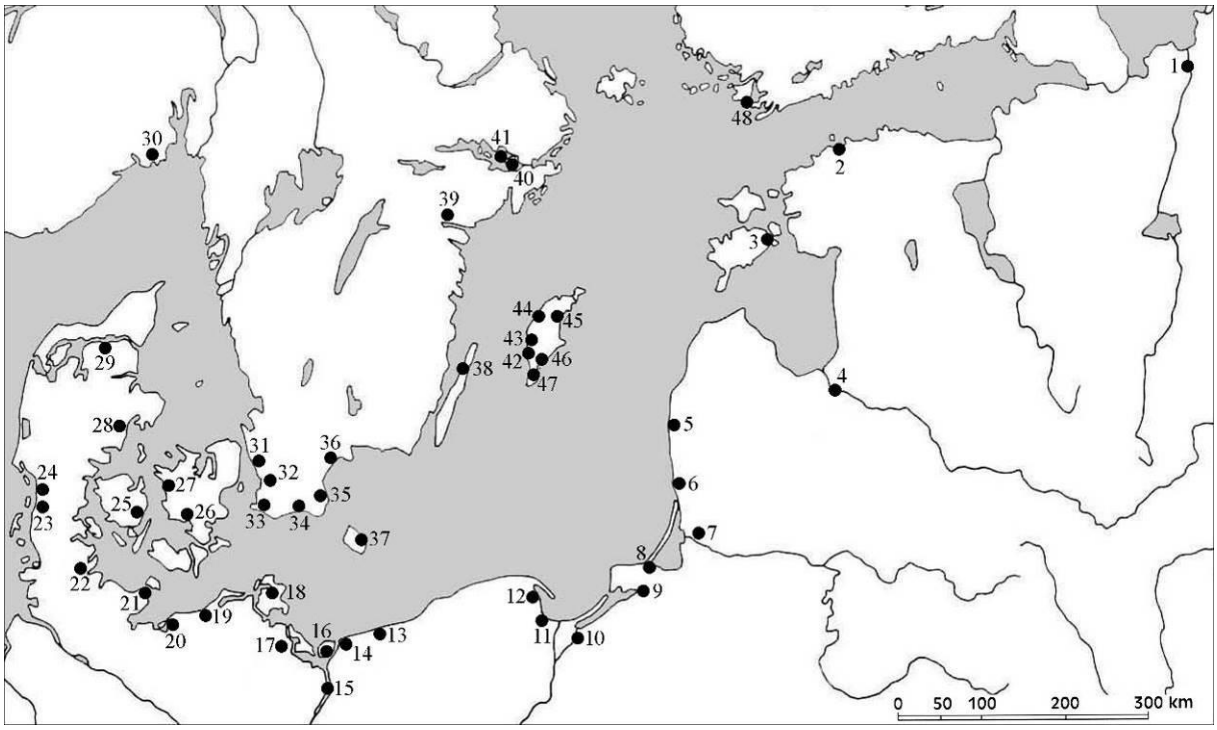
52. Ystad-Tankbåten, Skania, Szwecja

Położenie: Osada położona jest na południowym wybrzeżu Skanii, na zachód od miasta Ystad

Opis stanowiska/znalezisk: Obszar osiedla ocenia się na około 10 ha. Zarejestrowano tu liczne ślady po działającej pracowni rogowniczej, wyspecjalizowanej głównie w produkcji grzebieni. Odkryto również ślady obróbki bursztynu. Poświadczona jest też kuźnia i warsztat kowalski. Z osady pochodzi kilka znalezisk zapinek dziobowatych. Natomiast późniejszą chronologię mają odnalezione w najbliższej okolicy dwa skarby srebrne z X wieku (t.p.q. 965 i 975).

Datowanie: VII-1 połowa X wieku.

Literatura: Strömberg 1961b, s. 87; Callmer 1984, s. 69-70; 1995, s. 108; CNS 3.4.52; CNS 3.4.53.



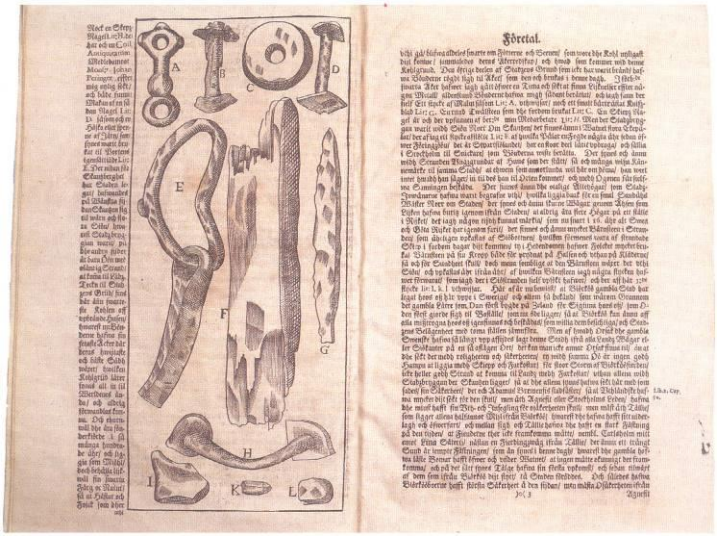
Ryc. 1.



Ryc. 2

Ryc. 1. Najważniejsze ośrodki Europy nadbałtyckiej. 1. Stara Ładoga, 2. Iru-Tallinn, 3. Tornimäe, 4. Daugmale, 5. Grobiņa, 6. Palanga, 7. Ujście Niemna – Linkuhnen/Rževskoe, 8. Wiskiauten/Mohovoe, 9. Königsberg/Kaliningrad, 10. Janów Pomorski, 11. Gdańsk, 12. Puck, 13. Bardy-Kołobrzeg, 14. Kamień Pomorski, 15. Szczecin, 16. Wolin, 17. Menzlin-Görke, 18. Ralswiek, 19. Rostock-Dierkow, 20. Gross Strömkendorf, 21. Oldenburg, 22. Hedeby, 23. Dankirke, 24. Ribe, 25. Gudme-Lundeborg, 26. Dybsø Fjord, 27. Tissø, 28. Århus, 29. Sebbersund, 30. Kaupang, 31. Västra Karaby, 32. Uppåkra, 33. Östra Torp, 34. Ystad-Tankbåten, 35. Järrestad, 36. Åhus, 37. Sorte Muld, 38. Köpingsvik, 39. Herrebrö, 40. Helgö, 41. Birka, 42. Fröjel, 43. Paviken, 44. Visby, 45. Bogeviken, 46. Bandlundaviken, 47. Stockviken, 48. Hiittinen. Rys. M. Bogucki.

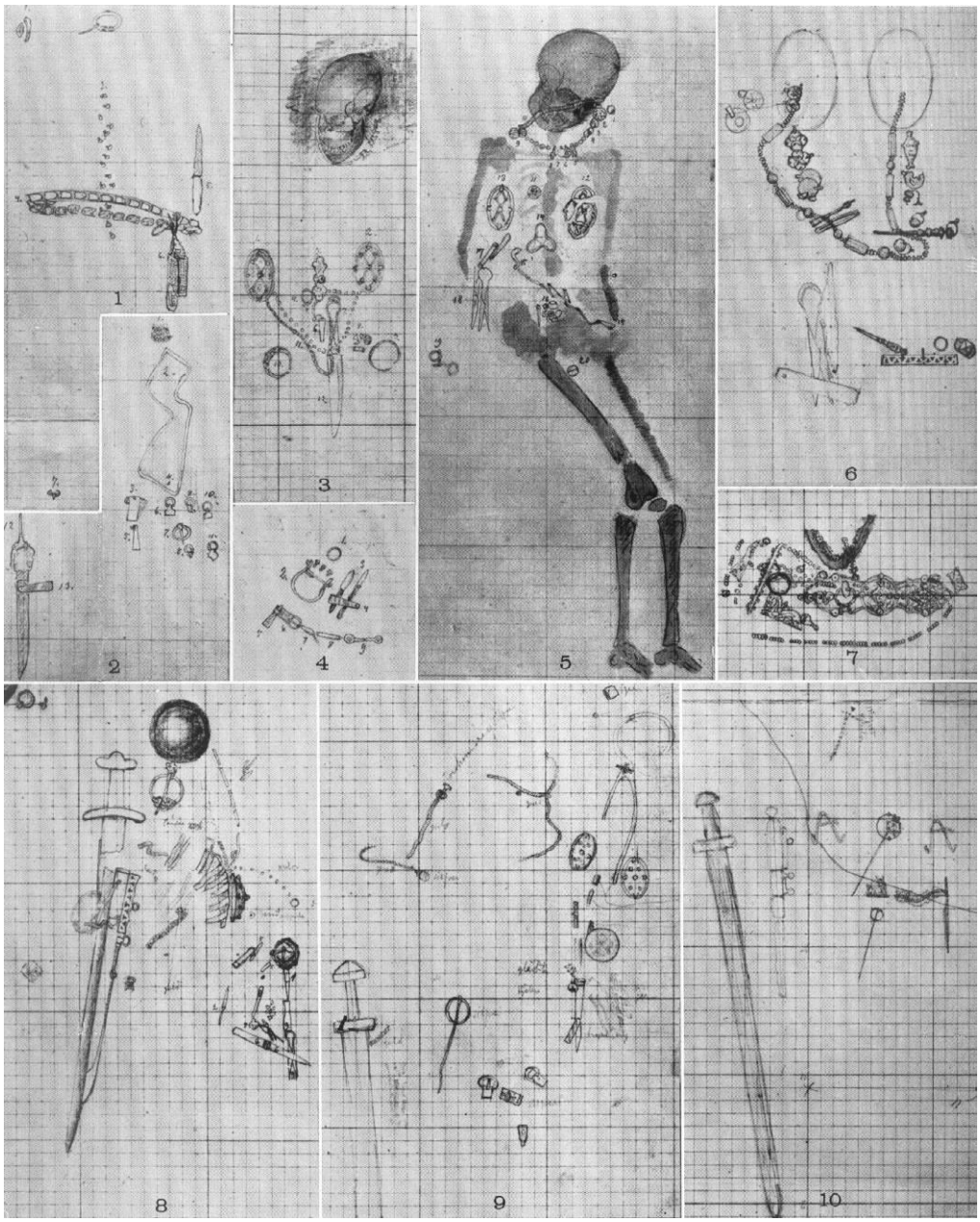
Ryc. 2. Stella obrazkowa z Lillbjärs na Gotlandii przedstawiająca okręt pod żaglami (Ellmers 1998).





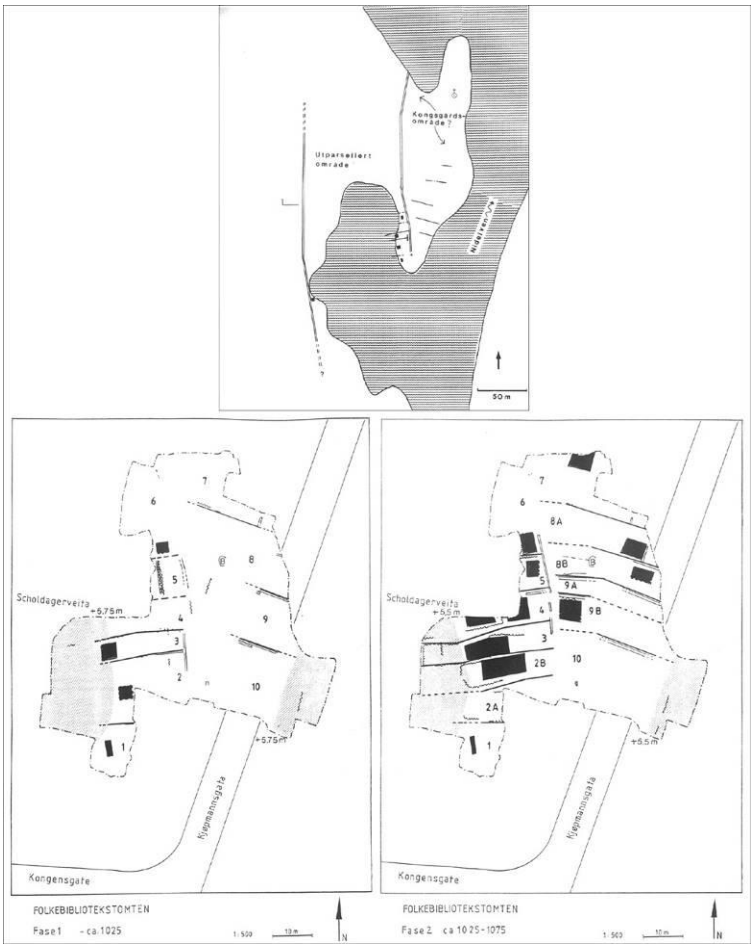
Ryc. 3.

Ryc. 3. Praca Johana Hadorpha o wykopaliskach na Björkö oraz te same zabytki w zbiorach Statens Historiska Musem w Sztokholmie (Ambrosiani, Erikson 1991).

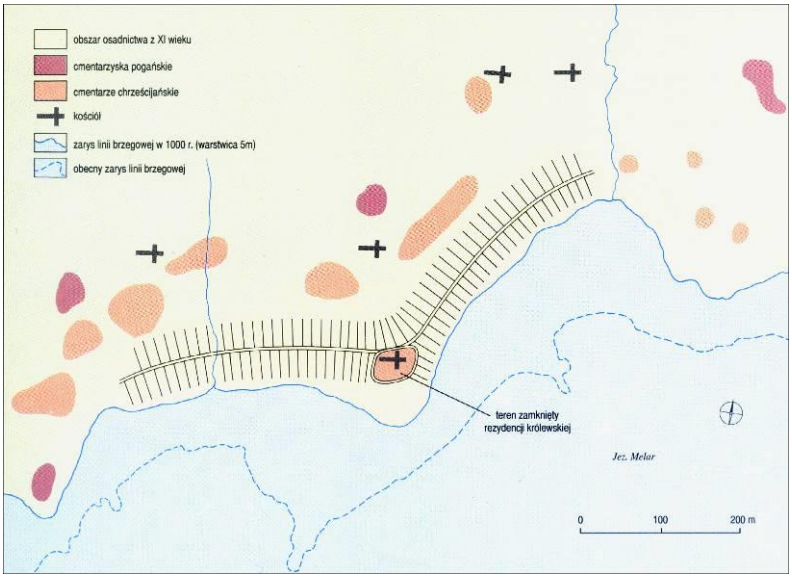


Ryc. 4.

Ryc. 4. Rysunki polowe H. Stolpego z wykopalisk na Björkö (Geijer 1938).

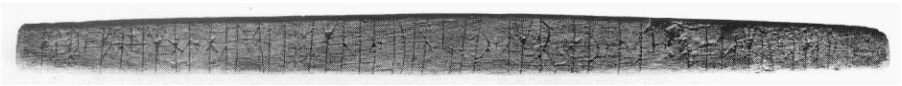


Ryc. 5.



Ryc. 6.

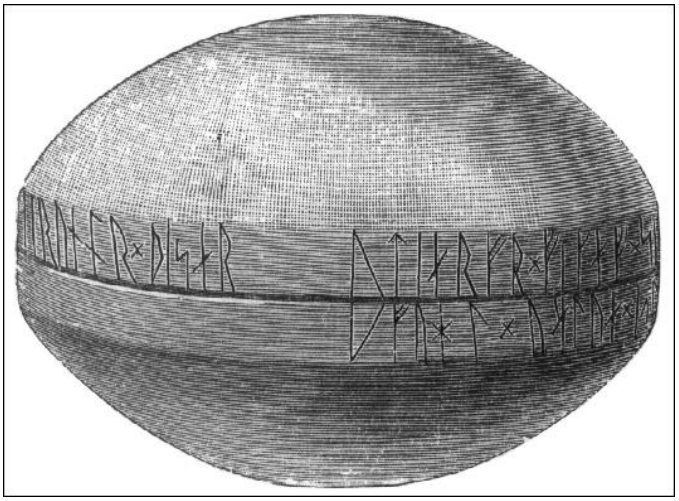
Ryc. 5. Plan Trondheim z XI wieku (Andersson 1995).
Ryc. 6. Plan Sigtuny z XI wieku (Graham-Campbell 1998).



Ryc. 7.



Ryc. 8.

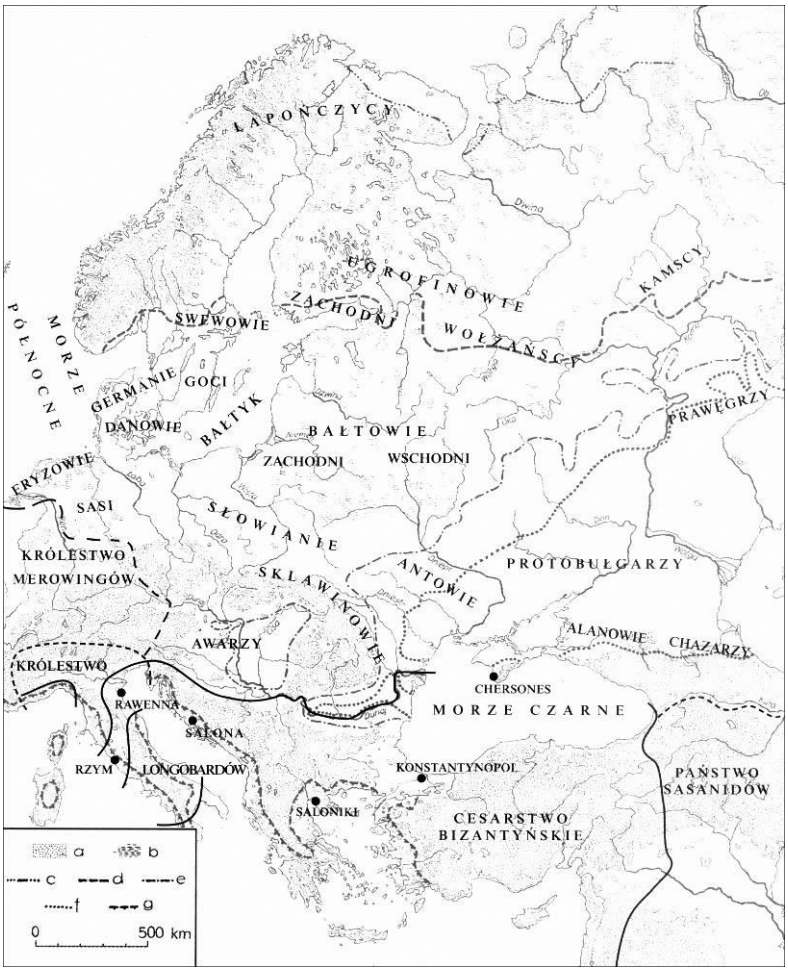


Ryc. 9.

Ryc. 7. XII wieczna inskrypcja runiczna „Thorkjell skarbnik wysyła ci pieprz", znaleziona w Bergen (Roesdahl, Wilson 1992).
Ryc. 8. Kamień runiczny z Sigtuny (U379) wymieniający fryzyjskie Gildie (http://www.canit.se/~griffon/diverse/runes/stenar/u

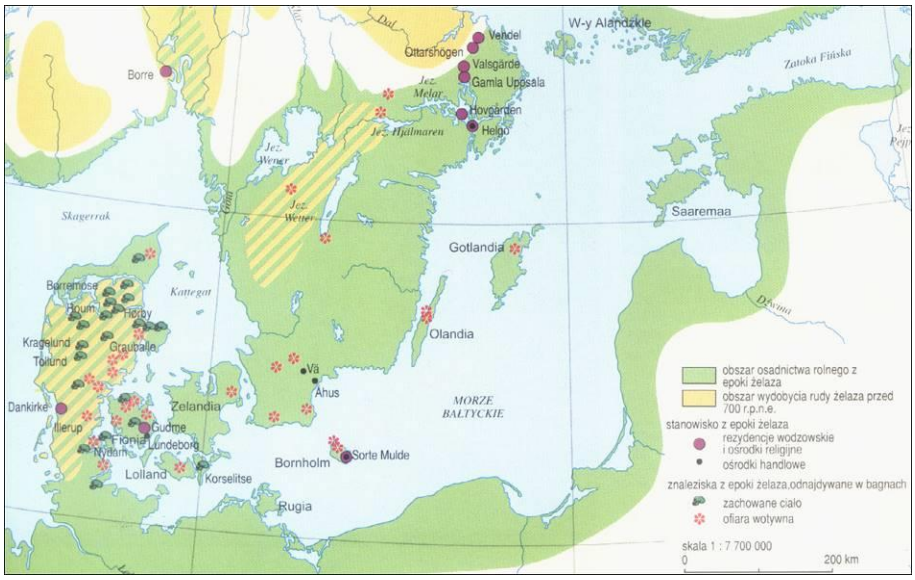


Ryc. 10. Fragment mapy al-Idrīsīego z 1146 roku, przestawiający Europę (Miller 1928).



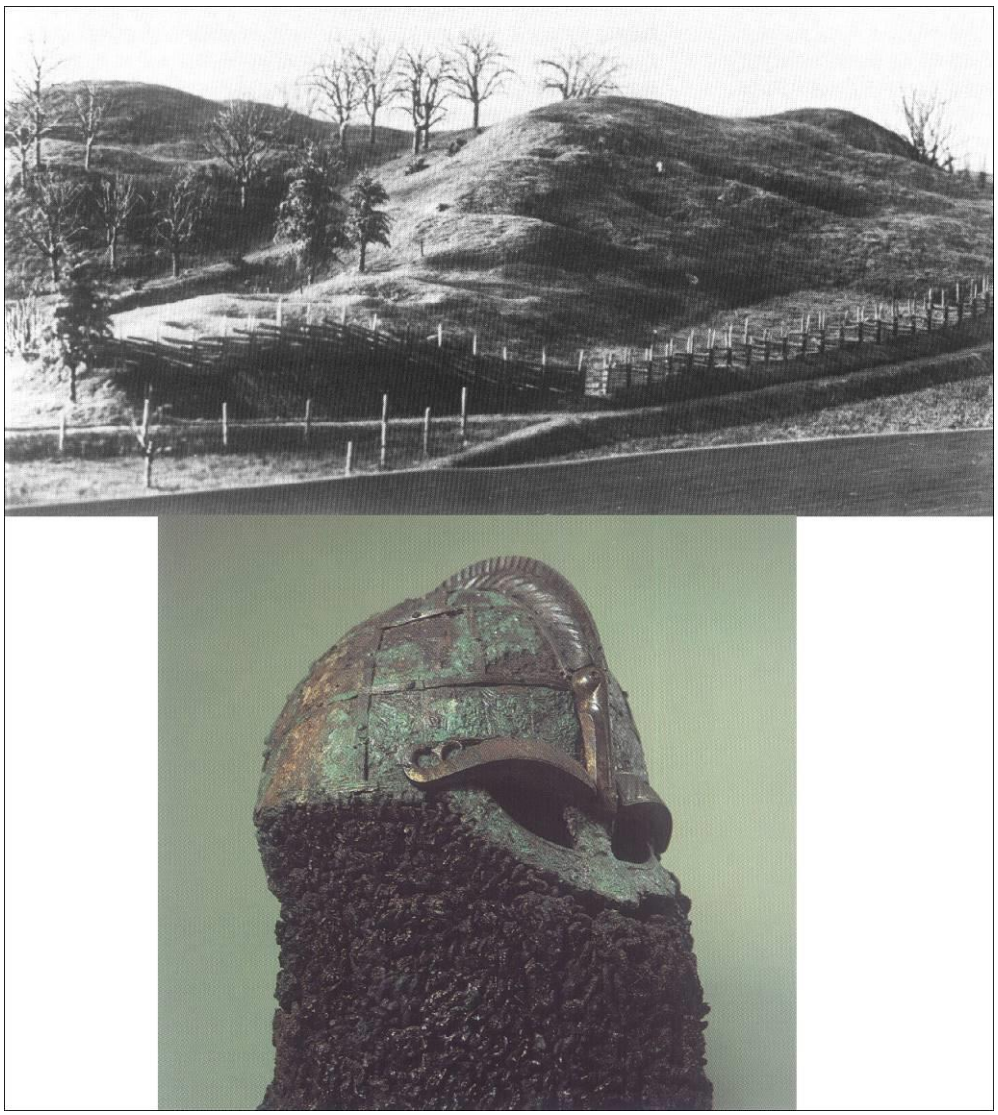
Ryc. 11.

Ryc. 11. Mapa polityczna Europy w VII-IX wieku (Leciejewicz 2000).



Ryc. 12.

Ryc. 12. Miejsca centralne Skandynawii w okresie rzymskim i Vendel (Graham-Campbell 1998).



Ryc. 13.

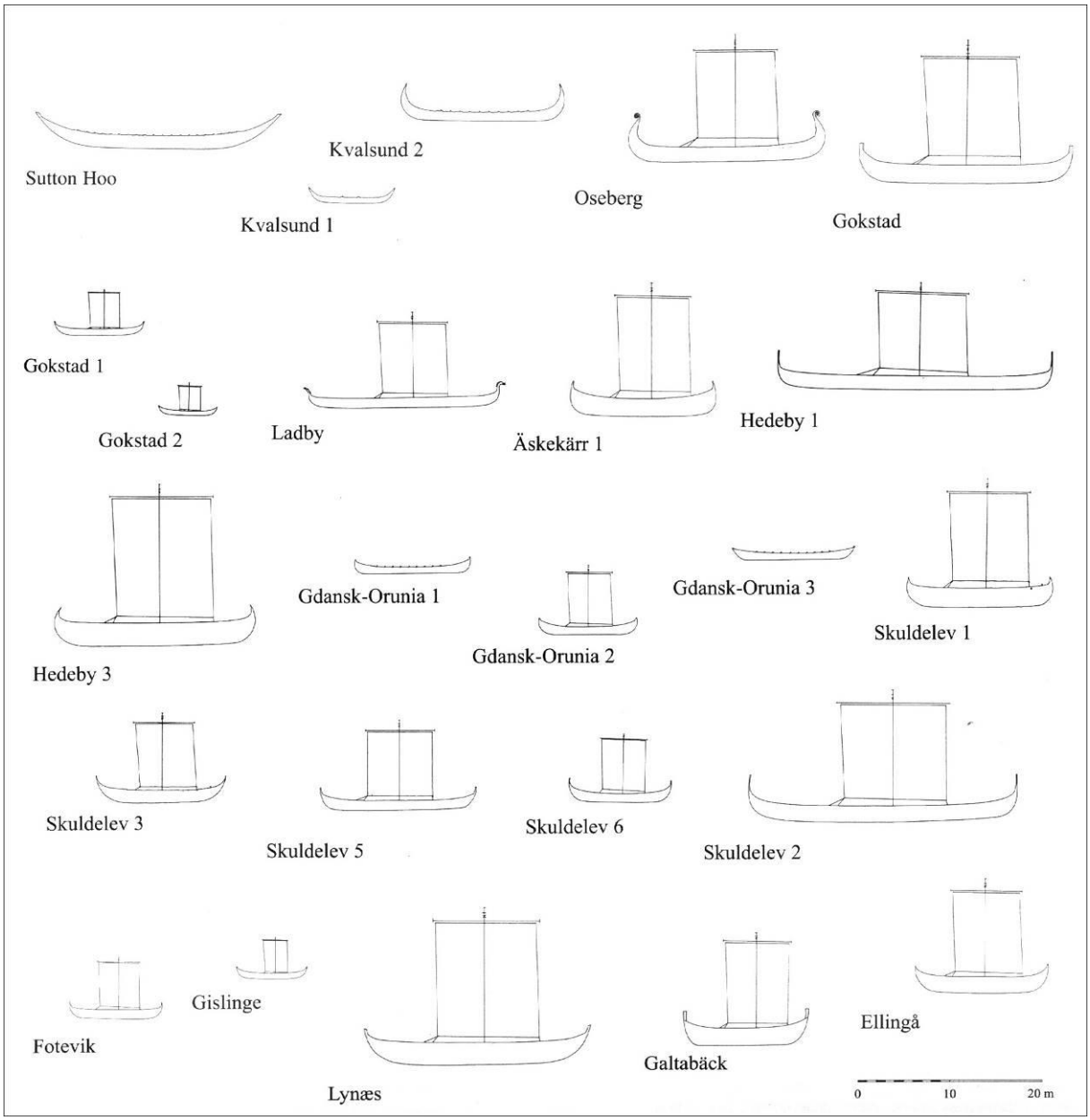
Ryc. 13. Cmentarzysko w Valsgärde oraz hełm z pochówku nr 8 (Littmarck 1995).
379.htm). Tłum. M. Bogucki.
Ryc. 9. Pudełko na wagę z inskrypcją runiczną wymieniającą Sambię bądź Zemgalię (Arne 1914).



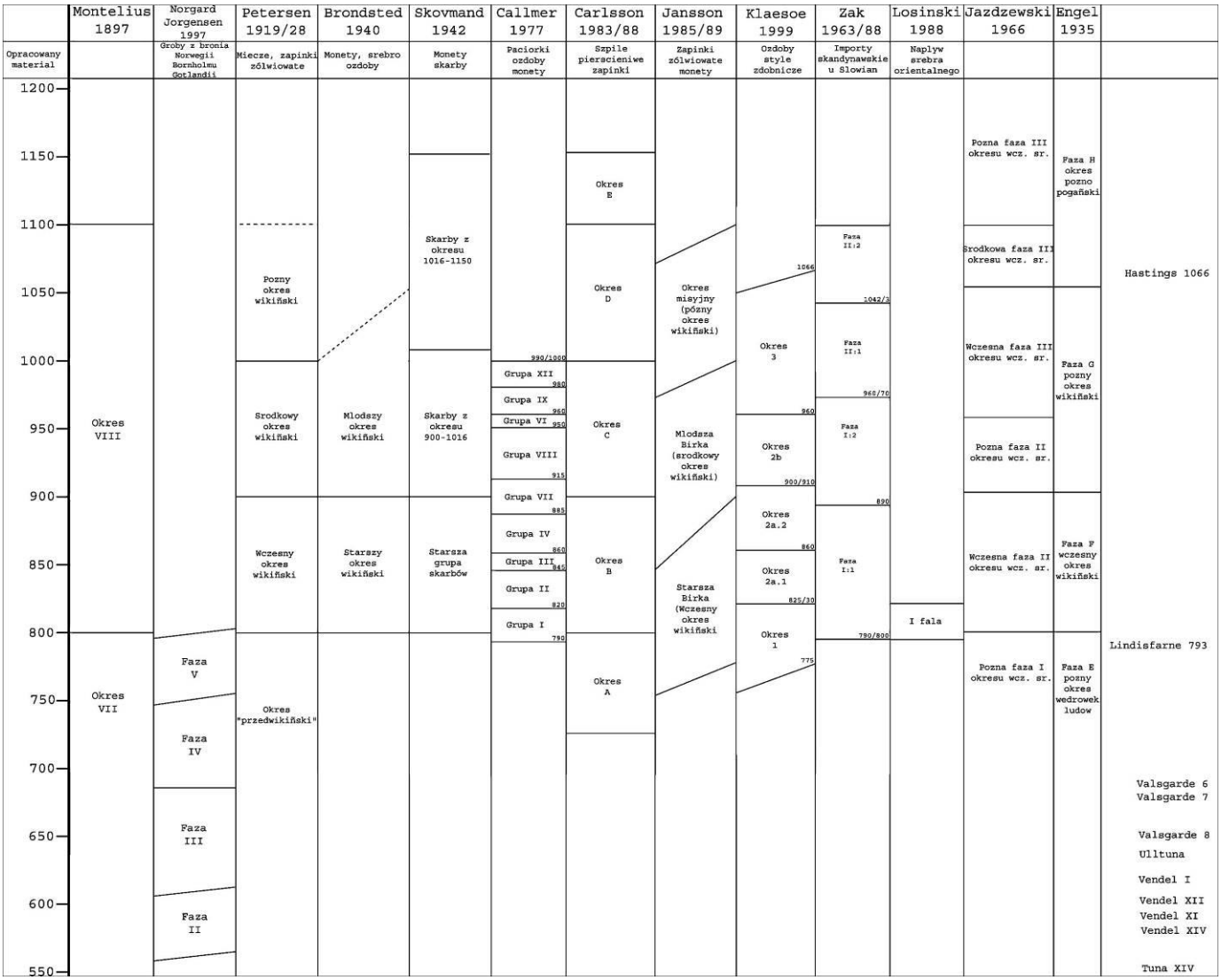
Ryc. 14. Kurhany królewskie w Starej Uppsali. Widok z południa (Fot. M. Bogucki)



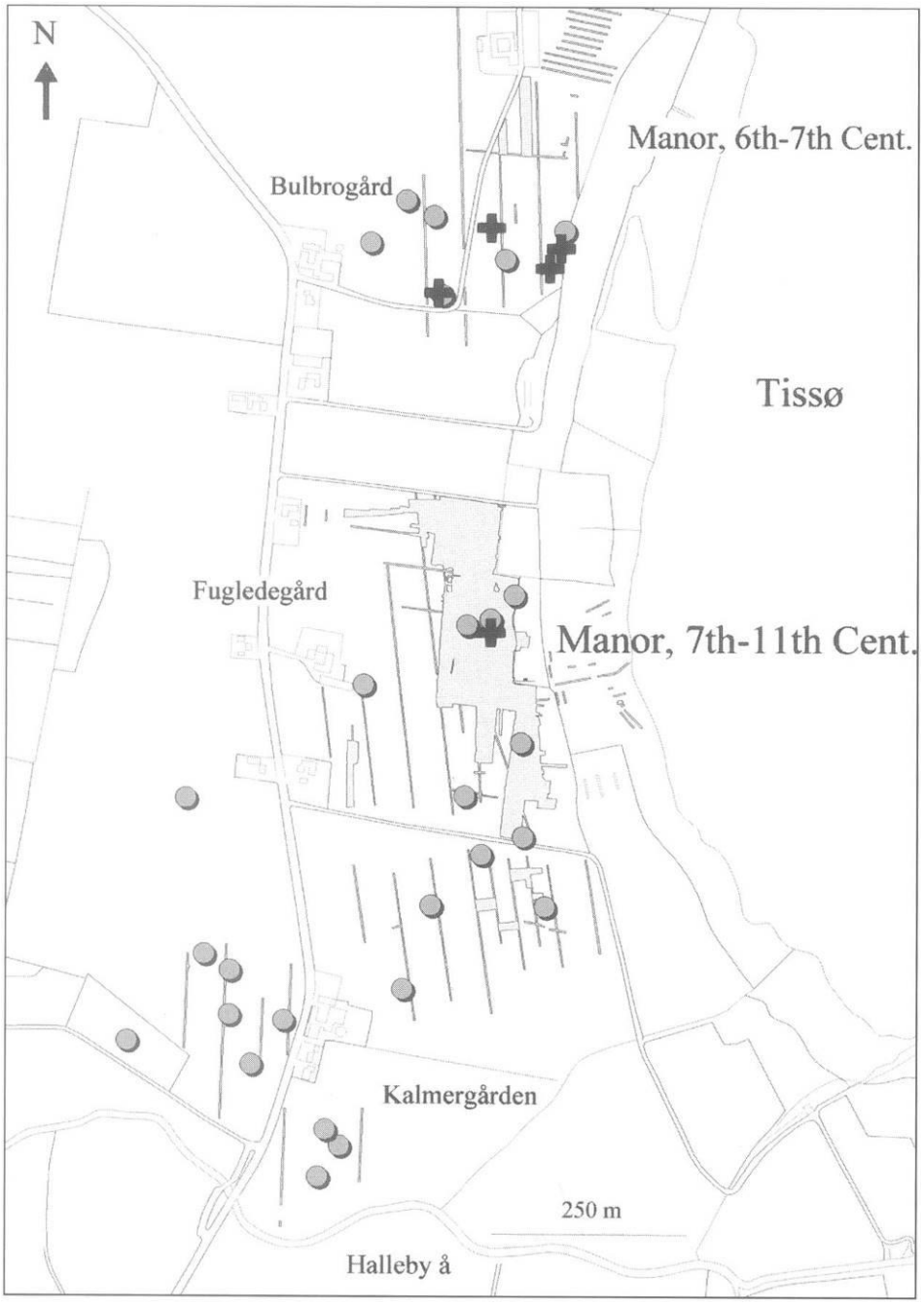
Ryc. 15. Wybór wyposażenia pochówku królewskiego w Sutton Hoo we wschodniej Anglii. A i B – różna skala zmniejszania. British Museum (Fot. M. Bogucki).



Ryc. 16. Rekonstrukcje łodzi z okresu wikińskiego (Crumlin-Pedersen 1997).



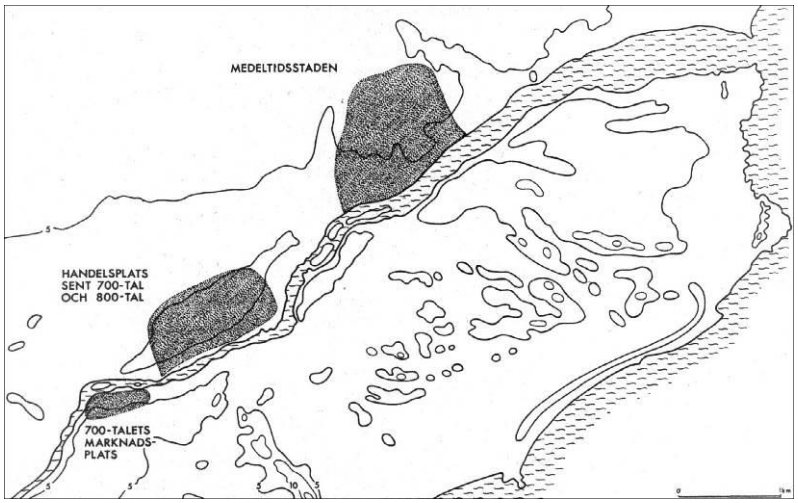
Ryc. 17. Systemy chronologiczne dla Europy Północnej (zestawił M. Bogucki).



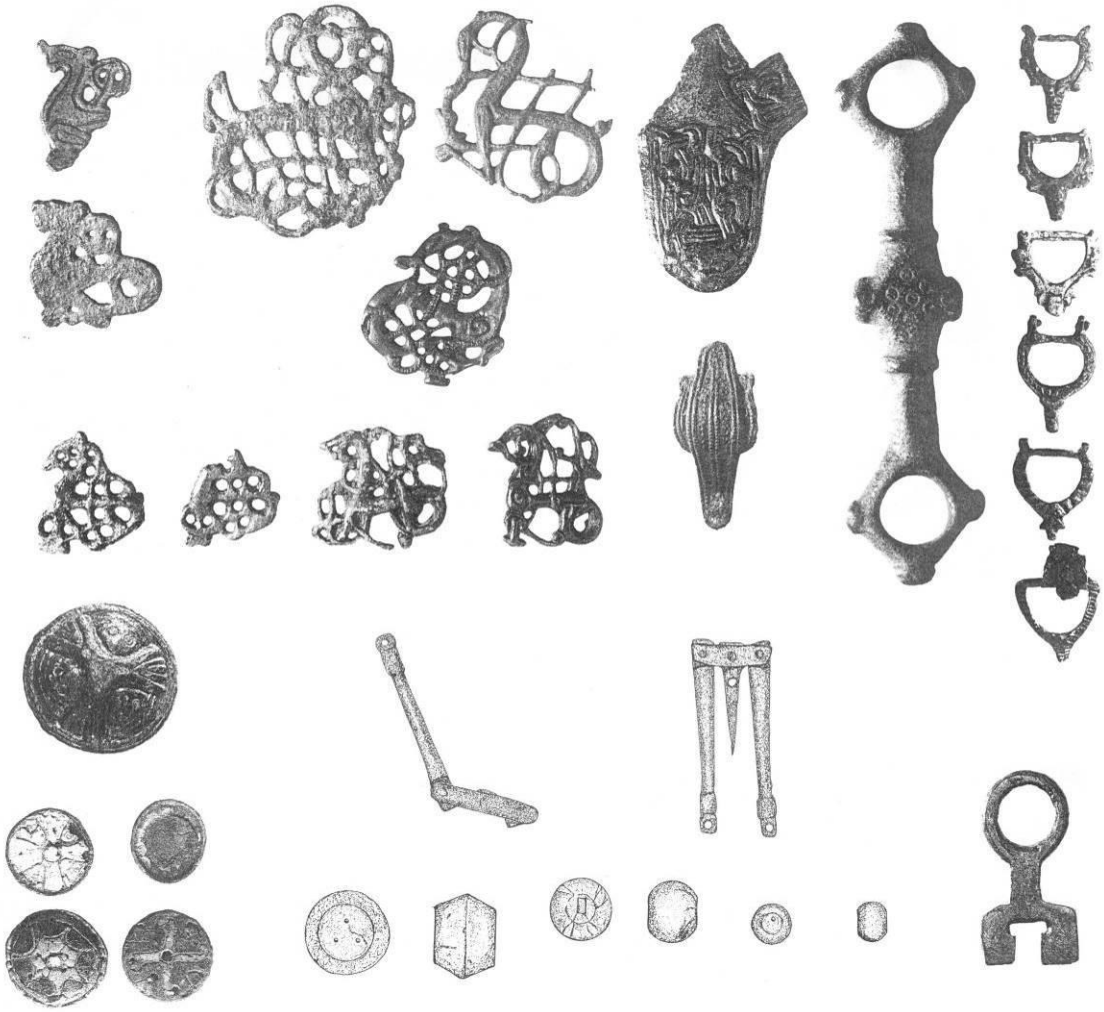
Ryc. 18. Rozprzestrzenienie zapinek wczesnych odmian w Tissø (Jørgensen 2003).



Ryc. 19. Wybór zabytków z Uppåkry w Skanii (Hårdh 1999).



Ryc. 20.



Ryc. 21

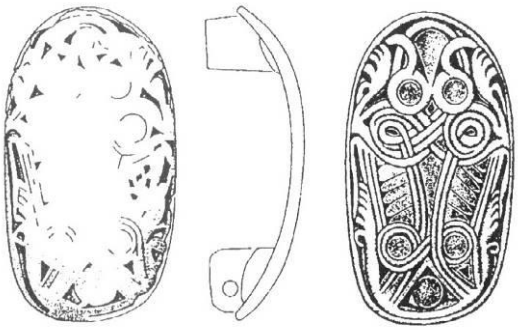
Ryc. 20. Plan Åhus (Callmer 1991).
Ryc. 21. Wybór zabytków z osady w Sebbersund na Jutlandii (Birkedahl, Christensen, Johansen 1991).



Ryc. 22.

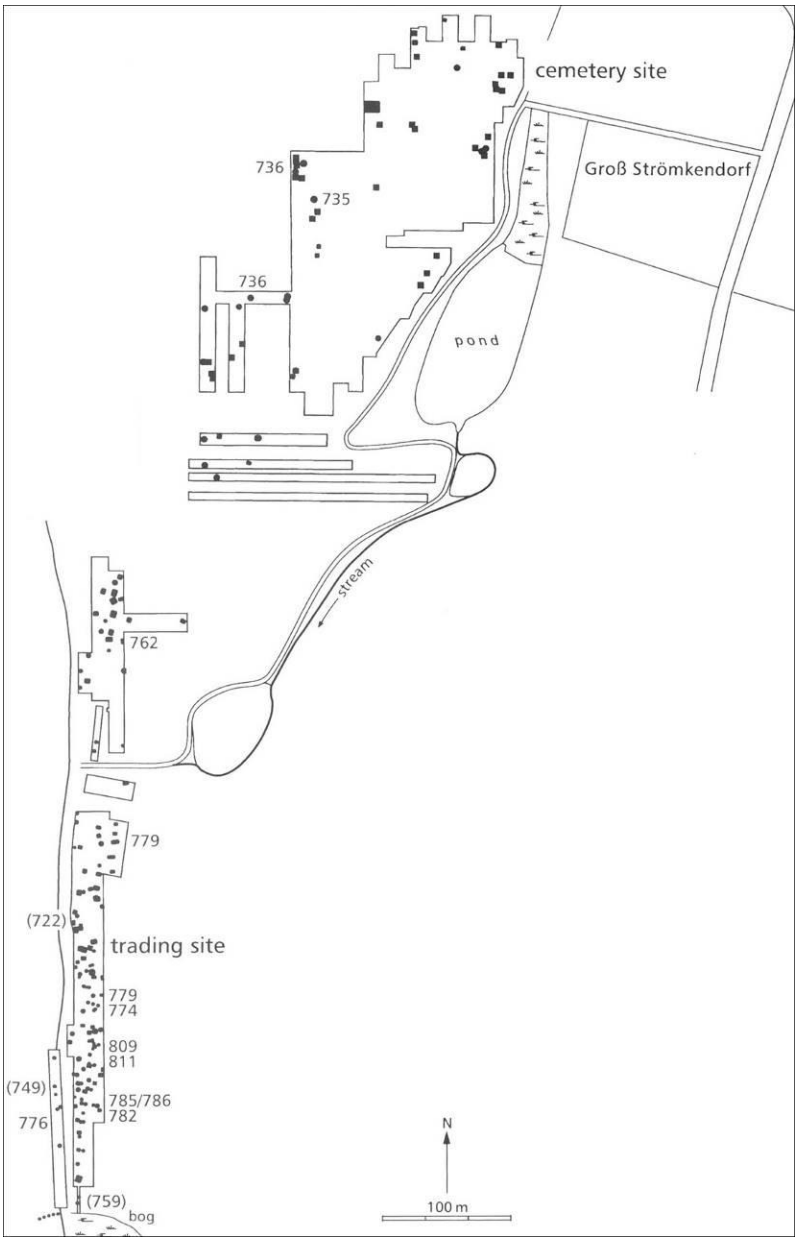


Ryc. 23.

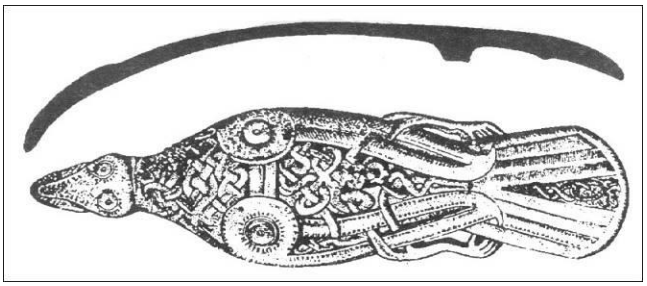


Ryc. 24.

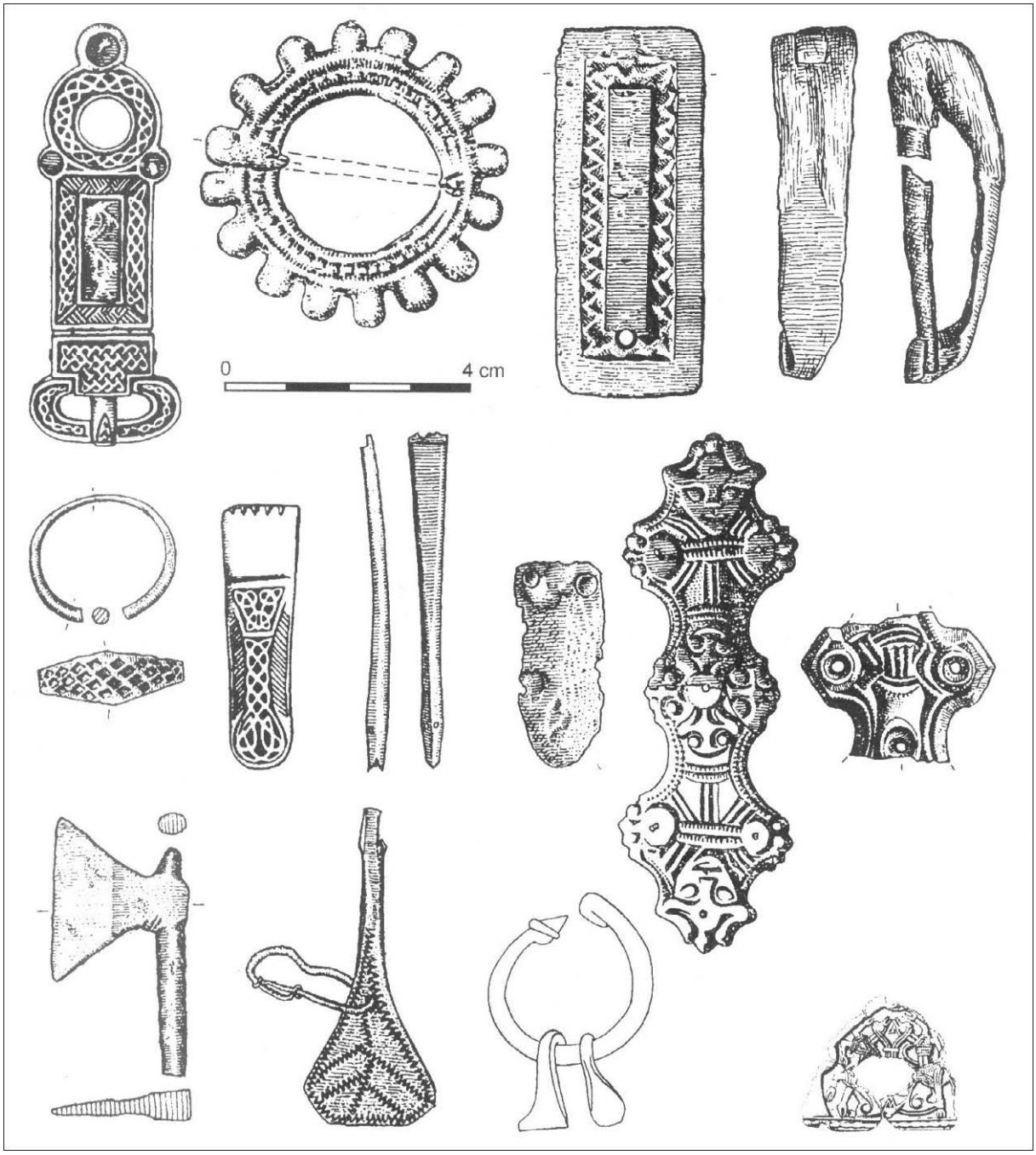
Ryc. 22. Wybór zabytków z osady w Dankirke na Jutlandii (Hansen 1991).
Ryc. 23. Sceatta z osady południowej w Hedeby (fot. M. Bogucki).
Ryc. 24. Zapinki skandynawskie z grodziska w Oldenburgu (Dulinicz 2001).



Ryc. 25.

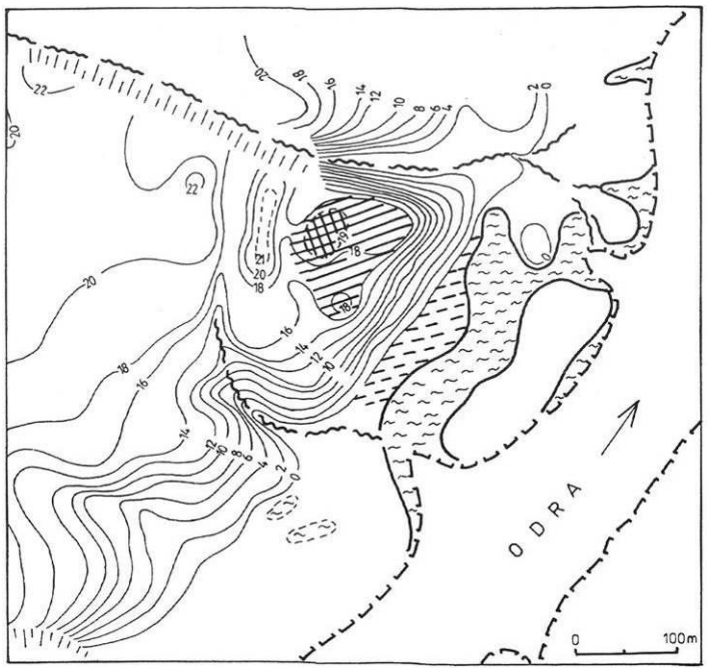

Ryc. 26

Ryc. 25 Datowania dendrochronologiczne na osadzie w Gross Strömkendorf (Tummuscheit 2003).
Ryc. 26. Zapinka ptasia z osady w Rostock-Dierkow (Dulinicz 2001).

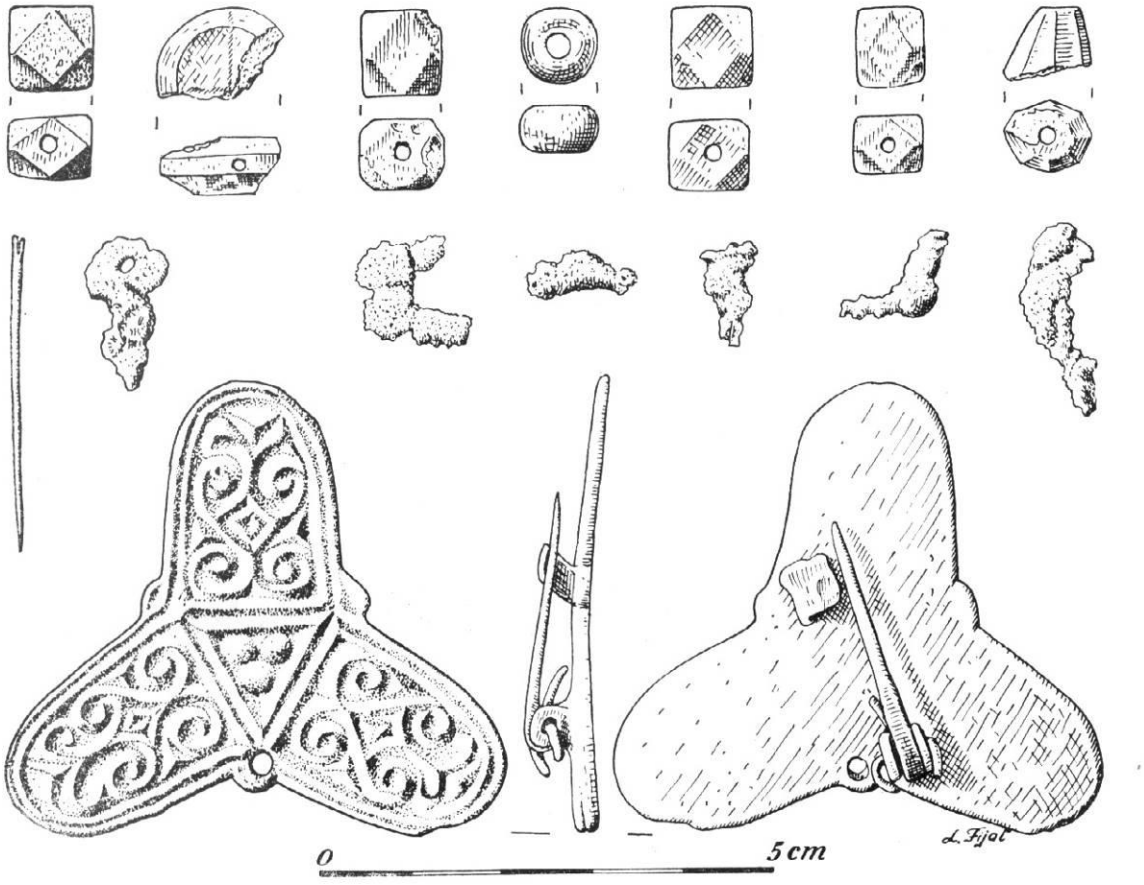


Ryc. 27.

Ryc. 27. Wybór zabytków z osady w Menzlin (Dulinicz 2001).

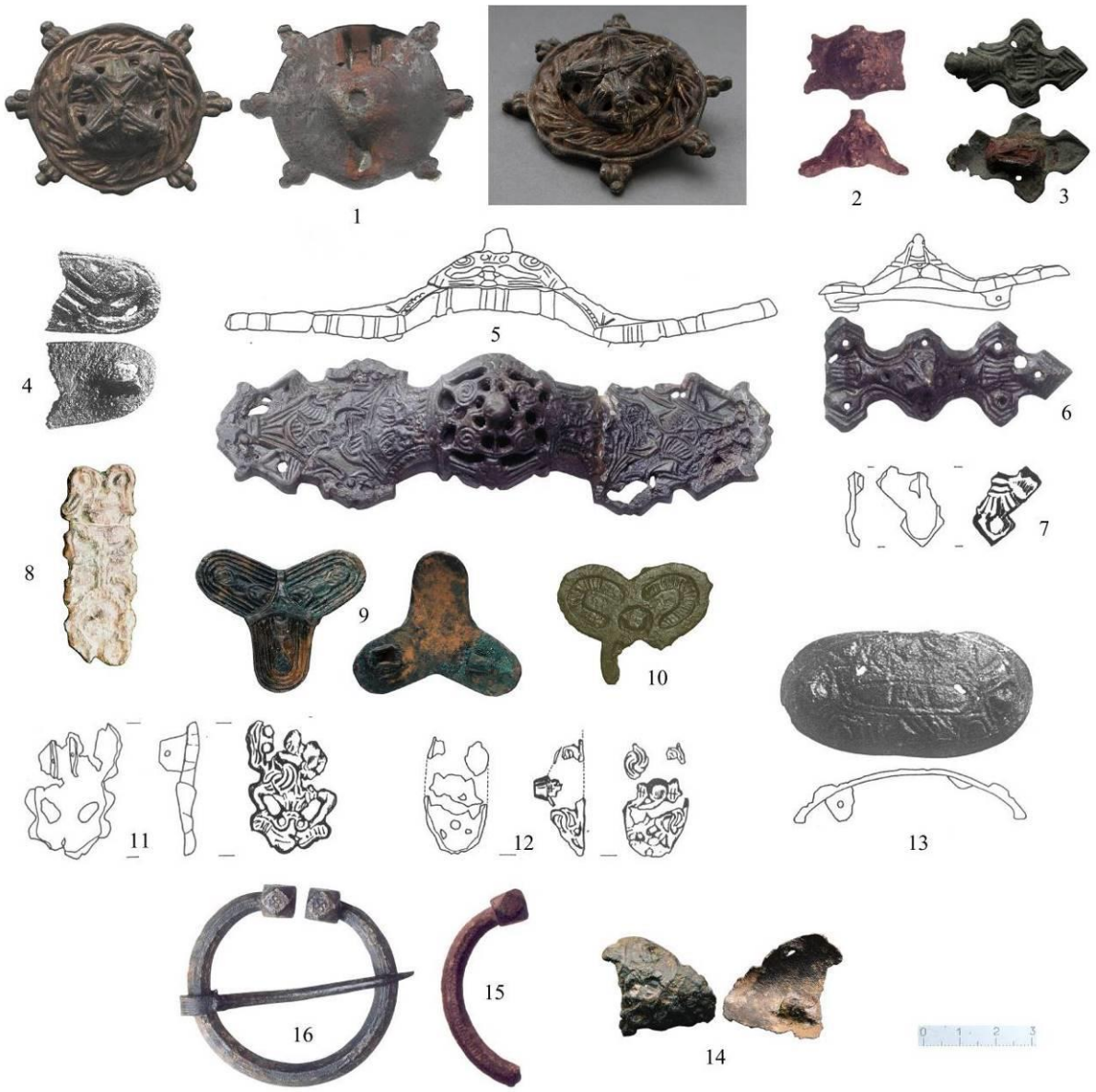


Ryc. 28.

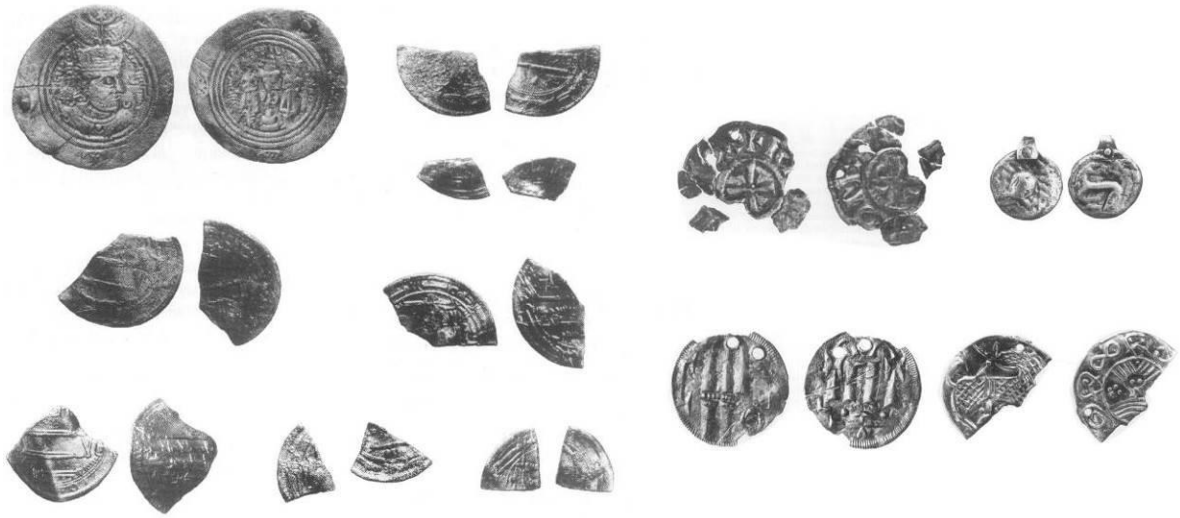


Ryc. 29.

Ryc. 28. Plan najstarszego Szczecina (Łosiński 2003).
Ryc. 29. Elementy wyposażenia kurhanu nr 10 z cmentarzyska w Świelubiu (Łosiński 1972).



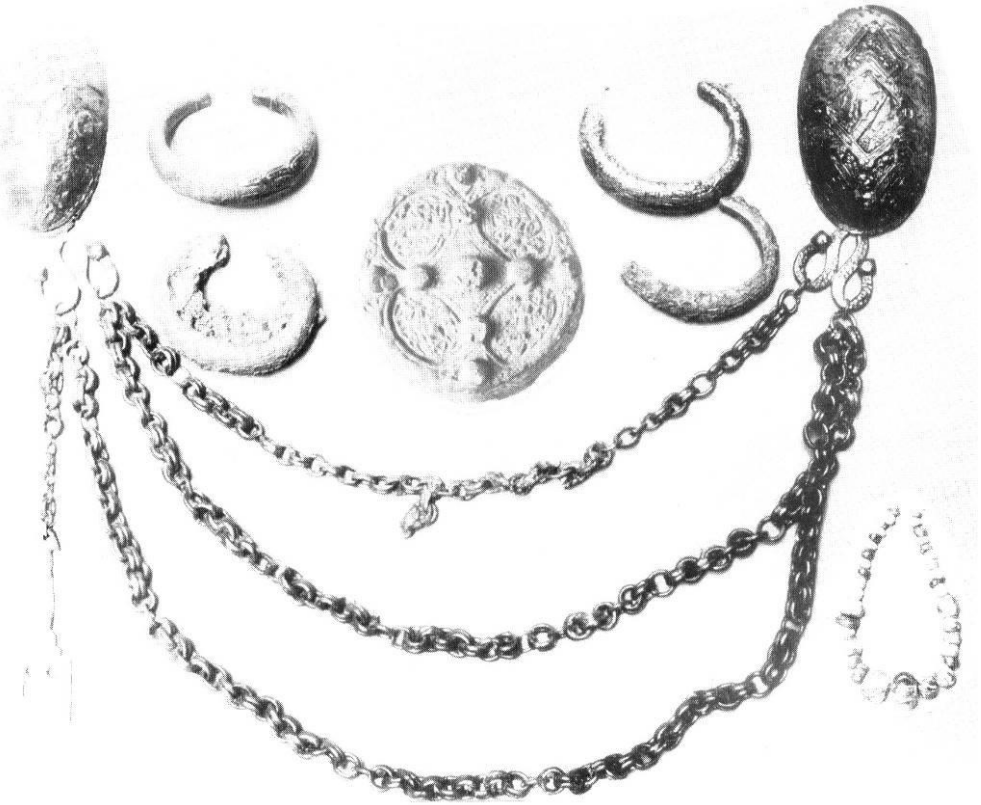
Ryc. 30.



Ryc. 31.

Ryc. 30. Zapinki z osady w Janowie Pomorskim (Archiwum Muzeum Miejskiego w Elblągu; Fot. L. Okoński; M. Bogucki).

Ryc. 31. Monety z osady w Janowie Pomorskim (Bartczak, Jagodziński, Suchodolski 2004).

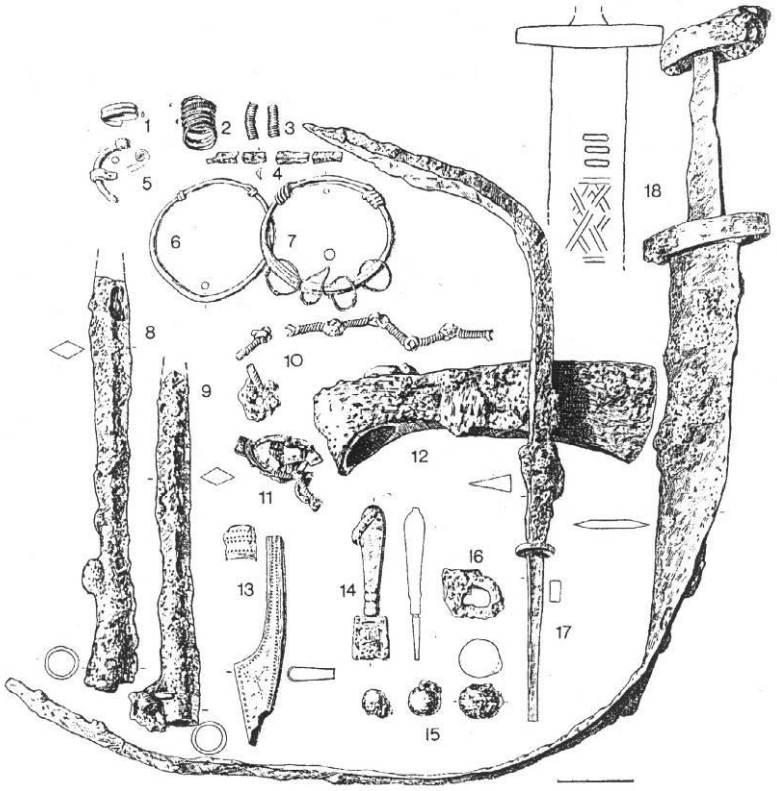


Ryc. 32.

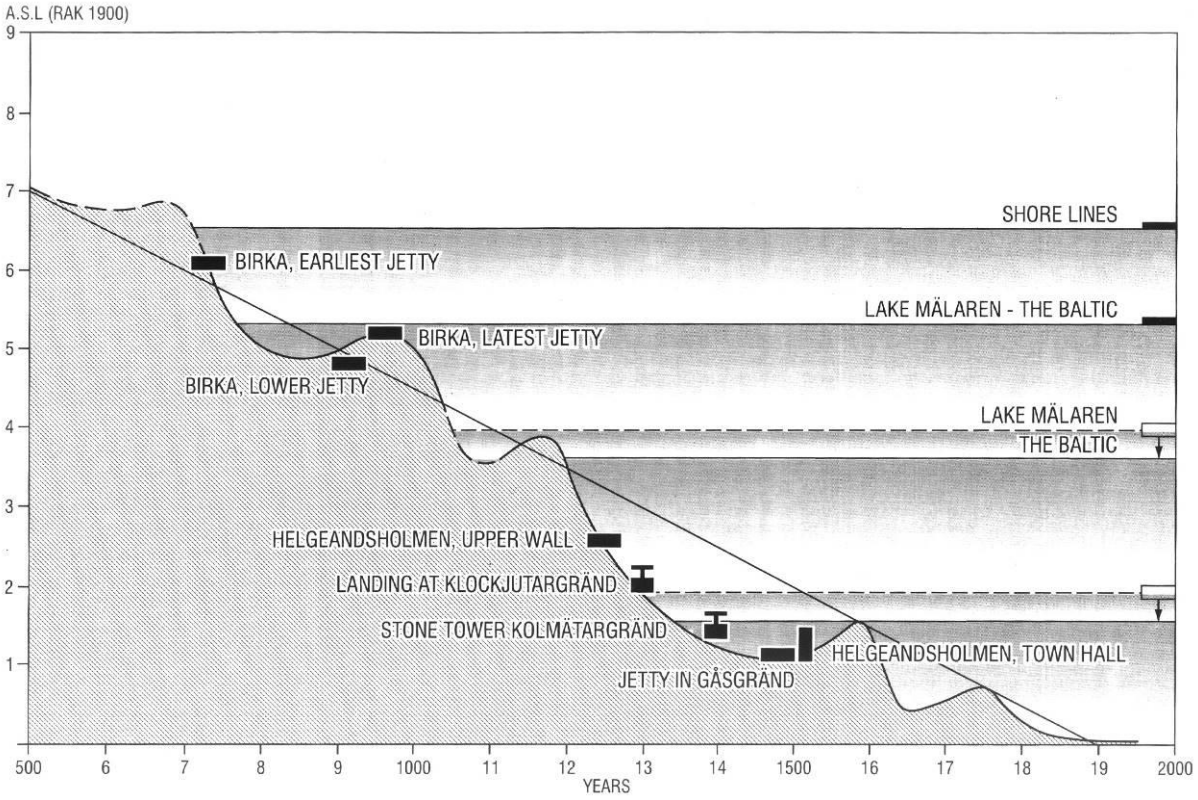


Ryc. 33.

Ryc. 32. Elementy wyposażenia grobu nr 2 z Wiskiauten-Mohovoe (v. z. Mühlen 1975).
Ryc. 33. Elementy wyposażenia grobu nr I na cmentarzysku Rudzukalni I w Grobinie (Nerman 1958).

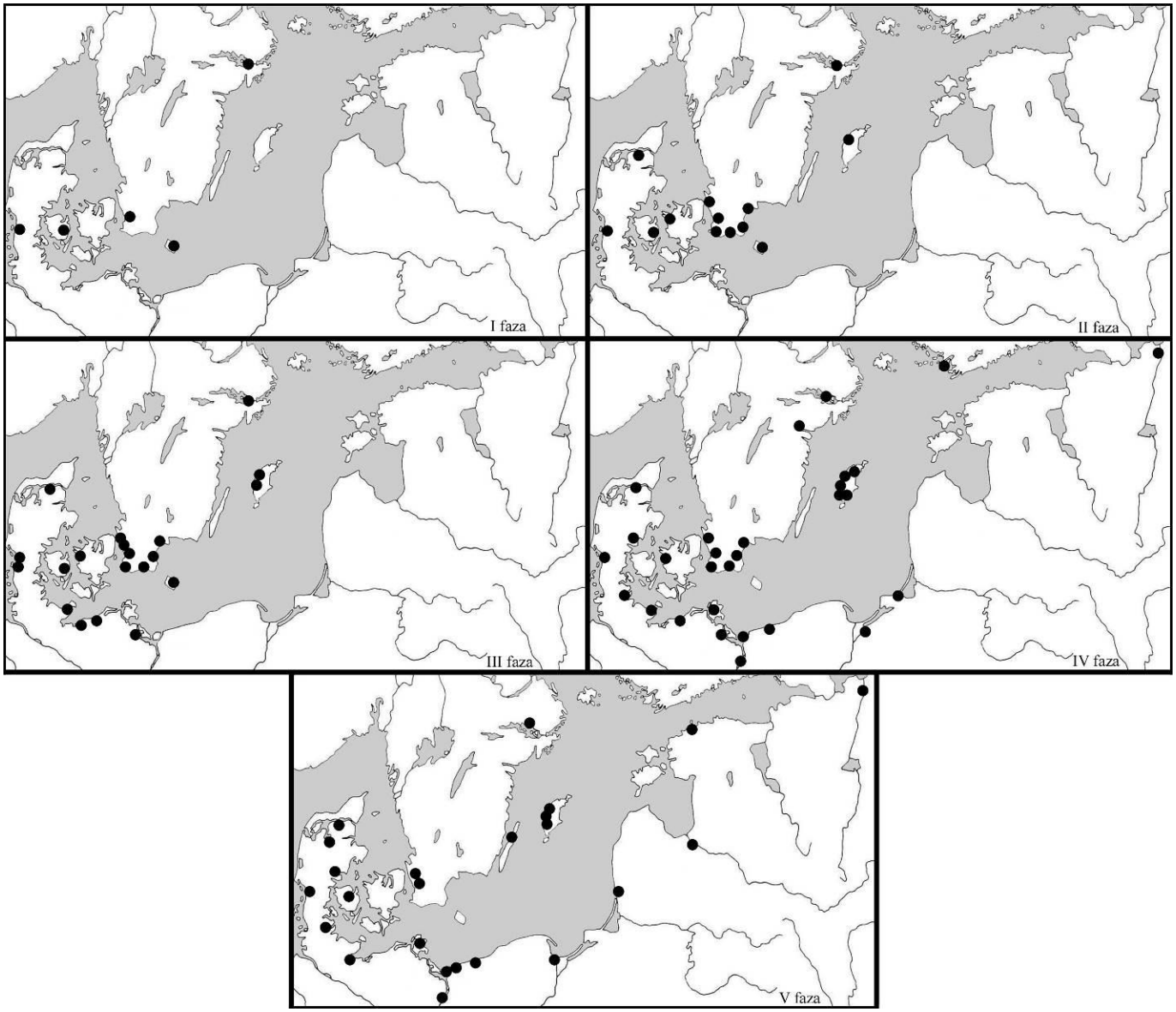


Ryc. 34

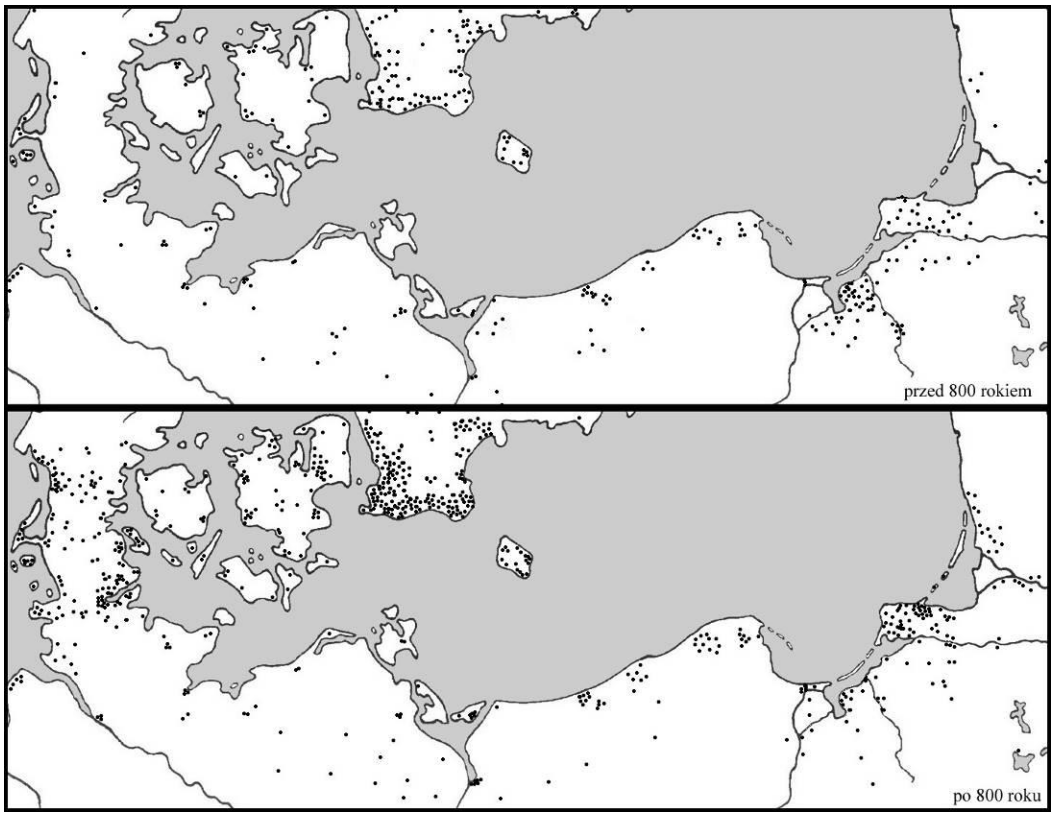


Ryc. 35

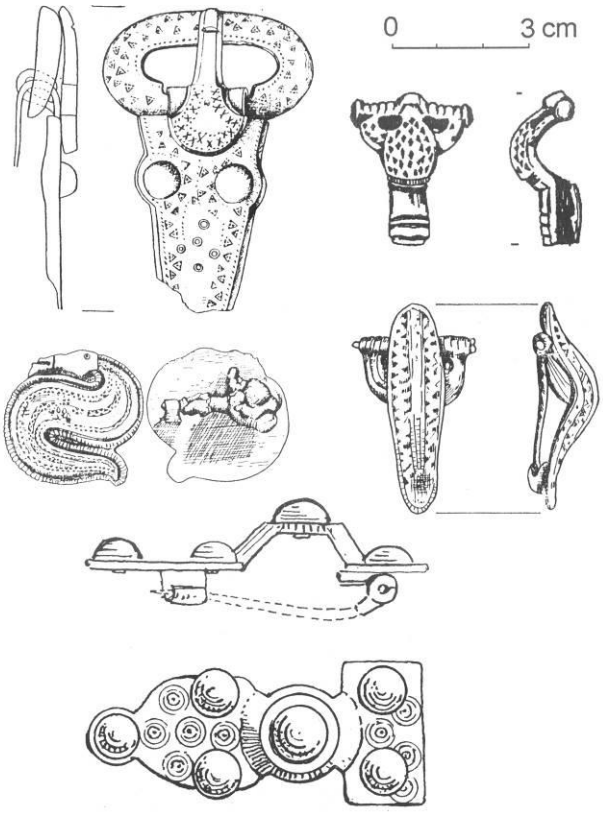
Ryc. 34. Elementy wyposażenia grobu nr 359 z cmentarzyska Salaspilis Laukskola (Zariņa 1997).
Ryc. 35. Zmiany poziomów wody w jeziorze Mälaren (Ambriosiani, Clarke 1998).



Ryc. 36. Kolejne fazy powstawania emporiów nad Bałtykiem. Oprac. M. Bogucki.

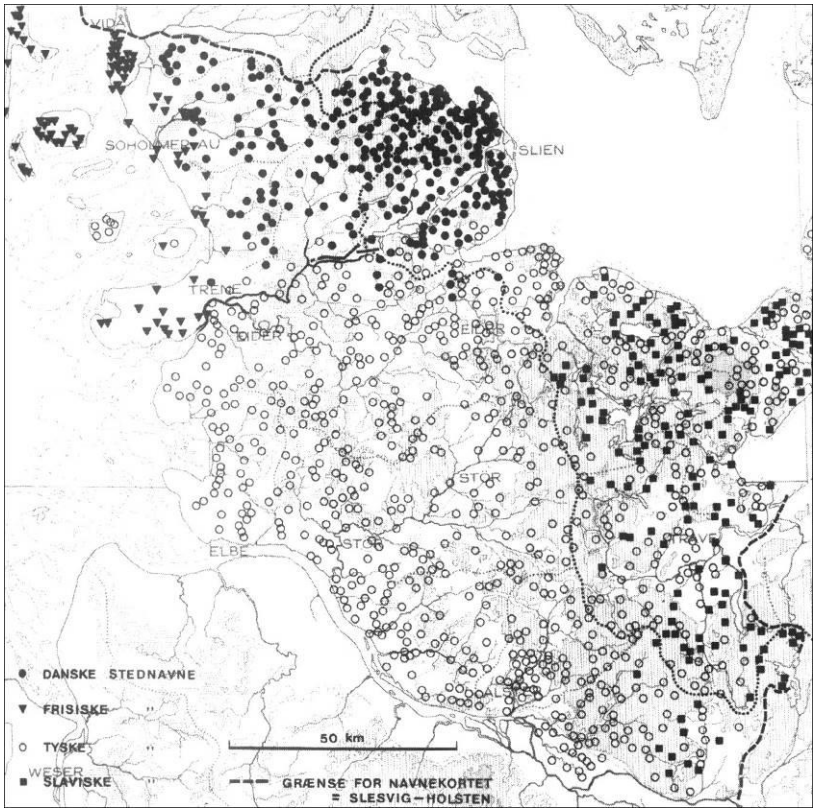


Ryc. 37-38.

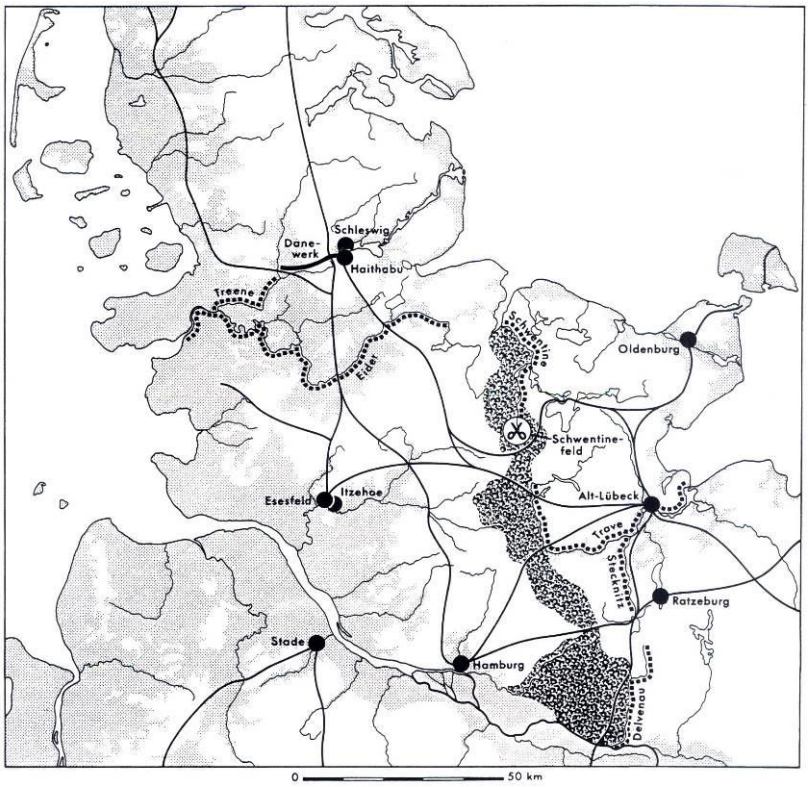


Ryc. 39.

Ryc. 37. Ślady osadnictwa na południowych wybrzeżach Bałtyku w okresie VII-VIII wieku. Oprac. M. Bogucki.
Ryc. 38. Ślady osadnictwa na południowych wybrzeżach Bałtyku w okresie IX – X wieku. Oprac. M. Bogucki.
Ryc. 39. Zabytki skandynawskie z VI-VIII wieku z okolic Elbląga (Godłowski 1981).

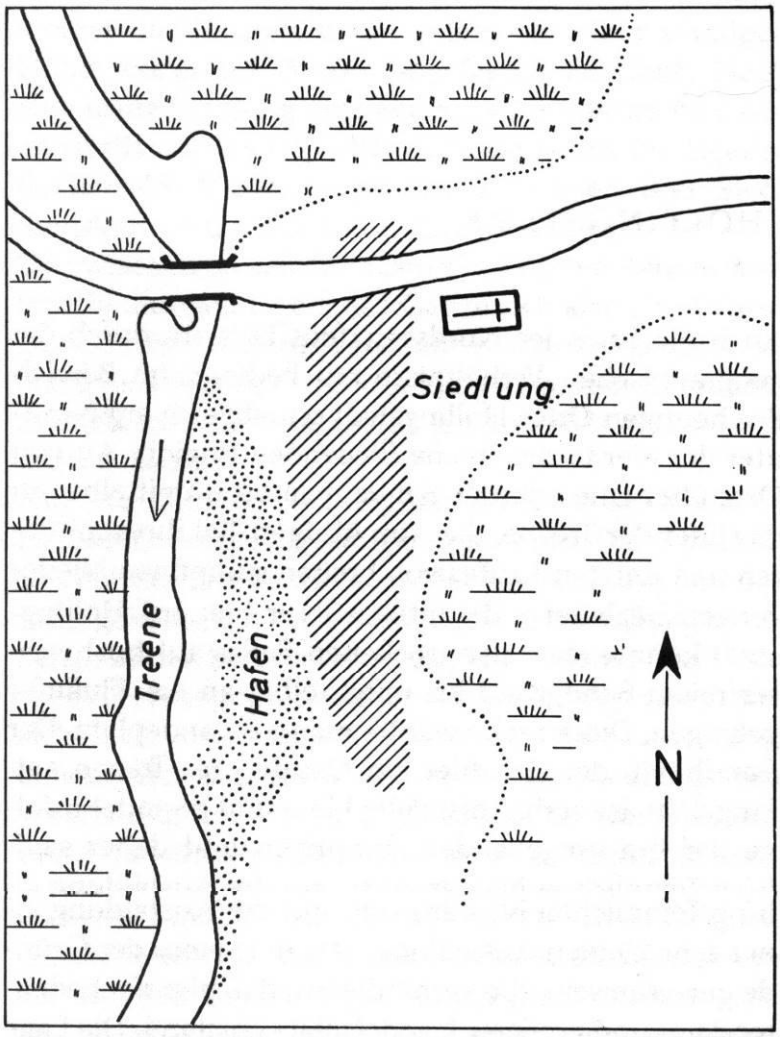


Ryc. 40.



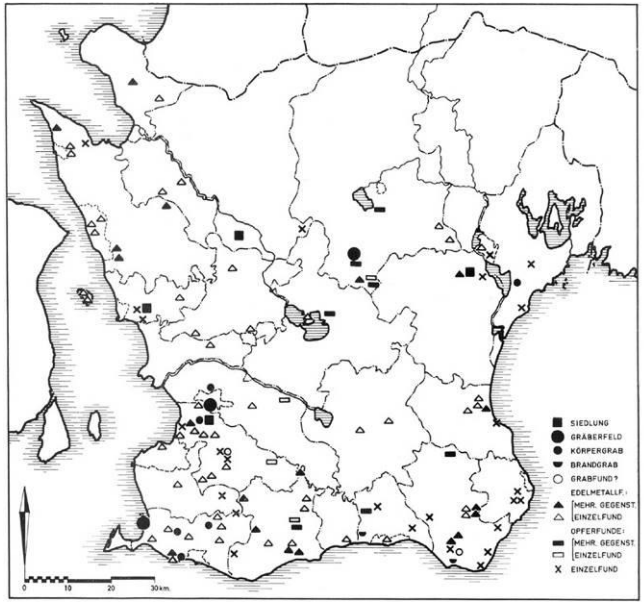
Ryc. 41.

Ryc. 40. Lokalizacja nazw słowiańskich, saskich, duńskich i fryzyjskich w Szlezwiku-Holsztynie (Crumlin-Pedersen 1997).
Ryc. 41. *Limes Saxoniae* (Crumlin-Pedersen 1997).

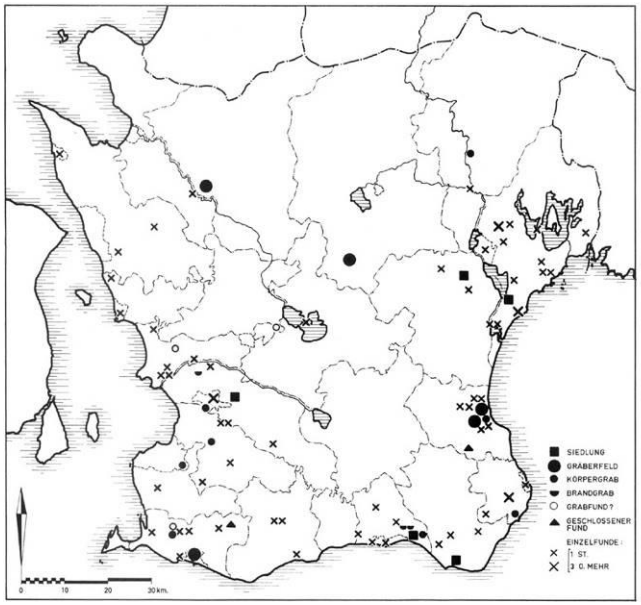


Ryc. 42.

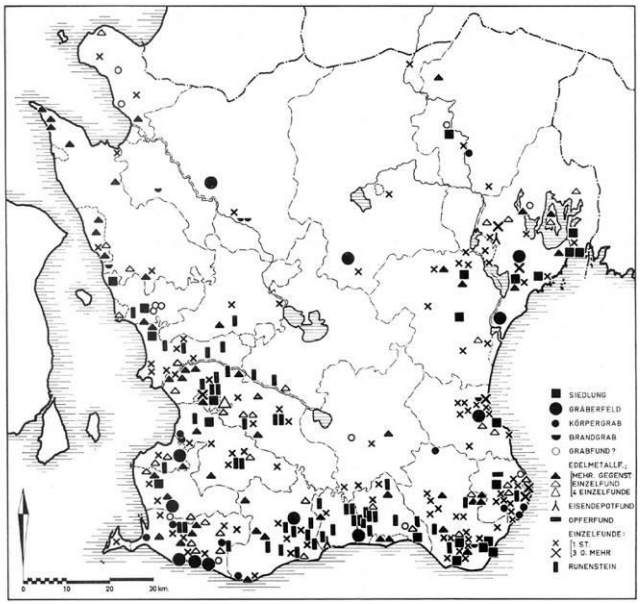
Ryc. 42. Lokalizacja Hollingsted (Jankuhn 1986).



Ryc. 43.

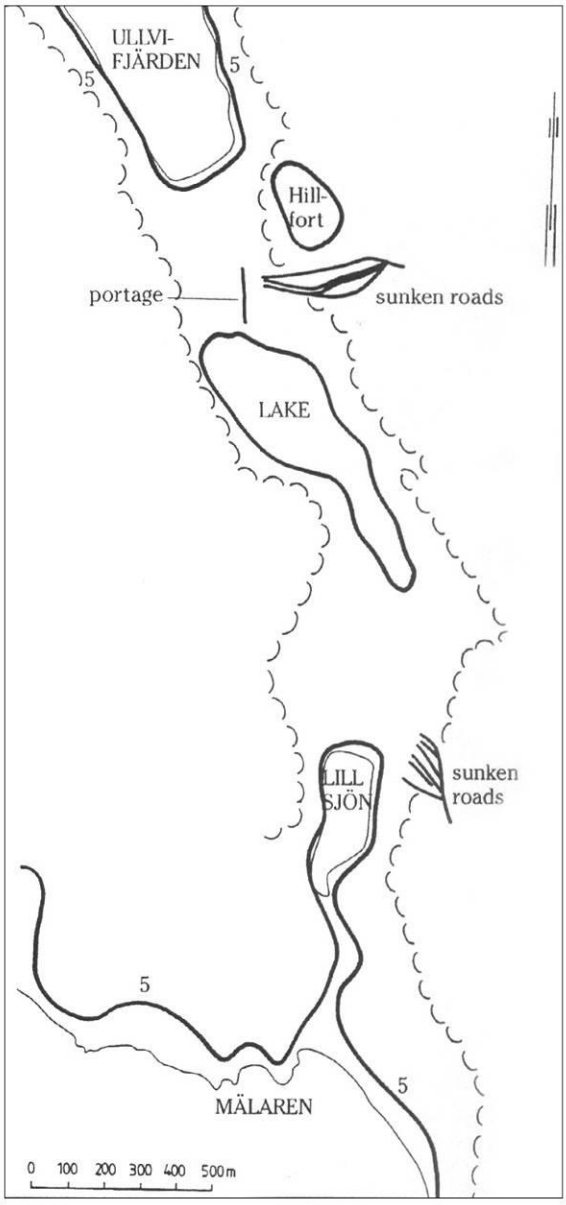


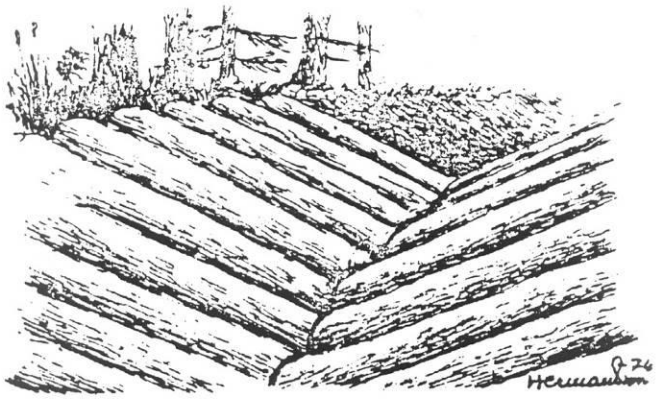
Ryc. 44.



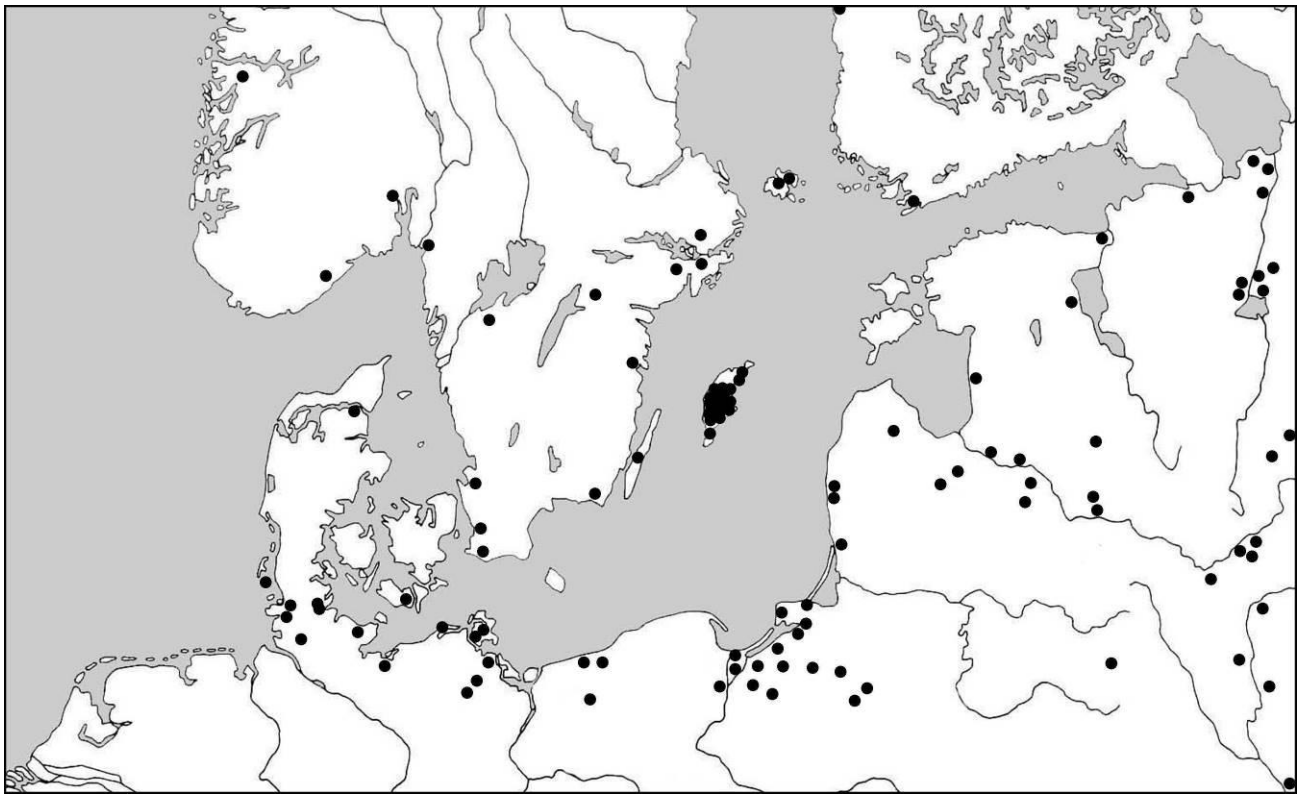
Ryc. 45.

Ryc. 43. Ślady osadnictwa w Skanii w okresie wędrówek ludów (Strömberg 1961b).
Ryc. 44. Ślady osadnictwa w Skanii dla okresu Vendel (Strömberg 1961b).
Ryc. 45. Ślady osadnictwa w Skanii dla okresu wikińskiego (Strömberg 1961b).

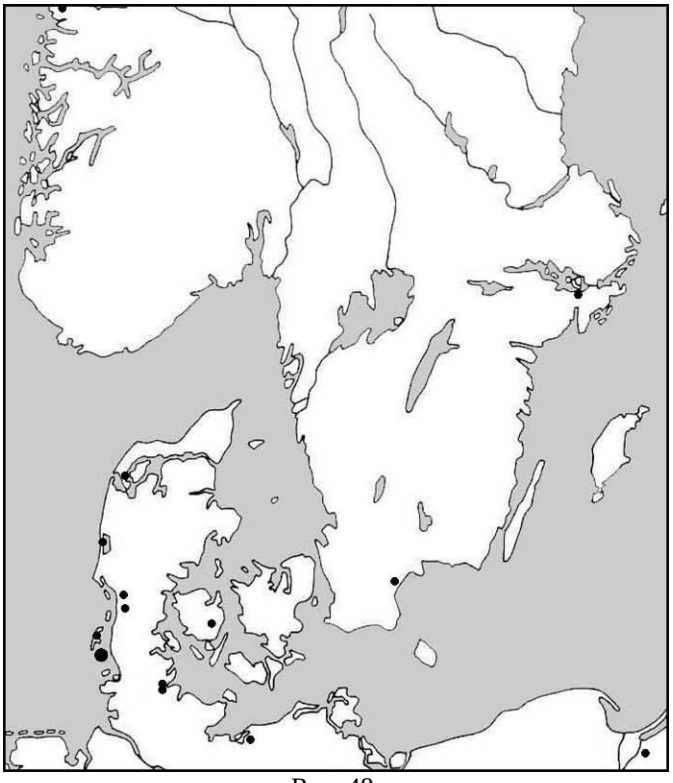




Ryc. 46. Lokalizacja i umocnienie kanału w Draget nad jeziorem Mälaren w Upplandii (Ambriosiani 1991).



Ryc. 47.



Ryc. 48.

Ryc. 47. Skarby datowane na VIII – początek IX wieku. Oprac. M. Bogucki.
Ryc. 48. Rozprzestrzenienie sceatt w Skandynawii (za Bendixen 1981, z uzupełnieniami autora).



Ryc. 49.

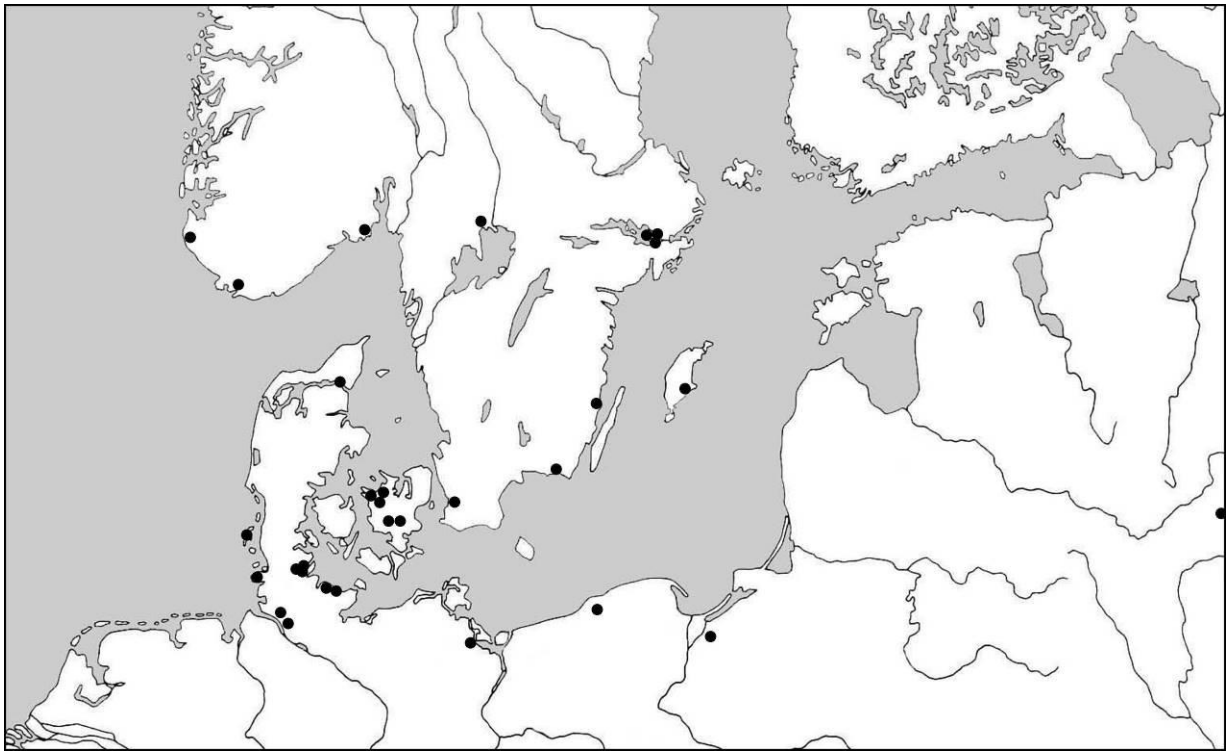
Gruppe	Typ	Münzstätte	Datierung	Staatl. Hoheit
	Älterer karolingischer u. bildreicher Typ			
1		Westeuropa	768-793/4	
2		Nordwest-Deutschland	vor 800	
3		Haithabu	ca. 825	Dänemark
4		Haithabu	ca. 825	
5		Haithabu	ab ca. 825	
6		Haithabu	ca. 840-860	

Ryc. 50

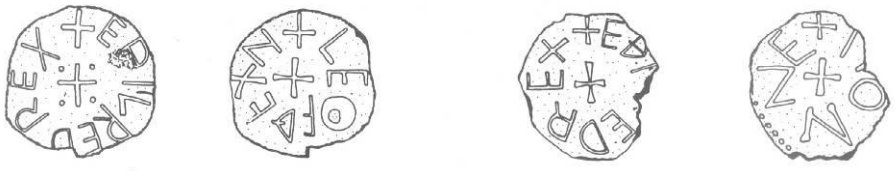
Ryc. 49. Sceatta znaleziona w Ribe (Jensen 1991a).
Ryc. 50. Monety wybijane w Hedeby (Hatz 1984).



Ryc. 51.

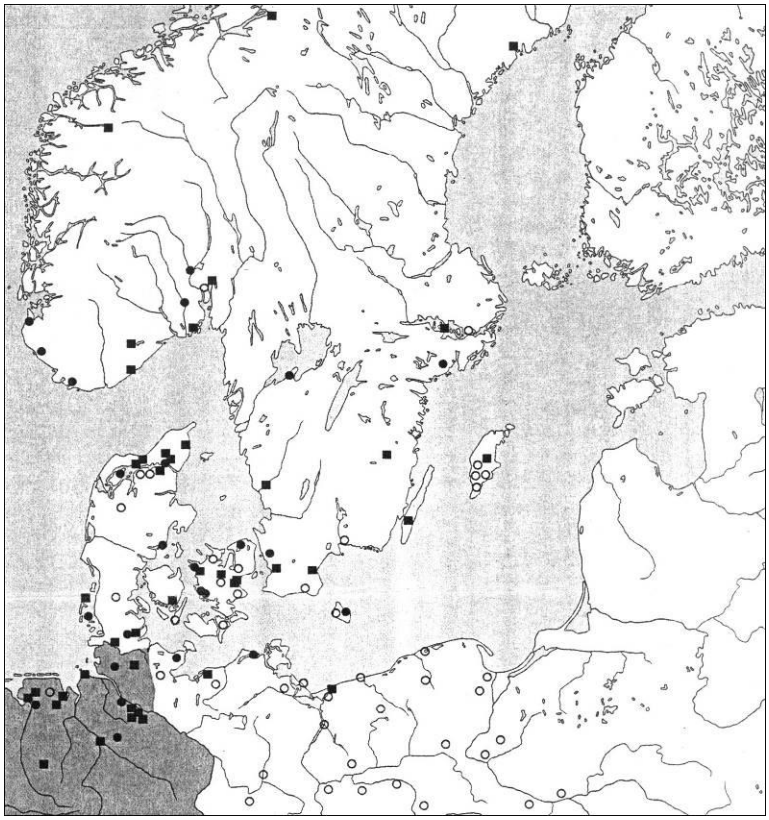


Ryc. 52.

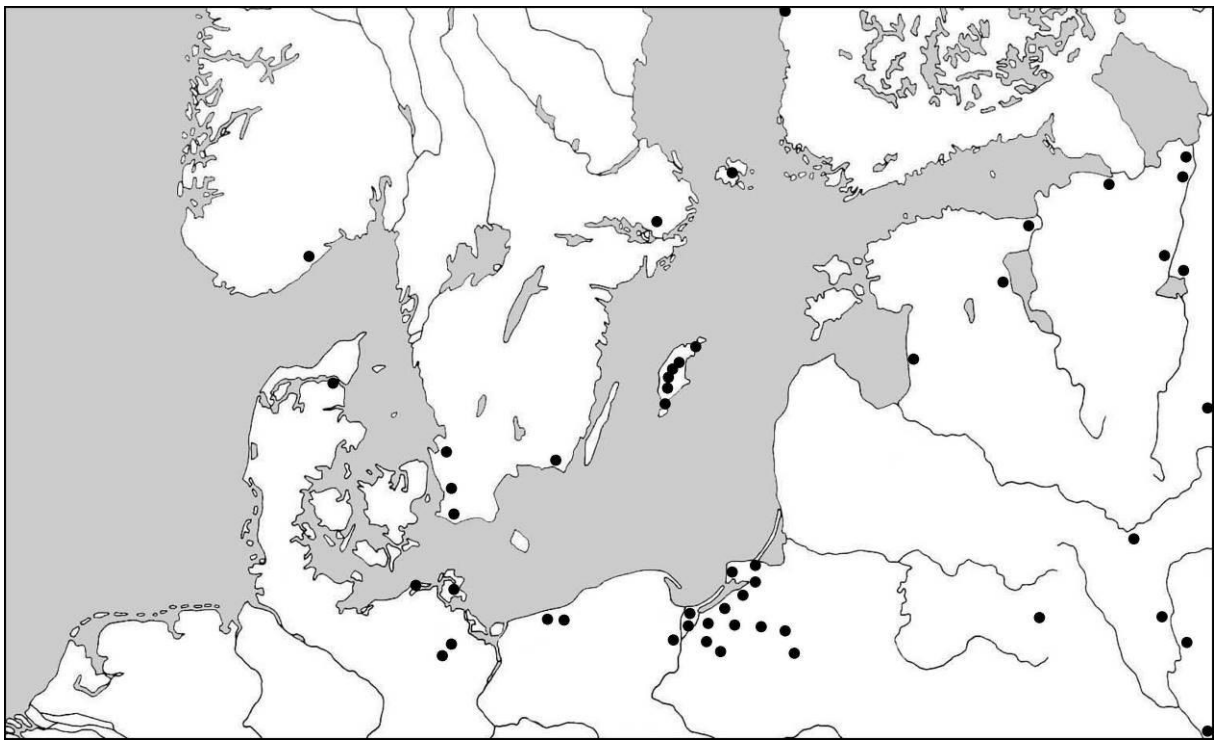


Ryc. 53

Ryc. 51. Denar typu KG 5 znaleziony w Ribe (Jensen 1991a).
Ryc. 52. Rozprzestrzenienie wczesnych denarów z Hedeby (von Heijne 2004 z uzupełnieniami).
Ryc. 53. *Stycas* Æthelreda II z lat 854-858 znalezione w Hedeby (Wiechmann 1998).

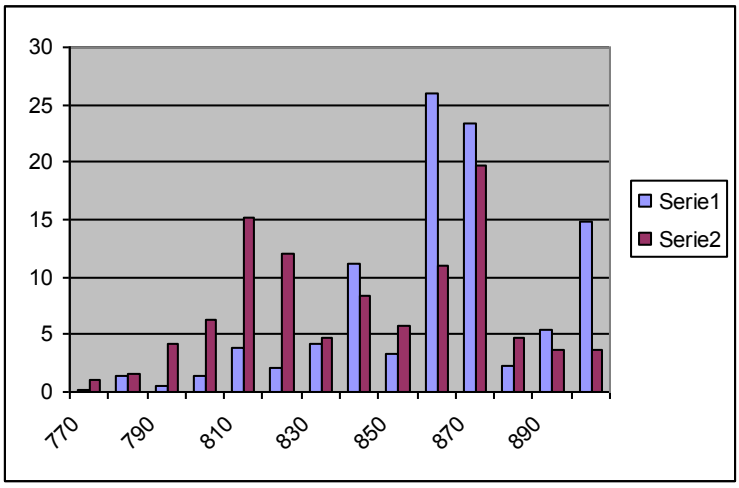


Ryc. 54.

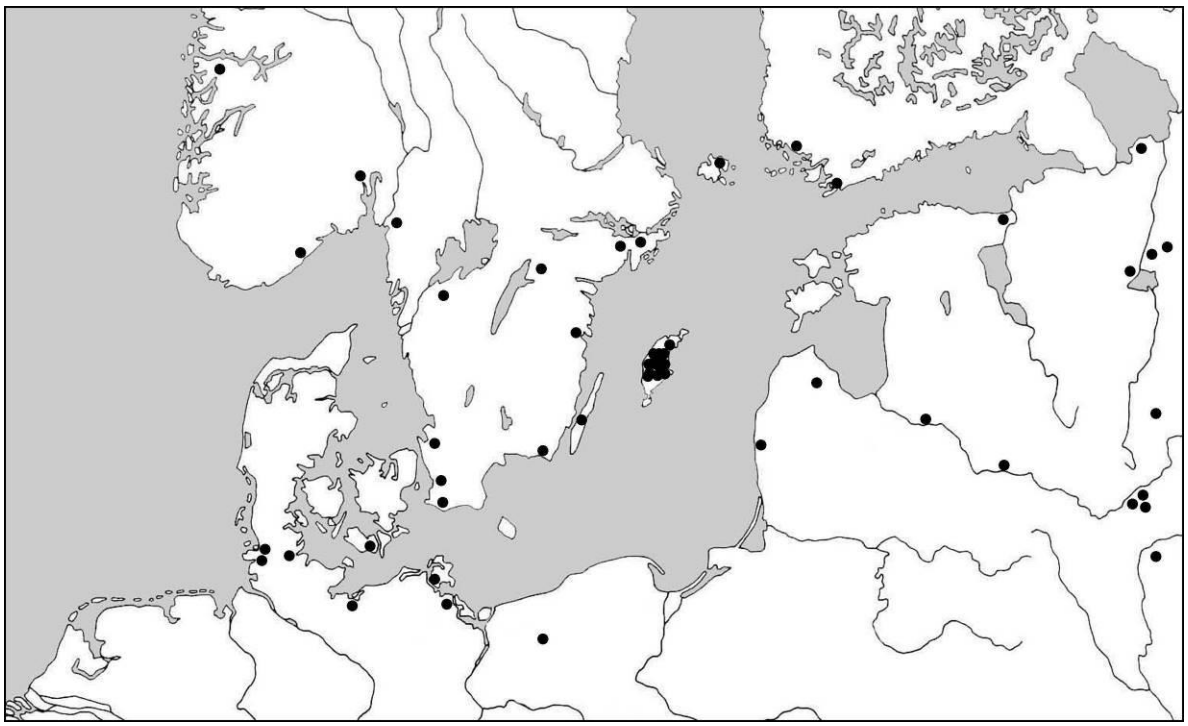


Ryc. 55.

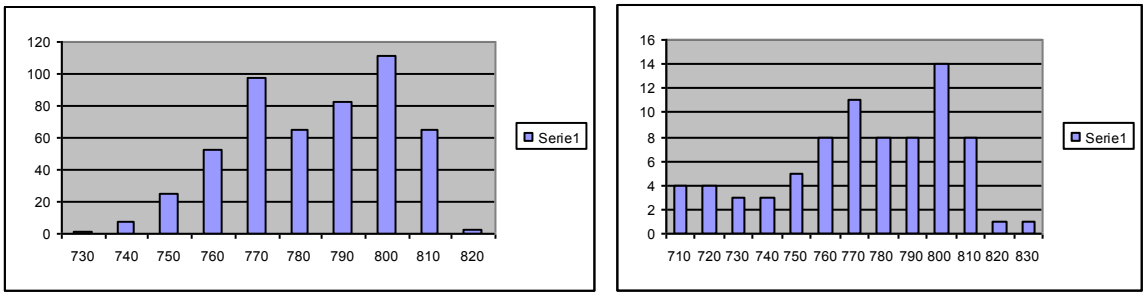
Ryc. 54. Rozprzestrzenienie monet karolińskich w Skandynawii. ■ – luźne, ● – skarb przed 950, ○ – skarb po 950 (Wiechmann 2004).
Ryc. 55. Rozprzestrzenienie skarbów z I fali napływu srebra arabskiego (Oprac. M. Bogucki).



Ryc. 56.



Ryc. 57.



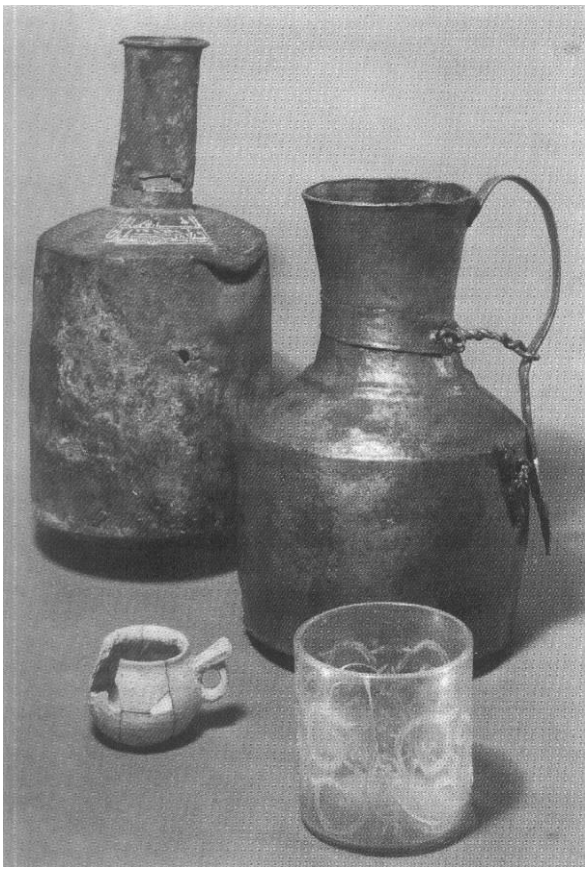
A Ryc. 58. B

Ryc. 56. Histogram procentowy liczby skarbów i monet w VIII-IX wieku. Seria 1 – monety, seria 2 – skarby (Oprac. M. Bogucki).
Ryc. 57. Rozprzestrzenienie skarbów z II fali napływu srebra arabskiego (Oprac. M. Bogucki).
Ryc. 58. Histogram liczby skarbów z ziem pruskich (A) oraz Janowa Pomorskiego – Truso (B) (Oprac. M. Bogucki).



Ryc. 59.


Ryc. 60.

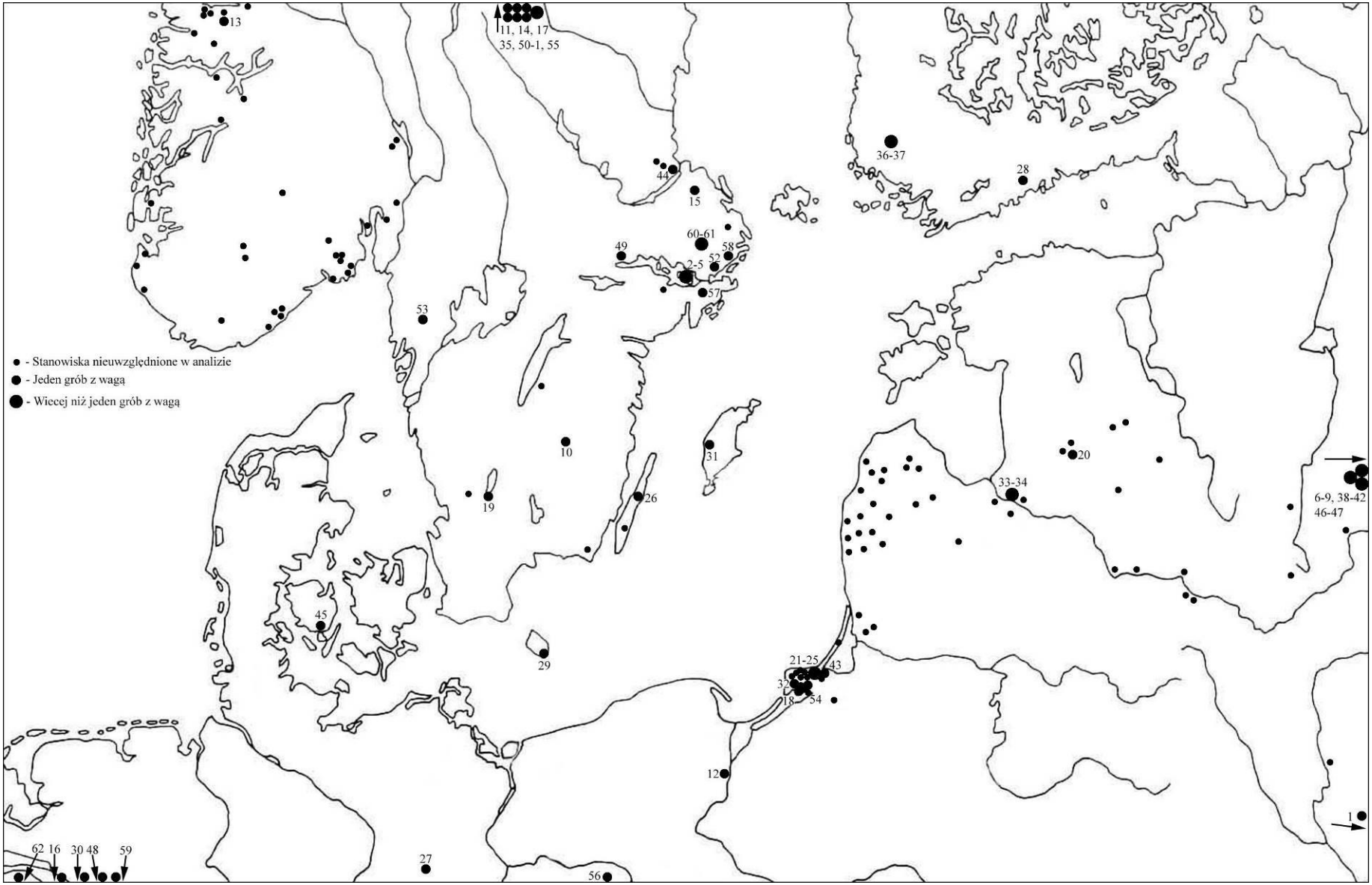

Ryc. 61.

Ryc. 59. Awers dinara króla Mercji Offy. British Museum (Fot. M. Bogucki).
Ryc. 60. Złoty brakteat z Trollhättan, Westrogocja, z przedstawieniem Tyra walczącego z wilkiem Fenrirem podczas ostatecznej bitwy - Ragnarök (Knape 1994).
Ryc. 61. Naczynie orientalne znalezione w Szwecji (Jansson 1988).

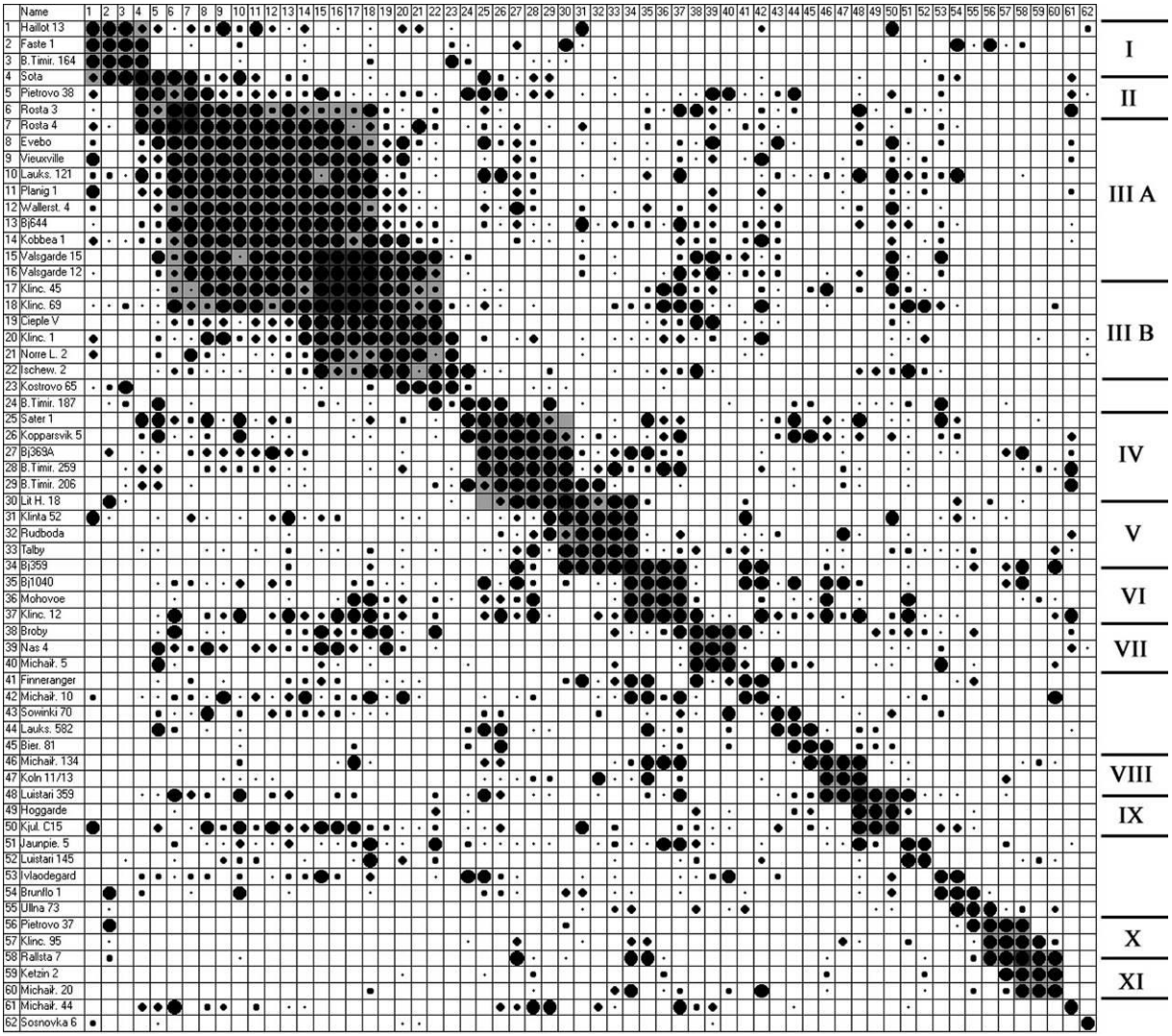


Ryc. 62.

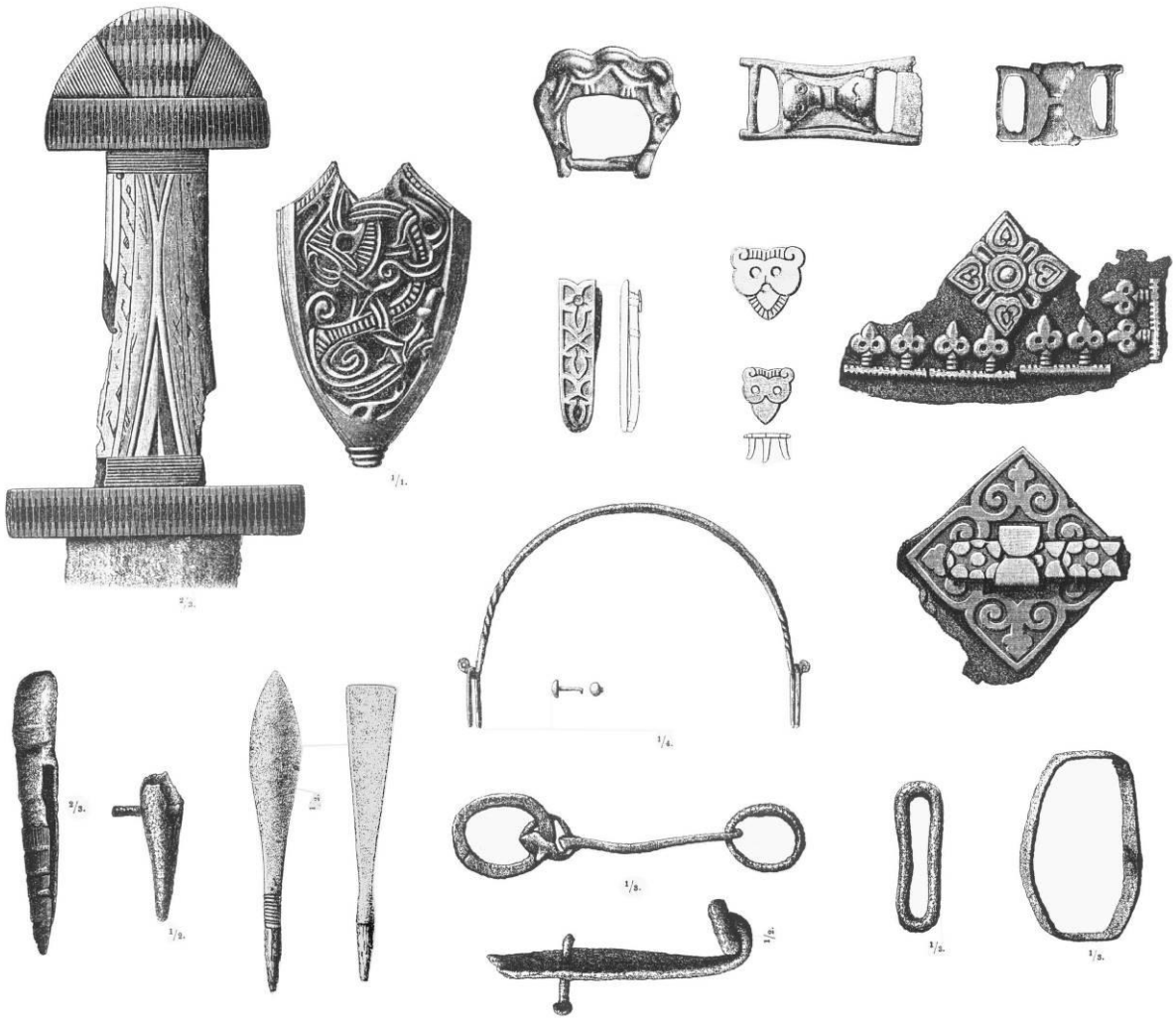
Ryc. 62. Miecze frankijskie z Hedeby, w zbiorach Archäologisches Landesmuseum Schloss Gottorf w Szlezwiku (Fot. M. Bogucki).



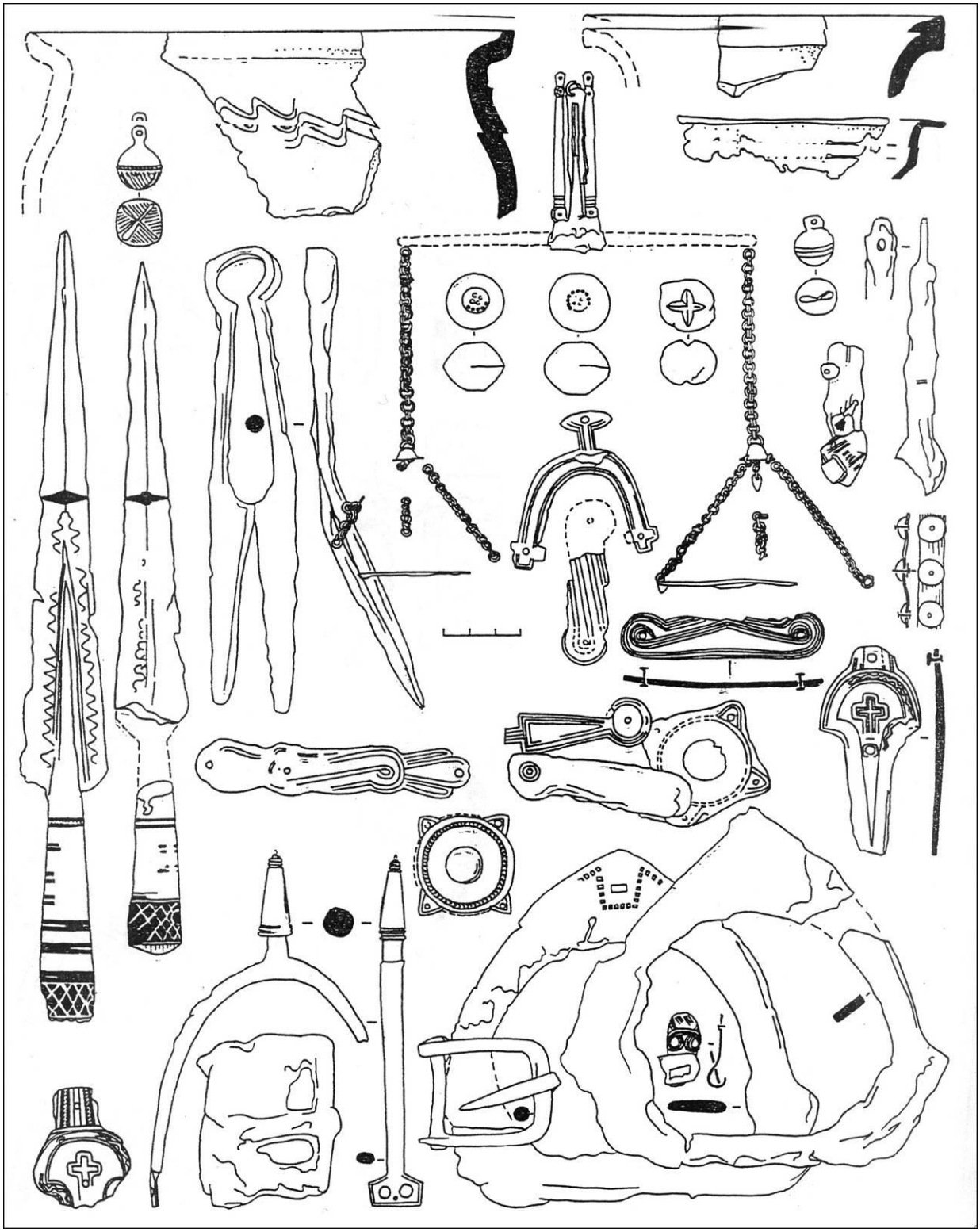
Ryc. 63. Rozmieszczenie pochówków z wagami. Numery na mapie odpowiadają numerom w aneksie nr 3.



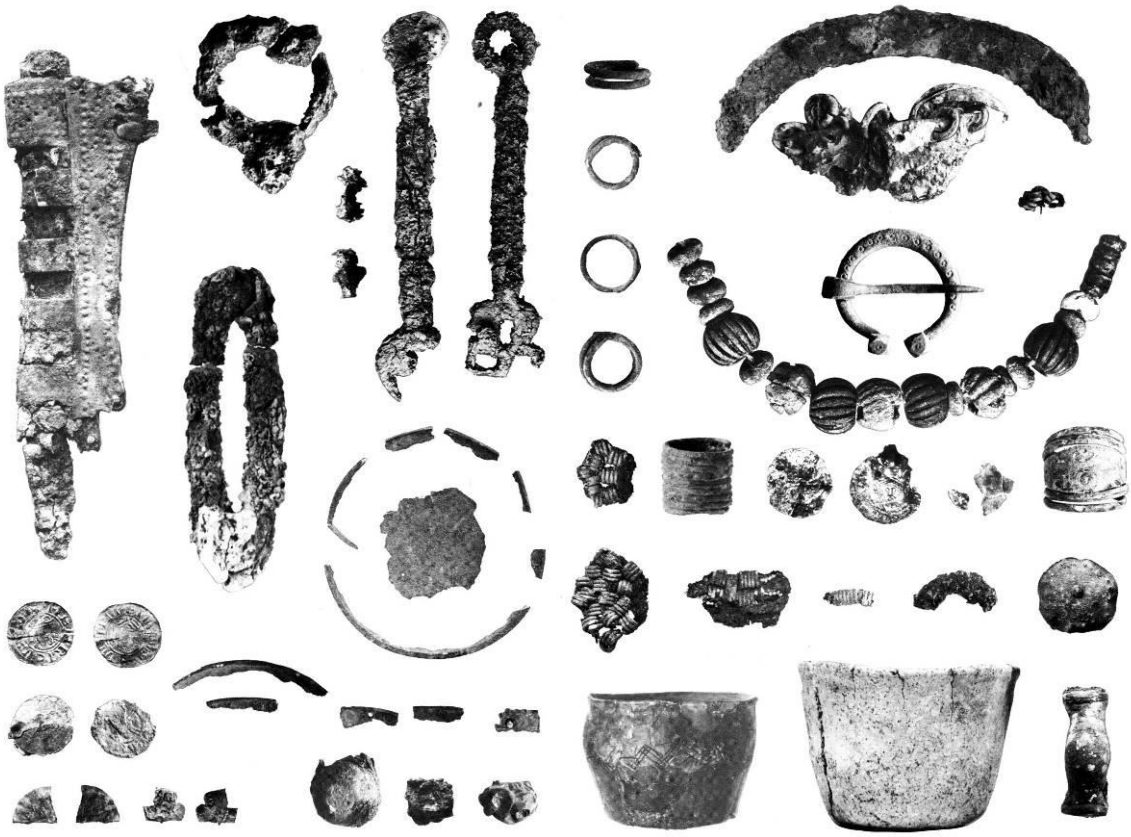
Ryc. 64. Diagram Czekanowskiego dla pochówków z wagami – por. aneks nr 3. (Oprac. M. Bogucki).



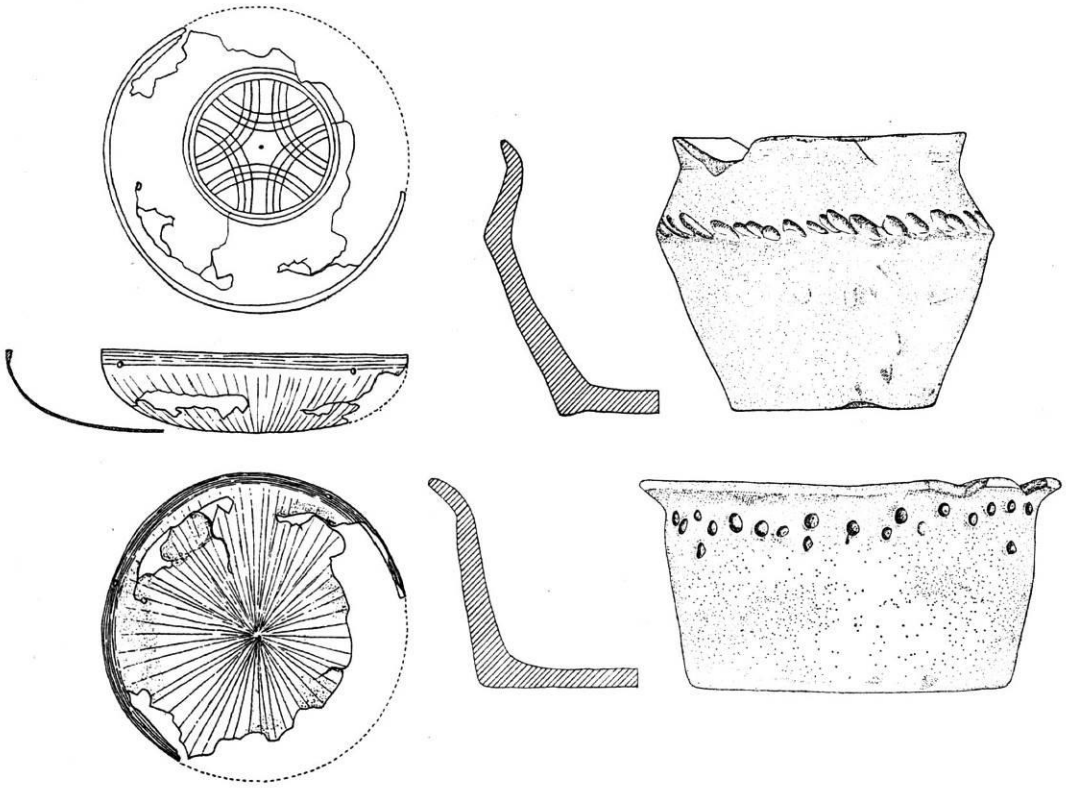
Ryc. 65. Elementy wyposażenia grobu nr 4 z Rösta, Jämtland, Szwecja (Ottosson 1984).



Ryc. 66. Elementy wyposażenia grobu nr 45 z Klincovki, rej. Zielenogradskij, Sambia (Kulakov 1990).

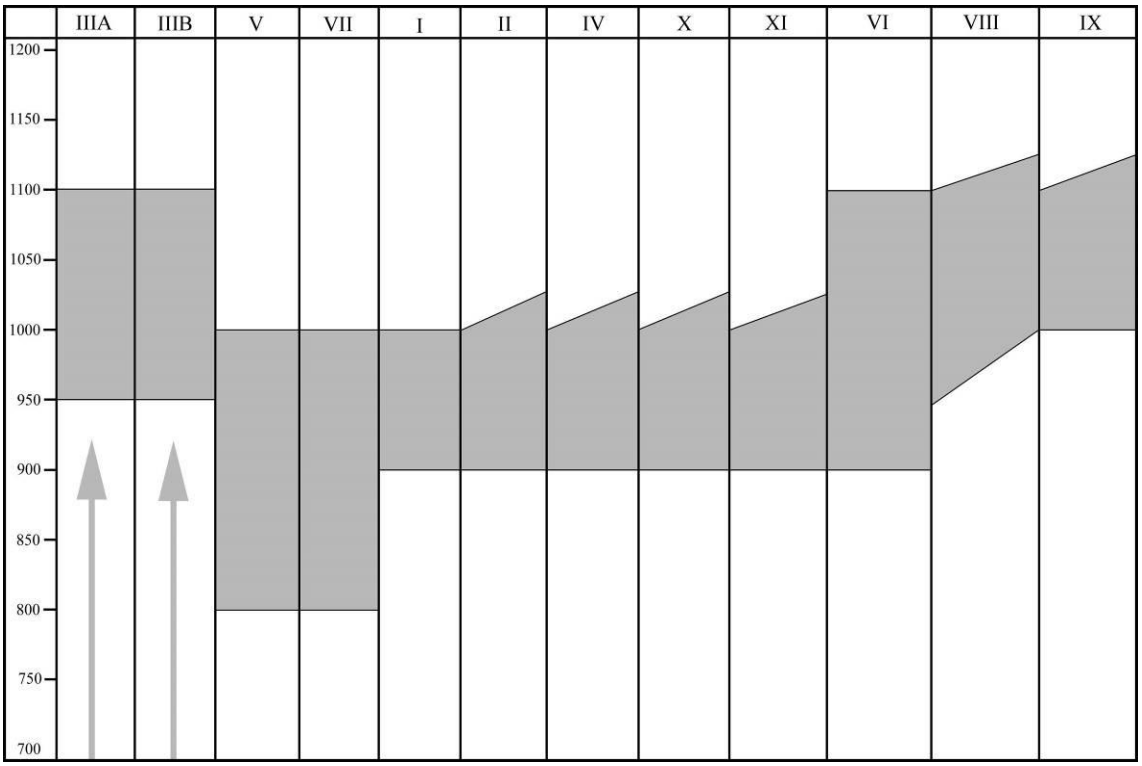


Ryc. 68.

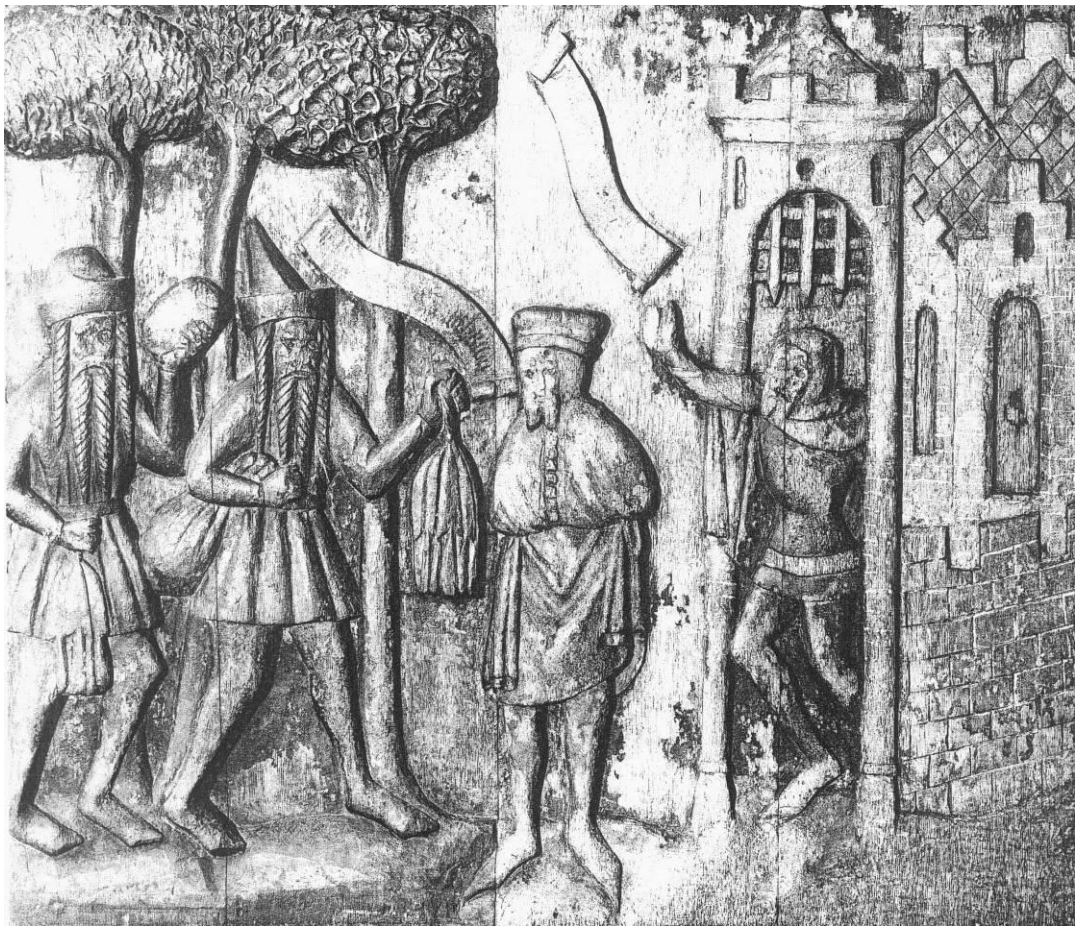


Ryc. 68.

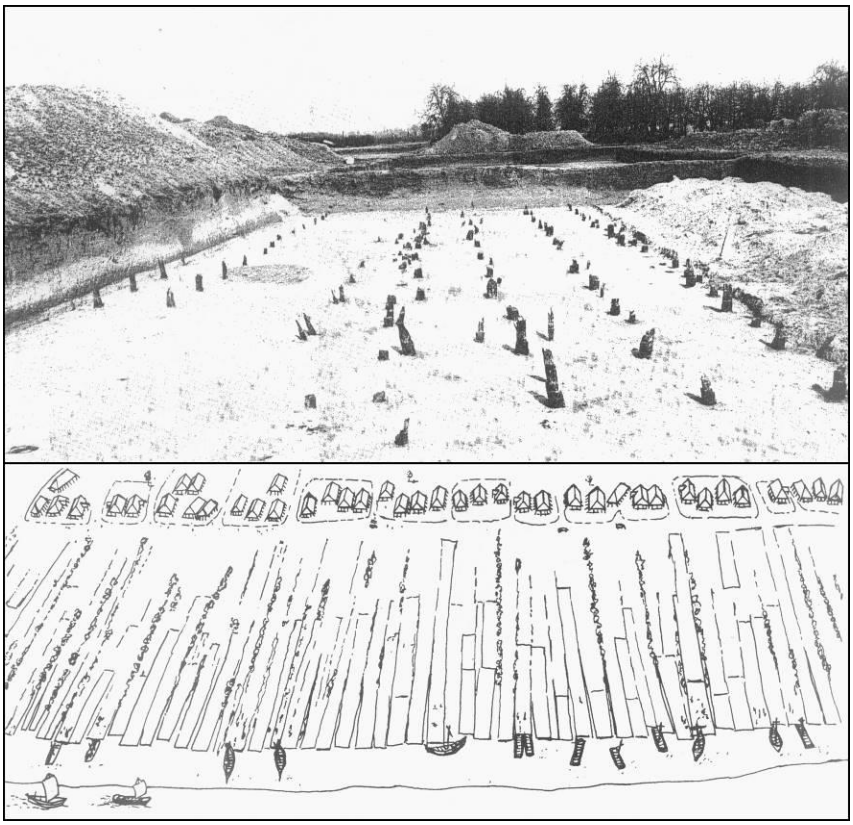
Ryc. 67. Elementy wyposażenia grobu nr 359 z Luistari 359, Eura, Finlandia (Lehtosalo-Hilander 1982).
Ryc. 68. Elementy wyposażenia grobu nr 2 z Ketzin, Kr. Nauen, Niemcy (Grebe, Hoffmann 1964)



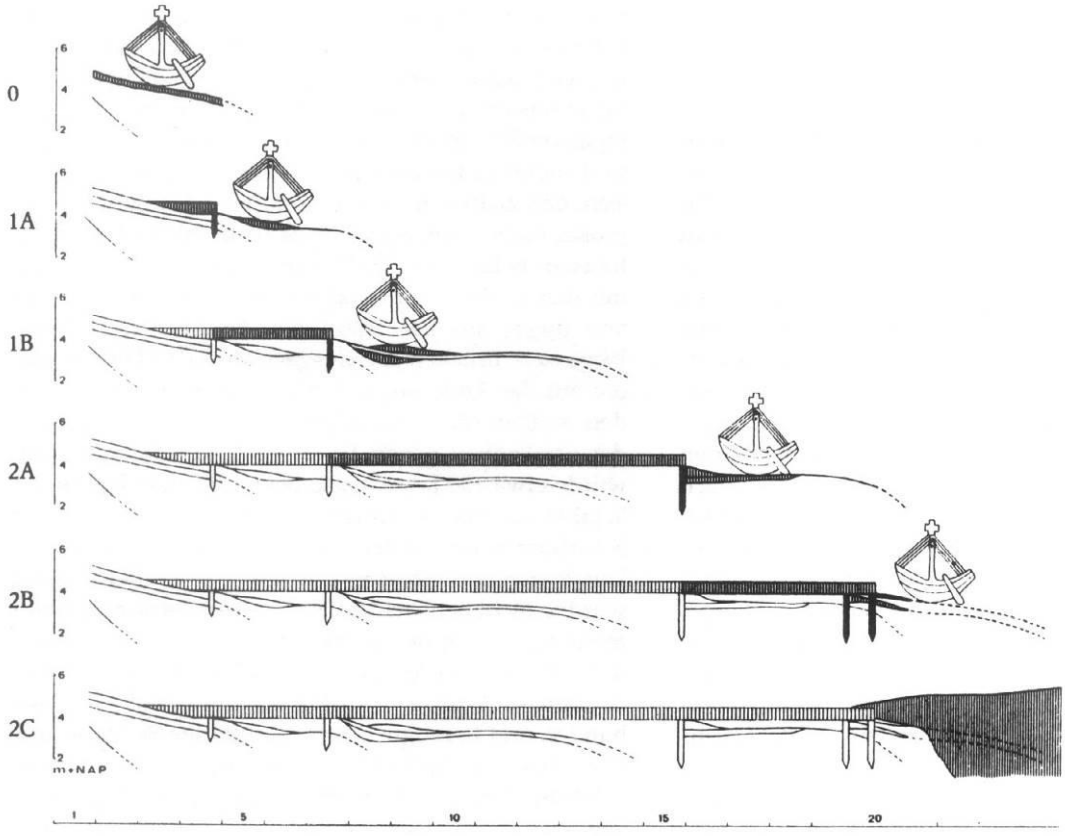
Ryc. 69.



Ryc. 69. Chronologia poszczególnych grup z pochówków z wagami (Oprac. M. Bogucki).
Ryc. 70. Fragment drewnianej stalli ze Strzałowa (Gückel, Hirte 1989).

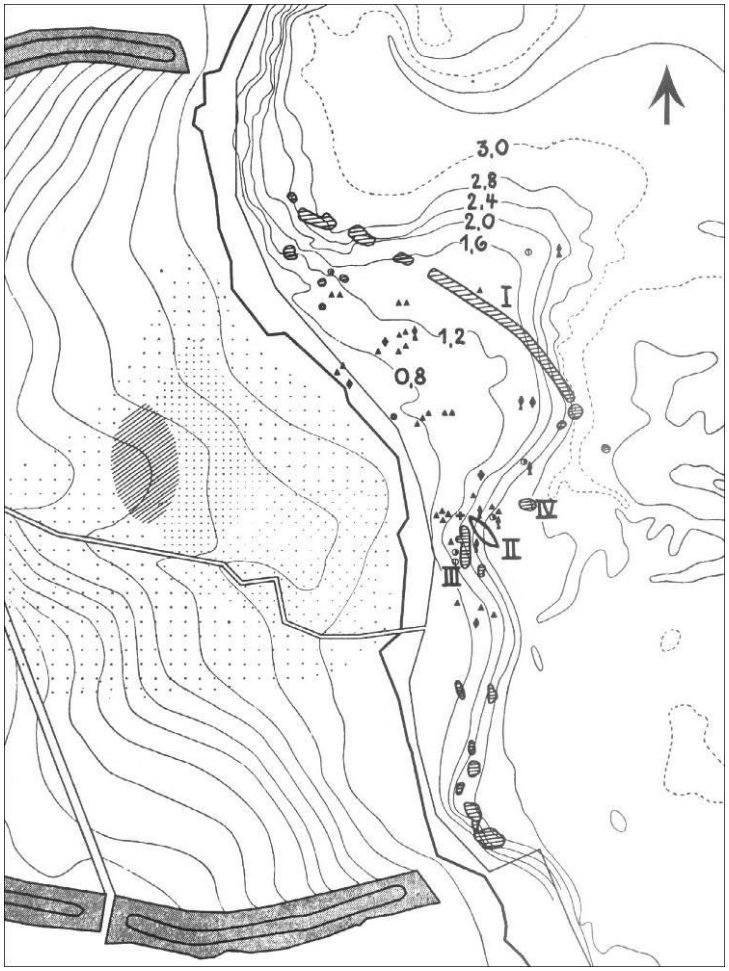


Ryc. 71.

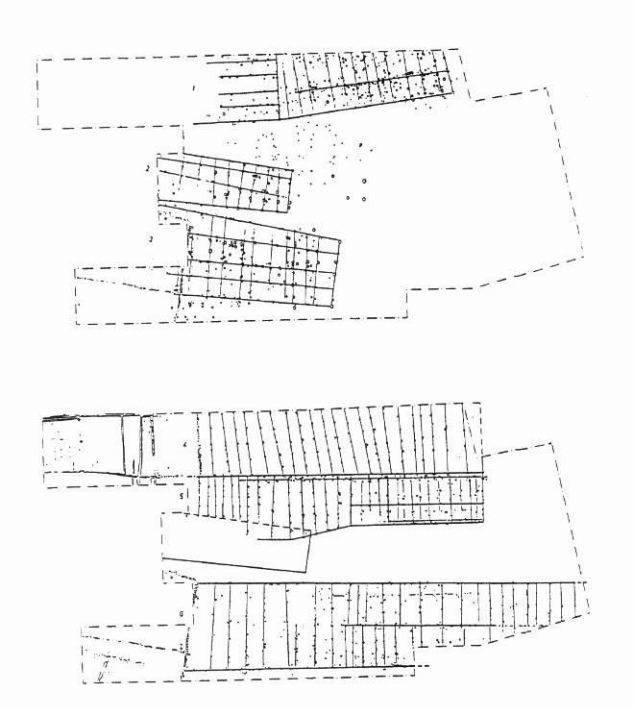


Ryc. 72.

Ryc. 71. Konstrukcje portowe w Dorestad (Es, Verwers 1983).
Ryc. 72. Kolejne fazy rozbudowy pomostów w Dorestad (Es, Verwers 1983).

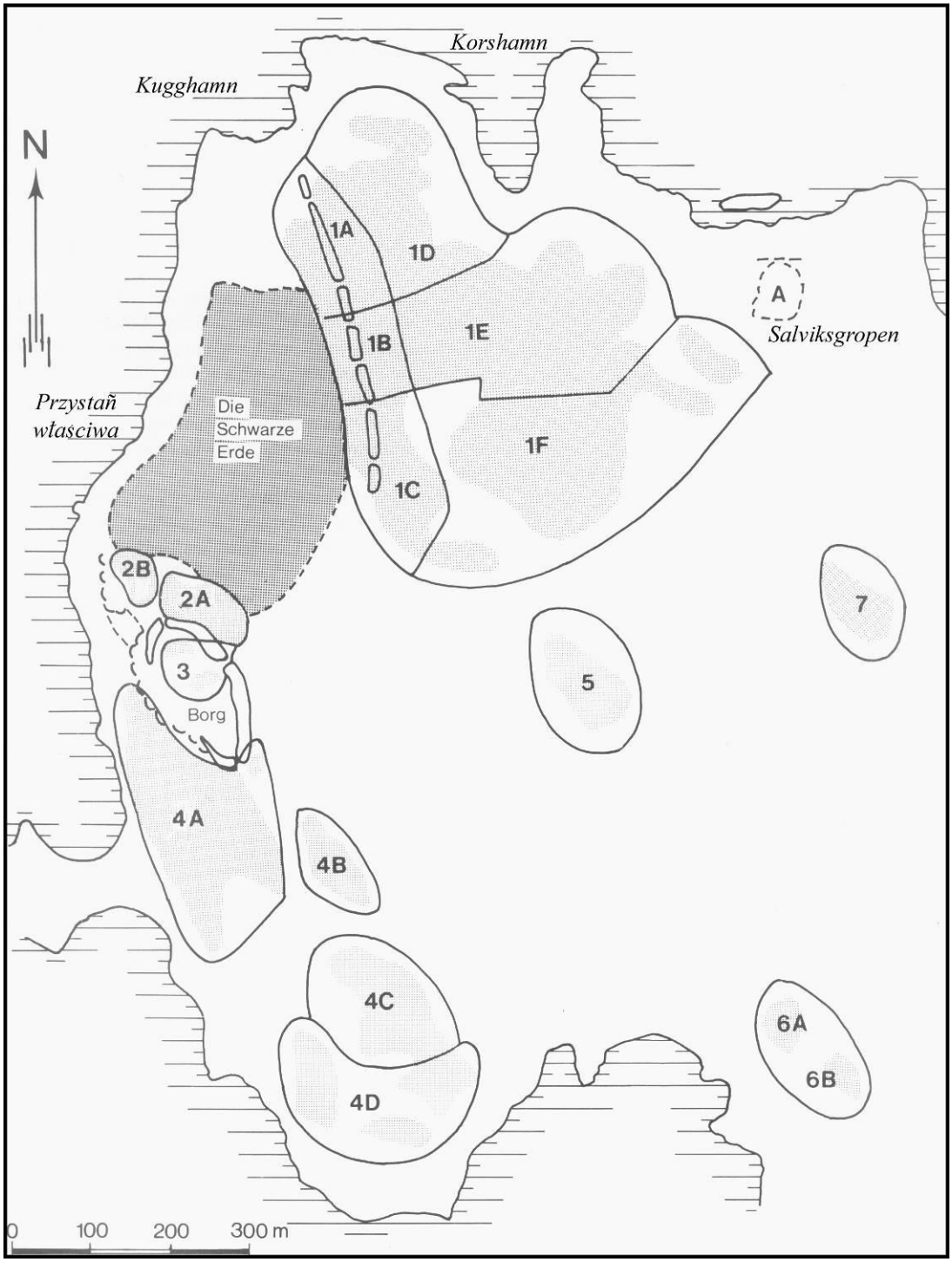


ryc. 73.

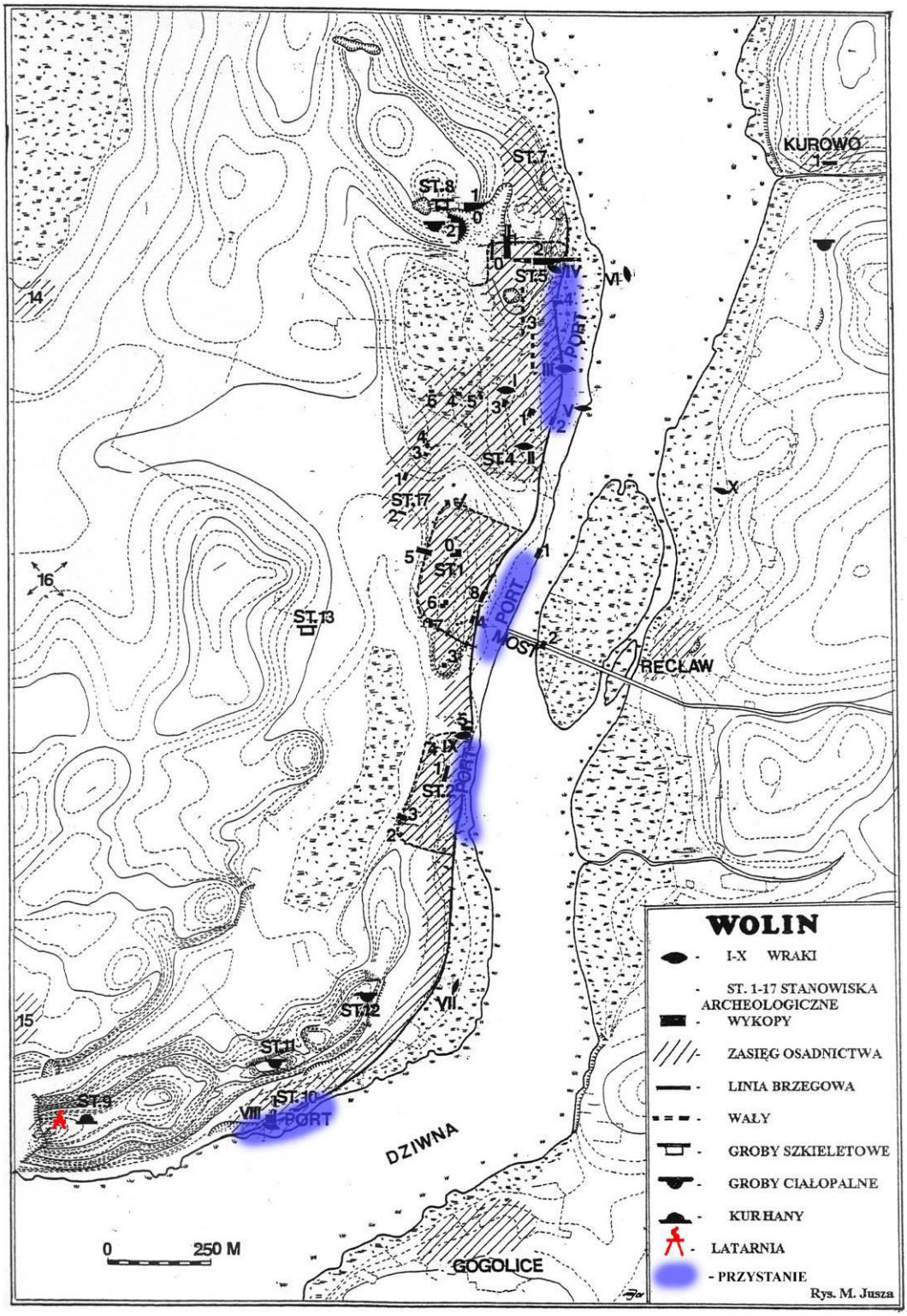


Ryc. 74.

Ryc. 73. Port w Hedeby (Crumlin-Pedersen 1997).
Ryc. 74. Pomosty w porcie Hedeby (Crumlin-Pedersen 1997).



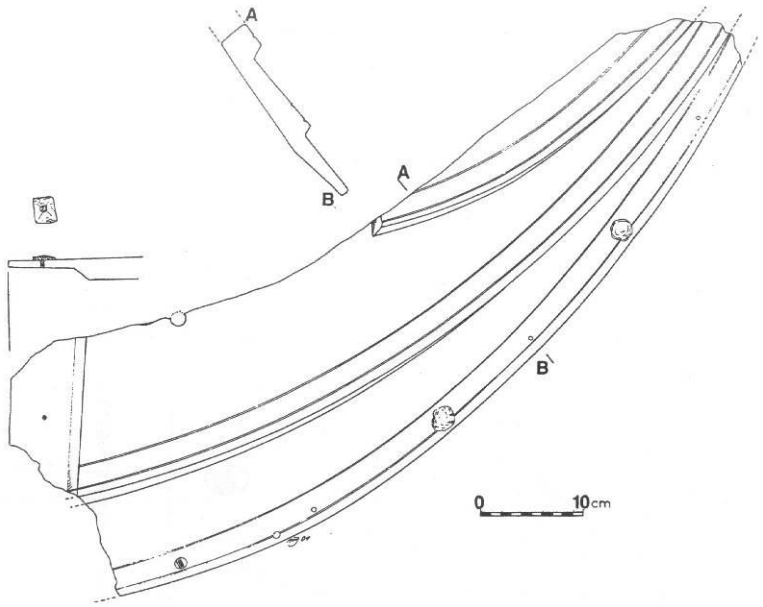
Ryc. 75. Przystanie Birki; Kogghamn, Korshamn, Salviksgropen oraz cmentarzyska: 1 - Hemlanden, 2 – cmentarzysko „na północ od grodu", 3 – cmentarzysko „wewnątrz grodu", 4 – cmentarzysko „na południe od grodu", 5 - Grindsbacka, 6 - Kärrbacka, 7 – Ormknös (Arwidsson 1984 z uzupełnieniami autora).



Ryc. 76. Przystanie portowe Wolina (Filipowiak 2004).

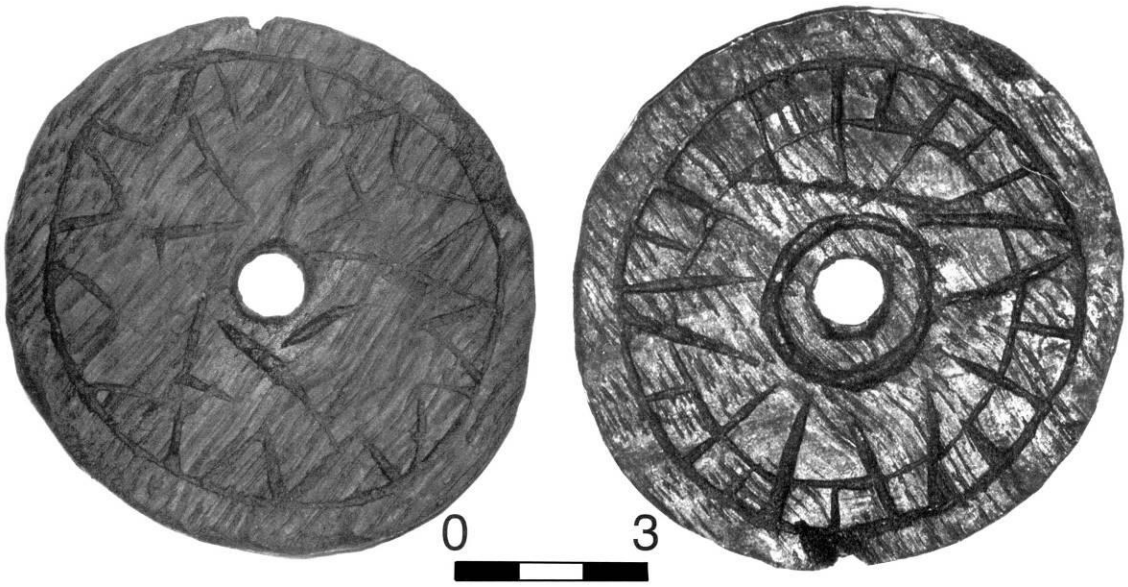


Ryc. 77.

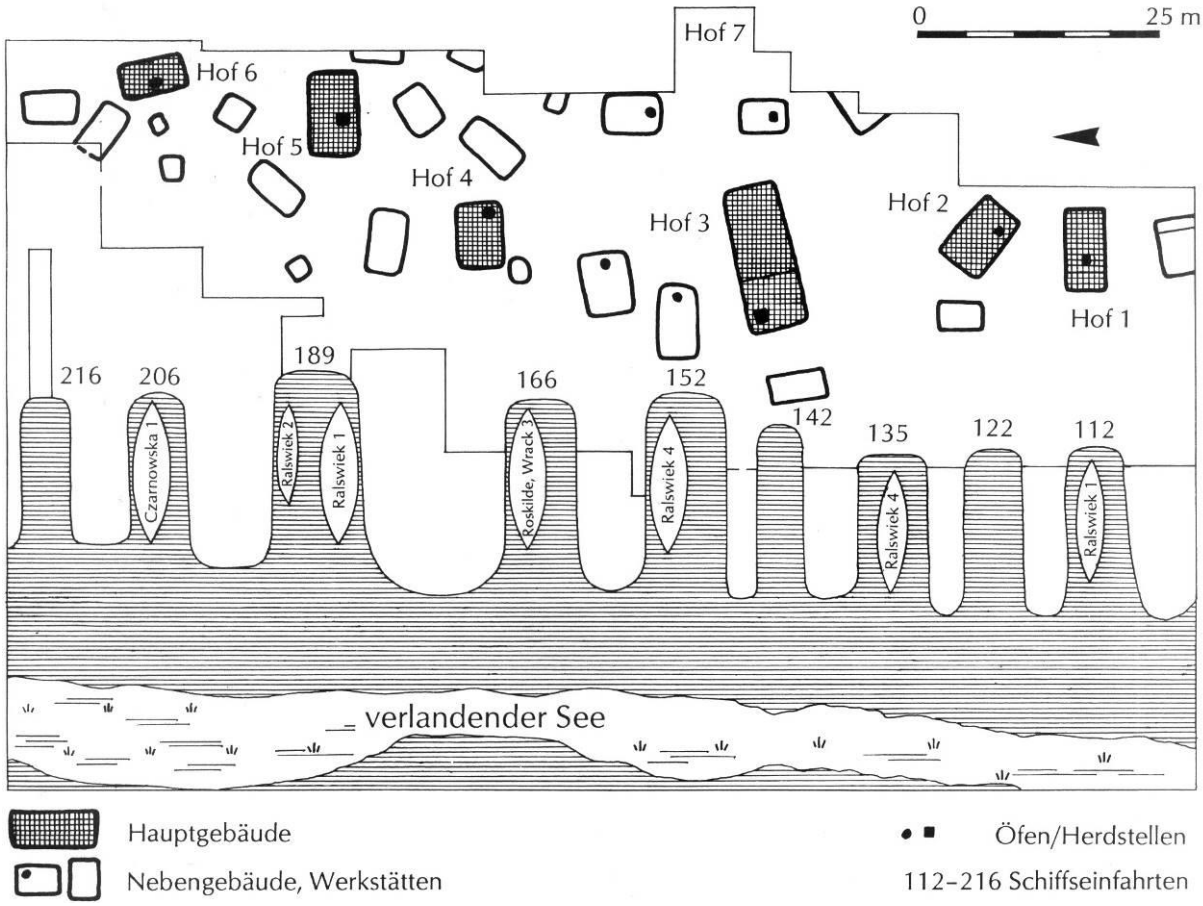


Ryc. 78.

Ryc. 77. Umocnienia nabrzeża w dzielnicy „Ogrody” w Wolinie (Filipowiak 2003).
Ryc. 78. Stewa statku z portu przy dzielnicy „Ogrody” w Wolinie (Filipowiak 2003).

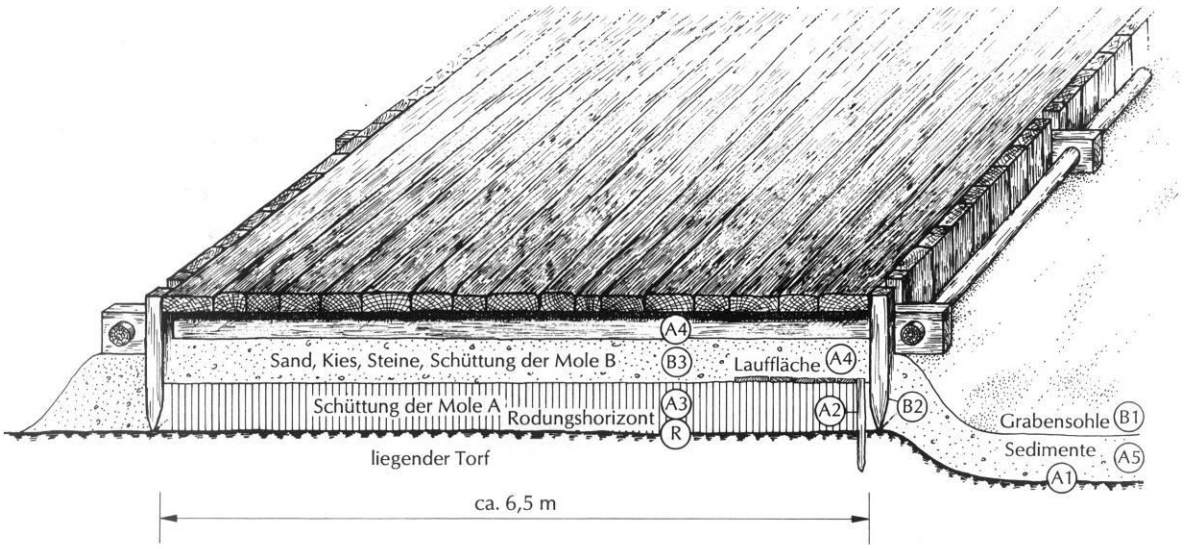


Ryc. 79.

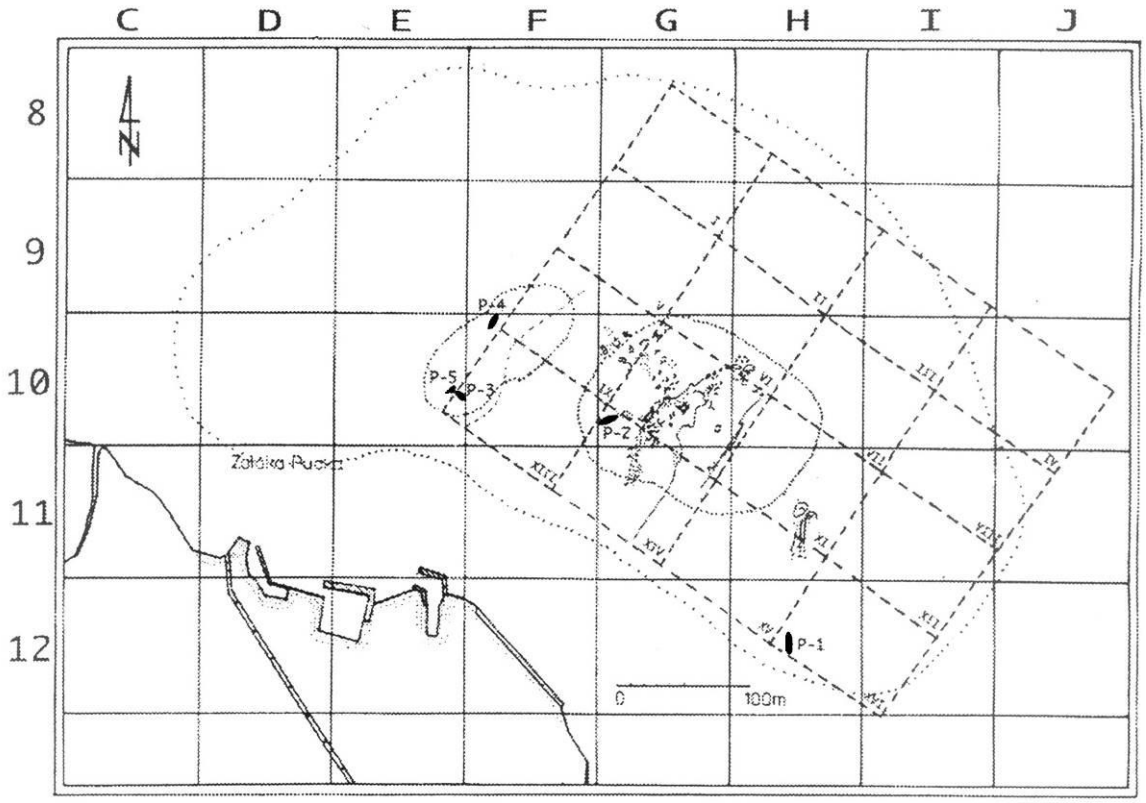


Ryc, 80.

Ryc. 80. Plan portu w Ralswiek (Herrmann 1997).
Ryc. 79. Kompas słoneczny znaleziony w Wolinie (Stanisławski 2000b).

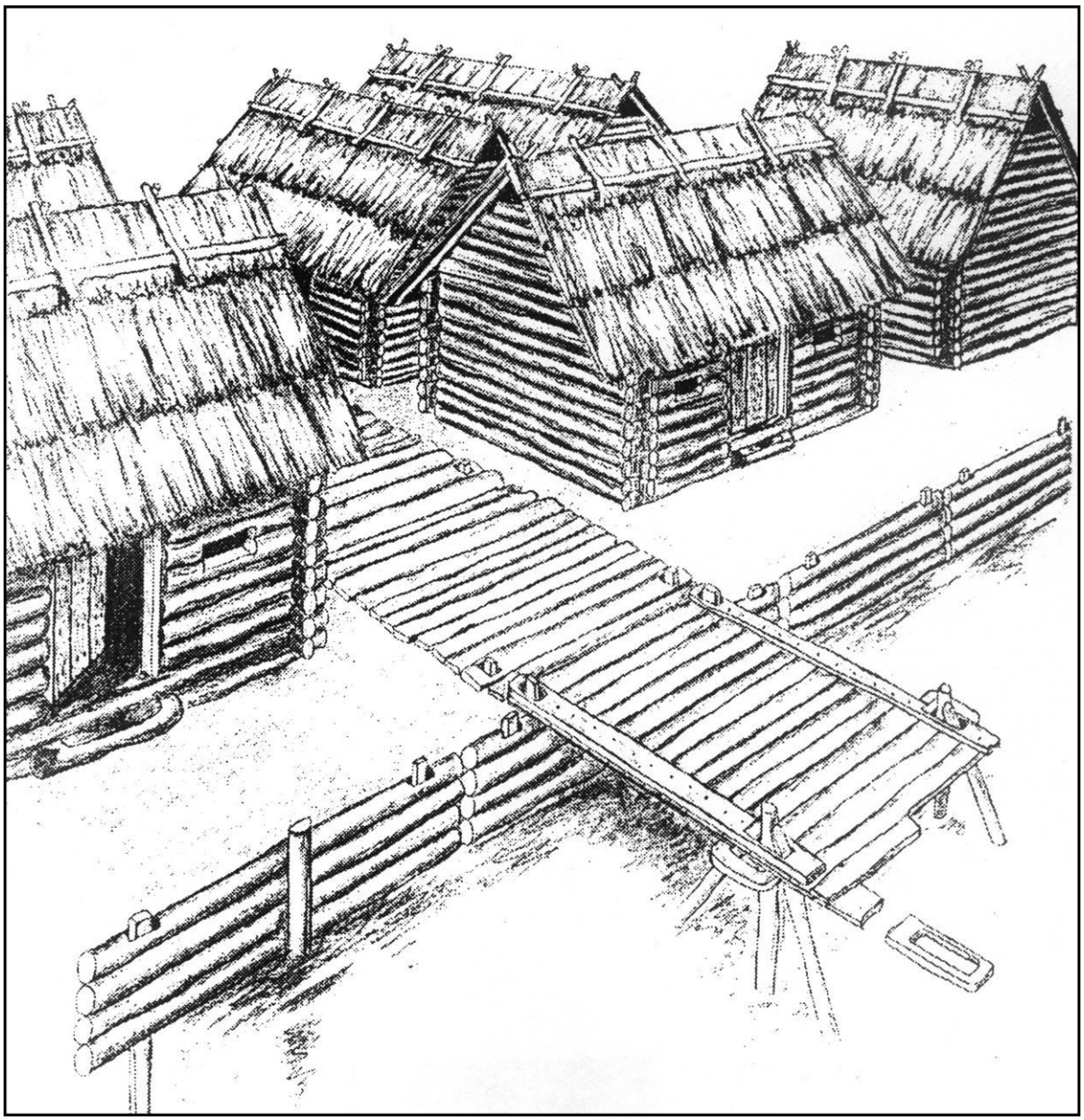


Ryc. 81.

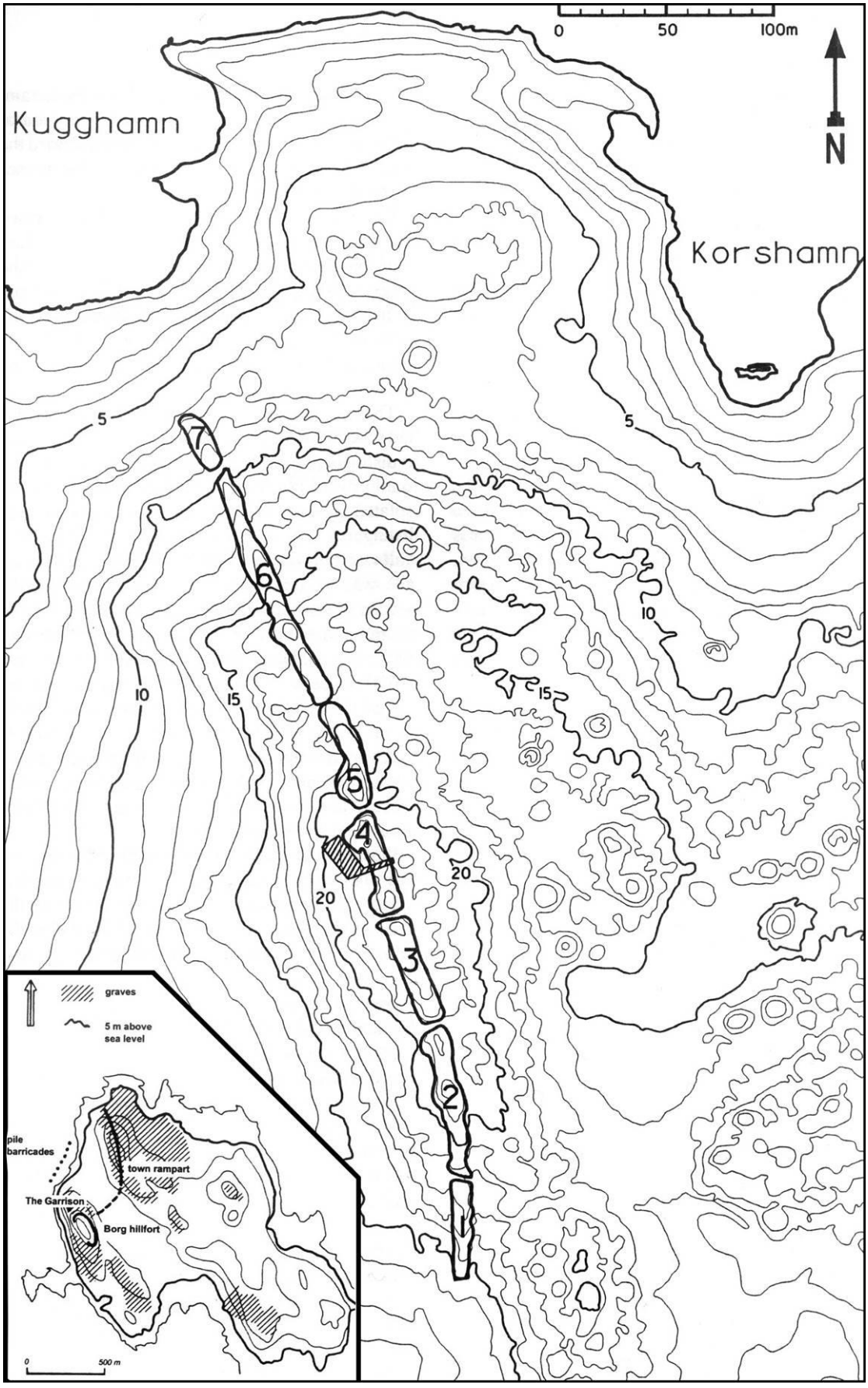


Ryc. 82.

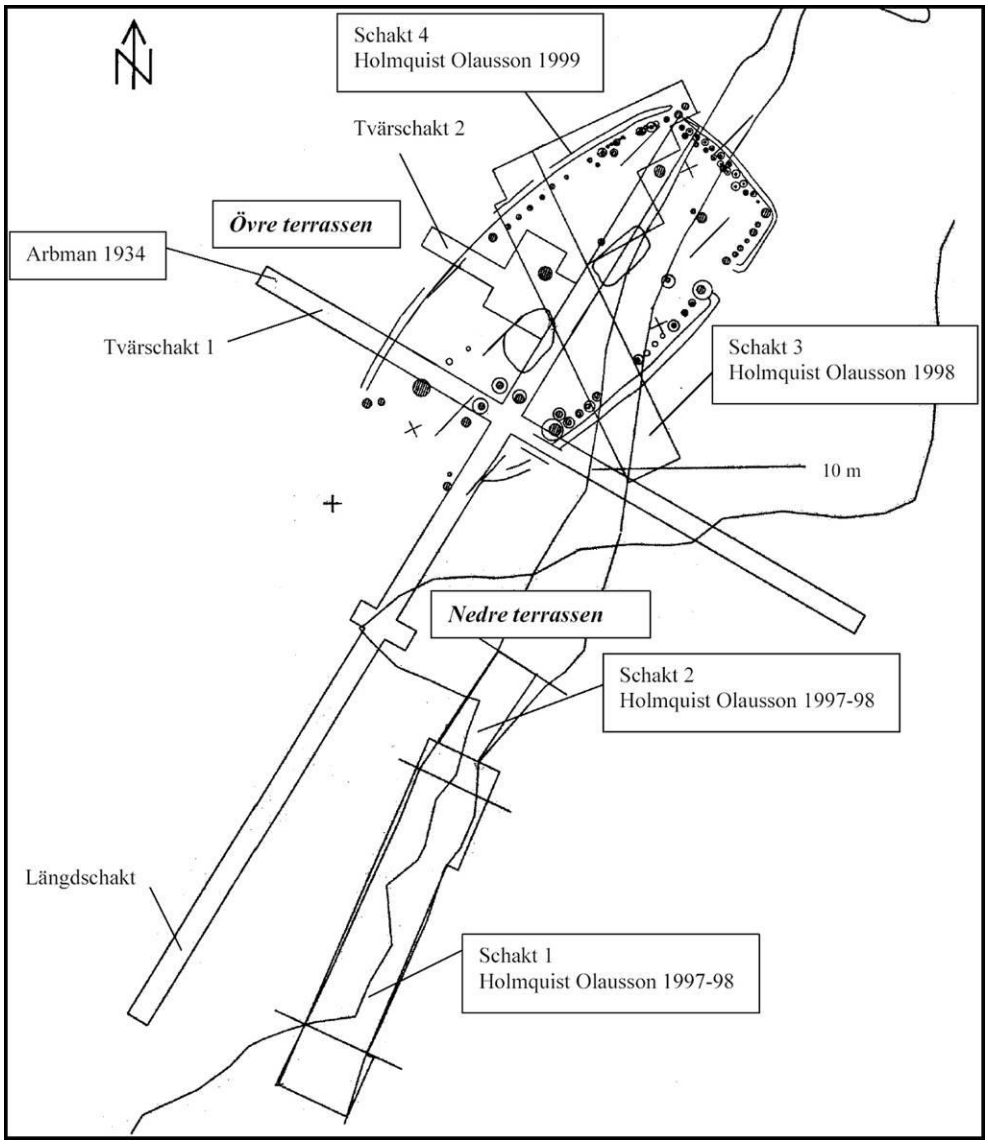
Ryc. 81. Pomosty portowe w Ralswiek (Herrmann 1997).
Ryc. 82. Plan zadokumentowanej części portu w Pucku (Stępień 1998).



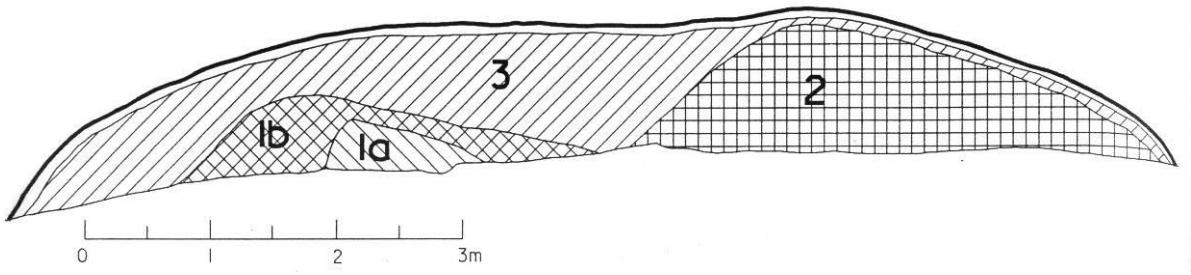
Ryc. 83. Rekonstrukcja nabrzeża portu w Pucku (Stępień 1998).



Ryc. 84. Plan obwałowań Birki oraz grodu (Holmquist Olausson 1993, 2002).

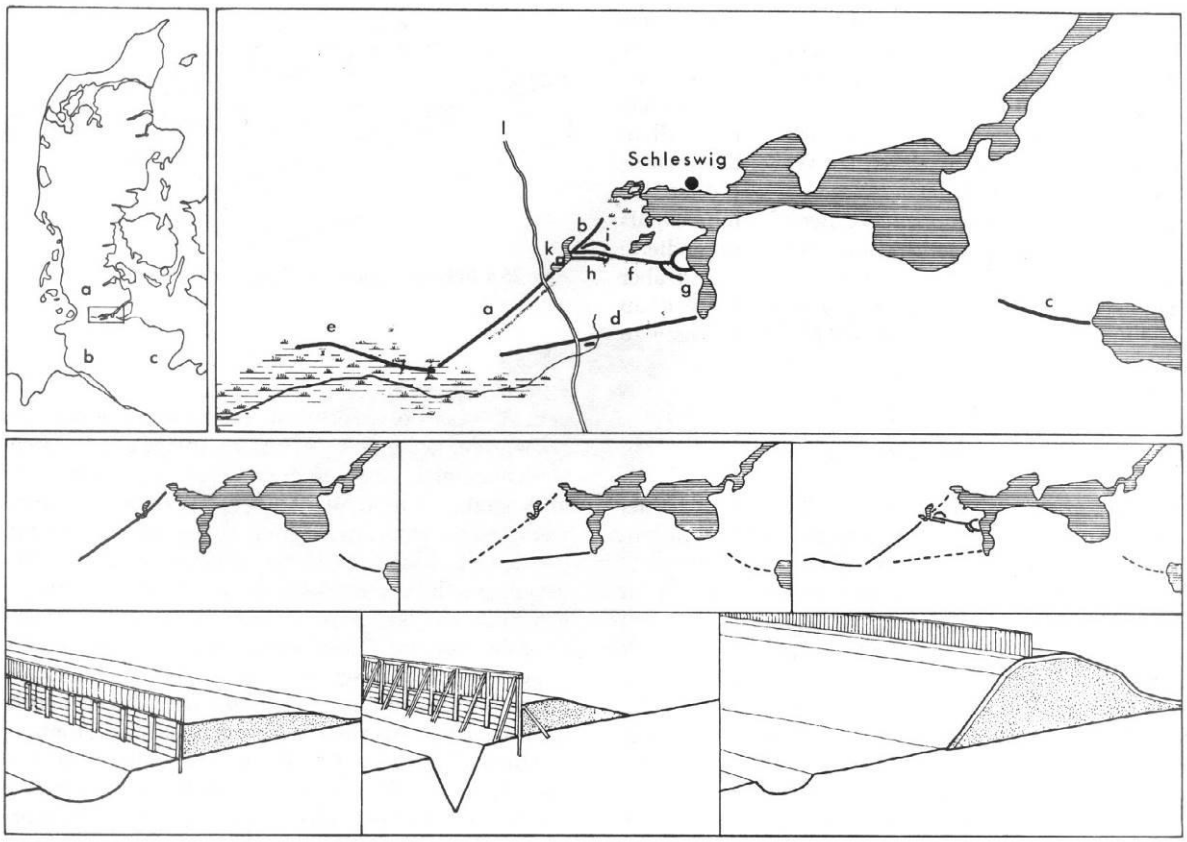


Ryc. 85.

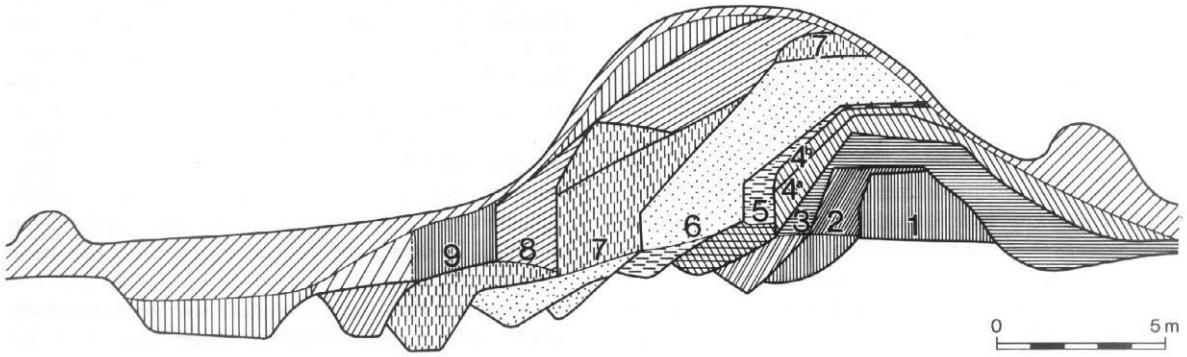


Ryc. 86.

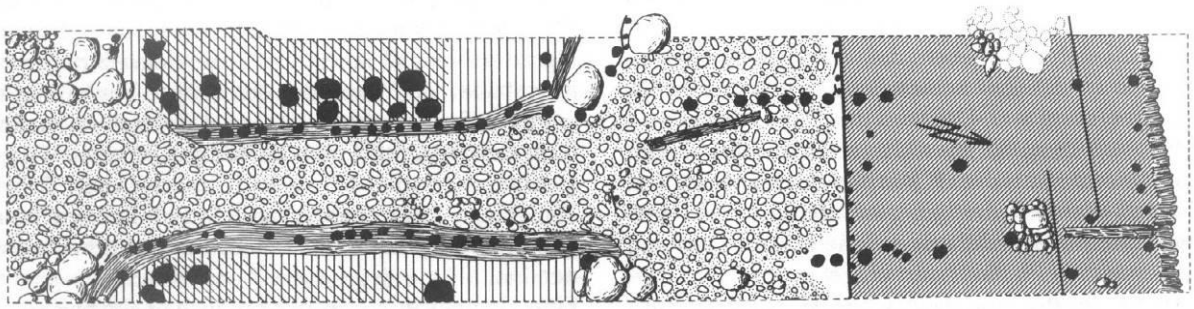
Ryc. 85. Plan „garnizonu" w Birce (Westerholm 2001).
Ryc. 86. Schemat kolejnych faz wału Birki (Holmquist Olausson 1993).



Ryc. 87.



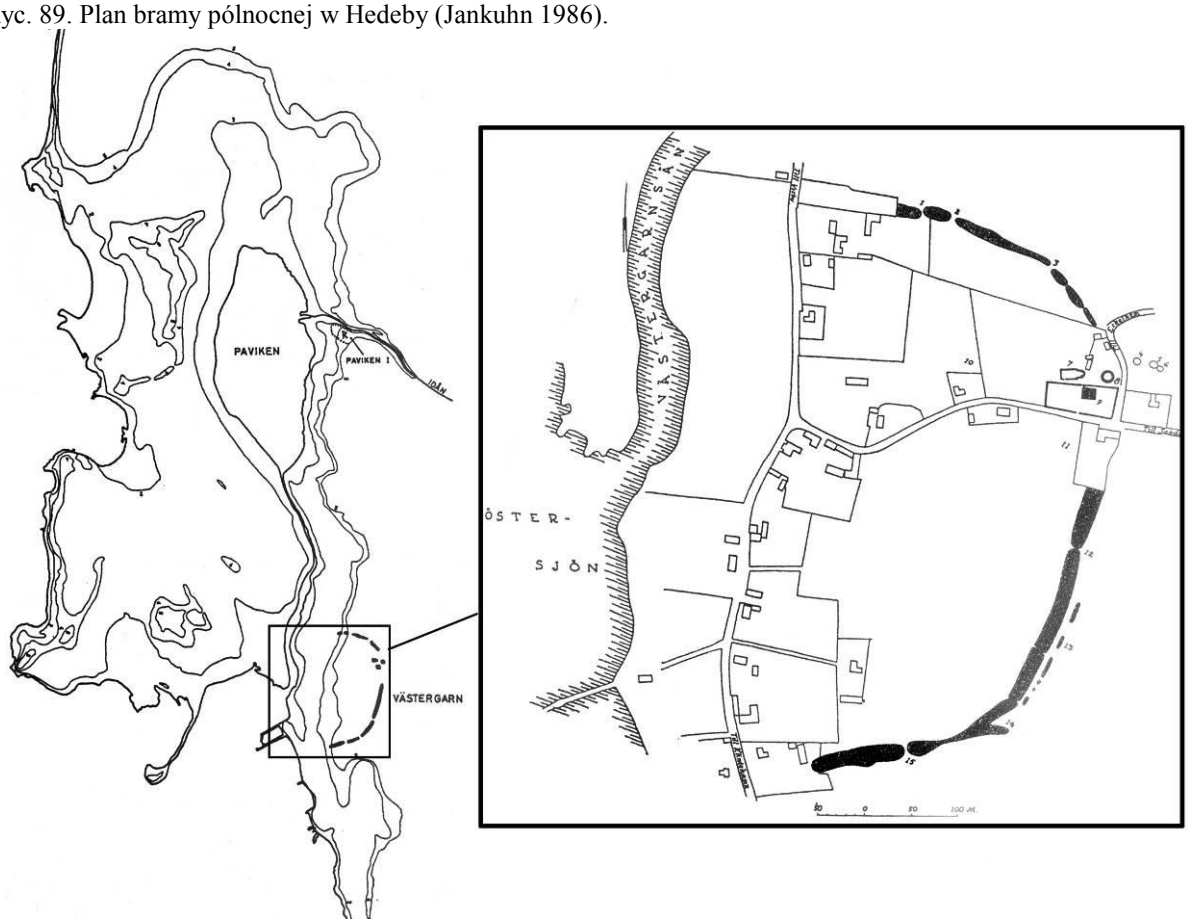
Ryc. 88.



Ryc. 89.

Ryc. 87. Plan i kolejne fazy rozbudowy Danevirke (Andersen 1975).
Ryc. 88. Schemat kolejnych faz wału Hedeby (Jankuhn 1986).

Ryc. 89. Plan bramy północnej w Hedeby (Jankuhn 1986).



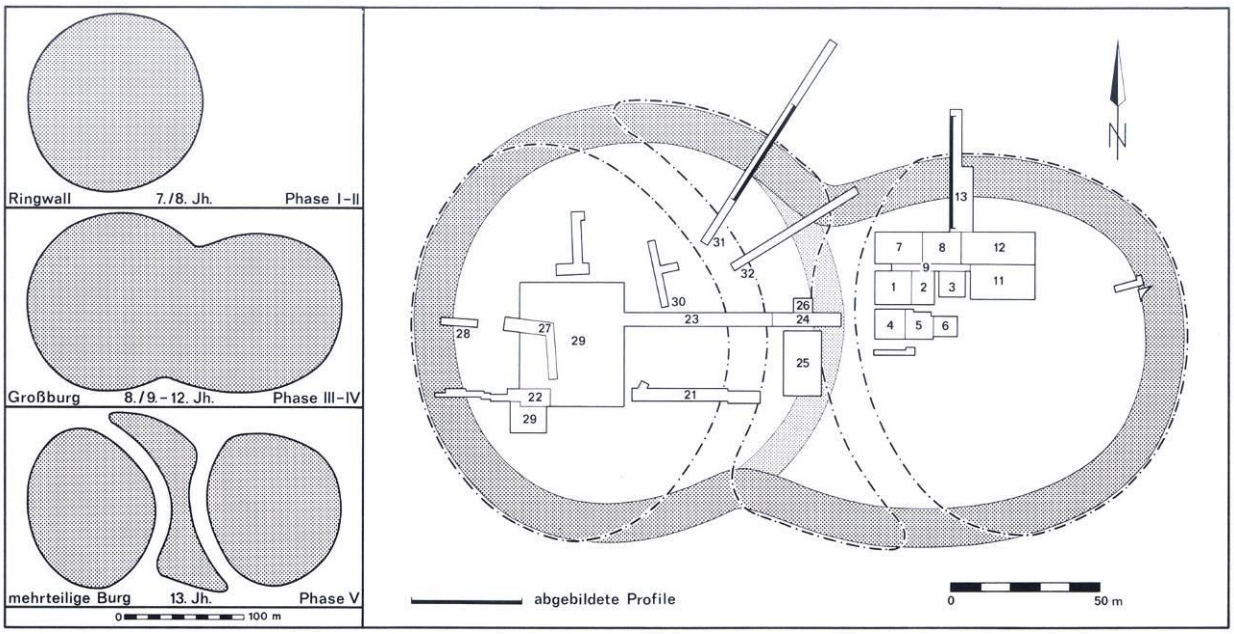
Ryc. 90.



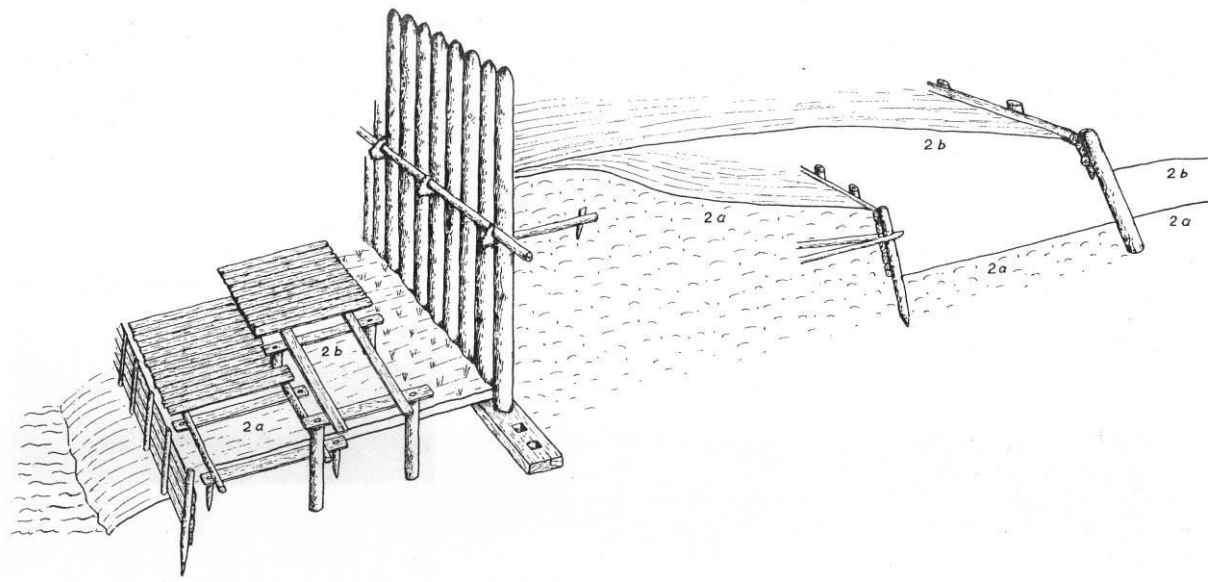
Ryc. 91.

Ryc. 90. Plan wału w Paviken/Västergarn (Lundström 1969).

Ryc. 91. Plan umocnień w Ribe (Jensen 1991a).



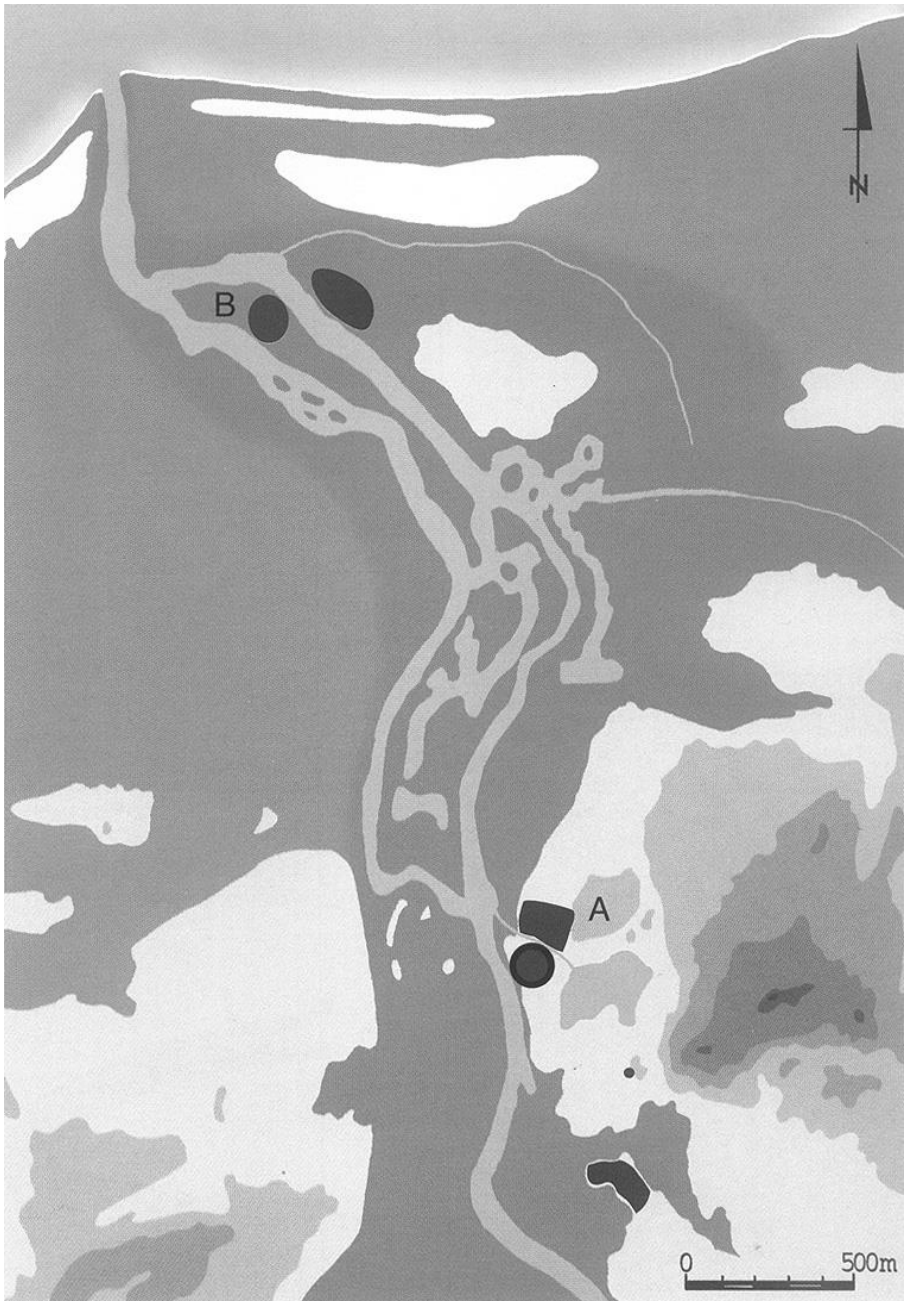
Ryc. 92.



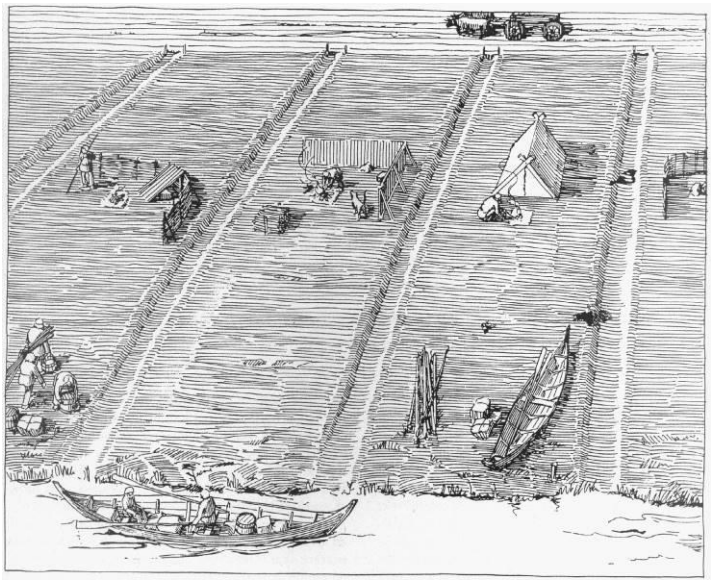
Ryc. 93.

Ryc. 92. Kolejne fazy grodziska w Oldenburgu (Gabriel, Kempke 1988).

Ryc. 93. Rekonstrukcja wału Wolina (Filipowiak 2004).



Ryc. 94. Plan grodziska w Kołobrzegu-Budzistowie (Leciejewicz, Rębkowski 2000).

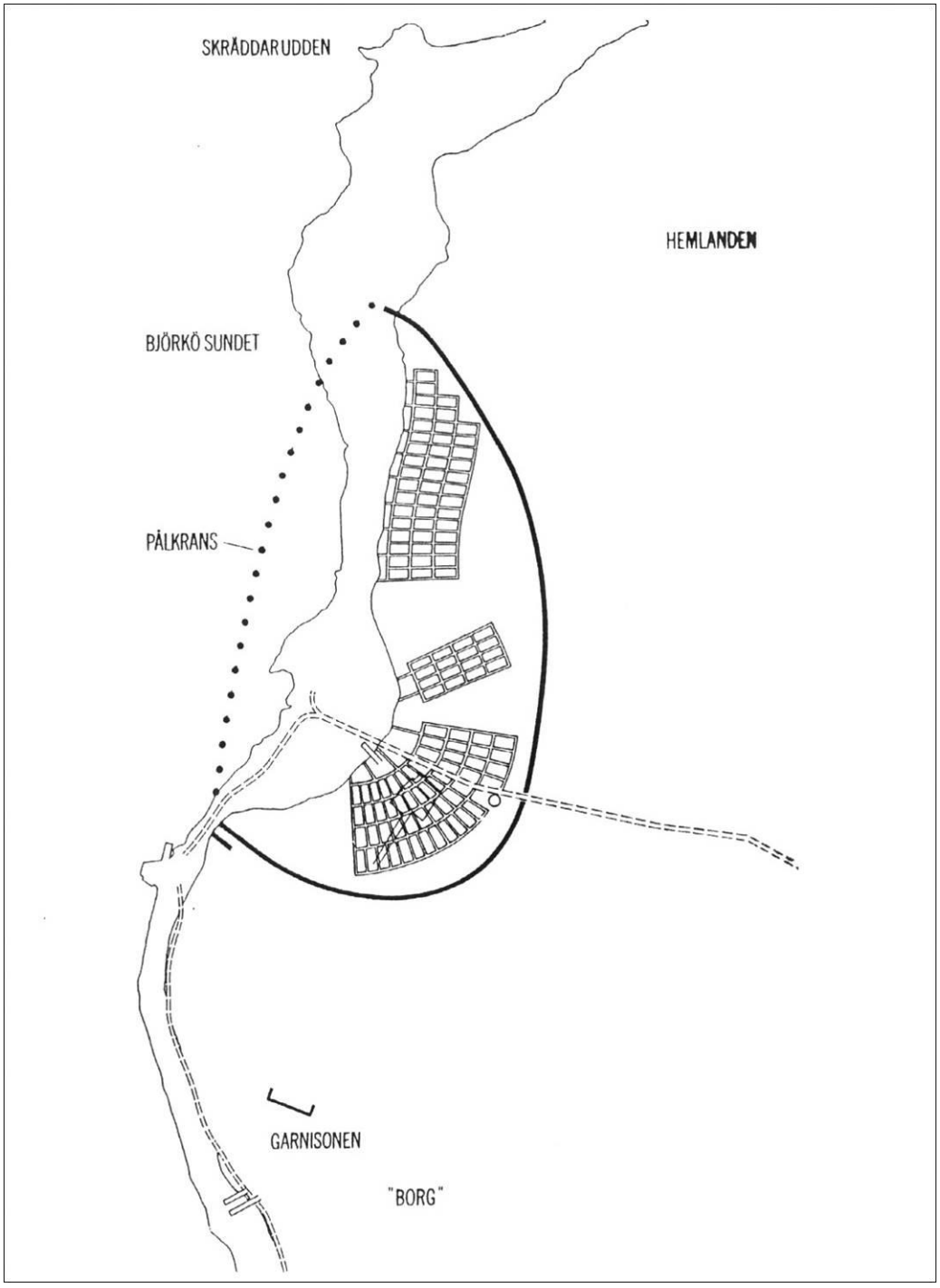


Ryc. 95.



Ryc. 96.

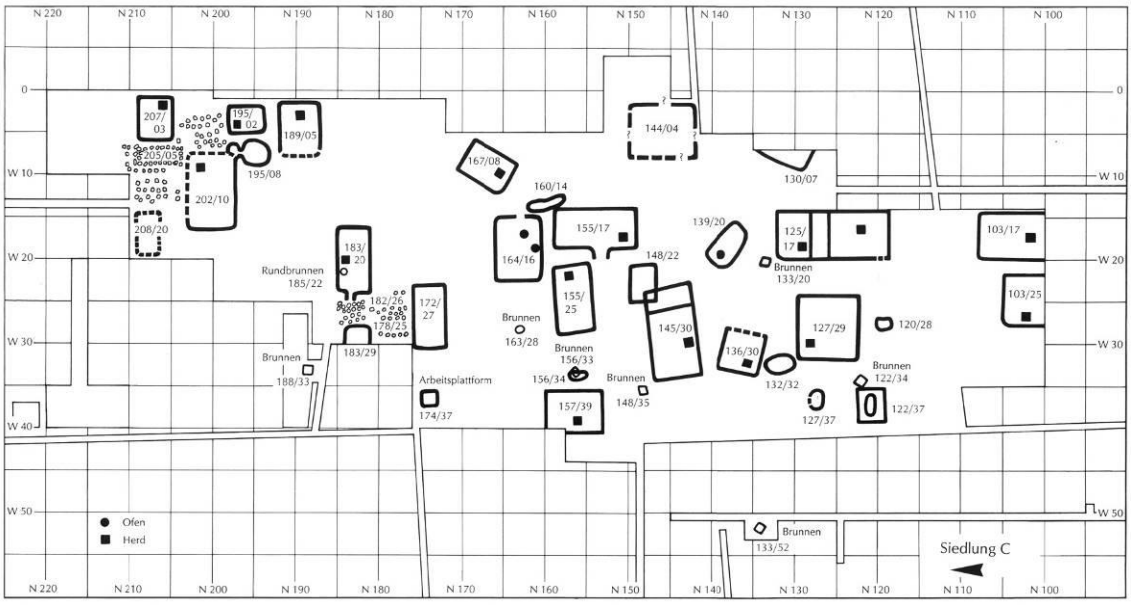
Ryc. 95. Wytyczone parcele w Ribe (Jensen 1991a).
Ryc. 96. Odkryty w Hedeby dom zbudowany w konstrukcji plecionkowej i jego kolejne fazy (Elsner 1994; Jankuhn 1986).



Ryc. 97. Rekonstruowany układ ulic w Birce (Ambrosiani 2002).



Ryc. 98.

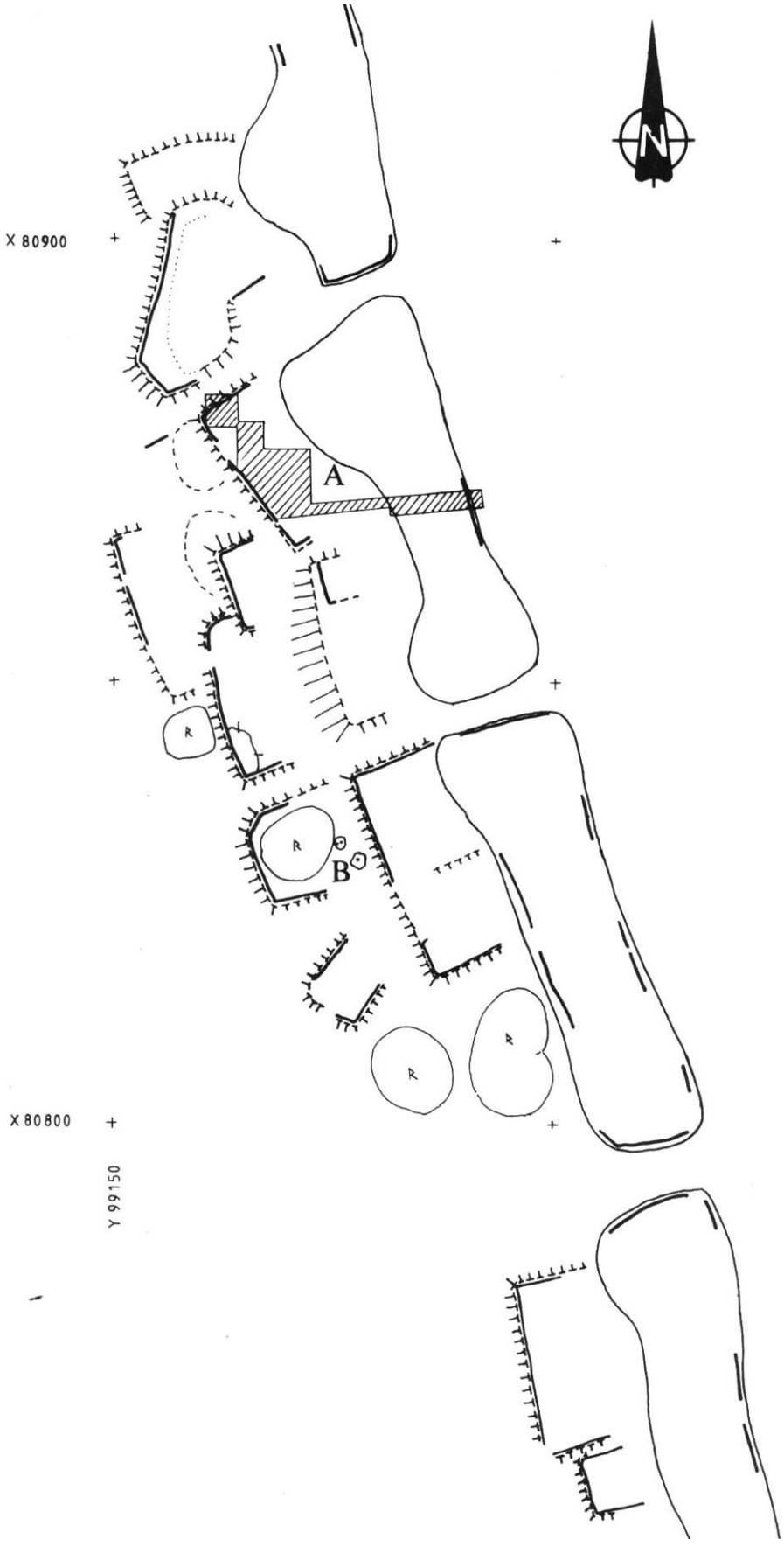


Ryc. 99.

Ryc. 98. Układ ziemianek na osadzie w Gross Strömkendorf (Tummuscheit 2003).
Ryc. 99. Zabudowa mieszkalna na osadzie C w Ralswiek (Herrmann 1997).



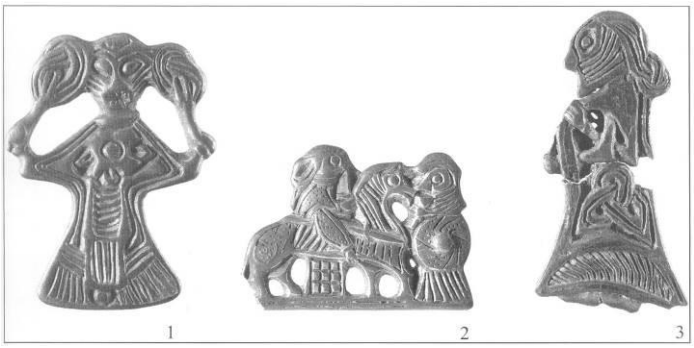
Ryc. 100. Plan zabudowań w Gudme (Sørensen 1994).



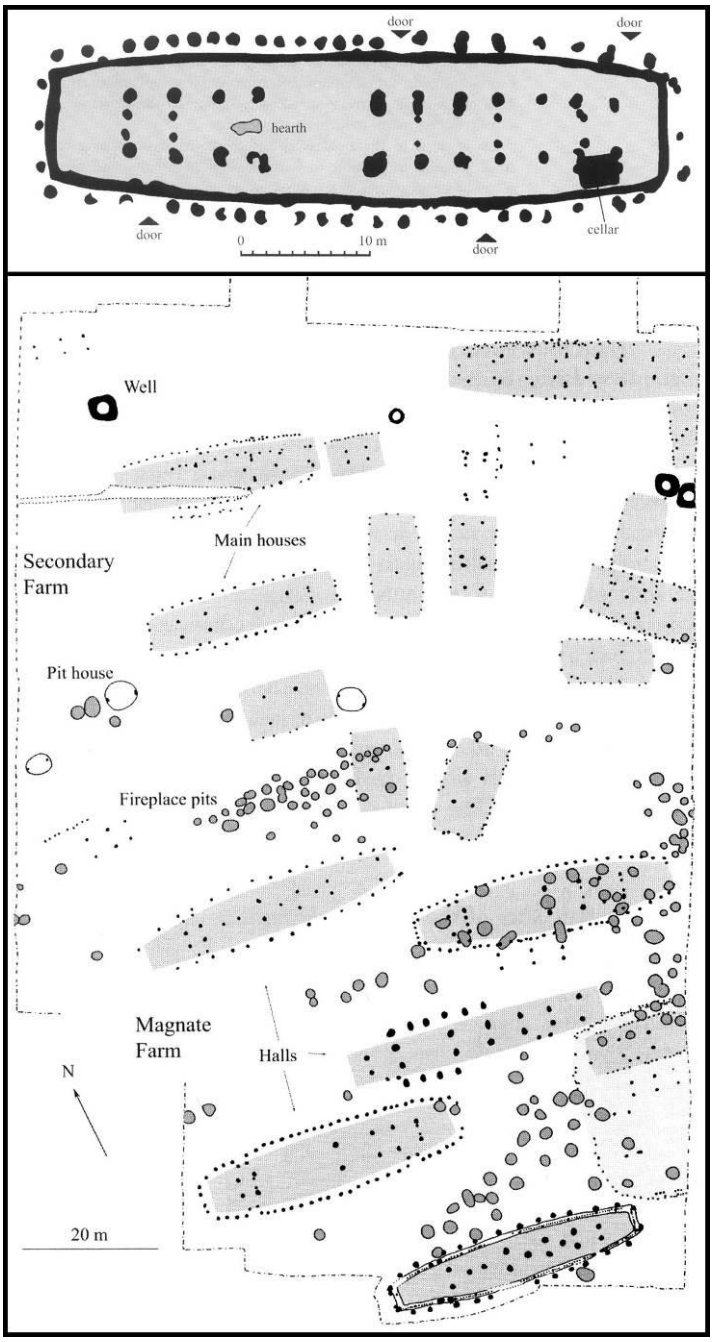
Ryc. 101. Plan tarasów mieszkalnych w Birce (Holmquist Olausson 1993).



Ryc. 102. Kolejne fazy rozwoju dworu królewskiego w Tissø (Jørgensen 2003).

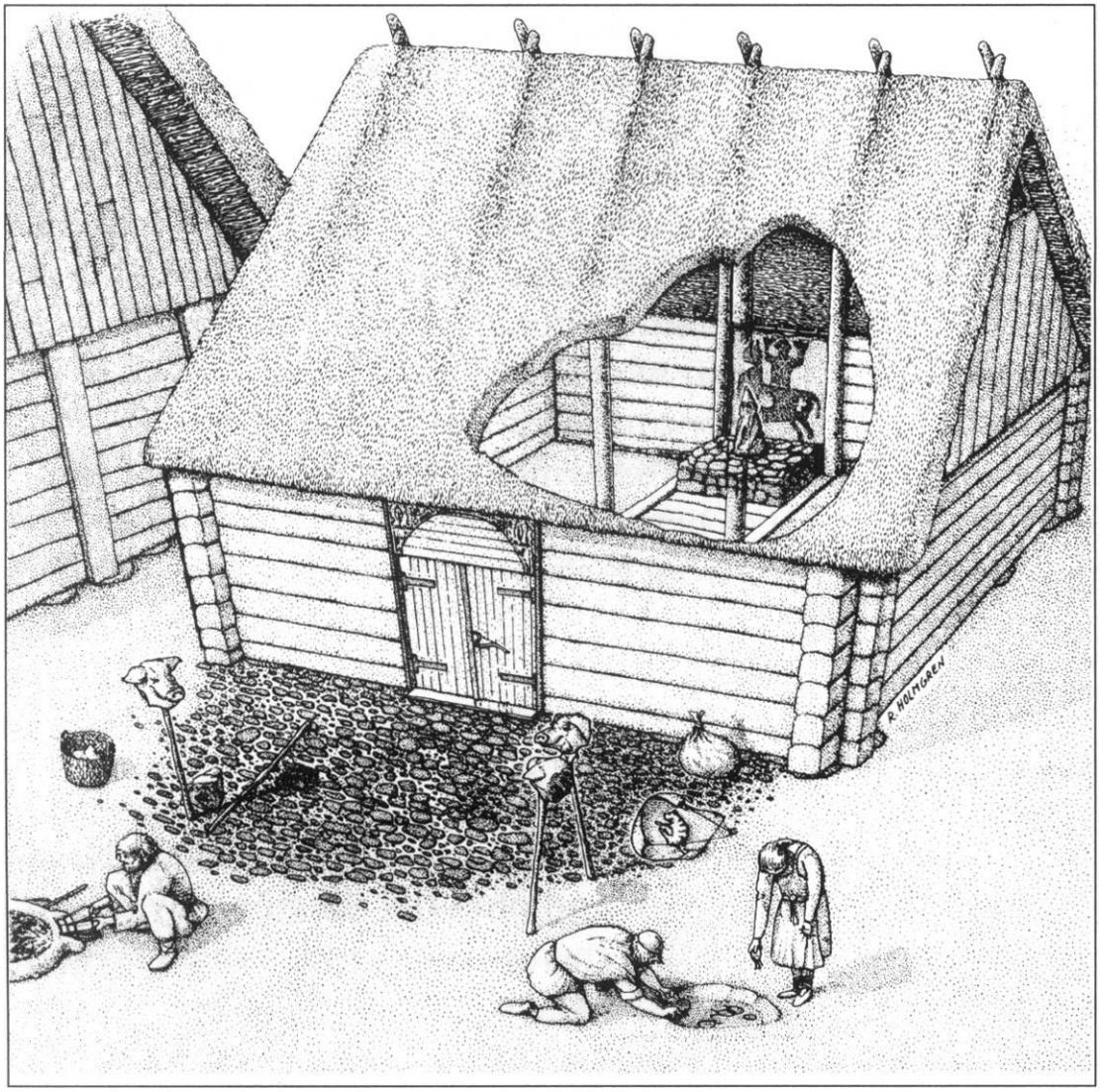


Ryc. 103.

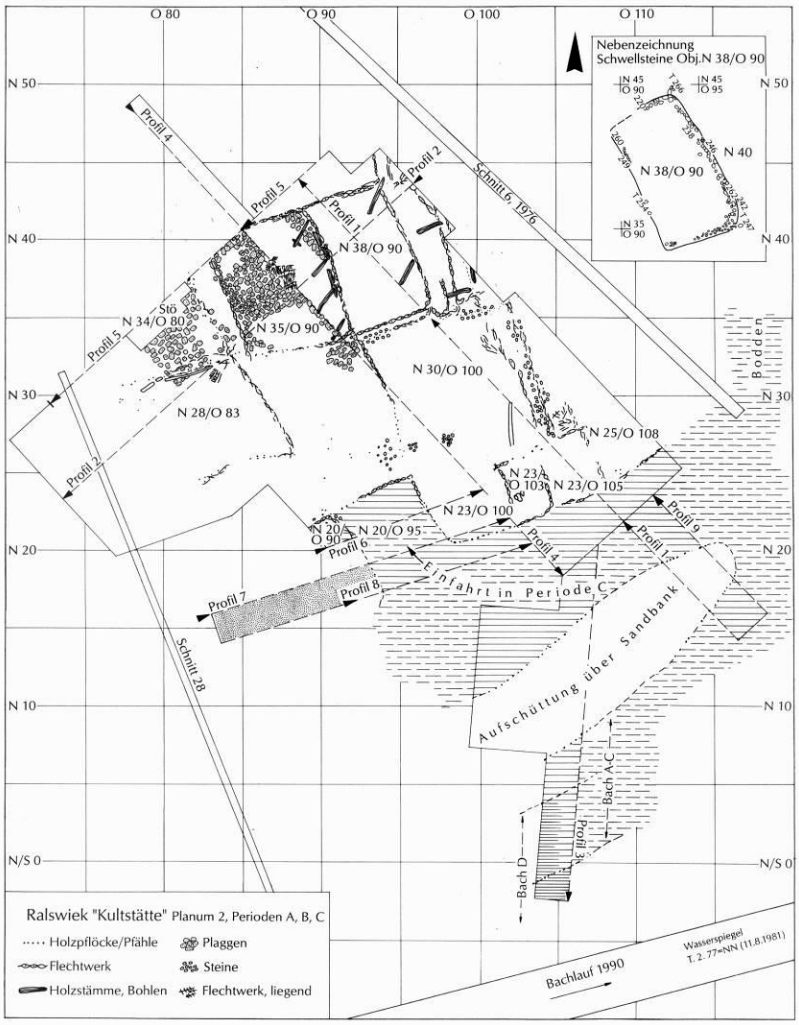


Ryc. 104.

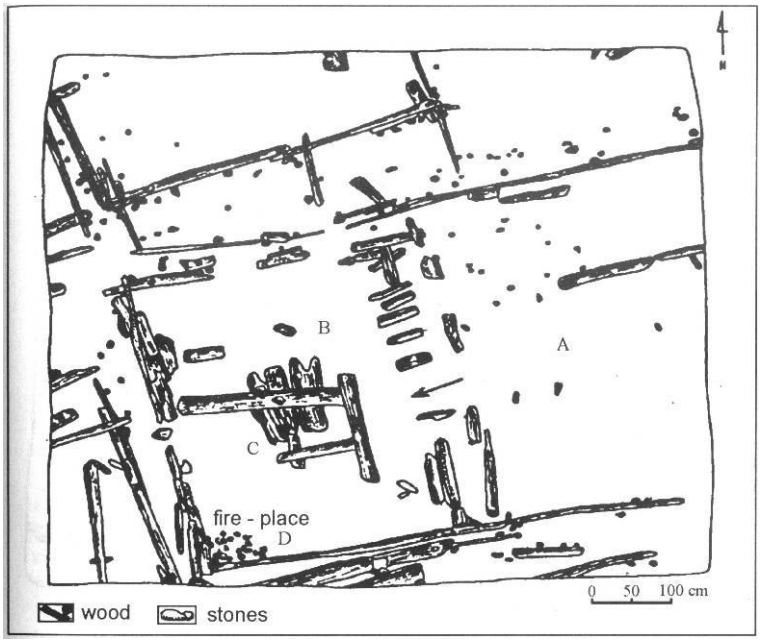
Ryc. 103. Przedmioty o sakralnym charakterze z Tissø (Jørgensen 2003).
Ryc. 104. Hale z Lejre i Toftegård na Zelandii (Jørgensen 2003).



Ryc. 105. Rekonstrukcja świątyni w Borg (Nielsen 1997).

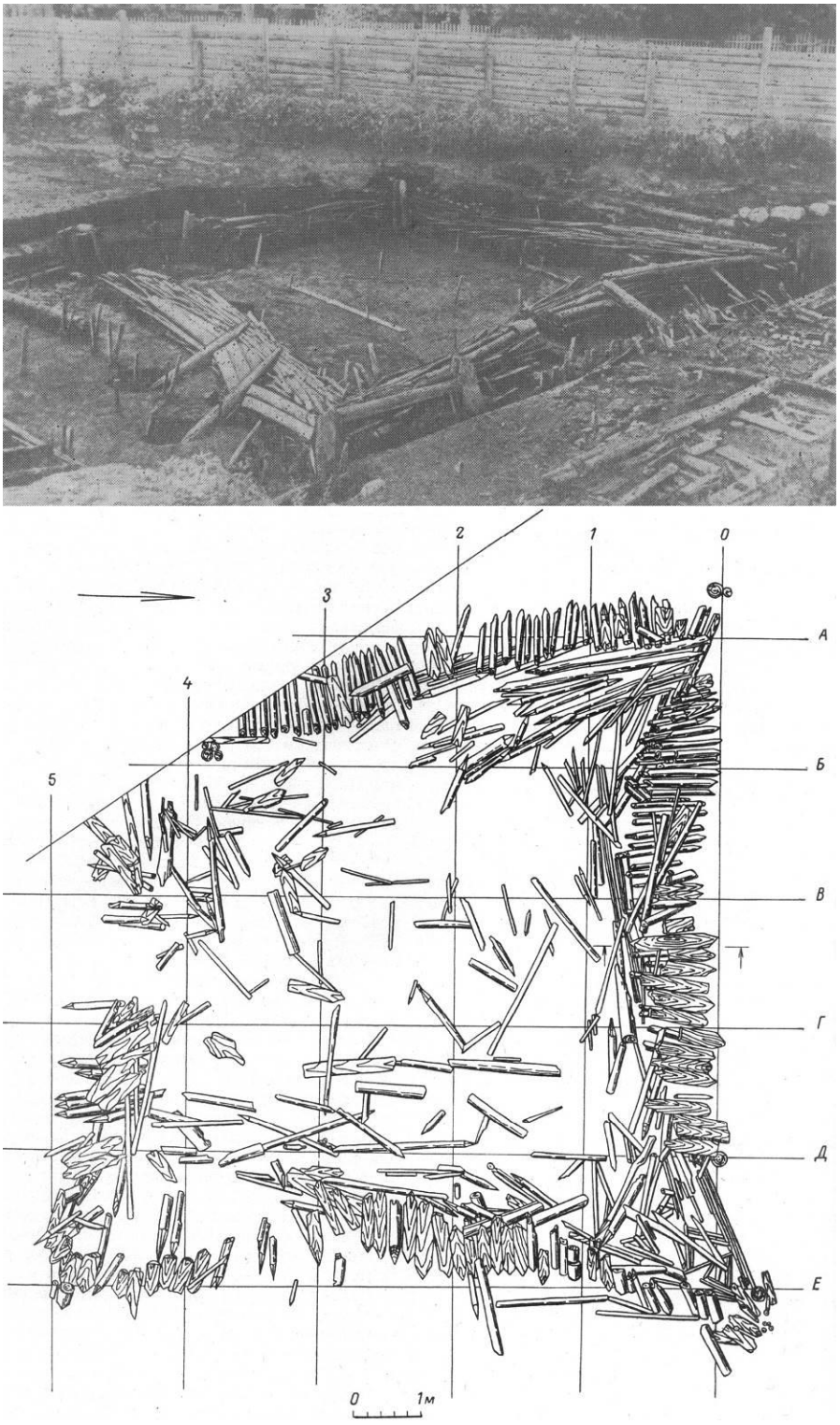


Ryc. 106.

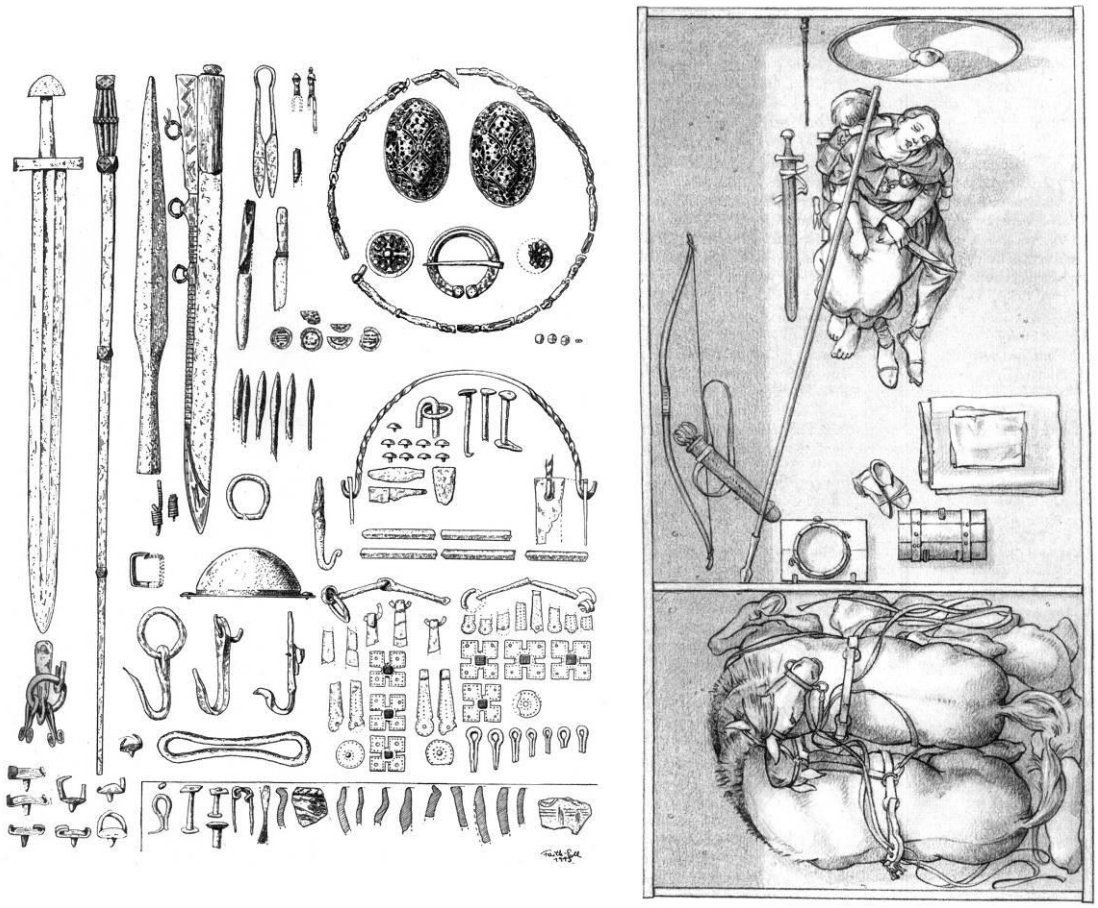


Ryc. 107,

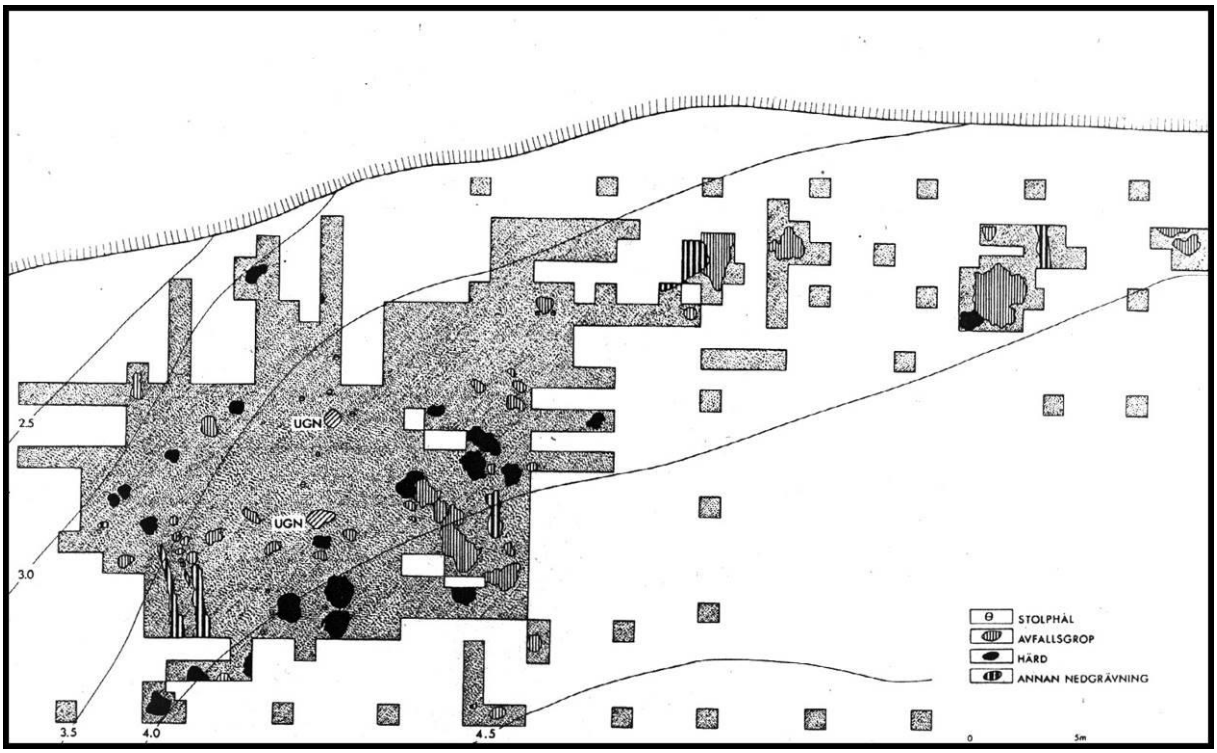
Ryc. 106. Plan świątyni i miejsca ofiarnego w Ralswiek (Herrmann 1998).
Ryc. 107. Plan „kąciny" pogańskiej w Wolinie (Filipowiak 1993b).



Ryc. 108. Świątynia „Rusów” w Starej Ładodze (Petrenko 1985).

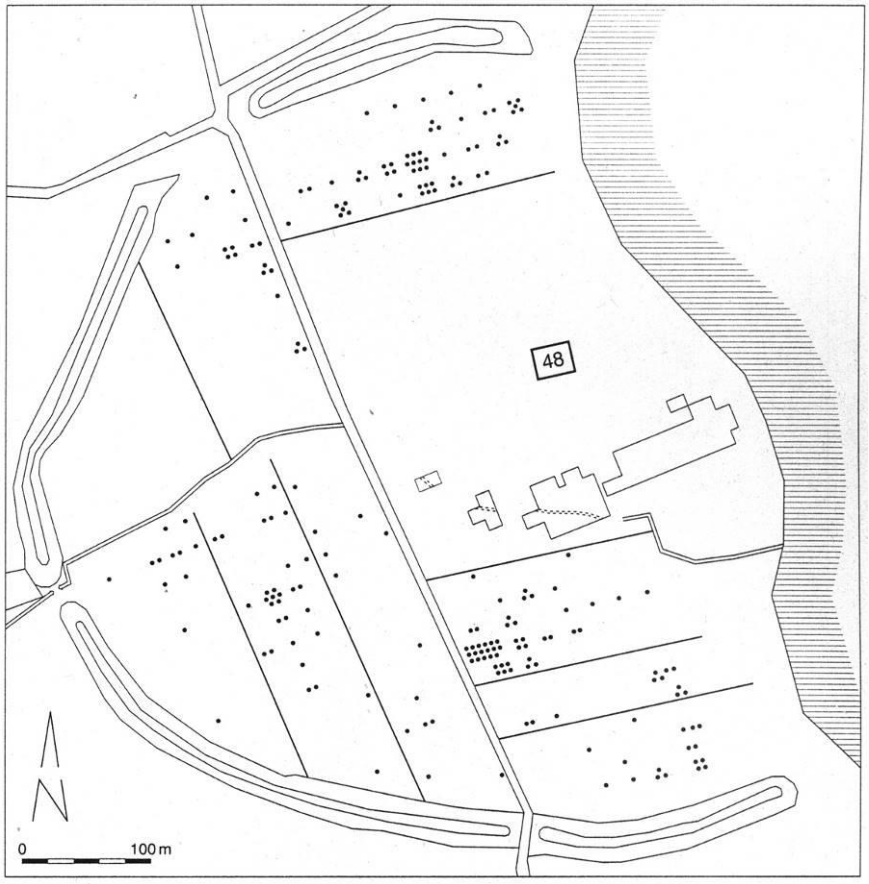


Ryc. 109.



Ryc. 110.

Ryc. 10.9 Elementy wyposażenia podwójnego grobu na 834 z cmentarzyska Hemlanden na Björkö oraz jego rekonstrukcja w oparciu o szkice polowe H. Stolpego (Price 2002).
Ryc. 110. Plan najstarszej, produkcyjnej części Åhus (Callmer 1991).



Ryc. 111.



Ryc. 112.

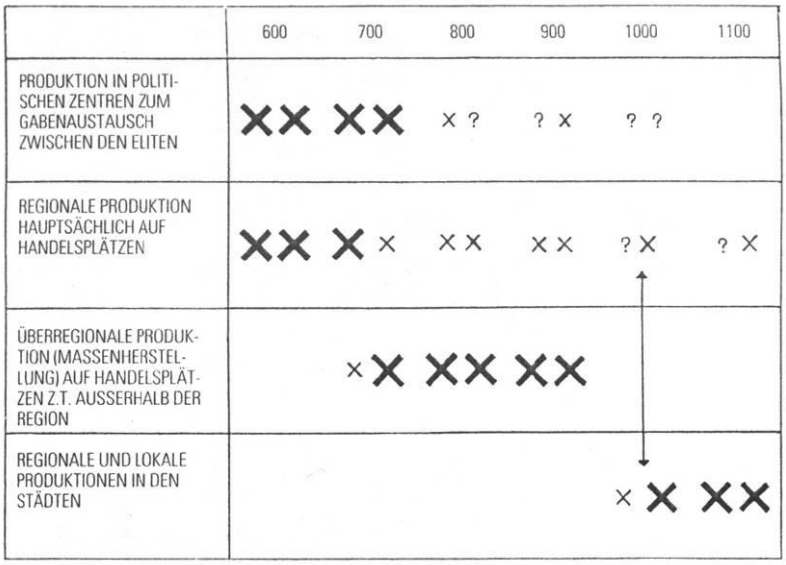
Ryc. 111. Planigrafia zabytków szklanych w Hedeby (Steppuhn 1998).
Ryc. 112. Matryce i patryce odnalezione w Hedeby (Elsner 1994).



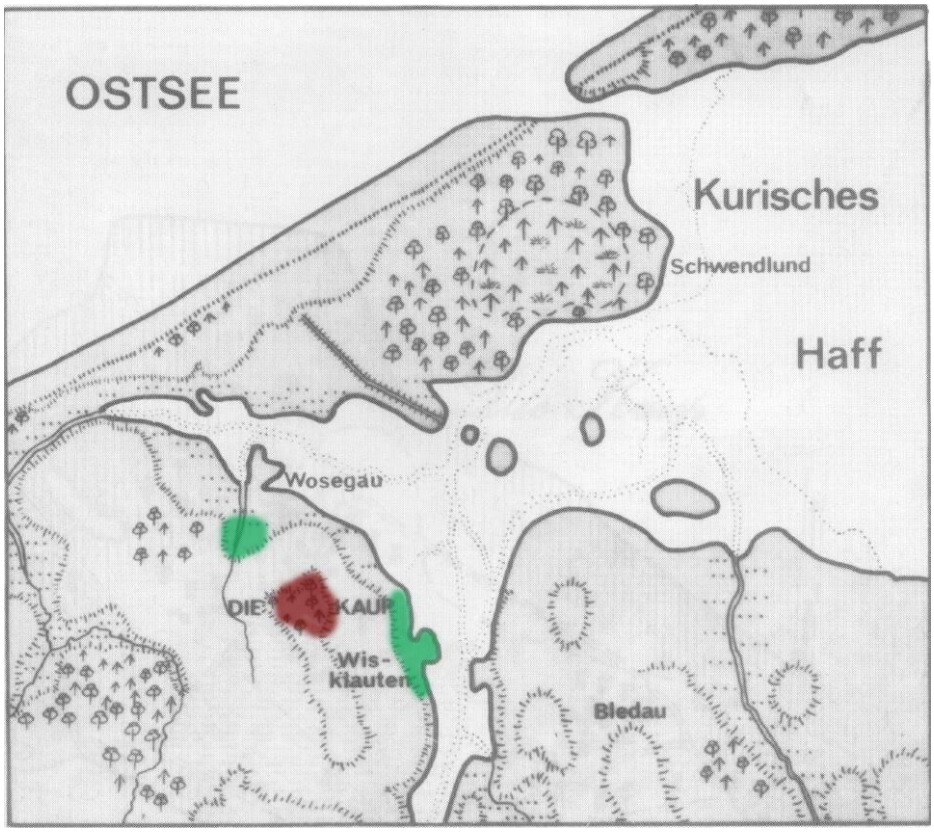
Ryc. 113.


Ryc. 113.

Ryc. 113. Nity i podkładki łodziowe znalezione na osadzie w Paviken (Lundström 1981).
Ryc. 113. Pozostałości poprodukcyjne z warsztatu bursztyniarza-rogownika odnalezione w Kołobrzegu-Budzistowie (Leciejewicz, Rębkowski 2000).

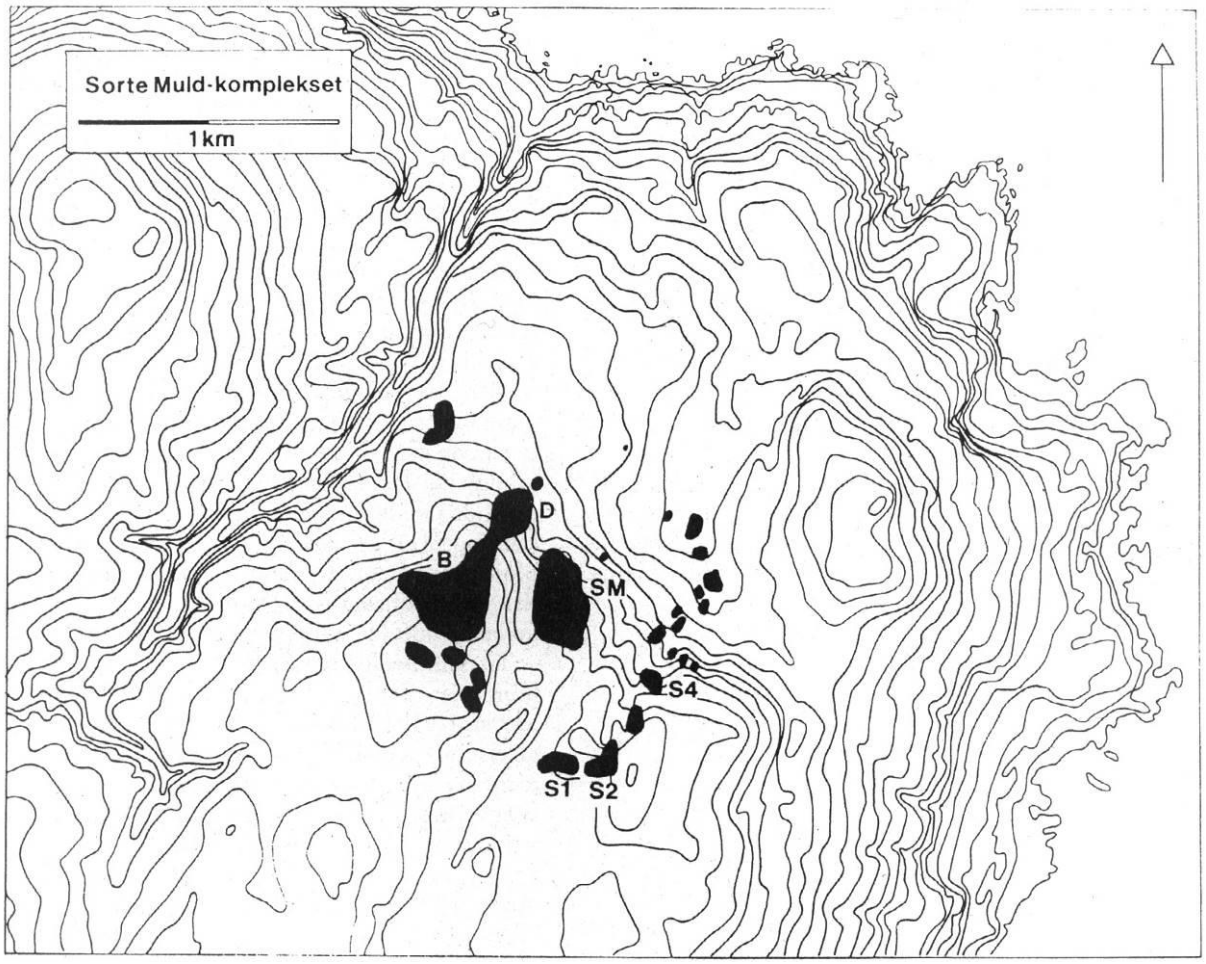


Ryc. 115.



Ryc. 116.

Ryc. 115. Schemat rozwoju rzemiosła w okresie wikińskim według J. Callmera (1995).
Ryc. 116. Hipotetyczna lokalizacja osady w Wiskiauten/Mohovoe (v. z. Mühlen 1975).

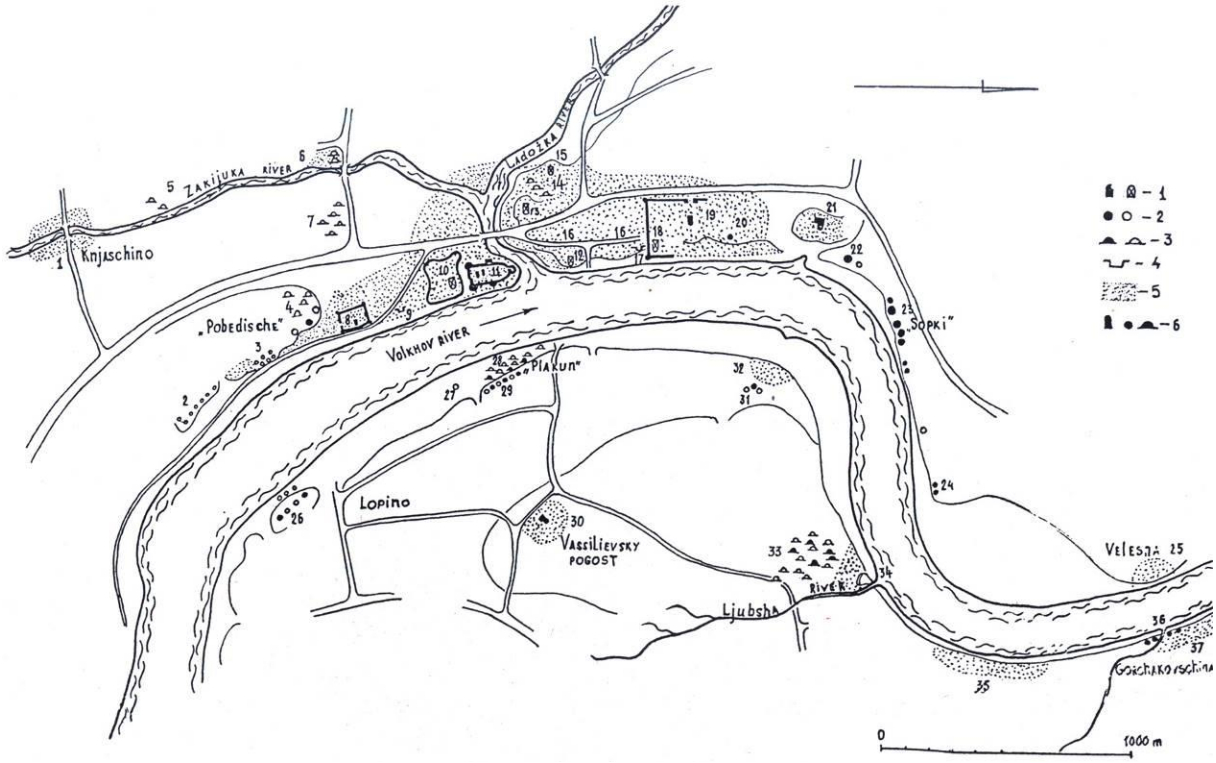


Ryc. 117.

Ryc. 117. Plan osad w Sorte Muld (Watt 1991).

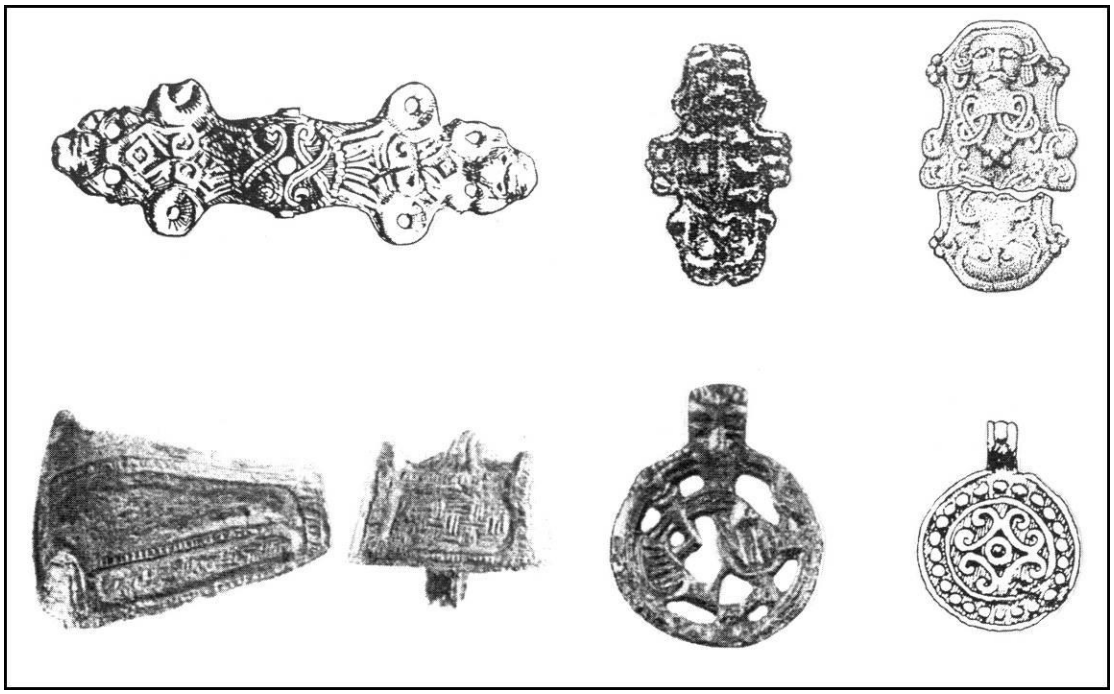


Ryc. 118.

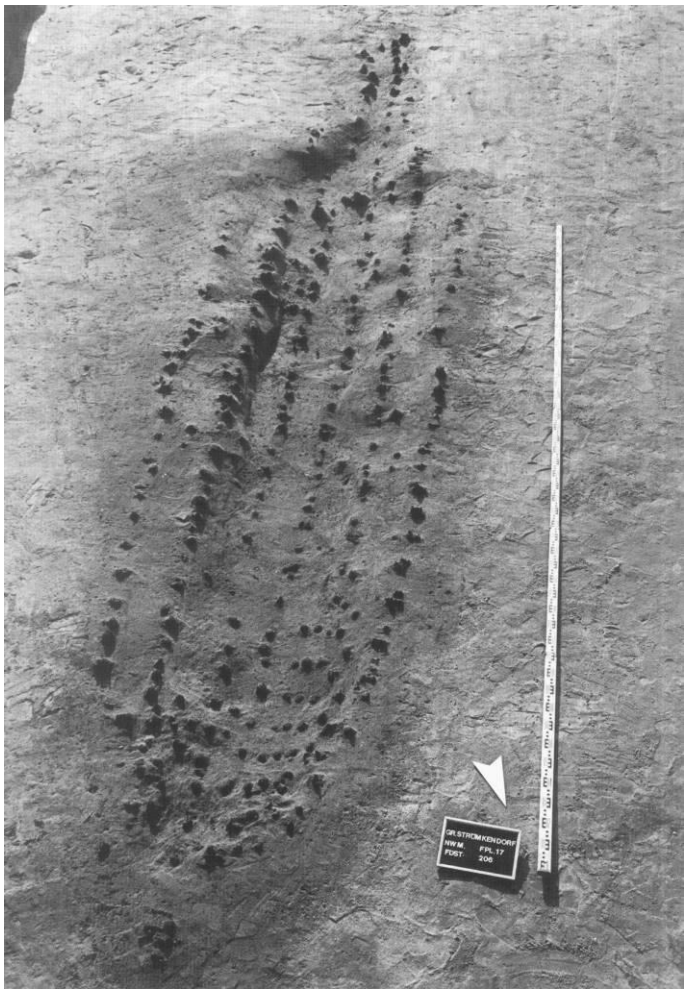


Ryc. 119.

Ryc. 118. Rekonstrukcja Hedeby z X wieku (Skre, Stylegar 2004).
Ryc. 119. Plan Starej Ładogi (Kirpičnikov, Nazarenko 1993).

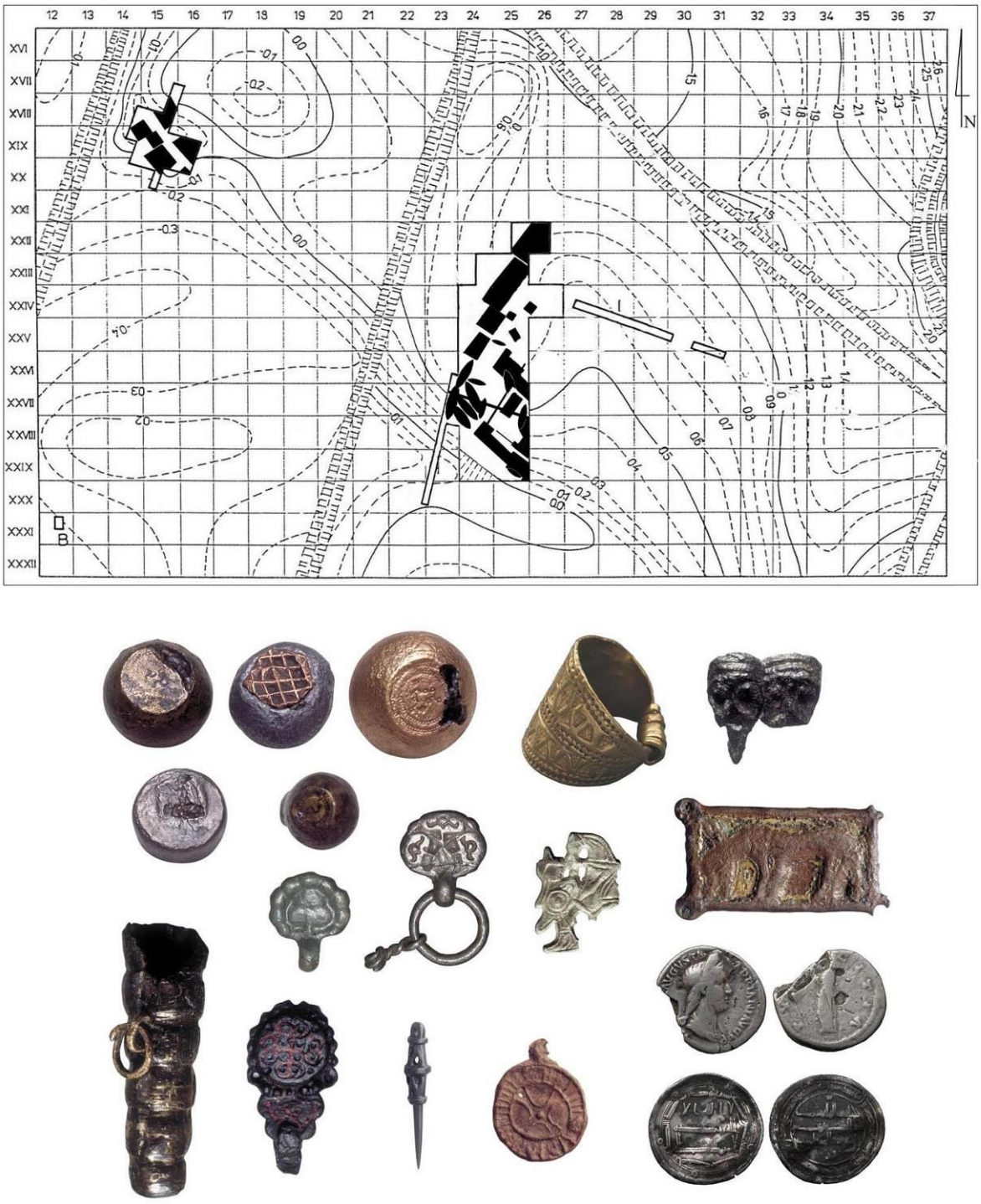


Ryc. 120.

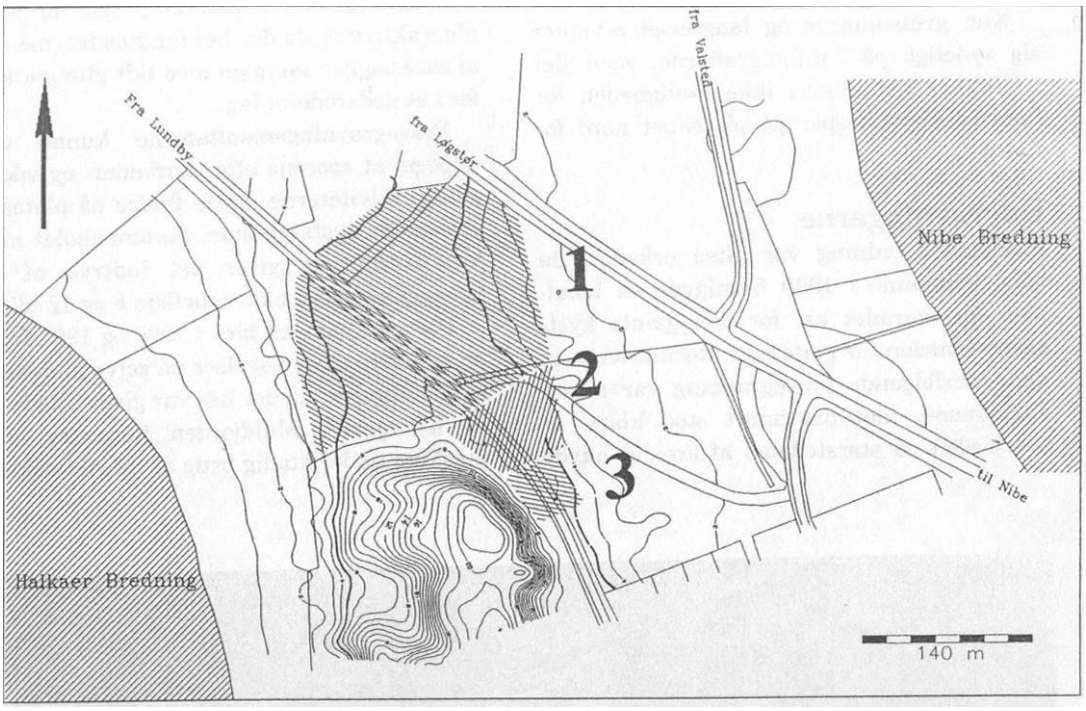


Ryc. 121.

Ryc. 120. Wybór zabytków skandynawskich ze Starej Ładogi (Duczko 2004).
Ryc. 121. Pochówek łodziowy z Gross Strömkendorf (Jöns, Lüth, Müller-Wille 1997).

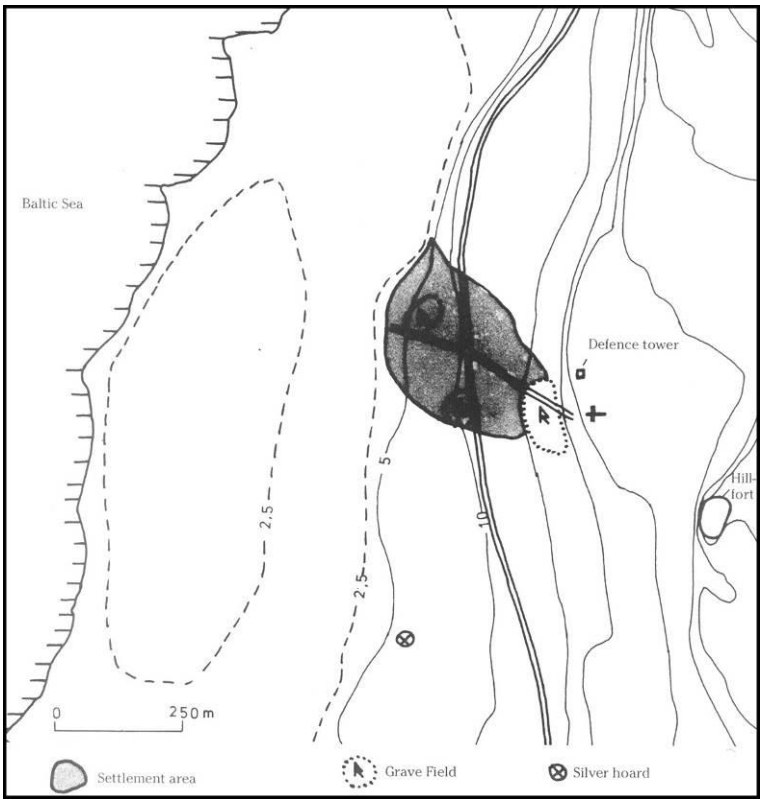


Ryc. 122. Plan osady w Janowie Pomorskim – Truso oraz wybór znalezionych tam przedmiotów (wg. M. F. Jagodzińskiego; fot. L. Okoński, M. Bogucki).

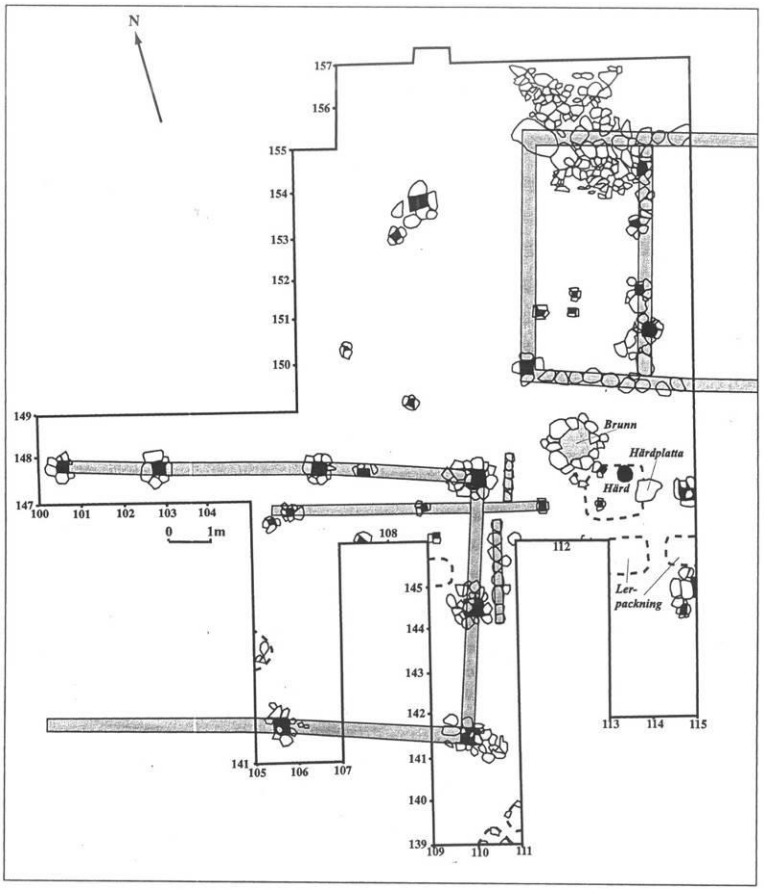


Ryc. 123.

Ryc. 123. Plan osady w Sebbersund (Birkedahl, Christensen, Johansen 1991).

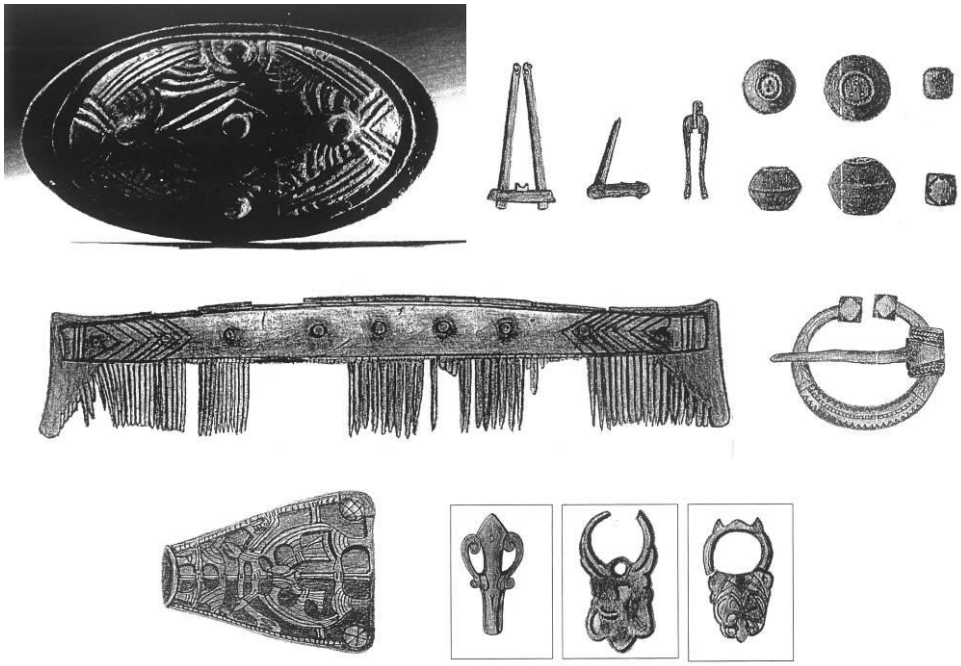


Ryc. 124.

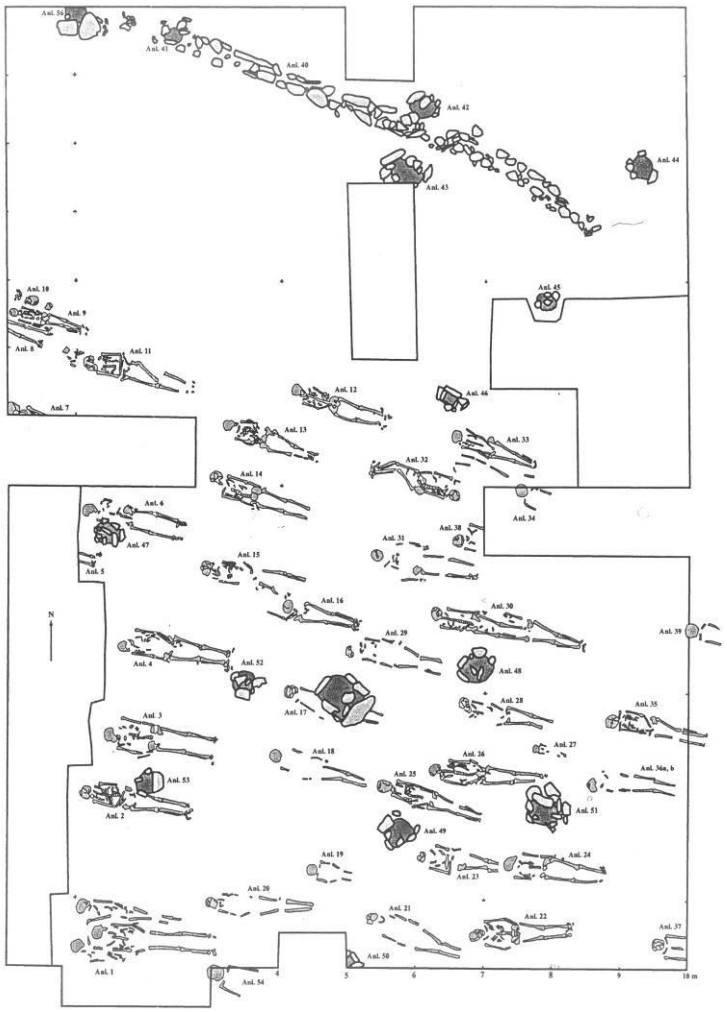


Ryc. 125.

Ryc. 124. Plan osady we Fröjel (Carlsson 1991).
Ryc. 125. Budynki odkryte we Fröjel (Carlsoon 1999).

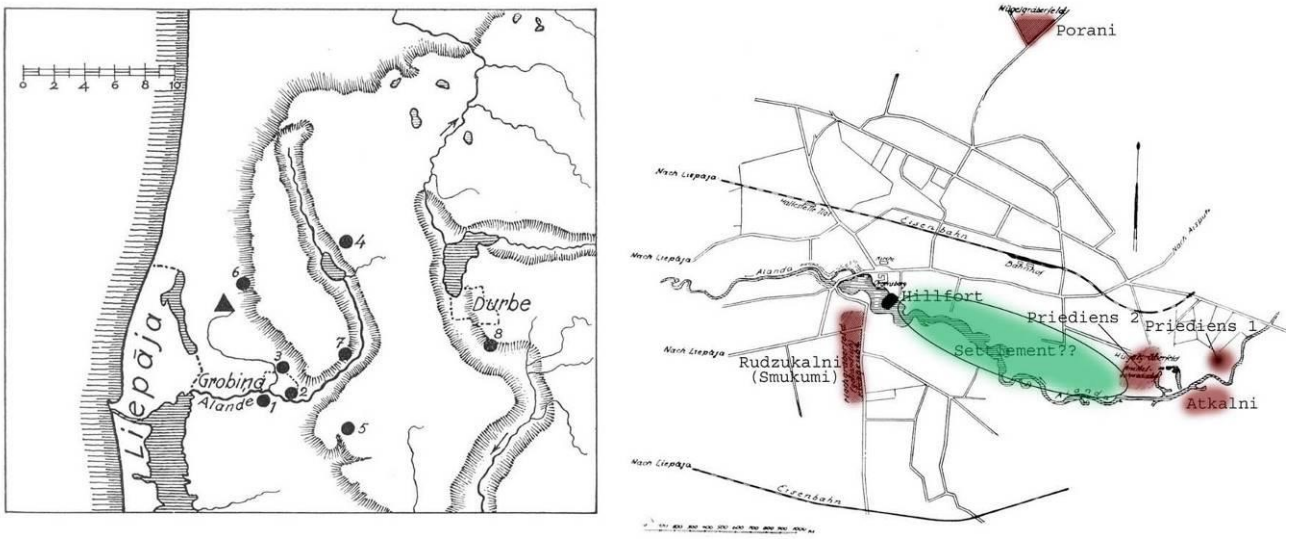


Ryc. 126.

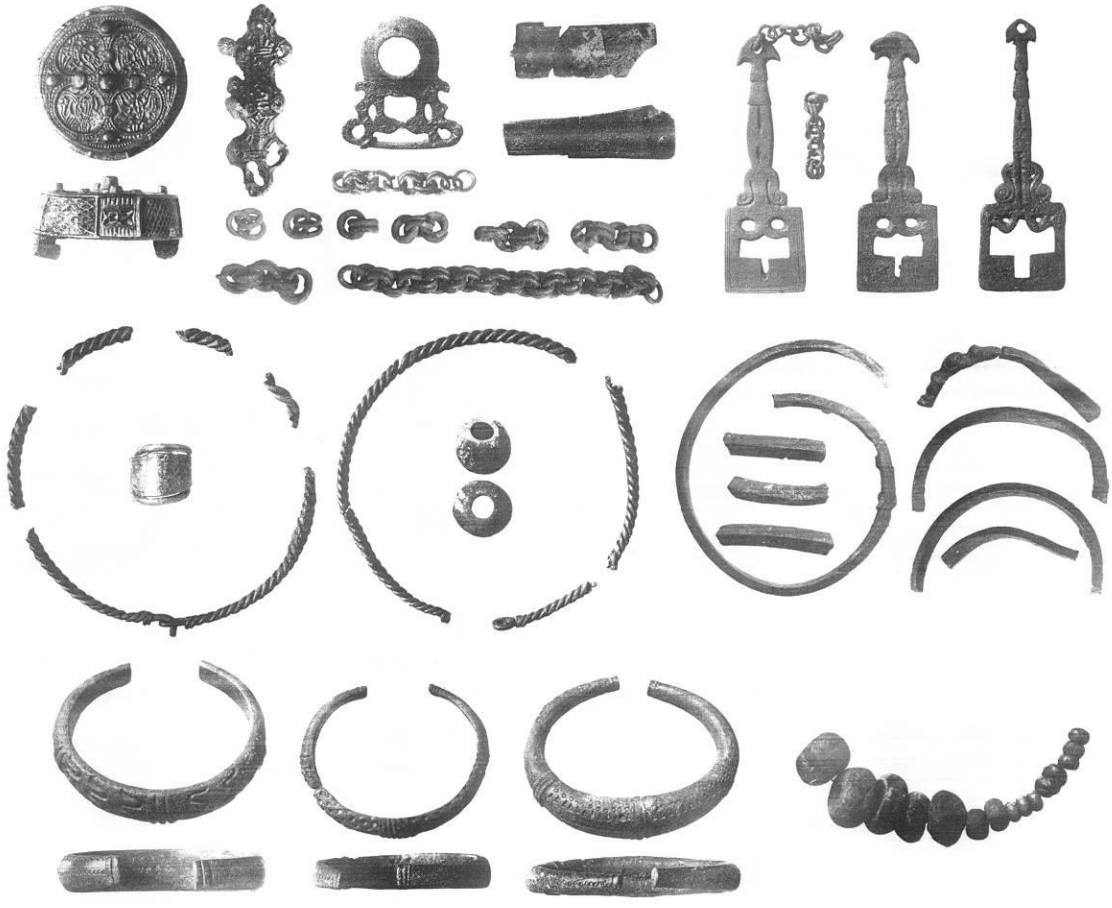


Ryc. 127.

Ryc. 126. Wybór przedmiotów odnalezionych we Fröjel (Carlsson 1999).
Ryc. 127. Plan cmentarzyska przykościelnego we Fröjel (Carlsson 1999).



Ryc. 128.

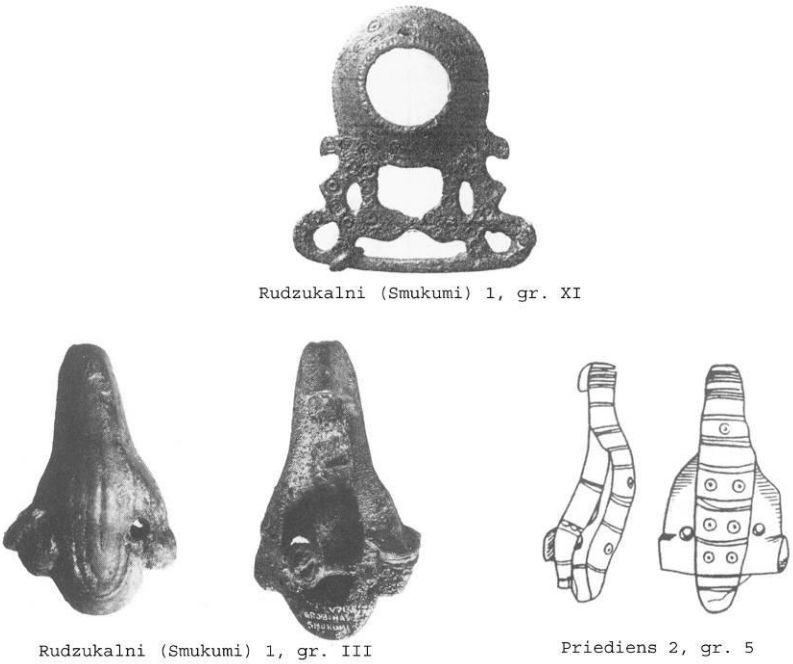


Ryc. 129

Ryc. 128. Lokalizacja i plan Grobiņy (Nerman 1958).
Ryc. 129. Elementy wyposażenia grobu nr XI, cmentarzysko Rudzukalni I, Grobiņa (Nerman 1958).

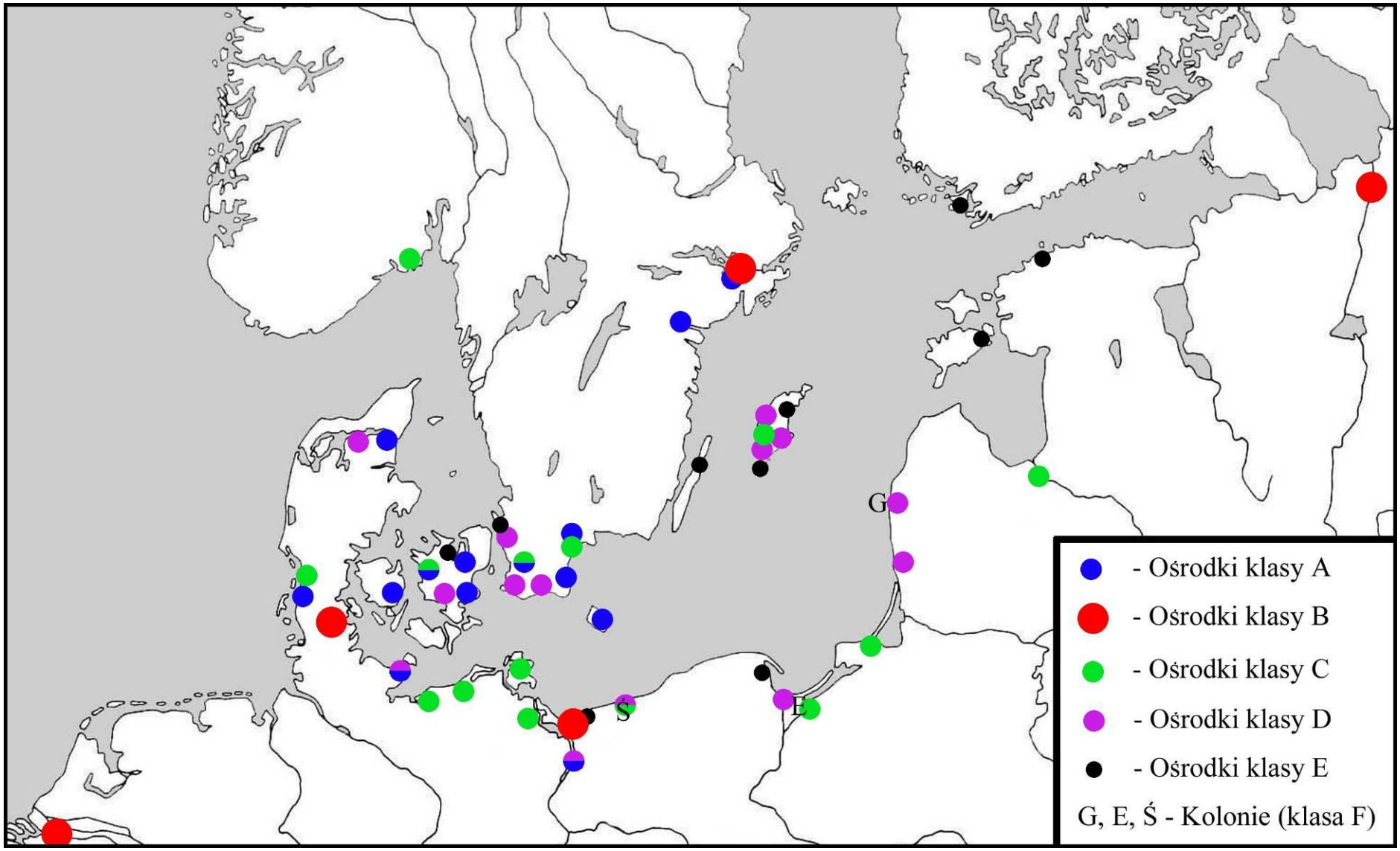


Ryc. 130.



Ryc. 131.

Ryc. 130. Stella obrazkowa z Grobiņy (Petrenko, Urtans 1995).
Ryc. 131. Naśladownictwa ozdób skandynawskich z Grobiņy: 1. Rudzukalni I, gr. XI (Nerman 1058), 2. Rudzukalni I, gr. III (Thunmark-Nyhlén 1983a), 3. Priediens 2, gr. 5 (Petrenko, Virse 1993).



Ryc. 132. Mapa ośrodków handlowo-rzemieślniczych z podziałem na klasy funkcjonalne (oprac. M. Bogucki).